NACZELNA DYREKCJA
ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

ARCHEION

XCVIII

WARSZAWA 1997

ARCHEION, T. XCVIII
WARSZAWA 1997

SPIS TREŚCI

Studia i materiały

Stanisław Nawrocki Rozwój polskiej myśli archiwalnej 7
Jerzy Grzelak Opracowanie akt pruskich — stan i potrzeby archiwistyki polskiej 25
Szczepan Kozak Reprezentatywność galicyjskich akt notarialnych z zasobu Archiwum Państwowego w Przemyślu 45
Paweł Perzyna Procesy archiwotwórcze i metody opracowania akt organizacji młodzieżowych z Łodzi i województwa 66
Katarzyna Klimaszewska, Krystyna Szulc Jakość powietrza w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie 87

Archiwa za granicą

Władysław Stępniak XIII Międzynarodowy Kongres Archiwów 105
Vladimir Žumer Działalność służb archiwalnych Republiki Słowenii 122
Krzysztof Pątek Brytyjskie archiwa audiowizualne. (Organizacja, zbiory, działalność) 142
Antoni Giza O niektórych polonikach w Danii 159

Z warsztatu archiwisty

Akta Tadeusza Rutowskiego we Lwowie (1915–1925) w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu (*Hanna Staszewska*) 169
Materiały dotyczące Częstochowy w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych (*Agnieszka Bartoszewicz*) 174
Fundacje Schaffgotschów górnośląskich w świetle źródeł archiwalnych (*Władysława Ślęzak*) 180
Pracownie konserwacji archiwaliów w Bratysławie (*Teresa Tryfon*) 181
Pracownie konserwacji archiwaliów w Pradze (*Agata Bąkowska*) 184
Zagadnienia konserwacji zbiorów bibliotecznych (*Agata Bąkowska, Teresa Tryfon*) . 187

Recenzje i noty bibliograficzne

Christina Bukowska-Gorgoni Causae polonae coram Sacra Romana Rota XV-XVII saec. Explanatio processuum et regesta documentorum, Roma 1995 (*Jerzy Cygan* OFM Cap.) 195
Siedlce 1448–1995. 450-lecie nadania praw miejskich, red. nauk. Edward Kospath-Pawłowski, Siedlce 1996 (*Jerzy Cygan O*FM Cap.) 197
Inwentarz Archiwum Miasta Lublina 1465–1810, oprac. Maria Trojanowska, Lublin 1996 (*Janusz Tandecki*) 199

Cartographia Rappersvilliana Polonorum. Katalog zbiorów kartograficznych Muzeum Polskiego w Rapperswilu, oprac. Piotr Maria M o j s k i [B. de Weydenthal], Rapperswil 1995 (*Agnieszka Bartoszewicz*) 201
Materiały genealogiczne, indygenaty, nobilitacje w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, oprac. Anna W a j s, Warszawa 1995 (*Waldemar Mikulski*) 204
Hanna K r a j e w s k a Polen-Österreich vom. 16. bis zum 20. Jahrhundert. Ein Dokumentenführer, Warszawa 1995 (*Stefan Ciara*) 207
Riksarkivets beståndsöversikt, z. 4, Kammararkivet, oprac. zbior., Stockholm 1995 (*Stanisław Nawrocki*) 210
Archiwum Państwowe we Wrocławiu. Przewodnik po zasobie archiwalnym do 1945 roku, oprac. zbior., red. Andrzej D e r e ń, Rościsław Ż e r e l i k, Wrocław 1996 (*Mieczysław Motas*) 211
Archiwum Państwowe w Radomiu. Przewodnik po zasobie archiwalnym, oprac. zbior., red. Helena K i s i e l, Warszawa 1996 (*Andrzej Chodubski*) 213
Informator o archiwum i zasobie [AP w Kutnie], oprac. zbior., Warszawa-Kutno 1994 (*Małgorzata Osiecka*) 216
Andrzej S u c h c i t z Informator Studium Polski Podziemnej 1947–1997, Londyn 1997 *(Andrzej Tomczak*) 217
The Russian Archives Series — trzy woluminy serii (*Ewa Rosowska*) 220
Archiwy Rossii. Moskwa i Sankt-Pietierburg. Sprawocznik-obozrienije i bibliograficzeskij ukazatiel, red. Władimir Piotrowicz K o z ł o w, Patricia Kennedy G r i m s t e d, oprac. Łada Władimirowna R i e p u ł o, Moskwa 1997 (*Ewa Rosowska*) 222
Fiedieralnyje archiwy Rossii i ich nauczno-sprawocznyj apparat, oprac. O. N i e ż d a n o w a, red. Władimir Piotrowicz K o z ł o w, Moskwa 1994 (*Ewa Rosowska*) 223
Archiw nowiejszej istorii Rossii, t. 1–4, red. W.A. K o z ł o w, S.W. M i r o n i e n k o, Moskwa 1994 (*Ewa Rosowska*) 224
Les sources de l'histoire de l'architecture religieuse aux Archives nationales. De la Révolution à la Séparation 1789–1905, oprac. Jeannine C h a r o n - B o r d a s, Paris 1994 (*Anna Laszuk*) 225
Cabinet de Napoléon 1er et Secrétairerie d'État impériale, oprac. zbior., Paris 1994 *(Anna Laszuk*) 226
Archives de la famille et des entreprises de Wendel, oprac. Bertrand J o l y, Paris 1994 (*Anna Laszuk)* 227
Jan B o n i e c k i Kresy Wschodnie II Rzeczypospolitej w fotografii. Katalog fotografii z Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie (1919–1939), Warszawa 1996 (*Andrzej Chodubski*) 228
La seconde guerre mondiale. Guide des sources conservées en France 1939–1945, Paris 1994 (*Andrzej Chodubski*) 231
Z ziemi sowieckiej — z domu niewoli. Relacje, raporty, sprawozdania z londyńskiego archiwum prof. Stanisława Kota, wybór i oprac. Janusz G m i t r u k, Zygmunt H e m m e r l i n g, Jan S a ł k o w s k i, Warszawa 1995 (*Sławomir Kalbarczyk*) . 235
Robert B i e l e c k i Żołnierze Powstania Warszawskiego, Warszawa 1995 (*Andrzej Chodubski)* 240

Proceedings of the DLM-Forum on electronic records. Brussels, 18–20 December 1996, oprac. zbior., Brussels 1997 (*Hubert Wajs*) 242

Przegląd czasopism

Czasopiśmiennictwo archiwalne w Polsce w 1997 (*Andrzej Tomczak*) 245
Koniec epoki. „Nederlands Archievenblad" przestaje się ukazywać (*Czesław Biernat*) 250
„The American Archivist", t. 56, 1993, nr 3–4; t. 57, 1994, nr 1–3 (*Stanisław Nawrocki)* 252
„Der Archivar", 1996, z. 1–4 (*Hanna Krajewska*) 259
„Archives and Manuscripts", t. 22, 1994, nr 1–2 (*Hubert Wajs*) 262
„Archiwista Polski", 1996, nr 2–4 (*Mieczysław Motas*) 269
„Cartographica Helvetica", 1996–1997, nr 14–15 (*Anna Teresa Pawłowska*) 275
„Journal of the Society of Archivists", t. 16, 1995, nr 2 (*Stanisław Nawrocki*) 277
„Krakowski Rocznik Archiwalny", t. 3, 1997 (*Anna Wajs*) 279
„Otieczestwiennyje Archiwy", 1996, nr 1–6 (*Anna Wajs*) 282
„Restaurator", t. 16, 1995, nr 1–4 *(Elżbieta Chruściak*) 294

Kronika

Porozumienie archiwalne z Ukrainą (*Bolesław Woszczyński*) 303
Z działalności zespołu naukowo-badawczego ds. kształtowania narastającego zasobu archiwalnego w zakresie dokumentacji technicznej w roku 1996 (*Waldemar Wysocki*) 306
Spotkanie redaktorów czasopism archiwalnych (*Stefan K. Kuczyński*) 308
90 lat Towarzystwa Miłośników Historii (1906–1996) *(Małgorzata Sikorska*) 310
Sympozjum: „Geodezja i kartografia w 400-leciu stołeczności Warszawy" (*Agnieszka Bartoszewicz*) 311
Trzecia Konferencja Archiwalna w Białymstoku poświęcona polonikom na Litwie, Łotwie i Białorusi (*Henryk Majecki*) 313
Polonika w zasobach archiwów Białorusi, Litwy oraz Obwodu Kaliningradzkiego Federacji Rosyjskiej (*Henryk Majecki*) 314
Pobyt w Archiwum Państwowym Obwodu Brzeskiego Republiki Białorusi (*Henryk Majecki*) 316
Wystawa w AGAD „Habsburżanki na tronie polskim" (*Hubert Wajs*) 319
Wystawa w AGAD „Kolekcja Tomasza Niewodniczańskiego w Bitburgu" (*Janusz Grabowski*) 320
Wystawa w AGAD: „Radziwiłłowie herbu Trąby" (*Jolanta Grala*) 323
Wystawa „Więźniowie polityczni PRL w latach 1944–1956" (*Ryszard Wojtkowski*) . 324
Wystawa „Walczące dzielnice Warszawy 1 VIII – 2 X 1944" (*Małgorzata Sikorska)* 326
Wystawa „Adam W. Englert — żołnierz — historyk — archiwista" (*Elżbieta Chełminiak*) 327
Wystawa AP w Siedlcach „Madonny Polski Walczącej" (*Janusz Kuligowski*) 330
Wystawa „Z przeszłości Siedlec — w 450-lecie lokacji miasta" (*Janusz Kuligowski*) 331
Wystawa „Dwa wieki prasy w Kotlinie Jeleniogórskiej" (*Ivo Łaborewicz*) 335

Wspomnienia pośmiertne

Janusz Jerzy Michalski (*Helena Kisiel*) 337
Henryk Barycz (*Urszula Perkowska*) 339
Józef Stanisław Wiśniewski (*Stanisław Flis*) 342
Janina Teresa Kowalska (*Józef Kazimierski)* 344
Leszek Hajdukiewicz (*Urszula Perkowska*) 346
Henryk Stefan Szostek (*Kazimierz Jaroszek*) 349
Czesław Stodolny (*Stanisław Flis*) 351
Ryszard Kotewicz (*Krzysztof Łapiński*) 353
Marianna Modzelewska (*Maria Brzozowska-Jabłońska*) 360
Kazimierz Aleksander Jasiński (*Janusz Grabowski*) 362

Bibliografia archiwistyki

Bibliografia archiwistyki (lata 1993–1995) (oprac. *Joanna Podobińska*) 369

Streszczenia obcojęzyczne

Contents of the issue. Summary *(Ewa Nowowiejska-Kubów)* 415
Table des matières. Résumés *(Wojciech Gilewski)* 419

ARCHEION, T. XCVIII
WARSZAWA 1997

STANISŁAW NAWROCKI
(Poznań)

ROZWÓJ POLSKIEJ TEORII ARCHIWALNEJ*

Teoria w nauce oznacza uogólnienie jej dorobku, wynikającego ze szczegółowych prac badawczych, polegających na rozpatrywaniu przedmiotu badań (pola badawczego) za pomocą odpowiednich metod badawczych. W każdej dziedzinie działalności ludzkiej podstawową sprawą jest gromadzenie doświadczeń, z czasem koniecznością staje się ich podsumowanie. Pojawia się wtedy refleksja teoretyczna w celu uogólnienia osiągnięć i wyciągnięcia wniosków. Powstaje wtedy teoria danej dziedziny, zwłaszcza w nauce.

Dotyczy to również archiwistyki. Jej teoretyczne uogólnienia powstały dopiero po wielu latach praktycznej działalności, związanej z docenieniem wartości dokumentacji powstającej w związku z załatwianiem spraw obywateli, gromadzenia oraz porządkowania i inwentaryzacji tej dokumentacji, wreszcie jej udostępniania dla potrzeb naukowych i społecznych. Na ten temat istnieje już obszerna literatura, z której wymienimy tu dwie pozycje: Andrzeja Tomczaka, *Zarys dziejów archiwów polskich*[1] oraz Zdzisława Chmielewskiego, *Polska myśl archiwalna w XIX i XX wieku*[2]. Obie te publikacje zawierają cenne informacje m.in. o rozwoju teorii archiwalnej w naszym kraju.

Jak wiadomo, powstawanie archiwów towarzyszyło działalności władz państwowych. Tak działo się we wszystkich państwach, a więc również w Polsce, z tym że było tu ono opóźnione w związku z późniejszym przyjęciem chrześcijaństwa i późnym zastosowaniem pisma w urzędach. W administracji państwowej stosowano przede wszystkim ustny tryb załatwiania spaw, a dokumenty były bardzo rzadko

* Artykuł pióra wybitnego archiwisty poznańskiego dotyczy problemu zdawałoby się dobrze znanego w archiwistyce polskiej, zwłaszcza z prac A. Tomczaka, B. Ryszewskiego i Z. Chmielewskiego. Ponowne całościowe spojrzenie na polską teorię archiwalną pełniej ukazuje przebytą drogę, wydobywa najistotniejsze kwestie metodyczne naszej archiwistyki, wskazuje też możliwości, ale i ograniczenia dalszego rozwoju teorii archiwalnej obecnie i w przyszłości. (Przyp. red. nauk.).

[1] A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich*, cz. 1, *Do wybuchu I wojny światowej*, Toruń 1974 (wyd. 2, Toruń 1975); cz. 2, *Od wybuchu I wojny światowej do roku 1978*, Toruń 1980 (wyd. 1); wyd. 2, popr. i rozszerz. Toruń 1982.

[2] Z. Chmielewski, *Polska myśl archiwalna w XIX i XX wieku*, Warszawa-Szczecin 1994.

sporządzane (przykładem *Dagome iudex* z końca panowania Mieszka I). Stosowanie dokumentów upowszechniło się dopiero w XIII w. Archiwa, w których przechowywano dokumenty otrzymywane przez odbiorców, pojawiły się także w XIII w. W następnych wiekach powstały archiwa wystawców, które upowszechniły się jako główna forma archiwów. Gromadzono w nich, obok dokumentów, przede wszystkim księgi wpisów, a od przełomu XVIII i XIX w. akta spraw i inne rodzaje dokumentacji, jak dokumentację kartograficzną i techniczno-kosztorysową, później też fotografie, nagrania dźwiękowe, filmy, mikrofilmy, a w najnowszych czasach taśmy magnetyczne i dyskietki, związane z techniką komputerową. W połowie XIX w. pojawiło się w administracji zjawisko zwielokrotniania dokumentacji za pomocą hektografu, który z kolei zastępowany był przez coraz bardziej wydajne powielacze i kserografy. Pojawiły się też na przełomie XIX i XX w. maszyny do pisania, które zwiększały czytelność tekstów oraz umożliwiały również sporządzenie kilku kopii danego tekstu.

Nie wystarczało przechowywanie dokumentacji w archiwach: pojawiła się konieczność nadawania jej odpowiedniego układu oraz sporządzania ewidencji. Prace takie wykonywano zwłaszcza w najważniejszym polskim archiwum, czyli Archiwum Koronnym Krakowskim. Korzystał z niego z pewnością dziejopisarz Jan Długosz, a na początku XVI w. opiekujący się archiwum kanclerz Jan Łaski nakazał swym urzędnikom (pisarzom) sporządzić kopiarz wszystkich przechowywanych tam oryginalnych dokumentów. Dopiero w 1551 r. sekretarz królewski Marcin Kromer, na polecenie króla Zygmunta Augusta, sporządził pierwszy inwentarz dokumentów w tym archiwum, układając je w kilkanaście działów według stosunków Polski z innymi krajami i głównymi dzielnicami państwa. Inwentarz ten w latach 1583–1584 przepisał Krzysztof Warszewicki i odtąd nazywano tę pomoc jego imieniem. Jeszcze w 1567 r. kanonik krakowski Stanisław Górski i pisarz skarbowy Szymon Ługowski oraz sekretarz królewski Jan Zamoyski na podstawie zaleceń konstytucji komisaryjnie ponownie inwentaryzowali Archiwum Krakowskie. Prace objęły całość zasobu, liczącego wówczas około trzech tysięcy dokumentów, nadając im równocześnie nowy układ i na nowo je sygnując[3]. Z inicjatywy króla Zygmunta III Wazy sekretarze królewscy, bracia Stanisław i Maciej Łubieńscy, sporządzili kolejny inwentarz Archiwum Koronnego Krakowskiego. Powstał jeszcze potem inwentarz z 1682 r. (po potopie szwedzkim) i z 1730 r. (po wojnie północnej). W inwentarzu z 1730 r. wprowadzono częściowo nową numerację dokumentów, a na dokumentach odnotowywano fakt przeprowadzenia kontroli.

Analogicznie do krakowskiego od 1596 r. powstało Archiwum Koronne Warszawskie, zwane też sekretnym. Zawierało ono traktaty i umowy międzynarodowe oraz instrukcje poselskie i listy posłów do króla i kanclerzy, a także listy przejmowane przez polskich agentów. Część z tych materiałów w XVII i XVIII w. niektórzy urzędnicy i dygnitarze dworscy zabrali do swoich prywatnych archiwów, tak że konstytucja sejmu koronacyjnego z 1764 r. nakazała instygatorom je rewindykować. W drugiej połowie XVIII w. archiwum to liczyło około 3500 dokumentów. Również

[3] A. Tomczak, *Zarys dziejów…*, op. cit., s. 33–34.

w tym archiwum układano dokumentację według działów tworzonych według państw, z którymi utrzymywano stosunki. W latach 1765–1766 cały zasób tego archiwum uporządkował i sporządził inwentarz metrykant Ignacy Ludwik Nowicki[4].

Typowym archiwum wystawcy była Metryka Koronna, zawsze usytuowana przy królu, zmieniającym często miejsce postoju. Wraz z kancelariami „większą" kanclerza i „mniejszą" podkanclerzego wożono za królem także księgi. W czasach Stanisława Augusta scalono Archiwum Koronne Krakowskie, Archiwum Koronne Warszawskie i Metrykę Litewską z Wilna, tworząc w istocie centralne archiwum Rzeczypospolitej. Umieszczono je w przeznaczonych na ten cel salach pałacu Krasińskich, zakupionego przez władze na potrzeby urzędów. Zatrudnieni tam byli metrykanci, pisarze i archiwiści (*custodes archivi*). Pod koniec XVIII w. archiwum liczyło około tysiąca ksiąg i pewną ilość luźnych papierów. Ślady porządkowania i inwentaryzacji są dość późne. Zabrane do Szwecji, powróciło w 1664 r. i w latach 1672–1674 ówczesny metrykant Stefan Kazimierz Hankiewicz (zm. 1701 r.) sporządził wykaz różnych ksiąg należących do Metryki Koronnej, cieszący się do dzisiaj zainteresowaniem naukowców. W połowie XVIII w. Jan Franciszek Cywiński sporządził sumariusz wybranych zapisów z ksiąg Metryki (zakup w 1777 r. przez Radę Nieustającą z rąk spadkobierców). W tym okresie sumaryzowano także Metrykę Litewską[5].

Analogiczne prace podejmowano również w innych archiwach W 1740 r. zinwentaryzowano Archiwum Kameralne (skarbowe), a kolejne inwentarze z lat 1763 i 1768 obejmują także nowość: mapy i plany. Około 1780 r. opracowano „Klucz" do inwentarza generalnego całego Archiwum Komisji JKMci Skarbowej, w którym podano rozkład zasobu w magazynie z 16 szafami z aktami i stołem na środku. Bibliotekarz królewski Jan Chrzciciel Albertrandy w 1795 r. uporządkował i zewidencjonował Archiwum Stanisława Augusta (Archiwum Gabinetowe)[6].

Wiadomo, że inwentaryzowano też księgi wpisów w urzędach grodzkich, dzieląc je na serie. Komisje szlacheckie przeprowadzały kontrole miejsc przechowywania ksiąg. Podobnie postępowano z księgami ziemskimi. Również w miastach dbano o księgi, inwentaryzowano je i sporządzano sumariusze oraz kopiarze. Nadawano układy według serii i chronologii.

Podobnie w odniesieniu do akt i archiwów kościelnych od średniowiecza (np. statuty arcybiskupa Jakuba Świnki z 1285 r.) ukazywały się przepisy w zakresie ich wprowadzania i gromadzenia oraz spisywania. Niektóre postanowienia (np. z 1762 r.) obejmowały sprawy gromadzenia, przechowywania i opracowywania akt. Sporządzano inwentarze, jak np. w 1684 r. biskupstwa włocławskiego. Podobnie postępowano w klasztorach, a nawet w XVI w. dwa klasztory — w Miechowie i Tyńcu — opublikowały swoje przywileje.

Porządkowano i inwentaryzowano także akta wielkiej własności ziemskiej, sięgające w rozmaitych przypadkach nawet XIV i XV, a zwłaszcza XVI w. Znane

[4] Ibid., s. 36.
[5] Ibid., s. 39.
[6] Ibid., s. 48–49.

są prace porządkowe i inwentaryzacyjne, zwłaszcza w archiwum hetmana Adama Mikołaja Sieniawskiego w Brzeżanach na początku XVIII w., a później w tym wieku Czartoryskich, Denhoffów, Branickich, Potockich i in.[7]

To przypomnienie opisu dziejów archiwów polskich od średniowiecza do końca XVIII w. ma wykazać, że w archiwach różnych urzędów i instytucji, jak i w majątkach prywatnych, ówcześni pracownicy kancelarii i archiwów, zarówno kanclerze i metrykanci, pisarze i archiwiści, wykonywali różnorodne prace związane z gromadzeniem, przechowywaniem, porządkowaniem i inwentaryzacją czy sumaryzowaniem dokumentacji. Trzeba zwłaszcza podkreślić, że mieli w tej dziedzinie duże doświadczenie i osiągnięcia, wykonując trudne prace nieraz po upływie dziesiątków i więcej lat gromadzenia akt. Wśród ówczesnych archiwistów były też wybitne osobowości, jak wspomniany już Stefan Kazimierz Hankiewicz czy w drugiej połowie XVII w. Ignacy Wawrzyniec Kapica Milewski z Podlasia i Jan Korzeniowski z Łucka. Żaden z wymienionych — jak wielu innych — nie podjął jednak próby podsumowania i uogólnienia swoich doświadczeń i obserwacji. Tymczasem już od drugiej połowy XVI w. znane są tego rodzaju publikacje w krajach zachodnich.

Istniała konieczność sformułowania zasad nadawania układów nagromadzonym w kancelariach i archiwach dokumentom pergaminowym, księgom wpisów oraz ewentualnie tzw. luźnym papierom (miscellaneom i variom).

Pierwszym znanym autorem, który zajął się uogólnieniem pracy archiwalnej, był Niemiec Jakub von Ramingen, który w 1571 r. opublikował traktat o archiwach[8]. Z kolei w 1600 r. Włoch Baltazar Rovigo opublikował dzieło *De archivis liber singularis*. Wielką rolę w rozwoju archiwistyki odegrał francuski uczony benedyktyn Jean Mabillon (1632–1707), twórca paleografii i dyplomatyki, czyli nauki o dokumencie i jego analizie krytycznej. Jego podstawowe dzieło *De re diplomatica libri sex* powstało w latach 1681–1704. Problematyką archiwalną zajmował się również włoski duchowny, historyk i erudyta Lodovico Antonio Muratori (1672–1750), bibliotekarz u księcia Modeny. Badał dzieje średniowiecza i opublikował liczne źródła z tego okresu. Wymienić też trzeba wybitnego heraldyka francuskiego z XVIII w., jakim był Pierre Camille Le Moyne[9]. Trzeba zatem stwierdzić, że istniały od drugiej połowy XVI w. opracowania na temat archiwów, polscy archiwiści najwidoczniej ich jednak nie znali albo z nich nie korzystali. Nie podejmowali też analogicznych badań, chociaż mieli do tego predyspozycje. Widocznie nie dostrzegali takiej potrzeby, uważając prace archiwalne za czysto praktyczne, nie wymagające podbudowy teoretycznej.

Sytuacja zmieniła się dopiero na początku XIX w., zwłaszcza w czasach Księstwa Warszawskiego, wskutek wpływów francuskich, związanych z przekształceniami stosunków społecznych podczas rewolucji. Utworzono wówczas we Francji Archiwum Narodowe — wzór dla analogicznego rozwiązania w Polsce. Powstał nowy typ

[7] Ibid., s. 82.
[8] S. Pańków, *Archiwa*, wyd. 2 uzupełnione, Warszawa 1975, s. 39.
[9] Ibid.

archiwów, oderwanych od bieżących registratur, gromadzących akta różnych urzędów i instytucji. Ponadto pojawiła się scentralizowana państwowa służba archiwalna. Wykształciło się też zainteresowanie naukowe dla zasobów archiwalnych, poparte swobodnym dostępem do archiwów wszystkich obywateli.

Nowa sytuacja dla archiwistyki polskiej nastała w dniu 2 IX 1808 r., kiedy książę warszawski Fryderyk August wydał dekret o utworzeniu Archiwum Ogólnego Krajowego w Warszawie, dostępnego ogółowi osób zainteresowanych zasobem źródłowym. Myśl powołania archiwum znalazła pełne poparcie u ministra sprawiedliwości Feliksa Łubieńskiego, który też faktycznie został pierwszym metrykantem, czyli dyrektorem nowej instytucji. Właściwym kierownikiem archiwum był Walenty Skorochód Majewski (1764–1835). Był on „rasowym" archiwistą i paleografem (interesował się m.in. sanskrytem). W 1785 r. ukończył kolegium pijarskie w Warszawie. Nie mając środków na studia, uczył dzieci w dworach szlacheckich. Znał języki francuski i niemiecki oraz łacinę i angielski, toteż w 1797 r. powołano go na tłumacza do Komisji Trzech Dworów do Likwidacji Długów Rzeczypospolitej i Królewskich Stanisława Augusta. Zetknął się on z problemami archiwów wywiezionych z Polski przez zaborców. Forsował myśl odzyskania akt polskich zabranych do Petersburga. Uczestniczył w efektach tych wysiłków, gdy w 1799 r. władze rosyjskie wydały Prusom większość Metryki Koronnej, kopię Metryki Litewskiej z lat 1386–1556, część Archiwum Koronnego oraz niektóre akta z okresu stanisławowskiego W 1800 r. mianowany był archiwistą utworzonego wtedy przez Prusy Południowo-Pruskiego Głównego Archiwum Krajowego w Warszawie. Miał więc doświadczenie w kierowaniu archiwum i w pracy z aktami.

W tym okresie dużą rolę odgrywała niemiecka szkoła badawcza w zakresie dziejopisarstwa i studiów źródłoznawczych. Historyzm jej opierał się na zasadach kształtującego się od XVII w. krytycyzmu (konieczność opierania stwierdzeń faktograficznych na danych źródłowych) i obiektywizmu (rezygnacja w analizie historycznej z tzw. wiedzy pozaźródłowej). Historyzm współzależny był od tzw. grupy getyńskiej, której twórcą był Johann Gatterer, autor *Praktische Diplomatik* z 1799 r. Przyjmował on historyczno-prawne kryteria oceny pojedynczych dokumentów (źródeł), których wartość zależna była od użyteczności dla bieżącej polityki państwa. Dokument miał zatem utrwalać aktualny porządek prawny. Te poglądy Majewski przenosił na grunt polski[10]. W 1807 r. opracował i przedstawił Komisji Rządzącej memoriał w sprawie zapewnienia kontynuacji warszawskiego pruskiego Głównego Archiwum Krajowego, opisując dzieje i zawartość centralnych archiwów Rzeczypospolitej. Jest to pierwsza w Polsce całościowa charakterystyka archiwalna najważniejszych akt staropolskich. Podkreślił też ich znaczenie dla politycznych potrzeb państwa i interesów gospodarczych obywateli. Ułatwił tym swoim działaniem podjęcie decyzji o założeniu Archiwum Ogólnego Krajowego. Z kolei w 1809 r. Majewski opracował projekt organizacji sieci archiwalnej w Księstwie Warszawskim,

[10] Z. Chmielewski, *Polska myśl archiwalna…*, op. cit., s. 10–11.

dostosowując ją do podziału administracyjnego kraju. W tymże roku wygłosił na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk referat pt. *Rzecz o archiwach*, przedstawiając koncepcję pełnej sieci archiwalnej w Księstwie Warszawskim. Archiwum dzielił na ogólne, szczególne oraz prywatne. Do tych ostatnich zaliczał archiwa rodowe i instytutów. Odrębnie traktował archiwa kościelne. Proponował także tworzenie archiwów departamentalnych, powiatowych i gminnych. Minister Łubieński opowiedział się za przekazywaniem akt gminnych, miejskich i grodzkich do archiwów powiatowych. Kilka lat później Majewski opublikował jeszcze *Rzecz o sztuce dyplomatycznej*, poświęconą paleografii i dyplomatyce. Był prekursorem polskiej metodyki archiwalnej. Pozostał jednak bardziej praktykiem niż naukowcem. Zajmowanie się metodyką nie było wtedy jeszcze ważnym elementem pracy w archiwach polskich[11].

Należy w związku z tym podkreślić, że w początkach XIX w. pojawiły się nowe poglądy na pracę archiwalną. Opracowania francuskie z drugiej połowy XVIII w. wskazywały, jak klasyfikować akta według grup tematycznych, ale też C. de Boissy wypowiedział się za odrębnym traktowaniem akt władz, czyli urzędów. Z kolei niemieccy archiwiści wystąpili z tezą o konieczności udostępniania archiwaliów dla celów naukowych, a J.A. Oegg w 1804 r. jako prekursor wprowadził niemiecki termin oznaczający archiwistykę jako dyscyplinę naukową, nie precyzując jej cech. W epoce napoleońskiej umocnił się też wyraźnie pogląd, że w archiwistyce, jeśli chodzi o archiwalia[12], należy stosować zasadę przynależności (pertynencji) terytorialnej. Polscy archiwiści odnosili się wtedy jedynie do tej ostatniej zasady.

Z Walentym Skorochód Majewskim współpracował jego przyrodni brat Maciej Dziedzicki. Podobnie jak Majewski ukończył kolegium pijarów i był domowym nauczycielem. Od 1792 r. pracował w urzędach Galicji Wschodniej, złożył tam egzamin z prawa karnego i został sędzią policyjnym. W 1809 r. dzięki Majewskiemu podjął pracę w Archiwum Ogólnym Krajowym, zajmując się działem pruskim, w którym akta układane były w porządku alfabetyczno-hasłowym. Liczne akta z tego działu były udostępniane ministerstwom, zwłaszcza dotyczące systemu kredytowania w Prusach i sposobu utrzymywania drożności kilku rzek i Kanału Bydgoskiego. Po wojnie z 1809 r. do archiwum przejęto także akta austriackie. Opracowywano skorowidze do akt i Dziedzicki zdecydował się na opracowanie „opisu", czyli rodzaju wstępu do skorowidza porządkowanych akt austriackich (nie zachował się), informując w nim o zasadach wykonania i możliwościach wykorzystania skorowidza, a więc pomocy o charakterze metodycznym. Dotychczas takich uzupełnień inwentarzy czy skorowidzów nie opracowywano[13].

Na początku 1817 r. przeniesiono Dziedzickiego jako archiwistę do Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Wkrótce — nawiązując do pracy w poprzednim archiwum (od 1815 r. nazywanego Archiwum Głównym Królestwa) — przedstawił

[11] Ibid., s. 13–17.
[12] Ibid., s. 11–12.
[13] Ibid., s. 18–19.

władzom memoriał pt. *Myśli względem uporządkowania archiwów krajowych*. W pierwszej części memoriału podał charakterystykę zasobu Archiwum Głównego, a w drugiej — projekt organizacji sieci archiwów. Obok Archiwum Ogólnego Krajowego proponował powołać Archiwum Narodowe jako archiwalne centrum informacyjne. W zasobie tego archiwum miały się znaleźć wyłącznie skorowidze i wyciągi z akt, sporządzane na wzór regestrów wpisywanych do ksiąg staropolskich (sigillat) i to tylko dla akt najważniejszych. Nowością było też proponowanie przez autora takiego opracowania akt, aby gwarantować archiwom praktyczną funkcjonalność. Archiwum Narodowe miało spełniać rolę koordynująco-metodyczną dla pozostałych archiwów oraz jako ośrodek praktyk urzędniczych i szkolenia archiwistów, przy czym programy miały być wzorowane głównie na doświadczeniach austriackich i pruskich. Proponował też w memoriale tworzenie archiwów wojewódzkich. Miały one gromadzić akta z danego terenu oraz — była to znowu nowa propozycja — prowadzić ewidencję akt pozostających jeszcze w urzędach. Podjął też — na marginesie swych rozważań — sprawę granicy między zarchiwizowanymi aktami guberni lwowskiej mówiąc o aktach właściwych (wytworzonych w urzędzie gubernialnym) i niewłaściwych (powstających poza urzędem, np. komisji długów kahalnych lub rodowodu szlacheckiego[14].

Memoriał Dziedzickiego — bardzo nowatorski — nie był możliwy do zrealizowania w ówczesnych warunkach, a także obecnie zawarte w nim sugestie trudno byłoby zrealizować, o czym świadczą perypetie z tworzeniem archiwalnego centrum informacyjnego.

Innym reprezentantem myśli archiwalnej był Adam Powstański, radca kolegialny i komisarz-rewident archiwalny. W 1823 r. przedstawił na posiedzeniu Towarzystwa Naukowego przy Uniwersytecie Jagiellońskim referat pt. *Wiadomości o Archiwum Krajowym Królestwa Polskiego*. Potraktował archiwum jak urząd i reprezentanta państwa oraz podkreślił jego znaczenie jako skarbca pamięci narodowej. Zachęcał do korzystania z zasobu archiwalnego mimo trudności w odczytaniu i rozumieniu dawnych tekstów oraz obawy przed wielką ilością akt do wertowania. Podkreślił nowatorsko ułatwienie dla badaczy, jakim byłoby publikowanie źródeł. Omówił też rewizję archiwum z lat 1810–1821, zwłaszcza w zakresie stanu zachowania i konserwacji, kwalifikacji akt, sumariuszy (skorowidzów) i udostępniania[15].

Trzeba też wspomnieć Joachima Lelewela, który w pracy pt. *Nauki dające poznawać źródła historyczne*, opublikowanej w 1822 r. w Wilnie (2 wyd. Poznań 1864), rozpatrywał źródła z punktu widzenia dyplomatyki. Rozważał on kryteria ustalenia autentyczności i wiarygodności przekazów pisanych oraz zasady krytyki zewnętrznej i wewnętrznej źródła.

Po Powstaniu Listopadowym nastąpił wyraźny zastój w polskiej teorii archiwalnej. Władze archiwalne wydawały instrukcje, m.in. w zakresie porządkowania archiwaliów. Archiwiści prowadzili w zasadzie tradycyjne porządkowanie i inwentaryzację

[14] Ibid., s. 19–21.
[15] Ibid., s. 21–23.

(sumariusze) oraz kwerendy na potrzeby władz i obywateli. Kierownictwo Archiwum Głównego pełniło funkcję doradcy metodycznego w stosunku do archiwistów terenowych. Odnotować trzeba przede wszystkim działalność Leopolda Huberta z połowy XIX w.; dla *Encyklopedii* Orgelbranda z 1860 r. opracował hasło *archiwa*, w którym podał informacje o Archiwum Głównym oraz obszerniej opisał terenowe archiwa akt dawnych. W 1861 r. w „Pamiętnikach Historycznych" opublikował on dwa tomy źródeł z tegoż archiwum, przygotowane nowatorsko, z obszernymi wprowadzeniami historycznymi i charakterystyką dyplomatyczną, zaopatrzone w indeksy osób.

W pierwszej połowie XIX w. zaznaczył się postęp w europejskim rozwoju teorii archiwalnej, który stworzył podwaliny archiwistyki jako nowej dyscypliny naukowej. Umożliwiły one sprecyzowanie zasady pertynencji terytorialnej archiwów, wcześniej już realizowanej w praktyce. Nowością w poglądach na traktowanie archiwaliów było sformułowanie zasady poszanowania całości zespołu archiwalnego. W 1838 r. sformułował ją francuski paleograf Natalis de Wailly, a upowszechnił okólnik ministra spraw wewnętrznych Francji z 24 IV 1891 r. Zasada ta stopniowo — nawet z oporami — była przyjmowana przez archiwistów. Nadal w Niemczech przeważał jednak pogląd, że akta powinny być układane na podstawie wydedukowanego schematu rzeczowego. Pogląd ten obowiązywał tam jeszcze przez całe półwiecze. Od archiwisty żądano określonego wykształcenia i przygotowania praktycznego, wiedzy teoretycznej z zakresu źródłoznawstwa i znajomości spraw archiwalnych[16].

W omawianym tu czasie powstawały też pierwsze szkoły kształcące archiwistów. W 1821 r. przy Sorbonie w Paryżu założono École des Chartes, a w 1854 r. Österreichisches Institut für Geschichtsforschung. Pojawiły się też pierwsze czasopisma publikujące artykuły z zakresu archiwistyki, jak np. od 1839 r., „Bibliothèque de l'École des Chartes". W drugiej połowie XIX i na początku XX w. polscy archiwiści zatrudniani byli tylko w archiwach na terenie zaborów austriackiego i rosyjskiego, natomiast na terenie zaboru pruskiego tylko jeden pracował w Poznaniu i jeden krótko w Gdańsku. Archiwiści w tym okresie wykonywali przede wszystkim prace porządkowe i inwentaryzacyjne, ale również w coraz większym stopniu publikowali źródła historyczne. Przykładem może być zatrudniony w Poznaniu jedyny Polak, Józef Lekszycki, wydawca najstarszych ksiąg ziemskich poznańskich. W archiwach pod zaborem austriackim często zatrudniani byli profesorowie uniwersyteccy. Archiwiści mieli tam wielki dorobek naukowy z zakresu historii. Wydawano również inwentarze akt w archiwach państwowych, a także klasztornych i wielkiej własności ziemskiej. Spotykali się w latach 1880, 1890 i 1900 podczas zjazdów historyków polskich, dyskutując o sprawach archiwalnych, głównie w zakresie edycji źródeł. To wówczas wytworzył się profil współczesnego archiwisty, pracownika z wyższym wykształceniem, czynnego na polu naukowym. Archiwiści na ziemiach polskich w niewielkim jednak zakresie przyswajali sobie nowoczesne poglądy w zakresie

[16] Ibid., s. 27.

archiwistyki i teorii archiwalnej i nie próbowali też wcielać w życie nowych zdobyczy w swoich archiwach[17].

W tym okresie powstawały w Europie coraz to nowe szkoły archiwalne: w 1856 r. w Madrycie, w 1877 r. w Petersburgu, w 1884 r. w Rzymie. W 1894 r. w Marburgu zapoczątkowała działalność istniejąca do dziś szkoła archiwalna (wtedy było to seminarium archiwistyczne). W 1877 r. zaczęło ukazywać się pierwsze specjalistyczne czasopismo archiwalne, mianowicie „Archivalische Zeitschrift" w Monachium. Pojawiły się także pierwsze podręczniki archiwalne: G. Holtzingera, *Handbuch der Registratur und Archivwissenschaft* (Lipsk 1883), F. von Löhera, *Archivlehre* (Padeborn 1890) i G. Desjardinsa, *Le service des archives départamentales* (Paryż 1890). Ukoronowaniem tego zjawiska było ukazanie się w 1898 r. sławnego podręcznika archiwalnego autorów holenderskich, S. Mullera, J.A. Feitha i R. Fruina pt. *Handleiding voor het ordenen en beschrijven van archieven* (wydany w Groeningen). Podręcznik ten wkrótce przetłumaczono na różne języki. Stał się on podstawą wiedzy archiwalnej na wiele lat. Wytężona praca archiwistów doprowadziła do potrzeby wymiany doświadczeń zawodowych i zapoczątkowania międzynarodowej współpracy. Zrealizowano te zapotrzebowania w 1910 r. na I Międzynarodowym Kongresie Archiwistów i Bibliotekarzy w Brukseli[18]. Pojawiły się także pierwsze stowarzyszenia archiwistów — w 1892 r. w Holandii, w 1904 r. we Francji i w 1907 r. w Belgii.

W 1918 r. Polska odzyskała niepodległość, a wraz z nią także archiwiści polscy uzyskali nowe możliwości działania w zakresie rozwijania teorii archiwalnej. Po pracach wstępnych jeszcze podczas wojny, już w lutym 1919 r., ukazał się dekret o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami. Powoływał on władzę archiwalną w formie Wydziału Archiwów w ramach Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wydział otrzymał prawo wydawania szczegółowych regulaminów, nadzoru nad całością prac w archiwach i prowadzenia polityki personalnej. Utworzono też Radę Archiwalną, opiniującą normatywy w sprawach archiwalnych i doradzającą w kwestiach opieki nad archiwaliami pozostającymi poza archiwami państwowymi. Zorganizowanie scentralizowanego zarządzania archiwaliami było pozytywnym rozwiązaniem, umożliwiającym jednolitość działania.

Do archiwów, których było kilkanaście, przejmowano w dużych ilościach akta z okresu zaborów. Zainteresowania teoretyczne i metodyczne przesuwały się ku aktom najnowszym. Przodowało w tej dziedzinie Archiwum Akt Dawnych, w którym organizowano zebrania metodyczne i naukowe (poświęcone też problematyce historycznej). Duże doświadczenie w zakresie opracowania akt najnowszych zdobyli też wtedy archiwiści poznańscy, pracujący nad aktami władz pruskich. W archiwach polskich obowiązywały zasady niepodzielności zespołu akt oraz pertynencji (przynależności) terytorialnej, które po I wojnie światowej były respektowane w całej

[17] A. Tomczak, *Zarys dziejów…*, op. cit., s. 155.
[18] Ibid., s. 97.

Europie. Na Uniwersytecie Warszawskim prof. Stanisław Kętrzyński, w latach 1919–1920, prowadził wykłady z archiwistyki, obejmujące dzieje archiwów i archiwistyki, organizację archiwów i ich zasoby, metody przechowywania i opracowania oraz ewidencji. Wykładał też nauki pomocnicze historii, dzieje ustroju i administracji oraz zasady zarządzania aktami u ich wytwórcy[19].

Od 1925 r. szkolenie studentów historii i pracowników składnic akt w urzędach centralnych prowadziło Archiwum Akt Dawnych z inicjatywy swego dyrektora Kazimierza Konarskiego. Patronat nad kursami objął wkrótce Wydział Archiwów. Szkolono głównie w zakresie postępowania z aktami najnowszymi. Wykładali wybitni archiwiści, którzy przygotowali też dla słuchaczy wiele skryptów.

Archiwiści publikowali swe erace w różnych krajowych czasopismach naukowych. Wydział Archiwów w 1923 r. zaczął publikować serię pt. Wydawnictwa Archiwów Państwowych, w której do 1939 r. ukazało się 17 tytułów. Były to tak istotne tematy, jak: *Wykaz akt — wskazówki praktyczne* (T. Manteuffel), *Szycie akt* (A. Moraczewski), *Rejestracja spraw i obieg akt w urzędach* (W. Siewierski), *Przepisy o przechowywaniu akt* (S. Stosyk) i *Prowadzenie składnicy akt* (G. Kaleński). Również Sekcja Archiwalna Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie od 1934 r. opublikowała dziesięć broszur. Przede wszystkim jednak od 1927 r. ukazywało się pod tytułem „Archeion" polskie naukowe czasopismo archiwalne. Już przed 1939 r. zamieszczano w nim wiele cennych artykułów problemowych oraz informacji z życia i działalności archiwów polskich i zagranicznych[20].

Publikacje polskich archiwistów zaczęły się pokazywać również w bibliografiach. Jedną z pierwszych był Jana Muszkowskiego *Przegląd bibliografii polskiej 1900–1918*, wydany w Warszawie w 1919 r. Znacznie obszerniejsze informacje o literaturze archiwalnej podał Wiktor Hahn w *Bibliografii polskiej*, wydanej we Lwowie w 1921 r.

Podsumowanie stanu wiedzy archiwalnej zamieścił Marceli Handelsman w swojej *Historyce*, wydanej w 1921 r. w Zamościu. Przypomniał dawne stwierdzenia, że archiwa muszą być użyteczne nie tylko dla nauki, ale również dla urzędów. Archiwa powinny utrzymywać stałe kontakty z aktotwórcą. Archiwa należy układać systematycznie, z uwzględnieniem pochodzenia i niepodzielności. Układ uporządkowanych akt winien odzwierciedlać funkcje urzędu (wytwórcy akt). Wskazywał na konieczność dokładnego poznania przez archiwistów ustroju danego urzędu przed przystąpieniem do opracowywania akt.

W tymże okresie Stanisław Ptaszycki, jeden z pierwszych naczelników Wydziału Archiwów, w swojej *Encyklopedii nauk pomocniczych historii i literatury polskiej*,

[19] Z. Chmielewski, *Polska myśl archiwalna…*, op. cit., s. 65–66; A. Tomczak, *Wykłady Stanisława Kętrzyńskiego z archiwistyki na Uniwersytecie Warszawskim 1918–1920* [w:] *Tradycje i perspektywy nauk pomocniczych historii w Polsce. Materiały z sympozjum w Uniwersytecie Jagiellońskim dnia 21–22 października 1993 r. Profesorowi Zbigniewowi Perzanowskiemu przypisane*, red. M. Rokosza, Kraków 1995, s. 51–58.

[20] S.K. Kuczyński, *Czasopismo „Archeion" i jego znaczenie dla archiwów i archiwistyki polskiej* [w:] *Sześćdziesięciolecie polskich archiwów państwowych. Materiały z sesji. Łódź 10 XI 1979 r.*, Warszawa 1991, s. 100–112.

wydanej po raz drugi w 1922 r. w Lublinie, zaliczał archiwistykę do pełnoprawnych dyscyplin naukowych, chociaż dokładnie jej nie zdefiniował. Uważał, że kwestie teoretyczne z zakresu archiwistyki miały na celu głównie najlepsze przystosowanie archiwaliów dla naukowych potrzeb historyka. Archiwistykę oceniał zbyt wąsko, jako naukę o archiwach, zajmującą się ich dziejami i teoretycznymi rozwiązaniami zagadnień związanych z organizacją archiwów. Ptaszycki sporo miejsca poświecił zagranicznej literaturze archiwalnej, zwłaszcza wspomnianym już podręcznikom von Löhera i Holtzingera oraz włoskiego autora Gaspara Manzonego (*Degli Archivi di Stato. Storia, funzion, ordinamento, laveri, leggi, riforme*, Rzym 1898). Z uznaniem odniósł się również do publikacji kilku archiwistów rosyjskich (Kołaczew, Andrejewski, Samokwasow i Woronow).

Z kolei Kazimierz Kaczmarczyk w publikacji pt. *Literatura archiwalna odrodzonej Polski 1918–1926* (Warszawa 1928) stwierdził, że liczba publikacji na temat teoretycznych kwestii z zakresu archiwistyki jest w Polsce nadal znikoma. Dopiero w 1925 r. na poznańskim zjeździe historyków, pierwszym w odrodzonym kraju, wystąpienia archiwistów stworzyły możliwości podjęcia dyskusji teoretycznych.

W tym okresie ukazało się kilka nowatorskich podręczników archiwalnych w różnych krajach. W 1922 r. w Oxfordzie H. Jenkinson opublikował *A manual of archive administration. Including the problems of war archives and archive making*. Francuz P.F. Fournier opublikował w 1924 r. w Paryżu dzieło pt. *Conseils pour le classement et l´inventaire des archives et l´édition des documents historiques ecrits*. We Włoszech w 1928 r. w Mediolanie P. Pecchai opublikował *Manuale pratico per gli archivistici* i w tymże roku w Sienie E. Casanova wydał swoje dzieło pt. *Archivistica*. Było to wyraźne ożywienie działalności w zakresie uogólnienia doświadczeń w pracy archiwalnej.

Również w Polsce wielostronne działanie archiwistów prowadziło do opracowania podręcznika archiwalnego Najintensywniej pracował w tym kierunku Kazimierz Konarski[21]; wstępne wyniki ogłosił w pierwszym tomie „Archeionu" (1927 r.) w artykule, w którym stwierdzał „płynny stan" polskiej archiwistyki, brak skrystalizowanej terminologii i jednolitej praktyki archiwalnej. Przestrzegał przed bezkrytycznym przenoszeniem obcych wzorów do polskiej myśli archiwalnej. Opowiadał się za łączeniem w podręczniku teorii i praktyki. Priorytet przyznawał analizie pojęcia zespołu archiwalnego, a zasadę proweniencji uważał za kamień węgielny całej nowożytnej archiwistyki. Do zagadnień teoretycznych zaliczał też uporządkowanie całego archiwalnego doświadczenia metodologicznego i sformułowanie na jego podstawie całościowej konstrukcji[22].

Dwa lata później, w 1929 r., opublikował podstawowe dzieło swego życia, długo oczekiwany polski podręcznik archiwalny pt. *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania*. We wstępie zaznaczył, że polski podręcznik archiwalny winien być oryginalnym wytworem polskiej myśli archiwalnej. Wprowadził też podstawową

[21] K. Konarski, *Z zagadnień nowożytnej archiwistyki polskiej*, „Archeion", t. 1, 1927, s. 106–124.
[22] Z. Chmielewski, *Polska myśl archiwalna…*, op. cit., s. 71–72.

terminologię archiwalną, chociaż spodziewał się kontrowersji ze strony polskich archiwistów. Przyznał, że wiele skorzystał z klasycznego już podręcznika archiwistów holenderskich z 1898 r. Wysoką ocenę wystawił też podręcznikom angielskim i włoskim, zwłaszcza Casanovy. Podręcznik Konarskiego składa się z siedmiu rozdziałów, które można ująć w trzech częściach. Pierwsza daje charakterystykę ogólną roli archiwów. Część druga zajmuje się zespołem akt w fazie przedarchiwalnej i po zarchiwizowaniu. Wreszcie część trzecia obejmuje rozdziały dotyczące metod porządkowania, ewidencji i konserwacji akt. Dodatkiem do pracy są cztery aneksy: przykłady konstrukcji zasobu i jego uzupełnienia, rekonstrukcji zasobu oraz słownik ważniejszych terminów archiwalnych. Podręcznik ten był doskonałym punktem wyjścia do dalszych studiów nad problematyką archiwalną[23].

Teoretycznym dopełnieniem podręcznika Konarskiego stała się publikacja Ryszarda Przelaskowskiego z Archiwum Akt Dawnych, który na zamówienie Wydawnictwa Kursów Archiwalnych opublikował w Warszawie w 1935 r. *Program prac wewnętrznych w archiwach nowożytnych*. Dał on wykładnię wzorcowego i nowoczesnego opracowania akt w archiwach. Należy podkreślić, że pracę Przelaskowskiego w 1940 r. na użytek archiwistów amerykańskich opublikowało Archiwum Narodowe Stanów Zjednoczonych pt. *Schedule of Internal Work in Modern Archives*.

Zrozumiałe jest, że obie publikacje, Konarskiego i Przelaskowskiego, spotkały się z wielkim uznaniem ze strony archiwistów polskich, chociaż niektórzy z nich zgłaszali uwagi krytyczne, nowe terminy archiwalne i uzupełnienia. Wymienić trzeba zwłaszcza Feliksa Pohoreckiego. Z kolei ukazywały się podsumowania stanu archiwów na dziesięciolecie odrodzonego państwa oraz przewodnik J. Siemieńskiego po archiwach polskich z 1933 r.[24] Zagadnienia archiwalne poruszano również na zjazdach historyków polskich w Poznaniu (1925 r.), Warszawie (1930 r.) i Wilnie (1935 r.).

W zakresie rozwoju archiwistyki polskiej trzeba wymienić rolę uchwały Rady Ministrów z 21 XII 1931 r. o przechowywaniu akt w urzędach administracji publicznej. Zawiera ona paragraf o podziale akt na kategorie A i B; te ostatnie z terminem przechowywania od 2 do 35 lat. Kwalifikowanie i brakowanie akt uzależniono od archiwów państwowych. Bronisław Pawłowski z Centralnego Archiwum Wojskowego już w 1928 r. opublikował projekt organizacji brakowania akt, którego podstawą miały być wykazy akt (schematy)[25]. Zagadnienie oceny i brakowania akt uważał on za ważne dla archiwistyki jako obrona przed zalewem akt. Rozwinięcie tej problematyki podjął Gustaw Kaleński, związany z archiwami wojskowymi, publikując w 1934 r. rodzaj podręcznika pt. *Brakowanie akt*. Podał w nim zasady brakowania akt, oparte na wyodrębnieniu trzech grup akt mających wartość historyczną. Temat ten w 1937 r. podjął też Tadeusz Manteuffel w związku z ankietą Międzynarodowego

[23] Ibid., s. 71–73.

[24] J. Siemieński, *Przewodnik po archiwach polskich*, t. 1, *Archiwa dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1933, ss. 119, toż w jęz. franc. *Guide des Archives de Pologne*, Varsovie 1933, ss. 119.

[25] B. Pawłowski, *Nieco o brakowaniu akt*, „Archeion", t. 3, 1928, s. 23–29.

Instytutu Współpracy Umysłowej. Często dyskutowano nad zagadnieniami terminologicznymi. Na uwagę zasługuje artykuł Siemieńskiego pt. *Roztrząsania terminologiczne*, opublikowany w „Archeionie", w latach 1928 i 1929. Nadał on potrójne znaczenie terminowi „archiwum": urząd wiary publicznej, zarchiwizowane akta oraz zespół akt. Usystematyzował też nazewnictwo pomocy ewidencyjnych. Do unifikacji terminologii znacznie przyczyniła się ankieta archiwalna z 1934 r. Polscy archiwiści uczestniczyli też wtedy w pracach nad międzynarodowym słownikiem archiwalnym, o czym w 1966 r. pisał Piotr Bańkowski[26]. Liczne dyskusje archiwistów przed 1939 r. dotyczyły zasad proweniencji i pertynencji oraz związanej z tym rewindykacji akt.

Po zniszczeniach wojennych, od 1945 r. szybko podjęto trud odbudowy służby archiwalnej i jej rozwijania. W nowej sytuacji pojawiły się nowe koncepcje. Przede wszystkim w marcu 1951 r. ukazał się nowy dekret o archiwach państwowych, który powoływał Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych, podległą bezpośrednio prezesowi Rady Ministrów (od 1956 r. podległość tę zmieniano, obecnie podlega Ministerstwu Edukacji Narodowej). Powołano trzy rodzaje archiwów: centralne, wojewódzkie i powiatowe. Dekret wprowadził pojęcie państwowego zasobu archiwalnego. Do zadań archiwów zaliczył także nadzór nad składnicami akt. Zakazywał niszczenia akt bez zgody właściwego archiwum państwowego. Kierowników zakładów pracy uczynił odpowiedzialnymi za losy tworzonych tam akt.

Już w 1950 r. państwowej służbie archiwalnej przekazano archiwa miejskie. W 1952 r. rozporządzeniem Rady Ministrów określono państwowy zasób archiwalny. Nie wchodziły w jego skład akta partii i stronnictw politycznych oraz wyznań religijnych.

Po zmianach organizacyjnych państwa w latach 1973–1976, przystąpiono do pracy nad ustawą archiwalną, która dokładniej niż dekret precyzowałaby zasady organizacji i działania służby archiwalnej. Dnia 14 VII 1983 r. uchwalono ustawę o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, aby podkreślić, że wszelkie archiwalia objęte są zainteresowaniem społecznym. Obecnie (1996 r.) kończą się prace nad innym dokumentem podstawowym, jakim ma być prawo archiwalne. Jest to wynik ewolucji rozumienia znaczenia roli archiwaliów i archiwów dla narodu i państwa.

Po wojnie, w 1948 r., wznowiono wydawanie „Archeionu". Potrzeba dostarczenia w nowej sytuacji powojennej młodym pracownikom archiwalnym kompendium wiedzy z dziedziny archiwistyki zrealizowana została w 1951 r. przez wydanie podwójnego „Archeionu" (t. 19/20). Było to ponowne wydanie dzieła Konarskiego, uzupełnione w niektórych częściach, np. w sprawie analizy procesu aktotwórczego. Cennym dopełnieniem zawartości tego tomu „Archeionu" były artykuły Adama Stebelskiego *Porządkowanie akt* (uwzględniający najnowszą literaturę archiwalną) i Tadeusza Manteuffla *Wykaz akt w kancelarii urzędu* (przetworzony tekst artykułu przedwojennego, wzbogacony o przyszłościową wizję stosowania jednolitych

[26] P. Bańkowski, *Z dziejów międzynarodowego słownika terminologii archiwalnej*, „Archeion", t. 44, 1966, s. 247–258.

klasyfikatorów dziesiętnych). Ten „zastępczy podręcznik" służył archiwistom polskim przez wiele lat.

Nowym zjawiskiem w rozwoju polskiej archiwistyki było założenie w 1965 r. Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, które wydawało biuletyn „Archiwista". Periodyk zamieszczał artykuły interesujące głównie archiwistów w zakładach pracy, ale także pracowników nadzoru archiwalnego. W 1996 r. przekształcił się w kwartalnik pt. „Archiwista Polski".

Od lat pięćdziesiątych otworzyły się też możliwości kontaktów zagranicznych. Corocznie polscy archiwiści uczestniczyli w trzymiesięcznych stażach archiwalnych, organizowanych przez francuskie Archiwum Narodowe w Paryżu. Poznawano tam organizację i metody pracy w archiwach francuskich, a w toku dyskusji z przedstawicielami różnych krajów również ważniejsze problemy archiwalne.

Kiedy w końcu lat czterdziestych w ramach UNESCO powołano Międzynarodową Radę Archiwów, uczestniczyli w jej pracach także polscy naczelni dyrektorzy archiwów państwowych, a liczni archiwiści w organizowanych co cztery lata kongresach archiwów, wygłaszając referaty metodyczne i uczestnicząc w obradach i dyskusjach.

Zagadnieniami metodycznymi zajmował się Dział Metodyczny Biura Prac Naukowych (obecnie Zakład Naukowy Archiwistyki NDAP), który wydał liczne instrukcje oraz publikację pt. *Zbiór przepisów archiwalnych*[27].

W latach siedemdziesiątych pojawiła się nowa forma prowadzenia badań archiwalnych, mianowicie w zespołach problemowych. Zespołów takich działało kilkanaście, a każdy zajmował się jednym problemem, jak np. kształtowanie narastającego zasobu archiwalnego w zakresie dokumentacji aktowej, audiowizualnej i technicznej, metody opracowywania akt kancelarii urzędów i instytucji okresu księgi wpisów, organizacja pracy w archiwach, selekcja zakładów pracy podlegających nadzorowi archiwów, kryteria oceny akt i metody brakowania, badania nad kancelariami pruską, rosyjską i austriacką oraz informatyka w archiwach. W związku z ostatnim z wymienionych zespołów pojawiło się nowe spojrzenie na archiwa jako ośrodki informacji. Cenny wkład ma w tym zakresie Maciej Gołembiowski, który w 1985 r. opublikował pracę pt. *System informacji archiwalnej*[28]. W ramach prac zespołu „Informatyka i archiwa" ukazały się też dwie publikacje związane z komputerami w pracy archiwalnej, mianowicie *Tezaurus archiwistyki* (1984)[29] oraz *Komputer w służbie archiwalnej* (1985)[30]. W 1994 r. Bohdan Ryszewski opublikował monografię *Problemy komputeryzacji archiwów*[31].

Zagadnienia metodyczne są też tematem obrad Rady Archiwalnej, działającej przy NDAP, oraz Centralnej Komisji Metodycznej i Centralnej Komisji Oceny Akt.

[27] *Zbiór przepisów archiwalnych. Stan na dzień 30 VI 1961 r.*, oprac. M. Bielińska, A. Ptaśnikowa, red. E. Brańska, Warszawa 1962, ss. 252, wyd. NDAP.

[28] M. Gołembiowski, *System informacji archiwalnej*, Warszawa-Łódź 1985, ss. 172, wyd. NDAP.

[29] S. Nawrocki, *Tezaurus archiwistyki*, Warszawa 1984, s. 98, wyd. NDAP.

[30] S. Nawrocki, *Komputer w służbie archiwalnej*, Poznań 1985, s. 193, wyd. NDAP.

[31] B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji archiwów*, Toruń 1994, s. 126.

Komisje metodyczna i oceny akt funkcjonują również w archiwach terenowych. Wydano też polskie słowniki archiwalne, ujednolicające terminologię archiwalną (1952 i 1974)[32].

Polskie środowisko archiwalne dążyło do przygotowania zaktualizowanego podręcznika archiwalnego. W formie popularnej opracowała go Stanisława Pańków w 1975 r., w pracy pt. *Archiwa*[33], dając podstawowe informacje z zakresu terminologii, dziejów archiwów i ich zadań oraz przechowywanych materiałów źródłowych.

Podręcznik archiwistyki podjął się opracować Czesław Biernat. Dzieło to ukazało się w 1977 r. pt. *Problemy archiwistyki współczesnej*[34]. Autor zajął się przede wszystkim zasadami i metodami archiwalnymi stosowanymi w praktyce. W sześciu rozdziałach w sposób syntetyczny przedstawił najnowsze poglądy odnoszące się do zarządzania dokumentacją przedarchiwalną, wartościowania, porządkowania, ewidencji, przechowywania, konserwacji, udostępniania i zarządzania w archiwach. Ponieważ wiele szczegółowych kwestii nie jest jeszcze rozwiązanych, autor wprowadził własne propozycje rozwiązań praktycznych. W części wstępnej autor zawarł też teoretyczną wykładnię podstawowych zagadnień archiwistyki.

Zagadnienia z zakresu teorii archiwalnej omawiane były w 1961 r. na V Konferencji Metodycznej. Do dyskusji wprowadził Kazimierz Arłamowski, który w 1970 r. opublikował też w „Archeionie" artykuł pt. *Archiwistyka, jej natura i definicja*[35]. Podkreślał nikłe zainteresowanie archiwistów zagadnieniami teoretycznymi. Przyczyny tego stanu upatrywał w zaangażowaniu się środowiska archiwalnego w badania naukowe z zakresu historii i skoncentrowaniu się archiwistów na działalności usługowej na rzecz historyków. Nadal zastanawiał się, czy archiwistyka jest nauką, czy tylko umiejętnością. Inni referenci na tej konferencji twierdzili, że przyczyną braku zainteresowania dla rozwijania archiwistyki były prymitywne środki techniczne w archiwach.

Kolejnym autorem, który podjął teoretyczną refleksję nad archiwistyką był Józef Szymański, który opublikował pracę pt. *Nauki pomocnicze historii* (cztery wydania w latach 1968–1983). Archiwami zajął się w kilku rozdziałach. Pojęcia archiwalne potraktowane są w tym dziele wybiórczo i pobieżnie. Ze środowiska archiwistów zgłoszono dość ostrą krytykę wywodów zawartych w tej publikacji[36].

Teorią archiwalną zajął się w 1972 r. Bohdan Ryszewski w publikacji pt. *Archiwistyka — przedmiot, zakres, podział. (Studia nad problemem)*, Warszawa — Poznań. Zawiera ona kompleksową wykładnię teoretyczną zagadnienia. Kluczowym ogniwem teorii archiwalnej jest zespół akt. Istotną rolę odgrywają czynniki składowe procesu archiwotwórczego. Zagadnieniami teoretycznymi zajął się tenże

[32] *Polski słownik archiwalny*, oprac. A. Bachulski, K. Konarski, A. Wolff, Warszawa 1952, *Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, oprac. T. Grygier, W. Maciejewska, J. Płocha, I. Sułkowska-Kurasiowa, M. Tarakanowska, M. Wąsowicz, W. Zyśko, Warszawa 1974, wyd. 2: Warszawa 1993 (reprint).

[33] S. Pańków, *Archiwa*, wyd. 2, Warszawa 1969, PWN, NDAP.

[34] Cz. Biernat, *Problemy archiwistyki współczesnej*, Warszawa-Łódź 1971, s. 332, wyd. NDAP, ZNBA.

[35] K. Arłamowski, *Archiwistyka, jej natura i definicja*, „Archeion", t. 53, 1970, s. 7–26.

[36] S. Pańków, *Nowy podręcznik — stare problemy*, „Archeion", t. 53, 1970, s. 27–40.

autor również w pracy pt. *Problemy i metody badawcze archiwistyki* (Toruń 1985). Podał w niej zarys metodologii archiwistyki, zastanawiał się nad rodzajami metod stosowanymi dotychczas w archiwistyce i możliwościami zastosowania nowych. Podkreślił też informacyjną stronę archiwistyki.

Do tych badań dołączył autor niniejszego tekstu w artykule pt. *Zagadnienie metod badawczych i metodyki w archiwistyce* („Archeion", t. 69, 1979) stwierdzając, że archiwistyka jest samodzielną dyscypliną naukową, ponieważ posiada trzy podstawowe cechy: przedmiot badań, metody badawcze oraz teorię, czyli uogólnienie wyników badań.

Ważny wkład w poznanie teorii archiwalnej wnosi także praca zbiorowa pod redakcją Stanisława Kłysa pt. *Archiwistyka praktyczna dla archiwistów zakładowych* (Poznań 1986), która omawia podstawowe zagadnienia archiwistyki wraz z terminologią, charakterystyką materiałów archiwalnych i metodami pracy w archiwach.

Cennym wkładem w badania nad archiwistyką jest praca Haliny Robótki, Bohdana Ryszewskiego i Andrzeja Tomczaka pt. *Archiwistyka* (Warszawa 1989). Publikacja zawiera omówienie zagadnień teoretycznych, metodyki archiwalnej ogólnej i szczegółowej oraz zarys dziejów archiwów polskich wraz z ich współczesną organizacją.

W środowisku poznańskim, w latach 1988 i 1993, ukazały się dwa tomy pracy Stanisława Sierpowskiego i Dariusza Matelskiego pt. *Dzieje archiwistyki polskiej. Wybór źródeł*. Szczególnie cenne jest wydawnictwo zbiorowe pod redakcją Stanisława Nawrockiego i Stanisława Sierpowskiego (dwa wydania: 1993 i 1995) pt. *Metodyka pracy archiwalnej*. Jest to podręcznik dla studentów historii i archiwistyki. Obejmuje problemy kształtowania zasobu, ewidencji, opracowania różnych rodzajów archiwaliów, mikrofilmowania akt, ich przechowywania i konserwacji oraz udostępniania.

W 1995 r. ukazała się również publikacja Zdzisława Chmielewskiego pt. *Polska myśl archiwalna w XIX i XX w.*, z której w dużym stopniu korzystano przy opracowaniu niniejszego tekstu. Publikacja ta zawiera cenne uwagi na temat rozwoju teorii archiwalnej, jak też innych zagadnień szczegółowych z zakresu archiwistyki.

W podsumowaniu trzeba podkreślić, że celem niniejszego tekstu było naszkicowanie głównych linii rozwoju poglądów polskich archiwistów na formułowanie polskiej teorii archiwalnej. Szczególnie liczne publikacje i wypowiedzi na ten temat ukazały się w drugiej połowie XX w. Z analizy rozwoju teorii archiwalnej wynika, że na jej formułowanie mają wpływ różne formy zadań i działalności archiwistów. W każdym okresie historycznym stan teorii archiwalnej odpowiadał możliwościom praktycznym i technicznym pracy w archiwach. Wyrażane przez pewnych archiwistów dążenie do sformułowania uniwersalnej teorii archiwalnej, rozwiązującej zawsze wszystkie problemy, jest nierealne, ponieważ — jak i w innych dziedzinach działalności ludzkiej — także w pracy archiwów stale pojawiają się nowe problemy, związane m.in. z rozwojem społeczno-gospodarczym w każdym okresie historycznym.

Stanisław N a w r o c k i, *The development of the Polish archival theory.* The article contains a review of theoretical concepts created after years of practical activities in the field of archive science, in particular on the basis of *Polish archival thought in the 19th and 20th c.* by Zdzisław Chmielewski and *Outline of the history of Polish archives* by Andrzej Tomczak. The author refers to well known forms of gathering various types of documents from the historical point of view, among others, he mentions the most important collections of Polish documents that constitute the source of knowledge, such as the Crown Archives of Cracow, the Crown Archives of Warsaw, the Crown Register and their history during the partitions time. He discusses the origin of the most significant state archives: Polish (such as the General National Archives in Warsaw, 1808) as well as French and Austrian. S. Nawrocki focuses mostly on presenting values of works on the theory of archive science. He always features the value of a given publication on the background of the epoch and its state of knowledge. As far as the Polish authors are concerned, Nawrocki emphasizes in particular the importance of publications by Walenty Skorochód-Majewski, Joachim Lelewel, Kazimierz Konarski, Marceli Handelsman, Stanisław Ptaszycki, Ryszard Przelaskowski, Gustaw Kaleński, Tadeusz Manteuffel, Czesław Biernat and others. Summing up, he underlines that the article aimed at outlining main directions of the development of Polish archivists' ideas towards formulating the Polish archival theory. The analysis of the development of the archival theory proves that its formulation has been influenced by various forms of tasks and activities of archivists. During every epoch the state of archival theory reflected practical and theoretical possibilities of work in archives. Any attempts, however, to develop a universal archival theory that would solve all arguments once and for ever, will remain an unrealistic dream of some theoreticians. New problems will keep on emerging, among others due to social and economic changes that take place as successive epochs go by.

Stanisław N a w r o c k i, *Développement de la théorie d´archives polonaise.* L´auteur procède dans cet article à l´examen des généralisations théoriques, nées dans les années des activités pratiques dans le domaine de l´archivistique, principalement sur la base de l´ouvrage de Zdzisław Chmielewski, *Polska myśl archiwalna w XIX i XX wieku* (*Conception d´archives polonaises aux XIXe et XXe siècles*), de même que de celui d´Andrzej Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich* (*L´histoire des archives polonaises*). L´auteur renoue ici avec des formes connues de collection de divers types de dossiers dans un aspect historique. Il rappelle entre autres les collections des documents polonais les plus importantes, constituant tout un trésor de connaissance, comme par exemple: Archives de la Couronne de Cracovie, Archives de la Couronne de Varsovie, Registre de la Couronne ainsi que leur sort au cours du partage du pays. Il présente la genèse des archives d´État les plus importantes: celles polonaises (comme les Archives nationales générales de Varsovie, 1808), mais également celles françaises et autrichiennes. S. Nawrocki présente principalement les valeurs des ouvrages relatifs à la théorie de l´archivistique. Aussi replace-t-il toujours la valeur d´une publication donnée sur le fond de l´époque concernée et l´état de connaissances lui propre. Parmi les auteurs polonais Nawrocki met surtout en exergue l´importance des oeuvres de Walenty Skorochód Majewski, Joachim Lelewel, Kazimierz Konarski, Marceli Handelsman, Stanisław Ptaszycki, Ryszard Przelaskowski, Gustaw Kaleński, Tadeusz Manteuffel, Czesław Biernat et autres. En guise de conclusion, il souligne que l´objectif de son article n´a été que d´esquisser les principales lignes de développement des opinions des archivistes polonais au sujet de l´élaboration de la théorie d´archives polonaise. Il résulte de l´analyse du développement de

la théorie d´archives que de diverses formes de tâches et d´activités des archivistes ont une influence sur sa formulation. À toute époque l´état d´avancement de la théorie d´archives a été adéquat aux possibilités pratiques et techniques du travail d´archives. Cependant, toutes les aspirations à construire une théorie d´archives universelle, qui résoudrait toutes les questions litigieuses une fois pour toutes, ne demeureront qú un rêve irréel de certains théoriciens. De nouveaux problèmes apparaîtront toujours, issus entre autres des transformations socio--économiques suivant le rythme de la succession des époques respectives.

ARCHEION, T. XCVIII
WARSZAWA 1997

JERZY GRZELAK
(Szczecin)

OPRACOWANIE AKT PRUSKICH — STAN I POTRZEBY ARCHIWISTYKI POLSKIEJ*

Jednym z ważniejszych problemów archiwistyki polskiej po 1918 r. jest obecność w archiwach polskich archiwaliów pruskich[1]. W chwili obecnej nie dysponujemy dokładnymi danymi w liczbach bezwzględnych i w procentach odnośnie do udziału tych archiwaliów w całości państwowego zasobu archiwalnego[2], wiadomo jednak, że są one obecne w 15 archiwach państwowych, w których stanowią do kilkudziesięciu procent ich zasobów. Archiwalia pruskie w archiwach polskich mają prawie dwustuletnią historię, ich narastanie rozpoczęło się bowiem w okresie Księstwa Warszawskiego[3] i trwa z większym lub mniejszym nasileniem do dnia dzisiejszego. Obecność w archiwach polskich archiwaliów pruskich musiała wywołać określone reakcje archiwistyki polskiej. Celem niniejszego artykułu jest prześledzenie tych reakcji, rozumianych jako refleksja naukowa znajdująca wyraz w literaturze naukowej, a więc analiza polskiej literatury archiwalnej dotyczącej akt pruskich, wyłącznie jednak w aspekcie ich opracowania.

* Fragment pracy dyplomowej studium podyplomowego UMK w Toruniu (rok akademicki 1987/1988), poświęconego problematyce porządkowania akt pruskich. W 1992 r. artykuł uległ nieznacznym przeróbkom i uaktualnieniu w związku z propozycją publikacji w „Archeionie".

[1] Przez archiwalia pruskie rozumiem materiały archiwalne obejmujące wszelką dokumentację powstałą w przeszłości, mającą znaczenie jako źródło informacji o wartości historycznej o działalności państwa pruskiego, jego organów i urzędów, jego stosunkach z innymi państwami, rozwoju życia gospodarczego, społecznego, nauki i kultury oraz działalności organizacji politycznych, społecznych, gospodarczych, zawodowych i wyznaniowych.

[2] W końcu 1953 r. archiwa Polski północnej i zachodniej posiadały ponad 31 tys. m.b. akt poniemieckich, co stanowiło jedną trzecią ówczesnego zasobu archiwów polskich. Dane za: M. Wąsowicz, *Dziesięć lat działalności państwowej służby archiwalnej na ziemiach odzyskanych*, „Archeion", t. 24, 1955, s. 31. Udział akt pruskich w całości zasobu archiwów polskich jest obecnie znacznie mniejszy, chociażby z uwagi na to, że zasób ten w 1980 r. szacowano na 165,2 km akt, a archiwalia pruskie po zakończeniu w początkach lat pięćdziesiątych akcji ich zabezpieczania wzbogacane są jedynie niewielkimi dopływami (nie uwzględniając akt rewindykowanych w latach 1960–1980 z byłej NRD). Można przyjąć, że archiwalia pruskie stanowią obecnie nie mniej niż 20 % całości państwowego zasobu archiwalnego.

[3] Pierwsze archiwalia pruskie znalazły się w Archiwum Ogólnym Krajowym w Warszawie, późniejszym Archiwum Głównym Akt Dawnych, w 1808 r.

Problematyka porządkowania archiwaliów pruskich wypłynęła w archiwistyce polskiej w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Miało to miejsce w grudniu 1925 r., na posiedzeniu sekcji VI B „Archiwa" IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu, w czasie którego Adam Kaletka, kustosz Archiwum Państwowego w Poznaniu, wygłosił referat pt. *Zagadnienia zasadnicze przy porządkowaniu aktów niemieckich*[4]. Autor przedstawił w nim problemy, które pojawiły się przy porządkowaniu akt władz niemieckich w jedynym wówczas archiwum polskim z większym zasobem pruskim, tj. w AP w Poznaniu. Wystąpiły one w trakcie prac porządkowych nad zasobem tego archiwum w związku z zastosowaniem w ich trakcie, zgodnie z zaleceniem Wydziału Archiwów Państwowych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zasady proweniencji. Trudności, z którymi spotkali się wówczas archiwiści poznańscy, sprowadzić można do trzech kwestii zasadniczych, a mianowicie: 1. odtwarzanie układów registraturalnych jako prosta konsekwencja zasady proweniencji; 2. granice zespołów archiwalnych oraz 3. sukcesja akt i wypływające stąd następstwa dla ich przynależności zespołowej.

Z referatu Kaletki wnioskować można, że archiwiści poznańscy zasadę proweniencji, sformułowaną przez archiwistów holenderskich, rozumieli i realizowali w jej ścisłym znaczeniu, tzn. dążyli do wiernego odtwarzania pierwotnych układów registraturalnych[5]. Nawet sukcesja akt nie stanowiła dla nich przeszkody; bez względu na jej charakter Kaletka proponował przesuwanie akt będących jej przedmiotem z zespołu sukcesora do zespołu pierwotnego[6]. Jeśli chodzi natomiast o problem rozgraniczenia zespołów, to autor wprawdzie nie sprecyzował żadnych kryteriów, które ściśle określałyby ich granice, ale już wtedy akta byłych pruskich wydziałów powiatowych (*Kreisausschüsse*) i akta landratur (*Landratsämter*) traktowano w Poznaniu jako oddzielne zespoły[7]. Wprawdzie w konfrontacji z najnowszymi ustaleniami archiwistyki polskiej w kwestiach zasygnalizowanych przez A. Kaletkę jego wskazania praktyczne częściowo straciły na aktualności, to jego referatowi oddać trzeba palmę pierwszeństwa jako bodajże pierwszej polskiej monografii, w której autor podkreślił znaczenie systemów kancelaryjnych dla prac archiwalnych, tzn. porządkowych[8]. Z perspektywy dorobku i doświadczeń archiwistyki polskiej w zakresie akt pruskich stwierdzić musimy, że A. Kaletka niezwykle celnie i precyzyjnie sformułował podstawowe problemy porządkowania tych archiwaliów, słusznie nazywając je zagadnieniami zasadniczymi. Z nimi archiwiści zajmujący się aktami pruskimi mają do czynienia w trakcie prac porządkowych prawie na co dzień, aż do dnia dzisiejszego.

Na większą skalę problemy związane z porządkowaniem akt pruskich stały się przedmiotem zainteresowania archiwistyki polskiej dopiero po zakończeniu II wojny

[4] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925*, t. 1, *Referaty. Sekcja VI B*, Lwów 1925.

[5] B. Ryszewski, *O badaniach i dorobku archiwistyki polskiej z lat 1918–1939*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici", Historia XIX. Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 147, Toruń 1984, s. 181–182.

[6] A. Kaletka, *Zagadnienia…*, op. cit., s. 5 (referatu).

[7] Ibid., s. 4.

[8] Ibid., s. 1.

światowej. Polska państwowa służba archiwalna odziedziczyła bowiem popruskie archiwa w Gdańsku, Szczecinie i Wrocławiu. Dla archiwaliów z terenu byłych Prus Wschodnich utworzono archiwum w Olsztynie[9]. Do roku 1950 punkt ciężkości prac w tych archiwach spoczywał na penetracji terenu w poszukiwaniu i zabezpieczaniu rozproszonych zbiorów oraz przejmowaniu zarchiwizowanych registratur pruskich urzędów i instytucji[10]. Początkowo wydawało się, że prace przy porządkowaniu archiwaliów pruskich nie nastręczą większych trudności metodycznych. Obawiano się jedynie ich ogromu[11]. Wkrótce okazało się jednak, że archiwalia te, a zwłaszcza zespoły uporządkowane ongiś przez archiwistów niemieckich, budzą zastrzeżenia, ponieważ układy przez nich nadane, których początkowo archiwiści polscy nie burzyli, a jedynie odtwarzali, nie odpowiadały podstawowym zasadom archiwistyki, a zwłaszcza zasadzie przynależności zespołowej[12]. Natomiast zespoły, które nie nosiły śladów prac archiwistów niemieckich, lub zostały przejęte dopiero po 1945 r., porządkowano zgodnie z zasadami archiwistyki. Wymagało to jednak gruntownej znajomości struktury organizacyjnej władz i urzędów, które te akta wytworzyły[13].

Pierwsza powojenna prezentacja problemów związanych z porządkowaniem zespołów akt pruskich miała miejsce na specjalnej konferencji poświęconej temu zagadnieniu, która odbyła się 10 IX 1955 r. we Wrocławiu[14]. Jedynym referatem wygłoszonym na konferencji, wokół którego toczyła się dyskusja, był referat Tadeusza Grygiera *Metody porządkowania akt popruskich*[15], w którym autor, na podstawie swoich dotychczasowych doświadczeń przy porządkowaniu akt pruskich, podjął się krytyki klasycznej formuły zasady proweniencji, zalecającej odtwarzanie w obrębie zespołu układów akt odpowiadających ich przynależności registraturalnej. Zdaniem Grygiera: „zasada proweniencji określa przynależność akt do zespołu, ale nie decyduje o porządku, w jakim one winny być ułożone. Stąd określenie zasady proweniencji przez holenderską i polską archiwistykę jako zasadę przynależności kancelaryjnej jest ścieśnieniem zasady do jednej z licznych metod porządkowania”[16]. Przeprowadzona następnie przez Grygiera analiza materiałów archiwum olsztyńskiego (akta władz i urzędów administracji państwowej Prus Wschodnich) miała udowodnić jego tezę, że nie zawsze przy porządkowaniu akt da się zastosować ściśle metodę przynależności kancelaryjnej, gdyż nie zawsze doprowadza ona do logicznego układu

[9] J. Jankowska, *Państwowy zasób archiwalny i prace nad nim w Polsce Ludowej*, „Archeion”, t. 24, 1955, s. 16.

[10] Ibid., s. 20.

[11] W. Suchodolski, *Archiwa wobec dzisiejszej problematyki badań historycznych*, „Archeion”, t. 17, 1948, s. 20. Por. przypis 2 i J. Jankowska, *Państwowy…*, op. cit., s. 17.

[12] M. Wąsowicz, *Dziesięć lat…*, op. cit., s. 33.

[13] Ibid.

[14] Przebieg konferencji zob. *Konferencja w sprawie porządkowania akt pruskich*, „Archeion”, t. 26, 1956, s. 245–247.

[15] Referat ten miał być wygłoszony na III Archiwalnej Konferencji Metodycznej, która odbyła się w dniach 4–11 I 1955 r. W jej trakcie zadecydowano jednak, w formie postulatu, że porządkowaniu akt pruskich należy poświęcić osobną konferencję, *Konferencja w sprawie…*, op. cit., s. 245.

[16] *Konferencja w sprawie…*, op. cit., s. 245–246.

akt, a często nawet w ogóle nie może być zastosowana. W celu uniknięcia tej niestosowności, autor zaproponował, opierając się na powojennych pracach archiwistów niemieckich Meisnera i Brennekego[17], nowe sformułowania metod archiwalnych odnoszących się do porządkowania akt pruskich, a mianowicie metody: registraturalną, strukturalną, rzeczową i historyczną. Zdaniem Grygiera, każda z tych metod ma swoje zastosowanie w zależności od okresu historycznego, w którym akta powstały, oraz systemów kancelaryjnych, według których je prowadzono.

Zaproponowane metody porządkowania akt pruskich były głównym przedmiotem dyskusji omawianej konferencji. Większość jej uczestników polemizowała z propozycjami Grygiera co do możliwości stosowania różnych metod przy porządkowaniu akt pruskich, opowiadając się raczej za metodą registraturalną, jako najbliższą zasadzie przynależności kancelaryjnej. Dyskusja toczyła się ponadto wokół zasygnalizowanych przez referenta problemów związanych z dziedziczeniem akt i pojawiających się przy tym często trudności z ustaleniem cezur chronologicznych dla rozmaitych zespołów. Dyskutanci zgodnie twierdzili, że dotychczasowe sformułowania w tym zakresie nie zawsze mogą być stosowane dla akt pruskich, przy porządkowaniu których wprowadzenie właściwych przekrojów chronologicznych ma pierwszorzędną wagę. Do czasu przygotowania szerszego opracowania na temat dziedziczenia akt i cezury chronologicznej w odniesieniu do akt pruskich, którego konieczność podniesiono, zdecydowano, że najwłaściwszym kryterium rozgraniczenia zespołów będzie moment ustrojowo-polityczny[18]. Z kwestii szczegółowych podniesiono konieczność ujednolicenia zasad kwalifikacji zespołowej akt urzędów stanu cywilnego oraz zwrócono uwagę na problemy porządkowania i brakowania pruskich akt sądowych, zwłaszcza potrzebę ustalenia kryteriów, według których należy kwalifikować akta sądowe do kategorii A i B, mając przede wszystkim na uwadze ich przydatność do celów naukowych.

Do kwestii nie uzgodnionych podczas konferencji wrocławskiej powrócono na następnej konferencji, poświęconej porządkowaniu akt pruskich, która odbyła się w lipcu 1956 r. w Poznaniu[19]. Doprowadziła ona do konkretnych ustaleń, które w postaci wskazań praktycznych miały ujednolicić pracę w archiwach z zasobem pruskim. W wyniku dyskusji nad referatami dotyczącymi porządkowania akt landratur pruskich[20] ustalono, że: 1. akta pruskich starostw powiatowych i wydziałów powiatowych traktować należy jako oddzielne zespoły; 2. akta innych urzędów na

[17] Chodziło zapewne o prace: H.O. Meisner, *Urkunden– und Aktenlehre der Neuzeit*, Leipzig 1952, oraz A. Brenneke, *Archivkunde. Ein Beitrag zur Theorie und Geschichte des europäischen Archivwesens*, Leipzig 1953.

[18] Dyskusja w tym zakresie toczyła się wokół odrębności zespołowej akt landratur i wydziałów powiatowych, przy czym większość dyskutantów była za traktowaniem ich jako odrębne zespoły, *Konferencja w sprawie…*, op. cit., s. 246. Do ustalenia pozostaje, na podstawie protokołu dyskusji, czy stojącym na tym stanowisku znany był pogląd A. Kaletki z 1925 r.

[19] Sprawozdanie z konferencji Jadwigi Jankowskiej, *Konferencja archiwalna w sprawie porządkowania akt pruskich*, „Archeion", t. 27, 1957, s. 314–315.

[20] Autorami referatów byli: T. Grygier i A. Łukaszewski oraz F. Paprocki, koreferatów: A. Dereń i C. Kwiatkowska oraz S. Różański.

szczeblu powiatowym należy traktować również jako zespoły odrębne z pewnymi dopuszczalnymi odstępstwami w przypadku specyficznych warunków lokalnych; 3. najwłaściwszym układem, jaki można nadać omawianym zespołom przy ich porządkowaniu, jest układ registraturalny. W przypadku rozsypów i szczątków, gdy brak jest podstaw do odtworzenia takiego układu, zalecane jest nadawanie układów rzeczowych bądź — dla akt okresu międzywojennego — stosowanie układu Schönfelda; 4. zmiany państwowości są decydujące dla rozgraniczenia zespołów. To ostatnie ustalenie miało szczególne znaczenie dla rozgraniczenia zespołów akt landratur pruskich i ich polskich odpowiedników na ziemiach byłego zaboru pruskiego. Dla zespołów tych zaproponowano cezurę chronologiczną 1919–1921.

Przedmiotem obrad konferencji poznańskiej był ponadto sposób postępowania z aktami pruskich władz miejskich. Wprowadzeniem do dyskusji w tej materii były dwa referaty: Tadeusza Grygiera i Wojciecha Wrzesińskiego pt. „Metody porządkowania akt gmin miejskich Warmii i Mazur od XIX w." oraz mgr Lasończykówny, w którym autorka podzieliła się swoimi doświadczeniami, zdobytymi w trakcie porządkowania akt zespołów miejskich z terenu Opolszczyzny. Koreferaty do obydwu referatów wygłosił A. Kucner. Dyskusja nad tym zagadnieniem przybrała szerszy charakter, gdyż nie ograniczono się w niej jedynie do akt pruskich władz miejskich, lecz dotyczyła ona również akt samorządu miejskiego Rzeczpospolitej szlacheckiej, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, a nawet okresu międzywojennego. Zebrani wysunęli wniosek powołania komisji międzyarchiwalnej, która miałaby opracować ramową instrukcję w sprawie postępowania z aktami miejskimi, niezależnie od ustrojów politycznych.

Obydwie konferencje były bez wątpienia ważnymi wydarzeniami w dziejach polskiej archiwistyki akt pruskich. Po raz pierwszy po II wojnie światowej, w szerokim gronie zainteresowanych archiwistów, dwukrotnie przedyskutowano „zagadnienia zasadnicze" Kaletki na podstawie doświadczeń różnych archiwów posiadających zasób pruski. Owocem konferencji były pierwsze wytyczne szczegółowe do porządkowania akt wytworzonych w pruskim systemie kancelaryjnym, ujednolicające metodykę prac archiwalnych. Pewien niedosyt budzi jednak niepodjęcie przez uczestników spotkania wrocławskiego, a jedynie zasygnalizowanie, charakterystycznej dla kancelarii pruskiej kwestii dziedziczenia akt oraz związanego z nią rozgraniczenia zespołów. Być może było wówczas na to za wcześnie, gdyż podstawą dyskusji obydwu konferencji były doświadczenia i obserwacje wyniesione głównie z porządkowania akt landratur i akt miejskich, w których zjawisko dziedziczenia akt oraz wynikające stąd trudności w rozgraniczeniu zespołów nie występują z taką jaskrawością, jak w aktach urzędów pruskiej administracji państwowej wyższego szczebla czy aktach urzędów administracji specjalnej. Można zaryzykować stwierdzenie, że środowisko archiwistów zajmujących się aktami pruskimi nie było jeszcze wystarczająco bogate w doświadczenia praktyczne, upoważniające do podjęcia dyskusji. Obecnie wypada żałować, że wraz z postępem prac porządkowych nad zasobem pruskim nie wykorzystano zgromadzonych doświadczeń podczas konferencji

metodycznych, które mogłyby stać się forum wymiany poglądów i dyskusji, prowadzących do ustaleń teoretycznych. Zauważyć również należy, że omówione konferencje — prócz aspektu naukowego — miały znaczenie integrujące środowisko archiwistów akt pruskich.

Oprócz dorobku konferencji wrocławskiej i poznańskiej lata pięćdziesiąte zaowocowały jeszcze artykułem Mariana Czaplińskiego *Podstawowe elementy porządkowania akt administracji pruskiej XIX i XX w. na Śląsku*[21], adresowanym głównie do archiwistów ziem zachodnich i północnych. Autor podzielił się swoimi doświadczeniami nabytymi w trakcie prac inwentaryzacyjno-porządkowych nad aktami Rejencji Opolskiej, Nadprezydenta Prowincji Opolskiej (sic!) oraz landratur, skupiając się głównie na omówieniu wszystkich znaków rozpoznawczych występujących na aktach, które porządkował, zwanych przez niego elementami registraturalnymi[22]. Elementy registraturalne, ich rozpoznanie i analiza odgrywają, zdaniem Czaplińskiego, dużą rolę przy odtwarzaniu registraturalnych układów akt, zwłaszcza w przypadku zespołów zdekompletowanych, chaotycznie przemieszanych, o aktach uszkodzonych lub bez zachowanych podstawowych pomocy archiwalnych, jakimi są plany registratur oraz repertoria akt[23].

Tym samym Czapliński opowiedział się zdecydowanie za stosowaniem metody registraturalnej przy porządkowaniu akt pruskich. Nie to jednak decyduje o wartości i znaczeniu jego artykułu. Przede wszystkim jest on bowiem pierwszym na gruncie archiwistyki polskiej przedstawieniem w ujęciu historycznym form kancelaryjnych kancelarii pruskiej XIX i XX w., w aspekcie formy zewnętrznej akt, sposobu ich sygnowania, wynikającego ze stosowanego w odpowiednim okresie w danym urzędzie czy instytucji planu registratury, jak i ich zawartości treściowej[24]. Wprawdzie artykuł Czaplińskiego nie zawiera uogólnień ponadregionalnych, jednak można go uznać za swojego rodzaju kompendium wiedzy o formach kancelaryjnych kancelarii pruskiej okresu akt spraw, zalecane jako podstawowa literatura dla początkujących archiwistów akt pruskich[25].

Następne lata nie wniosły wiele do metodyki opracowania akt pruskich. Szerszego opracowania w tym zakresie doczekali się archiwiści polscy dopiero w 1973 r., kiedy to na łamach „Archeionu" opublikowany został artykuł Ireny Radtke *Metody opracowania akt popruskich*[26]. Ze względu na jego wartość, artykuł należy omówić

[21] „Archeion", t. 27, 1957, s. 15–35.

[22] Ibid., s. 16.

[23] Ibid., s. 15.

[24] B. Ryszewski, *Rozwój form kancelaryjnych w Polsce w XIX i XX wieku — stan badań i postulaty badawcze* [w:] *Nauki pomocnicze historii na XI Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Toruniu*, red. A. Tomczak, Warszawa-Łódź 1976, s. 80–81.

[25] Pozytywnie, aczkolwiek krytycznie, ocenili ten artykuł: I. Radtke, *Metody opracowywania akt popruskich*, „Archeion", t. 58, 1973, s. 7 i M. Stelmach, *Kancelaria pruskich urzędów administracji państwowej na przykładzie rejencji w latach 1808–1945*, Szczecin 1981, s. 11.

[26] „Archeion", t. 58, 1973, s. 7–29. Por. B. Ryszewski, *Problemy i metody archiwistyki współczesnej*, Toruń 1985, s. 57.

szerzej. Polega ona przede wszystkim na formularzowym ujęciu przez autorkę metod opracowania akt pruskich. Formularz I. Radtke uwzględnia najważniejsze zagadnienia procesu porządkowania akt będących wytworem registratur pruskich. Według autorki są nimi: 1. problem granic zespołu; 2. metody porządkowania; 3. brakowanie oraz 4. inwentaryzacja[27]. Dużo miejsca poświęciła Radtke pierwszemu zagadnieniu. Problem rozgraniczenia zespołów stał się aktualny przy porządkowaniu akt urzędów pruskich zlikwidowanych po I wojnie światowej na ziemiach byłego zaboru pruskiego. Ponadto pojawił się on przy sukcesji akt, przy porządkowaniu akt urzędów i instytucji pruskich o skomplikowanej strukturze organizacyjnej i szerokim zakresie działania, w przypadku akt samorządu terytorialnego[28] oraz akt instytucji i przedsiębiorstw samodzielnych, działających jednak w ramach samorządu terytorialnego lub miejskiego[29]. I. Radtke spróbowała przy tym określić przesłanki, które decydują o odrębności zespołowej. Za główne uznała ona: 1. istnienie aktu prawnego powołującego lub likwidującego twórcę zespołu; 2. ustalony zakres jego kompetencji rzeczowych i terytorialnych; 3. wyodrębnienie organizacyjne; 4. działanie w ramach prawnych właściwych dla twórcy zespołu; 5. prowadzenie odrębnej registratury (akt)[30]. Wymienione przesłanki są konieczne dla uznania jedności lub odrębności zespołowej danych akt. Autorka sprecyzowała też przesłanki niewystarczające, które jednak mogą okazać się pomocne przy ustalaniu granic zespołów[31]. Wszystkie te przesłanki, zarówno konieczne, jak i niewystarczające, powinny mieć decydujące znaczenie przy ustalaniu granic zespołów akt wszelkich urzędów, instytucji i przedsiębiorstw pruskich[32].

W dalszej części artykułu I. Radtke skupiła się na porządkowaniu akt w obrębie zespołu. Opowiedziała się za nadawaniem zespołom układów registraturalnych, poddawanych w uzasadnionych przypadkach korekturze, ze względu na nielogiczności i niekonsekwencje pierwotnego układu registraturalnego. Jednak nawet wtedy, zdaniem autorki, układ wyrozumowany nie może nie uwzględniać choćby części układu registraturalnego[33]. Generalnie Radtke jest za porządkowaniem zespołów akt pruskich według jednego układu; dwa układy dopuszcza jedynie wtedy, gdy w skład zespołu wchodzą akta powstałe w odmiennej formie i postaci jeszcze w wiekach średnich (akta miast) lub do zespołu należą akta prowadzone według dziesiętnego systemu znakowania, których nie można podciągnąć pod układ oparty na strukturze

[27] I. Radtke, *Metody…*, op. cit., s. 18 i n.

[28] Tu polemika autorki z twierdzeniem T. Grygiera o wspólnych registraturach organów wykonawczych samorządu terytorialnego i organów administracji państwowej, I. Radtke, *Metody…*, op. cit., s. 20. Por. T. Grygier, *Akta Rejencji Olsztyńskiej (Regierung Allenstein) w WAP w Olsztynie*, „Archeion", t. 38, 1962, s. 129–154.

[29] Por. mps referatu K. Ciesielskiej i J. Janosz-Biskupowej, Zagadnienia przynależności zespołowej akt przedsiębiorstw miejskich i instytucji patronackich do akt magistratu miasta Torunia, przechowywany w ZNA NDAP, za I. Radtke, *Metody…*, op. cit., s. 20, przyp. 7.

[30] I. Radtke, *Metody…*, op. cit., s. 20.

[31] Ibid., s. 21.

[32] Ibid., loc. cit.

[33] Ibid., s. 23.

organizacyjnej urzędu, jak również tego układu nie można dostosować do dziesiętnego[34].

Autorka ustosunkowała się również do problemu brakowania akt pruskich oraz ich inwentaryzacji. W kwestii brakowania ograniczyła się do pewnych propozycji odpowiadających skali problemu. Natomiast inwentaryzacji akt poświęciła wiele uwag, które w okresie późniejszym stały się podstawą normatywu NDAP dotyczącego sposobu sporządzania inwentarza archiwalnego[35]. Kończąc omawianie artykułu I. Radtke warto przytoczyć końcowe wnioski autorki. Jej zdaniem, ścisłe zachowanie zasady poszanowania przynależności zespołowej w odniesieniu do akt pruskich nie jest ani możliwe, ani celowe ze względu na częste zmiany zakresu właściwości rzeczowych lub terytorialnych twórców zespołów i związane z tym sukcesje akt. Mimo to układy nadawane zespołom akt pruskich winny być oparte na planie registratury stosowanym przez twórcę danego zespołu. W uzasadnionych przypadkach można je poddać koniecznej korekturze[36].

Wprawdzie zaprezentowany artykuł zawiera liczne wskazówki praktyczne, wypływające z zastosowania przy porządkowaniu podstawowych zasad archiwistyki, lecz brak w nim propozycji postępowania w przypadku wystąpienia sukcesji akt w zespołach akt pruskich. Instrukcji trzeba szukać w publikacjach poświęconych pojęciu zespołu archiwalnego i jego aspektów. Z punktu widzenia problematyki niniejszego omówienia należy zwrócić uwagę przede wszystkim na artykuł I. Radtke *Zagadnienie zespołów złożonych i sukcesje akt w aktach administracji państwowej XIX i XX w. (Artykuł dyskusyjny)*[37]. Autorka podsumowała w nim dotychczasowe (do początku lat sześćdziesiątych) ustalenia archiwistyki polskiej i niemieckiej, zaproponowała ponadto własne rozwiązania, dotyczące głównie pojęcia zespołu złożonego. Jej zdaniem zespołem złożonym jest zespół archiwalny zawierający akta obcej proweniencji, stanowiące częściowo sukcesję żywą, częściowo sukcesję martwą. Zespół zawierający jedynie sukcesję żywą nie jest zespołem złożonym[38]. W praktyce archiwalnej I. Radtke zaleca dzielenie akt sukcesjodawcy i sukcesora, aby chociażby przez to zachować ślad istnienia urzędów działających w przeszłości[39]. Tam jednak, gdzie doprowadziłoby to do powstania zespołów szczątkowych, należy zdaniem autorki zachować zespoły złożone.

W omawianym artykule I. Radtke zabrała głos również w kwestii granic zespołów. Warto go porównać z późniejszymi jej poglądami w tej sprawie

[34] Ibid., loc. cit.

[35] *Wskazówki metodyczne do sporządzania inwentarzy archiwalnych zespołów (zbiorów) akt wytworzonych w okresie kancelarii akt spraw (XIX-XX w.)*, obowiązujące od maja 1984 r.

[36] I. Radtke, *Metody…*, op. cit., s. 29.

[37] „Archeion", t. 33, 1960, s. 3–19.

[38] Ibid., s. 7. Definicja ta różni się znacznie od definicji zespołu złożonego sformułowanej przez K. Konarskiego, dla którego wpływ na złożoność zespołu ma liczba registratur (kancelarii) twórcy zespołu, sukcesje akt oraz załączniki. Zob. K. Konarski, *Podstawowe zasady archiwistyki*, „Archeion", t. 19–20, 1951, s. 70–71.

[39] I. Radtke, *Zagadnienie…*, op. cit., s.18–19. Widać w tym wyraźne wpływy A. Kaletki, por. A. Kaletka, *Zagadnienia…*, op. cit., s. 5.

(w artykule *Metody opracowania akt popruskich*). Dla Radtke jedynie zmiany ustrojowe, połączone ze zmianami w podziale administracyjno-terytorialnym, znajdują bezpośrednie odbicie w aktach i dają wystarczające przesłanki do tworzenia zespołów prostych[40]. Stanowiskiem swym autorka zbliżyła się do poglądów archiwistów niemieckich, którzy uważają, że istotna przyczyna powstawania zespołów złożonych tkwi głównie w zmianach administracyjnych. Wydarzenia polityczne według nich prowadzą tylko wówczas do podziału zespołów, gdy są one połączone ze zmianami administracyjnymi[41].

Do problemów dziedziczenia akt i granic zespołów powróciła I. Radtke w 1971 r., w referacie *Pojęcie zespołu w praktyce archiwalnej. (Granice współczesnych zespołów akt)*[42], wygłoszonym na VI Ogólnopolskiej Archiwalnej Konferencji Metodycznej. Oprócz próby nowej definicji zespołu archiwalnego, sporą część referatu poświęciła problemowi granic zespołów[43] (część ustaleń powtórzona została za artykułem o metodach opracowywania akt pruskich: warunki niezbędne do uznania jakichś akt za odrębny zespół). Skupię się więc na tych aspektach zagadnienia, które autorka pominęła w artykule z 1973 r. Chodzi tu głównie o wpływ zmian państwowości na granice zespołów archiwalnych. W kwestii tej Radtke generalnie zgadza się z wytycznymi Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych uznającymi zmiany państwowości za granice zespołów w odniesieniu do akt urzędów administracji państwowej I i II instancji oraz akt samorządu terytorialnego[44], dodając jednak warunek, że zmiany te muszą pociągać za sobą zmiany w zakresie organizacji i kompetencji twórcy zespołów[45]. Uwagi dotyczące granic zespołów I. Radtke kończy stwierdzeniem, że problem ten jest za trudny, dlatego jego rozwiązanie nie może być równoznaczne ze sformułowaniem generalnej reguły dla wszystkich zespołów. Zatem każdorazowe określenie granic zespołu winna poprzedzić szczegółowa analiza dziejów ustrojowych jego twórcy[46]. W kwestii granic zespołów autorka reprezentuje więc swojego rodzaju pesymizm badawczy. W omawianym referacie znacznemu uściśleniu uległy zasady rozdziału sukcesji — bez względu na ich charakter — w aktach sukcesora oraz zasady zachowywania zespołów złożonych. Te ostatnie

[40] I. Radtke, *Zagadnienie…*, op. cit., s. 19.

[41] Ibid., s. 9. Autorka nie podała niestety czyje są to poglądy. Można się domyślać, że zaczerpnęła je z cytowanych prac H.O. Meisnera i A. Brennekego (przyp. 17) oraz J. Papritza, *Grundfragen der Archivwissenschaft*, „Archivalische Zeitschrift", t. 52, 1956, na których powoływała się przy omawianiu kształtowania się definicji zespołu złożonego, ibid., s. 4–5.

[42] „Archeion", t. 56, 1971, s. 89–109. Niezależnie od tego ukazały się inne artykuły dotyczące problematyki zespołu archiwalnego, które z punktu widzenia niniejszego opracowania mają mniejsze znaczenie, a mianowicie: A. Stebelski, *Zespół akt i niektóre jego aspekty*, „Archeion", t. 37, 1962, s. 117–121, w którym autor próbuje przeszczepić na grunt archiwistyki polskiej wolną zasadę proweniencji A. Brennekego, oraz B. Ryszewski, *O niektórych podstawowych pojęciach archiwalnych (kancelaria, registratura, zespół archiwalny, archiwum)*, „Zeszyty Naukowe UAM", Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 35, Toruń 1969, s. 93–120 (o zespole archiwalnym s. 104–109).

[43] I. Radtke, *Pojęcie zespołu…*, op. cit., s. 96–109.

[44] *Wytyczne w sprawie postępowania z aktami władz administracji państwowej I i II instancji oraz aktami organów samorządu terytorialnego*, wprowadzone zarządzeniem nr 6 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z dnia 11 II 1970 r., pkt. 1.

[45] I. Radtke, *Pojęcie zespołu…*, op. cit., s. 108.

[46] Ibid., s. 109.

uznała autorka za stosowne zachować wtedy, gdy: 1º sukcesor dziedziczył tylko częściowo właściwości rzeczowe lub terytorialne sukcesjodawcy; 2º często zmieniała się organizacja i zakres kompetencji twórcy zespołu lub gdy przechodziły one z jednej jednostki organizacyjnej do drugiej; 3º akta sukcesjodawcy przejęte przez sukcesora zachowały się w stanie szczątkowym[47]. Zaproponowała ponadto oczyszczenie zespołów akt z wszelkich akt obcej proweniencji, które znalazły się w nich przypadkowo i nie łączą się z aktami ich twórców więzią funkcjonalną ani terytorialną[48]. Podsumowując poglądy I. Radtke na temat złożoności zespołów wydaje się, że przeszczepia ona na grunt archiwistyki polskiej poglądy archiwistów niemieckich[49].

Z poglądami I. Radtke w kwestii złożoności zespołów i sukcesji akt skonfrontować należy tezy artykułu B. Ryszewskiego *Z zagadnień zespołu archiwalnego*[50], w którym autor zajął się problemem postępowania w archiwach z zespołami pochodzącymi z registratur obciążonych sukcesjami akt. Z racji poruszenia przez autora zagadnień węzłowych dla porządkowania akt pruskich artykuł ten także należy omówić szerzej. B. Ryszewski przedstawił najpierw dotychczasowe poglądy archiwistów polskich, m.in. A. Kaletki, Józefa Siemieńskiego, Ryszarda Przelaskowskiego, na problem dziedziczenia akt, a następnie własne propozycje jego rozwiązania, odmienne od praktyki dzielenia zespołów złożonych na zespoły proste, zalecanej przez NDAP, a popartej przez I. Radtke w omówionym już artykule oraz przez Bogdana Krolla, który stoi na stanowisku rygorystycznej interpretacji zasady proweniencji[51]. Według Ryszewskiego dotychczasowa praktyka i stojące u jej podstaw poglądy wysuwają na plan pierwszy i uwzględniają przede wszystkim kryteria ustrojowe oddzielania zespołów, a odrzucają kryteria registraturalne[52]. Proponuje więc na bazie definicji zespołu archiwalnego, pojmowanego jako całość akt uformowaną w jednej registraturze, na którą składają się niekiedy akta odrębnych ustrojowo urzędów — w nawiązaniu do poglądów Konarskiego i Przelaskowskiego — formułę ogólnego postępowania w omawianej kwestii, zalecającą zaniechanie podziału registratur pierwotnie odrębnych ustrojowo urzędów[53]. Formuła ta jest propozycją ciekawą, głównie z uwagi na przyjęcie aspektu registraturalnego jako węzłowego dla rozwiązania problemu dziedziczenia akt. W omawianym artykule Ryszewski zajął się również problemem zespołu złożonego. Termin ten pojawił się w polskiej literaturze archiwalnej w latach trzydziestych i był efektem poszukiwań przez archiwistykę polską drogi wyjścia z trudności będących rezultatem licznych reform administracyjnych,

[47] Ibid., s. 108.

[48] Ibid., s. 97.

[49] Por. G. Enders, *Archivverwaltungslehre*, Berlin 1968, s. 93–101; J. Papritz, *Grundfragen…*, op. cit., s. 169; A. Brenneke, *Archivkande…*, op. cit., s. 85–87, za I. Radtke, *Pojęcie zespołu…*, op. cit., s. 97.

[50] „Acta Universitatis Nicolai Copernici", Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 54. Historia 8, Toruń 1973, s. 139–150.

[51] Poglądy B. Krolla przedstawił B. Ryszewski na podstawie notatek sporządzonych w trakcie dyskusji nad omówionym powyżej artykułem I. Radtke, *Pojęcie zespołu…*, przedstawionym pierwotnie jako referat na VI Archiwalnej Konferencji Metodycznej, Warszawa, grudzień 1970, B. Ryszewski, *Z zagadnień…*, op. cit., s. 143–144.

[52] B. Ryszewski, *Z zagadnień…*, op. cit., s. 106.

[53] J.w.

powodujących dziedziczenie funkcji i sukcesje akt[54]. Teoria zespołu złożonego wynikała więc z potrzeby praktycznej i swoimi tezami służyła praktyce[55].

Ryszewski krytycznie omówił dotychczasowe definicje zespołu złożonego[56], najwięcej miejsca poświęcając krytyce znanej nam już definicji Radtke z 1960 r.[57] Według Ryszewskiego to nie rodzaj sukcesji, jak twierdzi Radtke, wpływa na komplikacje układu akt w zespole sukcesora, a jedynie fakt, czy akta odziedziczone włączono w system znaków nowej registratury, czy też pozostawiono je poza nimi[58]. Zdaniem autora, określenie zespołu złożonego, zaproponowane przez Radtke, nie wprowadziło porządku do rozbieżności, które zarysowały się pomiędzy omówionymi przez niego definicjami[59]. Pogodzenie tych rozbieżności to, zdaniem Ryszewskiego, odpowiedź na pytanie: czy zespół złożony to taki, w którym są akta dwóch lub więcej samodzielnych ustrojowo twórców, czy też taki, który ma powikłany układ akt? Sugestie Ryszewskiego odnośnie do rozwiązania tej kwestii są różnorodne[60], ale tylko jedna z nich ma według niego silne oparcie w korzyściach praktycznych. Proponuje on nazywać złożonymi zespoły posiadające akta ustrojowo odrębnych twórców, u których z tej przyczyny występują komplikacje w układzie akt[61]. Zdaniem Ryszewskiego, archiwa powinny skupiać się w praktyce na tych wypadkach dziedziczenia akt, które komplikują układ zespołu i stwarzają problemy w trakcie porządkowania. Natomiast jeśli sukcesja akt nie jest widoczna w układzie zarchiwizowanej registratury, i nie powoduje w niej komplikacji, nie powinna w ogóle absorbować archiwisty, a z punktu widzenia archiwalnego zespoły takie powinny być uznawane za zespoły proste[62].

[54] B. Ryszewski, *O niektórych…*, op. cit., s. 106.

[55] Tenże, *Z zagadnień…*, op. cit., s. 146.

[56] Ibid., s. 146–148. Najwcześniej z propozycją utworzenia zespołu złożonego wystąpił T. Manteuffel w artykule *Dziedziczenie registratur a ich porządkowanie*, „Archeion", t. 1, 1927, s. 135–139, zaś próba definicji tego rodzaju zespołu pojawiła się w *Objaśnieniach do ankiety archiwalnej*, „Archeion", t. 12, 1934, s. 232. Następnie B. Ryszewski przedstawił termin „zespół dziedziczący" R. Przelaskowskiego, pochodzący z jego pracy *Program prac wewnętrznych w archiwach nowożytnych*, Warszawa 1935, s. 23, zaś z definicji powojennych definicję K. Konarskiego, *Podstawowe zasady archiwistyki*, „Archeion", t. 19–20, 1951, s. 70–71, por. przyp. 38, oraz definicję z *Polskiego słownika archiwalnego*, Warszawa 1952, s. 31.

[57] B. Ryszewski, *Z zagadnień…*, op. cit., s. 147–148.

[58] Ibid., s. 148. Warto zauważyć, że już w 1955 r. zwrócił na to uwagę L. Łysiak w artykule *Akta sądowe XIX i XX w.*, „Archeion", t. 25, 1956, s. 64–84.

[59] B. Ryszewski, *Z zagadnień…*, op. cit., s. 147. Rozbieżności tkwią w tym, że definicje sprzed 1952 r. widziały istotę złożoności przede wszystkim w obecności w zespole akt różnych, samodzielnych ustrojowo twórców, zaś definicja z 1952 r. z *Polskiego słownika archiwalnego*, którego współautorem był m.in. K. Konarski, stwierdzała, że powodem złożoności są komplikacje zespołowe widoczne w powikłaniach układu akt, przy czym źródła tych ostatnich mogą być różnorodne.

[60] Dla pierwszego przypadku proponuje B. Ryszewski powrót do terminu utworzonego przez R. Przelaskowskiego „zespół dziedziczący", R. Przelaskowski, *Program…*, op. cit., s. 22–24, dla drugiego zachowanie terminu „zespół złożony" albo zachowanie terminu „zespół złożony" dla przypadku pierwszego, a dla drugiego utworzenie nowego określenia „zespół powikłany", B. Ryszewski, *Z zagadnień…*, op. cit., s. 148.

[61] B. Ryszewski, *Z zagadnień…*, op. cit., s. 148.

[62] Sam zauważył przy tym, ibid., przyp. 33, że pogląd ten nie jest wcale odległy od stanowiska I. Radtke w tej kwestii, por. I. Radtke, *Zagadnienie zespołu…*, op. cit., s. 18, lecz zaproponowana przez nią definicja zespołu złożonego jest jego zdaniem nie do przyjęcia.

Propozycje B. Ryszewskiego nie spotkały się jednak, mimo ich pragmatyzmu, z szerszym odzewem w środowisku archiwalnym. Nie zareagowali na nie nawet archiwiści zajmujący się aktami pruskimi, którym codzienna praca stwarza wiele rozmaitych komplikacji. Dopiero ostatnio w najnowszym polskim podręczniku metodyki archiwalnej[63], w jego rozdziale 4, przygotowanym przez I. Radtke i Stanisława Nawrockiego, poświęconym opracowywaniu materiałów archiwalnych z XIX i XX w., doszukać się można percepcji części sugestii Ryszewskiego z 1973 r. Autorzy proponują bowiem m.in., aby w przypadku, gdy sukcesor włącza sukcesję do swojej registratury i posiada ona jej symbole, należy traktować ją jako jego akta własne[64]. Dla akt nie włączonych w system znaków registraturalnych sukcesora, co dla Radtke i Nawrockiego jest równoznaczne z traktowaniem ich jako sukcesji martwej, przewidzieli oni trzy warianty postępowania: 1. tworzenie z nich odrębnej grupy rzeczowej; 2. przydzielenie ich do grupy rzeczowej, której dotyczą, a następnie umieszczenie ich na początku, w następnej kolejności układa się akta własne sukcesora łącznie z sukcesją czynną; 3. akta odziedziczone klasyfikuje się razem z aktami sukcesora według pokrewieństwa treści bez względu na rodzaj sukcesji. Czynnikiem porządkującym w obrębie grup rzeczowych jest wówczas tylko chronologia. Wybór wariantu pozostawiono uznaniu archiwistów, nie określając przesłanek natury teoretycznej, dla których można by którykolwiek z nich uznać za najwłaściwszy. Zauważyli jedynie, że wariant drugi i trzeci są rozwiązaniami praktyczniejszymi, ale tylko wyłącznie z punktu widzenia korzystających z akt[65].

Zaprezentowane w podręczniku poznańskim wskazówki metodyczne nie kończą bynajmniej dyskusji nad problematyką zespołów złożonych i dziedziczenia akt. Autorzy nie poinformowali bowiem o podstawach teoretycznych takiego a nie innego ich sformułowania, co w przypadku podręcznika metodyki archiwalnej nie wydaje się być warunkiem koniecznym. Stwierdzić jednak należy, niezależnie od tego, czy wyszli oni z innych przesłanek niż Ryszewski, czy też są one zbieżne, iż wskazówki Radtke i Nawrockiego mają duże znaczenie praktyczne dla prac archiwalnych.

Problem brakowania podjęła archiwistyka polska w okresie powojennym: znalazł odbicie w licznych publikacjach i był przedmiotem specjalnej konferencji oraz posiedzeń Centralnej Komisji Metodycznej i Centralnej Komisji Oceny Materiałów Archiwalnych. Zauważyć należy, że najczęściej omawiany i dyskutowany był problem brakowania akt sądowych. Jako pierwszy poruszył go Ludwik Łysiak, w referacie *Akta sądowe XIX i XX w.*[66], wygłoszonym na III Archiwalnej Konferencji Metodycznej w styczniu 1955 r., w kontekście porządkowania akt sądowych, procesowych i karnych sądów wszystkich instancji państw zaborczych i polskich, z pominięciem sądów specjalnych[67]. Główny nacisk autor położył na krytykę dotychczasowych zasad

[63] *Metodyka pracy archiwalnej*, oprac. zbior., red. S. Nawrocki, S. Sierpowski, Poznań 1992.
[64] Ibid., s. 110.
[65] Ibid., loc. cit.
[66] Tekst referatu: „Archeion", t. 25, 1956, s. 64–84.
[67] *Trzecia Archiwalna Konferencja Metodyczna*, „Archeion", t. 25, 1956, s. 10.

brakowania akt sądowych, wynikających z ogólnych przepisów i rozporządzeń resortu sprawiedliwości. Na tej podstawie sformułował ogólną zasadę brakowania akt sądowych, w której podstawowym kryterium ich kwalifikacji jest nie treść przepisów prawa, lecz treść władzy sądowej, czyli funkcje sądu na danym etapie rozwoju[68]. W praktyce miało to oznaczać, że do trwałego zachowania przeznaczone mają być tylko akta sądowe, które wszechstronnie oddają owe funkcje.

W referacie tym znajdujemy również pewne wskazówki metodyczne odnośnie do porządkowania akt sądów pruskich. Zdaniem Łysiaka prace porządkowe nie nastręczają trudności, „gdyż dość prosta i podobna we wszystkich registraturach budowa zespołów zmusza do całkowitego stosowania metody registraturalnej”[69]. Jednak przy chronologicznym rozgraniczeniu zespołów występują pewne trudności, wynikające z dużej płynności organizacyjnej sądownictwa pruskiego, zwłaszcza do połowy XIX w. (względy organizacyjne) oraz z kontynuacji niektórych serii akt mimo zmian w organizacji władz sądowych (względy archiwalne)[70]. Krytykując praktykę archiwum gdańskiego, gdzie w związku z powyższym zespoły pod nazwą Amtsgericht (sąd obwodowy), których twórcy powstali w 1877 r., zawierają akta od początku XIX w., zaleca tworzenie mniejszych zespołów odpowiadających kolejnym etapom rozwoju pruskiego wymiaru sprawiedliwości, wychodząc z założenia, że ciągłość registraturalnej ewidencji pewnych spraw nie jest argumentem za niedzieleniem pruskich registratur sądowych XIX w. Z zalecenia tego wypływają wskazówki co do praktycznego postępowania z sukcesjami czynnymi, tak charakterystycznymi dla registratur sądowych[71]. Dla Łysiaka nie sam fakt kontynuacji decyduje o włączeniu danych akt spraw do zespołu sukcesora, lecz oznaczenie akt: o ile odpowiada ono zasadom układu akt w registraturze sukcesora, akta owe należy włączyć do nowego zespołu; o ile zaś posiadają one, mimo faktycznej kontynuacji w registraturze sukcesora, dotychczasowe oznaczenia, „nic nie stoi na przeszkodzie w zaliczeniu ich do tego zespołu, w którym zostały rozpoczęte”[72]. Zaznaczył jednocześnie, że przy podziale akt sądowych na zespoły element registraturalny ma decydujące znaczenie w przypadkach kwalifikowania pojedynczych spraw, ale nie całych ich serii[73]. Podsumowując ustalenia Łysiaka, można stwierdzić, że zaleca on dla pruskich akt sądowych postępowanie indywidualne, w zależności od instancji lub terytorium, gdyż sukcesje akt znacznie komplikują ich budowę (zespołów — przyp. *J.G.*) i dlatego odtwarzanie pierwotnego układu akt jakiegoś sądu bez podzielenia ich na zespoły nie oddawałoby zmian w jego organizacji ani registraturze[74].

Problem opracowania pruskich akt sądowych, szczególnie w aspekcie ich brakowania i inwentaryzacji, powrócił pod koniec lat pięćdziesiątych, w artykule

[68] L. Łysiak, *Akta sądowe…*, op. cit., s. 69.
[69] Ibid., s. 70.
[70] Ibid., loc.cit.
[71] Ibid., s. 71.
[72] Ibid., s. 72. Por. B. Ryszewski, *Z zagadnień…*, op. cit., s. 148.
[73] Ibid., s. 72.
[74] Ibid., loc.cit.

Franciszka Marszałka, zamieszczonym w t. 32 „Archeionu”[75]. Po przeprowadzonej analizie niemieckich i polskich przepisów o brakowaniu akt w sądach[76], i na podstawie doświadczeń zdobytych w archiwach państwowych przy porządkowaniu akt sądowych, autor zaproponował podział akt na cztery grupy, obejmujące akta od kategorii A do B[77], z czego do dalszego przechowywania w archiwach zakwalifikował jedynie akta grupy I i II. Te zaś proponuje porządkować według zasady proweniencji kancelaryjnej (metoda registraturalna — przyp. *J.G.*). Jeśli chodzi o rozgraniczenie zespołów, Marszałek proponuje tworzenie zespołów kombinowanych, co ma uwzględniać częste zmiany w organizacji sądów pruskich w latach 1772–1945 i liczne sukcesje akt[78]. Sprowadzać się to miało do tworzenia 13 typów zespołów oraz zespołów notariuszy i komorników. Część uwag zawartych w artykule dotyczyła sposobu sporządzania inwentarza archiwalnego zespołów akt sądowych[79] oraz wydzielenia z akt sądowych dokumentów metrykalnych, ich uporządkowania i włączenia do grupy III, obejmującej te akta sądowe, które według przepisów niemieckich należy jeszcze przechowywać, w celu ich ewentualnej wymiany z archiwami niemieckimi.

Problem brakowania akt sądów pruskich był również przedmiotem konferencji zorganizowanej przez NDAP w 1965 r. Zawężono go jednak do zagadnienia brakowania ksiąg i akt gruntowych[80]. Wprawdzie konferencja nie doprowadziła do podjęcia definitywnych wniosków w przedmiotowej sprawie, ale jej uczestnicy byli zgodni co do tego, że ksiąg gruntowych nie należy brakować. Nie osiągnięto porozumienia co do rodzaju akt gruntowych, które należy zachować jako materiał zastępczy w przypadku braku ksiąg gruntowych. To ostatnie zagadnienie postanowiono rozstrzygnąć po ponownym jego przeanalizowaniu, ustaleniu stopnia zachowania ksiąg i akt gruntowych w zainteresowanych archiwach oraz procentowego stosunku ksiąg do akt gruntowych.

Ostatecznie problemem oceny akt sądowych zajęła się specjalna komisja (zespół) pod przewodnictwem prof. Arnolda Gubińskiego, powołana w 1968 r. przez CKOMA[81]. Zespół ów odbył posiedzenie w czerwcu 1970 r. Z wniosków przyjętych w toku dyskusji wynika jednak, że zajmował się on wyłącznie zasobem archiwów zakładowych współczesnych sądów polskich[82].

W znacznie szerszym zakresie metodami opracowania akt sądowych XIX i XX w. zajął się zespół naukowo-badawczy powołany w początku lat siedemdziesiątych. Jako pierwsze materiały jego działalności przedstawione zostały CKM propozycje wytycznych w sprawie porządkowania akt sądowych pruskich i niemieckich z XIX i XX w.[83] Jako ogólną zasadę przyjęto w nich odtwarzanie układów kancelaryjnych,

[75] *Brakowanie i inwentaryzacja poniemieckich akt sądowych*, „Archeion”, t. 32, 1960, s. 11–30.
[76] F. Marszałek, *Brakowanie…*, op. cit., s. 17–18, 24–17.
[77] Ibid., s. 27–29 (zał. nr 4 *Projekt rozdziału akt oraz zasad ich brakowania*).
[78] Ibid., s. 19. Pod pojęciem „zespół kombinowany” rozumiał F. Marszałek zapewne zespół złożony.
[79] J.w.
[80] M. Wąsowicz, *Konferencja w sprawie brakowania ksiąg i akt gruntowych sądów niemieckich*, „Archeion”, t. 44, 1966, s. 265–266.
[81] B. Kubiczek, *Prace CKOMA w 1 poł. roku 1968*, „Archeion”, t. 51, 1969, s. 214–216.
[82] „Archeion”, t. 55, 1971, s. 167.
[83] Ibid.

dopuszczając i inne układy, których schematy, oparte na przepisach kancelaryjnych obowiązujących w danych okresach, poddano dyskusji. Jej uczestnicy nie byli zgodni w swych poglądach: jedni krytycznie podchodzili do układów kancelaryjnych, przedkładając nad nie układy rzeczowe, np. dla akt procesowych szczegółowych; inni byli za stosowaniem układów kancelaryjnych wraz z indeksami. Ożywioną dyskusję wywołał również problem granic zespołów. Część dyskutantów (B. Kroll, I. Radtke) opowiedziała się za tworzeniem zespołów prostych; inni (m.in. Lucyna Turek-Kwiatkowska, Stanisława Poprawska, Andrzej Tomczak) optowali za mniej sztywnym interpretowaniem zasady proweniencji i uwzględnieniem historycznego narastania zasobów archiwów sądowych, głównie w kwestii dziedziczenia akt sądów patrymonialnych, zlikwidowanych w Prusach w 1849 r. Po dyskusji Komisja zaleciła zespołowi dokonanie w projekcie wytycznych poprawek uwzględniających zgłoszone bezsporne uwagi, sprawy sporne przekazując zespołowi do rozstrzygnięcia we własnym gronie, po dodatkowym ich zbadaniu i przedyskutowaniu. Do dnia dzisiejszego wytyczne te jako normatyw NDAP nie ujrzały światła dziennego, chociaż od podjęcia dyskusji nad projektem minęło już ponad 20 lat, a wysoki poziom merytoryczny, jak i szybkie początkowo tempo prac wspomnianego zespołu naukowo-badawczego, pozwalały spodziewać się rychłego wzbogacenia przez te wytyczne warsztatu metodycznego archiwistyki akt pruskich.

Całkiem innym wynikiem zakończyła się dyskusja dotycząca brakowania akt niemieckiej administracji państwowej, zapoczątkowana w 1970 r. Toczyła się ona w czasie posiedzeń zespołu do spraw oceny akt administracji państwowej, działającego w ramach CKOMA. Zagadnienie referowano po raz pierwszy na posiedzeniu zespołu w styczniu 1970 r.[84] Referat *Brakowanie akt niemieckiej administracji państwowej* przygotowała Anna Poniatowska, koreferaty zaś I. Radtke i K. Różanowski. Mimo iż Poniatowska, uzasadniając wniosek o celowości jak najdalej posuniętej selekcji akt poniemieckich, była nastawiona dość radykalnie, Komisja uznała jedynie za konieczne kontynuowanie badań w tym zakresie przede wszystkim przez przygotowanie referatu zawierającego zestawienie literatury i wytycznych niemieckich odnoszących się do brakowania tych akt. Wnioskiem praktycznym dyskusji nad referatem Poniatowskiej była decyzja Komisji o niepodejmowaniu brakowania wewnątrz poszytów (j.a.). Postulowany referat opracowała i przedstawiła na posiedzeniu Komisji, w styczniu 1973 r., Anna Perlińska[85].

Autorka ujęła w nim przede wszystkim ogólne zasady brakowania, stosowane przez archiwistów niemieckich w stosunku do konkretnych zespołów akt administracji państwowej, omówiła akta urzędów byłej administracji niemieckiej przechowywane w archiwach polskich, prezentując jednocześnie propozycje ich archiwalnej oceny.

[84] Zob. sprawozdanie B. Kubiczek z działalności CKOMA w pierwszej połowie 1970 r., „Archeion", t. 55, 1971, s. 165–167.

[85] Tytuł referatu brzmiał: *Ocena wartości i propozycje w zakresie selekcji określonych grup aktowych w zespołach b. administracji niemieckiej*, Barbara Woźniakowska, *Posiedzenia CKOMA z 1 kw. 1973 r.*, „Archeion", t. 60, 1974, s. 394–395.

Zdaniem Perlińskiej, ocena taka mogłaby pozwolić na podjęcie decyzji, które grupy akt można wybrakować bez szkody dla nauki. Jednakże musi to być poprzedzone przeprowadzeniem dokładniejszych studiów na temat organizacji oraz kompetencji urzędów, które je wytworzyły. Niezbędnym warunkiem prawidłowej oceny akt administracji niemieckiej (pruskiej), stwierdziła Perlińska, jest „przeprowadzenie jej całościowo w ramach struktury urzędów administracji państwowej danej prowincji czy rejencji, porównując pozostałość aktową w pionie i w poziomie, a to w celu ustalenia powtarzalności akt lub ewentualnych braków”[86]. Dyskusja wywołana referatem toczyła się wokół dwóch zagadnień: 1. granicy czasowej dla akt poniemieckich (popruskich), które można brakować; 2. zakresu tematycznego wytycznych w sprawie oceny archiwalnej akt pozostałych po urzędach byłej administracji niemieckiej (pruskiej). Po jej zakończeniu Komisja podjęła dwa wnioski: 1. uznać rok 1870 jako granicę, poniżej której nie należy w zasadzie brakować akt pozostałych po niemieckich (pruskich) urzędach administracji państwowej; 2. w projektowanych wytycznych uwzględnić przede wszystkim takie grupy akt, jak: szkolne, kościelne, melioracyjne, leśne, budowy i naprawy dróg i mostów. Do opracowania wytycznych powołano zespół w składzie: A. Poniatowska (WAP Szczecin), T. Grygier (WAP Olsztyn), K. Różanowski (WAP Opole), Celestyna Kwiatkowska (WAP Wrocław) i W. Look (WAP Bydgoszcz).

Projekt wytycznych przedstawił zespół na posiedzeniu CKOMA w 1978 r.[87] Nie zostały nim objęte materiały wytworzone przez instytucje sądowe oraz urzędy katastralne, które były wówczas przedmiotem osobnych badań i ustaleń. Określone w nim zostały materiały bez wartości naukowo-badawczej, według następujących kryteriów: 1. przydatność dla potrzeb gospodarki narodowej; 2. zawartość treściowa akt; 3. powtarzalność materiałów; 4. ogólne przepisy w zakresie selekcji akt. Dla materiałów określonych w projekcie wytycznych ich autorzy przyjęli daty skrajne 1815–1945. Po wprowadzeniu wytycznych w życie zakładano ich stosowanie zarówno w przypadku zespołów jeszcze nie opracowanych, jak i już uporządkowanych. W przypadku tych ostatnich zaproponowano wprowadzenie informacji o wybrakowaniu do rubryki „Uwagi” inwentarza książkowego. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, brakowanie miało dotyczyć wyłącznie całych j.a. lub akt luźnych.

Nad projektem wytycznych wywiązała się dyskusja, w wyniku której ustalono: 1. wprowadzenie w życie omawianych wytycznych spowoduje wybrakowanie około 1600–1700 m.b. akt stanowiących około 10–15% materiałów archiwalnych pruskiej (niemieckiej) administracji państwowej i samorządowej, co uzasadnia celowość ich opracowania; 2. brakowanie materiałów należy przeprowadzać ostrożnie, w zależności od ich kompletności oraz okresów historycznych, z których pochodzą; 3. wytyczne, po wprowadzeniu pewnych zmian i uzupełnień stanowić będą pomoc przy brakowaniu materiałów archiwalnych pruskiej (niemieckiej) administracji państwowej. *Wskazówki metodyczne dotyczące wydzielenia z zespołów archiwalnych pruskiej (niemieckiej)*

[86] „Archeion”, t. 62, 1975, s. 306–308.
[87] Ibid., t. 68, 1979, s. 345.

administracji państwowej i samorządowej akt nie posiadających wartości trwałej — tak ostatecznie zatytułowano przedmiotowe wytyczne — stały się obowiązującym normatywem NDAP, na mocy pisma okólnego naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 6 III 1982 r. Na użytek archiwistów podany w nich został wykaz materiałów kwalifikujących się do wybrakowania, obejmujący 17 grup akt, m.in. akta personalne, dotyczące spraw ubezpieczeniowych, wybrane akta kościelne, szkolne, wojskowe, rolnicze, leśne, budowlane, akta ogólnoadministracyjne oraz dotyczące bezpieczeństwa i spraw porządkowych.

W niniejszym omówieniu nie może zabraknąć wzmianki o wytycznych i wskazówkach metodycznych NDAP, które służą znaczną pomocą w pracach nad aktami pruskimi, często ich tylko dotycząc. Wypada tu wymienić przede wszystkim *Wskazówki metodyczne do sporządzania inwentarzy archiwalnych zespołów (zbiorów) akt wytworzonych w okresie kancelarii akt spraw (XIX-XX w.)*[88], pomocne na etapie inwentaryzacji, następnie *Wytyczne w sprawie postępowania z aktami władz administracji państwowej I i II instancji oraz aktami organów samorządu terytorialnego*, obowiązujące od lutego 1970 r.[89], do stosowania przy porządkowaniu pruskich akt miejskich oraz rozstrzygające m.in. o rozgraniczeniu zespołów w przypadku zmiany przynależności państwowej[90]. Ponadto opracowujący akta podworskie z terenów popruskich dysponują *Wskazówkami metodycznymi do opracowywania archiwów podworskich*[91]. Przy opracowywaniu akt pruskich nie sposób pominąć również *Zasad formułowania tytułów zespołów (zbiorów itp.) archiwalnych, których twórcy nosili nazwy obcojęzyczne*[92] oraz wspomnianych już wskazówek wydzielania z materiałów archiwalnych popruskich (poniemieckich) akt nie posiadających wartości trwałej. Otwarta pozostaje nadal sprawa definitywnego przygotowania wytycznych opracowywania pruskich akt sądowych i zasad ich brakowania.

Przegląd publikacji z zakresu warsztatu metodycznego opracowania akt pruskich daje podstawy do podsumowania i oceny dotychczasowych osiągnięć w tym zakresie. Cytowane publikacje dotyczyły w zasadzie tych problemów, które zasygnalizował w 1925 r. A. Kaletka. Trudno się temu dziwić, gdyż w przypadku akt pruskich okazały się one problemami węzłowymi ich opracowania, czego dowiodła cała powojenna praktyka archiwów z zasobem pruskim. Wokół nich ogniskowała się cała omówiona

[88] Por. przyp. 35.

[89] Zob. przyp. 44.

[90] Punkt 1 tych wytycznych formułuje to w sposób następujący: „Akta władz administracji państwowej I i II instancji oraz akta organów samorządu terytorialnego (szczebla wojewódzkiego i powiatowego) w okresie istnienia różnych państwowości stanowią odrębne zespoły".

[91] Wprowadzone *Pismem okólnym nr 1 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z dnia 14 VI 1983 r.*

[92] Wprowadzone *Zarządzeniem z dnia 16 III 1968 r.* Normatyw ten został krytycznie omówiony przez Cz. Ohryzko-Włodarską w artykule *Uwagi w sprawie formułowania nazw zespołów obcojęzycznych. Na marginesie artykułu dra Stanisława Nawrockiego w nrze XLVI „Archeionu"*, „Archeion", t. 51, 1969, s. 35–47, będącym jednocześnie polemiką z propozycjami S. Nawrockiego zawartymi w jego artykule *Zagadnienie formułowania tytułów obcojęzycznych zespołów akt*, „Archeion", t. 46, 1967, s. 57–63, przedstawionymi na etapie dyskusji nad projektem przedmiotowego normatywu.

literatura. Powojenny dorobek archiwistyki polskiej z kręgu „zagadnień zasadniczych" nie poszedł w kierunku ich prezentacji na przykładzie konkretnych zespołów akt pruskich, a raczej skłaniał się ku teoretycznej refleksji. Teoria miała bowiem dostarczyć niezbędnych narzędzi do rozwiązań w praktyce. Jeśli chodzi o problem ustalania granic zespołów, to mimo iż jest jednym z węzłowych zagadnień metodyki porządkowania akt pruskich, nie można było oczekiwać w tym względzie jakichś specjalnych ustaleń, różniących się od ogólnej teorii archiwalnej. Problem ten zaliczany jest do podstawowych zagadnień archiwistyki. Na gruncie archiwistyki akt pruskich występuje z całą jaskrawością, co ma swoje uwarunkowania w specyfice pruskiego systemu kancelaryjnego. Od ogólnej teorii archiwalnej, nie zaś od archiwistyki akt pruskich, oczekiwać należy wskazań metodycznych. Dotychczasowy dorobek archiwistyki polskiej w kwestii teorii zespołu archiwalnego jest dorobkiem poważnym. W znacznym stopniu zawdzięczać go należy zetknięciu się archiwistów z trudnościami przy porządkowaniu akt pruskich po 1945 r. Można więc stwierdzić, że archiwista zajmujący się aktami pruskimi dysponuje obecnie wystarczającą wiedzą teoretyczną, aby stawić czoło temu zagadnieniu, a specyfika akt pruskich wymaga od niego jedynie pogłębionej analizy dziejów ustrojowych twórców konkretnych zespołów, w celu ustalenia ich właściwych granic. Rozstrzygnięcia wymaga jeszcze, jeśli to w ogóle możliwe, problem dziedziczenia akt w registraturach pruskich, czyli sposób postępowania z sukcesjami w przypadku zespołów nimi obciążonych. Zwolenników utrzymywania zespołów złożonych jest tyle samo co zwolenników rozbijania ich na zespoły proste, czego dowiodła chociażby dyskusja nad wytycznymi w sprawie porządkowania pruskich akt sądowych w 1974 r. Kluczem do rozwiązania tego zagadnienia wydaje się być definicja zespołu złożonego, a tego oczekiwać można nie tylko od archiwistów porządkujących akta pruskie. W kwestii metod porządkowania (układów akt w zespole) akt pruskich archiwistyka polska opowiedziała się zdecydowanie za stosowaniem metody registraturalnej lub metody registraturalnej z korekturą, z dopuszczeniem w uzasadnionych przypadkach innych metod[93]. Wartość wytycznych NDAP polega na ich znaczeniu praktycznym oraz ujednoliceniu zasad inwentaryzacji, nazewnictwa i brakowania w archiwach z zasobem pruskim.

Jerzy G r z e l a k, *Elaboration of Prussian records — the state and needs of Polish archive science*. As a result of partitions of Poland in the end of the 18th c., a major part of Poland came under the rules of the Prussian administration as a territory within the Prussian borders. Records created by that administration can be found in 15 state archives in Poland where they constitute a dominant part of the holdings (the percentage of up to several dozens). Therefore, the subject-matter of the records of former Prussian offices used to be of interest for Polish archivists. The problem of these records became of a specific importance

[93] Świadczą o tym chociażby ustalenia obu konferencji poświęconych porządkowaniu akt pruskich, artykuł I. Radtke o *Metodach opracowywania…* czy wcześniejsza dyskusja M. Czaplińskiego i A. Derenia na łamach „Śląskiego Kwartalnika Historycznego «Sobótka»", tocząca się wokół wykładni pojęcia metody registraturalnej i jej stosunku do innych metod archiwalnych, zob. „Sobót0ka", r. 17, 1962, nr 1, s. 131–136 i r. 21, 1966, nr 2, s. 400–403.

after the World War II when a significant amount of Prussian records was taken over by Polish archives in the western and northern part of Poland. The author presents main problems and difficulties faced during the classification of Prussian records: 1) recreation of chancellery arrangements as a direct consequence of the principle of provenance; 2) borders of archival fonds; 3) succession of files and resulting consequences with regard to fond affiliation. A major part of Prussian records can be found at the State Archives in Poznań. Archivists in Poznań understood and very strictly implemented the principle of provenance formulated by Dutch archivists already before the World War II, i.e. they aimed at authentic recreation of the original chancellery arrangements. The author analyzes methods of classifying Prussian records used in Polish archives nowadays, and he discusses contemporary theoreticians' opinions on that issue (T. Grygier, W. Wrzesiński, B. Ryszewski, I. Radtke, K. Ciesielska, I. Janosz-Biskupowa, S. Nawrocki, L. Łysiak). He also makes an attempt to present the archivists — practitioners' reception of the above mentioned authors' methodical postulates. The following issues, however, still remain open: dealing with composed archival fonds, problems of the heritage and weeding of records (for example records of Prussian courts). Directions of the State Archives Head Office that facilitate standardization of the principles of classification, naming of fonds, weeding of records constitute a great help in that respect.

Jerzy G r z e l a k, *Traitement des actes prussiens — état et besoins de l´archivistique polonaise*. À l´issue des partages du pays, à la fin du XVIII[e] siècle, une partie considérable de la Pologne s´est trouvée occupée par les Prussiens, avec une administration prussienne en activité. Les actes produits par ladite administration se trouvent actuellement dans 15 archives d´État en Pologne, constituant une partie importante de leurs fonds d´archives (allant jusqú à plusieurs dizaines de %). Ce qui fait que la problématique des actes des anciennes administrations prussiennes faisait depuis toujours l´objet d´intérêt des archivistes polonais. La question de ces actes a gagnée une importance tout particulière après la Seconde Guerre mondiale, compte tenu du fait que les archives polonaises des territoires occidentaux, et de ceux du Nord, ont repris des quantités importantes d´actes prussiens. L´auteur présente de principaux problèmes et difficultés qui naissent au cours des travaux de classement des actes prussiens: 1) reconstitution des systèmes de chancellerie comme une simple conséquence du principe de provenance; 2) limites des fonds d´archives; 3) succession des actes et les conséquences qui en résultent pour leur appartenance classificatoire. Une quantité considérable d´actes prussiens se trouvent dans les Archives d´État de Poznań. Déjà au cours de la période d´avant-guerre les archivistes de Poznań comprenaient et réalisaient rigoureusement le principe de provenance, formulé par des archivistes hollandais, c´est-à-dire qú ils tendaient à reconstituer fidèlement les systèmes de chancellerie primitifs. L´auteur procède à l´analyse des méthodes de classement des actes prussiens utilisées actuellement dans les archives polonaises ainsi qú il discute les opinions des théoriciens polonais à ce sujet (T. Grygier, W. Wrzesiński, B. Ryszewski, I. Radtke, K. Ciesielska, K. Janosz-Biskupowa, S. Nawrocki, L. Łysiak). Il essaie aussi de présenter la réception des postulats méthodologiques des auteurs susmentionnés par des archivistes-praticiens. Restent ouvertes les questions concernant: le traitement à réserver aux fonds composés, le problème de l´héritage des actes, les questions de triage des actes (par exemple de ceux des tribunaux prussiens). Les directives émanant de la Direction générale des Archives d´État polonaises, facilitant l´harmonisation des principes de la réalisation des inventaires, de la nomenclature des fonds d´archives et de triage des actes sont d´une grande aide à cet égard.

ARCHEION, T. XCVIII
WARSZAWA 1997

SZCZEPAN KOZAK
(Rzeszów)

REPREZENTATYWNOŚĆ GALICYJSKICH AKT NOTARIALNYCH Z ZASOBU ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W PRZEMYŚLU

Studia nad zastosowaniem akt notarialnych do badań historycznych podjęte zostały w Polsce jeszcze w latach pięćdziesiątych naszego stulecia[1]. Źródło, uznane wówczas za awangardowe, bo wymagające zastosowania metod kwantytatywnych, zachęcało historyków wszechstronnością informacji i obiektywizmem. Zwrócili na nie uwagę Ireneusz Ihnatowicz oraz Ryszard Kołodziejczyk[2], będący promotorem pierwszych prac źródłoznawczych w całości poświęconych temu tematowi[3]. Zainteresowanie aktami notarialnymi przejawiali głównie badacze struktur społecznych, a także bibliolodzy oraz historycy prawa, czy sztuki[4]. W tym miejscu należy wymienić Józefa Mazurkiewicza, Halinę Szymańską, Józefa Śmiałowskiego, Mariana J. Lecha i innych[5], a zwłaszcza Barbarę Staszewską i Joannę Hensel[6]. W ogromnej

[1] J. Kazimierski, *Akty notarialne i ich znaczenie dla badań historycznych XIX wieku*, „Studia Źródłoznawcze", r. 4, 1959, s. 109–123; H. Szymańska, J. Śmiałowski, *Akta notarialne z terenu Królestwa Polskiego i ich wartość naukowa*, „Archeion", t. 30, 1959, s. 43–67.

[2] Por: I. Ihnatowicz, *Burżuazja warszawska*, Warszawa 1972; tenże, *Nauki pomocnicze historii XIX i XX wieku*, Warszawa 1990; R. Kołodziejczyk, *Akta notarialne warszawskie jako źródło do dziejów Warszawy* [w:] *Studia historyczne. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin prof. dr. hab. Stanisława Arnolda*, Warszawa 1965, s. 193–200; tenże, *Akta notarialne warszawskie jako źródło do dziejów Warszawy* [w:] *Warszawa popowstaniowa 1864–1918*, t. 2, z. 1, Warszawa 1968, s. 7–19; tenże, *Burżuazja polska w XIX i XX wieku. Szkice historyczne*, Warszawa 1979. Szerzej: Sz. Kozak, *Dziewiętnastowieczne akta notarialne. Stan badań* (w druku).

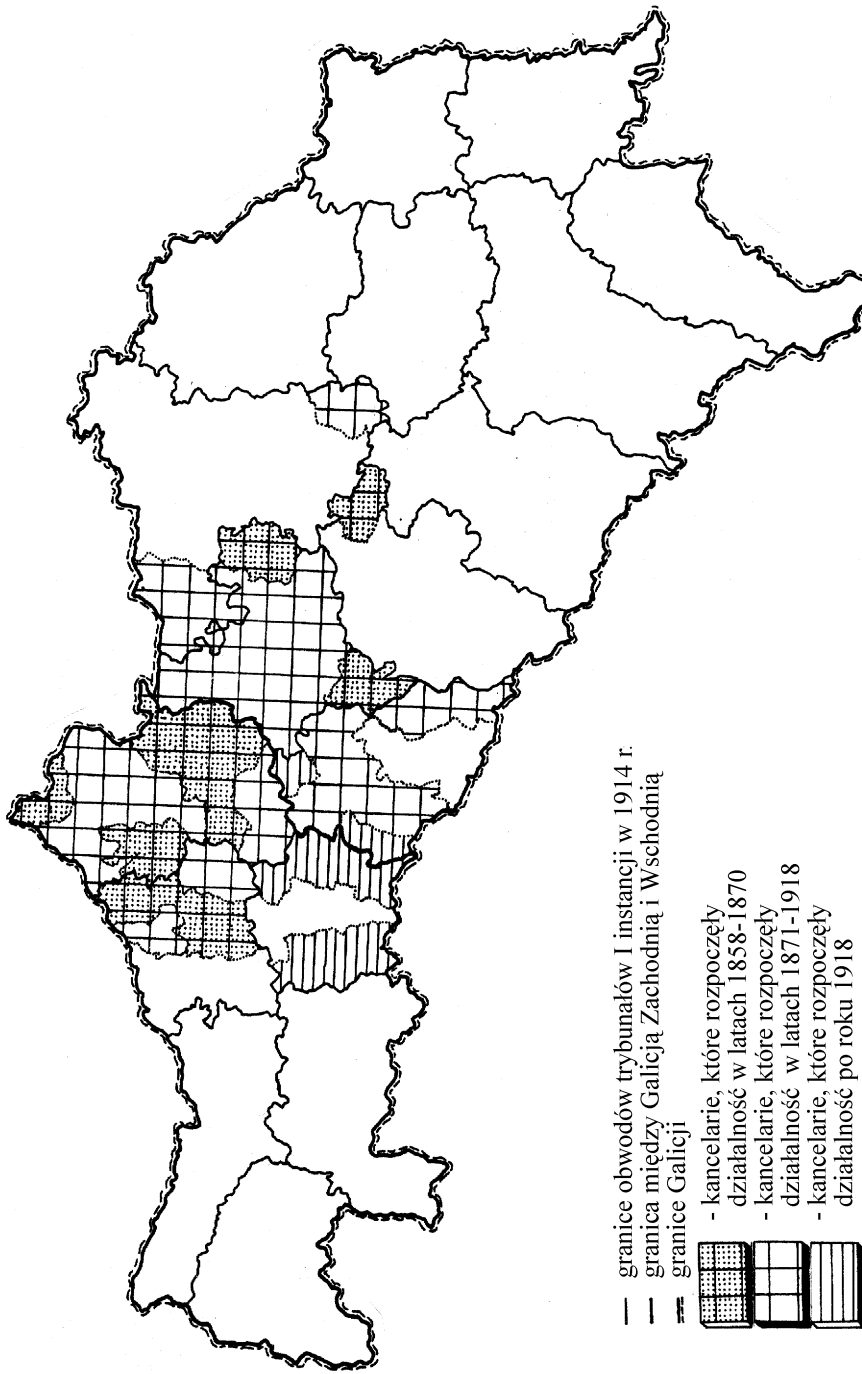
[3] B. Staszewska, *Akta notarialne jako źródło do badań nad gospodarczymi i społecznymi dziejami Warszawy* [w:] *Warszawa popowstaniowa 1864–1918*, op. cit., z. 2, 1969, s. 197–232; J. Hensel, *Burżuazja warszawska drugiej połowy XIX wieku w świetle akt notarialnych*, Warszawa 1979.

[4] Por. Sz. Kozak, *Dziewiętnastowieczne…*, op. cit.

[5] J. Mazurkiewicz, *Znaczenie akt notarialnych dla badań nad własnością w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim*, „Annales Universitatis M.C. Skłodowska", sectio F, t. 20, 1965, Lublin 1968, s. 115–126; H. Szymańska, J. Śmiałowski, *Akta notarialne…*, op. cit.; M.J. Lech, *Materiały do dziejów książki i czytelnictwa w okresie zaborów w archiwach polskich*, „Rocznik Biblioteki Narodowej", t. 5, 1969, s. 23–57; tenże, *Akta notarialne jako źródło do badań nad księgozbiorami domowymi*, „Studia o Książce", t. 9, 1979, s. 187–201.

[6] B. Staszewska, *Akta…*, op. cit.; J. Hensel, *Burżuazja…*, op. cit.

Mapa 1. Rozmieszczenie kancelarii notarialnych (XIX–XX w.)



Źródło: *Archiwum Państwowe w Przemyślu. Spis zespołów całkowicie opracowanych w Archiwum Państwowym w Przemyślu*, Przemyśl 1993, s. 20–33; A. Dziedziuk, *Akta notariuszy w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu*, Przemyśl 1994; *Schematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1914*, Lwów 1914.

większości analizie naukowej poddawano akta notariatu warszawskiego. Tylko nieliczne przypadki dotyczyły Łodzi czy Lublina[7], do dziś natomiast brak poważniejszej refleksji źródłoznawczej na temat akt notarialnych z zaborów pruskiego i austriackiego[8].

Najpoważniejszą przyczyną niskiej popularności omawianych akt jako źródła historycznego wydaje się być ich masowość. Sprawia ona, że ich opracowanie wymaga ciężkiej, a przy tym monotonnej pracy. Bariera, w postaci ogromnej liczby umów, testamentów, intercyz czy innych aktów dobrej woli, przestaje być przeszkodą w miarę coraz powszechniejszego zastosowania komputera do badań historycznych[9]. Wprowadzenie popularnych nawet programów, a zwłaszcza umiejętne powiązanie bazy danych i arkusza kalkulacyjnego, ułatwić może sprawną analizę materiału statystycznego. Być może, dzięki temu akta notarialne wielu miast nie będą musiały już długo czekać na opracowanie.

Na marginesie zainteresowań badaczy od dłuższego czasu pozostają również galicyjskie akta notarialne, których pokaźny zasób znajduje się w AP w Przemyślu[10]. Instytucja ta posiada akta 267 kancelarii notarialnych (158 z nich funkcjonowało w latach 1858–1918) działających na terenie 48 miejscowości, rozmieszczonych w Galicji Wschodniej i Zachodniej. Jak wynika z mapy 1, archiwum nie posiada materiałów za lata 1858–1918 dla Rymanowa i Dynowa w Galicji Wschodniej oraz Dukli, Krosna, Frysztaka, Biecza i Gorlic w Galicji Zachodniej. Rodzi się zatem pytanie, czy są to jedynie braki w zasobie, czy w interesującym nas okresie w tych miejscowościach nie istniały kancelarie notarialne? Sygnalizowany problem może mieć nieco szerszy kontekst. Skoro bowiem akta notarialne mają zostać w przyszłości wykorzystane jako źródło historyczne, warto zastanowić się, czy jest ono kompletne. W niniejszym artykule autor nie będzie roztrząsał stanu zachowania tych materiałów w archiwum. Częściowej odpowiedzi na pytania w tej kwestii udziela praca Aurelii Dziedziuk[11]. Szczegółowe studia nad aktami notarialnymi powinny zostać poprzedzone wstępnym sondażem, który wykaże, czy rzeczywiście Archiwum Państwowe w Przemyślu ma akta wszystkich kancelarii z podległego sobie terenu oraz jaki jest ewentualny stopień reprezentatywności zachowanych materiałów. Artykuł niniejszy stanowi próbę takiego właśnie sondażu.

[7] H.Szymańska, J. Śmiałowski, *Akta notarialne…*, op. cit.; J. Mazurkiewicz, *Znaczenie…*, op. cit.; H. Krajewska, *Akta notariuszy w Archiwum Państwowym w Łodzi jako źródło do historii kin i życia filmowego miasta*, „Archeion", t. 86, 1989, s. 81–88; R. Janiak, *Prywatne księgozbiory lubelskie w pierwszej połowie XIX wieku w świetle akt notarialnych. Badania sondażowe*, „Folia Bibliologica", r. 34/35, 1986/1987, Lublin 1990, s. 29–33.

[8] Do nielicznych wyjątków należą prace: A. Staszków, *Akta notariuszy w Chorzowie jako źródło do historii miasta i regionu*, „Archeion", t. 79, 1985, s. 217–228; A. Dziedziuk, *Akta notariuszy w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu*, Przemyśl 1994.

[9] M. Kopczyński, J. Matuszewski, *O możliwościach i nieodzownej potrzebie zastosowania w naukach historycznych maszyny zwanej komputerem* [w:] *Tradycje i perspektywy nauk pomocniczych historii w Polsce*, Kraków 1995, s. 253–271.

[10] A. Dziedziuk, *Akta notariuszy*, op. cit.

[11] Ibid.

Warto nawiązać, choćby w największym skrócie, do podstaw ustrojowych instytucji notariatu. Analiza aktów prawnych, na podstawie których funkcjonowały notariaty, pomoże ponadto ocenić przydatność akt notarialnych jako źródła historycznego. Nasuwają się wątpliwości, czy klienci notariuszy byli zbiorowością w jednakowym stopniu reprezentującą społeczeństwo w całym okresie 1858–1918? Jest to o tyle istotne, że notariat w tych latach działał na podstawie dwóch różnych ustaw notarialnych.

Według Adama Niemirowskiego: „Notariat jest urządzeniem państwowem powołanem do urzeczywistnienia stosunków dobrej woli, zawieranych pomiędzy obywatelami. Instytucja pomieniona zowie się dla tego państwową, że jedynie zwierzchnia władza jest upoważnioną do wskazania danych, na podstawie których, stosunki, o jakich mowa, mają być dopełnione”[12].

Podstawy ustrojowe tak rozumianego notariatu zostały zorganizowane w Austrii dość późno. Jego rozwój przypadł tam na połowę XIX w. Wcześniejsze, zwłaszcza osiemnastowieczne, ustawy sankcjonowały jedynie instytucję notariusza wekslowego, który uprawniony był do nadawania mocy dokumentu publicznego tylko protestom wekslowym. Stefan Muczkowski, długoletni notariusz krakowski i wiceprezydent Krakowa, żyjący w latach 1832–1896, sytuację tę komentował w następujących słowach: „Kiedy więc na końcu przeszłego stulecia [XVIII w. — S.K.] reforma notariatu we Francji podjęta, przyczyniła się do utrwalenia porządku społecznego, w Austrii w tym czasie podkopana i zupełnie usunięta powaga i wiara dokumentów notarialnych stworzyła dla pisarzy pokątnych szerokie pole działania, a nadając każdemu dokumentowi byleby tylko przez dwóch świadków podpisanemu, a przez nikogo nie zaprzeczonemu, moc dowodową, przyczyniła się, że spisywanie dokumentów największej wagi i znaczenia, prócz bardzo podówczas nielicznego zastępu adwokatów, stało się zajęciem niepowołanych, a skutków prawnych z czynności przez się dokonanych nieświadomych osób”[13].

Nowoczesny notariat francuski ostatecznie uformował się w 1803 r. Główne zasady funkcjonowania tej instytucji mówiły, iż notariuszy nominuje władza zwierzchnia, zaś akta sporządzone w kancelarii notarialnej są równe prawomocnym wyrokom i mają klauzulę egzekucyjną. Notariusze odpowiadali za akta (co stanowiło dla nich rękojmię), a nadzór nad notariatem pełniły organy, które oni sami tworzyli. Cechą podstawową notariatu francuskiego było oddzielenie jurysdykcji dobrowolnej od spornej[14]. Notariat działający na takich zasadach uznany został za wysokie osiągnięcie w dziedzinie prawa i stanowił wzór dla innych krajów, w tym i Austrii, o czym świadczy austriacka ustawa notarialna z 1850 r. Jakkolwiek okazała się ona ważnym postępem w porównaniu z okresem poprzednim, to jednak, w porównaniu

[12] A. Niemirowski, *Przegląd ustaw notarialnych obowiązujących obecnie w Europie*, Warszawa 1880, s. 1.

[13] S. Muczkowski, *Austriacka ustawa notarialna z dnia 25 VII 1871 r. historycznie i porównawczo objaśniona*, Kraków 1887, s. 144–145.

[14] A. Niemirowski, *Przegląd* …, op. cit., s. 11–12.

z Francją, Królestwem Polskim i Rosją notariat austriacki w dalszym ciągu wydawał się być upośledzony. W podobnym tonie wypowiadał się również jeden z autorów wspominanej ustawy, dr C. Choryński: „[…] jeżeli kiedy do małego obrazka wielkie sprawiono ramy, to można to powiedzieć o notariacie austriackim z roku 1850; przymus notarialny ogłoszony, lecz nie wprowadzony, przyznanie aktom notarialnym cechy dokumentów publicznych bez zapewnienia im mocy egzekucji lub innych przywilei w postępowaniu spornem, wszystko to stanowiło malutki obrazek, który zdobiły wielkie ramy, mieszczące najdrobniejsze szczegóły koniecznych formalności przy spisywaniu aktów notarialnych”[15].

Zdaniem Niemirowskiego, wpływ ustawy francuskiej na notariat austriacki uwidocznił się jedynie przejęciem zeń czynności formalnych, związanych ze szczegółową procedurą spisywania akt. Jako główny zarzut stawiał on wydzielenie notariuszom zbyt obszernego pola działania w zakresie kodeksu postępowania cywilnego, co w efekcie miało prowadzić do częściowego zlania się ich zajęć z zajęciami adwokatów[16].

Już w 1855 r. wprowadzona została nowa ustawa, która — jak pokazała praktyka — nie spełniła pokładanych w niej nadziei. Zarówno Muczkowski, jak i Choryński twierdzili, iż była ona nawet bardziej konserwatywna od poprzedniej, jednak okazała się trwalsza[17]. Przygotowała jakby grunt pod następną, uznaną za najbardziej postępową austriacką ustawę notarialną, z 25 VII 1871 r. Na podstawie podobnego systemu działał już od 1808 r. notariat w Księstwie Warszawskim, a następnie w Królestwie Polskim. Największe różnice polegały m.in. na wprowadzeniu w Austrii kolegiów i izb notarialnych, czego nie było w Księstwie Warszawskim ani później w Królestwie Polskim. Ustawa austriacka zrównywała poza tym wszystkich notariuszy, podczas gdy w Księstwie Warszawskim istnieli: pisarze aktowi, rejenci kancelarii ziemiańskich i rejenci kancelarii okręgowych. Wprowadzenie w Królestwie Polskim w 1876 r. rosyjskiej ustawy notarialnej z 1866 r. nie dokonało większych zmian w tym zakresie[18].

W Galicji obowiązywała ustawa notarialna z 1855 r., którą wprowadzono dopiero na mocy patentu z 7 II 1858 r., oraz ustawa z 25 VII 1871 r.[19] Analiza tych trzech aktów prawnych dowodzi, iż — niestety — nie można postawić znaku równości między zjawiskiem reprezentatywności społeczeństwa w aktach notarialnych przed rokiem 1871 i po nim. Wspominany już Muczkowski pisał na temat ustawy z 1855 r., że: „Jako dzieło reakcji, starannie unika też ustawa wszystkiego tego, cokolwiek

[15] S. Muczkowski, *Austriacka ustawa* …, op. cit., s. 149.
[16] A. Niemirowski, *Przegląd* …, op. cit., s. 13.
[17] S. Muczkowski, *Austriacka ustawa* …, op. cit., s. 153.
[18] J. Kazimierski, *Akty notarialne*, op. cit., s. 109–123; A. Niemirowski, *Przegląd.*.., op. cit., s. 12–13, 25–27. Por. też: A. Niemirowski, *Wykład notariatu dziejowy i porównawczy*, Warszawa 1876.
[19] *Dziennik Rządu Krajowego dla Okręgu Administracyjnego Krakowskiego*, rok 1858, oddział I, z. 6, Kraków 1859, s.70–133; *Reichsgesetzblatt für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder*, XXXII Stück, 1871 (poz.75), s. 161–203.

nadaćby mogło notariuszom samoistne i niezawisłe stanowisko, a nie przeznaczając im ściśle określonego zakresu urzędowania stronom pozostawiła zupełną wolność zeznawania dokumentów ustnych, pisemnych, publicznych lub prywatnych, a ani jednej czynności nie przepisała załatwiać w formie aktu notarialnego. Strona, poddająca się formalnościom ustawą tą przepisanym, nie mogła korzystać z zapewnienia i utrwalenia swych praw, a akt notarialny, prócz nazwy dokumentu publicznego, nie miał żadnego innego znaczenia"[20].

Poza brakiem przymusu notarialnego, w świetle załączników do tej ustawy, uprawnionymi do spisywania akt byli nie tylko notariusze. Paragrafy IV, V i XI patentu z lutego 1858 r. mówiły o możliwości wykonywania tych czynności przez adwokatów i sądy powiatowe[21]. Jednak najgroźniejszym dla zjawiska reprezentatywności społeczeństwa w aktach notarialnych był proceder notariuszy pokątnych, zwany potocznie ,,winkelszreiberią". Wspomina o nim Muczkowski[22] oraz publicysta z okolic Tarnowa, Kazimierz Jakubowski, który w wydanej w 1866 r. broszurze pisał: „[…] winkelszreiberia u nas w kraju wzrosła do tak wielkich rozmiarów, że nie przesadzając cyfry, liczy obecnie kilkaset indywiduów adwokacko rutynowanych, zagraża przez napływową swą konkurencję egzystencji adwokatury i notariatów […]"[23].

Nawet jeśli uznamy tę informację za przesadzoną, nie wolno jej lekceważyć. Liczba notariuszy w Galicji była niewielka, wynosiła bowiem w 1861 r. 66, zaś w 1870 r. wzrosła do 89 (tabela 1), nie osiągając nawet zakładanego pułapu 93[24]. Można zatem przypuszczać, że w latach 1858–1870 sprawy, które powinny mieć swój finał w kancelarii notarialnej, nie musiały się tam znaleźć. Spisywane w tym czasie akta płynęły kilkoma strumieniami, z których tylko jeden trafiał do notariusza. Niestety, niemożliwe wydaje się ustalenie zarówno jego rozmiarów, jak i przybliżonej liczebności akt powstałych poza kancelarią.

Analizując pod tym kątem ustawę z 1871 r., należy stwierdzić, iż powyższe kwestie (przynajmniej teoretycznie) rozwiązywała ona w sposób bardziej profesjonalny. Artykuł VII zakazywał łączenia notariatu z adwokaturą[25], zaś wprowadzony przymus notarialny dotyczył takich czynności, jak: umowy przedślubne; zawarte między małżonkami umowy o kupno, zamianę, pensję dożywotnią, a także przyznanie długu na rzecz drugiego małżonka; potwierdzenie odbioru posagu; umowy o darowiznę bez rzeczywistego oddania; wszelkie dokumenty tyczące się czynności prawnych zeznawanych przez osoby nie umiejące czytać, pisać oraz upośledzone (niewidome, niesłyszące, nieme)[26]. Jak z tego wynika, zakres spraw objętych przymusem notarialnym był raczej skromny. Dotyczył głównie stosunków między małżonkami.

[20] S. Muczkowski, *Austriacka ustawa* …, op. cit., s. 153.
[21] *Dziennik Rządu Krajowego*…, op. cit., s. 71–73.
[22] S. Muczkowski, *Austriacka ustawa* …, op. cit., s. 154.
[23] K. Jakubowski, *Niecoś o winkelszreiberii i dependenturze adwokackiej w Galicji*, Tarnów 1866, s. 3.
[24] *Dziennik Rządu Krajowego*…, op. cit., s. 132–133.
[25] *Reichsgesetzblatt für… XXXII stük*, 1871 (poz. 75), op. cit., s. 164.
[26] Ibid., (poz.76), s. 205.

O wiele szerzej rozumiano natomiast przymus notarialny w Królestwie Polskim[27], niemniej jednak sam fakt przyznania w Austrii pewnej grupie akt statusu dokumentu publicznego, musiał podnieść prestiż notariatu i przyciągnąć szersze kręgi klientów kancelarii notarialnych. Wskazuje na to wzrost liczby notariuszy w latach 1871–1914 (tabela 1). Łatwo można zauważyć, że w dwadzieścia lat po wprowadzeniu nowej ustawy, w 1871 r., ich liczba prawie się podwoiła. Co prawda, był to długi okres, cechujący się w dodatku względnie stałym wzrostem demograficznym, jakkolwiek wydaje się, że nagły wzrost liczby notariuszy w Galicji po roku 1871 należy przypisywać raczej wspominanej ustawie.

Tabela 1

Liczba notariuszy w Galicji w latach 1861–1914

Rok	1861	1870	1880	1890	1900	1910	1914
Notariusze	66	89	144	190	198	201	205

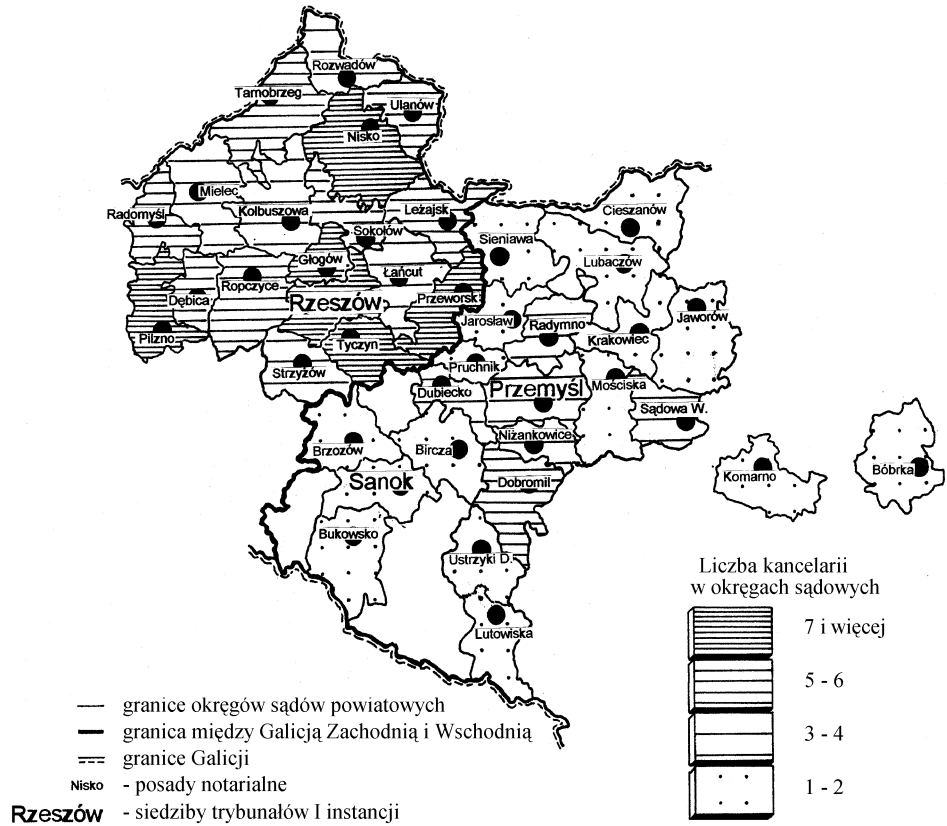
Źródło: *Schematyzmy Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok… (1861–1914)*, Lwów 1861–1914.

Rozważania te tracą jednak na znaczeniu pozbawione ustalenia procentu zachowanych materiałów. Przechodząc do drugiej części artykułu, której celem jest próba określenia reprezentatywności akt notarialnych z lat 1858–1918, pozostających w zasobie archiwum, konieczne jest tło porównawcze. Przydatne okazały się *Schematyzmy galicyjskie*[28], które zawierają m.in. informacje o posadach notarialnych. Podają one imię, nazwisko i stopień naukowy notariusza oraz miejscowość, w której działała jego kancelaria. Zawierają również dane o obsadzie izb i archiwów notarialnych. Można zatem na ich podstawie ustalić, w jakim okresie i ilu notariuszy działało w danej miejscowości. Jak każde źródło, *Schematyzmy* nie są wolne od niedoskonałości, pozwalają jedynie na obserwację okresu 1861–1914. Roczniki z lat 1858–1860 nie dotyczą bowiem Galicji Zachodniej, zaś rocznik 1914 jest ostatni w serii wydawniczej. Ponadto *Schematyzmy* z lat 1861–1871 są mniej dokładne, zwłaszcza w odniesieniu do Galicji Zachodniej. Nie ma w nich np. informacji o posadach wakujących, ograniczają się jedynie do stwierdzenia ich liczby, co zresztą nie jest

[27] Przymus notarialny stosowano w ustawie francuskiej przy: a) zezwoleniach rodziców i dziadków na zawarcie związków małżeńskich przez ich dzieci lub wstępnych, b) aktach uszanowania zeznanych przez dzieci na rzecz wstępnych, c) uznaniu dziecka naturalnego, d) aktach darowizn między żyjącymi i pełnomocnictwach celem przejęcia podobnych darowizn, e) spisywaniu testamentów, o ile nie zostały własnoręcznie przez testatora napisane i podpisane oraz spisywaniu odwołań ostatniej woli, f) spisywaniu akt pożyczek i pokwitowań, o ile na ich zasadzie nastąpić ma podstawienie nowego właściciela w prawa i stopień hipoteki poprzedniego wierzyciela, g) spisywaniu umów przedślubnych i wszelkich zmian w nich zaszłych, h) zezwoleniu na wpis hipoteczny lub wykreśleniu takowego, i) pełnomocnictwach w przedmiocie nieprzyznania, j) cesjach patentów na wynalazki. Wymienione akty, nie sporządzone u notariusza, były nieważne. Zob. J. Kazimierski, *Akty notarialne…*, op. cit., s. 110.

[28] Kolejne tytuły: *Handbuch des Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr* (…); *Galizisches Provinzial-Handbuch für das Jahr* (…); *Schematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim*, Lwów 1861–1914.

Mapa 2. Liczba galicyjskich kancelarii notarialnych (1858–1918)



Źródło: *Archiwum Państwowe w Przemyślu*, op. cit., s. 20–33; A. Dziedziuk, op. cit. (Okręgi sądów powiatowych na podstawie: W. Choroszewski, *Mapa językowa i wyznaniowa Galicji*, Lwów 1911).

regułą[29]. Podstawą do porównań ze *Schematyzmami* był spis zespołów AP w Przemyślu[30] oraz przewodnik po aktach notariuszy, autorstwa Aurelii Dziedziuk[31].

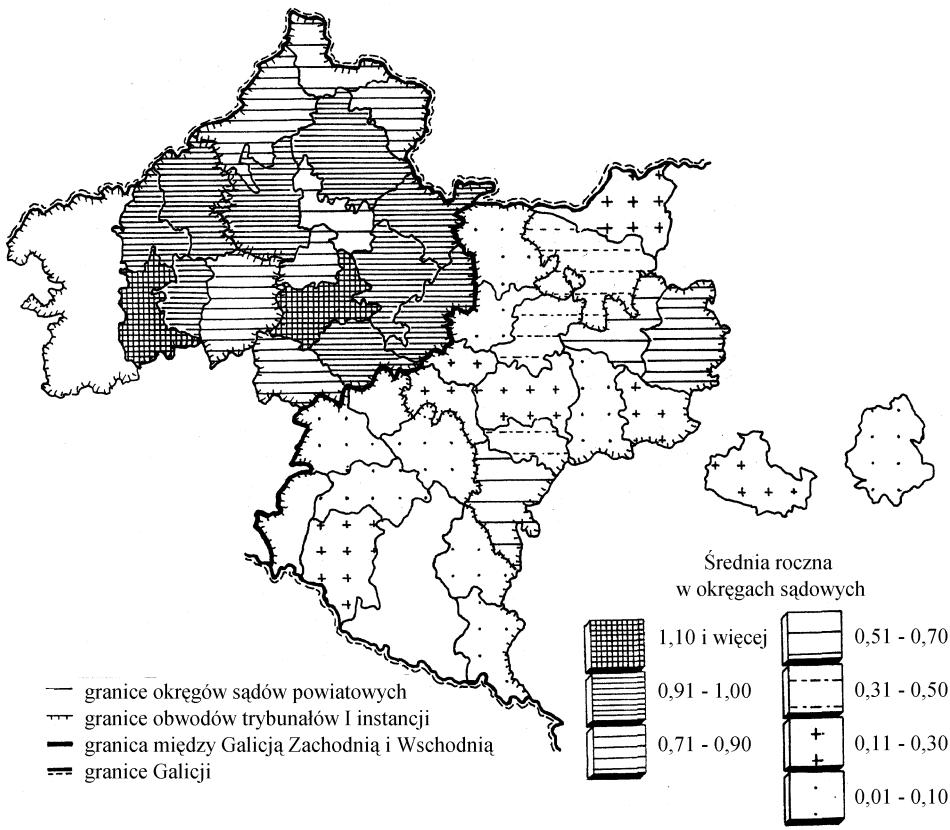
Liczbę kancelarii notarialnych z lat 1859–1918 w różnych okręgach sądowych pozostających w pertynencji terytorialnej archiwum ukazuje mapa 2, sporządzona na podstawie wymienionych wyżej danych archiwalnych. Łatwo zauważyć różnicę między terenami Galicji Wschodniej, gdzie dominuje schemat 1–2 kancelarie, a obszarem Galicji Zachodniej ze schematem 5–6 i ponad 7 kancelarii. Wyciągnięte wnioski mogą

[29] Dokładną analizę schematyzmów przedstawia praca H. Kramarz, *Schematyzmy galicyjskie jako źródło historyczne*, „Studia Historyczne", r. 25, 1982, z. 1, s. 27–48; por. tejże, *Jeszcze w sprawie Schematyzmów galicyjskich*, ibid., r. 28, 1985, z. 4, s. 633–635.

[30] *Archiwum Państwowe w Przemyślu. Spis zespołów całkowicie opracowanych w Archiwum Państwowym w Przemyślu*, Przemyśl 1993, s. 20–33;

[31] A. Dziedziuk, *Akta notariuszy…*, op. cit.

Mapa 3. Średnia liczba galicyjskich kancelarii notarialnych działających w ciągu roku (1858–1918)



Źródło: *Archiwum Państwowe w Przemyślu*, op. cit., s. 20–33; A. Dziedziuk, op. cit. (Okręgi sądów powiatowych na podstawie: W. Choroszewski, op. cit.).

prowadzić do błędnego spostrzeżenia, że przez tereny Galicji Zachodniej przewinęło się po prostu więcej notariuszy, zaś schemat 1–2 z Galicji Wschodniej można interpretować działalnością na tym terenie kancelarii funkcjonujących przez lata. W zaistniałej sytuacji konieczne było zatem sprawdzenie, ile kancelarii notarialnych działało w różnych okręgach średnio w ciągu roku (mapa 3). Podczas wykonywania mapy wykryto zjawisko sztucznego zawyżenia danych. Było ono o tyle istotne, że pojawiło się jeszcze w następnych etapach pracy. Załóżmy, że w styczniu 1875 r. została zamknięta jedna kancelaria, zaś w grudniu tego roku powstała w jej miejsce następna. Chociaż przez 10 miesięcy nie działała żadna z nich, teoretycznie w 1875 r. działały dwie. Jeśli natomiast w okresie od lutego do listopada pojawiła się jakaś trzecia kancelaria, to choć w każdym miesiącu 1875 r. akta spisywał zawsze jeden

notariusz, ujmując statystycznie w 1875 r. było ich trzech. Zjawisko to występowało w spisie zespołów archiwalnych, gdy jedna kancelaria kończyła działalność, a druga rozpoczynała ją w tym samym roku. Weryfikacja okazała się trudna, ponieważ zarówno spis zespołów, jak i *Schematyzmy* podają informacje z dokładnością właśnie do jednego roku. *Schematyzmy* ignorują jednak zawyżenie, uwzględniając tylu notariuszy, ilu przewidywał limit dla danej miejscowości (czyli przeważnie jednego w okręgu sądu powiatowego), lub nie podając wcale, jeśli posada była wolna.

Uzyskanych wskaźników nie należy traktować zbyt dosłownie. Jeżeli np. Dobromil mieści się w przedziale 0,51–0,70, oznacza to, że przez ponad połowę okresu 1858–1918 działała tam zawsze jedna (choć nie ta sama) kancelaria. Podobnie przedział 0,91–1,00 dla Przeworska mówi, że posada notarialna była zajęta niemal 61 lat. Równolegle dwie kancelarie mogły działać tylko w Rzeszowie, Przemyślu i Sanoku, stąd wskaźnik dla Pilzna, lokujący je w przedziale 1,10 i więcej, jest nieco zawyżony z wymienionych przyczyn. Analiza tej mapy potwierdza wcześniejsze spostrzeżenie o różnicy między terenami Galicji Wschodniej (z dominującym

Tabela 2

Liczba kancelarii notarialnych w miastach Galicji Wschodniej (1861–1914)

Rok	*1861*		*1865*		*1870*		*1872*		*1875*		*1880*		*1885*		*1890*		*1895*		*1900*		*1905*		*1910*		*1914*	
Posada:	A	B	A	B	A	B	A	B	A	B	A	B	A	B	A	B	A	B	A	B	A	B	A	B	A	B
Biecz	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	1	0	1	0	0	0	1	0
Dębica	0	0	1	1	1	1	1	1	0	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1
Dukla	0	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0
Frysztak	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0
Głogów	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	1	1	1	1	1	1	2	1	1	1	1
Gorlice	0	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0
Kolbuszowa	0	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	2	1	1	1	1
Krosno	0	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0
Leżajsk	1	0	1	1	1	0	0	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1
Łańcut	0	1	1	1	1	1	1	1	1	2	1	1	1	1	1	1	1	1	0	2	1	1	1	1	1	1
Mielec	1	1	1	1	1	1	1	1	0	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1
Nisko	0	0	0	0	0	0	0	0	1	1	1	1	1	2	1	2	1	1	1	2	1	1	1	1	1	2
Pilzno	0	1	1	1	1	2	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	3	1	1	1	1
Przeworsk	1	1	1	1	1	1	1	1	1	0	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	2	1	1
Radomyśl*	0	0	0	0	0	0	0	0	1	1	1	0	1	0	1	1	1	1	1	2	1	2	1	2	1	2
Ropczyce	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	0	3	1	1
Rozwadów	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0
Rzeszów	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	1	3	2	2	2	2	1	3	1	3	2	2
Sokołów	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	1	1	1	1	1	1	1	0	1	0	1	1	1	1	1	1
Strzyżów	0	0	0	0	0	0	0	0	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1
Tarnobrzeg	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	1	1	2	0	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1
Tyczyn	0	0	0	0	0	0	0	1	1	1	1	2	1	1	1	1	1	1	1	1	1	2	1	1	1	2
Ulanów	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1
Razem	6	8	13	10	13	10	12	13	17	17	22	18	22	19	22	21	24	17	23	20	23	25	21	23	24	21

A — dane *Schematyzmów*

B — dane AP w Przemyślu

* — w tym Zassów

Źródło: *Archiwum Państwowe w Przemyślu*, op. cit.; A. Dziedziuk, op. cit.; *Schematyzmy… (1861–1914)*, op. cit.

schematem 0,01–0,30) i Zachodniej (0,71–1,00). Sytuację w okręgach Galicji Wschodniej (objętych zasięgiem archiwum), gdzie w najlepszym wypadku tylko przez 18 z 61 lat urzędowali notariusze, należy zbadać oddzielnie, gdyż prawdopodobnie z terenów tych zachowało się najmniej akt.

Porównanie danych o zawartości archiwum z *Schematyzmami* przedstawiają tabele 2 i 3. Badaniu poddano okres od 1861 do 1914 w pięcioletnich przekrojach. Dodatkowy przedział dla roku 1872 zastosowano z uwagi na wprowadzenie w roku poprzednim nowej ustawy notarialnej. Przeprowadzona operacja potwierdza wysunięte wcześniej przypuszczenie, wskazując na bardzo niską reprezentatywność materiałów będących w zasobie AP w Przemyślu, pochodzących z terenów Galicji Wschodniej.

Z tabel 2 i 3 wynika, iż jeśli chodzi o Galicję Zachodnią, archiwum posiada akta 91,5% kancelarii notarialnych, które rzeczywiście działały na terenie objętym jego zasięgiem. Dla lat 1858–1870 reprezentatywność ta wynosi 87,5%, zaś dla okresu 1872–1914 92,4%. W przypadku Galicji Wschodniej, w posiadaniu archiwum są akta tylko 27,6% kancelarii, przy czym dla okresu 1858–1870 reprezentatywność

Tabela 3

Liczba kancelarii notarialnych w miastach Galicji Zachodniej (1861–1914)

Rok	*1861*		*1865*		*1870*		*1872*		*1875*		*1880*		*1885*		*1890*		*1895*		*1900*		*1905*		*1910*		*1914*	
Posada:	A	B	A	B	A	B	A	B	A	B	A	B	A	B	A	B	A	B	A	B	A	B	A	B	A	B
Bircza	0	0	1	0	1	0	1	0	1	0	0	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	1	1	0
Bóbrka	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	0	0	1	0
Brzozów	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	1	1	0	1	0
Bukowsko	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	1	1	1
Cieszanów	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	0	1	1	1	1	0	1	0	1	0	1	0
Dobromil	1	0	1	0	1	1	1	1	1	1	1	0	1	1	1	1	1	1	1	1	0	2	1	1	1	0
Dubiecko	0	0	0	0	0	0	0	0	1	1	1	1	1	0	1	1	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0
Dynów	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0
Jarosław	1	0	1	0	0	0	0	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0
Jaworów	0	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	0	1	0	1	1
Komarno	1	0	1	0	1	1	1	1	1	1	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	0	0	1	0
Karkowiec	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1
Lubaczów	0	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	1	1	1	1	0	1	1	1	1
Lutowiska	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0
Mościska	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0
Niżankowice	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	1	1	0	1	1	1	1	1	1
Pruchnik	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	1	1	1	1	1	1
Przemyśl	2	0	2	0	2	0	2	0	2	0	2	0	2	0	2	0	2	0	2	1	2	1	2	2	2	0
Radymno	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	1	1	0	1	0	1	0	0	1	1	1	1	1	1	1
Rymanów	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	0	0	1	0	1	0
Sanok	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	2	0	2	0	2	1	2	0	2	0	2	0
Sądowa W.	1	0	1	0	1	0	0	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	1	1	1	1	0
Sieniawa	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	0	0	0	1	0	1	0
Ustrzyki D.	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	1	0	1	0	1	1	1	0	1	0	1	0	1	0
Razem	7	1	10	1	9	3	8	3	17	4	19	3	21	3	24	5	26	7	25	7	23	9	24	11	26	7

A — dane *Schematyzmów*

B — dane AP w Przemyślu

Źródło: *Archiwum Państwowe w Przemyślu*, op. cit.; A. Dziedziuk, op. cit.; *Schematyzmy… (1861–1914)*, op. cit.

ich sięga 18,5%, zaś dla lat 1872–1914 27,7%. Dokładna analiza tabel pozwoliła również określić, które okręgi sądowe posiadają pełniejszą reprezentację, a które nie mają jej wcale. W odniesieniu do ziem Galicji Zachodniej, objętych zasięgiem AP w Przemyślu, nie ma materiałów z Dukli, Biecza, Krosna, Frysztaka i Gorlic. Są również luki w materiałach z Przeworska, Radomyśla, Ropczyc, Rozwadowa oraz Sokołowa. W pozostałych przypadkach mamy do czynienia z pełną reprezentacją we wszystkich przedziałach. O wiele gorzej wygląda sytuacja w odniesieniu do Galicji Wschodniej. Tam z prawie pełną reprezentacją w stosunku do przyjętych przedziałów spotykamy się jedynie w przypadku Dobromila, Jaworowa i Krakowca. Zupełnie brak akt z Lutowisk, Jarosławia, Sieniawy, Mościsk, Bóbrki, Rymanowa i Dynowa.

Ponadto zaobserwowano jeszcze jedno zjawisko. W niektórych przedziałach liczba kancelarii według danych archiwalnych była większa niż podawały *Schematyzmy*. Sytuacja ta wynikła głównie z sygnalizowanego wcześniej sztucznego zawyżenia. Zdarza się, iż *Schematyzmy* nie ujmują wszystkich kancelarii, głównie tych o stażu krótszym niż jeden rok. Jeśli chodzi o Galicję Zachodnią, przewaga danych archiwalnych nad *Schematyzmami* uwidoczniła się w 36 przypadkach na 299 badanych, zaś w odniesieniu do Galicji Wschodniej tylko w 3 na 312. Czy więc uzyskane wcześniej procentowe wskaźniki reprezentatywności również nie są sztucznie zawyżone, prezentują bowiem wariant najbardziej optymalny. W celu ustalenia wariantu minimalnego, niezbędna okazała się korekta danych. Podczas ponownego obliczania stopnia reprezentatywności, gdy liczba posad notarialnych według materiałów z archiwum była dla danej miejscowości większa od otrzymanej ze *Schematyzmów*, zaniżono ją do poziomu tych ostatnich. Gdy zatem dla Łańcuta w 1875 r. według *Schematyzmów* notowano jedną kancelarię, zaś w świetle spisu zespołów akt notarialnych w archiwum — dwie, przy obliczaniu stopnia reprezentatywności policzono je jako jedną[32]. Jeśli natomiast ze *Schematyzmów* wynikało, iż w danym przypadku nie działała żadna kancelaria, a dane archiwalne wskazują na jedną, dwie lub trzy, również nie brano ich pod uwagę. W rezultacie stopień reprezentatywności dla Galicji Zachodniej obniżył się do 72,9%, zaś dla Wschodniej do 26%. Można więc przyjąć, że pod tym względem stopień reprezentatywności galicyjskich akt notarialnych w zasobie AP w Przemyślu waha się w przedziałach 26%-27,6% dla Galicji Wschodniej oraz 72,9%-91,5% dla Galicji Zachodniej, z tendencją w kierunku progu minimalnego[33].

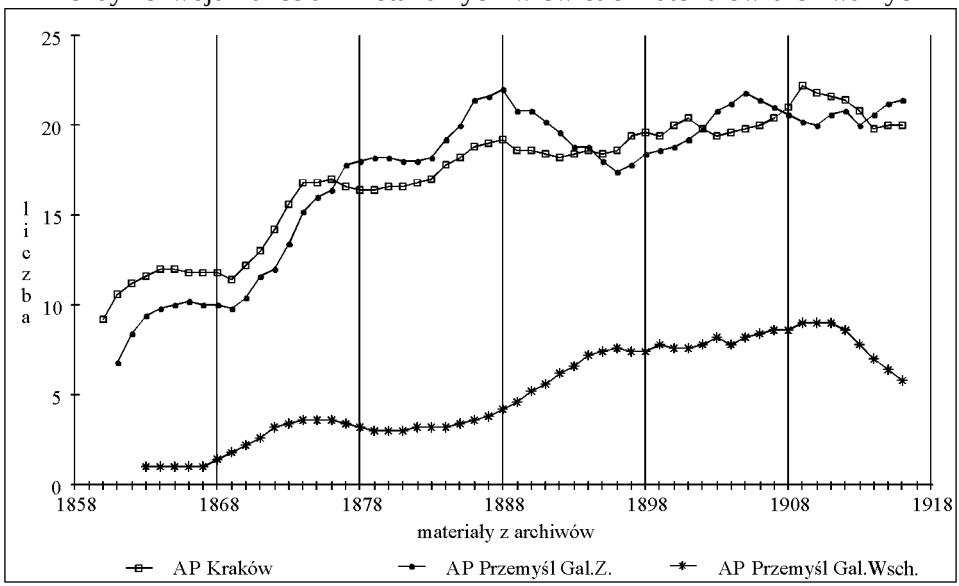
Podobnej analizie poddano również same kancelarie, a nie tylko przedziały chronologiczne. W efekcie otrzymano wynik, który nieznacznie tylko odbiegał od powyższego. Jeśli chodzi o Galicję Zachodnią, w archiwum znajdują się akta około 78,5% kancelarii notarialnych z całości podawanej przez *Schematyzmy* za okres

[32] W każdym okręgu sądu powiatowego, przeznaczonym na siedzibę notariusza, istniała zawsze jedna posada notarialna. Dwie posady przysługiwały tylko w siedzibach trybunałów I instancji oraz w Drohobyczu i Brodach. *Schematyzmy* nigdy tego limitu nie przekraczały, stały się więc punktem wyjścia dla przeprowadzenia powyższej korekty.

[33] Przedział dla Galicji Wschodniej jest tak wąski z powodu małej liczby kancelarii notarialnych, które znalazły się w zasobie AP w Przemyślu. Zawyżenie danych jest tu niewielkie.

Wykres 1

Trendy rozwoju kancelarii notarialnych w świetle materiałów archiwalnych



Źródło: *Archiwum Państwowe w Przemyślu*, op. cit.; A. Dziedziuk, op. cit.; *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie*, Kraków 1978, s. 37–43.

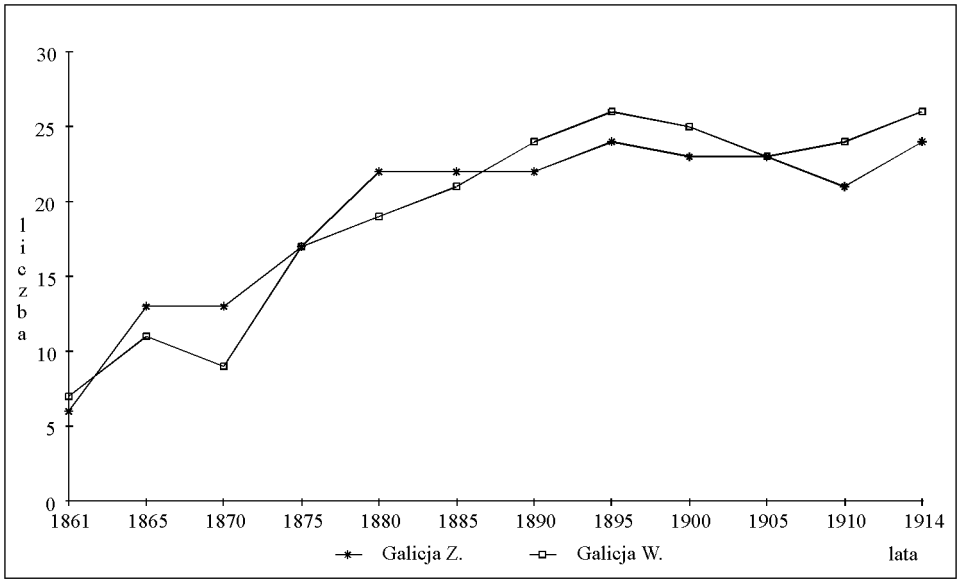
1861–1914. W przypadku Galicji Wschodniej — tylko 33,9%. Widzimy zatem, że braki materiałów obejmują zarówno kolejne okresy działalności kancelarii, jak i całe kancelarie.

Ponieważ konfrontacji poddano jedynie 13 z 61 przedziałów chronologicznych, zaszła konieczność dokonania zabiegów, które potwierdziłyby otrzymane wyniki lub im zaprzeczyły. Jednym z nich była analiza trendów, przedstawiających liczbę kancelarii notarialnych z lat 1860–1916 w świetle materiałów archiwalnych. Trendy te (wykres 1), oddzielnie dla Galicji Zachodniej i Wschodniej, porównano z trendem opracowanym na podstawie akt notarialnych znajdujących się w AP w Krakowie[34]. Powstały one w wyniku wyrównywania szeregu statystycznego cyklem pięcioletnim, dlatego też pozwalają na obserwację tylko do roku 1916. Zabieg ten z jednej strony ułatwił ich porównanie, z drugiej — zrównoważył wspominany już kilkakrotnie efekt sztucznego zawyżenia, który i tu się pojawił. Podobieństwo trendów dla Galicji Zachodniej, opartych na materiałach zarówno z AP w Przemyślu, jak i AP w Krakowie, nie ulega wątpliwości. Nie są one identyczne, ale różnice między nimi nie są również zbyt wielkie. Kancelarie z archiwum krakowskiego startują z wyższego poziomu. Jest to jednak wynikiem uprzywilejowanej pozycji Krakowa, w którym notariat funkcjonował na długo przed 1858 r. Podczas analizy szeregów statystycznych przed wyrównaniem,

[34] Taka operacja jest dopuszczalna ze względu na zbliżoną liczbę posad notarialnych, objętych pertynencją obu archiwów. W obszarze Galicji Zachodniej, objętym zasięgiem AP w Krakowie, istniało 21 posad notarialnych, podczas gdy w zasięgu AP w Przemyślu, zarówno dla Galicji Wschodniej, jak i Zachodniej, znalazły się po 24 posady.

Wykres 2

Kancelarie notarialne na obszarze pertynencji AP w Przemyślu

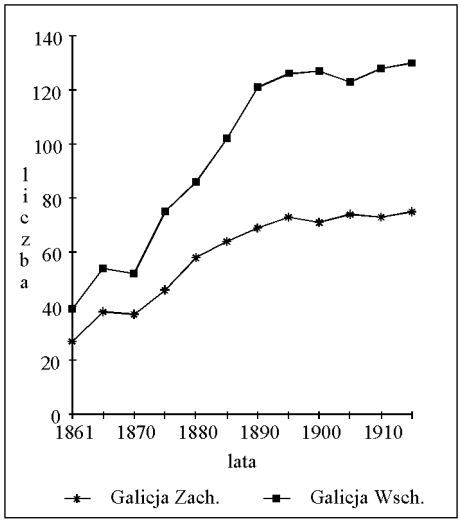


Źródło: *Schematyzmy…(1861–1914),* op. cit.

jak i powstałych w jego wyniku trendów, w obu przypadkach zanotowano trzy wzrosty: pierwszy, który rozpoczął się jeszcze w 1858, a zakończył w 1864 r.; drugi od 1869 r. (faktycznie — po roku 1871), na terenie Galicji Zachodniej, objętej zasięgiem archiwum przemyskiego, trwał do 1877 r., zaś na obszarze pertynencji AP w Krakowie zakończył się już 1874 r.; trzeci na obu obszarach trwał od 1883 do 1888 r. W następnych latach trend dla AP w Przemyślu był bardziej dynamiczny. W materiałach AP w Krakowie nie znalazł odzwierciedlenia zwłaszcza gwałtowny spadek z lat 1888–1896. Porównując z omówionymi krzywymi trend dla Galicji Wschodniej, oparty na materiałach z archiwum przemyskiego, łatwo dojść do wniosku, że jest on nieco inny. Pewne, niewielkie podobieństwo można obserwować od roku 1869. O ile wzrost z lat 1858–1864 jest niezauważalny, to drugi, mający miejsce w okresie 1869–1874/1877, jest o wiele mniej dynamiczny. Trzeci, dłuższy, trwał do 1895 r. Najistotniejszy wydaje się fakt, że trend dla Galicji Wschodniej przebiega na trzy razy niższym poziomie. Zjawisko to dodatkowo potwierdza znaczny ubytek materiałów dla Galicji Wschodniej, sięgający około dwóch trzecich. Skoro bowiem w omawianym okresie kancelarie notarialne działały na terenie całej Galicji na jednakowych zasadach, należałoby oczekiwać, że trend opracowany dla Galicji Wschodniej nie powinien się tak zasadniczo różnić od dwóch pozostałych. Jak bardzo sytuacja ta odbiega od rzeczywistości, można przekonać się, porównując go z krzywymi przedstawionymi na wykresach 2 i 3. Wykres 2 ukazuje rzeczywisty wzrost liczby kancelarii notarialnych na obszarach objętych pertynencją archiwum przemyskiego. Obie krzywe, zarówno dla Galicji Wschodniej, jak i Za-

Wykres 3

Kancelarie notarialne w Galicji w latach 1861–1914



Źródło: *Schematyzmy…(1861–1914)*, op. cit.

chodniej, pomimo pewnych różnic, biegną na tym samym poziomie. Podobnie jeśli chodzi o krzywe z wykresu 3, które przedstawiają rozwój notariatu na całym obszarze Galicji[35]. Znajdują w nich odzwierciedlenie zwłaszcza dynamiczne przyrosty, obserwowane dla Galicji Zachodniej na wykresie dotyczącym trendów.

Przytoczone dane mogą uwiarygodnić wyniki sondażu, mającego na celu określenie reprezentatywności galicyjskich akt notarialnych w zasobie AP w Przemyślu. Najtrudniej określić, w jakim stopniu klienci notariuszy byli reprezentatywni dla całości społeczeństwa. Dotyczy to ogółu akt. W okresie 1858–1870 reprezentatywność ta była na pewno mniejsza niż w latach późniejszych. Pewne symptomy, które wskazują na lepszą pozycję okresu 1871–1918, zostały omówione już wcześniej, trzeba jednak zwrócić uwagę, że mają one czysto teoretyczny charakter. Okres ten cechuje bowiem istnienie oficjalnych norm prawnych, nie sankcjonujących źródeł powstawania akt notarialnych poza notariatem i to stanowiło punkt wyjścia dla przyznania wyższej reprezentatywności aktom z lat 1871–1918.

Wracając do postawionego na wstępie pytania o to, jaki procent akt notarialnych znajduje się obecnie w zasobie AP w Przemyślu, również nie można udzielić na nie jednoznacznej odpowiedzi. Zarówno jednak analiza przedziałów chronologicznych (tabele 2 i 3), porównywanie liczby kancelarii (materiały z archiwum i *Schematyzmy*) oraz badanie przebiegu trendów i krzywych (wykresy 1, 2 i 3) dowodzą, że w przypadku Galicji Wschodniej mamy do czynienia z ubytkiem niemal dwóch

[35] Wykres przedstawiający rozwój notariatu w Galicji Wschodniej biegnie na wyższym poziomie z tej przyczyny, iż liczba posad notarialnych zagwarantowanych odgórnie jeszcze w 1858 r. była tam większa i wynosiła 60 (wraz z Bukowiną), podczas gdy dla Galicji Zachodniej przewidziano 40 miejsc.

trzecich akt, przynależnych do pertynencji archiwum przemyskiego. Jest to sporo, i materiałów tych nie odnajdziemy we Lwowie[36]. Inaczej przedstawia się sprawa reprezentatywności akt notarialnych w odniesieniu do terenów Galicji Zachodniej, objętych zasięgiem AP w Przemyślu. W tym przypadku można zaryzykować stwierdzenie ubytku sięgającego jednej piątej. W rzeczywistości może się on okazać mniejszy, zwłaszcza przy pominięciu pięciu miejscowości, dla których archiwum nie posiada żadnych materiałów z lat 1858–1918, a które znacznie zaniżają średnią[37]. Jak wobec tego wykorzystać te akta w obliczu znacznych, aczkolwiek zróżnicowanych ubytków? Liczba kancelarii notarialnych objętych przez archiwum stanowi około 13% wszystkich działających w Galicji centralnej. Czy ryzykowne byłoby zatem rozciąganie wniosków badawczych płynących z tej niewielkiej części na całe terytorium, mając na uwadze jej reprezentatywność? Pod koniec lat pięćdziesiątych naszego stulecia Jerzy Topolski lansował tezę mówiącą, że „zachowane wiadomości o faktach można rozpatrywać jako dane o nieznanej bliżej zbiorowości generalnej […]. W tym przypadku można by przyjąć, iż ową zbiorowość próbną kształtowało swego rodzaju losowanie przez czas. Pierwszym etapem tego losowania byłoby w ogóle zanotowanie danego faktu w dokumencie, a następnymi etapami dotrwanie dokumentu do naszych czasów”[38]. Z tezą tą polemizował Witold Kula, zarzucając jej, iż „»losowanie« jest jaskrawo tendencyjne, gdyż ruletka, którą los puszcza w ruch, miała na obwodzie parę różnej siły magnesów”[39]. Zdaniem Kuli, są również pewne wyjątki: „Zniszczenia jednak, gdy są dziełem przypadku, działając w stosunku do materiału typu masowego, działają często jak losowanie przy metodzie reprezentatywnej i nie powinny spaczyć wyników. W wypadku gdy zniszczenia wystąpiły w sposób skoncentrowany, np. gdy nie zachowała się dokumentacja źródłowa dla badanego zagadnienia w odniesieniu do jakiegoś regionu czy jakiegoś okresu — ogranicza to oczywiście przedział badania […], ogranicza ważność wniosków — jednak w odniesieniu do regionu i okresu udokumentowanego i poddanego badaniu, otrzymane wnioski zachowują pełną moc […]. Przede wszystkim zaznaczyć należy, że dokonujące się w toku upływu czasu zniszczenia dokumentów nie działają, a przynajmniej rzadko działają jak ślepy los”[40].

O wiele lepiej stoją pod tym względem akta notarialne dotyczące Galicji Zachodniej, które można wykorzystać zarówno w roli źródła indywidualnego, jak i masowego. W przypadku Galicji Wschodniej, wykorzystanie akt o tak niskiej reprezentatywności będzie nastręczało kłopoty, w zależności od tego, jaki będzie cel badawczy. Nie można wykluczyć ich przydatności jako materiału uzupełniającego o charakterze indywidualnym (pod warunkiem, że w ogóle się zachowały — zob. Aneks). Wątpliwości budzić może natomiast próba oparcia się na tym źródle, jako podstawowym.

[36] Por. *Lwiwskij Obłasnyj Dierżawnyj Archiw. Putiwnik*, Lwiw 1965, s. 82–87.

[37] Brak punktu odniesienia dla lat 1917–1918 nie powinien w znaczącym stopniu wpłynąć na otrzymane rezultaty, tym bardziej że analiza trendów wydaje się potwierdzać kierunki rozwojowe charakterystyczne dla okresu bezpośrednio poprzedzającego.

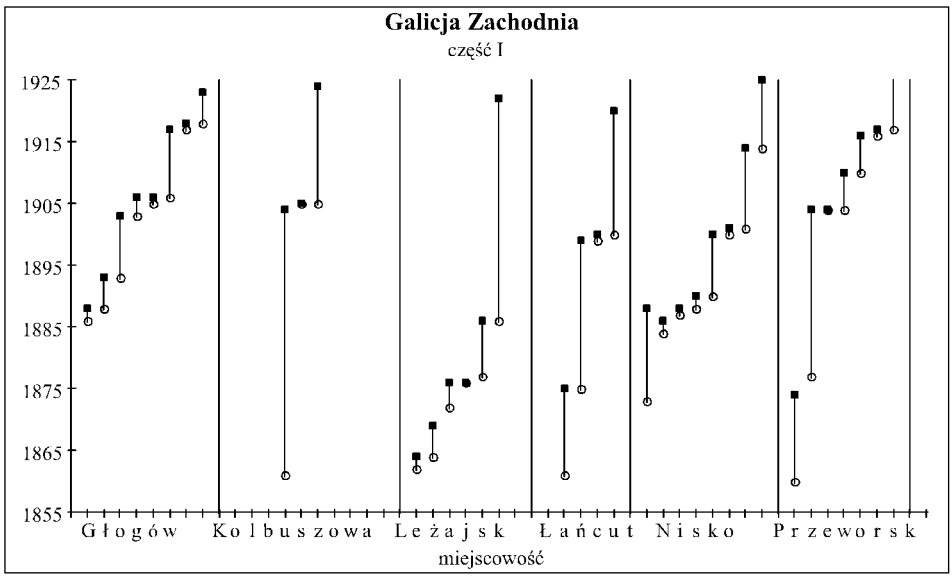
[38] J. Topolski, *O metodach badawczych historii gospodarczej* [w:] *Pamiętnik VIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie*, Warszawa 1958, s. 516.

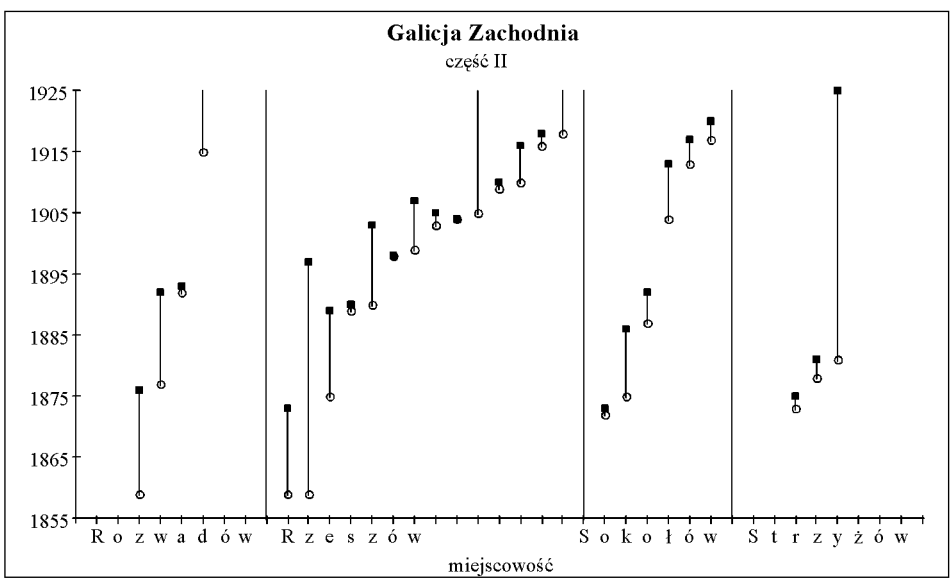
[39] W. Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1963, s. 113.

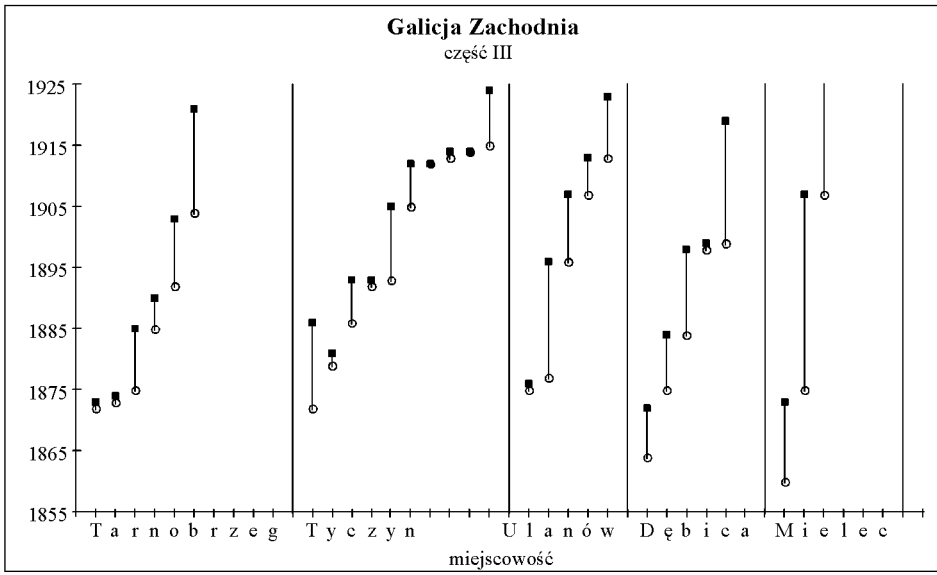
[40] Ibid., s. 361–362.

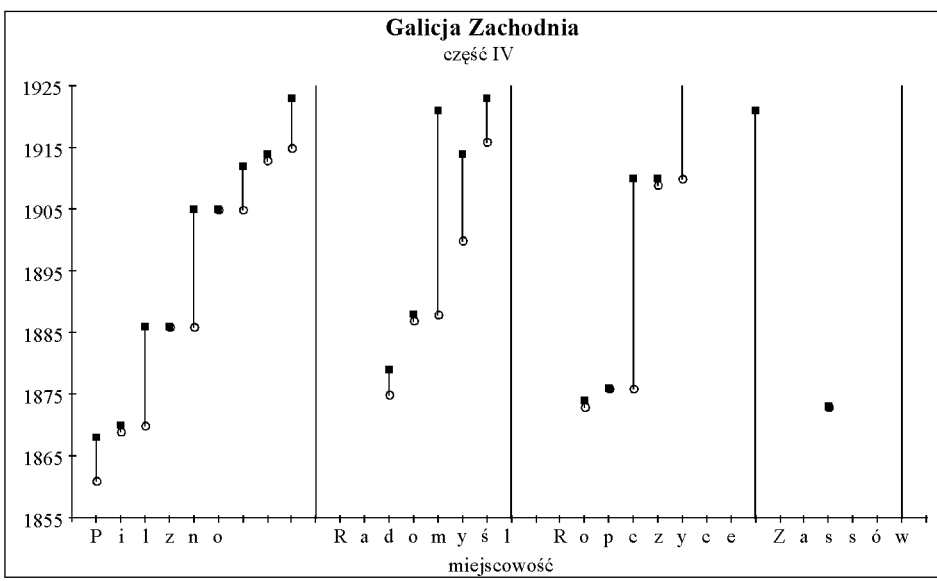
ANEKS

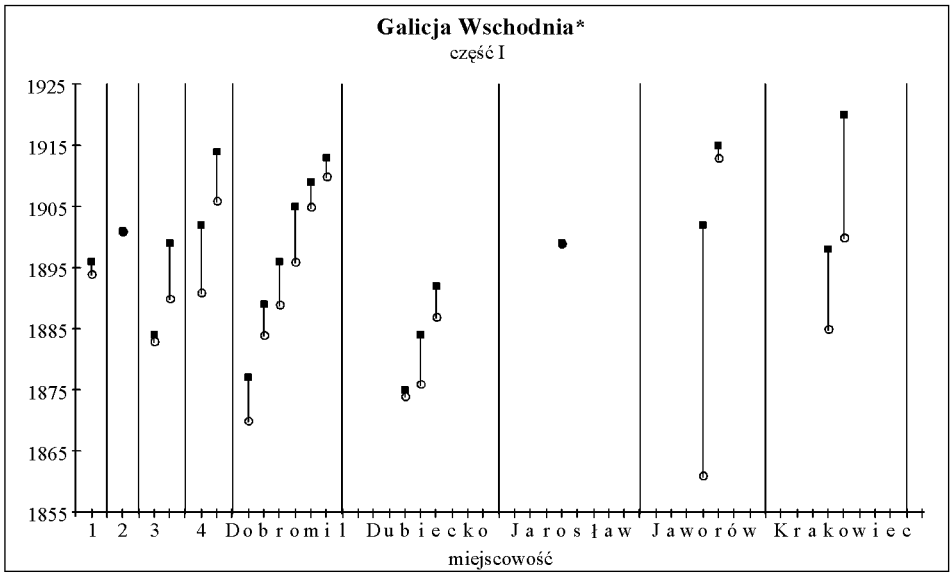
Akta kancelarii notarialnych w zasobie
Archiwum Państwowego w Przemyślu
(1858–1918)

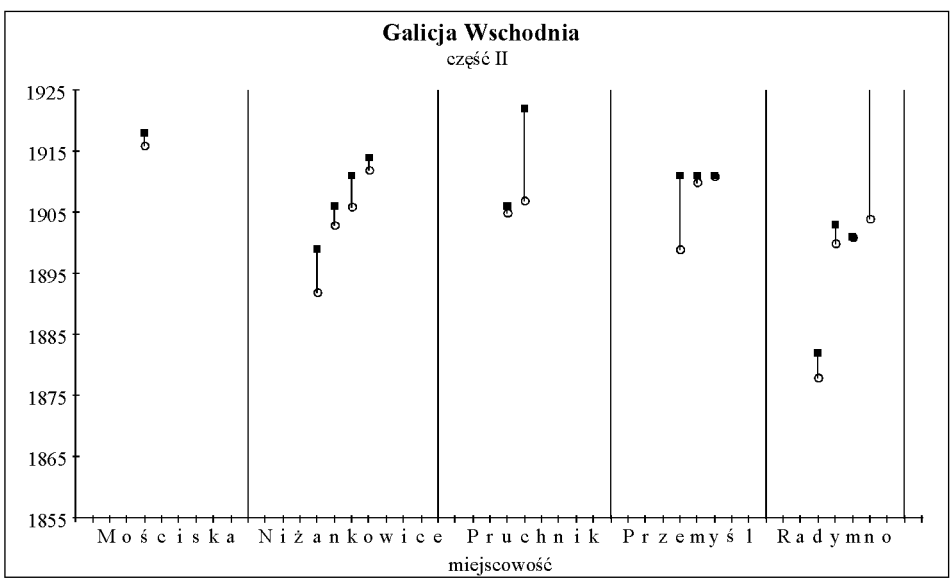


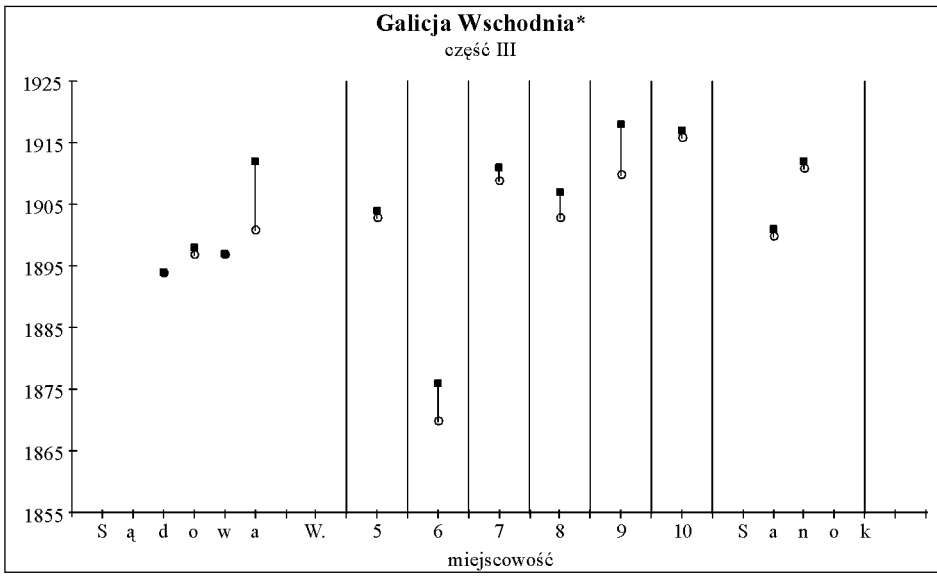


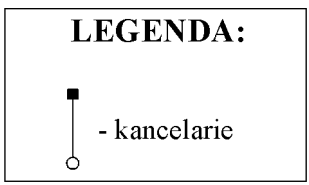

Galicja Zachodnia
część III
1925
1915
1905
1895
1885
1875
1865
1855
Tarnobrzeg
Tyczyn
Ulanów
Dębica
Mielec
miejscowość


Galicja Zachodnia
część IV
1925
1915
1905
1895
1885
1875
1865
1855
Pilzno
Radomyśl
Ropczyce
Zassów
miejscowość


Galicja Wschodnia*
część I
1925
1915
1905
1895
1885
1875
1865
1855
1 2 3 4 Dobromil Dubiecko Jarosław Jaworów Krakowiec
miejscowość


Galicja Wschodnia
część II
1925
1915
1905
1895
1885
1875
1865
1855
Mościska Niżankowice Pruchnik Przemyśl Radymno
miejscowość





* Numery od 1 do 10 oznaczają następujące miejscowości: 1. Ustrzyki Dolne, 2. Bóbrka, 3. Cieszanów, 4. Lubaczów, 5. Sieniawa, 6. Komarno, 7. Bircza, 8. Brzozów, 9. Bukowsko, 10. Lutowiska.
Źródło: *Archiwum Państwowe Przemyślu*, op. cit.; A. Dziedziuk, op. cit.

Szczepan K o z a k, *Representativeness of notary records from the region of Galicia in the holdings of the State Archives in Przemyśl*. The author refers to systemic foundations of notary offices in the 19th c. on that part of Polish lands that was under the Austrian rules after the partition of Poland; he also reminds the origin and the principles of the activity of notary offices in France, Austria and Russia. On the basis of preserved records he attempts to answer the question whether the State Archives in Przemyśl acquire records of all notary offices from the region, as well as the one about the degree of representativeness of preserved materials. The author mentions that the number of notaries from the region of Galicia was rather small, and till the end of the 19th c. some issues that should have been considered by notary offices remained outside. It is impossible, however, to define even an approximate number of records created outside public notaries. Analyzing data coming from various sources, the author estimates the number of notaries in Eastern and Western Galicia as well as reveals existing trends with regard to their number and its tendencies to increase. The most difficult task is to define the representativeness of notaries' clients in relation to the whole society of Galicia. It became much more evident after the end of the 70s of the 19th c. Notaries' records from Western Galicia are defined as fully valuable and useful for historical studies both as individual and mass sources. Similar records from the region of Eastern Galicia, where two thirds of records belonging to the pertinence of the Przemyśl Archives were lost, are much less reliable. The author makes the use of statistical methods; the article includes maps, charts and tables.

Szczepan K o z a k, *Représentativité des actes notariés de la Galicie au fonds d´Archives d´État de Przemyśl*. Renouant avec les bases mêmes du régime de notariat au XIX^{e} siècle dans cette partie des terres polonaises qui s´est trouvée sous l´occupation autrichienne, l´auteur rappelle la genèse ainsi que les principes d´activité des notariats en France, en Autriche et en Russie. Sur la base des actes conservés, il essaie de répondre à la question si les Archives d´État de Przemyśl rassemblent les actes de toutes les études notariales des territoires sous sa compétence et quel est le degré de représentativité des matériaux conservés. L´auteur constate que le nombre de notaires du territoire galicien était petit, tandis que — jusqú à la fin du XIX^{e} siècle — les questions qui devaient transiter par les études notariales n´arrivaient pas toujours à parvenir jusqú aux notaires. Pourtant, il est impossible de déterminer le nombre approximatif des actes établis en dehors des études de notaires. En analysant des données de différentes sources, l´auteur détermine le nombre d´études notariales dans les villes de la Galicie orientale et occidentale ainsi que les tendances apparaissant dans le domaine de leur nombre et développement. La tâche la plus difficile a consisté à définir la représentativité des clients des notaires pour l´ensemble de la société galicienne. Jusqú à la fin des années soixante-dix du XIX^{e} siècle, cette représentativité a sans doute été moins importante que postérieurement. L´auteur est loin de déprécier la valeur des actes notariés de la Galicie occidentale qui se prêtent à être utilisés pour des études historiques tout aussi bien comme une source individuelle comme celle de masse. Beaucoup moins crédibles sont des actes analogues du territoire de la Galicie orientale oò nous sommes en présence de la disparition de presque deux tiers des actes relevant de la compétence des archives de Przemyśl. Cet article, utilisant à une vaste échelle des méthodes statistiques, a été pourvu de cartes, schémas et tableaux.

ARCHEION, T. XCVIII
WARSZAWA 1997

PAWEŁ PERZYNA
(Łódź)

PROCESY ARCHIWOTWÓRCZE I METODY OPRACOWANIA AKT ORGANIZACJI MŁODZIEŻOWYCH Z ŁODZI I WOJEWÓDZTWA

W latach 1993–1994 w Archiwum Państwowym w Łodzi porządkowano akta organizacji młodzieżowych z lat 1945–1981. Wyłoniły się wówczas zagadnienia metodyczne, przed rozwiązaniem których staje każdy archiwista opracowujący tzw. akta partyjne. Termin ten przyjął się w praktyce archiwalnej dla określenia akt partii i organizacji politycznych okresu PRL, które były przechowywane w archiwach komitetów wojewódzkich Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a od 1990 r. zostały włączone do zasobów akt archiwów państwowych. Doświadczenia, wynikłe z opracowania kilkudziesięciu zespołów, obejmujących łącznie około 2 000 j.a. i 25 m.b. akt, pozwalają na przedstawienie pewnych ogólnych wniosków oraz rozpatrzenie struktury całego zasobu akt organizacji młodzieżowych, jego części składowych oraz miejsca, jakie w nim zajmują. Te dwa motywy oraz brak opracowań omawianej problematyki zdecydowały o podjęciu tematu w artykule.

Celem niniejszego opracowania będzie omówienie dziejów ustrojowych twórców zespołów oraz procesów powstawania, a następnie metodycznego opracowania zespołów. Cezury chronologicznie podane na początku pracy odpowiadają datom skrajnym zachowanych w archiwum akt organizacji młodzieżowych (załącznik nr 1).

Dzieje organizacji

Zmiany ustrojowo-polityczne po II wojnie światowej doprowadziły do zerwania ciągłości historycznej i utraty samodzielnego znaczenia ruchu młodzieżowego w życiu społeczno-politycznym Polski. Dzieje organizacji młodzieżowych po 1945 r. były wypadkową burzliwych niejednokrotnie przemian zapoczątkowanych w polityce wewnętrznej Polski Ludowej. Łączenie i dzielenie tychże organizacji następowało równolegle z korektami w funkcjonowaniu systemu politycznego państwa i zależało najczęściej od przewagi w danym momencie tendencji odśrodkowych lub centralis-

tycznych w kierownictwie PZPR. W historii powojennego ruchu młodzieżowego można wyróżnić kilka okresów.

P i e r w s z y o k r e s (1945–1948) charakteryzuje się względnym zróżnicowaniem ruchu. Każda z liczących się partii politycznych wspierała, często bezpośrednio inicjowała, powołanie czy reaktywowanie organizacji młodzieżowych mniej lub bardziej uzależnionych organizacyjnie i ideowo.

Polska Partia Robotnicza wspierała funkcjonujący od 1943 r. Związek Walki Młodych (ZWM) oraz, powołany na I Konferencji Studentów-Członków Polskiej Partii Robotniczej i ZWM 22–24 IX 1945 r., Akademicki Związek Walki Młodych „Życie" (AZWM „Życie"). Zarząd Miejski (ZM), podobnie jak Zarząd Wojewódzki (ZW) ZWM w Łodzi powstały w styczniu/lutym 1945 r. ZM został wyłączony od połowy 1946 r. spod kompetencji ZW i otrzymał uprawnienia na poziomie instancji wojewódzkiej, a we wrześniu 1947 r. został przemianowany na Zarząd Łódzki (ZŁ). Zarząd Terenowy (ZT) AZWM „Życie" w Łodzi rozpoczął działalność z końcem 1945 r.[1]

Polska Partia Socjalistyczna popierała działającą od 1926 r. i reaktywowaną po wojnie Organizację Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (OM TUR) oraz funkcjonujący w latach 1922–1938 i reaktywowany w środowisku akademickim w kwietniu 1946 r. Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (ZNMS). Komitet Wojewódzki (KW) OM TUR w Łodzi powołano 17 II 1945 r. W początkach 1945 r. rozpoczął funkcjonowanie również Komitet Miejski (KM), który został wydzielony spod kompetencji KW i stał się organem szczebla wojewódzkiego pod koniec 1947 r. Środowisko Łódzkie (ŚŁ) ZNMS zostało utworzone w maju 1946 r.[2]

Polskie Stronnictwo Ludowe, a od 1947 r. Stronnictwo Ludowe otaczały opieką utworzony w 1928 r. Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici" (ZMW RP „Wici"), który wznowił działalność w sierpniu 1944 r., oraz akademickie koła tegoż Związku. Zarząd Wojewódzki ZMW RP „Wici" powstał prawdopodobnie w lutym 1945 r.[3]

Stronnictwo Demokratyczne oddziaływało na powołany na mocy uchwały Zarządu Głównego SD z 1 VII 1945 r. Związek Młodzieży Demokratycznej (ZMD). Pierwszy Tymczasowy Zarząd Wojewódzki ZMD został utworzony 26 I 1945 r.[4]

Odmiennie przedstawiała się sytuacja Środowiskowego Akademickiego Komitetu Jedności Demokratycznej (ŚAKJD) w Łodzi, który został powołany w celu przygotowania aktu zjednoczenia organizacji studenckich. ŚAKJD funkcjonował

[1] C. Kozłowski, *Związek Walki Młodych i Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Łodzi i województwie łódzkim (1945–1948)*, Łódź 1972, s. 64; *Słownik organizacji młodzieżowych w Polsce 1918–1970*, Warszawa 1971, s. 61. Zob. też B. Hillebrandt, *Polskie organizacje młodzieżowe XIX i XX wieku. Zarys historii*, Warszawa 1986, s. 255.

[2] C. Kozłowski, *Związek…*, op. cit., s. 18–19, 164; *Słownik organizacji…*, op. cit., s. 169.

[3] M. Bandurka, A. Felchner, B. Krzemińska, *Stronnictwo Demokratyczne w województwie łódzkim w latach 1937–1946*, Warszawa 1981, s. 48.

[4] *Słownik organizacji…*, op. cit., s. 151. Zob. też *Mały słownik historii Polski*, Warszawa 1991, s. 222–223.

jako terenowy odpowiednik Centralnego AKJD, który utworzyły 21 IV 1948 r. cztery organizacje młodzieży studenckiej: AZWM „Życie", ZNMS, koła akademickie ZMW RP „Wici" i ZMD[5]. ŚAKJD nie należy jednak traktować jako organizacji młodzieżowej, lecz raczej forum spotkań i wymiany poglądów studentów.

Drugi okres (1948–1957) charakteryzuje kolektywistyczna koncepcja ruchu młodzieżowego i zacieranie wieloletnich tradycji i dorobku organizacji. W dniach 20–22 VII 1948 r. odbył się we Wrocławiu Kongres Jedności i Zlot Młodzieży Polskiej, na którym delegaci ZWM, OM TUR, ZMW RP „Wici", ZMD podjęli uchwałę o zjednoczeniu czterech organizacji w jeden Związek Młodzieży Polskiej (ZMP). Analogicznie na obradującym we Wrocławiu 17–18 VII 1948 r. Kongresie Zjednoczeniowym Młodzieży Akademickiej powołano Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej (ZAMP). Proces kolektywizacji w ramach ZMP, wzorowanego na Komsomole, zakończył się trzy lata później. Z końcem 1950 r. ZMP wchłonął ZAMP, działającą dotychczas w jego ramach autonomiczną organizację studencką. W tym samym czasie zapadła decyzja o pozbawieniu samodzielności organizacji harcerstwa i z początkiem 1951 r. Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP) został rozwiązany, a w jego miejsce utworzono Organizację Harcerską ZMP[6].

Z chwilą powołania scentralizowanych organizacji młodzieżowych przystąpiono do zorganizowania Zarządu Okręgowego (ZO) ZAMP w Łodzi oraz Zarządu Wojewódzkiego, Zarządu Łódzkiego, zarządów dzielnicowych ZMP Bałuty (B), Fabryczna (przy Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego nr 1), Górna, Górna Lewa, Górna Prawa, Ruda Pabianicka (RP), Staromiejska (S), Śródmieście (Ś), Śródmieście Lewa, Śródmieście Prawa, Widzew (W) w Łodzi. W 1954 r., w związku z nowym podziałem administracyjnym m. Łodzi, w miejsce 11 wymienionych zarządów terenowych i 3 zarządów dzielnicowych przy wyższych uczelniach (Akademii Medycznej, Politechnice Łódzkiej, Uniwersytecie Łódzkim) utworzono 7 terenowych zarządów dzielnicowych (B, Chojny, Polesie, RP, S, Ś, W), zamkniętą dzielnicę Fabryczną (przy PZPB im. Stalina) i 2 dzielnice przy wyższych uczelniach (przy AM i UŁ).

Trzeci okres (1957–1976) przyniósł kształtowanie, w wyniku „odwilży popaździernikowej" w PZPR, nowej struktury polskiego ruchu młodzieżowego, którą miały tworzyć organizacje środowiskowe skupiające młodzież miejską i wiejską. W dniu 3 I 1957 r. na Krajowej Naradzie Aktywu Rewolucyjnego Związku Młodzieży i Związku Młodzieży Robotniczej, dwóch organizacji powstałych w okresie kryzysu organizacyjnego ZMP pod koniec 1956 r., zapadła uchwała o połączeniu i utworzeniu Związku Młodzieży Socjalistycznej (ZMS). 11 II 1957 r. Krajowa Narada Młodzieży Wiejskiej podjęła uchwałę o powołaniu Związku Młodzieży

[5] B. Hillebrandt, *Polskie organizacje…*, op. cit., s. 277.

[6] Ibid., s. 277–279. Zob. też *Mały słownik…*, op. cit., s. 221; L. Turajczyk, *Źródła archiwalne do dziejów łódzkiej organizacji ZMP w Archiwum Komitetu Łódzkiego PZPR w Łodzi*, „Pokolenia", 1970, nr 2, s. 178–184; *Materiały konferencyjne. Z dziejów ruchu młodzieżowego w Łodzi i województwie łódzkim w latach 1948–1956*, Łódź 1978, s. 5–89, 175–183.

Wiejskiej, który szesnaście lat później przyjął nazwę Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej (ZSMW)[7].

Na początku stycznia 1957 r. ukonstytuował się Tymczasowy Zarząd Wojewódzki ZMS w Łodzi. W tym samym mniej więcej czasie rozpoczęły działalność także Zarząd Łódzki, podobnie jak warszawski, wydzielony w strukturze ZMS na zasadach instancji wojewódzkiej, oraz zarządy dzielnicowe i Okręgowy Zarząd Studencki (OZS) ZMS w Łodzi[8]. Ten ostatni obejmował swym zasięgiem działalności wyższe uczelnie w Łodzi i funkcjonował do czasu powstania w 1973 r. Socjalistycznego Związku Studentów Polskich (SZSP).

W kwietniu tegoż roku zakończył się okres względnej samodzielności organizacji. Powołano związek organizacji pod nazwą Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej (FSZMP), pomyślana jako ogólnokrajowa reprezentacja polskiego ruchu młodzieżowego, mająca zintegrować działalność ZMS, ZSMW, Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej (SZMW), ZHP i SZSP[9]. W rzeczywistości przygotowywano podłoże pod kolejne scalenie i utworzenie socjalistycznej monoorganizacji, a FSZMP była swego rodzaju kompromisem, który zyskał poparcie PZPR. Rada Łódzka (RŁ) i Rada Wojewódzka (RW) FSZMP w Łodzi powstały prawdopodobnie w kwietniu/maju 1973 r.

Czwarty okres (1976–1989) cechowała stabilizacja zmodyfikowanej ZMP-owskiej formuły zjednoczonego ruchu młodzieżowego. W dniu 28 IV 1976 r. VI Zjazd ZMS, VI Zjazd ZSMW oraz Krajowa Narada Aktywu SZMW podjęły wspólną uchwałę o połączeniu trzech organizacji. Uczestnicy zjazdów i narady brali następnie udział w dwudniowym zjeździe, który proklamował utworzenie Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej (ZSMP)[10]. ZŁ ZSMP został powołany prawdopodobnie w maju 1976 r.

Cechą wyróżniającą cztery okresy w dziejach ruchu młodzieżowego po 1945 r. była również specyficzna w każdym z nich hierarchia celów i zadań. W przypadku organizacji młodzieżowych można zresztą mówić tylko o realizowanych przez nie funkcjach społecznych i politycznych. Pamiętać przy tym należy, że wszystkie powojenne organizacje społeczno-polityczne funkcjonowały w systemie politycznym zakładającym uzależnienie i podporządkowanie ideowe koncepcji marksistowsko-leninowskiej, a w sferze organizacyjno-finansowej PZPR i jej politycznym satelitom.

Od schematu odbiegał nieco model ruchu młodzieżowego, ukształtowany bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej, zakładający pewnego rodzaju pluralizm środków i celów działania rozmaitych organizacji. ZWM i AZWM „Życie" funkcjonowały nie tylko pod patronatem PPR, ale i realizowały jej cele ideowopolityczne. Pierwszoplanowym zadaniem tych organizacji było zmobilizowanie młodzieży do odbudowy kraju i walki o utrwalenie władzy ludowej. Obie

[7] B. Hillebrandt, *Polskie organizacje…*, op. cit., s. 318–322. Zob. też *Mały słownik…*, op. cit., s. 222.

[8] Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Socjalistycznej w Łodzi, sygn. 33 oraz APŁ, Zarząd Łódzki Związku Młodzieży Socjalistycznej, sygn. 56.

[9] *Mały słownik…*, op. cit., s. 222.

[10] B. Hillebrandt, *Polskie organizacje…*, op. cit., s. 402.

organizacje koncentrowały się na prowadzeniu działalności propagandowo-ideologicznej w celu wykształcenia, zwłaszcza wśród studentów, postaw poparcia i uznania dla nowego systemu politycznego. Dopiero na drugim planie stawiały podejmowanie akcji mających na celu polepszenie bytu materialnego i podniesienie poziomu wiedzy młodzieży. Inną hierarchię celów realizowały z kolei OM TUR i ZNMS, pozostające pod wpływem PPS. Głównym ich celem pozostało upowszechnianie oświaty i kultury w środowiskach młodzieży robotniczej i studenckiej oraz podnoszenie poziomu wykształcenia młodego pokolenia. Dużo uwagi poświęcały zagadnieniom rozwoju kultury fizycznej i wypoczynku młodzieży oraz zmobilizowania jej do odbudowy kraju i popierania zachodzących zmian ustrojowych. Generalnym celem działalności ZMW RP „Wici" było rozbudowanie różnych form spółdzielczości oraz upowszechnianie oświaty i kultury w środowiskach wiejskich. Zbliżone zadania w środowiskach inteligenckich i rzemieślniczych realizował ZMD. Podobnie jak pozostałe organizacje, ZMW RP „Wici" i ZMD za jeden ze swych głównych celów uznały konsolidację młodzieży wokół przeobrażeń ustrojowo-społecznych Polski Ludowej.

Następny okres jedności organizacyjnej w ramach ZMP sprzyjał uwydatnieniu przede wszystkim zadań politycznych. Pierwszoplanowym zamierzeniem ZMP, który uczestniczył w proklamowanej przez PZPR tzw. ofensywie socjalistycznej, było wzmożenie indoktrynacji ideowopolitycznej poprzez skupienie w swych szeregach znacznej części polskiej młodzieży. W odniesieniu do ZAMP istotą tego działania było wyeliminowanie panującej w wyższych uczelniach dawnej atmosfery politycznej, której ton nadawała przedwojenna kadra profesorska. Pozostałe zadania były jedynie sposobem przyciągnięcia młodzieży do organizacji. Dotyczyło to zwłaszcza powiązania społecznych funkcji ZMP z realizacją planu sześcioletniego, mobilizowania do współzawodnictwa pracy oraz wprowadzenia programu powszechnego dostępu do oświaty.

Podstawowy cel działalności ZMP przejęli jego spadkobiercy: ZMS i ZSMW. Różnica między nimi polegała tylko na sposobie jego realizacji. ZMS patronował tzw. socjalistycznemu współzawodnictwu pracy, sprawował nadzór polityczny (akcje propagandowe) i organizacyjny (ochotnicze hufce pracy), organizował różne formy wypoczynku i zajęć kulturalnych młodzieży (m.in. kluby młodzieżowe, „autostop"), a od 1971 r. sprawował patronat nad budownictwem mieszkaniowym. Natomiast ZSMW, jako realizator polityki rolnej PZPR i ZSL, uprawiał propagandę na rzecz osiągnięcia wyższych plonów i zespołowego gospodarowania oraz prowadził na wsi szeroko zakrojoną akcję kulturalno-oświatową.

Zintegrowanie działalności wszystkich organizacji młodzieżowych funkcjonujących w latach 1957–1976 w dziedzinie tzw. socjalistycznego wychowania było z kolei głównym zadaniem FSZMP. Temu celowi miały służyć m.in. upowszechnianie „wiedzy marskistowsko-leninowskiej", współpraca programowa organizacji, rozbudzenie aspiracji młodzieżowych w duchu głoszonych przez ówczesne kierownictwo PZPR haseł o pokoleniu wielkiej szansy i jego olbrzymich perspektywach.

Ideowym spadkobiercą ZMP i ZMS został po 1976 r. ZSMP. Realizacji generalnego zamierzenia poprzedników służyły jednak bardziej zróżnicowane formy działalności. ZSMP prowadził m. in. akcję szkolenia ideologicznego, organizował różne formy wypoczynku i zajęć kulturalno-rozrywkowych młodzieży.

Wszystkie wymienione zarządy wojewódzkie, ewentualnie łódzkie funkcjonujące na poziomie instancji wojewódzkich, podlegały zarządom głównym odpowiednich organizacji. KW OM TUR w Łodzi podlegał Komitetowi Centralnemu OM TUR, natomiast RŁ i RW FSZMP w Łodzi Radzie Głównej FSZMP. Do 1975 r. zarządom łódzkim organizacji młodzieżowych i RŁ FSZMP były podporządkowane odpowiednio zarządy i rady dzielnicowe, a w przypadku ZMS również Okręgowy Zarząd Studencki. Zarządom dzielnicowym podlegały natomiast zarządy zakładowe, a OZS ZMS, podobnie jak ZT AZWM „Życie" i ZO ZAMP w Łodzi, zarządy uczelniane (załącznik nr 2). Warto w tym miejscu zaznaczyć, że struktury organizacyjne i obszary działalności zarządów, komitetów i rad organizacji nie odpowiadały bardzo często administracyjnemu podziałowi Łodzi i województwa łódzkiego.

W strukturze wewnętrznej zarządów funkcjonowały wydziały i referaty, których powoływanie, bez określenia kompetencji, było zazwyczaj podyktowane doraźnymi potrzebami politycznymi. Z tego względu w wielu przypadkach stan zachowania akt nie pozwolił na odtworzenie wewnętrznej struktury organizacyjnej zarządów organizacji młodzieżowych.

W 1945 r. ZŁ ZWM było podporządkowanych 9 zarządów dzielnicowych. Po licznych reorganizacjach w połowie 1948 r. pod jego opieką znalazło się już 13 zarządów. ZŁ ZMP podlegało najpierw 14, a od 1954., w związku z nowym podziałem administracyjnym m. Łodzi, 10 zarządów dzielnicowych. W zespole ZŁ ZMP zachowały się akta 8 wydziałów i sekretariatu (załącznik nr 3). Z kolei ZO ZAMP w Łodzi objął w 1948 r. zwierzchnictwo nad 4 zarządami uczelnianymi, a dwa lata później nad 11 zarządami.

W latach 1957–1975 ZŁ ZMS podlegało 5 zarządów dzielnicowych i OZS, a RŁ FSZMP od 1973 r. 5 zarządów dzielnicowych. W połowie 1975 r., w związku ze zmianami administracyjnymi i likwidacją ZW ZMS oraz RW FSZMP w Łodzi, pod zwierzchnictwem ZŁ ZMS znalazło się dodatkowo 6 zarządów miejskich z terenu nowego województwa miejskiego łódzkiego. Podobnie ukształtowała się struktura organizacyjna RŁ FSZMP, pod opieką której znalazły się również rady miejskie i prawdopodobnie gminne. W zespole ZŁ ZMS zachowały się akta 9 wydziałów i sektora kadr. Wewnętrzna struktura organizacyjna ZMS była podobna do struktury ZMP, choć wprowadzono początkowo inne nazewnictwo instancji i ogniw podstawowych (komitety).

ZŁ ZSMP było podporządkowanych 5 zarządów dzielnicowych, 5 zarządów miejskich, 2 zarządy miejsko-gminne i 9 zarządów gminnych. W okresie 1976–1979 we wspomnianym zarządzie istniały 3 wydziały, które pracowały prawdopodobnie w oparciu o pracowników etatowych oraz 8 komisji dzielących się na zespoły, które funkcjonowały w oparciu o pracowników nieetatowych. W 1979 r. działalność wszyst-

kich komórek organizacyjnych koncentrowała się — jak wskazują plany pracy ZŁ ZSMP — w pionie organizacyjnym, pionie społeczno-zawodowym i Wydziale Propagandy.

Do połowy 1975 r. komitetowi, radzie, zarządom wojewódzkim organizacji podlegały zarządy, komitety, rady powiatowe i miejskie. ZW ZWM w Łodzi objął zwierzchnictwo nad 15 zarządami powiatowymi i 5 zarządami miejskimi. Natomiast KW OM TUR w Łodzi zorganizował do połowy 1945 r. 14 komitetów powiatowych i miejskich oraz 10 dzielnicowych. Ostatecznie w pierwszej połowie 1948 r. KW podlegało 20 komitetów powiatowych i miejskich. W zespole ZW ZWM w Łodzi zachowały się akta 4 wydziałów i sekretariatu, a w zespole KW OM TUR w Łodzi akta 7 wydziałów.

ZW ZMP w Łodzi było podporządkowanych 13 zarządów powiatowych i 6 zarządów miejskich. W 1954 r. powołano 14 Zarząd Powiatowy ZMP w Wieruszowie, a dwa lata później 3 następne zarządy tego samego szczebla w Bełchatowie, Pajęcznie i Poddębicach. W zespole ZW ZMP w Łodzi zachowały się akta 7 wydziałów i sekretariatu.

Analogicznie w strukturze organizacyjnej ZMS Zarządowi Wojewódzkiemu w Łodzi podlegało najpierw 11 zarządów powiatowych i miejskich. W latach sześćdziesiątych do tej grupy dołączono kolejnych 5 zarządów powiatowych w Łasku, Pajęcznie, Poddębicach, Radomsku i Wieruszowie. Podobnie RW FSZMP w Łodzi objęła zwierzchnictwo nad 16 radami powiatowymi i 4 radami miejskimi, a ZW ZSMW w Łodzi nad 16 zarządami powiatowymi. W drugiej połowie 1975 r., za sprawą nowego podziału administracyjnego kraju, ZW ZSMW były podporządkowane już tylko jednostki organizacyjne na poziomie gminy, tj. 11 zarządów gminnych. W zespole ZW ZMS w Łodzi zachowały się akta 9 wydziałów. Dla grupy akt tegoż zarządu opracowanych w latach 1973–1975 w archiwum RW FSZMP w Łodzi istniał podział strukturalny według czterech pionów: organizacyjnego, propagandy, kultury, sportu i turystyki, społeczno-zawodowego oraz nauki i kwalifikacji.

Proces aktotwórczy

Proces aktotwórczy — jak pisał Bohdan Ryszewski — to utrwalający się w dokumentach przepływ informacji[11]. Zostaną omówione dwie najważniejsze fazy procesu aktotwórczego, a mianowicie organizacja pracy kancelaryjnej i obieg pism w zarządach, komitecie i radach organizacji (załącznik nr 4).

Kancelaria, traktowana jako samodzielna komórka organizacyjna, istniała jedynie w ZŁ ZMP i ZW ZMP w Łodzi do 1953 r. Czynności kancelaryjne w pozostałych przypadkach spełniały sekretariaty lub biura prezydiów. Kancelarie lub sekretariaty składały się — w zależności od okresu i zakresu wpływów organizacji — od dwóch do pięciu pracowników. Minimalny stan zatrudnienia był wywołany nie tylko oszczędnościami, ale i bagatelizowaniem przez kierownictwa organizacji prac

[11] B. Ryszewski, *Problemy i metody badawcze archiwistyki*, Toruń 1985, s. 87.

kancelaryjnych. W komórkach organizacyjnych pracowały w wielu przypadkach osoby niekompetentne. Z tych względów oraz niestosowania w większości akt adnotacji, rejestracji i znakowania pism odtworzenie organizacji pracy kancelaryjnej jest bardzo utrudnione. O braku spójnych zasad funkcjonowania kancelarii zarządów świadczy chociażby fakt, że zachowała się tylko jedna instrukcja kancelaryjna wydana przez Zarząd Główny ZAMP.

We wszystkich organizacjach młodzieżowych z lat 1945–1981 funkcjonowała kancelaria akt spraw oparta na wykorzystaniu dziennika korespondencyjnego. Korespondencja przychodząca i wychodząca przechodziła przez kancelarię lub sekretariat i była wpisywana do głównego dziennika korespondencji. W przypadku ZŁ ZWM do 1946 r., KW OM TUR w Łodzi od 1946 r., ZT AZWM „Życie" w Łodzi, ŚŁ ZNMS, ŚAKJD, zarządów dzielnicowych ZMP, ZW ZSMW i RW FSZMP w Łodzi był to prawdopodobnie jedyny dziennik korespondencyjny. Od połowy 1946 r. w ZŁ ZWM istniał oddzielny dziennik korespondencyjny dla Wydziału Personalnego. Natomiast w ZŁ ZMP, ZW ZMP, ZW ZMS w Łodzi oraz prawdopodobnie w ZŁ ZMS i ZŁ ZSMP wpływy były rejestrowane po raz pierwszy lub powtórnie w dziennikach wydziałowych.

Korespondencję przychodzącą w przypadku ZŁ i ZW ZMP w Łodzi przejmował kierownik kancelarii (sekretariatu) albo upoważniona przez niego pomoc biurowa. W pozostałych zarządach korespondencję odbierała sekretarka lub maszynistka. Wymienione osoby opatrywały pisma przychodzące pieczątką wpływów, do której wpisywano datę przyjęcia i numer z dziennika korespondencyjnego. Pieczątka wpływów była używana w KW OM TUR w Łodzi, ŚŁ ZNMS, ZŁ ZMP, ZW ZMP, ZO ZAMP, ZW ZMS, ZW ZSMW, RW FSZMP w Łodzi i ZŁ ZSMP.

Zarejestrowane wpływy dostarczano bezpośrednio kierownikowi wydziału lub przekazywano je przewodniczącemu, ewentualnie jego zastępcom, sekretarzowi, którzy dokonywali dekretacji i rozdzielenia ich między wydziały i referaty. Z kolei kierownicy wydziałów lub przewodniczący wyznaczali referentów do merytorycznego opracowania danej sprawy. W ZŁ ZMP oraz zarządach wojewódzkich ZMP i ZMS w Łodzi rozdzielali wpływy kierownicy kancelarii (sekretariatów) lub sekretarki, odsyłając je do konkretnych wydziałów. Natomiast referentów do załatwiania pisma wyznaczali kierownicy wydziałów.

Po załatwieniu sprawy koncept odpowiedzi, po akceptacji kierownika wydziału lub przewodniczącego, wędrował do maszynistki w sekretariacie. Stamtąd czystopis był przekazywany do podpisania przewodniczącemu, kierownikowi wydziału, względnie samodzielnemu referentowi, w którego zakres kompetencji wchodziły sprawy będące treścią korespondencji.

Pisma wychodzące otrzymywały we wszystkich zarządach najczęściej znak, złożony z numeru dziennika łamanego przez dwie ostatnie cyfry roku. W ZŁ ZWM, KW OM TUR, ZW ZWM w Łodzi pojawiły się, oprócz wspomnianych elementów, inicjały nazwisk autorów pisma, łamane przez inicjały nazwisk przepisujących; ŚŁ ZNMS i ZT AZWM „Życie" tylko inicjały twórców. Dla odmiany w ZŁ ZMP, ZW ZMP w Łodzi, ZŁ ZMS, ZŁ ZSMP pisma znakowano poprzez umieszczenie na

pierwszym miejscu skrótu literowego nazwy wydziału, w którym opracowano brulion pisma łamanego, przez numer dziennika i rok. W ZW ZMS w Łodzi do wymienionych elementów dochodziła jeszcze cyfra rzymska, oznaczająca miesiąc roku, umieszczona między numerem dziennika a dwiema liczbami roku. Z kolei w ZŁ ZMP zdarzało się, że w czasie załatwiania sprawy pisma przechodziły przez różne wydziały. W takich przypadkach znak pisma składał się z dwóch złączonych znaków różnych wydziałów.

Podpisane czystopisy wracały do sekretariatu lub kancelarii, skąd były wysyłane do odbiorcy. W zarządach, w których funkcjonowały dzienniki wydziałowe, minuty odpowiedzi były przekazywane z sekretariatu do wydziałów, gdzie referenci łączyli je z całością sprawy. W wydziałach były również tworzone i przechowywane teczki akt spraw zamkniętych. W przypadkach funkcjonowania w zarządach jednego dziennika, pisma wpływające, a także minuty odpowiedzi były łączone, składane do teczek spraw i przechowywane w sekretariacie.

Stan opracowania akt zespołów zarządów, komitetu, rad organizacji młodzieżowych oraz znikoma liczba zachowanych adnotacji i znaków kancelaryjnych pozwalają zakładać, że praktycznie w każdym zespole większość teczek spraw była tworzona w archiwach Komitetu Łódzkiego i Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łodzi.

Warto wspomnieć o podseriach akt w zarządach organizacji, które miały obieg pism odmienny od już przedstawionych. Skargi i zażalenia w ZW ZMP w Łodzi były najpierw rejestrowane, jak każdy inny wpływ. Natomiast od 1953 r. otrzymywały swój numer w rejestrze skarg i zażaleń. Odpowiedzi były z kolei rejestrowane w dzienniku podawczym Sekretariatu Prezydium i podpisywane przez przewodniczącego, jego zastępców lub sekretarza. Od września 1954 r. w ZŁ ZMP wpływy i pisma wychodzące w sprawie skarg rejestrowano pod tym samym numerem dziennika. W 1956 r. nastąpił powrót do ich rejestrowania oddzielnie w Biurze Prezydium.

Obieg protokołów z posiedzeń organów kolegialnych zamykał się prawdopodobnie między sekretariatem a przewodniczącym. Zebrania i konferencje były zazwyczaj obsługiwane od strony techniczno-biurowej przez pracowników sekretariatu, czasami referentów z różnych wydziałów. Protokoły zebrań, po wstępnej korekcie brudnopisu, były prawdopodobnie przepisywane w sekretariacie. Następnie kierowano je do podpisania przez przewodniczącego zebrania lub przewodniczącego zarządu i protokolanta. Podpisana wersja czystopisowa wracała do sekretariatu i tam też była przechowywana.

Archiwizacja

Proces archiwizacji akt organizacji młodzieżowych przebiegał w kilku etapach. Między 1948 a 1990 r. można wyodrębnić kilka wyraźnych okresów, w ramach których kształtowała się struktura i rozmieszczenie części składowych lub całego zasobu akt (załącznik nr 5). W tym samym czasie funkcjonowało pięć archiwów: Archiwum Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (1956–1975),

Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łodzi (1956–1975), Archiwum Rady Łódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, Archiwum Rady Wojewódzkiej FSZMP w Łodzi oraz powstałe w połowie 1975 r., z połączenia dotychczasowych archiwów KŁ i KW PZPR w Łodzi, nowe Archiwum KŁ PZPR (1975–1990). Warto przypomnieć, że pojęcie archiwum jest rozumiane jako jedna z komórek organizacyjnych aktotwórcy lub część registratury w przypadku, gdy archiwum nie było wyodrębnioną częścią struktury organizacyjnej.

Stan zachowania akt nie pozwala dokładnie odtworzyć procesu archiwizacji materiałów wytworzonych przez organizacje młodzieżowe w latach 1945–1948. Adam Leśniewski w swojej monografii łódzkiej organizacji Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie" podał, że akta tej organizacji oraz Środowiska Łódzkiego Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i Akademickiego Koła Młodzieży Wiejskiej „Wici" (AKMW „Wici") znajdowały się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Łodzi[12], ale nie znalazło to potwierdzenia w ewidencji archiwum. Prawdopodobnie zostały one, jak akta Zarządu Łódzkiego Związku Walki Młodych, Okręgowego Komitetu Wykonawczego (OKW) Związku Młodzieży Demokratycznej w Łodzi, Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" w Łodzi, Komitetu Miejskiego Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Łodzi, Środowiskowego Akademickiego Komitetu Jedności Demokratycznej w Łodzi, przekazane do pomieszczeń KŁ PZPR już w 1948/49 r., lub były przechowywane do końca 1956 r. w pomieszczeniach Zarządu Łódzkiego Związku Młodzieży Polskiej, a następnie w 1957 r. przekazane wraz z aktami tegoż Zarządu do Archiwum KŁ PZPR.

Akta Komitetu Wojewódzkiego OM TUR w Łodzi zachowały się wśród akt Wojewódzkiego Komitetu PPS w Łodzi, które po zjednoczeniu PPS i PPR zostały złożone w pomieszczeniach KW PZPR. Podobny los spotkał prawdopodobnie akta Zarządu Wojewódzkiego ZWM w Łodzi.

W myśl uchwały Sekretariatu KC PZPR z 28 II 1953 r. przy wydziałach ogólnych komitetów wojewódzkich utworzono w tym samym roku składnice akt[13]. Ze względu na fakt, że KŁ PZPR funkcjonował od początku istnienia na prawach Komitetu Wojewódzkiego, składnicę akt utworzono także przy KŁ PZPR. Akta ZŁ ZWM, ŚŁ ZNMS, KM OM TUR, OKW ZMD, ZW ZMW „Wici", ŚAKJD w Łodzi znalazły się zatem w składnicy akt przy KŁ PZPR. Natomiast akta ZW ZWM i KW OM TUR (w aktach WK PPS w Łodzi) zostały złożone w składnicy akt przy KW PZPR w Łodzi. Trzy lata później składnice akt partyjnych zostały przekształcone w archiwa komitetów wojewódzkich[14].

Z chwilą ustania działalności ZMP w 1957 r., akta ZŁ i zarządów dzielnicowych tej organizacji oraz wcześniej przechowywane prawdopodobnie w ZŁ akta Zarządu

[12] A. Leśniewski, *Łódzka organizacja Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie" 1945–1948*, Łódź 1963, s. 9.

[13] *Archiwa Komitetów Wojewódzkich PZPR. Zbiór przepisów*, Warszawa 1969, s. 2, 5.

[14] Ibid., s. 2–3.

Okręgowego ZAMP w Łodzi zostały przekazane do Archiwum KŁ PZPR. Analogicznie akta ZW ZMP w Łodzi zostały złożone w Archiwum KW PZPR w Łodzi.

W pierwszej połowie lat sześćdziesiątych, w archiwach KŁ i KW PZPR w Łodzi zostały wstępnie uporządkowane akta organizacji młodzieżowych istniejących do 1957 r. Sporządzono dla nich inwentarze kartkowe, a dla akt OM TUR w Łodzi opracowano nawet wstęp. Na uwagę zasługuje w tym miejscu specyficzny, a wynikający z pseudoarchiwalnych przepisów i niefachowości pracowników, sposób porządkowania akt organizacji młodzieżowych z lat 1945–1948. Jak już wcześniej wspomniałem, akta KW OM TUR zachowały się w aktach zespołu WK PPS w Łodzi, z którego w czasie porządkowania zostały wyłączone, zgromadzone w oddzielnych teczkach, a następnie uporządkowane[15] w okresie sierpień-grudzień 1963 r. Do akt ZŁ ZWM zostały włączone w trakcie porządkowania akta KM OM TUR, ŚŁ ZNMS, OKW ZMD, ZW ZMW „Wici", AKMW „Wici", ŚAKJD w Łodzi. Ten swoisty anachronizm wynikał z błędu porządkującego i traktowania akt, często szczątków akt organizacji młodzieżowych, jako swoistego marginesu zasobu archiwów komitetów wojewódzkich. W części materiałów ZŁ i ZW ZMP w Łodzi na obwolutach składek występują pieczątki Archiwum Zarządu Głównego ZMP, co oznacza, że zespół został uzupełniony przez porządkującego w latach sześćdziesiątych o akta nadesłane prawdopodobnie z Centralnego Archiwum KC PZPR.

Następne dwa archiwa powstały w latach siedemdziesiątych. Prawdopodobnie jeszcze w okresie istnienia Zarządu Wojewódzkiego ZMS akta tej organizacji były stopniowo przejmowane przez trzecie archiwum — Archiwum RW FSZMP w Łodzi. Z chwilą likwidacji ZW ZMS w Łodzi oraz RW FSZMP w Łodzi w połowie 1975 r. akta Zarządu Wojewódzkiego, zarówno opracowane w Archiwum RW FSZMP w Łodzi, jak i przejęte bezpośrednio z registratury Zarządu, oraz akta RW FSZMP zostały przypuszczalnie przekazane do Archiwum RŁ FSZMP. Analogicznie do ZW ZMS akta Zarządu Łódzkiego, zarządów dzielnicowych i Okręgowego Zarządu Studenckiego ZMS w Łodzi, Zarządu Wojewódzkiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej w Łodzi zostały przejęte prawdopodobnie bezpośrednio po likwidacji ZMS i ZSMW do czwartego archiwum — Archiwum RŁ FSZMP.

W tym samym czasie, w związku z reformą administracyjną kraju i likwidacją KW PZPR w Łodzi, nastąpiło połączenie Archiwum KW z Archiwum KŁ PZPR. Istniejące w nowym kształcie organizacyjnym od 1 VI 1975 r. Archiwum KŁ przejęło zatem wraz z całym zasobem akt byłego Archiwum KW akta KW OM TUR, ZW ZWM i ZW ZMP w Łodzi[16].

Prawdopodobnie pod koniec lat siedemdziesiątych akta ZŁ, zarządów dzielnicowych i OZS ZMS w Łodzi, ZW ZSMW w Łodzi oraz część nie opracowana ZW ZMS w Łodzi zostały wstępnie uporządkowane w Archiwum RŁ FSZMP.

[15] Wstęp do inwentarza zespołu akt Komitetu Wojewódzkiego OM TUR w Łodzi (1945–1948), oprac. J. Urbańska, Z. Warszycka, mps, AP w Łodzi.

[16] E. Chobot, *Działalność Archiwum Komitetu Łódzkiego PZPR*, „Archiwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Biuletyn", 1980, nr 1, s. 22.

Sporządzono dla nich inwentarze kartkowe. Po likwidacji FSZMP akta Rady Łódzkiej wraz z całym zasobem Archiwum RŁ FSZMP oraz akta Zarządu Łódzkiego ZSMP z lat 1976–1981 przejęło Archiwum KŁ PZPR. W ten sposób cały zasób akt organizacji młodzieżowych z lat 1945–1981 znalazł się w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych w Archiwum KŁ PZPR.

Po rozwiązaniu w 1990 r. PZPR akta wszystkich wymienionych organizacji młodzieżowych wraz z całym zasobem Archiwum KŁ PZPR zostały przejęte przez AP w Łodzi. Prace nad zespołami akt organizacji młodzieżowych zostały przeprowadzone w latach 1993–1994. Sporządzono inwentarze kartkowe i napisano wstępy — oddzielne dla każdego zespołu oraz wspólne dla grup zespołów i zbioru szczątków zespołów. Wszystkie inwentarze i wstępy do zespołów zostały ostatecznie zaakceptowane podczas dwóch posiedzeń Komisji Metodycznej AP w Łodzi w dniach 22 marca i 28 XI 1995 r.

Problemy metodyczne opracowania akt

W trakcie porządkowania zespołów akt organizacji młodzieżowych natrafiono na pewne trudności wynikające ze specyfiki opracowywania akt partyjnych. Skoncentruję się na dwóch problemach związanych z ustaleniem przynależności zespołowej oraz wyborem metod porządkowania i układu akt w zespołach.

Już na wstępie opracowywania archiwaliów przystąpiono, zgodnie z zasadą przynależności zespołowej, do wyodrębnienia zespołów archiwalnych, które stanowić miały akta tylko jednego, ustrojowo odrębnego twórcy. Z zespołu ZŁ ZWM wydzielono akta następujących organizacji: Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie" (AZWM „Życie") — 16 j.a.; OM TUR — 3 j.a.; ZMW „Wici" — 1 j.a., AKMW „Wici" — 4 j.a.; ZMD — 2 j.a.; ZNMS — 2 j.a.; ŚAKJD — 2 j.a. Pojawienie się tych akt włączonych w strukturę, ale nie powiązanych ściśle z twórcą zespołu wynikało z błędu popełnionego przez porządkującego akta zespołu ZŁ ZWM w latach sześćdziesiątych w Archiwum KŁ PZPR. Z wyodrębnionych akt utworzono jeden oddzielny zespół: Zarząd Terenowy AZWM „Życie" w Łodzi, a z pozostałych akt zbiór zespołów szczątkowych.

W niektórych zespołach archiwalnych pozostawiono zarchiwizowane w latach sześćdziesiątych w archiwach KŁ i KW PZPR oraz w latach siedemdziesiątych w Archiwum RŁ FSZMP akta jednostek podległych. W zespołach ZŁ ZWM — akta zarządów dzielnicowych, KW OM TUR w Łodzi — akta zarządów powiatowych, miejskich i dzielnicowych, ZW ZMP w Łodzi — zarządów powiatowych i miejskich, ZW ZMS w Łodzi — zarządów powiatowych i miejskich, ZW ZSMW w Łodzi — zarządów powiatowych i gminnych, ZŁ ZSMP — zarządów dzielnicowych, miejskich, miejsko-gminnych i gminnych. Na taki stan rzeczy miały wpływ znikomy w wielu przypadkach stan zachowania akt oraz fakt, że jednostki podległe nie miały samodzielności registraturalnej, co w rzeczywistości wyrażało się w przekazaniu akt spraw zakończonych do registratur ZW ZMP w Łodzi i ZW ZMS w Łodzi. Na decyzję o pozostawieniu akt w zespołach zwierzchnich władz miała wpływ także okoliczność,

że akta jednostek podległych nie stanowiły, jak w przypadku zarządów dzielnicowych ZMP i ZMS, oddzielnych zespołów w zasobach i ewidencji archiwów KŁ i KW PZPR, a później AP Łodzi. W zespołach ZW ZMP w Łodzi i ZW ZMS w Łodzi akta zarządów powiatowych i miejskich zostały włączone do wydziałów organizacyjnych zarządów.

Dotychczas w archiwistyce przyjęto uznawanie za grupy zespołów zespoły charakteryzujące się jednorodnością funkcji oraz równorzędnością pozycji ich twórców, działających na określonym terytorium w ramach określonej struktury ustrojowo-administracyjnej[17]. Obecnie, w świetle najnowszych badań Bohdana Ryszewskiego, jako grupę zespołów należy traktować aktotwórców o zależności hierarchicznej, powiązanych ustrojowo[18]. W związku z tym akta zarządów powiatowych i miejskich ZMP i ZMS należy traktować jako g r u p y z e s p o ł ó w.

Oprócz włączonych do zespołów akt jednostek podległych, w skład praktycznie wszystkich zespołów weszły w nieznacznej mierze materiały obce, mające luźny związek treściowy z produkcją kancelaryjną wytwórców akt. Na taki stan rzeczy miał wpływ obieg informacji w ówczesnym systemie politycznym, który zakładał współpracę organizacji młodzieżowych z innymi organizacjami i partiami politycznymi, instytucjami społeczno-gospodarczymi, urzędami administracji państwowej itp.

Odmienne kształtowała się sytuacja zespołów akt zarządów dzielnicowych ZMP i ZMS. Brak konsekwencji w traktowaniu akt zarządów powiatowych i miejskich, zarchiwizowanych w zespołach zarządów wojewódzkich oraz zarządów dzielnicowych, zarchiwizowanych jako zespoły archiwalne różnych zarządów, wyniknął z niedoskonałości przepisów funkcjonujących w partyjnej służbie archiwalnej.

Po uporządkowaniu akt zespołów zarządów dzielnicowych ZMP i ZMS stworzono dwie grupy zespołów pod następującymi nazwami: Zarządy Dzielnicowe Związku Młodzieży Polskiej w Łodzi. Grupa zespołów oraz Zarządy Dzielnicowe i Okręgowy Zarząd Studencki Związku Młodzieży Socjalistycznej w Łodzi. Grupa zespołów. Akta składające się na wymienione grupy zespołów zostały bowiem wytworzone przez organizacje o identycznym zakresie kompetencji i podległości, powstały na obszarze Łodzi i są w znacznej części jednorodne pod względem treści. Zarządy dzielnicowe i OZS wytworzyły takie same, w kilku przypadkach analogiczne, serie i podserie akt, jak odpowiadające im ZŁ ZMP i ZŁ ZMS, którym podlegały.

Zarządom dzielnicowym podlegały w strukturze organizacyjnej ZMP i ZMS zarządy zakładowe, oddziałowe i koła, natomiast OZS zarządy uczelniane, wydziałowe i koła. Zespoły wchodzące w skład wyliczonych grup posiadały oddzielnie numery, zarówno w archiwach KŁ PZPR, KW PZPR, RŁ FSZMP, jak i w archiwum łódzkim. Stworzenie grup zespołów było wreszcie zgodne z zaleceniami metodyczno-organizacyjnymi, wprowadzonymi *Pismem okólnym NDAP z 29 IV 1992 r.*, które wskazują na potrzebę łączenia instancji na szczeblu powiatu, miasta i tworzenia tzw. struktur wielozespołowych. Przez analogię można tę zasadę odnieść do zarządów dzielnicowych ZMP i ZMS oraz OZS ZMS w Łodzi.

[17] *Polski słownik archiwalny*, Warszawa 1974, s. 35.
[18] B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji archiwów*, Toruń 1994, s. 21.

Naturalne i nieomal organiczne związki zespołów zarządów dzielnicowych ZMP oraz zarządów dzielnicowych i OZS ZMS, należących do jednego systemu politycznego i organizacyjnej podległości, można uznać za strukturę ponadzespołową, dla której Józef Siemieński przyjął określenie „zespół zespołów" lub zespół wyższego rzędu. Zostały one bowiem wytworzone „[…] przez rozmaite władze i urzędy", w tym przypadku organizacje, „należące do jednego ustroju, stanowiące osobną hierarchię"[19]. AP w Łodzi obie grupy zespołów zewidencjonowało łącznie pod umownymi nazwami, z zachowaniem odrębności sygnaturalnej i oddzielnych numerów dla zespołów zarządów dzielnicowych i OZS.

W trakcie opracowywania zespołów akt organizacji młodzieżowych trudności nastręczał wybór metod porządkowania i ostateczne nadanie układu zespołom. Z powodu błędów i niedoskonałości układu pierwotnego zespołów, jedynymi możliwymi do zastosowania metodami porządkowania okazały się: strukturalno-organizacyjna i schematyczno-rzeczowa[20]. Efektem zastosowania pierwszej metody było nadanie układu archiwaliów w oparciu o strukturę organizacyjną twórcy. Metodę strukturalno-organizacyjną zastosowano ze względu na fakt, iż w większości jednostek kancelaryjnych porządkowanych zespołów brak jest śladów układu kancelaryjnego w postaci sygnatur, wykazu czy planu akt. Wynikający z tej metody układ zastosowano w odniesieniu do akt KW OM TUR, ZŁ ZMP, ZW ZMP, ZŁ ZMS, ZW ZMS, ZW ZWM w Łodzi. Do pozostałych zespołów zastosowano metodę schematyczno-rzeczową i wynikający z niej układ archiwaliów.

W zespołach akt ZŁ i ZW ZMP w Łodzi zachowały się akta osobowe pracowników, które zostały uporządkowane według wskazówek metodycznych dotyczących oceny i porządkowania akt osobowych okresu Polski Ludowej wprowadzonych okólnikiem NDAP z 12 X 1985 r., a następnie ułożone alfabetycznie w wydziałach kadr na końcu zespołów.

Akta wymienionych zespołów zostały ułożone zgodnie z zaleceniami metodyczno-organizacyjnymi wprowadzonymi *Pismem okólnym NDAP z 29 IV 1992 r.* (pkt. 1.5.1.1), w kolejności przewidzianej w przykładowym układzie materiałów archiwalnych dla jednostek organizacyjnych określonego szczebla, zamieszczonym w wytycznych CA KC PZPR w sprawie działalności archiwów KW PZPR z 1986 r. W zasadzie zachowano układ akt zgodny z sygnaturami archiwalnymi w obrębie zespołów i serii akt, z zakłóceniami wynikającymi ze złego opisu teczki, czy łączenia materiałów lub jednostek archiwalnych o jednorodnej treści.

Na podstawie wytycznych i analogii z układem akt w komitetach PPR i PZPR ustalono następujący układ serii akt w zespołach: 1. Konferencja sprawozdawczo-wyborcza; 2. Plenum; 3. Prezydium; 4. Komisja Rewizyjna; 5. Sąd Koleżeński (tylko w ZŁ ZMP); 6. Sekretariat; 7, 8, 9 itd. — wydziały.

W odniesieniu do akt ZŁ ZWM, ZT AZWM „Życie", zbioru szczątków zespołów organizacji młodzieżowych, zarządów dzielnicowych ZMP i ZMS, ZO ZAMP, ZW

[19] J. Siemieński, *Przewodnik po archiwach polskich*, Warszawa 1933, s. 12.
[20] H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 60–62.

ZSMW, ZŁ ZSMP, RŁ FSZMP, RW FSZMP w Łodzi zastosowano metodę schematyczno-rzeczową; w rezultacie nadano archiwaliom układ według schematu opierającego się na podziale rzeczowym. Ze względu na stan zachowania akt, który nie pozwalał ustalić struktury wewnętrznej organizacji, zespoły uporządkowano według schematu opracowanego na podstawie ich treści i analogii z układem akt w zespołach uporządkowanych według metody strukturalno-organizacyjnej.

Podsumowanie

„Referat o zespołach”[21] został przygotowany na podstawie praktycznych doświadczeń oraz wykorzystania literatury naukowej dotyczącej ogólnych problemów archiwistyki. Dlatego ograniczono się w nim do syntetycznego ukazania problemów, które nie znalazły należytego miejsca w tradycyjnych wstępach do zespołów. Zostały przedstawione fazy procesu, prowadzącego do powstania zespołów akt organizacji młodzieżowych u twórcy zespołu, a następnie problemy ich metodycznego opracowania. Niezbędne stało się zatem omówienie głównych faktów z przeszłości, celów i zadań funkcjonowania zarządów organizacji oraz określenie ich miejsca w hierarchii i strukturze organizacyjnej.

Kolejny fragment pracy został poświęcony rekonstrukcji procesu archiwotwórczego. Najpierw poddano badaniom kancelaryjną przeszłość zespołów archiwalnych. Ustalono, jakie działy, pracownicy i w jakim zakresie wykonują czynności aktotwórcze oraz obieg pism w zarządach organizacji. Następny etap losów zespołów archiwalnych zawarty został w oddzielnym rozdziale, w którym dokonano opisu procesu archiwizacji zespołów akt zarządów, komitetu i rad organizacji. Na końcu omówiono problemy metodyczne związane z ustaleniem przynależności zespołowej oraz wyborem metod porządkowania i układu akt w zespołach.

Opracowanie nie wyczerpało wszystkich zagadnień badawczych wynikających z opracowania akt organizacji młodzieżowych. Jego zadanie polegało przede wszystkim na zasygnalizowaniu najważniejszych problemów, które występują w trakcie porządkowania typowych zespołów archiwalnych wchodzących w skład zasobu akt partyjnych.

Aneksy

Załącznik nr 1. Spis zespołów

Zarząd Łódzki Związku Walki Młodych, 1945–1948, 93 j.a., 0,70 m.b.

Zarząd Wojewódzki Związku Walki Młodych w Łodzi, 1945–1948, 13 j.a., 0,10 m.b.

Zarząd Terenowy Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie” w Łodzi, 1945–1948, 16 j.a., 0,20 m.b.

[21] R. Przelaskowski, *Program prac wewnętrznych w archiwach nowożytnych*, Warszawa 1935, s. 28–29.

Komitet Wojewódzki Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Łodzi, 1945–1948, 51 j.a., 0,40 m.b.

Organizacje młodzieżowe na terenie Łodzi i województwa łódzkiego. Zbiór szczątków zespołów, 1945–1948, 14 j.a., 0,20 m.b.:

1. Komitet Miejski Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Łodzi, 1948, 3 j.a., 0,03 m.b.
2. Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" w Łodzi, 1948, 1 j.a., 0,01 m.b.
3. Okręgowy Komitet Wykonawczy Związku Młodzieży Demokratycznej w Łodzi, 1947–1948, 2 j.a., 0,02 m.b.
4. Środowisko Łódzkie Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, 1947–1948, 2 j.a., 0,05 m.b.
5. Akademickie Koło Młodzieży Wiejskiej „Wici" w Łodzi, 1945–1948, 4 j.a., 0,06 m.b.
6. Środowiskowy Akademicki Komitet Jedności Demokratycznej, 1945–1948, 2 j.a., 0,03 m.b.

Zarząd Łódzki Związku Młodzieży Polskiej, 1948–1956, 387 j.a., 4,90 m.b.

Zarządy Dzielnicowe Związku Młodzieży Polskiej w Łodzi. Grupa zespołów, 1948–1956, 298 j.a., 3,80 m.b.:

Zarząd Dzielnicowy Związku Młodzieży Polskiej [ZD ZMP] Bałuty w Łodzi, 1948–1956, 19 j.a., 0,20 m.b.
ZD ZMP Chojny w Łodzi, 1954–1956, 9 j.a., 0,10 m.b.
ZD ZMP Fabryczna w Łodzi, 1948–1955, 13 j.a., 0,10 m.b.
ZD ZMP Górna w Łodzi, 1948–1954, 21 j.a., 0,30 m.b.
ZD ZMP Górna Lewa w Łodzi, 1948–1954, 36 j.a., 0,60 m.b.
ZD ZMP Górna Prawa w Łodzi, 1948–1954, 17 j.a., 0,10 m.b.
ZD ZMP Polesie w Łodzi, 1954–1956, 12 j.a., 0,10 m.b.
ZD ZMP Ruda Pabianicka w Łodzi, 1948–1956, 18 j.a., 0,20 m.b.
ZD ZMP Staromiejska w Łodzi, 1948–1956, 23 j.a., 0,40 m.b.
ZD ZMP Śródmieście w Łodzi, 1949–1956, 39 j.a., 0,70 m.b.
ZD ZMP Śródmieście Lewa w Łodzi, 1949–1954, 21 j.a., 0,20 m.b.
ZD ZMP Śródmieście Prawa w Łodzi, 1948–1951, 25 j.a., 0,30 m.b.
ZD ZMP Widzew w Łodzi, 1948–1956, 25 j.a., 0,30 m.b.
ZD ZMP im. Janka Krasickiego w Łodzi, 1950–1952, 9 j.a., 0,10 m.b.
ZD ZMP przy Akademii Medycznej w Łodzi, 1950–1953, 11 j.a., 0,10 m.b.

Zarząd Okręgowy Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej w Łodzi 1948–1950, 18 j.a., 0,30 m.b.

Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Polskiej w Łodzi, 1948–1956, 531 j.a., 6,20 m.b.

Zarząd Łódzki Związku Młodzieży Socjalistycznej, 1957–1976, 100 j.a., 1,60 m.b.

Zarządy Dzielnicowe i Okręgowy Zarząd Studencki Związku Młodzieży Socjalistycznej w Łodzi. Grupa zespołów, 1958–1976, 119 j.a., 1,80 m.b.:

ZD ZMS Łódź-Bałuty, 1966–1976, 18 j.a., 0,40 m.b.
ZD ZMS Łódź-Górna, 1965–1975, 14 j.a., 0,20 m.b.
ZD ZMS Łódź-Polesie, 1958–1976, 38 j.a., 0,50 m.b.
ZD ZMS Łódź-Śródmieście, 1963–1976, 21 j.a., 0,30 m.b.
ZD ZMS Łódź-Widzew, 1959–1976, 16 j.a., 0,20 m.b.
Okręgowy Zarząd Studencki ZMS w Łodzi, 1959–1973, 12 j.a., 0,20 m.b.

Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Socjalistycznej w Łodzi, 1957–1975 (1976), 208 j.a., 3,10 m.b.

Zarząd Wojewódzki Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej w Łodzi, 1957–1975, 32 j.a., 0,30 m.b.

Zarząd Łódzki Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, 1976–1981, 56 j.a., 0,80 m.b.

Rada Łódzka Federacji Socjalistycznych Związków Młodzi Polskiej, 1976–1981, 17 j.a., 0,20 m.b.

Rada Wojewódzka Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Łodzi, (1970–1972) 1973–1975, 19 j.a., 0,20 m.b.

Załącznik nr 2. Schemat powiązań organizacji młodzieżowych do połowy 1975 r.

od połowy 1975 r.

((??? tu schemat nr 2b))

Załącznik nr 4. Schemat struktury organizacyjnej ZŁ ZMP w 1951 r.

((??? tu schemat))

Załącznik nr 5. Schemat przebiegu archiwizacji

((??? tu schemat))

Paweł P e r z y n a, *Processes of forming archives and methods of classifying records of youth organizations from Łódź and the Łódź voivodship*. The article indicates the most significant difficulties that can be faced while elaborating typical archival fonds of party organizations from the recent period of time. The first part of the article presents the outline of the history of youth political organizations, similarly to descriptions used in introductions to archival inventories. The author divided the history of the youth movement in Poland in the years 1945–1989 into four periods of activity. Each period had its special hierarchy of aims, there were changes of political functions performed depending on the circumstances and tendencies in the politics of the Polish People's Republic. In the second part of the article the process of forming archives is presented; it includes creating records, with particular emphasis on the organization of office work, circulation of documents and classification of files. Studies on the history of registries and fonds, although their importance has been stressed many times in the literature on archives, have no significant place of their own in archival theory and practice. The present elaboration constitutes an independent attempt to study this problem on the basis of discussed records. The third part of the article is devoted to the presentation of two chosen methodical problems connected with elaborating records of youth organizations: defining fond affiliations and the choice of methods of classifying records included into fonds. Charts of organizational structures, circulation of documents as well as a detailed scheme of the process of archival work are attached to the text of the article.

Paweł P e r z y n a, *Processus favorisant la création des archives — méthodes de traitement des actes des organisations de jeunesse de Łódź et de la voïvodie de Łódź*. Cet article fait état des plus importantes difficultés qui apparaissent au cours de l´élaboration de typiques fonds d´archives des organisations politiques de la période la plus récente. La première partie de l´article présente un bref aperçu historique des organisations politiques de jeunes, analogiquement aux esquisses historiques présentes dans les avant-propos aux inventaires d´archives. L´auteur a divisé l´histoire du mouvement de jeunesse en Pologne dans les années 1945–1989 en quatre périodes d´activité. Au cours des époques définies, la hiérarchie des objectifs réalisés était différente, des modifications intervenaient quant aux fonctions politiques exercées en fonction des conjonctures et tendances consécutives dans la politique de la République populaire de Pologne. Dans la seconde partie de l´article a été présenté le processus de la création des archives qui englobe la production des actes avec une attention particulière de mise sur l´organisation du travail de l´étude et la circulation du courrier, de même que sur l´archivisation des actes. L´examen de l´histoire des études et des fonds, encore que leur importance ait déjà été à maintes reprises soulignée dans la littérature d´archives, ne bénificie pas jusqú au jour d´aujourd´ui de la place qui lui revient dans la pratique et la théorie d´archives. Le présent article constitue une tentative indépendante d´approfondir ce problème sur la base des actes discutés. La troisième partie de l´article est consacrée à la dissussion de deux sujets méthodologiques choisis quant au traitement des actes des organisations de jeunes: établissement de l´appartenance collective ainsi que le choix de méthodes de classement des actes en fonds. Ce texte a été doté de schémas de structures organisationnelles, de la circulation du courrier et aussi d´un schéma de développement de l´archivisation.

ARCHEION, T. XCVIII
WARSZAWA 1997

KATARZYNA KLIMASZEWSKA, KRYSTYNA SZULC
(Warszawa)

JAKOŚĆ POWIETRZA W ARCHIWUM GŁÓWNYM AKT DAWNYCH W WARSZAWIE

W ostatnich dziesięcioleciach atmosfera wielkich aglomeracji miejskich i przemysłowych stała się powodem nowych, nieznanych w poprzednich stuleciach zagrożeń i szkód dla organizmów żywych, gleby, roślinności i budownictwa na wolnym powietrzu. Zanieczyszczenie powietrza stanowi także zagrożenie dla archiwaliów i księgozbiorów, które są podatne na wpływ złych warunków atmosferycznych.

Ponieważ ochrona dóbr kultury stanowiących dorobek myśli i pracy wielu pokoleń jest obowiązkiem państwa i powinnością obywateli, w pracy tej podjęto próbę oceny prawidłowości przechowywania warszawskich archiwaliów.

W 1994 r. przeprowadzono pomiary, w celu określenia stanu jakości powietrza w gmachu Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, w aspekcie możliwego szkodliwego wpływu na przechowywane tam najcenniejsze dokumenty w Polsce. Wykonano również analizę wpływu powietrza wewnątrz archiwum na zdrowie pracowników.

Rodzaj pomieszczeń i archiwaliów

AGAD mieści się w dawnym pałacu Raczyńskich przy ulicy Długiej 7 — obiekcie zabytkowym, odbudowanym ze zniszczeń wojennych i adaptowanym na potrzeby archiwum, w związku z czym nie zapewnia on optymalnych warunków przechowywania. Spowodowane jest to głównie brakiem klimatyzacji i koniecznością przechowywania akt i mikrofilmów w piwnicach.

Zasób archiwum obejmuje różnorodne zabytki kultury, sztuki i nauki. Wśród nich znajdują się m.in. rękopisy, starodruki, mapy, pieczęcie, wykonane z różnych materiałów o specyficznych właściwościach, od których zależy ich trwałość i odporność na szkodliwe czynniki. Materiałami tymi są: pergamin, papier czerpany i maszynowy, skóry, kleje roślinne, zwierzęce i syntetyczne, a ponadto farby, atramenty, tusze, płótno, drewno i wosk.

Najstarsze dokumenty wykonane są z pergaminu, który był produkowany ze skór jagnięcych, kozich i cielęcych. Pergamin jako substrat białkowy jest trwalszy od używanego później papieru. Charakteryzuje się wysoką higroskopijnością.

Papier w głównej mierze składa się z celulozy, nie jest jednak materiałem jednorodnym. Rozmaite gatunki papieru znacznie różnią się pod względem właściwości chemicznych i fizycznych, co wpływa na zróżnicowaną wrażliwość na oddziaływanie warunków zewnętrznych.

Oprawy dokumentów wykonane są najczęściej z desek lub tektury, pokrytych skórą bądź tkaniną. Grzbiety książek są zszywane lub klejone. Na skórę niszcząco działają ekstremalne warunki klimatyczne, zanieczyszczenia chemiczne i biologiczne.

Wiele dokumentów przechowywanych w archiwum opatrzono pieczęciami wykonanymi z wosku, który jest znacznie trwalszy od papieru i pergaminu i czynniki klimatyczne wpływają na niego tylko w niewielkim stopniu (z wyjątkiem wysokich temperatur powyżej 40°C). Metale (okucia ksiąg, tłoki pieczęci itp.) nie są odporne na korozję pod wpływem CO_2, w wilgotnej atmosferze.

Czynniki wpływające na niszczenie archiwaliów

Do czynników zewnętrznych mających wpływ na archiwalia należą: tlen, światło, zanieczyszczenia chemiczne i biologiczne oraz temperatura i wilgotność względna.

Już nawet czyste powietrze, ze względu na zawartość tlenu, uważane jest za szkodliwe dla materiałów archiwalnych. Do czystego powietrza dołączają się zanieczyszczenia naturalne: pyły, grzyby, bakterie, a wraz z rozwojem przemysłu zanieczyszczenia będące wytworem działalności technologicznej. Destrukcyjny wpływ mogą mieć takie związki chemiczne, jak SO_2, H_2S, O_3, NO_2, CO_2, sadza, lotne kwasy, kwaśne i alkaliczne cząstki stałe. Szczególnie niebezpiecznym związkiem jest dwutlenek siarki, gdyż może powodować kruszenie i odbarwianie papieru.

W warunkach klimatu polskiego w pomieszczeniach bez klimatyzacji mogą występować niekorzystne wartości parametrów cieplno-wilgotnościowych: w zimie przesuszenie powietrza, zaś w porze letniej za wysoka wilgotność względna, przy częstokroć zbyt wysokiej temperaturze.

Parametry cieplno-wilgotnościowe

Kluczową rolę w przechowywaniu dokumentów pergaminowych, papierowych i taśmy mikrofilmowej odgrywa zawartość w nich wilgoci. Zawartość wilgoci w archiwaliach jest wielkością zależną równocześnie od temperatury i od wilgotności względnej powietrza w otoczeniu.

T e m p e r a t u r a p o w i e t r z a. Zarówno zbyt wysoka, jak i zbyt niska temperatura otoczenia niekorzystnie odbija się na stanie zachowania zbiorów. Przy podwyższaniu jej wartości ulegają przyspieszeniu chemiczne, fizyczne i biologiczne procesy niszczenia materiału. Bardzo wysoka temperatura nawet w krótkim czasie powoduje żółknięcie i łamliwość papieru (M. Jabłońska, 1989; G. Thomson, 1965).

W i l g o t n o ś ć w z g l ę d n a p o w i e t r z a. Wilgotność względna wpływa na zawartość wilgoci w przechowywanych materiałach, wytrzymałość na rozerwanie

i rozdzieranie, odporność na zginanie i deformację, trwałość tekstu dokumentów oraz możliwość porażenia papieru przez mikroflorę.

Niskie wartości wilgotności względnej niekorzystnie wpływają na materiały pochodzenia organicznego wywołując efekt kruchości i łamliwości przy zginaniu, składaniu, czy nawet niekiedy przy poruszaniu przesuszonych kart papierowych. Podwyższona ponad normę wilgotność powoduje przede wszystkim: zwiększenie przenikalności par i gazów przez materiał oraz przyspieszenie chemicznych procesów starzenia papieru jak też uszkodzenia biologiczne zbiorów.

Badania (F. Gallo, 1961) pokazały, że najważniejszym czynnikiem wpływającym na rozwój mikroorganizmów jest wilgotność. Drobnoustroje, które są odpowiedzialne za niszczenie zbiorów, mogą się bardzo szybko rozmnażać i wzrastać, gdy istnieją ku temu korzystne warunki. Rozwój grzybów związany jest ściśle z niewłaściwym sposobem przechowywania archiwaliów. Wiele starodruków gromadzonych jest pod ziemią w piwnicach, gdzie występują niekorzystne warunki oświetleniowe, wilgotnościowe i wentylacyjne, co wpływa na rozwój drobnoustrojów. Zbadano, że przy wilgotności 80% papier absorbuje 9 do 14% wody, a skóra 18 do 28%. Badania mikrobiologiczne pokazały, że aby drobnoustroje zaczęły się rozwijać na danej powierzchni, zawartość wody w obiekcie musi wynosić co najmniej 10%. Oczywiste jest to, że im większa higroskopijność materiału, tym mniejsza wilgotność wpływa na rozwój grzybów, np. bardzo higroskopijna skóra jest atakowana przez grzyby w wilgotności powietrza nawet poniżej 70%. Zauważono, że aby uzyskać poziom wilgoci w archiwaliach mniejszy niż 10%, w pomieszczeniu musi być wilgotność względna mniejsza od 65% (wtedy zawartość wody w materiale waha się od 6 do 9,5%). Potwierdzają to również badania J.P. Niuszy nad rozwojem grzybów na papierze o różnym składzie i przeznaczeniu w zależności od wilgotności materiału, temperatury i wilgotności względnej powietrza. Z badań tych wynika, że przy temperaturze w granicach 14–20°C i wilgotności względnej powietrza w granicach 45–65% nie zachodzą życiowe funkcje grzybów. Natomiast możliwość wzrostu zarodników grzybów występuje przy wilgotności względnej powietrza w przedziale 65–90%.

Najgroźniejsze dla zbiorów są częste wahania temperatury i wilgotności względnej. Przechowywanie bowiem archiwaliów w stałych, choć nie optymalnych warunkach temperatury i wilgotności względnej nie jest tak niebezpieczne, jak magazynowanie w warunkach niestabilnych. Znanym faktem jest przystosowanie się materiału przechowywanych dokumentów do mikroklimatu, w którym przebywają przez długi czas (M. Jabłońska, 1989; G. Thomson, 1965; F. Gallo, 1961).

Zanieczyszczenia powietrza

P y ł. W sprzyjających warunkach temperatury i wilgotności warstwa pyłu, która jest siedliskiem zarodników grzybów, może być aktywnym źródłem zakażeń i uszkodzeń pochodzenia biologicznego, materiałów celulozowych i kolagenowych (papieru, skóry, klejów organicznych) (M. Brzozowska, 1989).

D w u t l e n e k s i a r k i. Dwutlenek siarki po przereagowaniu na kwas siarkowy, wykazuje agresywne działanie przede wszystkim w stosunku do papieru, barwników, skóry, przedmiotów z żelaza, miedzi i brązu (okucia ksiąg, metalowe puszki od pieczęci). Działając na papier powoduje jego kruszenie i odbarwianie (P. Brimblecombe, 1990).

Dwutlenek siarki przenika do papieru dwiema drogami: przez migrację cząstek do wewnątrz i adsorpcję. W obecności wilgoci w papierze (nawet rzędu 6%) oraz tlenu atmosferycznego z SO_2 tworzy się nielotny i trwały kwas siarkowy, który kumuluje się w woluminach**.** Proces katalizują śladowe nawet ilości Fe, Mn, Cu. Te metaliczne zanieczyszczenia mogą pochodzić z wody stosowanej w trakcie produkcji papieru bądź z powietrza. Zakwaszenie woluminów pod wpływem SO_2 zaczyna się od krawędzi i przechodzi w głąb. Wiąże się to z adsorpcją na brzegach kart, najłatwiej dostępnych dla cząsteczek gazu. Przykładem tego są zniszczenia zaobserwowane w księgozbiorze biblioteki w Los Angeles, gdzie stwierdzono kruszenie się i łamanie brzegów kart książek w wyniku działania SO_2 (M. Brzozowska, 1989).

Efektem oddziaływania dwutlenku siarki na papier w stężeniu od 5,7 do 25,7 mg/m^3 (2–9 ppm) jest utrata odporności na zginanie przez okres 10 dni. Podobne badania nad wpływem na farby pigmentowe o osnowie ołowianej stężeń w zakresie 0,14 do 0,3 mg/m^3 (0,05–0,1 ppm), w czasie godziny, wykazały utratę barwy przez badane farby (J. Juda, 1974).

Ochroną przed szkodliwym działaniem dwutlenku siarki mogą być pudła i teki, w których przechowuje się dokumenty, przy czym należy wziąć pod uwagę, aby nie były one wykonane z kwaśnych materiałów, gdyż mogłoby to spowodować jeszcze szybsze zniszczenie zbiorów.

T l e n k i a z o t u. Tlenki azotu NO, NO_2 rozkładają niektóre barwniki, zmniejszają wytrzymałość tekstyliów, uszkadzają materiały fotograficzne.

Dwutlenek azotu jest słabym utleniaczem. Na jego działanie szczególnie wrażliwe są nienasycone związki organiczne (cząsteczki z podwójnym wiązaniem węgiel-węgiel). Reakcja utleniania przez NO_2 może powodować rozkład polimerów celulozy lub odbarwianie barwników. W wyniku tej reakcji powstają grupy nitrowe (-NO_2) lub nitrozowe (-ONO_2) odpowiedzialne za żółknięcie papieru. Dwutlenek azotu może przyczyniać się także do zakwaszenia zbiorów, gdyż w procesie utleniania NO_2 w powietrzu lub na powierzchni materiałów mogą powstawać kwaśne związki, takie jak kwas azotawy, azotowy lub sole kwasu azotowego.

Jak wynika z badań (M. Whitmore, 1989), efektem oddziaływania wysokich stężeń NO_2 (od 0 do 50 ppm) przez 12 tygodni na próbki organicznych i nieorganicznych barwników oraz atramentów na bazie żelaza jest ich odbarwianie. M. Whitmore uważa, że dawki NO_2 mogą się akumulować i efekt działania wysokich dawek przez 12 tygodni jest równoważny ekspozycji w ciągu dwóch lat w niechronionych muzeach w Los Angeles.

Szkodliwy wpływ NO_X na środowisko jest wynikiem nie tylko oddziaływania samych tlenków, ale również ich roli w tworzeniu fotochemicznych utleniaczy stanowiących najszkodliwsze składniki smogu. Utleniacze te powstają, gdy inne zanieczyszczenia (węglowodory) zaburzą naturalny cykl przemian NO i NO_2 zachodzący w atmosferze. Przyczynia się to do wzrostu stężenia ozonu w powietrzu atmosferycznym. Obok ozonu mogą powstawać inne silne utleniacze — organiczne nadtlenki azotu (m.in. PAN) (P. Brimblecombe, 1990; E. Gomółka, 1986; M. Whitmore, 1989).

D w u t l e n e k w ę g l a. Dwutlenek węgla powoduje niszczenie metalowych fragmentów. Przy znacznej wilgotności powietrza i w obecności dwutlenku siarki i węgla na powierzchni metalu może tworzyć się matowa warstwa węglanu (M. Brzozowska, 1989).

S i a r k o w o d ó r. Siarkowodór powoduje matowienie metali, m.in. reaguje z przedmiotami wykonanymi ze srebra (tłoki pieczętne, puszki od pieczęci, okucia opraw ksiąg) pokrywając je czarną warstwą siarczku srebrowego, np. w Warszawie stwierdzono naloty siarczkowe na srebrach użytkowych już w kilka tygodni po ich oczyszczeniu i wypolerowaniu (W. Skorupski, 1993). Siarkowodór może także powodować uszkodzenia farb i barwników, reagować z koloidalnym rysunkiem srebrowym fotografii i negatywów fotograficznych. (M. Brzozowska, 1989; P. Brimblecombe, 1990).

O z o n. Ozon działa destrukcyjnie na wszystkie substancje organiczne, do których w materiałach archiwalnych należą farby, niektóre barwniki, kleje, celuloza, skóra i pergamin. Poza tym może uszkadzać rysunek srebrowy negatywów mikrofilmowych (G. Thomson,1965, G. Cass, 1991).

Ochrona prawna zabytków przed zanieczyszczeniami atmosferycznymi

Ochrona dóbr kultury, stanowiących dorobek myśli i pracy wielu pokoleń, jest obowiązkiem państwa i powinnością jego obywateli — głosi art. 1 ustawy z 15 II 1962 r. o ochronie dóbr kultury i muzeach (Dz. U. nr 10, poz. 48 ze zmianami). Dalsze przepisy tej ustawy precyzują, że ochronie prawnej podlegają dobra kultury zwane „zabytkami" nie tylko wpisane do rejestru zabytków oraz wchodzące w skład muzeów i bibliotek, ale także inne, jeżeli ich charakter zabytkowy jest oczywisty, o ile nie podlegają one ochronie na podstawie odrębnych przepisów (art. 4). Pod względem rzeczowym przedmiotem ochrony mogą być zabytkowe dzieła budownictwa, urbanistyki i architektury, niezależnie od ich stanu zachowania, takie jak historyczne założenia urbanistyczne miast i osiedli, parki i ogrody dekoracyjne, cmentarze, budowle i ich wnętrza wraz z otoczeniem (art. 5 pkt. 1).

Ustawa nie wskazuje, przed jakimi zagrożeniami należy chronić zabytki. Wobec tego przyjąć trzeba, że przed wszelkimi zagrożeniami, także tymi, jakie powstają w wyniku oddziaływania szkodliwych substancji zawartych w powietrzu atmosferycznym, a zwłaszcza związkami siarki, azotu i innych zanieczyszczeń.

Zalecenia dotyczące jakości powietrza w archiwum

Badaniem wpływu zanieczyszczeń na materiały wewnątrz pomieszczeń zajęto się stosunkowo niedawno. Dostępnych jest więc niewiele danych dotyczących zależności między stężeniami zanieczyszczeń a uszkodzeniami materiałów. Ustalenie norm jakości powietrza, w celu ochrony przed zniszczeniem różnorodnych zabytków kulturowych, jest więc bardzo trudne. Poza tym zalecane normy muszą także uwzględniać materiał, z którego są wykonane przechowywane przedmioty. Dlatego czasami nie są zalecane określone stężenia, tylko metody oczyszczania powietrza atmosferycznego.

Normatywy brytyjskie

W archiwach Wielkiej Brytanii zaleca się stałą kontrolę parametrów wpływających na niszczenie archiwaliów (dotyczy to głównie wilgotności, temperatury). Archiwalia powinny być przechowywane w budynkach klimatyzowanych, zaopatrzonych w zapasowe systemy klimatyzacyjne, przydatne w razie awarii klimatyzacji. Taki system ma za zadanie utrzymanie stabilnych warunków zalecanych przez standardy brytyjskie BS 5454:1989.

T e m p e r a t u r a i w i l g o t n o ś ć w z g l ę d n a. Papier i pergamin powinny być przechowywane w stałej temperaturze w zakresie od 13 do 18°C i przy stałej wilgotności względnej w zakresie od 55 do 65%.

K l i m a t y z a c j a. Wymagane jest wstępne odpylanie powietrza ze skutecznością 80%. Nie wolno jednak używać filtrów elektrostatycznych, gdyż wytwarzają one duże ilości ozonu. Aby zmniejszyć stężenie dwutlenku siarki i azotu do poziomu mniejszego od 10 $\mu g/m^3$, zaleca się stosowanie węgla aktywowanego. W celu zapewnienia stabilnych warunków wewnątrz pomieszczeń, należy zainstalować podwójne drzwi do magazynów.

O ś w i e t l e n i e. W magazynach powinny być zainstalowane lampy fluorescencyjne z filtrami zatrzymującymi światło o długości fali krótszej niż 400 nm. W celu odizolowania archiwaliów od oświetlenia z zewnątrz, okna powinny być zaciemnione i zaopatrzone w specjalne ekrany nie przepuszczające światła o długości fali mniejszej niż 400 nm.

Tabela 1

Propozycje kryteriów jakości powietrza w muzeach i bibliotekach

Parametr	SO_2	NO_2	NO_2	O_3	pył
Zalecenia jakości powietrza	< 0,4 ppb	2,5 ppb	najlepsza możliwa technologia	< 1 ppb	w 95% powinien być usunięty
Podane przez	NMAB, NBS	NBS	NMAB	NMAB	BSI

BSI — British Standards Institution; NBS — National Bureau of Standards; NMAB — National Materials Advisory Board.

I n n e z a l e c e n i a . Warto przytoczyć niektóre zalecenia dotyczące kryteriów jakości powietrza w muzeach i bibliotekach zebrane przez Baera i Banksa (P. Brimblecombe, 1990).

Wytyczne w Polsce

W Polsce optymalne warunki przechowania archiwaliów podane są w *Zarządzeniu nr 13 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 12 V 1960 r.* w sprawie konserwacji zapobiegawczej materiałów archiwalnych i załączniku do pisma DBS-IV-53/34/73 z 3 X 1973 r. W zarządzeniu tym zaleca się wilgotność względną powietrza w granicach 50–65%, temperaturę w granicach 14–18°C. W celu utrzymania stabilnych warunków cieplno-wilgotnościowych i ochrony przed zanieczyszczeniami proponuje się instalację klimatyzacji.

Stan powietrza atmosferycznego w Warszawie w aspekcie czynników szkodliwych dla archiwaliów

Jak wynika z danych literatury, największy wpływ na archiwalia mają zanieczyszczenia SO_2, NO_2. Poza tym niekorzystny wpływ może mieć także pył jako siedlisko grzybów.

Dla zobrazowania zawartości tych związków w powietrzu atmosferycznym Warszawy podajemy wartości średnich dobowych stężeń w Śródmieściu w roku 1990 według danych wojewódzkich stacji sanitarno-epidemiologicznych: stężenie SO_2 21 $\mu g/m^3$, stężenie NO_2 77 $\mu g/m^3$, stężenie pyłu 58 $\mu g/m^3$.

Dotychczasowe pomiary na terenie i w otoczeniu obiektu

Od roku 1985 podejmowane były próby zbadania jakości powietrza wewnątrz archiwum, jak i w jego otoczeniu. W czerwcu i we wrześniu 1985 r. Politechnika Warszawska prowadziła wyrywkowe badania na ulicy Długiej, na odcinku od archiwum do ulicy Freta. Średnie stężenie dwutlenku węgla z 10 pomiarów wynosiło 643 mg/m^3. W przypadku dwutlenku siarki i tlenków azotu stwierdzono znaczny rozrzut wyników. Wartości wahały się od stężeń niewykrywalnych do 0,15 mg/m^3 dla dwutlenku siarki i 0,09 mg/m^3 dla tlenków azotu w przeliczeniu na pięciotlenek azotu (N_2O_5).

Badania prowadzono następnie w lipcu 1986 r., w ramach praktyk studenckich. Przeprowadzono serię jednoczesnych pomiarów na ulicach Kilińskiego, Długiej oraz dziedzińcu wewnętrznym i wewnątrz w wytypowanych pomieszczeniach magazynowych i pomieszczeniach pracy. Stężenia CO_2 wewnątrz budynku mieściły się w przedziale 432–1732 mg/m^3, natomiast na zewnątrz 429–2415 mg/m^3. Stężenia SO_2 w magazynach wahały się od stężeń niewykrywalnych do 20 $\mu g/m^3$, natomiast NO_2 od niewykrywalnych do 13 $\mu g/m^3$. Stężenia na zewnątrz budynku występowały w zakresie od wartości nie wykrywalnych do 20 $\mu g/m^3$ SO_2 i od niewykrywalnych do 2 $\mu g/m^3$ w przypadku NO_2.

W AGAD przeprowadzano w 1987 r. badania dla potrzeb pracy magisterskiej. Oznaczano stężenia SO_2, NO_2 i CO_2 w pomieszczeniach magazynowych. Opracowane wyniki ukazuje tabela 2.

Tabela 2

Opracowanie wyników z 1987 r.

	Stężenia zanieczyszczeń		
Zanieczyszczenie	SO_2 [$\mu g/m^3$]	NO_2 [$\mu g/m^3$]	CO_2 [mg/m^3]
Wartość średnia	44	32	750
Wartość maksymalna	217	56	995
Wartość minimalna	7	12	499
Liczba pomiarów	23	23	20

Wyniki pomiarów z 1987 r. zaniepokoiły konserwatorów. W celu odizolowania archiwaliów od wpływu środowiska zewnętrznego zainstalowano nowe szczelne okna i żaluzje od strony dziedzińca oraz ulicy Kilińskiego w magazynie na drugim piętrze. Ze względu na zabytkowy charakter obiektu nie uzyskano jednak pozwolenia na wymianę okien od strony frontowej budynku — ulic Długiej i Kilińskiego w magazynie na pierwszym piętrze.

Pomiary wykonnane przez autorki w 1994 r.

W 1994 r. wznowiono pomiary w AGAD, celem sprawdzenia jakości powietrza wewnątrz budynku po wprowadzonych zmianach i na tle obecnego stanu atmosfery w Warszawie. W magazynach wykonano kilka serii pomiarowych stężenia dwutlenku siarki, węgla, azotu i pyłu oraz wilgotności i temperatury, gdyż — jak wynika z literatury — mają one ogromny wpływ na archiwalia. W pomieszczeniach biurowych oznaczano stężenia dwutlenku węgla i deficyt tlenu.

Metodyka oznaczania stężeń zanieczyszczeń powietrza

Stężenia 30–minutowe SO_2 oznaczano metodą spektrofotokolorymetryczną zalecaną przez EWG: czterochlorortęcian (TCM) / pararozanilina. (*Dyrektywy EWG*, z. 3, *Normy jakości powietrza*).

Do oznaczania stężeń 30-minutowych dwutlenku azotu wybrano metodę spektrofotometryczną, zalecaną przez Państwowy Zakład Higieny, opartą na modyfikacjach Jacobsa i Saltzmana. Chwilowe stężenia dwutlenku węgla mierzono miernikiem Servomex w podczerwieni. Wilgotność względną mierzono psychrometrem Assmana. Zapylenie mierzono metodą aspiracyjną przy użyciu Staplexu. Deficyt tlenu mierzono miernikiem HMX271 firmy Industrial Scientific.

Stężenia SO_2, NO_2, temperatura, wilgotność względna w magazynach i na zewnątrz budynku

Opracowane wyniki pomiarów ukazują tabele 3 i 4. Przy obliczaniu wartości średnich brano pod uwagę tylko stężenia wykryte.

Tabela 3

Stężenia SO_2 w magazynach i na zewnątrz

Stężenia SO_2 wewnątrz magazynów [$\mu g/m^3$]	30 nie wykrytych	—	
	11 wykrytych	wartość średnia	32
		wartość minimalna	14
		wartość maksymalna	53
Stężenia SO_2 na zewnątrz budynku [$\mu g/m^3$]	16 nie wykrytych	—	
	2 wykryte	wartość średnia	55
		wartość minimalna	50
		wartość maksymalna	60

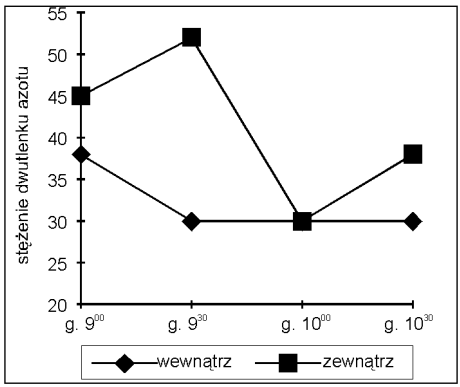
Tabela 4

Stężenia NO_2 w magazynach i na zewnątrz

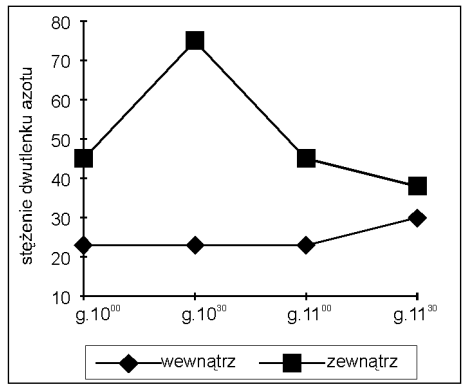
Stężenia NO_2 wewnątrz magazynów [$\mu g/m^3$]	6 nie wykrytych	—	
	35 wykrytych	wartość średnia	30
		wartość minimalna	8
		wartość maksymalna	62
Stężenia NO_2 na zewnątrz budynku [$\mu g/m^3$]	1 nie wykryte	—	
	17 wykrytych	wartość średnia	37
		wartość minimalna	7
		wartość maksymalna	104

Wykonano również 91 pomiarów parametrów cieplno-wilgotnościowych w pomieszczeniach magazynowych. Wilgotność względna wahała się w zakresie od 24 do 82%, a temperatura od 17 do 23°C.

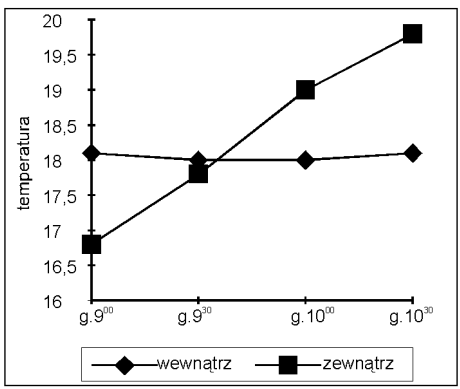
W dniach 8 VI 1994 i 10 VI 1994 r. prowadzono pomiary czasu przemiany stężeń NO_2, wilgotności i temperatury w wybranych dwóch magazynach i na zewnątrz budynku. Otrzymane wyniki opracowano graficznie.



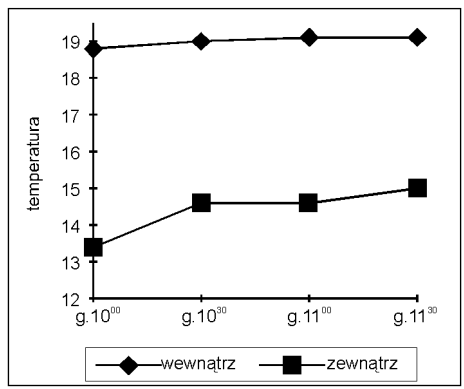
Wykres 1. Przebieg czasowy stężenia NO_2 [µg/m^3] w dniu 8 VI 1994 r. w magazynie 126a i na ul. Kilińskiego



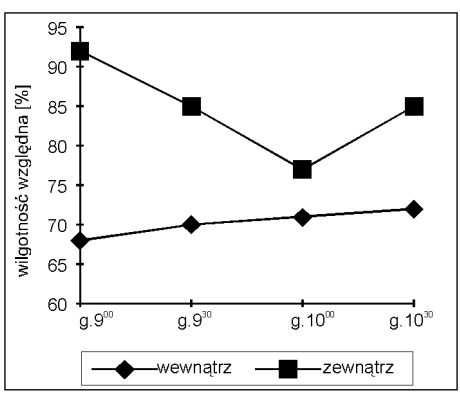
Wykres 2. Przebieg czasowy stężenia NO_2 [µg/m^3] w dniu 10 VI 1994 r. w magazynie 64 i na dziedzińcu



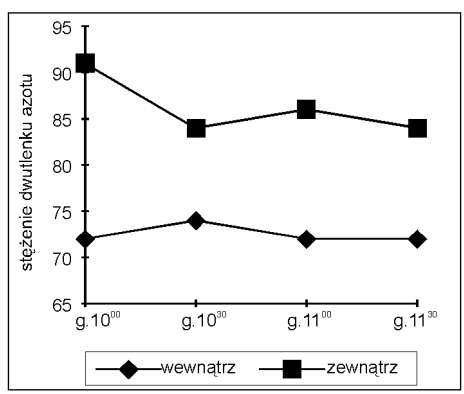
Wykres 3. Przebieg czasowy temperatury [°C] w dniu 8 VI 1994 r. w magazynie 126a i na zewnątrz



Wykres 4. Przebieg czasowy temperatury [°C] w dniu 10 VI 1994 r. w magazynie 64 i na zewnątrz



Wykres 5. Przebieg czasowy wilgotności względnej [%] w dniu 8 VI 1994 r. w magazynie 126a i na ul. Kilińskiego



Wykres 6. Przebieg czasowy wilgotności względnej [%] w dniu 10 VI 1994 r. w magazynie 64 i na dziedzińcu

Stężenia CO_2 w pomieszczeniach magazynowych i na zewnątrz budynku

Opracowanie wyników pomiarów stężeń dwutlenku węgla przedstawiono w tabeli 5.

Tabela 5

Średnie, minimalne i maksymalne stężenia CO_2 w pomieszczeniach magazynowych w roku 1994

Data	Liczba pomiarów	Stężenia CO_2 [mg/m^3]			
		wartość średnia	wartość minimalna	wartość maksymalna	wartość średnia na zewnątrz
22 II	31	944	827	1151	—
20 IV	31	918	776	1021	903
9 V	31	931	789	1138	824
18 V	30	853	750	970	
6 VI	30	957	750	1189	—
9 VI	29	944	815	1086	957
13 VI	32	944	840	1112	

Stężenia pyłu

Stężenia pyłu w magazynach wahały się od wartości 0,03 mg/m^3 do 0,3 mg/m^3. Średnie stężenie pyłu z 16 pomiarów wynosiło 0,08 mg/m^3.

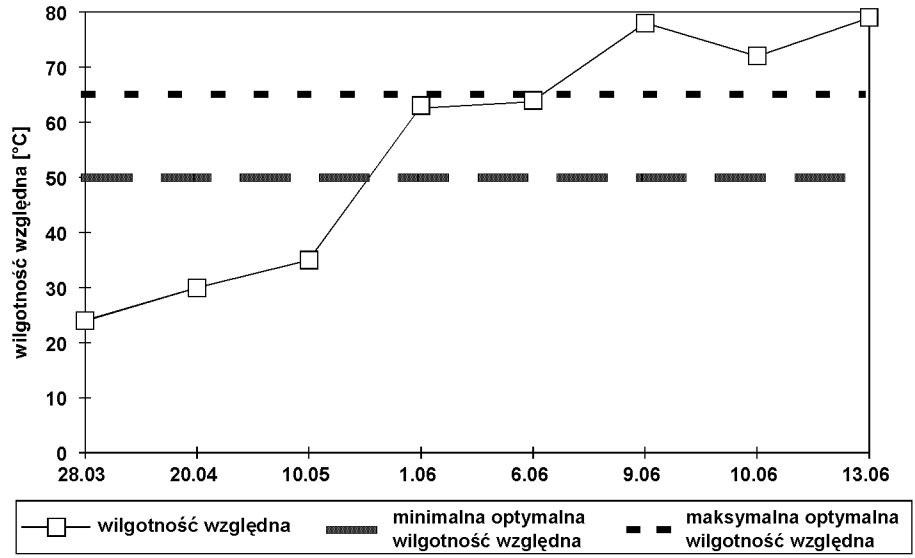
Omówienie wyników pomiarów z lat 1986, 1987, 1994

Stężenia SO_2, NO_2 z pomiarów w latach 1986, 1987, 1994 porównano z wartościami zalecanymi przez standardy brytyjskie (do 10 μg/m^3). Liczbę przekroczonych norm podano w tabeli 6.

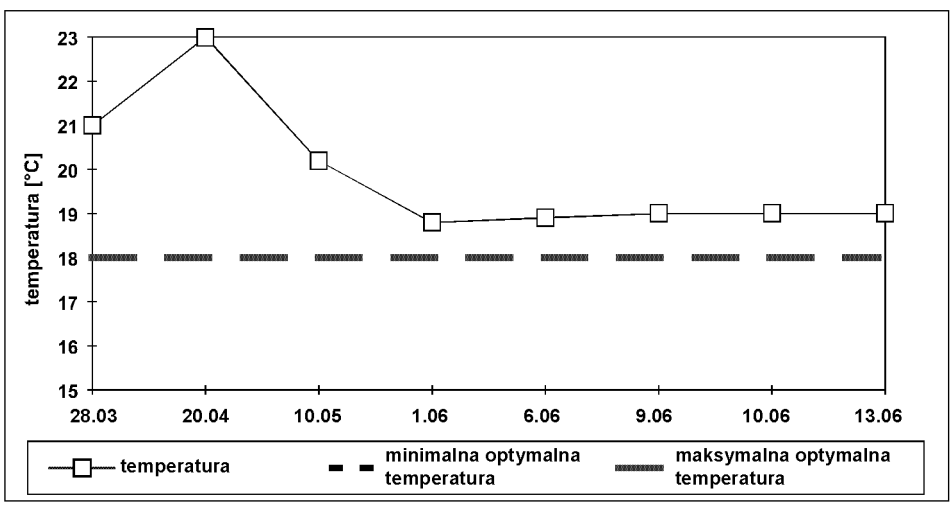
Tabela 6

Porównanie wyników stężeń SO_2, NO_2 (lata 1986, 1987, 1994) z wartościami zalecanymi przez BS 5454:1989

Lata	Parametr	Zakres występowania [μg/m^3]	Przekroczenia norm [%]	Uwagi
1986	SO_2	n.w. — 20	13	—
	NO_2	n.w. — 13	0	—
1987	SO_2	n.w. — 217	83	wykrywalność metody 7 μg/m^3
	NO_2	13 — 56	100	wykrywalność metody 7 μg/m^3
1994	SO_2	n.w. — 53	23	wykrywalność metody 7 μg/m^3
	NO_2	n.w. — 62	80	wykrywalność metody 7 μg/m^3



Wykres 7. Zmienność wilgotności względnej w magazynie nr 64 od 28 III do 10 VI 1994 r. na tle optymalnych warunków przechowywania papieru



Wykres 8. Zmienność temperatury w magazynie 64 od 28 III do 13 VI 1994 r., z zaznaczeniem górnej wartości zalecanej temperatury przechowywania papieru

W okresie zimowym w pomieszczeniach magazynowych występują stanowczo za niskie wartości wilgotności względnej i za wysoka temperatura. Wiosną wilgotność względna jest za wysoka, natomiast temperatura utrzymuje się na stałym i w większości wypadków korzystnym dla archiwaliów poziomie. Dla wszystkich dni pomiarowych sprawdzono, czy wartości temperatury i wilgotności mieszczą się w przedziałach

podanych przez konserwatorów. Przy ocenie sytuacji brano pod uwagę równocześnie oba parametry. Na 91 wykonanych pomiarów zauważono 85 przekroczeń.

Poza tym duże wahania wilgotności i temperatury mają niekorzystny wpływ na przechowywane materiały, które powinny znajdować się w stabilnych warunkach. Dla zobrazowania tego zagadnienia wykonano wykresy zmienności wilgotności i temperatury dla wybranego magazynu nr 64, podając równocześnie optymalne warunki przechowywania papieru według *Zarządzenia nr 13 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z dnia 12 V 1960 roku*.

Stężenia CO_2 w magazynach archiwalnych nie są normowane. Jak wynika z przeprowadzonych badań, dwutlenek węgla ma wpływ jedynie na metalowe pieczęcie, okucia ksiąg itp., nie wpływa natomiast na papier i pergamin.

Stężenia CO_2 wewnątrz magazynów zbliżone są do stężeń zewnętrznych. Porównanie wyników z lat 1986, 1987, 1994 zamieszczono w tabeli 7.

Tabela 7

Porównanie stężeń CO_2 w pomieszczeniach magazynowych (lata 1986, 1987, 1994)

Rok	1986	1987	1994
Wartość średnia [mg/m^3]	811	750	927
Zakres występowania [mg/m^3]	432–1732	499–995	750–1189

Problemu zapylenia nie można rozpatrywać oddzielnie, przy pominięciu wilgotności względnej i temperatury, gdyż wszystkie te parametry mają wpływ na rozwój mikroflory. W archiwum w okresie wiosennym występują wysokie wartości wilgotności względnej, co sprzyja rozwojowi grzybów. Warstwa pyłu z zarodnikami grzybów może w tych warunkach stać się przyczyną groźnych zakażeń mikrobiologicznych archiwaliów.

Archiwum jako miejsce pracy

Archiwum jest także miejscem pracy i dlatego przeanalizowano wpływ mierzonych zanieczyszczeń na zdrowie ludzi. Na terenie archiwum istnieją również lokalne zagrożenia zdrowia pracowników związane z wpływem szkodliwych odczynników chemicznych (np. tlenek etylenu), wykorzystywanych przy konserwacji archiwaliów. Problemem tym nie zajmowano się jednak w pracy ze względu na ograniczoność dostępności metod pomiarowych.

Regulacje prawne jakości powietrza atmosferycznego i na stanowiskach pracy

Dopuszczalne s t ę ż e n i a SO_2 w powietrzu atmosferycznym (do roku 1998) wynoszą odpowiednio: 30-minutowe 600 μg/m^3, 24-godzinne 200 μg/m^3, roczne 32 μg/m^3 (*Rozporządzenie ministra ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa z dnia 12 II 1990 r. w sprawie ochrony powietrza przed zanieczyszczeniem*).

Na stanowiskach pracy NDS wynosi 2000 μg/m^3, NDSCh wynosi 5000 μg/m^3 (Dz.U. nr 69 z 20 XII 1986 r.).

Dopuszczalne stężenia dwutlenku azotu w powietrzu atmosferycznym wynoszą odpowiednio: 30–minutowe 500 μg/m^3, 24-godzinne 150 μg/m^3, roczne 50 μg/m^3. Na stanowiskach pracy NDS wynosi 5000 μg/m^3, NDSCh wynosi 10 000 μg/m^3 (Dz.U. nr 69 z 20 XII 1986 r.).

Dopuszczalne stężenia pyłu zawieszonego w powietrzu atmosferycznym wynoszą 24–godzinne 120 μg/m^3 i roczne 50 μg/m^3. Najwyższe dopuszczalne stężenie pyłu na stanowisku pracy wynosi w zależności od jego składu od 2 do 6 mg/m^3.

Deficyt tlenu. Jak wynika z badań laboratoryjnych, oddychanie może zachodzić, gdy powietrze zawiera tylko 16% tlenu. Jednakże U.S. Department of Labor-OSHA (General Industry Safety and Health Standards 29 CFR 1910.94) podaje jako próg bezpieczeństwa stężenie tlenu 19,5%.

W Polsce stężenie CO_2 nie jest normowane. Jako poziom bezpieczny dla zdrowia przyjmuje się stężenie dwutlenku węgla podane przez Pettenhofera, wynoszące 1350 mg/m^3, tzn. trzykrotnie większe od stężenia w czystym powietrzu.

Wyniki pomiarów zanieczyszczeń w pomieszczeniach wewnątrz archiwum, ocena ich wpływu na zdrowie ludzkie

Wartości stężeń SO_2 i NO_2 w pomieszczeniach archiwum są o kilka rzędów wielkości mniejsze od stężeń dopuszczalnych na stanowiskach pracy. Nie prowadzono więc pomiarów SO_2 i NO_2 w pomieszczeniach biurowych. Dla oceny stanu powietrza wewnątrz budynku w aspekcie wpływu na zdrowie ludzi przeprowadzano pomiary stężeń CO_2, deficytu tlenu i pyłu, zarówno w pomieszczeniach magazynowych, jak i biurowych. (Opracowanie wyników tabela 8).

Tabela 8

Wyniki pomiarów stężeń CO_2 w pomieszczeniach biurowych

Data	Liczba pomiarów	Stężenia CO_2 [mg/m^3]			
		wartość średnia	wartość minimalna	wartość maksymalna	wartość średnia na zewnątrz
22 II 1994	29	1325	918	1797	—
24 II 1994	31	1283	879	1577	—
9 V 1994	30	1232	957	1836	824
18 V 1994	31	1015	815	1267	
6 VI 1994	30	1249	866	1487	—
9 VI 1994	30	1025	879	1254	957
13 VI 1994	29	1123	905	1383	

Wyniki pomiarów stężeń CO_2 porównano ze wskaźnikiem Pettenhofera. Procent przekroczeń poziomu bezpiecznego dla zdrowia i komfortu pracy oraz zakres występowania CO_2 umieszczono w tabeli 9 (pomieszczenia magazynowe również uznano za miejsca pracy).

Tabela 9

Porównanie wyników pomiarów stężeń CO_2 do wskaźnika Pettenhofera

Pomieszczenie	Zakres występowania	Procent przekroczeń wskaźnika
magazyny	750–1189	0
biura	815–1836	19

W magazynach na 246 wykonanych pomiarów nie zanotowano ani jednego przekroczenia wskaźnika Pettenhofera. Tylko w dwóch pomieszczeniach przeznaczonych na stały pobyt ludzi nie stwierdzono przekroczeń wskaźnika Pettenhofera (pokój 1, pracownia naukowa).

W pozostałych pomieszczeniach biurowych wystąpiły przekroczenia, ale nie w stopniu poważnie zagrażającym zdrowiu pracowników. (Najwyższe stężenie CO_2 uzyskano w pokoju 108, średnie stężenie w tym pomieszczeniu wynosiło 1354 mg/m^3). Należy dodać, że podwyższone stężenie CO_2 zanotowano w okresie zimowym, kiedy nie otwiera się okien.

Pomierzone wartości deficytu tlenu zawierają się w przedziale od 0,1 do 0,2%, co nie stanowi zagrożenia dla zdrowia.

Porównując wartości zapylenia z normami na stanowisku pracy nie stwierdzono przekroczeń. Osiadający pył może być jednak siedliskiem grzybów chorobotwórczych, powodujących zarówno grzybice, jak i alergie.

Podsumowanie i wnioski

1. Analizując wartości uzyskane z pomiarów stwierdzono, że warunki panujące w archiwum nie są odpowiednie do przechowywania archiwaliów.

Wartości najbardziej szkodliwych zanieczyszczeń (SO_2, NO_2) odbiegają od zalecanych odpowiednio: w 23% łącznej liczby pomiarów stężenia SO_2 i w 80% łącznej liczby pomiarów stężenia NO_2. Nie jest to wynik zaskakujący, gdyż w roku 1987 analogiczne pomiary wykazały przekroczenia rzędu 83% i 100%. Dane te wskazują więc na brak znacznej poprawy stanu jakości powietrza w magazynach.

Wilgotność względna i temperatura w 85 pomiarach na 91 przeprowadzonych także przekroczyła zalecane wartości. Ponadto występuje duża zmienność czasowa parametrów cieplno-wilgotnościowych, co — jak wiadomo z opracowań specjalistycznych — jest przyczyną zniszczeń archiwaliów.

2. Stężenia pyłu, SO_2 i NO_2 pomierzone w budynku nie stanowią zagrożenia dla zdrowia ludzi. Niemniej jednak 19% stężeń CO_2 w biurach jest wyższe od wartości zalecanych, co wskazuje na konieczność poprawy wentylacji w pomieszczeniach przeznaczonych na stały pobyt ludzi. Poza tym w archiwum trwają prace konserwatorskie z użyciem wysoce toksycznych odczynników chemicznych, m.in. tlenku etylenu, co powinno stanowić przedmiot oddzielnych badań.

3. Polepszenie jakości powietrza mogłoby nastąpić po zainstalowaniu w AGAD klimatyzacji, co wiąże się z następującymi problemami:

Archiwum mieści się w zabytkowym budynku, w którym utrudnione są warunki przeprowadzania jakichkolwiek prac budowlano-instalacyjnych, związanych z wyposażeniem pomieszczeń w urządzenia klimatyzacyjne, jak i z minimalizacją infiltracji powietrza zewnętrznego.

Zainstalowanie urządzeń klimatyzacyjnych i wyposażenie całego systemu w aparaturę kontrolno-sterującą wiąże się z wysokimi kosztami inwestycyjnymi. W rachunku ekonomicznym należy także uwzględnić późniejsze koszty eksploatacyjne oraz ewentualnych remontów instalacji i centrali klimatyzacyjnej.

Wymagane jest utrzymanie stałych parametrów termiczno-wilgotnościowych powietrza wewnątrz archiwum, wzbogacone o proces uzdatniania świeżego powietrza w zakresie poziomu stężeń SO_2 i NO_2 oraz ozonu, a także pyłu. Fakt ten pociąga za sobą kolejne nakłady inwestycyjno-eksploatacyjne.

Bibliografia

„Biuletyn Służby Sanitarno-Epidemiologicznej Województwa Katowickiego", r. 20, lipiec-wrzesień 1976, z. 3 (84)

Borkowska D., *Badania składu chemicznego powietrza specjalnych obiektów muzealnych*, Warszawa 1987, praca magisterska

Brimblecombe P., *The composition of museum atmospheres*, „Atmospheric Environment", t. 24B, 1990, nr 1, 1–8

Brzozowska-Jabłońska M., *Warunki wieczystego przechowywania archiwaliów*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", t. 58, 1989, s. 42–48

Cass G.R., Nazaroff W.W., Tille C., Whitmore P.M., *Protection of works of art from damage due to atmospheric ozone*, „Atmospheric Environment", t. 25A, 1991, nr 2, s. 441–451

Florkowski T., *Globalne zmiany środowiska naturalnego wyzwaniem dla ludzkości* [w:] *Materiały z konferencji, Kraków 22–23 październik 1992*, Kraków 1992, Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja"

Gallo F., *Biological Agents which Damage Paper Materials in Libraries and Archives* [w:] *Materiały z Konferencji IIC w Rzymie w 1961 r.*

Gomółka E., Szaynok A., *Chemia wody i powietrza*, Wrocław 1986

Graedel T.E., Mc Gill R., *Degradation of materials in the atmosphere*, „Environmental Science Technology", t. 20, 1986, nr 11, s. 1093–1100

Hackney S., *The distribution of gaseous air pollution within museum*, „Studies in Conservation", t. 29, 1984, s. 105–116

Hisham M.W.M., Grosjean D., *Sulfur dioxide, hydrogen sulfide, total reduced sulfur, chlorinated hydrocarbons and photochemical oxidants in Southern California museums*, „Atmospheric Environment", t. 25A, 1991, nr 8, s. 1497–1505

Juda J., Chróściel S., *Ochrona powietrza atmosferycznego*, Warszawa 1974, WNT

Kostyrko K., Okołowicz-Grabowska B., *Pomiary i regulacja wilgotności w pomieszczeniach*, Warszawa 1977, Arkady

Kulig A., Ossowska-Cypryk K., Skorupski W., *Proste metody badania zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego*, „Ochrona atmosfery". Zeszyt problemowy 1983–1984, nr 7

Łazariew N.W., *Szkodliwe substancje w przemyśle*, Warszawa 1956

Philips J.L., Field M., Goldstone M., Reynolds G., *Relationships between indoor and outdoor air quality in four naturally ventilated offices in United Kingdom*, „Atmospheric Environment", t. 27A, 1993, nr 11, s. 1743–1753

Rusiecki W., Kubikowski P., *Toksykologia współczesna*, Warszawa 1977, PZWL

Skorupski W., *Zanieczyszczenie powietrza w Archiwum Głównym Akt Dawnych na tle stanu powietrza miejskiego*, „Archeion" , t. 92, 1993, s. 111–119

Stan zanieczyszczenia atmosfery w Polsce w 1987 roku, Warszawa 1990, Instytut Ochrony Środowiska. Monitoring Środowiska

Stan zanieczyszczenia atmosfery w Polsce w 1989 roku, Warszawa 1991, Instytut Ochrony Środowiska. Monitoring Środowiska

Strauch E., *Metody i przyrządy pomiarowe w meteorologii i hydrologii*, Warszawa 1972, PWN

Sulivan P., Oreszczyn T., *Environmental Control in Historic Galleries and Museum*, „Indoor Environment", November-December 1992, s. 365

Thomson G., *Air Pollution — A Review for Conservation Chemists*, „Studies in Conservation", t. 10, 1965, nr 4, s. 147–164

Valentin H. i inni, *Medycyna pracy*, Warszawa 1985, PZWL

Wajda S., Żurek J., *Normy jakości powietrza*, „Dyrektywy EWG", 1993, z. 3, IOŚ Warszawa

Whitmore P.M., *The Fading of Artists Colorants by Exposure to Atmospheric Nitrogen Dioxide*, „Studies in Conservation", t. 34, 1989, s. 85-97

Katarzyna K l i m a s z e w s k a, Krystyna S z u l c, *The quality of air at the Main Archives of Old Records in Warsaw*. The authors review literature regarding necessary conditions of the preservation of archive materials to ensure the best protection against damages as well as results of measurements conducted to answer that very purpose at the Main Archives of Old Records in Warsaw in 1994. Those parameters of air that influence the destruction of holdings to the greatest degree were taken into consideration. As a result of conducted measurements it was determined that archive materials at the Main Archives are preserved in unsuitable conditions. Standards and quota regarding humidity, temperature, concentration of sulfur dioxide and nitrogen dioxide are not observed. The quality of air at the archives, however, as at the place of work, does not constitute any threat to workers' health, although it seems to be advisable to conduct detailed studies of the pureness of air in those places where employees deal with harmful chemicals.

Katarzyna K l i m a s z e w s k a, Krystyna S z u l c, *Qualité de l´air aux Archives centrales des actes anciens à Varsovie*. L´article comporte une revue de la littérature concernant les conditions dans lesquelles devraient être conservés les documents d´archives, afin de leur

assurer une protection maximale contre la dégradation, ainsi que les résultats de mesures résalisées à cet effet en 1994 aux Archives centrales des actes anciens à Varsovie. On a tenu compte de ces paramètres de l´air qui au plus haut degré influent sur la dégradation des fonds. À l´issue des mesures réalisées on a pu constater que les documents d´archives des Archives centrales sont conservés dans des conditions inappropriées. Dans les dépôts ne sont pas respectées les normes d´humidité, de température, de concentration de l´anhydride sulfureux et du peroxyde d´azote. La qualité de l´air dans les archives en tant que lieu de travail ne présente cependant pas aucun danger pour la santé humaine bien que l´on doive procéder à la réalisation des études précises en matière de la pureté de l´air dans les endroits où les personnels sont en contact avec des réactifs chimiques nocifs.

ARCHEION, T. XCVIII
WARSZAWA 1997

WŁADYSŁAW STĘPNIAK
(Warszawa)

XIII MIĘDZYNARODOWY KONGRES ARCHIWÓW

XIII Międzynarodowy Kongres Archiwów obradował w dniach 2–7 IX 1996 r. w Pekinie pod hasłem „Archiwa w końcu wieku — ocena dokonań i zadania na przyszłość". Uczestniczyło w nim 2600 archiwistów z całego świata, w tym delegacja polska w składzie: Władysław Stępniak dyrektor AGAD, reprezentujący państwową służbę archiwalną i prof. dr hab. Tadeusz Wujek, delegat Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Decyzja w sprawie takiego składu delegacji zapadła na kilka dni przed wyjazdem do Pekinu. Informacja ta jest nie bez znaczenia dla oceny udziału w kongresie, gdyż członkowie delegacji do tego momentu przygotowywali się głównie do omawiania spraw związanych z działalnością profesjonalnych stowarzyszeń archiwalnych. Przygotowania państwowej służby archiwalnej do kongresu podlegały bezpośrednio prof. drowi hab. Jerzemu Skowronkowi, który opracował swój referat ze znacznym wyprzedzeniem („Archeion", t. 94, 1995). Przygotowania te objęły poza tym udział archiwów polskich w wystawach publikacji i plakatów. Dokonano wyboru odpowiedniej liczby eksponatów, które jednak nie zostały we właściwym czasie przesłane do Pekinu. Delegatom, którzy materiały te zawieźli do stolicy Chin, udało się co prawda doprowadzić do zaprezentowania ich na wystawie, lecz nie mogły być umieszczone w opublikowanych wcześniej katalogach. Profesor Skowronek był kandydatem na członka któregoś z kierowniczych gremiów Międzynarodowej Rady Archiwów. W trakcie szczytu europejskiego w Monachium ustalono, że wejdzie on w skład Coordinating Board for European Programme. Później Jego kandydatura została zgłoszona do Executive Committee MRA. Ostateczną decyzję podjąć miał w Pekinie Komitet Nominacyjny. Po śmierci prof. Skowronka wybór padł na szefa archiwów austriackich, dra Lorentza Mikoletzkiego jako kandydata do Executive Committee MRA. W rozmowach z przedstawicielami władz MRA oraz wielu delegacji podkreślano trudną sytuację, w jakiej znalazła się polska państwowa służba archiwalna niemalże w przeddzień kongresu, zwracając uwagę na utracenie możliwości udziału w najwyższych władzach tej światowej organizacji archiwistów, do czego strona polska się przygotowywała, i na co w pełni zasłużyła.

XIII Międzynarodowy Kongres Archiwów w Pekinie był przedsięwzięciem organizacyjnym na ogromną skalę. Na jego przebieg składały się obrady plenarne

i posiedzenia kilkudziesięciu komitetów, komisji i sekcji. Prezentowano w nich dziesiątki referatów. Inną płaszczyzną organizacyjną były obrady Zgromadzenia Ogólnego MRA, poświęcone sprawom statutowym. Tego rodzaju spotkania organizacyjne odbyły także wszystkie komitety, komisje i sekcje. Uczestnicy zwiedzać mogli kilka wystaw archiwów chińskich, prezentujących zbiory oraz urządzenia i wyposażenia archiwów. Nie zabrakło także spotkań koleżeńskich, w tym kilku przyjęć wydanych przez władze państwowe ChRL, władze miejskie Pekinu i centralny zarząd archiwów tego kraju. Uczestnikom pozostaną w pamięci wydarzenia artystyczne i atrakcje turystyczne, w tym zwiedzanie Muru Chińskiego i Zakazanego Miasta w Pekinie. Kongres został przygotowany i przeprowadzony z wielkim rozmachem i w sposób wzorowy. Organizatorzy kolejnego Międzynarodowego Kongresu Archiwów, który odbędzie się za cztery lata w Sewilli, skorzystają zapewne z doświadczeń chińskich.

Obrady plenarne zostały podzielone na cztery sesje. Każdą z nich otwierał referat zasadniczy na główny temat, a następnie wygłaszano referaty uzupełniające, po czym odbywała się dyskusja. Tematem pierwszej sesji była międzynarodowa współpraca archiwów, a zasadniczy referat na ten temat wygłosił archiwista holenderski Jan van den Broek[1]. Omówił on międzynarodową współpracę archiwistów, począwszy od pierwszego kongresu międzynarodowego w 1910 r. po dzień dzisiejszy. Wybór osoby referenta nie był dziełem przypadku, gdyż jego poprzednik na stanowisku archiwisty miejskiego w Groningen, Johann Adrian Feith, był głównym organizatorem I Międzynarodowego Kongresu Archiwistów (odbytego wspólnie z bibliotekarzami) w Brukseli. Chociaż w referacie nie zabrakło wielu krytycznych ocen dotychczasowej międzynarodowej współpracy archiwalnej, podsumowanie wypadło optymistycznie. MRA przyczyniła się do postępu badań nad źródłami do dziejów ludzkości, wpływając na usunięcie barier w dostępie do archiwaliów, m.in. na drodze rozpowszechniania przewodników i informatorów oraz mikrofilmów. Pozytywnie podsumowując niemalże stulecie międzynarodowej współpracy archiwalnej, Broek stwierdził m.in. „[…] the world-wide exchange of written information and personel, the establishing of digital networks and the furthering of mutual access are not only a matter of professional solidarity, but also a vital contribution to making the planet habitable […]”[2].

Serię pięciu referatów uzupełniających otwierał tekst prof. Skowronka. Referat ten został opublikowany we wszystkich językach uznanych za oficjalne (streszczenia tego tekstu zaprezentowano podczas obrad)[3].

Kolejny referat, poświęcony współpracy archiwów państw rozwiniętych i państw Trzeciego Świata (północ-południe) oraz stosunkom między archiwami państw

[1] J. van den Broek, *From Brussels to Beijing* [w:] *XIII International Congress on Archives* [dalej: *XIII ICA*], Beijing 1996.

[2] Ibid., s. 23.

[3] Tu przytaczamy wydanie w języku angielskim: J. Skowronek, *The role of the archivist: the archivist as preserv of cultural and national identity. Specific example in Central and Eastern Europe in the XIX and XX centuries, XIII ICA*, Beijing 1996. Tekst ten opublikowany został także w języku polskim: J. Skowronek, *Misja archiwisty i problemy rewindykacji archiwów — specyfika Europy Środkowo-Wschodniej XIX i XX w.*, „Archeion”, t. 94, Warszawa 1995, s. 7–21.

rozwijających się, przedstawił delegat Gwinei, Allamy Stell Conte[4]. To krótkie wystąpienie ograniczone zostało do wymienienia kilku inicjatyw MRA oraz służb archiwalnych państw zachodnich, sprowadzających się do wspierania państw afrykańskich na drodze pomocy finansowej, technologicznej i poradnictwa metodycznego. Państwa, którym ta pomoc jest okazywana, współpracę między sobą ograniczają do organizacji wspólnych konferencji i wymiany informacji na temat posiadanych zbiorów. Bardziej pogłębioną analizę zasad i struktur organizacyjnych współpracy zaprezentował Axel Plathe, przedstawiciel Działu Generalnego Programu Informacyjnego UNESCO (Division of the General Information Programme)[5]. Tekst ten, zawierający informacje o formach i zakresie współpracy międzynarodowej archiwów, zasługuje na uwagę. Wiele jest bowiem problemów w funkcjonowaniu archiwów, których rozwiązywanie może ułatwić wykorzystywanie doświadczeń innych państw. Za nowatorski, w założeniu autora, uchodził referat przedstawiciela Federacji Rosyjskiej na temat ratowania archiwów zagrożonych[6]. Współdziałanie międzynarodowe w wypadku kataklizmów i konfliktów wojennych, mające na celu ratowanie zagrożonych zbiorów, stało się ostatnio, głównie pod wpływem sytuacji w byłej Jugosławii i Rosji, aktualnym tematem[7]. W.T. Tarasov przedmiotem swoich rozważań uczynił zagrożenia dla zbiorów archiwów państwowych wynikające z powodu klęsk naturalnych i katastrof technologicznych, konfliktów zbrojnych, kryzysów politycznych (świadome niszczenia dokumentów) oraz kryzysów ekonomicznych (brak środków na zabezpieczenie zbiorów). Proponowane działania międzynarodowe to: zabezpieczanie odpowiednich środków materialnych przez organizacje międzynarodowe, nadanie najważniejszym instytucjom archiwalnym statusu zbioru o randze światowej, organizowanie międzynarodowych narad ekspertów oraz informowanie światowej opinii publicznej o istniejących zagrożeniach. Referat zamykający pierwszą sesję plenarną poświęcony został archiwom organizacji międzynarodowych[8]. Wypełniły go treści związane z zabezpieczeniem, opracowywaniem i udostępnianiem tego rodzaju materiałów archiwalnych[9].

Dyskusja na zakończenie pierwszej sesji plenarnej w poważnym stopniu dotyczyła wątków podjętych w referacie przedstawionym przez delegację polską. Szczególnie wypowiedzi przedstawicieli Sri Lanki i Indonezji zawierały poparcie tez referatu prof. Skowronka. Była to jednak dopiero zapowiedź burzy, która wybuchnęła na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego. Tam sprawa zwrotu zagrabionych archiwaliów postawiona została bardzo mocno przez kilkanaście delegacji. Nie zabrakło także

[4] A. Stell Conte, *North-South and South-South co-operation for archival development, XIII ICA*, Beijing 1996.

[5] A. Plathe, *Structures for international co-operation in the archival field, XIII ICA*, Beijing 1996.

[6] W.T. Tarasov, *Co-operation in crisis: international actions to save archives, XIII ICA*, Beijing 1996.

[7] Działa nawet w ramach MRA specjalny komitet. Zob. *Report of the Committee on Disaster Prevention* [w:] *International Council on Archives, XIII Session of the General Assembly*, Beijing, 4, 6 and 7 September 1996, Paris 1996, s. 121–122; S. Buchanan, *Disaster Planning. Preparedness and Recovery for Libraries and Archives*, RAMP Study, Paris 1988.

[8] A. Fleury, *Archives of International Organisations,XIII ICA*, Beijing 1996.

[9] Archiwistę polskiego zainteresują przede wszystkim kwestie sukcesji archiwaliów wytworzonych w wyniku funkcjonowania organizacji międzynarodowych. Polska była przecież członkiem dziesiątek, o ile nie setek, organizacji powoływanych przez byłe państwa socjalistyczne.

protestu przeciwko przetrzymywaniu poza granicami Chin archiwaliów, których to państwo zostało pozbawione w przeszłości. Problemowi temu poświęcony został specjalny artykuł w angielskojęzycznej gazecie codziennej, szeroko rozkolportowanej między uczestników kongresu[10]. Ożywiona dyskusja wymagała ustosunkowania się. Uczynił to W. Stępniak, zaproszony do Prezydium Kongresu w momencie jego otwarcia. Główną tezą tego wystąpienia było przypomnienie dorobku Komisji Prawa Międzynarodowego ONZ, która przygotowała i przeprowadziła kodyfikację międzynarodowego prawa publicznego w odniesieniu do zagadnień sukcesji państw dotyczącej archiwaliów. Ta zbojkotowana przez Sekretariat MRA kodyfikacja w należytym stopniu uwzględniała złożony charakter archiwaliów jako dóbr kultury i narzędzi prawno-administracyjnych. Podkreśla to zasadność koncepcji Jerzego Skowronka przyjęcia definicji dziedzictwa archiwalnego.

Nadzwyczaj profesjonalny charakter miały referaty wygłaszane podczas drugiej sesji plenarnej poświęconej zagadnieniom prawnym, ewolucji archiwistyki i zarządzaniu archiwami. Zasadniczy referat wygłosił redaktor naczelny „China Archives News" Wang Dejun[11]. Referat ten zaczynał się od podania jego zasadniczej konkluzji, po czym dopiero autor przystąpił do udowadniania swej zasadniczej tezy. Brzmi ona: kontynuacja i zmiany w prawodawstwie i strukturze archiwów wszystkich państw związane są bezpośrednio ze zmianami zachodzącymi w nich i nie podlegają wpływom zewnętrznym — są wewnętrzną sprawą każdego z nich. Różnice występujące w systemie zarządzania archiwami różnych państw odpowiadają zróżnicowaniu założeń ustrojowych, ekonomicznych oraz poziomu rozwoju cywilizacyjnego i kulturalnego. W tych warunkach współpraca międzynarodowa archiwów opierać się musi na zasadzie równości partnerów. Wang Dejun tezy te uzasadniał analizując prawodawstwo i sytuację archiwów w kilku państwach, przede wszystkim w Chinach, Francji, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. Duże zainteresowanie wywołał referat przedstawiciela Wielkiej Brytanii Edwarda Higgsa, omawiający ewolucję zawodu archiwisty w ciągu wieków[12]. W podobnym ewolucyjnym ujęciu prezentowane były kolejne problemy sesji plenarnej[13]. Te interesujące rozważania uzmysławiają, jak długą drogę przeszła archiwistyka w toku dziejów, wkraczając obecnie w erę już zaawansowanej komputeryzacji. Wbrew tezom Wang Dejuna, otwierają się duże możliwości unifikacji działalności archiwalnej w skali międzynarodowej, aż po tworzenie archiwów wirtualnych (referat Davida Bearmana z USA). Jest to wizja nieodległa, gdyż dokumentacja archiwalna, powstająca przy użyciu tradycyjnych

[10] *Stolen Chinese archives still kept overseas,* „China Daily", 7 IX 1996, s. 2.

[11] Wang Dejun, *Continuity and Change in Archives Legislation, Institutions and Infrastructures, XIII ICA,* Beijing 1996.

[12] E. Higgs, *From Medieval Erudition to Information Management: The Evolution of Archival Profession, XIII ICA*, Beijing 1996.

[13] L. Wessman, *Archival Expansion Outside the Traditional Government Field, XIII ICA,* Beijing 1996; D. Bearman, *Virtual Archives, XIII ICA*, Beijing 1996; V.Ch. Arias, *Archive Legislation and Archives Administration Duties, Objectives and Priorities for the Modern and Scientific Administration of Archives and for Archive Legislation, XIII ICA*, Beijing 1996.

środków, wypierana jest przez elektroniczną, a tę z łatwością można na różne sposoby przetwarzać, powielać i przekazywać w dowolnym czasie w dowolne miejsce.

Kolejny blok problemowy, prezentowany na trzeciej sesji plenarnej, nie miał już tak jednolitego charakteru. Ze względu na nawiązanie przez jednego z referentów do poglądów wyrażonych na temat kodeksu etycznego archiwisty przez prof. Skowronka[14], powstała sprzyjająca okazja do zabrania głosu w dyskusji na ten temat. Jej podstawą był referat Michaela Müllera[15]. Oto treść mojego wystąpienia w tej dyskusji:

„Zabierając jako pierwszy spośród archiwistów polskich głos w tej dyskusji tragicznie zmarły naczelny dyrektor archiwów państwowych w Polsce, prof. Jerzy Skowronek, stwierdził, że powinny to być interpretacje lub konkretne wskazania, wynikające z generalnych norm etycznych, zobowiązujące archiwistów do rzetelnego i pozytywnego wykonywania codziennych obowiązków. Dostrzegał w tej dyskusji możliwość wypracowania wskazań zaakceptowanych przez społeczność międzynarodową, umożliwiających archiwistom przeciwstawianie się dowolnym decyzjom czynników administracyjnych w różnych krajach, szczególnie w państwach o ustroju totalitarnym, które wynikać by mogły z wąsko pojętego interesu rządzących elit politycznych. Z myślą o takich właśnie państwach zaproponował On na międzynarodowym seminarium MRA w Bellagio (luty 1994 r.) kilkanaście zasad, które są obecnie przedmiotem dyskusji w naszym kraju. To wystąpienie, odwołujące się do negatywnych doświadczeń funkcjonowania archiwów w Europie Wschodniej, w warunkach tzw. realnego socjalizmu, nacechowane jest obawą przed przejęciem przez nowe elity polityczne starych zwyczajów i nawyków; uchodzić bowiem mogą, w odczuciu wielu osób, za rzecz naturalną. Siedemnaście zasad moralnych sformułowanych przez J. Skowronka (może niektóre spośród nich bardziej zasługiwałyby na miano zasad prawnych, niż elementów kodeksu etycznego, jak np. sposób powoływania kadry kierowniczej służby archiwalnej, czy też bezwzględny nakaz powszechnego poszanowania zasady pertynencji przy rozstrzyganiu sporów związanych z międzynarodowym rozmieszczaniem materiałów archiwalnych, połączony z bojkotem nie stosujących się do tego nakazu państw) zostanie z pewnością z największą uwagą omówionych przez archiwistów skupionych w Stowarzyszeniu Archiwistów Polskich.

Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że dyskusja dotycząca kodeksu etycznego archiwisty nie może ograniczać się do podstaw prawnych i zasad organizacyjnych przyjętych w funkcjonowaniu służb archiwalnych państw członkowskich MRA. Równie ważne, jak funkcjonowanie całych struktur organizacyjnych, jest bowiem także postępowanie każdego archiwisty w trakcie przygotowania do podjęcia pracy, a następnie jej wykonywania. Wszelkie rozważania na temat etyki zawodowej muszą być poprzedzone ścisłym określeniem poziomu

[14] Zob. J. Skowronek, *Głos w dyskusji o „kodeksie etycznym archiwisty"*, „Archeion", t. 94, 1995, s. 362–365.

[15] M. Müller, *A Question of Ethics: Administration versus Scholarship*, *XIII ICA*, Beijing 1996.

wymaganej wiedzy i kwalifikacji zawodowych. Archiwistyka nie jest bynajmniej wiedzą tajemną, dostępną tylko osobom wybranym o jakichś nadzwyczajnych predyspozycjach. Równocześnie jednak stwierdzić należy, że wymaga ona rzetelnego przygotowania zawodowego. Musimy być świadomi, że to właśnie decyzja archiwisty dotycząca kwalifikowania dokumentów do wieczystego przechowywania ma w znacznym stopniu cechy nieodwracalności. Stąd też nakaz pierwszy posiadania odpowiedniego poziomu kwalifikacji i podejmowania decyzji tylko w obrębie własnych kompetencji, wynikających z tego poziomu wiedzy i doświadczenia zawodowego. A ponieważ nikt nie jest nieomylny i nikt jeszcze całej wiedzy o otaczającej rzeczywistości minionej i obecnej nie zdołał posiąść (tu pojawia się pytanie o granice ludzkiego poznania) występuje nakaz ciągłego uzupełniania poziomu wiadomości i konsultowania ważniejszych decyzji z otoczeniem zawodowym. Włączenie do zagadnień etycznych spraw związanych z przygotowaniem zawodowym otwiera dopiero możliwość formułowania dalszych postulatów. Jednym słowem, wychodzimy z założenia, że musimy mieć do czynienia z profesjonalistą, spełniającym określone wymogi formalne i merytoryczne dla danego stanowiska.

Archiwista taki działa zawsze w określonym kręgu kulturowym i systemie prawnym. Założyć więc należy możliwość występowania różnic między regionami, a nawet krajami w ramach tych regionów. Ta sytuacja skłania do skoncentrowania uwagi na najbardziej podstawowych aspektach etycznych zawodu archiwisty — na misji, którą zawód ten ma do wypełnienia. Jest nią całkowita gotowość do podporządkowania się wymogom bezpieczeństwa zbiorów, wraz z ponoszeniem osobistych ofiar, oraz świadczenie usług wszystkim uprawnionym do korzystania z nich. Tak, misja archiwisty jest misją służebną wobec zbiorów i ich czytelników! Właściwe wykonywanie zawodu wymaga więc etycznego poczucia odpowiedzialności za stan fizyczny zbiorów, ich naukowe opracowanie i służenie możliwie najlepszą informacją o nich wszystkim, na równych prawach, uprawnionym osobom. Problemy etyczne wyłaniają się w związku z poważnym zróżnicowaniem czytelników. Część z nich to uczeni o międzynarodowej renomie, inni są mozolnymi badaczami problemów tylko przez siebie uznanych za pasjonujące, czy też osobami poszukującymi danych o własnej przeszłości rodzinnej. Zaspokojenie potrzeb wszystkich, w jednakowym stopniu, z reguły nie jest możliwe. Zasadą postępowania w takich sytuacjach powinno być pełne poszanowanie godności osobistej i praw obywatelskich każdego użytkownika archiwum. Duży takt i kultura osobista archiwisty, w kontakcie z często zagubionymi użytkownikami, zaliczone być powinny do ważnych aspektów etycznych jego aktywności zawodowej.

Archiwista, jako sługa ołtarza naukowego, podobnie jak historyk, dążyć musi do obiektywnego — odpowiadającego jego najlepszej wiedzy — przedstawiania prawdy o będących w jego pieczy materiałach archiwalnych i zawartych w nich informacjach. Ukrywanie, utrudnianie dostępu do akt czy też uczestnictwo w manipulowaniu, dla celów politycznych, ideologicznych czy religijnych, ich zawartością treściową jest

sprzeczne z elementarnymi zasadami etycznymi zawodu archiwisty — stanowi wprost zaprzeczenie sensu uprawiania zawodu. Sytuacja ta uzmysławia potrzebę poszukiwania gwarancji prawnych, które w systemie państw demokratycznych winny zapewniać archiwiście niezawisłość wykonywania zawodu. Dopiero bowiem w takich warunkach powstaje sytuacja, w której zawodowe normy etyczne mogą być powszechnie przestrzegane. Może to zapewnić społeczna akceptacja i samokontrola przedstawicieli zawodu.

W określeniu tych norm etycznych nie należy jednak dążyć do wyliczania dziesiątków działań i czynności, koncentrując uwagę na sprawach generalnych, takich jak kompetencje zawodowe, rzetelność, zaangażowanie, obiektywizm i uczciwość w wykonywaniu zawodu.

Nic nie stoi na przeszkodzie, by normy etyczne, przeważające w większości państw członkowskich MRA, zostały uznane za podstawę etyczną współpracy międzynarodowej. Jest to bardzo ważne i ze wszech miar pożądane. Formułując jednak te normy, popularyzując je w międzynarodowej społeczności archiwalnej, nie możemy jednak ustawać w poszukiwaniu praktycznych rozwiązań problemów mogących wywoływać spory. Głównie na drodze rozwijania międzynarodowego prawa publicznego i kulturalnego. W tych płaszczyznach zrobiono już wiele, głównie w zakresie gromadzenia zbiorów. Dorobek UNESCO i ONZ, wyrażający się w wielu już opracowanych i przyjętych konwencjach — odwołujących się do norm etycznych w funkcjonowaniu instytucji naukowych i kulturalnych — winien być przez nas należycie doceniany.

Nie ustawajmy w wysiłkach mających na celu wyjaśnianie problemów prawa własności do archiwaliów w stosunkach międzynarodowych. Ujawniajmy materiały obcej proweniencji w naszych zbiorach. Propagujmy zasadę pełnej dostępności do zbiorów wszystkich zainteresowanych nimi osób, bez względu na ich przynależność państwową i występujące kontrowersje dotyczące prawa własności. Przyczyniajmy się do rozwoju obiektywnych badań historycznych i ustalania prawdy dotyczącej dziejów państw i całej społeczności międzynarodowej".

Wśród referatów wygłoszonych na trzeciej sesji plenarnej dominowała problematyka metodyczna. Zasadniczy referat wprowadzający omawiał tendencje rozwojowe archiwistyki począwszy od roku 1898[16]. W tej ważnej rozprawie, zasługującej na przetłumaczenie na język polski, oddany został należyty hołd wszystkim „ojcom światowej archiwistyki". Nie przeszkodziło to autorowi w sformułowaniu zgoła rewolucyjnych wniosków (odezwała się pasja Terry'ego Cooka i jego zaangażowanie w dziedzinie komputeryzacji działalności archiwalnej). Stwierdził on, że tradycyjna interpretacja zasad proweniencji musi ulec zmianie, gdyż coraz trudniej jest obecnie wskazać na oryginalnego twórcę dokumentów[17].

[16] T. Cook, *Archives in the Post-Custodial World; Interaction of Archival Theory and Practice Since Publication of the Dutch Manual in 1898, XIII ICA*, Beijing 1996.

[17] Ibid., „[…] There are now many offices involved in creating a single record, in structures that are no longer stable, no longer mono-hierarchical, no longer centralized in terms of record-keeping. Provenace will now be conceptual, virtual, and multi-faced, rather than mono-hierarchical, structural, and directly linked to a single administrative unit […]", s. 21.

Konsekwencje tego stanu rzeczy są istotne, gdyż muszą rzutować na sposób porządkowania i opisu materiałów archiwalnych w trakcie prac merytorycznych w archiwach. Największym zaskoczeniem dla tradycyjnie myślącego archiwisty jest stwierdzenie, że trzeba będzie godzić się z utratą części dokumentacji powstającej przy użyciu urządzeń elektronicznych, a samo pojęcie oryginału będzie także czymś względnym: co kilka lat trzeba będzie bowiem kopiować „akta", by zapewnić im możliwość dłuższego trwania. W tych okolicznościach wysłuchanie kolejnego referatu poświęconego wyłącznie zasadzie proweniencji (wygłosiła go przedstawicielka Włoch Antonella Mule) było powrotem do tradycji[18]. Wynikające z niego konkluzje utrzymane były również w „tradycyjnym" stylu — zasada proweniencji jest podstawą porządku archiwalnego w trakcie opracowywania akt[19]. Rozbieżność poglądów, czy może raczej inne doświadczenia zawodowe, dały o sobie znać w sposób dobitny. Jak będzie wyglądać rozwój założeń metodycznych archiwistyki w stosunku do powstającej współcześnie dokumentacji „elektronicznej", wydaje się być jednak przesądzone.

Problematyce wpływu „technologii informacyjnej" na funkcjonowanie archiwów poświęcona już była w całości czwarta sesja plenarna kongresu. Referat wprowadzający pod takim właśnie tytułem wygłosiła Christine Nougaret z Francji[20]. Tytuł ten zapowiada znacznie więcej, niż czytelnik znajdzie w treści referatu. Celem autorki było bowiem przede wszystkim przedstawienie działalności MRA w zakresie tzw. Information Technology (IT). Problematyka ta była obecna w znacznym zakresie w obradach dwóch poprzednich kongresów archiwów. Wystąpienie to zasługuje na uwagę przede wszystkim ze względu na charakterystykę dotychczasowych działań związanych ze standaryzacją opisu archiwaliów w trakcie prac merytorycznych, prowadzonych przy użyciu sprzętu komputerowego. Swego rodzaju „przebojem" był referat Theo H.P.M. Thomassena z Holandii: „Jak otrzymasz prawo jazdy na elektronicznej autostradzie"[21], poświęcony przygotowaniu zawodowemu archiwistów stojących w obliczu potrzeb międzynarodowej wymiany informacji przy użyciu sprzętu elektronicznego. Program tej sesji uzupełnił referat przedstawicielki Malezji o archiwizacji materiałów wytwarzanych przez stacje telewizyjne[22] oraz delegata

[18] A. Mulle, *The Principle of Provenance: Should it Remain the Bedrock of the Profession?, XIII ICA*, Beijing 1996. W ramach tej sesji plenarnej wygłoszone zostały jeszcze referaty: Feng Huiling, *An Assessment of the Archival Literature*; U.O.A. Esse, *Archival Science: National and Cultural Traditions or International Discipline.*

[19] Antonella Mule pisze na ten temat: „[…] the principle of provenance is the only point of reference making it possible to see the archives as an organic corpus whose parts are structurally connected to each other and whose global reading provides knowledge that is greater than the sum of the parts in that «the formal organization of the archives» (the archival «bond»), which is recognizable only trough inventory in terms of structure, is itself a significant item of information. i.e.a. «source»". (*The Principle…*, s. 12).

[20] Ch. Nougaret, *The Impact of Information Technology on Archives and Archival Work, XIII ICA*, Beijing 1996.

[21] T.H.P. Thomassen, *Getting Your Drives Licence on the Electronic Highway. Archival Education in the Age of Transnational Data Communication, XIII ICA*, Beijing 1996.

[22] Zon Yahya, *Preserving Television Transmissions: Strategies for Acquisition, Appraisal, Storage and Use. XIII ICA*, Beijing 1996.

Stanów Zjednoczonych[23], który wypowiedział się na temat współczesnych metod opracowania archiwaliów w sposób zaspokajający potrzeby międzynarodowe. Była to kolejna wypowiedź podważająca wyłączność stosowania zasady proweniencji w opracowywaniu materiałów archiwalnych. Potrzeby użytkownika międzynarodowego wymagają, zdaniem referenta, większej elastyczności i stosowania różnorodnych kryteriów.

Dyskusja nad tymi i wieloma innymi aktualnymi problemami funkcjonowania archiwów prowadzona była także w dziesiątkach komitetów, komisji i sekcji. Istotne znaczenie mają ustalenia Committee on Electronic Records, w którym dyskutowano nad opracowaniem *Guide for Managing Electronic Records from an Archival Perspective. Consultation Draft*[24]. Jest pożądane, aby przedstawiciel archiwów polskich został oddelegowany do prac tego komitetu.

Członkowie delegacji polskiej mieli bardzo ograniczone możliwości udziału w pracach tych rozlicznych forum dyskusyjnych[25]. Zadbano jedynie o udział profesora T. Wujka w pracach Section for Archival Education and Training, a W. Stępniaka w Section of Professional Archival Associations. Ostatnia z tych sekcji (tworzą ją członkowie kategorii B, uczestniczący w Zgromadzeniu Ogólnym MRA na równych prawach z przedstawicielami państwowych służb archiwalnych) zbierała się czterokrotnie. Jednym z tych spotkań było seminarium, na którym przedstawiciel Polski wygłosił następujący referat:

„Stowarzyszenie Archiwistów Polskich istnieje formalnie od 1965 r. Niemniej pierwsze inicjatywy i zaczątki działalności społecznej w tym zakresie datują się od 1947 r. Grupa czołowych polskich archiwistów, inicjatorów powołania tej organizacji, zdołała na tyle zaktywizować środowisko, że w momencie powoływania Stowarzyszenia liczyło ono 500 członków. Ich liczba, w okresie szczytowej aktywności, przypadającej na przełom lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, wynosiła 900. Obecnie, po trudnym okresie przystosowawczym do działalności w nowych warunkach ustrojowych, które zapoczątkowane zostały w Polsce w roku 1989, szeregi Stowarzyszenia zwiększają się systematycznie. Wstępuje do niego coraz więcej przedstawicieli naszego zawodu, zatrudnionych w wielu instytucjach, nie tylko wyspecjalizowanych archiwach. Zmiany ustrojowe w Polsce, w tym przede wszystkim przywrócenie prawa własności (prywatyzacja gospodarki narodowej), zwiększenie stopnia demokracji oraz odtworzenie samorządów lokalnych, spowodowały nagłe

[23] K. Thibodeau, *International Research: Appraisal and Preservation of Scientific Databases, XIII ICA*, Beijing 1996.

[24] To kolejny materiał, liczący 50 s. mps, który zasługuje na rozpowszechnienie.

[25] Zupełnie nie było możliwości uczestnictwa w tzw. AGORZE, gdzie wygłoszono wiele interesujących referatów. Pozyskano teksty następujących wystąpień: L. Koltun (Kanada), *Archives and Mass Culture: the Main Channels*, September 1996, Beijing; M. Oliver (Afryka Południowa), *Continuity and Change: The Process of Establishing a New Archival Dispensation for South Africa;* R. Albrecht i Fugueras (Hiszpania), *La classification uniforme des documents. Avantages et limites;* S. Lihua (Chiny), *International Council on Archives*, George MacKenzie (Sekretariat MRA), *The International Council on Archives Today*,

i masowe powiększenie liczby stanowisk pracy archiwistów. Powstało ogromne zapotrzebowanie na rozszerzenie zakresu działalności Stowarzyszenia.

Działalność ta ma na celu przede wszystkim realizację podstawowych celów Stowarzyszenia. Cele te Statut określa następująco:

1. Teoretyczne i praktyczne rozwijanie archiwistyki i archiwoznawstwa, upowszechnianie wiedzy o archiwach w społeczeństwie, współpraca z innymi instytucjami, związkami i stowarzyszeniami działającymi w tym zakresie.

2. Podnoszenie stanowiska społecznego oraz kwalifikacji zawodowych archiwistów drogą kształcenia i pogłębiania wiedzy zawodowej, krzewienie poczucia solidarności zawodowej.

3. Współudział w pracach nad prawidłową organizacją opieki nad zabytkami piśmiennictwa i archiwaliów, zwłaszcza tymi, które znajdują się poza zorganizowanymi archiwami, bibliotekami i muzeami.

Jesteśmy świadomi, że realizacja tych celów wymaga znacznego zaangażowania wszystkich członków. Jest to tym bardziej konieczne, gdyż wiele bardzo poważnych problemów, z jakimi borykają się wszystkie bez wyjątku archiwa polskie, łączy się bezpośrednio z niedostatkiem wiedzy na ich temat oraz brakiem w świadomości społecznej zrozumienia roli, jaką pełnią one w życiu naukowym, społecznym i gospodarczym kraju. Mobilizuje to najaktywniejszych polskich archiwistów do podejmowania zorganizowanych działań, które określa statut Stowarzyszenia. Najważniejszą płaszczyzną określania bieżących i długoterminowych zadań Stowarzyszenia są konferencje krajowe delegatów, zwoływane co cztery lata. Konferencje takie mają uprawnienia do podejmowania decyzji związanych zarówno z prawnymi podstawami działalności, jak i najważniejszymi zadaniami praktycznymi. W dotychczasowej naszej działalności najważniejszą płaszczyzną określania planów działania były jednak plenarne posiedzenia Zarządu Głównego. To Zarząd Główny najczęściej określa plany działania na całą kadencję, trwającą cztery lata. Posiedzenia Zarządu odbywają się jednak kilka razy do roku (zgodnie ze Statutem, nie mniej niż dwa posiedzenia). W tych warunkach rola Zarządu Głównego sprowadza się do omawiania i przyjmowania czteroletnich planów działalności, na podstawie których formułowane są roczne plany działania, których propozycje przedkłada Prezydium Zarządu Głównego. Prezydium to, składające się ze znacznie mniejszej liczby członków, ma możliwości odbywania częstszych posiedzeń. Dąży się do tego, aby posiedzenia odbywały się co miesiąc.

Długoterminowe i roczne plany działania wytyczane przez najwyższe władze Stowarzyszenia stanowią jednak jedynie generalne wskazówki dla sekcji Zarządu Głównego, w działalności których brać mogą udział także osoby nie wchodzące w skład najwyższych władz Stowarzyszenia. Sekcje te zorganizowane są w ten sposób, by realizowane mogły być ogólne cele działalności Stowarzyszenia, które wymienione zostały na początku tej informacji. W dotychczasowej działalności największe osiągnięcia odnotowaliśmy w działalności naukowej i popularyzatorskiej

oraz kształcenia zawodowego. Od początku 1996 r. Stowarzyszenie Archiwistów Polskich wydaje własne czasopismo naukowe «Archiwista Polski». Jego redaktorem naczelnym jest prof. Tadeusz Wujek.

Działając w nowych warunkach politycznych i ekonomicznych, Stowarzyszenie musiało w pierwszej kolejności zatroszczyć się o zapewnienie sobie materialnych podstaw egzystencji. Sądzimy, że nasze doświadczenia i osiągnięcia w tym zakresie zasługują na upowszechnienie wśród przedstawicieli stowarzyszeń innych krajów. Zdołaliśmy bowiem zgromadzić znaczne środki finansowe i zapewnić naszej organizacji możliwości podejmowania wielu inicjatyw dobrze służących archiwistyce w naszym kraju. Można powiedzieć, że funkcjonujemy dzisiaj wyłącznie dzięki podjętej działalności gospodarczej. Dotąd bowiem nasze Stowarzyszenie nie uzyskało wsparcia ze strony żadnej instytucji państwowej, społecznej czy prywatnej. Nasza działalność w tym zakresie, obok szkolenia zawodowego archiwistów, obejmuje porządkowanie archiwów różnych instytucji, opracowywanie dla nich normatywów kancelaryjno-archiwalnych, prowadzenie kwerend tematycznych oraz prowadzenie archiwów rotacyjnych, do których przyjmujemy odpłatnie na przechowanie dokumentację o czasokresie przechowywania do 50 lat. Spełniliśmy, i spełniamy nadal, w tym zakresie nadzwyczaj pożyteczną rolę. W bardzo trudnym okresie przejściowym, od gospodarki centralnie sterowanej do wolnorynkowej, w Polsce upadło bardzo dużo instytucji i przedsiębiorstw gospodarczych. Ich dokumentacji aktowej groziła zagłada. Dzisiaj znaczny jej procent znajduje się już w naszych archiwach rotacyjnych, które zapewniają nie tylko bezpieczne warunki przechowywania, ale także pełny dostęp do nich osobom uprawnionym. Pracami tymi, o sporym już dzisiaj zakresie, kieruje pełnomocnik Zarządu Głównego SAP do spraw działalności gospodarczej, na wniosek którego przewodniczący Stowarzyszenia powołuje pełnomocników działających w różnych regionach Polski.

Największym naszym sukcesem organizacyjnym, który przynosi Stowarzyszeniu znaczne środki finansowe, a zarazem przyczynia się do właściwej realizacji statutowych celów działalności, jest aktywność szkoleniowa. Osiągnięcia nasze w tym zakresie są bardzo znaczące. Działalność szkoleniowa SAP zasługuje na wnikliwą analizę, niemożliwą do przeprowadzenia w ramach tej krótkiej informacji. Ograniczymy się w tej sytuacji do podania podstawowych informacji. Zgodnie z obowiązującym w naszym kraju ustawodawstwem dotyczącym oświaty powołany został Centralny Ośrodek Kursów Kancelaryjno-Archiwalnych SAP, na czele którego stoi Rada Programowa. Członkami tej Rady są najwybitniejsi specjaliści w dziedzinie archiwistyki i edukacji dorosłych, a jej przewodniczącym jest prof. dr hab. Tadeusz Wujek. Nie brakuje wśród członków Rady profesorów uniwersytetów polskich. Ośrodek ten jako wyodrębniona statutowo i rejestracyjnie placówka pozaszkolna kształcenia i doskonalenia zawodowego nie jest osobą prawną i działa w ramach naszego Stowarzyszenia. Na terenie kraju działa

jego 19 oddziałów dydaktycznych, prowadzących kursy I i II stopnia, w których uczestniczy obecnie już około 1000 osób rocznie. W ten sposób nasze Stowarzyszenie pozyskuje środki finansowe na swą działalność statutową, wspomagając równocześnie setki instytucji chcących prowadzić we właściwy sposób swą działalność kancelaryjną i archiwalną. Jest to zarazem działalność przyczyniająca się do rozszerzenia składu członkowskiego naszej organizacji. Szkoleni przez nas archiwiści starają się zachować z nami kontakty, licząc oczywiście na dalszą współpracę i pomoc we wzbogaceniu własnego warsztatu pracy.

Nie możemy, niestety, w chwili obecnej wykazać się znaczącymi osiągnięciami w zakresie współpracy z innymi społecznymi organizacjami zawodowymi, z wyjątkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego. Często organizowane są wspólne sesje, konferencje i sympozja naukowe. Nasi koledzy z wielu oddziałów terenowych podejmują inicjatywy wydawnicze wspólnie z historykami i innymi lokalnymi towarzystwami naukowymi i kulturalnymi. Nie byliśmy jednak dotąd zbyt silnymi partnerami w tej współpracy. Nasze plany i zamierzenia na przyszłość zakładają istotną zmianę tego stanu rzeczy. Chcemy, by przełomowym momentem w historii naszego Stowarzyszenia były obrady III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Odbędzie się on we wrześniu 1997 r. w Toruniu — najsilniejszym polskim ośrodku akademickim w zakresie archiwistyki. Zjazd ten będzie dla nas okazją do podsumowania naszej dotychczasowej działalności, jak i oceny obecnej sytuacji archiwistyki polskiej. Organizujemy go pod hasłem «Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku».

Bardzo liczymy na to, że w III Powszechnym Zjeździe Archiwistów Polskich weźmie udział liczne grono naszych zagranicznych kolegów. Kontynuować bowiem pragniemy nawiązane już wcześniej formy współpracy ze stowarzyszeniami archiwistów innych państw. I w tym wypadku mamy już pewne osiągnięcia. Najważniejszym była międzynarodowa konferencja poświęcona roli i znaczeniu archiwów w państwach Europy Wschodniej, Środkowej i Południowej w epoce zmian ustrojowych, zapoczątkowanych w Polsce w roku 1989. Konferencję tę zorganizowaliśmy w czerwcu 1996 r. w Puławach, wspólnie z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych. Udowadnia ona, że archiwiści państw tej części Europy mają sobie wiele do powiedzenia. Rysująca się coraz wyraźniej integracja działalności państw europejskich w zakresie spraw archiwalnych, w czym archiwistyka polska stara się aktywnie uczestniczyć, nie powinna zamykać się w ramach Starego Kontynentu. Jesteśmy bardzo zainteresowani działalnością archiwów i stowarzyszeń archiwistów także na innych kontynentach".

Wystąpienia przedstawicieli innych stowarzyszeń wykazały znaczne podobieństwa w zakresie podejmowania inicjatyw i form działalności. Zdaje się nie podlegać wątpliwości, że stowarzyszenia te, obok ważnych zadań mających na celu integrowanie środowiska archiwalnego w ramach państw, za swoje istotne zadanie poczytują

działalność edukacyjną oraz organizację konferencji, sesji i seminariów, także w skali międzynarodowej[26].

Oddzielnym punktem w programie kongresu była sesja Administracyjna CITRA (International Archival Round Table Conference). Przyjęto raport z działalności w ubiegłej kadencji oraz program na lata 1997–1999. W okresie tym Międzynarodowe Konferencje Okrągłego Stołu Archiwów poświęcone będą problemowi: „Dostęp do informacji: aspekty prawne, wyzwania technologiczne i problemy zabezpieczania". Najbliższe posiedzenie zaplanowano w terminie 22–27 IX 1997 r. w Szkocji (aspekty prawne dostępu do informacji), a kolejne w dniach 7–12 IX 1998 r. w Szwecji (wyzwania technologiczne) i 20–24 IX 1999 r. w Indonezji (problemy zabezpieczania). Spotkania te mieć będą rangę światowych szczytów archiwalnych, a to z powodu decyzji Zgromadzenia Ogólnego MRA odbywania swych posiedzeń w identycznych terminach i w tych samych miejscowościach. Tę praktykę przyjęły także komitety, sekcje i komisje MRA.

Była to jedna z dziesiątków decyzji podjętych na posiedzeniach Zgromadzenia Ogólnego MRA, które obradowało w dniach 4, 6 i 7 IX 1996 r., zawsze w godzinach popołudniowych[27]. Obrady rozpoczęto od uczczenia pamięci zmarłych w okresie kończącej się kadencji wybitnych osobistości międzynarodowego życia archiwalnego, w tym prof. Skowronka. Przyjęcie kilkudziesięciu raportów i sprawozdań z działalności MRA i jej organów zajęło sporo czasu. Obok tego zdołano sfinalizować dyskusję nad kodeksem etycznym archiwisty, z inicjatywą opracowania którego wystąpiła przed kilkoma laty Sekcja Profesjonalnych Stowarzyszeń Archiwalnych. Nie przyszło to jednak łatwo, gdyż kilkanaście delegacji podniosło sprawę zwrotu prawowitym właścicielom przemieszczonych lub zagrabionych archiwaliów. Kodeks ten został jednak przyjęty z zastrzeżeniem, że nie może mieć mocy obowiązującej dla rządów państw — członków MRA. Uznano dalej, że jest to dokument, którego treść ulegać winna zmianom i udoskonaleniom, pozostawiając przy tym możliwość przyjmowania własnych kodeksów etycznych przez stowarzyszenia państw członkowskich. Przyjęty dokument zawiera krótką preambułę i 10 zasad etycznych nakazujących archiwiście profesjonalne wykonywanie obowiązków wraz ze wsparciem zwrotu

[26] Przykładem tego są cztery europejskie konferencje archiwalne, które dotąd miały miejsce. Kolejna odbędzie się w maju 1997 r., zorganizowana przez Stowarzyszenie Archiwistów Katalonii. Tematami tego kolejnego archiwalnego szczytu europejskiego będą problemy związane z konserwacją zbiorów, zastosowaniem zasady proweniencji we współczesnych pracach archiwalnych oraz potrzeb użytkowników zbiorów archiwalnych. W trakcie tego szczytu zaplanowano także posiedzenie Komitetu Wykonawczego Sekcji Profesjonalnych Stowarzyszeń Archiwalnych, do którego wybrany został na Kongresie w Pekinie Władysław Stępniak. Komitet Wykonawczy tej sekcji ma obradować nad wprowadzeniem w życie zasad kodeksu etycznego, analizować stosowanie Internetu w działalności archiwalnej oraz omawiać program o nazwie Recognizing Leadership in International Professional Affairs (wywiady z najwybitniejszymi przedstawicielami archiwistyki światowej).

[27] Po zakończeniu sesji plenarnych kongresu; to właśnie uniemożliwiało delegatom polskim uczestnictwo w posiedzeniach komitetów, sekcji i komisji. Zadbano jedynie o to, by obrady nie pokrywały się z pracami Sekcji Profesjonalnych Stowarzyszeń Archiwalnych.

do kraju wytworzenia dokumentów zagrabionych w czasie wojen[28]. A oto przyjęte w Pekinie zasady etyczne zawodu archiwisty:

1. Archiwista winien chronić integralny charakter materiałów archiwalnych i przez to gwarantować, że będą one wiarygodną dokumentacją przeszłości. 2. Archiwista winien opracowywać, kompletować i przechowywać materiały archiwalne w ich historycznym, prawnym i administracyjnym kontekście, przy poszanowaniu zasady proweniencji. 3. Archiwista winien strzec autentyczności dokumentów w trakcie postępowania archiwalnego, konserwacji i udostępniania (tu nasuwają się kłopoty z oryginalnością źródeł wytwarzanych elektronicznie). 4. Archiwista winien zapewniać dostępność i zrozumiałość zawartości materiałów archiwalnych. 5. Archiwista winien zapewnić warunki do właściwego gromadzenia materiałów archiwalnych. 6. Archiwista winien zapewnić możliwie szybki dostęp do materiałów archiwalnych dla badaczy. 7. Archiwista winien godzić i łączyć prawo dostępu do źródeł z występującymi ograniczeniami. 8. Archiwista winien szanować specjalne zaufanie, którym jest darzony i unikać faworyzowania kogokolwiek. 9. Archiwista winien stale podnosić poziom swoich kwalifikacji i dzielić się z innymi wiedzą i doświadczeniem. 10. Archiwista winien promować konieczność zabezpieczania i udostępniania dziedzictwa światowego, współpracując z przedstawicielami własnego zawodu i innych zawodów.

Przyjęty plan strategiczny MRA na lata 1996–2006 jest obszernym dokumentem[29], utrzymanym w sferze dość ogólnych założeń, odzwierciedlających stanowiska i spory występujące we współczesnej międzynarodowej społeczności archiwalnej. Sprawą podstawową jest przewidywana ewolucja archiwów pod wpływem rewolucji informacyjnej. Stanowisko zajęte przez ekspertów MRA w tej sprawie idzie bardzo daleko. Nie cofają się oni przed stwierdzeniami, że nastąpi znaczna zmiana profilu zawodu archiwalnego, połączona z przybliżeniem go do informatyki, na bazie jednak wielodyscyplinarności. Wszystko to dziać się będzie w warunkach, w których utrzymane będą dotychczasowe, tradycyjne formy przygotowania zawodowego i tradycyjne metody pracy. W odniesieniu do przewidywanych trendów współpracy międzynarodowej archiwów dostrzega się potrzebę wprowadzenia zintegrowanego systemu zarządzania dokumentacją w myśl stwierdzenia: „The trans-national nature of modern information favourd trans-nationals solutions, which an international organisation is well placed to support”[30].

MRA, będąc organizacją międzynarodową, grupującą 1400 członków ze 160 państw i terytoriów, swoje dalsze możliwości rozwoju organizacyjnego dostrzega w powstawaniu nowych profesjonalnych stowarzyszeń archiwalnych (jest ich obecnie w MRA 65, przy czym często po kilka z jednego państwa) i pozyskiwaniu

[28] Co oznacza pominięcie skomplikowanej problematyki sukcesji państw dotyczącej archiwaliów. Kodeks ten opublikowano [w:] *International Council on Archives. XIII ICA*, Beijing 4, 6, 7 September 1996, Paris 1996.

[29] Ibid., s. 66–75.

[30] Ibid., s. 68.

współdziałania innych instytucji oraz osób indywidualnych. Na zakres podejmowanych inicjatyw wpływają także sprawy finansowe. Większość, dwie trzecie członków, płaci symboliczne składki członkowskie, a wsparcie z innych źródeł jest bardzo ograniczone.

Finansom i składkom nie poświęcono zbyt wiele uwagi. Sprawy tego rodzaju są raczej załatwiane w drodze konsultacji i rozmów skarbnika z indywidualnymi członkami. Stosując przyjęte w ONZ kryteria ustalania składek członkowskich, zwiększono opłaty, często w sposób znaczny, dla państw rozwiniętych. Składka Polski zwiększyła się o 30% i wynosi 3056 dolarów USA rocznie. SAP jest natomiast zobowiązane do płacenia 275 dolarów USA rocznie. Władze MRA podkreślały w rozmowach z delegatami polskimi, że jak dla kraju legitymującego się najwyższym w Europie wskaźnikiem wzrostu produkcji ten wzrost wysokości składki jest bardzo umiarkowany.

Dokonano wyboru nowych władz MRA. Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego został szef archiwów chińskich Wang Gang. Jego zastępcy, obok gospodyni przyszłego Kongresu Margarity Vázquea de Parga (szefa archiwów hiszpańskich), to Moncef Fakhakh (Tunezja), Eric Ketelaar (Holandia), Sarah Tyacke (Wielka Brytania), Christoph Graf (Szwajcaria). Pozostałymi członkami są reprezentanci regionów świata (Afryka i kraje arabskie — José Maria Almeida z Cape Verde; Azja i Oceania — George Nicholas z Australii; Europa i Ameryka Północna — Lorentz Mikoletzky z Austrii; Ameryka Łacińska i Karaiby — Patricia Galeana z Meksyku). Przedstawicielem członków kategorii B jest Yvonne Bos Rops z Holandii (szefowa Sekcji Profesjonalnych Stowarzyszeń Archiwalnych), a kategorii C Manfred Pohl z Niemiec. Uwzględniając fakt, że w minionej kadencji władz MRA ponad połowa członków wybranych na Kongresie w Montrealu zrezygnowała ze swych stanowisk, tym razem wybrano także ewentualnych następców. Z Europy został nim Wołodymir Łozytski z Ukrainy.

Dokonano także zmian organizacyjnych w strukturze MRA, powołując nowe sekcje. Obok sekcji archiwów partii politycznych i parlamentów uważanych dotąd za tymczasowe, archiwów instytucji wyznaniowych i archiwów uniwersyteckich powołano sekcję archiwów wojskowych. Rozstrzygnięta została także sprawa obsady stanowiska sekretarza generalnego MRA. Na miejsce odchodzącego w przyszłym roku na emeryturę Charlesa Kecskemétiego został wybrany jego dotychczasowy zastępca George MacKenzi (Wielka Brytania). Na stanowisko skarbnika wybrano ponownie Klausa Oldenhage (Niemcy).

Spośród kwestii poruszanych na Zgromadzeniu Ogólnym MRA uniknięto zajęcia stanowiska wobec wniosku delegacji Federacji Rosyjskiej, która zaproponowała powołanie oddzielnej grupy, reprezentującej Wspólnotę Niepodległych Państw, w ramach Coordinating Board for European Programme. Sprawą tą zająć się ma Sekretariat przygotowując projekt rozwiązania. Nie doszło do publicznej dyskusji na ten temat. Delegacji polskiej stworzyło to jednak sprzyjające warunki do podniesienia w rozmowach z przedstawicielami władz wykonawczych MRA

problemów związanych z dotychczasowymi formami współpracy archiwów państw „naszej" części Europy. Akcentowaliśmy potrzebę uwzględniania specyfiki archiwów w Europie Wschodniej, Środkowej i Południowej. Postulowaliśmy przede wszystkim organizację staży zawodowych oraz przybliżanie możliwości stosowania najnowocześniejszych rozwiązań technologicznych przyjętych w archiwach. Wyrażaliśmy także gotowość aktywnego udziału we wszystkich ważnych i wspieranych ze źródeł międzynarodowych inicjatywach MRA, przypominając zarazem o dotychczasowych naszych dokonaniach w ramach współpracy międzynarodowej archiwów.

Na współpracę też wpływać ma rezolucja uchwalona przez XIII Międzynarodowy Kongres Archiwów. Podkreślano w niej, że wiele wyzwań, przed którymi obecnie stoją archiwa, wymaga rozwoju międzynarodowej współpracy, która powinna uwzględniać potrzeby archiwów Europy Środkowej i Wschodniej, głównie w zakresie ich modernizacji. Ciągle występują zagrożenia dla egzystencji archiwów i ich zbiorów na terenach objętych działaniami wojskowymi. W związku z tym MRA propagować będzie przystępowanie państw do Konwencji Haskiej i Protokołu z 1955 r. dotyczących ochrony dóbr kultury w warunkach konfliktów zbrojnych. W rezolucji poruszono wiele kwestii związanych ze standaryzacją opisu i informacji archiwalnej oraz kształceniem i doskonaleniem umiejętności zawodowych archiwistów. Dostrzeżono także możliwości oddziaływania na łagodzenie sporów międzynarodowych i dopomagania w zawieraniu porozumień dwu- i wielostronnych dotyczących przynależności państwowej archiwaliów. Zapowiedziano także doskonalenie form organizacyjnych MRA po to, by organizacja w pełni wyrażać mogła potrzeby i aspiracje uczestników kongresu w Pekinie. Także w naszym kraju należy przeanalizować dotychczasowy zakres i formy współpracy z tą organizacją międzynarodową. Udział w jej pracach jednego przedstawiciela, tj. naczelnego dyrektora archiwów państwowych, nie wystarcza. Najważniejsze dyskusje i projekty rozstrzygnięć mają miejsce w komitetach i sekcjach specjalistycznych, to jest tam, gdzie mamy delegatów.

Władysław S t ę p n i a k, *13th International Congress of Archives in Peking (2–7 September, 1996).* 2 600 archivists participated in this event; Poland was represented by Dr. Władysław Stępniak, the Director of the Main Archives of Old Records and Professor Dr. Tadeusz Wujek, the delegate of the Association of Polish Archivists. The Congress proceedings included plenary sessions, meetings of several dozens of committees, commissions and sections. Sessions of the General Assembly of the International Council on Archives devoted to statutory problems constituted another organizational platform. The participants had an opportunity to visit several exhibitions accompanying the Congress as well as to take part in various sociable meetings. The author presents the review of the proceedings of plenary sessions, quotes parts of his own paper on the archivist's ethical code; he also mentions the participation of the Polish delegation and quotes the text of the speech. The author also relates the proceedings of the International Archival Round Table Conference and presents the schedule of future meetings. He also reports the list of newly elected authorities (Mr. Wang Gang, the director of the Archives of China was elected the President of ICA), taking into consideration organizational changes which took place in the structure of the ICA; he discusses the contents of the final resolution of the Congress. He emphasizes that the death of Professor Skowronek, the director of the Polish archives on the eve of the Congress made the

situation of the Polish delegation very complicated and made the expected election of a Pole for the member of one of the ICA managerial bodies impossible.

Władysław S t ę p n i a k, *XIII^e Congrès international des archives à Pékin (2–7 IX 1996)*. Y ont pris part 2600 archivistes du monde entier, dont — du côté polonais — dr Władysław Stępniak, directeur des Archives centrales des actes anciens, et prof. dr Tadeusz Wujek, délégué de l´Association des Archivistes Polonais. Lors du Congrès il y a eu plusieurs sessions plénières, les débats s´étant également poursuivis au sein de plusieurs dizaines de comités, commissions et sections. Les discussions lors de l´Assemblée générale du Conseil international des archives, consacrées aux questions statutaires, ont constitué une autre plateforme organisationnelle. Les participants ont eu l´occasion de visiter quelques expositions accompagnantes ainsi que de jouir de bien des rencontres entre collègues. L´auteur passe en revue le déroulement des sessions plénières, tout en citant des extraits de sa propre intervention au sujet du code éthique de l´archiviste; il rend également compte de la participation de la délégation polonaise aux débats de la section et relate le texte de l´intervention. Il donne une relation des débats de la session de la CITRA (Conférence internationale de la table ronde des archives) et présente l´organigramme des sessions futures. Aussi présente-t-il la composition des autorités nouvellement élues (Wang Gang, chef des archives chinoises, a été élu Président du Conseil international des archives), de même qú il tient compte des modifications organisationnelles intervenues dans la structure du CIA, et discute le contenu de la résolution finale du Congrès. L´auteur souligne que la mort du chef des archives polonaises, prof. Jerzy Skowronek, la veille de l´ouverture du Congrès, a compliqué la situation de la délégation polonaise en rendant impossible l´élection attendue d´un Polonais comme membre d´un des corps directeurs du CIA.

ARCHEION, T. XCVIII
WARSZAWA 1997

VLADIMIR ŽUMER
(Lublana)

DZIAŁALNOŚĆ SŁUŻB ARCHIWALNYCH REPUBLIKI SŁOWENII*

Chciałbym pokrótce przedstawić sytuację, niektóre problemy i perspektywy służby archiwalnej w Słowenii uwzględniając szczególnie działalność Archiwum Republiki Słowenii (dalej: Archiwum RS), którego jestem dyrektorem. Łatwiej będzie zrozumieć i przeprowadzić wzajemne porównania, jeżeli zwrócę uwagę na niektóre aktualne problemy słoweńskiej służby archiwalnej, będące nie tylko rezultatem rozwoju historycznego, lecz również zachodzących od 1989 r. zmian społecznych, a także uzyskania przez Słowenię niezależności w 1991 r. Te dwa aspekty chciałbym podkreślić już na wstępie. Pragnę tu omówić główne problemy archiwistyki i służb archiwalnych Słowenii, problemy, które zmiany te przyniosły lub dopiero przyniosą w przyszłości. Mam tu na myśli przede wszystkim nową ustawę o materiałach archiwalnych i archiwach, która powinna być wkrótce uchwalona po ponad dwuletniej procedurze parlamentarnej.

Republika Słowenii i zachodzące w niej zmiany społeczne

Od 1991 r. Słowenia jest krajem niezależnym. Ze względu na to, że dzisiejszy obszar Słowenii w ciągu wieków należał do różnych państw, archiwa w większej części ziem słoweńskich powstawały w cesarstwie niemieckim względnie austriackim, częściowo w Republice Weneckiej, przez krótszy okres za rządów Napoleona również w ramach Prowincji Ilirii. Pod koniec I wojny światowej obecny obszar Słowenii był częścią składową monarchii austro-węgierskiej. Był on rozdzielony pomiędzy pięć landów austriackich — Krainę, Karyntię, Styrię, Gradiskę i Istrię, mniejsza część zaś należała do węgierskiej części monarchii. Po upadku monarchii austro-węgierskiej w 1918 r. większa część ziem zamieszkiwanych przez Słoweńców weszła w skład

* Wykład wygłoszony na zaproszenie Archiwum PAN w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie dnia 20 XII 1996 r. Analogiczne problemy porusza tekst tegoż autora, w języku angielskim, pt. *Archiwa Republiki Słowenii w dobie przekształceń prawnoustrojowych*, w zbiorze materiałów międzynarodowej konferencji archiwalnej, która odbyła się w Puławach, w dniach 28–30 VI 1996 r.: *Archiwa Europy Środkowej i Wschodniej w dobie przekształceń prawnoustrojowych*, red. B. Woszczyński, E. Rosowska, Warszawa 1997, wyd. NDAP, ZNA NDAP, SAP, KBN.

Królestwa SHS (Słoweńców, Chorwatów i Serbów), a później w skład Królestwa Jugosławii. Mniejsza część natomiast znalazła się w granicach Włoch i dopiero po II wojnie światowej została włączona do Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii (SFRJ). Zgodnie z wynikami plebiscytu w 1920 r. część terytorium zamieszkiwanego przez Słoweńców po I wojnie światowej wcielono do Austrii.

Jako niezależne państwo Republika Słowenia powstała w lipcu 1991 r., kiedy to SFRJ rozpadła się na pięć państw (Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Macedonia, Słowenia, Związkowa Republika Jugosławia). Od 1945 r. Słowenia w dawnej Jugosławii posiadała status republiki socjalistycznej. Dzisiejsza Słowenia liczy około 20 tys. km^2, zamieszkują ją 2 miliony mieszkańców. 88% to Słoweńcy, z których historycznie rzecz biorąc większość była wyznania katolickiego, a mniejszość — protestanckiego. Językiem urzędowym jest język słoweński. Według konstytucji z 1991 r. Słowenia jest republiką parlamentarną, w której poprzedni socrealistyczny ustrój społeczny (urzędowo zwany „socjalizmem samorządowym"), z jednopartyjnym systemem państwowym i z przewagą własności państwowej, powoli przechodzi w liberalny kapitalizm z własnością publiczną i prywatną oraz wielopartyjnym systemem politycznym. W 1990 r. ustawowo zlikwidowano wszelkiego rodzaju państwowe organizacje polityczne łącznie ze Związkiem Komunistów Słowenii. Od 1990 r. w ramach transformacji ustrojowej dokonuje się denacjonalizacja zabranej po II wojnie światowej (zrabowanej lub upaństwowionej) własności prywatnej. Transformacja własnościowa względnie prywatyzacja państwowych przedsiębiorstw gospodarczych posuwa się raczej wolno. W tym okresie już kilkakrotnie re-organizowano państwowy aparat administracyjny i sądownictwo. W 1994 r., po zlikwidowaniu gmin państwowych i ustanowieniu miast oraz gmin, ponownie ożyły samorządy lokalne typu zachodnioeuropejskiego.

Słowenia jest członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych i Rady Europejskiej i usilnie stara się o przyjęcie do Unii Europejskiej. Na szczęście nasz kraj po ogłoszeniu niezależności uniknął wojny, która rozpętała się na terytorium dawnej Jugosławii. Wszystko wskazuje jednak na to, że okres transformacji (tzw. tranzycji), zwłaszcza w dziedzinie prawa, własności i gospodarki, nie zakończy się zbyt szybko.

Historyczny rozwój służb archiwalnych w Słowenii

Służba archiwalna na rdzennym terytorium słoweńskim rozwijała się do upadku monarchii austro-węgierskiej w ramach służb archiwalnych monarchii. Materiały archiwalne na terytorium Słowenii zbierały muzea, biblioteki, stowarzyszenia i pojedyncze osoby, a od początku XIX w. również archiwa. Były to centralne archiwa w Wiedniu i Budapeszcie, archiwa dzielnicowe w ośrodkach dzielnicowych, a także archiwa miejskie. Już wtedy zrodziła się romantyczna idea o utworzeniu centralnego archiwum w Lublanie dla wszystkich dzielnic słoweńskich. Niestety, w ówczesnej sytuacji idei tej nie dało się urzeczywistnić. Kiedy po upadku monarchii (1918 r.) tylko Kraina w całości znalazła się w nowym państwie, założone w Lublanie

w 1887 r. Archiwum Dzielnicowe otrzymało rolę nosiciela tradycji archiwalnych na ziemiach słoweńskich. Ośrodki pozostałych dzielnic (Gradec, Celowiec, Triest, Gorycja) znalazły się poza granicami państwa. Tym samym poza granicami państwa znalazły się też ich archiwa. W okresie międzywojennym (1926 r.) utworzone zostało Państwowe Archiwum w Lublanie. Archiwum to działało w ramach Muzeum Narodowego oraz Archiwum Banoviny w Mariborze (1933 r.), które przejęło zbiory archiwalne założonego w 1903 r. Towarzystwa Historycznego Słoweńskiej Styrii. Niezależnie od tych dwóch instytucji, które były pod względem merytorycznym dobrze przygotowane i mogły udzielać nie tylko informacji, ale i porad, działało jeszcze Miejskie Archiwum w Lublanie oraz Archiwum Biskupstwa w Lublanie i Mariborze. Archiwa kościelne działały według własnych założeń ustalonych na początku tego stulecia. Zbiory archiwalne gromadzono także w ramach muzeów i bibliotek miejskich. Bogate archiwum naszej walki wyzwoleńczej (1941–1945), jak również archiwum władz okupacyjnych zostały zgromadzone w styczniu 1944 r. przez Instytut Naukowy przy Prezydium Słoweńskiej Rady Narodowo-Wyzwoleńczej. Podwaliny pod dzisiejsze Archiwum RS położył Rząd Narodowy Słowenii w 1945 r., wydając rozporządzenie o utworzeniu Centralnego Archiwum Państwowego Słowenii. Fakt ten w niemałym stopniu przyczynił się do stworzenia podstaw dzisiejszej słoweńskiej niezależności i państwowości. Wiadomo bowiem, że narody, które nie mają zarchiwizowanej pamięci historycznej, szybko znikają z map politycznych i tracą prawo do własnej państwowości. Ich znaczenie, jak też rola historyczna instytucji czy człowieka, mierzy się dziedzictwem archiwalnym, zapisem myśli, ducha, słowa mówionego i czynów. To przede wszystkim politycy, historycy i literaci stale przypominają, że archiwum jest zapisaną pamięcią narodu, społeczeństwa i państwa, jest skarbnicą pamięci narodowej, a dokumenty archiwalne świadectwem i dowodem tożsamości narodu, jego wartości duchowych i kulturalnych. Ponadto materiały archiwalne w archiwach bezspornie dowodzą, że państwo, które nie zdaje sobie sprawy ze znaczenia swoich archiwów i materiałów archiwalnych, bardzo szybko samo może znaleźć się w archiwum wraz ze swymi materiałami.

Po ogłoszeniu niezależności Słowenii w 1991 r. zadania ówczesnego Archiwum Socjalistycznej Republiki Słowenii natychmiast przejęło Archiwum RS. Zajęto się też ochroną materiałów archiwalnych, które wcześniej wymienione instytucje zbierały już od pierwszej połowy XIX w. Uwzględniając poprzednio istniejące archiwa, których jednak jeszcze nie można traktować jako samodzielnych placówek archiwalnych, będziemy niedługo obchodzić 110-lecie naszej działalności.

Podobną pracę kontynuowały też wszystkie założone po II wojnie światowej archiwa regionalne (niektóre z nich noszą miano archiwów historycznych) w Celje, Koprze, Lublanie, Mariborze, Nowej Gorycji i w Ptuju, niektóre archiwa specjalne (np. archiwum uniwersytetów w Lublanie i Mariborze, niektóre archiwa instytutów naukowych, archiwum Narodowej Radiotelewizji Słowenii i in.), jak też niektóre archiwa prywatne (np. archiwum arcybiskupie w Lublanie i biskupie archiwa

w Mariborze i w Lublanie). Archiwum RS wraz z wyżej wymienionymi sześcioma archiwami regionalnymi oraz Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych tworzą archiwalną sieć państwowych względnie publicznych archiwów Republiki Słowenii.

Przy Archiwum Regionalnym w Mariborze od prawie dwudziestu lat działa Międzynarodowy Instytut Nauk Archiwalnych, który zajmuje się przede wszystkim problemami technicznymi archiwistyki i archiwów, urządzając doroczne spotkania w Radencich.

Jako pracownicy archiwów przywitaliśmy z dumą nowe państwo słoweńskie. W depozytach przechowujemy ponadtysiącletnie źródła historyczne, które są dowodem naszego istnienia i rozwoju politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego, niezależnie od przynależności naszych ziem do różnych organizmów politycznych w ciągu wieków. Podczas II wojny światowej Słowenia została ponownie, i to jak nigdy dotąd, podzielona między Niemcy, Włochy i Węgry. Pod koniec ponadtysiącletniej historii słoweńskiej w cieniu obcych państw, historii, którą w dużej mierze dokumentuje również Archiwum RS, doczekaliśmy się upadku SFRJ i powstania niezależnego państwa słoweńskiego.

Wpływ zmian społecznych i uzyskania niezależności państwowej na służbę archiwalną

Po 1989 r. zmiany społeczne w Słowenii w dziedzinie archiwistyki spowodowały likwidację specjalnych archiwów (np. Historycznego Archiwum Komitetu Centralnego Związku Komunistów Słowenii i Archiwum Instytutu Historii Ruchu Robotniczego), które ustanowiono po 1943 r. ze względów politycznych i potem zamknięto, tak jak w większości państw socjalistycznych. Zmiany ustroju społeczno-ekonomicznego wniosły do służb archiwalnych przede wszystkim nowy podział materiałów archiwalnych i archiwów — podział na strefę publiczną i prywatną. Zmiany te wywołały również problem denacjonalizacji prywatnych zbiorów archiwalnych, przynosząc ze sobą nowe wymagania stawiane przez społeczeństwa demokratyczne odnośnie do użytkowania materiałów archiwalnych i ochrony danych osobistych względnie ochrony danych, które dotyczą prywatności indywidualnych osób itp.

W wyniku powstania nowego państwa Archiwum RS musiało samodzielnie podjąć współpracę międzynarodową (zawieranie międzypaństwowych umów archiwalnych, przystąpienie do Międzynarodowej Rady Archiwów, Międzynarodowego Związku Archiwów Filmowych oraz innych organizacji międzynarodowych). Niestety, wraz z upadkiem SFRJ pojawił się również problem sukcesji materiałów archiwalnych po dawnej Jugosławii.

Zmiany społeczne spowodowały, że znacznie zwiększyła się liczba użytkowników materiałów archiwalnych w związku z poszukiwaniem danych i dokumentów o powojennym rekwirowaniu i nacjonalizacji majątku prywatnego, informacji o politycznych represjach czy niesprawiedliwości w czasie wojny i po niej, a także dokumentów, na podstawie których można by dochodzić obywatelstwa, zwrotu

szkód wojennych, nie wypłaconych osobom fizycznym od razu po wojnie itd.

Znacznie też wzmożono nacisk na udostępnianie najnowszych materiałów archiwalnych. Wiąże się to przede wszystkim z likwidacją lub reorganizacją byłych organów administracji państwowej, samorządowej, sądowniczej, a także z likwidacją organizacji społeczno-politycznych, transformacją, prywatyzacją lub upadłością państwowych przedsiębiorstw lub zjednoczeń gospodarczych.

Nadmienić należy, że w praktyce spotykamy się często z niekontrolowanym niszczeniem dokumentów ze strony twórców i artystów, zwłaszcza w momencie likwidacji lub upadłości, często też w związku z nieusprawiedliwioną prywatyzacją państwowych materiałów archiwalnych i dokumentalnych do roku 1991.

Prawna ochrona materiału archiwalnego i służby archiwalnej

Służba archiwalna w Słowenii z punktu widzenia prawa wymaga z różnych (zwłaszcza politycznych) powodów reorganizacji i dostosowania do zmian społecznych. Organizacja publicznych służb archiwalnych, status i kompetencje archiwów, szczególnie zaś praca w archiwach ciągle jeszcze przebiega na podstawie zasad prawnych z czasów SFRJ oraz dawnych przepisów archiwalnych. Ochrona materiału archiwalnego, jako narodowego dziedzictwa kulturalnego, opiera się, jak na razie, na ustawie o dziedzictwie naturalnym i kulturalnym z 1981 r. Ustawa ta niezbyt szczęśliwie połączyła ochronę pomników natury i kultury z działalnością muzealną i archiwalną. Zmiana jej postępuje wolno i nie bez oporu, nawet w samym Ministerstwie Kultury.

Na podstawie wspomnianej ustawy o ochronie dziedzictwa naturalnego i kulturalnego z 1981 r. istnieje aż siedem, według naszej oceny, wyjątkowo dobrych zbiorów przepisów, które szczegółowo określają postępowanie w związku z ochroną materiałów archiwalnych i służbą archiwalną.

Przepisy te dotyczą: merytorycznego opracowywania i przygotowywania pomocy archiwalnych do korzystania z materiałów archiwalnych (słoweńskie normy i standardy dotyczące opisu materiału archiwalnego w pełni odpowiadają standardom międzynarodowym w tej dziedzinie); ewidencji materiałów archiwalnych w archiwach publicznych; wartościowania materiału archiwalnego i odstępowania go archiwom publicznym; użytkowania materiału archiwalnego w archiwach publicznych; merytorycznych i technicznych warunków umożliwiających utworzenie archiwum publicznego; specjalizacji pracowników w archiwach publicznych, egzaminów fachowych, nomenklatury pracowniczej oraz merytorycznego przygotowania archiwistów do pracy w organach administracji państwowej i sądownictwie, w organach samorządowych wspólnot lokalnych (miasta, gminy) oraz w innych przedsiębiorstwach i instytucjach publicznych.

Do tej pory nie udało się unowocześnić nieużytecznej już dzisiaj instrukcji dotyczącej technicznych warunków składowania materiałów i ochrony nowych rodzajów materiałów archiwalnych pochodzącej z 1969 r., mimo że Międzynarodowy

Instytut Nauk Archiwalnych przy Archiwum Regionalnym w Mariborze prawie 20 lat zajmuje się problemami technicznymi archiwów. W Słowenii, zgodnie z zaleceniem MRA, już od dłuższego czasu stosuje się nieoficjalnie brytyjskie standardy BS 5454.

Projekt nowej ustawy o materiałach archiwalnych i o archiwach

Już siedem lat trwają prace nad nową ustawą o materiałach archiwalnych i o archiwach, która w lipcu 1994 r. została złożona w parlamencie. W maju 1996 r. projekt ustawy przeszedł do tzw. drugiej rozprawy parlamentarnej, później do trzeciej, ale parlament przerwał w listopadzie pracę z powodu wyborów do parlamentu i do głosowania nie doszło. Projekt ustawy przewiduje oddzielenie ochrony materiałów archiwalnych od pozostałego dziedzictwa kulturalnego, bierze pod uwagę stan faktyczny i rozwój służby archiwalnej oraz rezultaty dotychczasowych demokratycznych zmian społecznych; kieruje się także wytycznymi UNESCO dotyczącymi prawa archiwalnego z 1990 r. Celem nowej ustawy jest wprowadzenie skutecznego systemu ochrony publicznych i prywatnych materiałów archiwalnych, czyli systemu, który byłby porównywalny i kompatybilny z innymi systemami tego typu na świecie, jak również określenie podstaw organizacji i kompetencji archiwów oraz możliwości korzystania z materiałów archiwalnych.

Organizacja, status i kompetencje archiwów publicznych oraz system ich powiązania

Służbę archiwalną pełnią archiwa publiczne i prywatne. Służbę publiczną pełnią na razie tzw. archiwa państwowe, czyli Archiwum RS jako główne archiwum narodowe, sześć archiwów regionalnych, Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (jako pozostałość po byłym archiwum specjalnym prawdopodobnie przejdzie ono na podstawie nowej ustawy do Archiwum Republiki Słowenii), jak też wcześniej wymienione archiwa uniwersytetów, instytutów naukowych, radia i telewizji itp.

Archiwa państwowe

Działające od 1991 r. przy Ministerstwie Kultury Archiwum Republiki Słowenii posiada status państwowej organizacji administracyjnej i jest finansowane przez budżet. Zajmuje się ono materiałami archiwalnymi organów państwowych, państwowych i publicznych przedsiębiorstw, instytutów i innych osób prawnych, które posiadają publiczne upoważnienia państwowe na obszarze całego kraju.

Archiwa regionalne (niektóre z nich noszą miano historycznych) zajmują się państwowym materiałem archiwalnym na poziomie lokalnym. Posiadają status kulturalnych instytucji publicznych i od 1988 r. bezpośrednio są opłacane z budżetu przez Ministerstwo Kultury. Prawa założycielskie archiwów regionalnych przejęły od byłych gmin państwowych nowe gminy jako wspólnoty lokalne.

W archiwach państwowych istnieją zatem różne systemy finansowania, różni założyciele, a każde z nich posiada swój odmienny status. Powoduje to chaos prawny i wpływa ujemnie na organizację służb archiwalnych, bywa też, że staje się przeszkodą w pracy archiwów regionalnych. Wszystko wskazuje na to, że w nowej ustawie archiwalnej archiwa regionalne utrzymują status instytucji publicznych, tylko prawa założycielskie zostaną przejęte przez państwo. Ich współzałożycielstwo powinny przejąć regiony jako szeroko rozumiane lokalne wspólnoty. Tak więc archiwa regionalne będą w przyszłości pełnić funkcję archiwów państwowych i archiwów wspólnot lokalnych.

W Słowenii nie ma, znanych w innych krajach, dyrekcji archiwów względnie kierownictw archiwów państwowych. Służbą archiwalną kieruje Ministerstwo Kultury i Specjalistyczno-Rozwojowe Centrum Archiwistyki przy Archiwum RS. Archiwami regionalnymi kieruje Zarząd Dziedzictwa Kulturalnego w Ministerstwie Kultury (planowanie, koordynacja, finanse, nadzór nad działalnością itp.), któremu pomaga specjalna komisja ekspertów archiwalnych. Na poziomie ogólnokrajowym utworzono w 1995 r. Inspektorat Dziedzictwa Kulturalnego przy Ministerstwie Kultury, a w jego ramach przewidziano Inspekcję Administracyjną w dziedzinie ochrony materiałów archiwalnych. Inspektorat ten nie podjął jeszcze swej działalności.

Prywatni właściciele lub inni zbieracze materiałów archiwalnych mogą korzystać z pomocy nadzoru specjalistycznego archiwów państwowych. Archiwum SR nie jest kompetentne w stosunku do archiwów regionalnych, wobec których jest tylko *primus inter pares*, mimo że często w praktyce koordynuje, konsultuje i proponuje pomoc poprzez Specjalistyczno-Rozwojowe Centrum Archiwistyki.

Czynnikiem łączącym publiczne i prywatne archiwa oraz archiwistów jest bardzo aktywne Stowarzyszenie Archiwistów Słowenii zrzeszające zawodowych archiwistów. Nie sądzimy, aby nowa ustawa wprowadziła jednolity status i organizację archiwów państwowych według wzoru krajów zachodnioeuropejskich. Szczególnie dyskusyjny wydaje się nam fakt, że archiwa regionalne zakładają wspólnoty lokalne, natomiast finansuje państwo. Zabiegi zmierzające do ujednolicenia archiwalnej służby publicznej odbierane są jako próba centralizacji.

Za najważniejsze uważamy jednak zapewnienie archiwom właściwych warunków materialnych i finansowych. Nasze krajowe i zagraniczne doświadczenia wskazują, że warunki te niewiele różnią się między sobą, bez względu na to, czy archiwa podlegają ministrowi kultury, spraw wewnętrznych czy też sprawiedliwości. Miejsce archiwów jest na pewno w ramach administracji państwowej, a zadania i kompetencje tak specyficzne, że nie może o nich decydować tylko resort kultury lub organ administracji państwowej. Stanowią bowiem kombinację obu typów.

Archiwa wspólnot lokalnych (miast i gmin)

W 1994 r. prawo i obowiązek wykonywania archiwalnej służby publicznej otrzymało na podstawie ustawy o lokalnych samorządach 11 gmin miejskich względnie

miast. Według projektu nowej ustawy archiwalnej, prawo to powinny otrzymać również wszystkie gminy (257), aby mogły zbierać i przechowywać nowo powstające materiały archiwalne. O ile miasta i gminy nie ustanowią własnych archiwów publicznych, ich materiały przejdą do regionalnych archiwów państwowych. Ostatnio niektóre miasta i gminy starają się uzyskać dla swoich przyszłych archiwów materiały z archiwów państwowych, czyli materiały miast i gmin od średniowiecza do 1945 r. Projekt ustawy archiwalnej nie przewiduje zwrotu materiałów wspólnotom lokalnym, ponieważ nie można dowieść prawnej kontynuacji tych instytucji, ani podobnych kompetencji, zakresu działalności itp. Zwracanie materiałów oznaczałoby zniszczenie dotychczasowej i ustalonej archiwalnej sieci publicznej.

Inne archiwa publiczne

Niezależną działalność archiwalną będą mogły prowadzić wciąż jeszcze posiadające koncesję państwową instytucje zajmujące się kulturą, kształceniem czy nauką, np. oba słoweńskie uniwersytety, słoweńska RTV (własny audiowizualny materiał na różnych nośnikach zapisu), niektóre instytuty Słoweńskiej Akademii Nauk i Sztuk oraz inne.

Archiwum Republiki Słowenii

W ramach tego archiwum działają: sektor ochrony materiałów archiwalnych z oddziałami, które bezpośrednio zajmują się zbiorami archiwalnymi oraz oddziałem informacji i użytkowania materiału archiwalnego; Słoweńskie Archiwum Filmowe gromadzące materiały filmowe z całego kraju; sektor konserwacji i odnowy materiałów archiwalnych na pergaminie i papierze; dział do spraw ogólnych i technicznych oraz Specjalistyczno-Rozwojowe Centrum Archiwalne, które prowadzi badania i działalność dokształcającą w wymiarze ogólnokrajowym, istotną dla wszystkich archiwów publicznych.

Archiwum RS przez kilka ostatnich lat działa bez własnej służby ogólnej, czyli tzw. kierownictwa. Inwestycje, zamawianie wyposażenia, konserwacja majątku, finanse, sprawy kadr, informatyzacja, czyli wyposażenie komputerowe, system zabezpieczania, sprzątanie pomieszczeń itp. wykonują dla archiwum służby rządowe lub inne służby ministerstw względnie organów państwowych.

Zasób

W Archiwum RS znajduje się 2420 zespołów i zbiorów archiwalnych, czyli ponad 16 tys. m.b. zapisów historycznych na pergaminie, papierze, kliszach fotograficznych i na taśmie filmowej w postaci mikrofilmów, a ostatnio również część materiałów na nośnikach magnetycznych i optycznych — od 1163 r. do dzisiaj. Nie można opisać w kilku słowach niezliczonych i nie wyczerpanych tematów, których dotyczą te zbiory. Służą one do celów badawczych, szkoleniowych, studyjnych

i kulturalnych, do celów o charakterze ogólnoinformacyjnym, mogą też z nich korzystać obywatele dla celów administracyjnych, biznesu, celów osobistych itp.

Zasób archiwalny pokrywa wszystkie dziedziny — państwowe i lokalne zarządy, samorządy, ustawodawstwo, gospodarkę, szkolnictwo, naukę, kulturę, lecznictwo, posiadłości ziemskie, klasztory, towarzystwa, ważne osobistości — polityków oraz działaczy kultury i nauki oraz członków wybitniejszych rodzin. W zasobie tym najstarsze są dokumenty, rękopisy i urbarze, księgi wieczyste i katastry, częściowo księgi metrykalne, nowsze są projekty, plany, mapy, fotografie itp.

Wśród nowszych zbiorów posiadamy też zbiór słoweńskich filmów dokumentalnych, fabularnych i rysunkowych (ok. 2400 tytułów produkcji słoweńskiej od 1905 r., kiedy to dr Karel Grossmann w Lutomerze sfilmował pierwsze kadry słoweńskiego filmu dokumentalnego). Zbiorami filmowymi zajmuje się już prawie 30 lat tzw. Słoweńskie Archiwum Filmowe jako wewnętrzna jednostka organizacyjna.

Działalność

Paradoksem jest, że archiwum, mimo wagi zbiorów, a także niezwykłego wysiłku, trudu i poświęcenia jego pracowników, ciągle musiało udowadniać państwu i społeczeństwu swoje prawo do istnienia. Co więcej, paradoksalna sytuacja udowadniania trwa dalej, chociaż ostatnio, co trzeba podkreślić, znacznie polepszyła się sytuacja tej instytucji pod względem finansowym i kadrowym. Poświadcza to niedawna analiza ekspertów MRA, która przyznała, że w wielu momentach zbliżamy się do norm zachodnioeuropejskich lub nawet je przekraczamy.

Z dumą możemy stwierdzić, że jesteśmy coraz lepiej przygotowani technicznie i zawodowo do zadań, jakie stawia przed nami ustawa o dziedzictwie naturalnym i kulturalnym, zwłaszcza jeżeli chodzi o komputeryzację zbiorów i wprowadzenie archiwalnego systemu informacyjnego, mikrofilmy, konserwację, restaurację, reprodukcję materiałów archiwalnych lub wyposażenie archiwum filmów. W tej chwili najważniejszym zadaniem jest włączenie się do sieci komputerowej i powiązanie archiwalnego systemu informacyjnego z internetem. Już teraz w ramach internetu możemy udzielać podstawowych informacji o zbiorach i sposobie korzystania z nich. Wkrótce zamierzamy wydać komputerowy przewodnik po zbiorach i materiałach Archiwum RS, oparty na doświadczeniach wszystkich generacji naszych archiwariuszy. Z przewodnika można będzie korzystać w sieci internetu, podobnie jak się już dziś korzysta z przewodnika Archiwum Historycznego Lublany i Archiwum Regionalnego w Mariborze.

W miarę stabilny sposób bezpośredniego finansowania archiwum z budżetu państwa — a mam nadzieję, że będzie tak dalej — umożliwia wykonywanie wszystkich ustawowo przypisanych zadań ochrony zbiorów archiwalnych.

Oprócz specjalistycznej obróbki materiałów archiwalnych i udostępniania ich w czytelni, chciałbym wymienić tu jeszcze kilka naszych innych przedsięwzięć:

wydawanie publikacji specjalistycznych, zwłaszcza inwentarzy archiwalnych i źródeł historycznych; organizacja wystaw archiwalnych (z katalogami); ewidencja źródeł do historii słoweńskiej w archiwach zagranicznych, przede wszystkim w Austrii, we Włoszech, Watykanie, na Węgrzech, w Czechach, w Niemczech, Francji i Anglii; żywa współpraca międzynarodowa, przede wszystkim z archiwami krajów sąsiednich, podpisywanie porozumienia o współpracy archiwalnej z Austrią, Czechami, Chorwacją i Macedonią oraz członkostwo archiwum w MRA i Międzynarodowym Związku Archiwów Filmowych; prace badawcze w dziedzinie archiwistyki, historii słoweńskiej i wydawanie źródeł oraz udział w rozmowach na temat zwrotu dokumentacji z Austrii i Włoch, jak również w rozmowach na temat sukcesji materiałów archiwalnych SFRJ.

Brak składnic archiwalnych i pomieszczeń do pracy

Największy problem dla archiwum przedstawia chroniczny brak pomieszczeń na depozyty archiwalne. W ciągu 50 lat nie udało się nam rozwiązać tego problemu. Rząd już od pierwszej pięciolatki w 1947 r. wydawał liczne ustawy i podejmował uchwały o wybudowaniu nowego archiwum, podjęto nawet decyzję przyznania na archiwum koszar należących kiedyś do Ludowego Wojska Jugosłowiańskiego przy ul. Roszkiej w Lublanie. Budowa rozpoczęta pod koniec 1995 r. budzi nasze nadzieje. Składnice i pomieszczenia dla pracowników znajdują się w siedmiu punktach Lublany, na zamku Lisiczje pod Lublaną, a większa część zbiorów filmowych przechowywana jest w doskonale wyposażonych podziemiach dawnej służby bezpieczeństwa.

Kadry i specjalizacja

Pod koniec 1992 r. Archiwum RS powiększyło swe kadry. Dziś pracuje w nim 71 specjalistów i praktykantów (w tym 44 z wyższym wykształceniem). Wśród nich są też restauratorzy i konserwatorzy.

W ostatnich latach znacznie polepsza się także struktura formalnego i zawodowego wykształcenia pracowników. Dzieje się tak dzięki studium archiwistyki na Wydziale Filozoficznym w Lublanie oraz organizowaniu dokształcania na kursach archiwistyki w Specjalistyczno-Rozwojowym Centrum Archiwalnym oraz nauki w szkołach archiwalnych w Marburgu, Paryżu czy w Moskwie. Chciałbym wyjaśnić, że archiwistykę wykłada się w Instytucie Historii Wydziału Filozoficznego od 1978 r., a od 1985 r. oprócz archiwistyki wykładana jest także historia instytucji. Można również uzyskać stopień naukowy doktora lub magistra archiwistyki. Do programu studiów trzeba będzie wprowadzić paleografię niemiecką w powiązaniu z wiedzą o źródłach oraz zapewnić dyplomantom lepszą znajomość łaciny oraz języka niemieckiego i włoskiego. Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu w Mariborze wprowadza w tej chwili archiwistykę i mamy nadzieję, że program studiów w pełni uwzględni potrzeby archiwów.

Po praktyce odbywanej w archiwum należy złożyć tzw. egzamin z zawodu. Centrum archiwalne działające w Archiwum RS organizuje kursy dokształcające

dla praktykantów oraz kursy, na których pracownicy zawodowi w archiwach publicznych i prywatnych mogą uzupełnić swą wiedzę.

Likwidacja archiwów specjalnych w Słowenii

Po ostatnich wielkich zmianach społecznych w Słowenii w satysfakcjonującym nas stopniu przejęto materiały archiwalne różnych zlikwidowanych organizacji społeczno-politycznych. Wśród nich były takie, jak Socjalistyczny Związek Ludzi Pracy, związki zawodowe oraz organizacje kombatanckie i młodzieżowe. Zniesienie organizacji społeczno-politycznych, zwłaszcza Związku Komunistów Słowenii, i wprowadzenie demokracji parlamentarnej z wielopartyjnym systemem politycznym pociągnęło za sobą likwidację specjalnych archiwów utworzonych po 1945 r., przede wszystkim z powodów politycznych. Znaczy to, że dokumenty archiwalne zwrócono do składnic archiwów publicznych, z których kiedyś zostały zabrane.

Słowenia była jednym z pierwszych krajów, w których już w maju 1990 r. Archiwum RS przejęło Archiwum Historyczne Komitetu Centralnego Związku Komunistów Słowenii, obejmujące 219 zespołów i zbiorów. Materiał ten powstał w KC po 1949 r., częściowo w okresie międzywojennym i obejmuje 960 m.b. akt. Zgromadzono w nim ogromną ilość dokumentów o członkach ZKS, czyli tzw. partyjne *dossiers*. Słoweńskie archiwa regionalne przejmowały już jednak wcześniej materiały z byłych dzielnic i powiatów.

W listopadzie 1992 r. włączono do Archiwum RS Archiwum Instytutu Nowszej Historii, czyli byłego Instytutu Historii Ruchu Robotniczego w Lublanie. W zasobie Archiwum RS znajduje się też około 1100 m.b. 750 zespołów i zbiorów akt z okresu 1941–1945. W porównaniu z innymi krajami znajdującymi się pod okupacją w okresie II wojny światowej, posiadamy najlepiej zachowane źródła cywilnych i wojskowych organów niemieckich i włoskich okupantów na obszarze Słowenii, źródła do ruchu oporu, rewolucji i kontrrewolucji, kolaborantów słoweńskich, władzy ludowej itp. Po wojnie wielokrotnie (ostatnio w 1985 r., z okazji uchwalenia ustawy o materiałach archiwalnych federacji) zachodziła obawa, że z powodu jugosłowiańskich tendencji centralistycznych materiał ten zostanie wywieziony do Belgradu. Słowenia jednak — w przeciwieństwie do Chorwacji — uniknęła tego losu. Gdyby do tego doszło, problem dziedzictwa archiwalnego po byłej SFRJ byłby dla Słowenii jeszcze trudniejszy do rozwiązania.

Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Z archiwów specjalnych pozostało do dziś Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Mówiąc o zabezpieczaniu materiału archiwalnego z dziedziny spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa państwa jako dziedzictwa kulturalnego powstałego po 1944 r., należy zwrócić uwagę na to, że w 1992 r. Archiwum MSW zostało zorganizowane jako samodzielna jednostka ministerstwa. W ten sposób materiał archiwalny został wyłączony z dokumentów operacyjnych, opracowuje się go zatem

według przepisów archiwalnych i jest on dostępny zgodnie z tymi przepisami. Ma to duże znaczenie dla użytkowników, ponieważ materiał ten jest o wiele bogatszy, niż się dotychczas sądziło. Aby nie dopuścić do ewentualnego wykorzystywania materiałów w niepożądanych celach, takich jak obrachunki polityczne i osobiste oraz różne afery, a także z uwagi na ochronę danych osobistych, dostęp do tych materiałów jest ograniczony. Projekt nowej ustawy o materiałach archiwalnych i archiwach przewiduje włączenie Archiwum MSW do Archiwum RS.

Przejmowanie materiałów Służby Bezpieczeństwa (SVD) i jej poprzedników

W 1994 r. Słoweńska Służba Bezpieczeństwa i Wywiad (SOVA) przeszła wraz z materiałami archiwalnymi i dokumentalnymi swoich poprzedników (materiały SDV) z MSW bezpośrednio pod patronat Rządu RS. Wtedy to, Archiwum RS — za zgodą premiera, dyrektora SOVY, ministra spraw wewnętrznych oraz przy poparciu niektórych posłów — otrzymało pozwolenie na przejęcie starszych materiałów archiwalnych (w większości na mikrofilmach, ponieważ oryginały po sfilmowaniu niszczono). W obawie, że liczące ponad 40 lat mikrofilmy ulegną zniszczeniu i staną się nieużyteczne, natychmiast przystąpiono do wykonywania duplikatów mikrofilmów, a planuje się jeszcze skomplikowane technicznie skanowanie wszystkich mikrofilmów i przechowywanie ich na dyskach optycznych. Projekt zrealizowany zostanie przy pomocy finansowej Rady Europejskiej. W ten sposób zabezpieczymy dla historii wyjątkowo bogate i cenne zbiory archiwalne SDV, które w większości czekają na opracowanie naukowe.

Denacjonalizacja i prywatne zbiory archiwalne w archiwach publicznych

Ogólnie biorąc fakt, że ustawa o denacjonalizacji z 1991 r. nie przewiduje zwracania prywatnych materiałów archiwalnych znajdujących się w archiwach publicznych, jest bardzo korzystny dla dziedzictwa naturalnego i kulturalnego Słowenii. Archiwa wzbogaciły się o prywatne materiały archiwalne, które kiedyś zabrano z okazji przywłaszczanych lub nacjonalizowanych posiadłości ziemskich, przedsiębiorstw, zjednoczeń gospodarczych, spółdzielni czy zespołów i zbiorów pojedynczych osób lub rodzin. Osobom prywatnym przywrócono co prawda prawo własności, ale nie pozwolono na zwrot ich zbiorów z archiwów publicznych, co stanowi z pewnością specyficzne rozstrzygnięcie prawne. Zanim uchwalono ustawę, nie spotkaliśmy się z prośbami o zwrot materiałów prywatnych, co można traktować jako swego rodzaju dowód zaufania dla archiwów, które w sposób profesjonalny przechowują zbiory i pozwalają z nich korzystać bez względu na źródło pochodzenia. Przy korzystaniu z prywatnych zbiorów pamiętać jednak trzeba, jakie warunki stawiali właściciele w momencie przekazywania materiałów (dar, spadek, sprzedaż, depozyt).

Przechowywanie prywatnych materiałów archiwalnych i archiwa prywatne

Ponieważ większość prywatnych zbiorów archiwalnych znajduje się w słoweńskich archiwach publicznych i tam też pozostanie, w Słowenii nie ma właściwie żadnych prywatnych archiwów oprócz archiwum Kościoła katolickiego (Arcybiskupie w Lublanie i Biskupie w Koprze i Mariborze) oraz archiwów klasztornych czy parafialnych. W tym miejscu należałoby jednak podkreślić, że państwo już ponad 10 lat dofinansowuje działalność archiwów kościelnych zgodnie z porozumieniem pomiędzy Słoweńską Konferencją Biskupów a Ministerstwem Kultury. Porozumienie to stawia w istocie archiwa kościelne na równi z archiwami publicznymi i zobowiązuje je do postępowania według przepisów archiwalnych (oprócz przepisów prawa kanonicznego).

Ostatnio powstają lub będą powstawały prywatne archiwa nowych, prywatnych przedsiębiorstw gospodarczych i spółek, partii politycznych, stowarzyszeń i indywidualnych posiadaczy. Pragnieniem Publicznej Służby Archiwalnej jest oczywiście, aby jak najwięcej prywatnych materiałów przeszło do archiwów publicznych drogą donacji, deponowania lub kupna.

Nowa ustawa archiwalna zobowiąże archiwa państwowe do prowadzenia ewidencji prywatnych zbiorów archiwalnych. Minister kultury będzie mógł ogłosić zbiór archiwalny za pomnik kultury wyłącznie za zgodą właściciela. Tak więc projekt ustawy nie przewiduje „obcesowego" wkraczania w prywatną własność archiwalną, przeciwnie, próbuje uzyskać jak najwięcej materiałów archiwalnych apelując do właściciela o zgodę. Nieco większe kompetencje dla państwa przewiduje się w przypadku eksportu lub importu prywatnych zbiorów archiwalnych lub w przypadku obawy o ich zniszczenie lub uszkodzenie. Właściciel prywatnego materiału archiwalnego już teraz może się powoływać na ulgi podatkowe i zwracać się do państwa o pomoc finansową. Dodajmy, że archiwiści i politycy różnią się między sobą w opiniach, który prywatny zbiór archiwalny można ogłosić pomnikiem kultury. Jedni bronią dotychczasowego sposobu nacjonalizacji, inni pełnej nietykalności ze strony państwa.

Zwrot materiałów archiwalnych Kościołowi katolickiemu

Na podstawie decyzji rządu Archiwum RS w 1992 r. zwróciło Kościołowi katolickiemu wyjątkowo cenny zbiór kościelnych ksiąg metrykalnych liczących ponad 100 lat. Księgi te rząd słoweński, wprowadzając urzędy stanu cywilnego w 1946 r., odebrał Kościołowi i wspólnotom wyznaniowym w celu ich przepisania. Na podstawie tej samej uchwały rządu zwrócono Archiwum Arcybiskupiemu w Lublanie i archiwom biskupim w Mariborze i Koprze zespoły i zbiory pochodzenia kościelnego, mimo że ustawa o denacjonalizacji z 1991 r. nie przewidywała zwrotów prywatnych zbiorów archiwalnych, jeżeli były one częścią zbiorów instytucji publicznych.

Problem sukcesji materiałów archiwalnych po byłej SFRJ i jej poprzednikach

Upadek SFRJ unaocznił problem sukcesji materiałów archiwalnych po niej i po jej poprzednikach (Królestwo SHS, Królestwo Jugosławii i FLRJ) z lat od 1918 do 1991 r. Pertraktacje prowadzone przez republiki — następczynie SFRJ, mimo pomocy i starań ze strony wspólnoty międzynarodowej i powoływania się na konwencje międzynarodowe, nie dały dotąd żadnych rezultatów. Słowenia, jak też Chorwacja, Macedonia oraz Bośnia i Hercegowina wysuwają żądania oparte na opinii zawodowej i przyjętych ogólnie umowach archiwalnych dotyczących zwrotu materiałów archiwalnych, które była Jugosławia zawarła z Austrią, Włochami i Węgrami po 1918 r. Chodzi tu przede wszystkim o:

zwrot zespołów i zbiorów nowo powstałym państwom według zasady proweniencji, jeżeli zespoły te były odebrane lub wywiezione z terytorium Republiki Słowenii; na szczęście żądania Słowenii w porównaniu np. z Chorwacją są niewielkie, ponieważ w 1986 r. uniemożliwiono ostatnią próbę zrabowania zespołów i zbiorów Ruchu Oporu oraz archiwum wojskowego okupantów i ich sprzymierzeńców z lat 1941–1945;

zwrot materiałów archiwalnych Federacji według zasad funkcjonalnej względnie terytorialnej pertynencji (w kopiach lub w oryginałach, jeżeli dotyczą tylko i wyłącznie Słowenii), tzn. przede wszystkim materiałów koniecznych do funkcjonowania nowego państwa słoweńskiego;

zapewnienie wszystkich aspektów dostępności, użytkowania i kopiowania wspólnego kulturalnego dziedzictwa archiwalnego.

Dopóki Związkowa Republika Jugosławia będzie w rozmowach o sukcesji twierdzić, że to nie Jugosławia upadła, lecz że nowo powstałe państwa wystąpiły z Federacji, nie będzie możliwe żadne konkretne porozumienie o prawie do dziedziczenia archiwów. Co gorsze, możemy nawet mówić o kompletnej niedostępności materiałów, ponieważ dotychczas ZRJ nie załatwiła pozytywnie ani jednej urzędowej prośby Słoweńców o przekazanie kopii materiałów i danych, których państwo potrzebuje, aby normalnie funkcjonować. Wyjątek stanowią pozytywnie załatwione prośby niektórych obywateli słoweńskich, którzy osobiście zwracali się o przekazanie danych, potwierdzeń lub kopii dokumentów z archiwów federacyjnych.

Korzystanie z materiałów archiwalnych i ich dostępność

Zmiany społeczne, takie jak denacjonalizacja, prywatyzacja majątku społecznego, odszkodowania dla uciekinierów, przesiedleńców czy osób zmobilizowanych do wojska niemieckiego w czasie II wojny światowej, rewizje powojennych procesów sądowych, odszkodowania za doznane krzywdy powojenne, potwierdzenia obywatelstwa, a ponadto różne parlamentarne rewizje i rozmaite afery polityczne spowodowały częstotliwość korzystania ze zbiorów archiwum. Tylko w 1996 r. wydano ofiarom II wojny 11 344 potwierdzenia na podstawie zachowanych materiałów z baz repatriacyjnych. Natomiast już od dłuższego czasu przeciętnie około 950 osób

rocznie korzysta ze zbiorów archiwum dla celów badawczych i naukowych. Chciałbym tu podkreślić, że ciągle jeszcze nie można zgodnie z demokratycznymi zasadami ochrony danych osobistych czy z zaleceniami MRA, zasadami tajemnic państwowych, urzędowych, wojskowych i gospodarczych korzystać ze zbiorów archiwalnych Urzędu Bezpieczeństwa, Spraw Wewnętrznych, tajnych służb, partii czy z materiałów archiwalnych dotyczących danych osobistych itp. Rozwiązanie tego problemu znajduje się w gestii państwa. Mianowicie archiwa przez określony czas muszą przechowywać rozmaitego rodzaju dane tajne i chronić dane osobiste dotyczące sfery prywatnej osób. Chodzi tu o polityczne, policyjne, sądowe i szkolne *dossiers* czy *dossiers* dotyczące problemów zdrowotnych, ideologii, wyznania, przekonań politycznych, stanu majątkowego, podatków, wykształcenia, zawodu albo działalności gospodarczej określonych osób. W związku z uchwalaniem nowej ustawy archiwalnej wiele uwag krytycznych odnosi się do problemu korzystania względnie dostępności publicznych zbiorów archiwalnych w archiwach. To z kolei wiąże się z faktem, że ustawa z 1990 r. o przechowywaniu danych osobistych nie jest precyzyjna i że w Słowenii brak jest specjalnych przepisów odnoszących się do korzystania z materiałów byłej Służby Bezpieczeństwa Państwowego, Związku Komunistów i archiwów innych instytucji specjalnych. Projekt nowej ustawy ogranicza dostępność materiałów zależnie od stopnia tajności, w zasadzie najwyżej do 30 lat od chwili ich powstania. Publiczne materiały archiwalne dotyczące spraw międzynarodowych, obrony i spraw wewnętrznych, bezpieczeństwa państwa i interesów ekonomicznych kraju powinny być dostępne po upływie 40 lat od ich powstania. Dane dotyczące sfery prywatnej konkretnych osób miałyby być dostępne po upływie 75 lat od chwili ich powstania lub po upływie 10 lat od śmierci danej osoby. Przewiduje się też możliwość skracania lub przedłużania okresów dostępności. W każdym razie ustawa nie stawia przeszkód w korzystaniu z dokumentów indywidualnym petentom, których dotyczą określone dokumenty, ich przedstawicielom, organom sprawiedliwości i administracji w przypadku, kiedy toczy się postępowanie procesowe lub gdy specjalne przepisy określają inne okresy dostępności. Wyjątki przewidziano również w celach badawczych i naukowych. Materiały archiwalne byłych państwowych organizacji politycznych ze Związkiem Komunistów włącznie (z wyjątkiem danych osobistych) powinny być dostępne na podstawie ostatnich poprawek bez ograniczeń. Zniesione zostaną też wszystkie ograniczenia z tytułu tajności dotyczące dokumentów różnych instytucji byłej Jugosławii.

Współpraca międzynarodowa Archiwum Republiki Słowenii

Współpraca międzynarodowa Archiwum RS z państwami, względnie narodowymi archiwami państw ościennych i innych krajów, jest już tradycyjna, rozgałęziona i przebiega w różnych poziomach. Tak więc nie można mówić o izolacji archiwów słoweńskich do roku 1991. Współpraca ta obejmuje zwłaszcza regularną wymianę literatury fachowej, stypendia archiwistów, przygotowywanie wystaw, wydawanie

źródeł, wspólne projekty badawcze, wspólne publikacje, a przede wszystkim ewidencję materiałów archiwalnych dotyczących historii Słowenii i Słoweńców w archiwach zagranicznych. Słoweńskie dziedzictwo archiwalne znajduje się w naszych dawnych stolicach, np. w Wiedniu, Budapeszcie, w Rzymie, Watykanie, Belgradzie, Paryżu, Berlinie, Wenecji, Zagrzebiu i innych miastach. Jeśli chodzi o badania i kopiowanie materiałów archiwalnych, interesujące są dla nas zwłaszcza takie kraje, jak Austria, Włochy, Watykan, ZRJ, Chorwacja, Niemcy, Węgry, Czechy, Polska, Francja, Rosja i Wielka Brytania. We wszystkich tych krajach (poza ZRJ, Chorwacją i Rosją) w ostatnim czasie regularnie rejestrujemy materiały archiwalne. Niestety, prac tych nie prowadzimy jeszcze w Polsce. Porozumienia archiwalne zapewniające dogodniejsze warunki pracy podpisaliśmy tylko z Austrią, Chorwacją, Macedonią i Czechami, a z Węgrami współpracujemy na podstawie porozumienia o współpracy kulturalnej. W niedługim czasie podpisane zostanie porozumienie z Rosją, gdzie mamy zamiar na początku przyszłego roku przeprowadzić ewidencję materiałów archiwalnych wywiezionych przez Niemców z naszego obszaru pod koniec wojny do Niemiec, a stamtąd — jako zdobycz wojenną — do Rosji. Chodzi tu o około 500 fascykułów materiałów pochodzenia słoweńskiego. Oprócz tego Rosja posiada interesujące Słoweńców materiały z zespołu Kominternu oraz materiały o niemieckich jeńcach wojennych narodowości słoweńskiej w Związku Radzieckim. Naszym pragnieniem jest również podpisanie porozumienia z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych w Polsce.

Przechowywanie materiałów archiwalnych na różnych typach nośników, restauracja i konserwacja

„Ząb czasu" nieprzerwanie nadgryza dokumenty archiwalne, obojętnie czy są one utrwalane na pergaminie, papierze, kliszy fotograficznej, taśmie filmowej, taśmie magnetycznej lub na najnowocześniejszych nośnikach optycznych. Z biegiem czasu niszczeją same w sobie, pergamin i papier wolniej niż taśma filmowa lub zapis elektroniczny. Częste korzystanie z dokumentów również uszkadza je lub niszczy, zwłaszcza przy reprodukcji takiej jak fotokopiowanie, przepisywanie, a zwłaszcza (ciągle jeszcze) z powodu niewłaściwych warunków przechowywania. Czasem wydarzają się kataklizmy, np. trzęsienie ziemi, powódź czy pożar lub wybucha wojna, która nie oszczędza ani ludzi, ani zapisów. Ponadto zapisy dokumentalne spotyka podobnie jak ludzi żałosny los, często padają „ofiarą" politycznych afer lub manipulacji (niszczenie, ukrywanie, fałszowanie, nadużywanie), kryzysów gospodarczych (zbieranie starego papieru, zastosowanie nośników zapisów złej jakości), a przede wszystkim ofiarą niechlujstwa, beztroski i braku odpowiedzialności ze strony osób, instytucji lub państwa. Szeroko zakrojona analiza stanu faktycznego przechowywania materiałów archiwalnych, bibliotecznych i graficznych w Słowenii, przeprowadzona w 1989 r., ujawniła ciągle jeszcze nieodpowiedni poziom prewencyjnego chronienia depozytów, złe warunki mikroklimatyczne, nieodpowiednie

zabezpieczanie przed szkodami, kataklizmami, nieodpowiednią temperaturą i wilgocią powietrza, jak też przed szkodliwym wpływem czynników fizycznych, biologicznych i chemicznych. Informacje o ilości i stopniu uszkodzenia materiałów w archiwach, bibliotekach, muzeach, galeriach i innych instytucjach mówią o milionach akt, książek i dzieł artystycznych, które należy restaurować. Są to np. stare akta, pieczęcie, rękopisy, inkunabuły i inne księgi drukowane, dokumenty archiwalne z różnych okresów, plany, mapy, plakaty, fotografie, filmy, znaczna liczba wczesnych mikrofilmów, obrazy itd.

Z okazji czterdziestolecia pracy warsztatów konserwatorskich, w Archiwum RS przygotowano wystawę, katalog i sympozjum międzynarodowe, w celu zwrócenia uwagi na znaczenie chronienia wszelkiego rodzaju „zapisów i obrazów" przedstawiających dla Słowenii i Słoweńców wartość historyczną, naukową, kulturalną, artystyczną i estetyczną — bez względu na miejsce przechowywania — w archiwach, muzeach, bibliotekach czy w galeriach lub w zbiorach prywatnych. Równocześnie chcieliśmy zaprezentować wyniki wieloletniej pracy w dziedzinie restauratorstwa i konserwacji pergaminu i papieru oraz przedstawić naszą wizję przyszłościową w tej dziedzinie. Po pierwszej generacji konserwatorów, którzy pracowali od 1956 r. w ówczesnym Muzeum Wyzwolenia Narodowego w Lublanie, a od 1980 r. w Archiwum Słowenii, nadeszła druga generacja, która, wykorzystując doświadczenia poprzedników, pracuje w oddziale konserwacji i restauratorstwa materiałów archiwalnych. Doświadczenia pierwszej generacji, coraz lepsze wyposażenie techniczne, doszkalanie i praktyka oraz wymiana doświadczeń z pokrewnymi laboratoriami innych archiwów i bibliotek w kraju i za granicą zapewniają coraz lepszy poziom zawodowy i specjalistyczny konserwatorów i introligatorów, co stanowi gwarancję dobrych wyników pracy w przyszłości.

Wobec coraz większej liczby uszkodzonych materiałów, konserwatorzy i restauratorzy będą mogli skutecznie wykonywać swą pracę wtedy, kiedy zwycięży świadomość wagi problemu pisanego dziedzictwa kulturalnego i jego ochrony oraz podniesie się ogólny poziom techniczny. Przyczynić się do tego powinny również nowe przepisy o materialnym zabezpieczaniu materiałów archiwalnych oraz normy o ich zabezpieczaniu. Wciąż obowiązujące przepisy z 1969 r. są przestarzałe i nieprecyzyjne. Przewiduje się w tej dziedzinie rozwój jednolitego centrum konserwatorsko-restauratorskiego przy Archiwum RS oraz powstanie mniejszych warsztatów i laboratoriów w pozostałych archiwach. Z myślą o tym Archiwum RS zaprojektowało w byłych koszarach w Lublanie nowe pomieszczenia dla laboratoriów konserwatorsko-restauratorskich. Przewidujemy, że w ciągu najbliższych pięciu lat zdołamy je przysposobić i odpowiednio wyposażyć.

Poza tym zbiory sporządzone z najcenniejszych materiałów, w sposób nieunikniony niszczejące lub będące w częstym użyciu, należy jeszcze w większym zakresie reprodukować, mikrofilmować lub skanować na dyski optyczne.

Powinniśmy zdawać sobie sprawę z tego, że najlepiej można chronić dziedzictwo kulturalne zapewniając mu jak najlepsze warunki przechowywania, konserwacji

i reprodukcji oraz najlepszej jakości nośniki zapisów, bez względu na to, czy będzie to papier, czy też nowoczesne i dobrej jakości nośniki magnetyczne lub optyczne. Iluzją byłoby oczekiwać wynalezienia trwałego nośnika zapisów, który „ratowałby" wszystko, na którym moglibyśmy bezpiecznie przepisać lub nagrać całe dziedzictwo kulturalne zapisane na papierze. Na razie ani mikrofilm, ani nośniki magnetyczne czy optyczne nie spełniają takiej roli. Nie tylko mają krótkie życie w porównaniu z papierem czy pergaminem, lecz wymagają równocześnie konserwacji, reprodukcji, sprawdzania, przegrywania, przy czym należy pamiętać, że reprodukowanie należy do bardzo drogich i technicznie skomplikowanych metod.

Dane statystyczne o służbie archiwalnej w Republice Słowenii

Przedstawię jeszcze aktualne dane statystyczne o słoweńskiej służbie archiwalnej zebrane pod koniec 1995 r. W Archiwum RS oraz w sześciu regionalnych archiwach było wtedy zatrudnionych 185 pracowników, z tego 71 osób w Archiwum RS. 102 osoby posiadały wyższe wykształcenie. Wszystkie archiwa publiczne przechowują w sumie 42 376 m.b. materiałów archiwalnych ze zbiorów prywatnych i publicznych, od najwcześniejszych z X w. do czasów najnowszych.

Archiwa mają w miarę dobre pomieszczenia i pod względem technicznym są nieźle wyposażone, zwłaszcza jeśli chodzi o komputery i programy. Większość budynków archiwalnych spełnia wymagane warunki, ale wciąż jest ich zbyt mało. Państwo powinno zapewnić archiwom właściwe pomieszczenia. W 1995 r. w celach naukowych i badawczych z materiałów w czytelniach korzystało 2 346 użytkowników, którzy odwiedzili czytelnie 7 188 razy. Poza tym archiwa wydały obywatelom 24476 różnych zaświadczeń, odpisów lub kopii dokumentów.

Oprócz podstawowych zadań zbierania, chronienia i specjalistycznej obróbki materiałów archiwalnych, archiwa słoweńskie kładą duży nacisk na nowoczesny system informacyjny (większość posiada sieci komputerowe i włączone są do internetu), działalność pedagogiczną oraz wystawową, jak też na pracę naukową w dziedzinie archiwistyki i historii. Archiwa wydają trzy czasopisma specjalistyczne i dwa czasopisma cyrkularne, przeciętnie ukazuje się rocznie również 10 fachowych publikacji (przewodników, inwentarzy, wydań źródłowych itd.).

Na zakończenie chciałbym podkreślić, że archiwa publiczne w Słowenii, mimo zmian społecznych i politycznych, pracują bez zakłóceń i w miarę skutecznie we wszystkich dziedzinach ochrony materiałów archiwalnych. Zbyt długo, niestety, walczymy o nieodzowne pomieszczenia archiwalne i o nowe prawo archiwalne.

Vladimir Ž u m e r, *Activities of the archival service of the Republic of Slovenia (the text of a lecture presented at the Main Archives of Old Records in Warsaw).* The author presents the overview of main problems of the archival service of the Republic of Slovenia as well as its prospects for the future. He draws our attention to new conditions of work influenced by social changes and regaining of the status of an independent state by Slovenia in 1991. He

presents the historical outline of archival services and current statistical data of the state archives of Slovenia comprising not more than 200 staff members. Mr. Žumer profoundly considers problems of legal protection of archive materials in light of the new law on archives that influences the structure and authority of archives (Archives of the Republic of Slovenia — ARS, six regional archives, Archives of the Ministry of Internal Affairs, university archives, archives of scientific institutes, radio and TV). The author focuses his attention on presenting activities of the ARS as of the main national archives, on the employees of the archives, storage difficulties, problems of taking over special archives, eg. liquidated archives of social and political organizations or private archive collections. He also discusses the issue of the return of archive materials to the Catholic Church. Then, he presents the principles of the accessibility of holdings, international cooperation, preservation of materials on various carriers as well as problems of their conservation.

Vladimir Ž u m e r, *Activité des services d´archives de la République de Slovénie.* (Texte de la conférence prononcée aux Archives centrales des actes anciens à Varsovie). L´auteur présente le panorama des problèmes liés aux activités des services d´archives des Archives de la République de Slovénie (ARS) ainsi que ses perspectives d´avenir. Il attire l´attention sur de nouvelles conditions d´action dues aux transformations sociales et au recouvrement d´une existence étatique indépendante par la Slovénie en 1991. Il présente un aperçu historique des services d´archives ainsi que des données statistiques actuelles des archives d´État de la Slovénie dont les effectifs ne comptent que quelques 200 salariés. Il donne aussi une analyse approfondie des problèmes relatifs à la protection juridique des documents d´archives à la lumière de la nouvelle loi sur les archives influant sur la structure et les compétences des archives (ARS, six archives régionales, Archives du Ministère de l´intérieur, archives des universités, des instituts scientifiques, de la radio et de la TV). L´auteur concentre son attention sur la présentation des activités de l´ARS comme les principales archives nationales, de ses personnels, des difficultés de dépôt de même que des problèmes liés à la reprise des archives spéciales, comme par exemple celles des organisations socio-politiques dissoutes, ou bien des documents d´archives privés. Il touche également à la question de la restitution des matériaux d´archives à l´Église catholique. Ensuite, il présente les principes d´accessibilité des archives pour les utilisateurs, ceux liés à la coopération internationale, à la conservation des matériaux sur divers types de supports ainsi que les problèmes de la conservation des actes.

ARCHEION, T. XCVIII
WARSZAWA 1997

KRZYSZTOF PĄTEK
(Warszawa)

BRYTYJSKIE ARCHIWA AUDIOWIZUALNE (ORGANIZACJA, ZBIORY, DZIAŁALNOŚĆ)

Artykuł niniejszy jest rezultatem podróży służbowej do Wielkiej Brytanii, której celem było zapoznanie się z organizacją i działalnością instytucji wytwarzających i gromadzących materiały audiowizualne (nagrania dźwiękowe, fotografie, nagrania wideo i filmy) na terenie Anglii i Szkocji. Autor miał okazję zwiedzić m.in.: znajdujące się w Londynie Narodowe Archiwum Dźwiękowe i Narodowe Archiwum Filmowe, niektóre stacje radiowe i telewizyjne: BBC, ITN, Visnews; muzea: Imperial War Museum (Muzeum Wojny) i biblioteki: Vaughan Memorial Library oraz w Szkocji: Archiwum Dźwiękowe School of Scottish Studies w Edynburgu i Szkockie Archiwum Filmowe w Glasgow.

Vaughan Williams Memorial Library — English Folkdance and Song Society

Biblioteka im. Vaughana Williamsa, kompozytora i wieloletniego prezesa Angielskiego Towarzystwa Pieśni i Tańca Ludowego, gromadzi materiały dźwiękowe, filmy i fotografie oraz wydawnictwa i rękopisy z terenów Anglii, Irlandii, a także Ameryki Północnej, gdzie zaznaczyły się wpływy kultury ludowej z Wysp Brytyjskich.

Biblioteka, związana organizacyjnie z archiwum audiowizualnym Towarzystwa, zgromadziła dotychczas: około 20 tys. książek i publikacji poświęconych muzyce ludowej (opracowania krytyczne, historia muzyki, artykuły prasowe na temat festiwali oraz występów grup folklorystycznych); 6 tys. płyt gramofonowych (muzycznych); 1500 taśm magnetofonowych (muzyka, historia mówiona — *oral history*); 20 płyt kompaktowych (muzycznych); 100 taśm wideo; 70 filmów na taśmie 16 mm oraz 13 tys. fotografii. Ponadto instytucja ta dysponuje bogatym zbiorem czasopism, nut i rękopisów.

Dla zbiorów bibliotecznych opracowano trzy podstawowe katalogi: alfabetyczny (autorów); rzeczowy (tematyczny) — hasła rzeczowe zaczerpnięto z klasyfikacji bibliotecznej; czasopism. Katalogi powyższe uzupełniają dodatkowo indeksy alfabetyczne: tytułów piosenek i melodii, tytułów tańców oraz nut.

Materiały audiowizualne opracowane zostały przy zastosowaniu zarówno kryteriów rzeczowych, jak i formalnych. Osobne inwentarze kartkowe opracowano dla różnych rodzajów nośników informacji (płyt gramofonowych, taśm magnetycznych, fotografii, filmów, taśm wideo). Wspólną ewidencję dla wszystkich materiałów audiowizualnych stanowią katalogi i indeksy: tytułów piosenek i ballad ludowych (różne rodzaje: miejskie, wiejskie, o tematyce morskiej, kolędy itp.); tańców ludowych: historycznych i współczesnych; kompozytorów; wykonawców; muzyki instrumentalnej; instrumentów muzycznych; geograficzne (kraj, region); dialektów.

Dla zasobu archiwalnego i bibliotecznego jest opracowany komputerowy system informacji. Biblioteka zatrudnia dwie osoby z personelu działalności podstawowej o uniwersyteckim wykształceniu humanistycznym.

Instytucja utrzymywana jest ze środków Narodowej Fundacji Muzyki Ludowej, składek wnoszonych przez członków Towarzystwa (EFDSS), a także z prowadzonej od lat działalności wydawniczej (książki, płyty, taśmy dźwiękowe, kasety wideo oraz dwa czasopisma: „Folk Music Journal" oraz „English Dance and Song").

Zbiory biblioteczne i archiwalne udostępniane są bezpłatnie dla członków EFDSS, którzy mogą także wypożyczać książki i czasopisma, oraz odpłatnie dla pozostałych osób i instytucji. Na miejscu, odpłatnie, można zamówić kopie materiałów audiowizualnych. Materiały wykorzystywane są w celach naukowo-badawczych, dydaktyczno-oświatowych, kulturalnych i — odpłatnie — komercyjnych.

Imperial War Museum

Muzeum Wojny powstało w roku 1917. Zajmuje się gromadzeniem i przechowywaniem materiałów fotograficznych i dźwiękowych dotyczących dwóch wojen światowych oraz ważniejszych operacji wojskowych (wojennych), w których uczestniczyła Wielka Brytania na terenie Europy oraz jej terytoriów zamorskich od roku 1914.

W instytucji tej wyodrębniono dwie główne komórki organizacyjne działalności podstawowej zajmujące się całokształtem spraw archiwalnych: Oddział Fotografii oraz Oddział Nagrań Dźwiękowych.

Oddział Fotografii

Oddział Fotografii jest częścią Archiwum Narodowego. Dotychczas zgromadzono w nim ponad 5 mln fotografii utrwalonych w negatywach. W pierwszych latach działalności oddział przechowywał materiały przekazane przez oficjalnych fotografów wojennych oddelegowanych od roku 1916 na wszystkie ważniejsze teatry działań I wojny światowej, w której uczestniczyli żołnierze brytyjscy. Ta część zbiorów liczy około 250 tys. negatywów.

W 1947 r. Muzeum otrzymało około 2 mln fotografii dokumentujących wydarzenia

na wszystkich frontach II wojny światowej. Poza materiałami dotyczącymi obydwu wojen światowych w zbiorach Muzeum znajdują się także fotografie z wojny koreańskiej, stanu wyjątkowego na Malajach, Cyprze, w Kenii oraz wojny na Wyspach Falklandzkich (1982 r.).

Znaczną część zasobu fotografii dotyczącego wojen światowych stanowią materiały przekazane bezpłatnie bądź odsprzedane przez fotografów profesjonalnych i amatorskich. Natomiast pewna liczba cennych fotografii znajdująca się w rękach prywatnych została przez Muzeum zreprodukowana. Zasób fotografii podzielony został na trzy główne kategorie materiałów: fotografie instytucji państwowych, rządowych, podległych armii (np. RAF, Royal Navy); fotografie prasowe; pochodzące ze źródeł prywatnych.

Pracami archiwalnymi zajmują się trzy sekcje działalności podstawowej: akwizycji i katalogowania; obsługi korzystających (udostępnianie i informacja archiwalna); techniczna (wykonująca prace z zakresu konserwacji negatywów, przygotowująca zestawy materiałów dla korzystających, dla potrzeb wystawienniczych itp.).

Zbiory fotograficzne podzielone zostały chronologicznie na pięć zasadniczych działów, tj.: fotografie do roku 1914; z lat 1914–1918; z lat 1918–1939; z lat 1939–1945; po roku 1945. Dla każdego okresu chronologicznego opracowano katalogi rzeczowe (tematyczne) oraz alfabetyczne indeksy nazwisk fotografów i osób pierwszoplanowych widniejących na zdjęciach. Poza wymienionymi sporządzono jeszcze dodatkowe indeksy szczegółowe, np. alfabetyczny indeks nazwisk osób odznaczonych Krzyżem Wiktorii.

System ewidencji i informacji zasobu materiałów fotograficznych jest w pełni skomputeryzowany, jednak niezależnie od systemu komputerowego prowadzi się równolegle tradycyjne katalogi i indeksy wykonywane na kartach ewidencyjnych.

Katalog rzeczowy całego zasobu (przeniesiony do pamięci komputera i na bieżąco uzupełniany) ma ponad 300 haseł głównych, oznaczonych cyframi arabskimi i ułożonych w kolejności numerycznej. W ramach hasła głównego wyodrębniono hasła szczegółowe, których liczba uzależniona jest od charakteru i treści materiałów, np. hasło główne oznaczone cyfrą 127 brzmi: „Adolf Hitler 1889–1945". W ramach hasła głównego (nr 127) znajdują się następujące tematy szczegółowe: materiały do 30 I 1933 r. (objęcie urzędu kanclerza przez Hitlera); działalność Hitlera od 30 I 1933 r. do wybuchu II wojny światowej; materiały z lat 1939–1945.

Przy użyciu komputera można uzyskać informacje na temat haseł głównych katalogu, które w kolejności (wraz z ich numerem) wyświetlane są na ekranie monitora. Następnie, wywołując żądane hasło główne, otrzymuje się informacje (także wyświetlane na ekranie) dotyczące konkretnych haseł szczegółowych. W ramach hasła szczegółowego można uzyskać dane o fotografiach, na które składają się: numer negatywu, opis zdjęcia, data i miejsce wykonania. Przykładowo: w ramach hasła szczegółowego „Działalność Hitlera w latach 1933–1939" znajdujemy m.in.: nr neg — NYP 68065, opis fotografii — Hitler przyjmujący owację parlamentarzystów w Reichstagu z okazji anszlusu Austrii, datę — 1938 r. W obrębie haseł fotografie

pogrupowane zostały chronologicznie.

Komputerowy system informacji archiwalnej pozwala na szybkie (w ciągu kilku minut) wyszukanie żądanych materiałów fotograficznych według kryteriów rzeczowych, chronologicznych oraz nazwisk osób. Informacje o materiałach wraz z ich opisem wydawane są niemal od ręki, gdyż komputery wyposażone w drukarki umożliwiają wydruk wszystkich danych wyświetlanych na monitorze.

Materiały fotograficzne udostępniane są odpłatnie korzystającym (instytucjom i osobom prywatnym). Cennik za usługi jest uzależniony od formatu odbitki i jej rodzaju (czarno-biała, kolorowa) i aktualizowany raz do roku. Po uprzednim złożeniu zamówienia na piśmie zgodę na udostępnienie materiałów wyraża kierownik placówki. Fotografie udostępnia się w celach naukowo-badawczych i komercyjnych.

Zbiory fotograficzne są przechowywane w przestronnych, klimatyzowanych pomieszczeniach. W magazynach używa się regałów metalowych, ruchomych, pozwalających na ekonomiczne wykorzystanie powierzchni.

Oddział Nagrań Dźwiękowych

Oddział Nagrań Dźwiękowych powstał w 1972 r. jako komórka organizacyjna Imperial War Museum, powołana w celu gromadzenia i przechowywania nagrywanych na taśmach magnetycznych relacji i wspomnień uczestników wydarzeń wojennych XX w.

Oral history programme opracowany został w przekonaniu, że utrwalone na taśmach wypowiedzi kombatantów pozwolą na pełniejszą rekonstrukcję wydarzeń i odtworzenie atmosfery burzliwych lat, których dotyczą. Indywidualne wywiady nagrywa wykwalifikowany personel oddziału według typowego schematu, zawierającego: wstęp (informacje biograficzne rozmówcy), rozwinięcie (omówienie tematu głównego), zakończenie (refleksje i wnioski zamykające wywiad). Dotychczas zebrano relacje do kilkunastu tematów głównych, których wykaz jest dostępny dla korzystających bezpłatnie. Jeden wywiad (*interview*) może trwać od 30 minut do kilku godzin. Zarejestrowane taśmy (oryginały) są następnie przegrywane na kasety magnetofonowe i tylko w takiej postaci — jako kopie, obwarowane dodatkowo przepisami prawa autorskiego — są udostępniane korzystającym. Po wykonaniu prac technicznych związanych z rejestracją i kopiowaniem nagrań, materiały są ewidencjonowane i opracowywane.

Przekazy ustne stanowią najczęściej relacje o wydarzeniach wojennych różnej wagi (od drobnych epizodów do wielkich batalii), komentarze i własne relacje. Wiele relacji zarejestrowano i przekazano do Muzeum za pośrednictwem innych twórców, którzy wykorzystywali je do własnych programów i audycji radiowych, np. materiały nagrane przez BBC do cyklu audycji dokumentalnych: *Great War, Woman at War*, czy wytwórnię telewizyjną Thames TV do cyklu historycznego pt. *World at War*. Do Muzeum trafiły również relacje dźwiękowe zbierane przez różnych autorów jako materiały do ich publikacji prasowych i książkowych oraz nagrywane przez lokalne towarzystwa *oral history*.

Zbiór przekazów ustnych został opracowany według pierwotnie przygotowanych

tematów głównych — w tej chwili jest ich 19 — do których zbierano relacje. Do ważniejszych z nich zaliczyć można m.in.: Ruch antywojenny w latach 1914–1918; Praca w czasie wojny 1914–1918; Front Zachodni 1914–1918; Świat w czasie wojny 1939–1945.

Cały zasób obejmuje około 12 tys. nagrań, co stanowi niemal 16 tys. godzin zapisu dźwięku. Dla całości zbioru opracowano katalogi i indeksy: tematyczny (rzeczowy); alfabetyczny indeks nazwisk osób składających relacje; alfabetyczny indeks nazw miejscowości.

System informacyjny jest w pełni skomputeryzowany. Przy pomocy komputera można uzyskać informacje o materiałach kierując się kryteriami rzeczowymi, chronologicznymi, geograficznymi oraz nazwiskami osób. Materiały dźwiękowe przechowywane w Imperial War Museum są w pełni chronione prawami autorskimi. Udostępniane są instytucjom oraz osobom prywatnym w celach niekomercyjnych (naukowych, dydaktycznych, popularyzacyjnych itp.) po uprzednim zgłoszeniu i uzyskaniu zgody kierownika placówki.

W ramach udostępniania materiały podzielone zostały na sześć kategorii, z których dwie (oznaczone literami A i B) udostępniane są bez ograniczeń, pozostałe (C, D, E) podlegają udostępnianiu po uzyskaniu dodatkowej zgody kierownika oddziału, zaś materiały oznaczone literą X nie są udostępniane. Restrykcje ograniczające dostęp do materiałów wynikają z postanowień obowiązującego w Wielkiej Brytanii prawa autorskiego oraz z woli osób udzielających wywiadów.

W Oddziale Nagrań Imperial War Museum dużą wagę przywiązuje się do problemów dobrej jakości wykonywanych nagrań. W związku z tym, wysokie wymagania stawiane są zarówno w odniesieniu do parametrów technicznych aparatury nagrywająco-odtwarzającej, jak również jej sprawności. Taśmy magnetyczne przechowywane są na regałach drewnianych w klimatyzowanych pomieszczeniach magazynowych, w których rygorystycznie przestrzega się właściwych poziomów temperatury i wilgotności względnej powietrza.

W zasobie materiałów dźwiękowych znajduje się około 200 relacji dotyczących Polski składanych przez Polaków, głównie żołnierzy armii polskiej szkolonych w Wielkiej Brytanii, oraz osób narodowości żydowskiej, byłych więźniów obozów koncentracyjnych, bądź Polaków zamieszkałych po wojnie na terenie Zjednoczonego Królestwa.

National Film Archive

Narodowe Archiwum Filmowe jest oddziałem Brytyjskiego Instytutu Filmowego. Zajmuje się gromadzeniem, przechowywaniem, opracowywaniem, udostępnianiem i konserwacją materiałów filmowych mających istotne znaczenie polityczne, społeczne, gospodarcze i kulturalne dla Wielkiej Brytanii. Gromadzi również materiały z zagranicy, które wywarły wpływ na twórczość filmową w ogóle.

Zasób stanowią filmy dokumentalne i artystyczne (nieme i dźwiękowe) utrwalone

na taśmie filmowej i wideomagnetycznej oraz programy telewizyjne. Całość zbiorów liczy około 200 tys. filmów. Najstarsze materiały filmowe pochodzą z końca XIX w., z pierwszego okresu istnienia kina.

Filmy utrwalone na taśmie światłoczułej przechowywane są wraz z kompletem materiałów wyjściowych (negatyw obrazu, negatyw tonu, kopia wzorcowa, kopia ekranowa). Archiwum przechowuje także, w miarę możliwości, dokumentację pisaną do filmów: scenariusze, listy montażowe, plakaty filmowe itp. Dysponuje bogatą biblioteką książek o tematyce filmowej. Placówka prowadzi również działalność naukowo-badawczą w dziedzinie teorii i praktyki archiwalnej dotyczącej filmu. Archiwum utrzymuje szerokie kontakty z podobnymi placówkami w Europie i na świecie. Współpracuje także z Filmoteką Narodową, do której wypożycza m.in. kopie ekranowe filmów.

Przejmowaniem materiałów do archiwum zajmuje się dział gromadzenia (akwizycji), w którym wpływające filmy trafiają do trzech sekcji: filmu historyczno-dokumentalnego, filmu artystycznego oraz programów TV. W ciągu roku do archiwum przyjmuje się około 1500 filmów i taśm wideo.

Dla całości zbiorów opracowano wiele katalogów i indeksów ułatwiających uzyskanie informacji o filmach. Podstawowymi katalogami i indeksami są: katalog tytułów filmowych (w układzie alfabetycznym); katalog rzeczowy opracowany dla filmów dokumentalnych i artystycznych (hasła rzeczowe zaczerpnięto z Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej); indeks osób opracowany w układzie alfabetycznym zawiera nazwiska autorów, wykonawców i realizatorów filmów.

We wszystkich katalogach i indeksach stosuje się trzy kolory kart ewidencyjnych: zieloną — stosowaną do filmów dokumentalnych, różową — dla filmów artystycznych, niebieską dla filmów jeszcze nie skatalogowanych, o których informacji udziela personel archiwum.

Niezależnie od istniejących katalogów i indeksów opracowanych na kartach ewidencyjnych, archiwum opublikowało kilka ogólnych katalogów dostępnych dla korzystających: katalog tytułów filmów niemych obejmujący materiały nakręcone w latach 1895–1933, zawierający ponad 2000 tytułów; katalog filmów dokumentalnych w układzie rzeczowo-chronologicznym; katalog kopii ekranowych w układzie alfabetycznym, obejmujący filmy dokumentalne i artystyczne.

System informacji archiwalnej został skomputeryzowany w 1985 r. Informacje o materiałach można uzyskać według kryteriów rzeczowych, chronologicznych i nazwisk osób. Dzięki liście tematów katalogu rzeczowego (hasła zaczerpnięto z Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej) oraz wykorzystaniu komputera istnieje możliwość szybkiego dotarcia do różnorodnych pozycji filmowych dotyczących konkretnego zagadnienia. Chcąc uzyskać np. informacje na temat materiałów dotyczących Polski, wywołujemy na komputerze hasło: Poland — nr 943.8 i otrzymujemy listę tematów (wraz z numerami klasyfikacji dziesiętnej). W ramach tematu: tytuł filmu i opis treści, data produkcji, rodzaj filmu (dokumentalny, artystyczny), producent, nazwiska osób (autorów, wykonawców, realizatorów). Pod

nazwiskiem reżysera (wywołanym przez komputer) otrzymujemy również informacje o innych filmach zrealizowanych przez niego, które znajdują się w zasobie archiwum. Wyczerpującą (komputerową) informację o tytule filmowym uzupełnia lista ważniejszych recenzji i omówień danego tytułu zamieszczonych w prasie (tytuł czasopisma, data, numer strony). Informacje uzyskane z komputera mogą być niezwłocznie wydrukowane dzięki zastosowaniu wysokiej jakości drukarek.

W National Film Archive znajduje się około 200 reprezentatywnych dla naszego kraju filmów fabularnych i dokumentalnych produkcji polskiej zrealizowanych w latach 1934–1985, m.in.: *Popiół i diament, Zezowate szczęście, Człowiek z żelaza, Seksmisja*.

Zasób materiałów filmowych przechowywany jest w klimatyzowanych pomieszczeniach magazynowych, w których przestrzegane są właściwe poziomy temperatury i wilgotności względnej powietrza: dla taśm filmowych 10°C i 40% wilgotności względnej, dla taśm wideo 18°C i około 40–50% wilgotności względnej.

Taśmy filmowe palne (nitro), które sukcesywnie podlegają przekopiowywaniu na nośnik niepalny (aceto), są przechowywane w osobnych pomieszczeniach magazynowych poza Londynem. Archiwum wykonuje wszystkie niezbędne prace z zakresu konserwacji taśm filmowych.

Opracowane (skatalogowane) materiały udostępniane są dla korzystających w postaci kopii ekranowych (zarówno na taśmie filmowej, jak i magnetowidowej) po uzyskaniu pisemnej zgody kierownika placówki. Zamówienia na materiały, składane na drukach archiwum, zawierają poza tytułami filmów i celem ich wykorzystania także dane personalne korzystającego. Udostępnianie materiałów jest odpłatne. Zatrudniony w archiwum personel posiada kwalifikacje w zakresie informatyki, bibliotekoznawstwa oraz obsługi urządzeń technicznych.

Independent Television News

Independent Television News (ITN) powstała w 1955 r. jako niezależna stacja telewizyjna wchodząca w skład sieci ITV (Independent Television). Od chwili powstania zajmuje się utrwalaniem i rozpowszechnianiem w programie TV ważniejszych informacji o aktualnych wydarzeniach politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych zachodzących w Wielkiej Brytanii oraz na całym świecie. Rozpoczynając działalność ITN emitowała dziennie 20 minut programu; obecnie nadaje około trzech godzin w różnych porach dnia. Najważniejsze programy przekazujące serwisy informacyjne (bieżące wiadomości, dzienniki) to: *Morning news at 5.30* (wiadomości poranne — czas 15 min); *News at 17.40* (czas 15 min); *Channel 4 News* (50 min informacje wraz z komentarzami o przyczynach i źródłach zdarzeń); *Parliament Programme* (relacje i komentarze dotyczące obrad obu izb parlamentu); *ITN Videos* (gotowe programy „problemowe" na aktualne tematy: polityka, nauka, historia, kultura). W ramach bloku ITV Videos przygotowuje się m.in. cykle tematyczne: aktualności polityczne (np. program poświęcony zburzeniu muru berlińskiego), badania

kosmosu, historia najnowsza (od II wojny światowej do czasów ostatnich), wydarzenia w rodzinie królewskiej, ważniejsze zdarzenia polityczne z udziałem premiera rządu.

ITN dysponuje swoimi biurami, przedstawicielstwami i korespondentami na całym świecie (Londyn, Tokio, Moskwa, Waszyngton, Sydney). Od kilku lat ITN do swoich programów wykorzystuje — poza produkcją własną — również przekazy satelitarne stacji amerykańskich: CNN, ABC i CBS. We wszystkich swoich placówkach ITN zatrudnia 750 osób, z czego około 500 stanowią dziennikarze, korespondenci zagraniczni oraz operatorzy filmowi. Materiały archiwalne, zarówno produkcji własnej, jak również zarejestrowane z sieci satelitarnych, przechowywane są w bibliotece filmowej (taśmy filmowe i wideomagnetyczne) oraz w bibliotece gromadzącej serwisy fotograficzne (głównie slajdy). Filmy wyprodukowane w latach 1955–1969 realizowane były na czarno-białej taśmie 16 mm, w latach siedemdziesiątych używano taśmy filmowej barwnej 35 mm. Od 1980 r. programy rejestruje się wyłącznie na taśmach wideomagnetycznych.

Zasób filmów przechowywanych w ITN liczy ponad 120 tys. j. ewidencyjnych. Ze względu na rodzaj nośnika informacji liczby są następujące: filmy (16 mm, czarno-białe) około 16 tys., filmy (35 mm, barwne) około 10 tys., taśmy wideo (1- i 2-calowe) około 22 tys., kasety wideo (U-matic, Beta) około 60 tys., kasety wideo (program TV sat.) około 17 tys. Ponadto w zbiorach ITN przechowuje się około 500 tys. slajdów wykonanych przez własnych fotoreporterów. Zasób materiałów filmowych do 1980 r. ewidencjonowany był tradycyjnymi metodami na kartach katalogowych. Od 1980 r. istnieje komputerowy system informacji, do którego wprowadza się równocześnie materiały archiwalne i bieżącą produkcję.

Wyszukiwanie materiałów, zarówno w systemie komputerowym, jak i ewidencji „kartkowej", możliwe jest przy zastosowaniu kryteriów: geograficznego (według państw), nazwisk osób oraz rzeczowego (hasła rzeczowe utworzono na podstawie klasyfikacji bibliotecznej). W ramach rozmaitych podziałów materiały uszeregowane zostały chronologicznie.

Zbiory ITN wykorzystywane są dla celów programowych, edukacyjnych, naukowych, wydawniczych itp. Dostęp korzystających do materiałów możliwy jest po uzyskaniu zgody kierownika placówki. Udostępnianie jest płatne. Użytkownik może odpłatnie zamówić kopię wybranego przez siebie materiału po uprzednim złożeniu pisemnego zamówienia, w którym określa cel wykorzystania zamówionych nagrań.

Filmy przechowywane są przede wszystkim w postaci materiałów wyjściowych (negatyw obrazu, negatyw tonu, kopia wzorcowa), natomiast taśmy wideo i slajdy — wyłącznie jako pierwsze egzemplarze (oryginały). Wszystkie pomieszczenia magazynowe są klimatyzowane. W osobnych magazynach, znajdujących się poza Londynem, przechowuje się materiały utrwalone na taśmach filmowych. Na miejscu zaś znajdują się profesjonalne taśmy wideo (1- i 2-calowe, U-matic i Beta) oraz slajdy.

W ITN znajdują się także ciekawe nowości dotyczące Polski. Z ostatnich lat są to przede wszystkim krótkie informacje filmowe na temat sytuacji społeczno-politycznej w Polsce: relacje z manifestacji ulicznych ludności w różnych miastach,

organizowanych przez związki zawodowe, krótkie wypowiedzi znanych ekonomistów i polityków na temat aktualnej sytuacji gospodarczej i politycznej kraju, relacje z wyborów parlamentarnych i obrad parlamentu, wyborów prezydenckich itp.

British Broadcasting Corporation — Film and Video Library

Biblioteka filmów i taśm wideo BBC, mająca siedzibę w miejscowości Brentford pod Londynem, jest jedną z największych tego rodzaju instytucji na świecie. Zajmuje ponad 35 tys. stóp kwadratowych powierzchni, na której przechowuje się ponad 500 tys. pudeł z taśmą filmową oraz ponad 200 tys. pudeł z profesjonalną (1- i 2-calową) taśmą wideomagnetyczną. Instytucja zatrudnia około 100 osób personelu, w tym 42 osoby z wyższymi kwalifikacjami zawodowymi (bibliotekoznawcy, historycy) oraz 14 osób personelu technicznego, zajmującego się obsługą i konserwacją urządzeń audiowizualnych.

Zasób materiałów filmowych stanowi szeroki zakres programów i audycji zrealizowanych przez TV BBC od 1948 r. do czasów współczesnych, na który składają się: pozycje programowe zarejestrowane na taśmie filmowej oraz w systemie telerecordingu; magazyny oraz różnego rodzaju sekwencje filmowe wykorzystywane w programie stacji (zrealizowane na taśmie wideo); inne materiały emitowane przez BBC.

Tematyka zbiorów jest bardzo różnorodna. Przede wszystkim jednak są to programy artystyczne, rozrywkowe, muzyczne, filmy fabularne, cykle dokumentalno-historyczne, audycje omawiające ważniejsze aspekty życia społeczno-politycznego i kulturalnego, problematyka ekonomiczna oraz programy o charakterze popularnonaukowym.

Zasób materiałów filmowych podzielony został według następujących kryteriów rzeczowych (kategorii): A. Sztuka: zapisy ważniejszych — z artystycznego punktu widzenia — wydarzeń, przedstawień, wirtuozowskich wykonań koncertów zarejestrowanych przez BBC na taśmie filmowej i wideomagnetycznej (głównie sztuki teatralne, balety, koncerty muzyczne itp.); B. Zapisy o wyjątkowym znaczeniu dla historii i rozwoju TV: materiały przedstawiające postęp techniczny w dziedzinie przekazu, odbioru i realizacji programu telewizyjnego; C. Współczesne zapisy dotyczące różnych aspektów życia społecznego: reportaże na temat sportu, rekreacji, pracy, rozrywki; D. Materiały historyczne: wypowiedzi uczestników wydarzeń, szeroka gama zagadnień natury historycznej; E. Aktualne ważne wydarzenia polityczno-społeczne; F. Programy i serie ukazujące dorobek TV BBC i pracę zatrudnionych tam ludzi: reżyserów, scenarzystów, producentów, realizatorów programów; G. Interesujące obszary na kuli ziemskiej: z geograficznego i przyrodniczego punktu widzenia, osiągnięcia ludzi, życie przyrody; H. Materiały ilustrujące dorobek naukowy i postęp techniczny we wszystkich dziedzinach życia.

System informacyjny, na który składają się: katalogi rzeczowe, alfabetyczne indeksy osób, katalogi geograficzne obejmujące nazwy państw i miejscowości,

inwentarze materiałów w układzie chronologicznym, jest w pełni skomputeryzowany, przy czym dla potrzeb instytucji zaadaptowano standardowe programy komputerowe używane w bibliotekach.

Od połowy lat sześćdziesiątych zbiory filmowe przechowuje się w klimatyzowanych pomieszczeniach magazynowych, w których rygorystycznie przestrzega się właściwych poziomów temperatury i wilgotności względnej powietrza. Taśmy filmowe, wraz z negatywem obrazu i tonu oraz kopią wzorcową i eksploatacyjną, znajdują się w magazynach tworzących filmotekę. Osobno — ze względu na odmienne warunki przechowywania, a także ze względu na inny rodzaj nośnika informacji — składuje się taśmy wideomagnetyczne tworzące wideotekę. Zasób materiałów filmowych udostępniany jest dla celów programowych (produkcja nowych audycji) oraz badawczych, głównie dla personelu BBC.

School of Scottish Studies — University of Edinburg

School of Scottish Studies przy Uniwersytecie w Edynburgu powstała w 1951 r. jako centrum interdyscyplinarne zajmujące się badaniami problematyki życia społecznego Szkocji, rozciągając swoją działalność na dziedziny objęte dotychczas badaniami naukowymi. Od połowy lat pięćdziesiątych szkoła prowadzi badania w dziedzinie folkloru i tradycji szkockiej, zajmuje się gromadzeniem źródeł dźwiękowych wykorzystywanych następnie do prac badawczych. Dzięki zaangażowaniu personelu placówki udało się zgromadzić wiele cennych nagrań muzyki ludowej, historii mówionej, utrwalonych na taśmach magnetycznych przejawów życia społecznego mieszkańców Szkocji. Od 1966 r. szkoła jest fakultetem na Wydziale Sztuki Uniwersytetu w Edynburgu.

Archiwum dźwiękowe szkoły gromadzi nagrania pieśni i piosenek ludowych, muzyki instrumentalnej, opowiadań, utworów poetyckich i innych form twórczości ludowej z terenów Szkocji. Jest to jedna z najwartościowszych — jak twierdzą pracownicy archiwum — kolekcji tego rodzaju w Wielkiej Brytanii.

Do głównych zadań archiwum należy: dalsze gromadzenie i naukowe opracowanie dokumentów dźwiękowych, prowadzenie badań naukowych w dziedzinie folkloru i miejscowej tradycji, działalność wydawnicza, kształcenie studentów. W ostatnich latach placówka rozszerzyła zakres swojej działalności realizując i gromadząc filmy wideo poświęcone folklorowi (przejawy życia religijnego, tradycyjne zajęcia ludności itp.).

Do końca 1991 r. w archiwum dźwiękowym zgromadzono ponad 9 tys. taśm magnetycznych dźwiękowych, liczących po około 45 min zapisu. Każde nagranie zabezpieczane jest w dwóch egzemplarzach (oryginał i kopia użytkowa przeznaczona dla korzystających z zasobu). Poza materiałami dźwiękowymi wytworzonymi przez własny personel, w archiwum przechowuje się również nagrania zarejestrowane przez BBC oraz innych twórców, materiały pochodzące z darów i zakupów.

W archiwum znajduje się także kolekcja unikatowych, zabytkowych nośników dźwięku: cylindrów i metalowych drutów, z których nagrania przekopiowano na taśmy magnetyczne. W instytucji wydzielono komórkę organizacyjną gromadzącą fotografie. Dotychczas zgromadzono około 10 tys. fotografii i kilka tysięcy slajdów. Uzupełnieniem kolekcji materiałów audiowizualnych są zbiory manuskryptów, druków i wydawnictw poświęconych tradycji szkockiej.

Zbiory audiowizualne opracowane zostały w formie katalogów tematycznych, geograficznych oraz indeksów nazwisk osób. W centralnym katalogu rzeczowym, obejmującym wszystkie rodzaje dokumentów audiowizualnych, wyodrębniono następujące grupy tematyczne: muzyka instrumentalna, piosenki i pieśni, opowiadania, wiersze, tradycja historyczna, wiedza ludowa, życie społeczne, komunikacja, główne działy wytwórczości, warunki życia, architektura i budownictwo, geografia i topografia, sport, gry, zabawy, rozrywka.

Dla materiałów muzycznych prowadzi się alfabetyczne indeksy tytułów utworów. Karty indeksów katalogów oznaczone są kolorami określającymi różne rodzaje nośników informacji: różowy — nagrania dźwiękowe; zielony — filmy i taśmy wideo; żółty — fotografie; niebieski — manuskrypty, druki, wydawnictwa. System informacji jest w trakcie komputeryzacji. Materiały dźwiękowe przechowywane są w klimatyzowanych boksach magazynowych. Podobnie przechowuje się filmy, taśmy wideo i fotografie.

Zbiory archiwalne udostępniane są głównie dla potrzeb dydaktycznych szkoły. Wykorzystuje się je w celach naukowych oraz w procesie kształcenia studentów. Udostępnianie jest bezpłatne. Zgodę na wykorzystanie materiałów uzyskać można po złożeniu odpowiedniego zamówienia, które akceptuje kierownik placówki. Szkoła wydaje dwa czasopisma naukowe: „Scottish Studies" i „Scottish Tradition".

Scottish Film Council — Scottish Film Archive (Glasgow)

Szkockie Archiwum Filmowe wchodzące w skład Szkockiej Rady Filmowej (Scottish Film Council) powstało w 1976 r. i zajmuje się gromadzeniem, opracowywaniem, udostępnianiem i konserwacją materiałów filmowych dotyczących Szkocji wytworzonych w kraju i poza jego granicami.

Archiwalny zbiór filmów liczy ponad 20 tys. szpul taśmy filmowej. Zasób stanowią materiały o charakterze dokumentalno-historycznym i dotyczą głównie problematyki społeczno-politycznej, gospodarczej i kulturalnej Szkocji. Tylko w niewielkim stopniu w archiwum przechowuje się filmy o charakterze artystycznym. Twórcami materiałów są profesjonalni producenci, stacje telewizyjne, a także amatorskie kluby filmowe. Większość zbioru, wytworzona przez profesjonalnych operatorów filmowych, utrwalona jest na taśmach 16 i 35 mm. Część zasobu natomiast — zwłaszcza produkcji amatorskiej — powstała na taśmach 8 i 9,5 mm. Materiały przekazane zostały do archiwum w formie darów od instytucji sektora publicznego, przemysłowego, stowarzyszeń i organizacji społecznych, centralnej Szkockiej

Biblioteki Filmowej oraz osób prywatnych.

Zasób filmów obejmuje okres od pierwszych lat kina do czasów współczesnych i ukazuje rozwój kraju w podstawowych dziedzinach życia. Pewna część zasobu dotyczy problematyki ściśle lokalnej, związanej z życiem wsi szkockiej, obyczajami mieszkańców, folklorem. Najstarszy film przechowywany w archiwum zrealizowany został w 1897 r. Materiały filmowe wyprodukowane na taśmach palnych (nitro) sukcesywnie kopiowane są na bezpieczne nośniki (aceto) w ramach konserwacji zasobu.

Cały zasób przechowywany jest w klimatyzowanych pomieszczeniach magazynowych. Przy archiwum znajduje się muzeum sprzętu filmowego, liczące kilkaset interesujących eksponatów, głównie kamer i projektorów, odzwierciedlających postęp w dziedzinie techniki filmowej. Placówka zatrudnia 15 osób personelu działalności podstawowej.

Dla sprawnego uzyskania danych o materiałach filmowych w archiwum prowadzi się następujące katalogi i indeksy: katalog tytułów filmowych (w układzie alfabetycznym); katalog rzeczowy (tematyczny, materiały uporządkowane według haseł klasyfikacji bibliotecznej, zawiera najobszerniejsze informacje dotyczące treści i formy filmu); indeks osobowy zawierający nazwiska autorów, realizatorów i wykonawców filmów (układ alfabetyczny); indeks nazw miejscowości (układ alfabetyczny); katalog przedsiębiorstw produkcyjnych.

Na podstawie sygnatury filmu, widniejącej na kartach wszystkich pomocy ewidencyjno-informacyjnych, można bez trudu dotrzeć do głównej karty katalogowej katalogu rzeczowego, dającej wyczerpujące informacje o konkretnym tytule. Karta katalogowa główna zawiera takie dane, jak: tytuł filmu, nazwę producenta, sygnaturę, krótki regest treści, nazwisko reżysera, realizatorów i wykonawców, rodzaj taśmy filmowej, kolor, datę produkcji, informacje o kopiach na taśmie wideo.

W 1990 r. system informacyjny został skomputeryzowany. Do pamięci komputera wprowadzono dane z kart głównych katalogu rzeczowego oraz indeks nazw geograficznych. System komputerowy umożliwia korzystanie z danych w różnych kombinacjach, np. ile i jakie filmy zrealizował dany reżyser, w jakich filmach występuje konkretna osoba.

Materiały filmowe udostępniane są za zgodą kierownika placówki w celach naukowych bezpłatnie oraz w celach komercyjnych, np. dla stacji telewizyjnych za opłatą. Zasób udostępniany jest w postaci kopii wykonywanych na taśmach wideomagnetycznych. Warunkiem udostępniania jest respektowanie praw autorskich twórców filmu.

The National Sound Archive

Narodowe Archiwum Dźwięku w Londynie jest jednym z największych archiwów dźwiękowych na świecie. Powstało w 1955 r. jako Brytyjski Instytut Dźwiękowy, przekształcony następnie w departament British Library (1983 r.). Przechowuje ponad 750 tys. płyt gramofonowych analogowych i kompaktowych i około 50 tys.

godzin zapisu dźwięku utrwalonego na taśmach magnetycznych. Kolekcja obejmuje nagrania dotyczące najszerzej rozumianej problematyki Wielkiej Brytanii i współczesnego świata. Wśród materiałów znajdują się nagrania rozgłośni radiowych (w tym: BBC), nagrania płytowe wielu firm fonograficznych brytyjskich i zagranicznych oraz tysiące innych unikatowych nagrań, nie odtwarzanych dotychczas publicznie. Rocznie do archiwum wpływa kilkanaście tysięcy jednostek ewidencyjnych zapisów dźwięku. W zbiorach znajdują się materiały z okresu od 1890 r. do czasów współczesnych.

Ze względu na ogromny zasób archiwum i jego różnorodność, w instytucji utworzono sekcje zajmujące się dużymi blokami materiałów o określonym charakterze i specyfice. Należą do nich: Sekcja Zachodniej Muzyki Artystycznej — wśród materiałów: historyczne kompozycje, rzadkie wykonania utworów, wypowiedzi kompozytorów, głównie muzyka poważna; Sekcja Muzyki Światowej — folklor i tradycja różnych narodów, muzyka popularna i klasyczna (nie zachodnia); Jazz — wszystkie style muzyki jazzowej począwszy od jej korzeni do czasów współczesnych: blues, ragtime, modern, free jazz, wywiady z twórcami i wykonawcami jazzu; Pop — szeroki zakres tematyczny: muzyka popularna, rozrywkowa, taneczna, większość nagrań o charakterze komercyjnym; Literatura i dramat — życie teatru w Wielkiej Brytanii i poza jej granicami, wywiady z autorami utworów i odtwórców ról, dyskusje literackie i teatralne. Zarejestrowane na taśmach magnetycznych ważniejsze festiwale teatralne, całe spektakle, teatr radiowy; Język i dialekt — społeczne i regionalne akcenty, dialekty, kursy językowe; Historia mówiona — wywiady z uczestnikami rozmaitych wydarzeń o różnym znaczeniu historycznym. Cenne uzupełnienia dokumentacji źródłowej obejmujące szeroki zakres problematyki politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturalnej Wielkiej Brytanii; Efekty dźwiękowe ze świata zwierząt — kilkadziesiąt tysięcy nagrań głosów ptaków, dzikich zwierząt, a nawet owadów; Efekty dźwiękowe urządzeń przemysłowych i mechanicznych — odgłosy pracy zakładów manufakturowych, rzemieślniczych, urządzeń do produkcji przemysłowej, efekty dźwiękowe ruszających i pędzących czy hamujących pociągów i lokomotyw różnych typów, inne rodzaje transportu kołowego, wodnego, lotniczego, efekty dźwiękowe działań wojennych dwóch wojen światowych i in.; Sekcja Sprzętu Fonograficznego — bogata kolekcja unikatowych fonografów sięgających początków ery rejestracji dźwięku (fonografy Edisona i Berlinguera), starych gramofonów, pierwszych magnetofonów oraz różnych nośników dźwięku obrazujących 100 lat rozwoju fonografii.

Informacja archiwalna — ze względu na rozległy zasób materiałów — jest dość rozbudowana. W każdej sekcji archiwum prowadzone są katalogi rzeczowe i alfabetyczne nagrań oraz alfabetyczne indeksy nazwisk osób i w razie potrzeby indeksy nazw geograficznych, umożliwiające łatwiejsze odnalezienie materiałów dotyczących określonego zagadnienia lub osoby. Niezależnie od tradycyjnych katalogów i indeksów kartkowych zasób dokumentów fonograficznych jest w pełni skomputeryzowany. Przy użyciu komputera informacje o materiałach można uzyskać

stosując kryteria rzeczowe, chronologiczne oraz na podstawie danych z alfabetycznych indeksów nazwisk i nazw geograficznych.

Materiały archiwalne udostępniane są w celach naukowo-badawczych bezpłatnie, zaś w celach komercyjnych, np. do programów radiowo-telewizyjnych lub wydawniczych — odpłatnie, po uprzednim uzyskaniu pisemnej zgody kierownika placówki.

Każda sekcja archiwum wyposażona jest we własne studio dźwiękowe, z którego mogą odpłatnie korzystać użytkownicy materiałów. Użytkownicy w studio mogą również za opłatą skorzystać z pomocy wykwalifikowanych inżynierów wykonujących wszelkie prace z zakresu obsługi urządzeń nagrywająco-odtwarzających oraz dokonujących na zlecenie korzystającego przegrania materiałów. Podobnie — tzn. odpłatnie — użytkownicy mogą korzystać z pomocy personelu archiwum ułatwiającego wykonywanie wszelkich kwerend. Placówka zatrudnia kilkadziesiąt osób personelu działalności podstawowej, w tym archiwistów, informatyków oraz inżynierów i pracowników technicznych.

Archiwa audiowizualne w Wielkiej Brytanii, sądząc na podstawie rozmiarów i różnorodności zasobów, stanowią ważny sektor działalności archiwalnej. Dokumenty audiowizualne traktowane są na Wyspach Brytyjskich jako istotne źródło informacji, zaś ich rola i znaczenie w ostatnich latach bardzo poważnie wzrosły. Współczesne media, posługujące się coraz częściej audiowizualną techniką przekazu informacji, w miarę udoskonalania metod rejestracji obrazu i dźwięku będą odgrywały coraz większą rolę w życiu współczesnych społeczeństw i państw. Już obecnie w działalności wielu instytucji, a także w życiu codziennym, audiowizualny zapis i przekaz informacji ma znaczenie coraz powszechniejsze. W związku z tym — w naturalny niejako sposób — liczebność archiwaliów audiowizualnych, przekazujących obraz i dźwięk, będzie wzrastała. Przed placówkami archiwalnymi pojawiać się zatem będą nowe zadania wynikające z przyspieszonego tempa postępu technicznego, polegające m.in. na prawidłowym zabezpieczeniu, właściwej selekcji, fachowym opracowaniu czy konserwacji dokumentów archiwalnych wytworzonych metodami audiowizualnymi.

Archiwa w Wielkiej Brytanii do wykonania tych zadań przygotowywane są od lat, zarówno w sensie technicznym, jak również na płaszczyźnie merytorycznej. Świadczy o tym wysoki poziom kwalifikacji zawodowych archiwistów oraz dobrze zorganizowana i nowoczesna infrastruktura archiwalna.

Archiwa dźwiękowe w Anglii i Szkocji — w przeciwieństwie do archiwów polskich — od lat zajmują się wytwarzaniem i gromadzeniem nagrań historii mówionej (*oral history)* i mają na tym polu wymierny dorobek w postaci wielu cennych, unikatowych niekiedy kolekcji dokumentów fonograficznych. Jak ważna jest to dziedzina pracy archiwów audiowizualnych, a w naszym kraju zupełnie niedoceniana, może świadczyć sentencja umieszczona w sekcji *oral history* Narodowego Archiwum Dźwięku w Londynie, będąca wytyczną dla pracowników zbierających relacje historii mówionej: „Every old man that dies is a library that burns" („Każdy stary człowiek, który umiera, jest jak biblioteka, która płonie").

W archiwach brytyjskich na uwagę zasługuje niemal powszechnie już wprowadzona komputeryzacja systemów informacyjnych. Posługiwanie się komputerem znacznie ułatwia i przyśpiesza poszukiwanie materiałów archiwalnych, pozwala na uzyskanie wyczerpujących informacji o zgromadzonych dokumentach, jest także — zwłaszcza w placówkach o dużych zasobach — nowoczesnym środkiem technicznym usprawniającym w istotny sposób codzienną pracę wielu archiwistów.

W większości archiwów dźwiękowych w Wielkiej Brytanii, które miałem okazję zwiedzić, materiały fonograficzne — podobnie jak w naszym kraju — przyjmuje się do zasobu według kolejności wpływu. Oznacza to, że materiały dźwiękowe w archiwum tworzą zbiór otwarty dokumentów stale uzupełniany nowymi nabytkami. W związku z tym przy opracowaniu nagrań nie stosuje się zasady przynależności zespołowej, zaś informacji o materiałach dźwiękowych udzielają rozbudowane i szczegółowo opracowane katalogi i indeksy, a nie inwentarze, jak w przypadku dokumentacji aktowej pogrupowanej w zespoły archiwalne. Podobne zasady gromadzenia i opracowania — na zasadzie zbioru otwartego — stosuje się w odniesieniu do materiałów filmowych.

Dużą wagę w archiwach audiowizualnych Anglii i Szkocji przywiązuje się do profesjonalnej jakości przechowywanych zapisów. Dlatego też z reguły nie udostępnia się oryginałów nagrań i filmów. Użytkownicy dla swoich potrzeb otrzymują kopie dokumentów wykonane na taśmach magnetofonowych i wideofonicznych. Dodać należy, że dla zapewnienia wysokiego poziomu rejestracji audiowizualnej w archiwach brytyjskich używa się wyłącznie profesjonalnego sprzętu nagrywająco-odtwarzającego najwyższej jakości, gwarantującego właściwą jakość wykonywanych zapisów kopii nagrań, jak również wszelkich prac z zakresu konserwacji archiwaliów.

Duże znaczenie przywiązuje się również do odpowiednich warunków przechowywania archiwaliów. Materiały przechowywane są na ogół w klimatyzowanych, przestronnych pomieszczeniach magazynowych, zapewniających dobrą „kondycję" dokumentów.

W archiwach brytyjskich obowiązują nieco inne niż w Polsce zasady udostępniania materiałów archiwalnych. W naszym kraju archiwalia udostępniane są w zasadzie bezpłatnie (wyjątek stanowią przypadki, gdy czynność ta związana jest z ponoszeniem kosztów przez archiwum). Natomiast w Wielkiej Brytanii archiwalia udostępnia się odpłatnie (poza potrzebami wykorzystywania ich w celach naukowo-badawczych i dydaktycznych). Procedura urzędowa związana z udostępnianiem materiałów (pisemne zamówienie i zgoda kierownika archiwum) jest w gruncie rzeczy taka sama, jak w Polsce. Rygorystycznie przestrzeganą zasadą udostępniania archiwaliów jest respektowanie obowiązujących przepisów prawa autorskiego, chroniącego interesy autorów, realizatorów i wykonawców nagrań dźwiękowych, filmów, programów telewizyjnych itp.

Generalnie zasady archiwalizacji materiałów audiowizualnych w Wielkiej Brytanii są podobne do zasad stosowanych w archiwach polskich. Różnice w pracy archiwów brytyjskich wynikają przede wszystkim z możliwości wykorzystania nowocześniej-

szych niż w naszym kraju urządzeń technicznych do zapisu i odczytu audiowizualnego oraz nowoczesnej — stosowanej na dużą już skalę — techniki komputerowej.

Krzysztof P ą t e k, *British audio-visual archives — organization, holdings, activities*. The article was written as a result of the author's business trip to Great Britain aimed at the recognition of the organization and activities of institutions producing and gathering audio-visual materials (audio recordings, photographs, video recordings, films) in England and Scotland. The author had the opportunity to visit, among others, the National Sound Archives and the National Film Archives in London, some radio and TV stations: the British Broadcasting Corporation (BBC) — Film and Video Library, the Independent Television News (ITN), Visnews, museums: the Imperial War Museum, and libraries: the Vaughan Memorial Library; in Scotland he visited sound archives — the School of Scottish Studies at the Edinburgh University and the Scottish Film Archives in Glasgow included within the Scottish Film Council. The author presents a short outline of the history of the above mentioned archives, discusses their holdings and accessibility, makes a review of finding aids they use. In particular, he emphasizes the use of commonly used computer-based information systems.

Krzysztof P ą t e k, *Archives audiovisuelles britanniques — organisation, fonds, activités.* Cet article est le résultat d´un voyage de service en Grande-Bretagne dont l´objectif a été de prendre connaissance de l´organisation et des activités des institutions produisant et collectionnant des matériaux audiovisuels (enregistrements sonores, photographies, enregistrements vidéo et films) sur les territoires de l´Angleterre et de l´Écosse. L´auteur a eu l´occasion de visiter entre autres le National Sound Archive ainsi que le National Film Archive de Londres, certaines stations de radio et de télédiffusion: British Broadcasting Corporation — Film and Video Library, l´Independent Television News — ITN, Visnews; des musées: Imperial War Museum, et des bibliothèques: Vaughan Memorial Library, et — en Écosse: Sound Archive de la School of Scottish Studies, près l´Université d´Édimbourg, ainsi que le Scottish Film Archive, faisant partie du Scottish Film Council de Glasgow. L´auteur présente un bref aperçu de l´histoire des archives susmentionnées, discute leurs fonds, système d´accessibilité des collections de même qú il passe en revue les supports d´archives utilisés. Il concentre surtout son attention sur les systèmes informatisés de traitement de l´information généralisés.

ARCHEION, T. XCVIII
WARSZAWA 1997

ANTONI GIZA
(Szczecin)

O NIEKTÓRYCH POLONIKACH W DANII

Celem niniejszej publikacji jest przedstawienie dokumentów dotyczących Polaków w zbiorach archiwów Królestwa Danii. W jednym artykule nie sposób ująć całości problematyki polskiej, mającej szerokie odzwierciedlenie w zbiorach archiwalnych w Danii, dlatego pozostaje konieczność wyboru. Najbardziej interesująca jest problematyka związana z pobytem polskiej emigracji zarobkowej w latach 1893–1939; jest to zarazem dokumentacja najbogatsza spośród wszystkich grup poloników w archiwach duńskich. Będą tu zaprezentowane najistotniejsze materiały archiwalne dotyczące pobytu polskich emigrantów ekonomicznych na Wyspach Duńskich i w Jutlandii w okresie od początku zorganizowanych przyjazdów Polaków do pracy w 1893 r., aż do wybuchu II wojny światowej.

W archiwach duńskich znajduje się wiele dokumentów potwierdzających przyjazdy i pobyt Polaków w tym kraju w okresach poprzedzających przybycie pierwszej fali polskiej emigracji zarobkowej. Najstarsze dokumenty dotyczące Polaków w Danii to przede wszystkim metryki chrztów, akty zawarcia małżeństw, akty zgonów itp. licznych Polaków, którzy pozostali w Danii po wyprawie Stefana Czarnieckiego w 1657 r. (około 1500 żołnierzy) i później, w XVII i XVIII w. Dokumenty takie znajdują się m.in. w kościołach katolickich w Kopenhadze, Frederikstadt, Fredericii i kilku innych.

W czasach nam współczesnych w Danii nadal zamieszkują Polacy i ludność pochodzenia polskiego. Dane szacujące liczbę Polaków zamieszkałych obecnie w Danii nie są zgodne, ale na ogół przyjmuje się, że jest tu około 16–18 tys. osób[1].

Obecność kilkunastu tysięcy Polaków w Danii ma szerokie odzwierciedlenie w dokumentach bieżących i archiwalnych (pomijam w obliczeniach Polki, które wyszły za mąż za Duńczyków). Specjalne znaczenie mają statystyki wyznaniowe, wnoszące wiele do ogólnego pojęcia o stanie liczebnym i sytuacji Polaków. Wynika z nich, że w granicach Danii funkcjonują 102 kościoły katolickie. Z tej liczby po jednym kościele katolickim posiadają Wyspy Owcze i Grenlandia (zapewne nie

[1] Zob. np. E. Olszewski, *Emigracja Polska w Danii 1893-1993*, Warszawa-Lublin 1993, s. 324.

mają wiele wspólnego z emigracją polską, ale stanowczo nie można tego powiedzieć o pozostałych stu świątyniach). Rozmieszczone są one następująco: w Kopenhadze i na wyspie Zelandii — 55, na wyspach Lolland i Falster — 3, na Bornholmie — 2, na Fionii i Langelandzie — 6 i pozostałe na Półwyspie Jutlandzkim. Nie jest przypadkiem, że w większości funkcjonują one w miejscowościach, które były kilkadziesiąt lat temu największymi ośrodkami polskiej emigracji zarobkowej, jak Kopenhaga (17 kościołów katolickich), Holbaek, Kalundborg, Koege, Naestved, Ringsted, Roskilde, Slagelse na Zelandii, Maribo, Nakskov i Nykoebing na wyspach Lolland i Falster, Odense i Svendborg na Fionii oraz Esbjerg, Fredericia, Horsens, Koldynga, Randers, Silkeborg, Aalborg, Aarhus, Viborg i Vejle na Jutlandii. Miejscowości te i teraz odgrywają najpoważniejszą rolę w życiu Polonii duńskiej. Kościoły te w wielu przypadkach zostały wzniesione przez polskich robotników rolnych pod koniec XIX i w ciągu XX w., a jeśli nie, to przy ich udziale. Pozycja Polaków w Kościele katolickim Danii jest bardzo silna, o czym świadczy wiele faktów, jak choćby ten, że posiadają oni najwięcej nabożeństw katolickich w swoim języku narodowym. Nabożeństwa w języku polskim odbywają się w sześciu kościołach katolickich (Kopenhaga, Hvidovre, Naestved, Odense, Aarhus i Nykoebing /Falster), podczas gdy w „międzynarodowym" języku angielskim — w pięciu, a po włosku tylko w jednym kościele[2].

Właśnie w kościołach katolickich na terenie całej Danii znajduje się najwięcej poloników. Mają one jednak z natury rzeczy charakter osobisty i dotyczą życia w Danii pojedynczych osób bądź całych rodzin polskich lub też polsko-duńskich. Spośród dokumentów kościelnych i parafialnych na uwagę zasługują materiały z parafii katolickiej św. Brygidy w Maribo. Wielkie znaczenie dla badań nad dziejami polskiej emigracji zarobkowej w Danii ma Kronika kościoła św. Brygidy w Maribo, mieście na wyspie Lolland, które zasłynęło jako jeden z najprężniejszych ośrodków polskich, a i obecnie jest znanym ośrodkiem polonijnym. Z Kroniki tej dowiedzieć się można m.in. o liczebności polskich robotników sezonowych w Danii w rozmaitych latach, poczynając od 1893 r., a kończąc na 1929 r. Wynika z niej, że rekordowy pod względem napływu naszych rodaków do pracy w rolnictwie duńskim był rok 1914, kiedy przybyło ich tam 14 452 osoby, zaś najsłabszy — rok 1923, z liczbą około 100 osób[3].

Na oddzielną wzmiankę zasługuje działalność Trzeciego Zakonu św. Franciszka z Asyżu, zorganizowanego w 1911 r. w Maribo przez księdza Cyryla Klemensa. Do zakonu tego w pierwszych latach funkcjonowania należały wyłącznie polskie dziewczęta. Ze zbiorów archiwalnych kościoła w Maribo wiadomo, że w 1931 r. do zakonu franciszkanek wstąpiło 341 osób, a ponadto można na ich podstawie odtworzyć proces jego rozprzestrzeniania się na inne miejscowości na pobliskich wyspach Lolland i Falster. Zakon ten bowiem uzyskał dla siebie nowe miejsca i funkcjonował od 1914 r. w Nakskov, a później także w Nykoebing, na wyspie Falster[4].

[2] Zob. *Katolske kirker 1995*, Koebenhavn 1995.
[3] Zbiory archiwalne kościoła św. Brygidy w Maribo, Kronika kościoła św. Brygidy.
[4] Ibid., Księga ewidencyjna „Trzeciego Zakonu św. Franciszka z Asyżu".

Archiwalia o proweniencji kościelnej mają doniosłe znaczenie dla badanego zagadnienia, bowiem nie tylko informują o liczbie emigrantów polskich i ich rodowodzie, a niekiedy i ich dalszym losie, a więc zawieranych małżeństwach, chrzczonych dzieciach, jak też nauce szkolnej. Niektóre dokumenty są pod tym względem szczególnie cenne, np. protokół szkolny (*Skoleprotokol*) Szkoły Katolickiej w Maribo z lat dwudziestych, zawierający pełną listę uczniów i świadczący o bezsprzecznej polskości tej szkoły. Większość uczniów nosi polskie nazwiska, jak Piątek, Walczak, Konieczny, Winnicka itp.[5] Zbiory kościelne informują o sposobach spędzania świąt katolickich, kłopotach z docieraniem na nabożeństwa oraz zwolnieniu Polaków i Polek od pracy w święta kościelne i narodowe. Przy okazji można dowiedzieć się o przebiegu i skutkach zderzenia kulturowego Polaków i Duńczyków, które nosiło charakter głównie religijny. Duńczycy, jako protestanci o dość liberalnym traktowaniu sprawy praktyk religijnych, bardzo często nie mogli zrozumieć religijności Polaków i obrzędowego charakteru ich nabożeństw czy spędzania świąt. Ta strona sposobu bycia Polaków budziła zainteresowanie i ciekawość Duńczyków, doprowadzając czasami do zafascynowania niektórych polskością, częściej do wniosków o zacofaniu Polaków, ich ciemnocie i fanatyzmie religijnym. Przynosiło to niekiedy uszczypliwe żarty, drwiny, a nawet złośliwe poczynania ze strony pojedynczych ludzi. Jednakże, jak świadczą akty ślubów zachowane w kościołach katolickich, to nie Duńczycy powodowali przechodzenie swoich polskich żon, czy Dunki swoich polskich mężów, na protestantyzm, a odwrotnie. Było prawie regułą, że Duńczyk poślubiający polską robotnicę rolną natychmiast przyjmował wyznanie rzymskokatolickie, co powodowało uzasadnioną niechęć protestanckich duchownych, stale tracących swoich wiernych.

W Maribo polonika znajdują się nie tylko w kościele św. Brygidy. Jest ich sporo także w Lolland — Falsters Stiftsmuseum, gdzie obok zbiorów muzealnych (przedmioty zabytkowe) eksponowane są także liczne wycinki prasowe i ogłoszenia dotyczące polskiej emigracji, a także ikonografia, gazety polskie wychodzące w Danii (np. miesięcznik „Polacy w Danii") i dokumenty luźne. Zaciekawienie wzbudza mapa wyspy Lolland z zaznaczonymi punktami osiedlenia Polaków oraz plastycznie przedstawiająca zmiany w strukturze demograficznej tej wyspy w rezultacie przybycia imigrantów. Otóż wynika z niej, że w rekordowych latach największego napływu polskich robotnic rolnych na tę wyspę struktura ludności uległa zupełnemu rozchwianiu, żeby nie rzec, załamaniu. Trudno sobie wyobrazić, że swoimi przyjazdami doprowadziły one do ukształtowania się rzadkiego na świecie stosunku liczbowego kobiet do mężczyzn, wyrażającego się proporcją 18:1 (sic!). Łatwo można sobie wyobrazić, a mówią też i o tym duńskie dokumenty archiwalne, że wprowadziło to poważne zamieszanie do stabilnych przedtem małżeństw duńskich, z których niejedno z winy polskich dziewcząt uległo rozpadowi. Z tego powodu zdarzały się niekiedy przykłady niechętnego traktowania emigrantów polskich,

[5] Ibid., Skoleprotokol Szkoły Katolickiej w Maribo.

zwłaszcza młodych i urodziwych kobiet przez zazdrosne żony Duńczyków i duchowieństwo protestanckie. Wśród Duńczyków pojawiło się wówczas złośliwe powiedzenie: „żyć po polsku", co wyrażało naganne spojrzenie na dwoiste zachowanie Polek, z jednej strony ogromnie pobożnych, nie rozstających się z różańcem i książeczką do nabożeństwa oraz demonstracyjnie modlących się, a z drugiej — odbierających żonom mężów. Piętnowano w ten sposób nieszczere natury polskich kobiet, pozornie cnotliwych, ale pokątnie folgujących swym namiętnościom. Duńczycy stali na stanowisku otwartego i nieskrępowanego utrzymywania kontaktów mężczyzn z kobietami i wielce dziwili się temu, że Polki niemal za wszelką cenę starały się utrzymywać tego rodzaju związki w jak najściślejszej tajemnicy. Sprawa ta dodawała nieco posmaku obyczajowego nudnemu skądinąd zajęciu przy obcinaniu buraków cukrowych i pastewnych. Ślady tego zagadnienia można odnaleźć w Maribo, a także w licznych dokumentach policyjnych, sądowych i kościelnych w różnych miastach, zwłaszcza w Nakskov, Sakskoebing i Nykoebing/Falster[6].

Spośród zbiorów ikonograficznych na uwagę zasługują m.in. liczne fotografie, przedstawiające w sposób dokumentalny przebieg prac polowych, postępowanie robotnic i ich nadzorców oraz łączące ich stosunki. Szczególnie znamienna jest fotografia, którą prof. G. Nellemann zamieścił na okładce swojej książki poświęconej temu problemowi[7]. Przedstawia ona grupę dziewcząt pracujących przy obcinaniu buraków oraz nadzorcę, który na tej fotografii nie miał twarzy. (Można domyślać się, że właścicielka fotografii zniszczyła oblicze nielubianego strażnika).

Zbiory archiwalne polskich instytucji religijnych i kościołów katolickich są częściowo opublikowane w periodyku duńskim pt. „Nordisk Ugeblad for Katolske Kristne". Zawiera on wiele cennych informacji na temat polskich zakonnic w Danii: elżbietanek, marianek, józefitek i jadwiżanek śląskich, oraz prowadzonych przez nie sanatoriów, szpitali, przedszkoli, domów starców, domów dla dzieci porzuconych oraz szkół katolickich. Działały one w Maribo oraz w Nykoebing na wyspie Falster, a także w Odense, Haderslev, Aalborgu i w Kopenhadze, co znajduje potwierdzenie w odpowiednich terytorialnie archiwach[8].

W piśmie tym, na podstawie archiwaliów, opublikowano listę duchownych katolickich, świadczących posługi religijne polskim robotnikom. Znajdowało się wśród nich kilku Belgów, Austriaków, Holendrów, Niemców i Duńczyków oraz okresowo przebywający w Danii duchowni polscy. Można prześledzić tryb udzielania Polakom podstawowych posług religijnych i sakramentów, a nawet zapoznać się z danymi liczbowymi. W tym przypadku korzystanie z tej publikacji znakomicie ułatwia pracę, gdyż wszelkie dane podane są tu wraz z liczbami szczegółowymi i nie istnieje potrzeba prowadzenia żmudnej kwerendy w wielu archiwach i zbiorach

[6] Zob. Hellig Kors Kirke, Nykoebing/Falster.

[7] G. Nellemann, *Polske landarbejdere i Danmark og deres eftekommere. Et studie of landarbejder--indvandringen 1893-1929 og indvandrernes integration i det danske samfund i to generationer*, Koebenhavn 1981.

[8] „Nordisk Ugeblad for Katolske Kristne", 1916, s. 893; 1919, s. 643-645.

kościelnych. Pismo to podaje bowiem tak dokładne informacje liczbowe, odnoszące się do polskich emigrantów, jak np. liczbę Polaków, którzy otrzymali bierzmowanie w różnych latach itp.[9]

Mamy tam również dane o liczbie ślubów i chrztów, przy czym te drugie są podane z podziałem na dzieci z rodzin polskich i polsko-duńskich oraz dodatkowo na dzieci małżeńskie i pozamałżeńskie. Dla przykładu przytoczymy informację, zaczerpniętą przez ten organ z archiwum kościelnego w Odense, że w latach 1906–1936 w tej parafii ochrzczono 956 dzieci, z których 405 pochodziło z małżeństw polskich, 6 z małżeństw mieszanych, a 244 dzieci rekrutowało się ze związków pozamałżeńskich[10].

Chociaż pewna liczba dokumentów archiwalnych odnoszących się do problematyki polskiej emigracji zarobkowej w Danii została już opracowana i opublikowana, a także wykorzystana przez badaczy duńskich, zwłaszcza G. Nellemanna oraz nielicznych polskich badaczy tego problemu, nadal najistotniejsze znaczenie mają zasoby archiwalne i rękopiśmienne. Dla badanego problemu dużą rolę odgrywają zbiory Biblioteki Królewskiej w Kopenhadze, w skład których wchodzi wiele poloników. Warto zwrócić uwagę na niektóre z nich, zwłaszcza dokumenty dotyczące określenia wysokości płac dla Polaków. Dzięki staraniom działaczy Związku Polaków-Katolików oraz księży katolickich udało się wynegocjować wysokość minimalnej płacy na sezon 1918/1919 r. oraz podwyżkę za pracę akordową, jak też odbywaną w okresie żniw. Wkrótce udało się uzyskać podwyżkę dla Polaków, a w końcu w 1920 r. doszło do zrównania płac robotników duńskich z polskimi. Dokumenty przedstawiające przebieg tych starań, podjętych przez środowiska polskie, popieranych przez Poselstwo RP w Kopenhadze, wydatnie przyczyniają się do zrozumienia wszystkich okoliczności i atmosfery towarzyszącej pracy robotników polskich w Danii[11].

W Bibliotece Królewskiej w Kopenhadze w grupie druków luźnych znajduje się wiele innych dokumentów obrazujących rozmaite kwestie jednostkowe wchodzące w zakres badanego problemu. Jeden z nich informuje o powołaniu 22 VI 1918 r. spółki akcyjnej pod nazwą Polskie Towarzystwo dla Importu i Eksportu (Polsk Import og Eksport Kompagni A.S.) oraz podaje skład osobowy pierwszego zarządu. Zamierzało ono eksportować produkty rolne i przemysłowe oraz węgiel z Polski do krajów skandynawskich oraz intensyfikować import ze Skandynawii do Polski[12]. Rozpoczęło od bliskiej współpracy z „Żeglugą Polską" w Krakowie oraz z polonijnymi kręgami handlowo-gospodarczymi w Ameryce Północnej. Sprawa ta pokazuje, że niektórzy Polacy w Danii potrafili dojść do majątku i znaczenia. Odnosi się to do całego zarządu spółki, w którym znaleźli się: właściciel innej firmy, właściciel agencji ubezpieczeniowej, dziennikarz, technik itp. Firma ta jednak nie utrzymała się dłużej i wkrótce została rozwiązana z powodu powrotu dwóch Polaków do kraju.

[9] Ibid., 1908, s. 749.
[10] Ibid., 1905, s. 552 i 816.
[11] Biblioteka Królewska w Kopenhadze. Druki luźne. Okólnik z września 1918 r. i inne.
[12] Ibid., druki luźne. Prospekt — *Ważne dla naszego społeczeństwa.*

W zbiorach Biblioteki Królewskiej zachowały się akta związane z działalnością instytucji polskich, m.in. Związku Polaków-Katolików w Danii, Polskiego Towarzystwa Samokształceniowego i innych. Informują one o osiągnięciach Związku w dążeniu do zachowania wartości narodowych i katolickich wśród polskich emigrantów, o sposobach i rozmiarach udzielonej im pomocy socjalnej, a także istniejących i rozbudowywanych więziach osobowych i grupowych wśród emigrantów polskich w Kopenhadze oraz w rozrzuconych mniejszych miejscowościach na wyspach i Półwyspie Jutlandzkim. Znajdują się tam listy osobowe członków organizacji polskich oraz działaczy parafialnych, członków Związku Robotników Polskich i potem Związku Polaków w Danii. Dla badanego tematu wielkie znaczenie mają także formy działalności propagandowej w postaci wydawanych czasopism polskich, jak również umacnianie ducha narodowego poprzez organizowanie świąt narodowych i kościelnych oraz rozwój czytelnictwa literatury polskiej w czytelniach polskich. Wśród dokumentów Biblioteki Królewskiej znajdujemy informacje o Polskim Towarzystwie Samokształceniowym w Kopenhadze, w którym działali niektórzy członkowie Związku Polaków-Katolików. Organizowali oni czytelnie polskie, do których sprowadzali książki, a także podejmowali starania o stałe prowadzenie nauki języka polskiego wśród dzieci polskich emigrantów. Polskie Towarzystwo Samokształceniowe organizowało odczyty i prelekcje o odradzającym się państwie polskim, o historii i kulturze narodu polskiego. Jednym z nich był zorganizowany 18 IV 1920 r. odczyt pt. „Polska niepodległa w świetle burzy dziejowej", którego treść przetłumaczono na kilka języków obcych, w tym także na rosyjski. Niektórzy spośród działaczy tych dwóch organizacji dodatkowo włączyli się do pracy w utworzonym 30 IX 1920 r. Komitecie Zbierania Składek na Czerwony Krzyż w Polsce. W składzie tej nowej organizacji znalazło się 9 Polaków z Kopenhagi, a sam Komitet zdołał zebrać 22 235,47 koron duńskich, za które zakupił i przekazał do Polski lekarstwa, środki medyczne i opatrunkowe, papierosy itp.[13]

Wiele uwagi polskie organizacje w Danii poświęciły rozbudowie szkolnictwa polskiego oraz nauce języka ojczystego. Starania te znalazły szerokie odbicie w duńskich materiałach archiwalnych i rękopiśmiennych w wielu miejscowościach. W zbiorach tych są wszelkie dane dotyczące szkół katolickich w Kopenhadze, na wyspie Lolland, w Jutlandii oraz w Naestved i Haderslev. Są zapisy dotyczące powołanego przez Polaków Domu Sierot oraz fundacji „Szkoła Polska", sieci bibliotek i czytelni polskich, jak również punktów nauczania języka polskiego, zlokalizowanych najpierw w Kopenhadze, następnie w Amager (obecnie dzielnica Kopenhagi), oraz w innych miejscowościach: Volshave, Rosenfeld itp. Archiwa i zbiory biblioteczne potwierdzają fakt powołania w Aarhus biblioteki polskiej oraz chóru, wykonującego tylko polskie pieśni narodowe i religijne.

Znaczne kłopoty wystąpiły w związku z brakiem w Danii podręczników i książek polskich oraz pomocy naukowych do nauki języka polskiego. Polskie środowiska

[13] Ibid., Smaatryksafdlingen, druki luźne.

w Danii zwracały się wielokrotnie z apelem do społeczeństwa polskiego o przysyłanie polskich książek do nabożeństwa, czytanek polskich, prac popularnonaukowych z zakresu historii Polski, historii biblijnej, kalendarzy itp. Na miejscu podjęto też prace nad opracowaniem elementarza polskiego, który został ostatecznie wydany w Danii przez J. Kowalczyka w październiku 1918 r. Egzemplarze *Elementarza* Kowalczyka niestety nie zachowały się w zbiorach duńskich, ani najprawdopodobniej w polonijnych, czy też prywatnych. Sam fakt jego wydania potwierdzają obecnie starzy emigranci w relacjach ustnych. Możliwość jego zakupienia za 60 oere kilkakrotnie ogłaszano na łamach polskich czasopism w Danii[14].

Problemy oświatowe w podobnym wymiarze i charakterze przeżywali emigranci polscy nie tylko w Kopenhadze, ale przede wszystkim na wyspach Lolland i Falster, gdzie procentowo ujmując stanowili znaczny odsetek ludności. Tam też wypracowano najskuteczniejsze formy oddziaływania organizacji polskich na emigrantów: uroczyście obchodzono rocznice państwowe i święta narodowe wraz z rocznicą Bitwy Warszawskiej 1920 r. i ogłoszenia Konstytucji 3 Maja oraz święta katolickie wraz z uroczystymi nabożeństwami. Przy takich okazjach najczęściej polscy nauczyciele albo prezesi organizacji wygłaszali okolicznościowe przemówienia, śpiewano pieśni narodowe, a nawet wystawiano sztuki teatralne. Na tych uroczystościach byli obecni przedstawiciele Poselstwa RP w Danii oraz liczne delegacje związków ze sztandarami. Młodzież szkół polskich pod kierunkiem nauczycieli przygotowywała specjalny program artystyczny z udziałem zespołów chóralnych i tanecznych, na który składało się m.in. wystawienie sztuk teatralnych (np. w Maribo sztuka „Wesele Zosi", a w Nakskov — „Tajemnica"). W uroczystych obchodach często brali udział wybitni goście z kraju, jak np. w obchodach rocznicy 3 Maja w Ringsted w 1935 r. uczestniczył były premier prof. Antoni Ponikowski, a w tej samej uroczystości w Maribo, Nakskov i Aalborg brali udział polscy konsulowie honorowi w Danii: Kaj Kragelund i Georg Wiingaard[15].

Podobnej treści informacje, dotyczące głównie życia narodowego i religijnego polskich emigrantów oraz działalności coraz liczniejszych po 1918 r. organizacji polskich, znajdujemy w wielu innych zbiorach archiwalnych i parafialnych. Wśród rozmaitych przekazów źródłowych natrafić można także na dokumenty ilustrujące ciemniejszą stronę egzystencji polskich emigrantów w postaci protokołów z policyjnych zatrzymań Polaków, z aresztów, przebiegu kontroli paszportów, wykazów kar udzielonych Polakom przez policję, list aresztowanych z podaniem wykroczeń, wykazów płacących alimenty itp. Są także liczne korespondencje Polaków z władzami duńskimi, protokoły handlowe, targowe, świadectwa pobierania pożyczek i zastawów oraz katalogi z aukcji, listy meldunkowe robotników itp.[16] Sporo danych obrazujących

[14] O działalności oświatowej i samokształceniowej, ibid., Smaatryksafdlingen.

[15] Księga protokołów Związku Robotników Polskich w Nykoebing/Falster. Protokół zebrania z 15 V 1929 r.; Dziennik czynności Związku Robotników w Nakskov.

[16] Vor Frue Kirke, Naestved; Sct. Franciscus Kirke, Nakskov; Hellig Kors Kirke, Nykoebing/Falster; Saksoebing politikreds, Anklagemynddighed og politi, Fremmedprotokol 1921-1926.

życie Polaków zawierają zbiory kościelne i parafialne w Haderslev, Helsingoer, Ringsted, Roskilde, Frederiksberg, Ribe, Aalborg, Aarhus oraz kopenhaskie archiwum dla Zelandii, Lolland, Falster i Bornholmu (Landesarkivet for Sjaelland, Lolland — Falster og Bornholm)[17].

W archiwum kopenhaskim znajduje się wiele interesujących dokumentów, obrazujących zarówno stosunki emigrantów polskich z policją, jak też sprawy obyczajowe, ściślej konflikty rodzinne na tle zdrad małżeńskich, czy też porzucenia przez Duńczyków żon dla polskich robotnic. Znajdują się także dane statystyczne z pierwszego piętnastolecia emigracji zarobkowej z ziem polskich do Danii, z których wynika, że napływ ten w sensie liczebnym stale wzrastał[18].

Odrębne zagadnienie — to zawartość kopenhaskich zbiorów Związku Polaków w Danii, obejmujących m.in. protokoły zebrań Związku Robotników Polskich, akta wcześniej istniejącego Towarzystwa Robotników Katolickich, Związku Katolików „Ogniwo", kopenhaskiej sekcji Polskiej Partii Socjalistycznej. Obrazują one powstanie i działalność rozmaitych polskich organizacji i ich sieć terytorialną w Danii, a także ich transformację w inne, dojrzalsze formy, np. Związku Robotników Polskich w Związek Polaków w Danii, a także podporządkowanie mu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (jako Koła Młodzieży) i Sekcji Kobiet (jako Koła Kobiet). Terenowe oddziały Związku Robotników Polskich zostały przemianowane na Okręgi Związku Polaków w Danii[19]. Zbiory te ukazują rozwój liczebny Związku jako całości oraz podział na okręgi: Nakskov, Nykoebing/Falster, Naestved, Koege, Hillerroed, Horsens, Maribo, Kopenhaga, Haderslev-Tonder, Randers, Taastrup, Odense, Nivaa, Ringsted, Soenderborg, Kolding, Slagelse, Aalborg, Stensved, Pindstrup i Aakirkeby na Bornholmie. Na ich podstawie można wnioskować o sile i prężności różnych ośrodków, np. w Maribo od 1926 r. do 1938 r. stan liczebny członków okręgu ZPwD zwiększył się prawie trzykrotnie (z 44 osób do 105)[20].

Dokumenty Związku Polaków w Danii dostarczają informacji o składach władz naczelnych i terenowych oraz danych o różnych działaczach. Niebagatelne znaczenie dla badań mają informacje o gospodarce finansowej ZPwD, a więc księgi przychodów i rozchodów, skąd czerpać można dane o źródłach finansowania działalności ZPwD, opłacalności składek, zapisach, darowiznach itp. W księgach protokołów Związku Polaków w Danii zawarta jest szczegółowa informacja o tworzeniu bazy lokalowej polskiej emigracji, a więc dla szkół polskich, na zebrania i występy artystyczne, a w końcu na domy polskie. Jako pierwszy powstał Dom Polski w Nakskov, otwarty dzięki składkom i obligacjom 30 VII 1933 r. Nadano mu imię Józefa Piłsudskiego. natomiast w Nykoebing/Falster otwarto Dom Polski w zakupionym ze składek obiekcie 1 X 1934 r. i nadano mu imię Stefana Czarnieckiego. Wkrótce potem

[17] Inwentarz, zob. *Tryksagsamlingen. Landesarkivet for Sjaelland, Lolland-Falster og Bornholm*, Koebenhavn 1993, s. 39-48.

[18] Ibid., Akta Wydziału Krajowego.

[19] Notatki różne Zarządu Okręgu Związku Polaków w Danii, Kopenhaga. Zbiory ZO ZPwD w Kopenhadze.

[20] Ibid., Książki protokołów ZRP i ZPwD.

ZPwD w Maribo uzyskał potrzebną sumę ze sprzedaży obligacji i 19 III 1936 r. zakupił piętrowy dom wraz z parterowym domkiem w podwórzu. Urządzono tam Dom Polski im. Tadeusza Kościuszki, zaś w parterowym domku zlokalizowano świetlicę Związku Harcerstwa Polskiego[21].

Dokumenty archiwalne pokazują też nieudane starania środowisk polonijnych w innych miastach duńskich o założenie Domu Polskiego w Kopenhadze, Aalborgu i Pindstrup. W aktach ZPwD znajdują się materiały do działalności Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Danii oraz ZHP, z danymi osobowymi znanych organizatorów i władz naczelnych i okręgowych, a także różnych kół. Materiały te, odnoszące się do niemalże wszystkich dziedzin życia Polaków, mają kapitalne znaczenie dla badań emigracji polskiej w Danii.

Antoni G i z a, *On some archive materials of Polish origin in Denmark*. The article presents archive materials related to the Polish economic emigration to Denmark in the years 1893–1939. These materials increased in number during the period from the year of 1893, when Poles started to arrive in Denmark searching for jobs in a more organized way, until the outbreak of the World War II. The oldest documents concerning Poles in Denmark come from much earlier times (such as death certificates of soldiers, members of Stefan Czarniecki's expedition from the 17th c. found in Catholic churches). At present, the estimated number of Poles in Denmark amounts up to approximately 18 thousand. Poles' position in the Danish Catholic Church is very strong, therefore, these are churches all over the country where most of Polish materials can be found. Archive materials of the church provenance inform about the number of Polish immigrants, their roots as well as life histories, marriages, christenings, children, school education, etc. Some information on the holdings of Polish religious institutions is published in the Danish magazine „Nordisk Ugeblad for Katolska Kristne". The author also made a review of the holdings of the Royal Library in Copenhagen and discussed the contents of the holdings of the Poles Union in Denmark which include, among others, information on the members of the general authorities of that organization, personal data of its activists, minutes, protocols, etc.

Antoni G i z a, *De certains polonica au Danemark*. L´article présente les matériaux d´archives liés à l´établissement d´une émigration économique polonaise au Danemark des années 1893–1939. Le nombre de ces matériaux s´est accru considérablement depuis les débuts des arrivées organisées des Polonais, en quête du travail, en 1893, jusqú à l´avènement de la Seconde Guerre mondiale. Les documents les plus anciens concernant les Polonais du Danemark remontent aux temps beaucoup plus reculés (par exemple des actes de décès du XVII[e] siècle des soldats faisant partie de l´expédition de Stefan Czarniecki qui se trouvent dans des églises catholiques). Actuellement, le nombre des Polonais au Danemark est estimé à environ 18 mille personnes. La position des Polonais au sein de l´Église catholique au Danemark est très forte, et c´est justement dans les églises essaimées sur le territoire de tout le pays que le nombre de polonica est le plus important. Les documents d´archives à provenance ecclésiastique donnent des informations sur le nombre des émigrés polonais et leurs origines,

[21] Zbiory ZO ZPwD w Nakskov. Książka protokołów ZPwD w Nakskov. Protokoły zebrań z 1933 r.; Książka protokołów ZO ZPwD w Nykoebing. Protokoły zebrań z 1934 r.

de même que sur leurs sort postérieur, alliances, baptêmes, descendance, carrière scolaire. Des informations portant sur les collections des institutions religieuses polonaises sont partiellement publiées par le périodique danois „Nordisk Ugeblad for Katolske Kristne". L´auteur a également passé en revue les fonds d´archives de la Bibliothèque Royale de Copenhague, a discuté le contenu des collections de l´Union des Polonais au Danemark, où se trouvent entre autres les informations sur la composition des autorités suprêmes de cette organisation, les données personnelles de ses militants, des procès-verbaux de séances ainsi que d´autres matériaux du même type.

ARCHEION, T. XCVIII
WARSZAWA 1997

AKTA KOMITETU TADEUSZA RUTOWSKIEGO WE LWOWIE (1915–1925) W ZASOBIE ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W POZNANIU

Archiwum Państwowe w Poznaniu gromadzi i przechowuje materiały archiwalne, odzwierciedlające wszelkie przejawy działalności administracyjnej, gospodarczej, kulturalnej i społecznej na terenie Wielkopolski. Jednak w jego zasobie można znaleźć materiały znacznie przekraczające swym zasięgiem terytorialnym Wielkopolskę. Do tego typu archiwaliów należy zaliczyć akta Komitetu Tadeusza Rutowskiego we Lwowie z lat 1915–1925.

Nie udało się odtworzyć dziejów tego zespołu, nie wiemy więc, w jaki sposób akta te znalazły się w AP w Poznaniu. Można jedynie przypuszczać, że trafiły tu przypadkowo w ramach rewindykacji akt ze Związku Radzieckiego w latach sześćdziesiątych.

Zespół ten został opracowany w 1992 r. i pierwsza informacja o nim pojawiła się w spisie zespołów AP w Poznaniu w 1995 r. Wydaje się jednak, że badacze zajmujący się tematyką lwowską w ogóle nie wiedzą o istnieniu tego zespołu. Godna zainteresowania jest także znacząca i zasłużona postać Tadeusza Rutowskiego.

Tadeusz Rutowski — publicysta, polityk, działacz samorządowy

Tadeusz Rutowski urodził się 2 XII 1852 r. w Tarnowie. W 1871 r. rozpoczął studia filozoficzne w Krakowie i Bonn, gdzie uzyskał doktorat na podstawie pracy *Herder i jego filozofia historii.* W 1874 r. spędził pół roku w Paryżu i Rapperswilu, podróżował także po Grecji i Egipcie.

Od 1879 r. T. Rutowski zajmował się publicystyką, był sekretarzem redakcji czasopisma literackiego „Muzeum". W 1882 r. został redaktorem odpowiedzialnym „Reformy" (później „Nowej Reformy") w Krakowie, prowadził w niej dział ekonomiczny; artykuły swe, w rozwiniętej formie, opublikował w broszurach: *W sprawie przemysłu krajowego* (1883 r.), *Przemysł cukrowniczy, jego wpływ na rolnictwo i znaczenie w gospodarstwie narodowym* (1883 r.). Wzywał w nich władze krajowe do skuteczniejszego poparcia uprzemysłowienia Galicji, m.in. poprzez ulgi dla nowych przedsiębiorstw i przyciąganie obcych kapitałów. W 1883 r. ubiegał się bez powodzenia o mandat sejmowy z miasta Tarnowa, pod hasłem sojuszu miejsko-ziemiańskiego przeciwko „oligarchii stańczyków" (jego mowa wygłoszona na zgromadzeniu wyborców 19 V 1883 r. została opublikowana w Krakowie).

W 1884 r. przeniósł się do Lwowa i został wicesekretarzem w oddziale statystycznym Wydziału Krajowego. W latach 1885–1894 pod redakcją Rutowskiego ukazywał się we Lwowie „Rocznik statystyki przemysłu i handlu krajowego". Prócz drobiazgowych danych o przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, zestawianych według branż, „Rocznik" ogłaszał też informacje o strukturze agrarnej i dochodowości gospodarstw rolnych, a także

statystykę demograficzną i szkolną. W latach 1887–1898 pod kierunkiem Rutowskiego ukazywał się „Rocznik statystyki Galicji". Rutowski w związku z tym wizytował zakłady przemysłowe na prowincji. Równolegle pracował w redakcji „Gazety Narodowej", pisywał korespondencje do „Kraju" w Petersburgu i do niektórych gazet w Warszawie i Wiedniu. Był członkiem Towarzystwa Gospodarskiego i Towarzystwa Leśnego Galicyjskiego we Lwowie.

W 1885 r. Rutowski kandydował, znów bez powodzenia, w wyborach uzupełniających do Rady Państwa z okręgu miejskiego Tarnów-Bochnia. Wszedł do Rady Państwa z tegoż okręgu w wyborach ogólnych w 1887 r. i utrzymał mandat przez dwie kadencje. Zamieszkał w Wiedniu, skąd dojeżdżał do biura we Lwowie; korespondencjami z Wiednia zasilał „Gazetę Narodową". Zasiadał w Kole Polskim i z jego ramienia bywał sprawozdawcą niektórych działów budżetu państwa. Zabierał głos w sprawach melioracyjnych i ubezpieczeniowych, był także sprawozdawcą przy kolejnych nowelizacjach ustawy prasowej. Utracił mandat tarnowsko-bocheński w 1901 r., przegrywając z ks. Stanisławem Stojałowskim.

Rutowski planował karierę naukową. Około 1890 r. zaczął studiować w Ossolineum materiały dotyczące Galicji w XVIII w. Zlecił sporządzenie obszernych wypisów, rozszerzył też kwerendę na Wiedeń, Berlin, Rapperswil, Paryż i zbiory Czartoryskich. Planował zająć się kwestią zaboru Galicji przez Austrię lub sprawą galicyjską w dobie Sejmu Czteroletniego; myślał o wydaniu listów Scipione Piattolego. Służył swymi materiałami przy montowaniu obrony praw polskich do Morskiego Oka (1893 r.). Po upływie dziesięciu lat zaniechał jednak działalności naukowej, pochłonięty polityką bieżącą.

Do Sejmu Krajowego wszedł Rutowski w 1889 r. Zasiadał tu na przemian w kilku komisjach związanych z gospodarką, był też wiceprzewodniczącym komisji przemysłowej. W swoich wystąpieniach domagał się ulg podatkowych dla przedsiębiorstw przemysłowych, lepszego uposażenia nauczycieli szkół ludowych, poparcia dla spółdzielczości i hodowli bydła. Zdobył znaczny autorytet w Sejmie, często w debatach budżetowych bywał mówcą generalnym. W Sejmie i poza nim wskazywał na potrzebę rozszerzenia autonomii Galicji. Występował też przeciwko nacjonalistom ukraińskim; oferował im przyjazne współżycie, bronił jednak polskiego stanu posiadania.

W 1901 r. wybrał się do Belgii i Holandii w celu zorientowania się co do możliwości ściągnięcia do kraju kapitału zagranicznego. Poparł w związku z tym projekt zawiązania akcyjnego Banku Przemysłowego.

Od 1902 r. piastował mandat radnego miasta Lwowa, a w 1905 r. wybrany został na wiceprezydenta miasta, na którym to stanowisku utrzymał się przez dwie kadencje. Ujął w swe ręce sprawy planu regulacyjnego miasta oraz budownictwa miejskiego (broszury: *Projekt ustawy budowlanej dla król. stoł. m. Lwowa, W sprawie budownictwa miejskiego).* Przyczynił się do wystawienia nowych budynków szkolnych i hal targowych, a także rozbudowy wodociągów.

Szczególnie zaznaczył się Rutowski w życiu kulturalnym Lwowa. Zachęcił magistrat do przeznaczenia znacznych nakładów na cele kultury, w czym upatrywał także obowiązek narodowy. Za jego sprawą miasto nabyło tzw. Kamienicę Sobieskich na Rynku, gdzie urządzono Muzeum Jana III. Z inicjatywy Rutowskiego powstało Muzeum Przemysłowe oraz Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa. Duże dotacje otrzymała Galeria Miejska. Rutowski zakupił dla niej m.in. *Śluby Jana Kazimierza* Jana Matejki oraz *Wojnę* — cykl kartonów Artura Grottgera. Płacąc dobrze, zakupywał także obrazy wybitnych polskich modernistów. Zgromadził w ciągu kilku lat około tysiąca płócien, ze szczególnym uwzględnieniem sztuki lwowskiej od końca XVIII w. Prezentował je na wystawie zorganizowanej w 1910 r. dla uczczenia rocznicy

Grunwaldu. W założonym przez siebie, wspaniale ilustrowanym miesięczniku „Sztuka" zamieszczał własne rozprawy o Bacciarellim, J. Grassim, Grottgerze, Matejce. Wydał także broszurę pt. *Norblin*. Zabiegał o wybudowanie we Lwowie Pałacu Sztuki na pomieszczenie zbiorów. W 1909 r. lustrował z tą myślą gmachy muzealne w Wiedniu, Dreźnie i Berlinie. Rada Miejska powzięła stosowną uchwałę 28 VI 1910 r., lecz do jej realizacji nie doszło.

W 1911 r. w imieniu władz miejskich T. Rutowski zgłosił gotowość przyjęcia do Lwowa Biblioteki Rapperswilskiej wraz z archiwum, dla pełniejszego wykorzystania tych zbiorów przez badaczy XIX w. Oferta lwowska została odrzucona ze względu na klauzulę aktu fundacyjnego Biblioteki, zastrzegającą nierozdzielność zbiorów muzealnych i bibliotecznych[1].

W początkach I wojny światowej Lwów i jego okolice były widownią działań wojsk rosyjskich i austriackich. Pierwsza bitwa pod Lwowem, stanowiąca fragment wielkiej bitwy galicyjskiej, rozegrała się w dniach 25 VIII – 2 IX 1914 r. i zakończyła się porażką Austriaków. Dnia 2 września władze miasta Lwowa otrzymały mocno spóźniony nakaz ewakuacji. Część dygnitarzy nie czekała jednak na oficjalny rozkaz i opuściła Lwów wcześniej, w nocy z 30 na 31 sierpnia. Wśród nich był prezydent miasta J. Neuman. 3 września do Lwowa wkroczyli Rosjanie[2].

31 sierpnia Tadeusz Rutowski stanął na czele miasta, reprezentując je wobec dowództwa rosyjskiego i okupacyjnej administracji cywilnej. Zachował wobec niej godną postawę, uchylał się od kolaboracji politycznej, m.in. nie prezentował się Mikołajowi II w czasie jego wizyty we Lwowie[3].

W tej trudnej sytuacji ujawnił się w pełni talent organizacyjny i poświęcenie Rutowskiego, a władze rosyjskie dały mu znaczny margines swobody działania. Rutowski przywrócił do życia magistrat i Radę Miejską, utworzył komisję dobra publicznego ochraniającą mienie[4], bronił polskiego charakteru miasta, dbał o funkcjonowanie prasy i teatru. W 1915 r. zorganizował m.in. obchody rocznicy 3 Maja. Patronował akcji charytatywnej, obejmującej tysiące ludzi pozostałych bez pracy, zwłaszcza inteligencji urzędniczej.

19 VI 1915 r. został wywieziony do Kijowa przez Rosjan, kiedy armia rosyjska wycofywała się z Galicji[5]. Warunki internowania miał znośne, za pośrednictwem Czerwonego Krzyża korespondował z żoną, pozostałą w Wiedniu. W 1916 r. przewieziono go do Rostowa nad Donem. W styczniu 1917 r. pozwolono mu opuścić Rosję. Przez Sztokholm, Berlin, Wiedeń 31 stycznia dotarł do Lwowa. Witano go triumfalnie, jako bohatera narodowego i męczennika; odbyło się nabożeństwo dziękczynne, raut, gala w teatrze miejskim. Rutowski został wybrany na komisarza rządowego m. Lwowa i pełnił tę funkcję aż do śmierci.

Chorował już od kilku lat, z zesłania wrócił w złym stanie zdrowia. Wyjechał na wypoczynek do Zakopanego, latem 1917 r. leczył się w Salzburgu, następnie nadal urzędował we Lwowie. Rutowski zmarł nagle 30 III 1918 r. w Krechowie k. Żółkwi, majątku swego zięcia Wilhelma Stanka — dokąd pojechał na Święta Wielkanocne. Pochowano go uroczyście na koszt miasta na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. Na jego grobie postawiono pomnik projektu Z. Kurczyńskiego, przedstawiający lwa leżącego na wysokim cokole[6].

[1] S. Kieniewicz, *Rutowski Tadeusz* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 33/2, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 252-255.

[2] L. Podhorecki, *Dzieje Lwowa*, Warszawa 1993, Oficyna Wydawnicza Wolumen, s. 156-157.

[3] *Polski słownik biograficzny…*, op.cit., s. 255.

[4] *Dzieje Lwowa…*, op.cit., s. 157.

[5] Oprócz Rutowskiego Rosjanie wywieźli 36 innych znaczniejszych obywateli Lwowa, m.in. dyrektora Archiwum Miejskiego Aleksandra Czołowskiego: *Dzieje Lwowa…*, op.cit., s. 158.

[6] *Polski słownik biograficzny…*, op.cit., s. 255; S.S. Nicieja, *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie w latach 1786-1986*, Wrocław 1988, s. 206.

Komitet Tadeusza Rutowskiego we Lwowie w świetle akt

Zespół akt Komitetu Tadeusza Rutowskiego we Lwowie z lat 1915–1925, przechowywany w AP w Poznaniu, liczy 8 j.a. (0,08 m.b.). Zawartość źródłowa tego zespołu jest niezwykle bogata. Zachowały się protokoły posiedzeń, korespondencja, opis różnych działań podejmowanych przez Komitet, wycinki prasowe, odezwy.

Komitet Tadeusza Rutowskiego powstał 30 VI 1915 r. Jak zapisano w protokole: „W dniu tym w Sali Sokoła Macierzy zebrało się około 100 osób, złożonych z przedstawicieli uniwersytetu, politechniki, rady miejskiej, Strzelnicy i szerokich sfer obywateli celem naradzenia się i powzięcia odpowiednich wniosków celem uczczenia prezydenta Rutowskiego. W toku dyskusji postanowiono powołać Komitet Rutowskiego, któryby się zajął w pierwszej mierze prowadzeniem humanitarnej działalności, jaką na tylu polach i tak owocnie prowadził prezydent Rutowski, następnie pomyślał o sposobie uczczenia zasług prezydenta”[7].

1 VIII 1915 r. Komitet wydał odezwę informującą o podjęciu działalności, opublikowaną w miejscowej prasie. Pod odezwą podpisało się ponad 70 osób. Prezydium Komitetu tworzyli wybitni przedstawiciele inteligencji lwowskiej: prezes Kazimierz Twardowski (rektor Uniwersytetu Lwowskiego, psycholog, logik, twórca tzw. szkoły filozoficznej warszawsko-lwowskiej, założyciel Polskiego Towarzystwa Filozoficznego); I wiceprezes Władysław Stesłowicz (poseł do sejmu galicyjskiego, sekretarz Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie); II wiceprezes Ludwik Finkel (historyk, profesor Uniwersytetu Lwowskiego); III wiceprezes Aleksander Lisiewicz (adwokat i działacz polityczny, poseł do sejmu galicyjskiego i Rady Państwa, członek Naczelnego Komitetu Narodowego); sekretarz Feliks Siemiątkowski; skarbnik K. Chodorowski (dyrektor Banku Przemysłowego); oraz członkowie Prezydium: J. Tomicki dyrektor elektrowni, Ignacy Drexler urbanista, profesor Politechniki Lwowskiej, Jan Poratyński farmaceuta, działacz społeczny. Wśród członków Komitetu warto wymienić także malarkę Marię Dulębiankę, działaczkę ruchu kobiecego, historyka, archiwistę i bibliotekarza Aleksandra Semkowicza, Bolesława Wysłoucha — redaktora „Kuriera Lwowskiego” i organizatora ruchu ludowego w Galicji[8]. Spośród członków Komitetu wyłoniono dwie sekcje: programową, pod przewodnictwem J. Tomickiego, i funduszową, której przewodził K. Chodorowski.

Zachowane protokoły posiedzeń Komitetu obejmują lata 1915–1917. Stanowią cenny materiał do poznania działalności Komitetu. Już na pierwszych posiedzeniach organizowano składki pieniężne, których przeznaczenie dyskutowano na zebraniu Komitetu 16 X 1915 r. Padały tam różne propozycje: założenie bursy dla sierot po ofiarach wojny, zakupienie nieruchomości we Lwowie i przekazanie jej jako daru honorowego dla Rutowskiego od społeczeństwa Lwowa, wręczenie całej sumy prezydentowi Rutowskiemu po jego powrocie do jego dyspozycji. W wyniku dyskusji postanowiono powołać Fundusz Pomocy Narodowej im. Tadeusza Rutowskiego[9].

W statucie określono cele Funduszu jako „udzielanie pomocy materialnej instytucjom, pracom i usiłowaniom, służącym rozwojowi kultury polskiej na polu naukowym, artystycznym, oświatowym i społecznym”. Potrzebne środki pieniężne miały pochodzić ze składek członkowskich, subwencji i darów, dochodów z wydawnictw, przedstawień, koncertów, odczytów itp.[10]

Zachowała się teczka korespondencji związana z wpłatami na Fundusz, których dokonywały różne urzędy, instytucje, organizacje. Po śmierci Rutowskiego odbyło się we Lwowie zebranie

[7] AP Poznań, Komitet Tadeusza Rutowskiego we Lwowie 1915-1925, sygn. 1.
[8] Ibid.
[9] Ibid.
[10] Ibid, sygn. 4.

gremium Magistratu Lwowskiego oraz kierowników zakładów i urzędów miejskich, którzy postanowili zebrać wśród urzędników i funkcjonariuszy miejskich datki na wieniec dla zmarłego prezydenta, a ewentualną nadwyżkę przeznaczyć na Fundusz. Z tej zbiórki zachowały się listy i zestawienia jej uczestników.

Ostatnie wzmianki dotyczące Funduszu pochodzą z kwietnia i maja 1921 r. 4 kwietnia sporządzono krótką notatkę informującą o posiedzeniu Komitetu Rutowskiego, które odbyło się 30 marca, w trzecią rocznicę śmierci prezydenta. Uchwalono wtedy przekazanie środków pieniężnych Funduszu Towarzystwu Naukowemu we Lwowie, w celu utworzenia Nagrody im. Tadeusza Rutowskiego, przyznawanej w stałych odstępach czasu autorom najlepszych prac z zakresu nauk, które leżały w zakresie zainteresowań Rutowskiego. W związku z powyższym Komitet zwracał się z apelem do mieszkańców Lwowa o dalsze wpłaty na konto Funduszu[11].

W teczce zawierającej korespondencję Komitetu zgromadzono zarówno kopie pism wysyłanych, jak i listy wpływające[12]. Są tu kopie pism z prośbą o „łaskawe wyjednanie swoim wpływem u kompetentnych władz, aby dołożyły starań około rychłego uwolnienia Tadeusza Rutowskiego". Listy te wysłano do Agenora Gołuchowskiego, członka austriackiej Izby Panów, Władysława Jaworskiego prezesa Naczelnego Komitetu Narodowego, Leona Bilińskiego prezesa Koła Polskiego w parlamencie austriackim i Stanisława Niezabitowskiego marszałka sejmu krajowego. Na apel ten odpowiedzieli listownie L. Biliński i W. Jaworski.

1 VII 1915 r. członkowie Komitetu poinformowali żonę T. Rutowskiego, Jadwigę Rutowską, o powstaniu Komitetu, przesyłając jej jednocześnie wyrazy szacunku i współczucia po internowaniu męża. Zachowała się odpowiedź J. Rutowskiej na to pismo[13].

W teczce tej można znaleźć też różne propozycje, z jakimi występowali mieszkańcy Lwowa w celu uczczenia prezydenta Rutowskiego; m.in. adwokat B. Michalewski proponował budowę domu dla Rutowskiego ze składek społeczności lwowskiej.

Zachowała się także korespondencja związana z przemianowaniem dotychczasowej ulicy Teatralnej na ulicę T. Rutowskiego. Decyzję taką podjęło Prezydium Komitetu 16 VIII 1915 r., a 21 września nadeszła odpowiedź pozytywna od Zarządu Gminy królewskiego miasta Lwowa. Uroczystość nadania nowego patrona ulicy odbyła się 4 XI 1915 r., w czasie obchodów Dnia T. Rutowskiego[14]. Znaczna część archiwaliów dotyczy właśnie przygotowań do tych uroczystości. Obejmuje apele skierowane do różnych instytucji, towarzystw, szkół o udział w obchodach, o udekorowanie miasta, o zbieranie i składanie podpisów pod adresem hołdowniczym ku czci Rutowskiego. Kilka pism Przełożeństwa Izraelickiej Gminy Wyznaniowej świadczy o tym, że do obchodów aktywnie włączyli się również miejscowi Żydzi.

[11] Ibid.

[12] Ibid., sygn. 2-3.

[13] Ibid.

[14] W biogramie T. Rutowskiego w *Polskim słowniku biograficznym…*, op.cit., S. Kieniewicz podaje, że ulicę Teatralną przemianowano na ulicę T. Rutowskiego w styczniu 1917 r., w momencie powrotu Rutowskiego z zesłania. Jednak w aktach Komitetu znajduje się pismo starosty i komisarza rządowego kr. st.m. Lwowa, A. Grabowskiego, następującej treści: „Załatwiając podanie z dnia 19/8 1915 r. w sprawie nazwania ul. Teatralnej ul. Tadeusza Rutowskiego miło mi zawiadomić szanowny Komitet, że moja Rada przyboczna jednogłośnie powzięła następującą uchwałę: «Zgodnie z głosem opinii publicznej m. Lwowa Zarząd miasta wraz z członkami Rady przybocznej, idąc w tej mierze za inicjatywą Komitetu, dla uczczenia Tadeusza Rutowskiego postanowił dzisiejszą ulicę Teatralną nazwać imieniem Tadeusza Rutowskiego». Zatwierdzając powyższą uchwałę równocześnie wydaje zarządzenie celem umieszczenia odpowiednich tablic". Zachowane wycinki prasowe świadczą również o tym, że przemianowanie ulicy nastąpiło w czasie obchodów Dnia Rutowskiego 4 XI 1915 r.

List informujący o programie uroczystości wysłano do Jadwigi Rutowskiej, przebywającej wówczas w Zakopanem[15]. W tej samej teczce znajduje się także pismo Zarządu Polskiego Archiwum Wojennego we Lwowie z 2 II 1917 r., z prośbą o przekazanie dokumentacji aktowej Komitetu. Niestety, jest to jedyne pismo w tej sprawie. Korespondencję zamyka zawiadomienie przesłane do gazet lwowskich, informujące o uroczystym złożeniu wieńca na grobie T. Rutowskiego, w siódmą rocznicę pogrzebu, 3 IV 1925 r. Kolejne materiały dotyczą plakiety Rutowskiego z brązu, którą miał wykonać Władysław Witwicki[16], m.in. z kosztorysem plakiety.

Interesujących danych na temat działalności Komitetu dostarczają też wycinki z następujących gazet lwowskich z lat 1915–1925: „Depesza", „Gazeta Lwowska", „Kurier Lwowski", „Gazeta Poranna", „Gazeta Wieczorna", „Słowo Polskie", „Nowiny Wiedeńskie" i „Wiek Nowy"[17]. Są tu zawiadomienia o posiedzeniach Komitetu, sprawozdania z obchodów Dnia T. Rutowskiego 4 XI 1915 r., listy darczyńców na Fundusz Pomocy Narodowej, wspomnienia współpracowników Rutowskiego. Zachował się również afisz Teatru Miejskiego we Lwowie, informujący o programie uroczystego wieczoru ku czci prezydenta w dniu 4 XI 1915 r. Zespół akt Komitetu zamyka teczka obrazująca organizację uroczystości powitalnych prezydenta[18].

Na wieść o uwolnieniu i planowanym powrocie Rutowskiego do Lwowa, w styczniu 1917 r. Komitet wydał odezwę, w której wzywał odpowiednie władze, instytucje, stowarzyszenia, korporacje i związki do wydelegowania swoich przedstawicieli na powitanie prezydenta w ratuszu. Na wezwanie odpowiedziało ponad 170 delegacji (zachowały się dwie karty wstępu do ratusza). Jest także pismo Powszechnego Towarzystwa Kinematografów i Filmów, informujące, że uroczystości powitalne zostaną sfilmowane przez operatora specjalnie w tym celu przybyłego z Wiednia. Szczegółowy program uroczystości pozwala na dokładne odtworzenie ich przebiegu.

Akta Komitetu Tadeusza Rutowskiego we Lwowie z lat 1915–1925 stanowią znakomite źródło historyczne do dziejów organizacji społecznych we Lwowie z początków XX w. Z wielu opracowań i przekazów wiemy, że aktywność społeczności lwowskiej w tej dziedzinie i w tym właśnie czasie była swoistym fenomenem. Świadczą o tym również zaprezentowane akta Komitetu T. Rutowskiego. Niestety, informacja o tych materiałach jest niewystarczająca i nie zawsze dociera do zainteresowanych.

Hanna Staszewska (Poznań)

MATERIAŁY DOTYCZĄCE CZĘSTOCHOWY W ZBIORACH ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH

Materiały dotyczące dziejów Częstochowy znajdujące się w Archiwum Głównym Akt Dawnych można podzielić na cztery grupy: 1) archiwalia staropolskie, przechowywane w Oddziale I AGAD; 2) archiwalia z okresu zaborów, z lat 1793–1917 (Oddział II); 3) materiały kartograficzne; 4) „varia" znajdujące się w archiwach rodowych (Oddział III). Archiwa staropolskie, przydatne do badań nad dziejami Częstochowy, były już wykorzystywane, niektóre z nich zostały wydane drukiem. Materiały dziewiętnastowieczne i kartografika pozostają mniej znane, wykorzystywano je tylko w niewielkim stopniu.

[15] Ibid.
[16] Ibid., sygn. 5.
[17] Ibid., sygn. 6.
[18] Ibid., sygn. 7.

Archiwalia z okresu staropolskiego dotyczące Częstochowy zachowały się w kilku zespołach Oddziału I AGAD: Metryce Koronnej, Archiwum Skarbu Koronnego, Zbiorze Dokumentów Papierowych oraz wśród tzw. Nabytków.

Jako Metrykę Koronną określa się księgi, które powstały w wyniku działania kancelarii królewskiej i w niej były przechowywane. Do Metryki zostały również włączone księgi innego pochodzenia kancelaryjnego, np. lustracje i rewizje dóbr królewskich. Księgi Metryki dzielą się na kilka serii[1]. Dla badań nad historią miast najcenniejsze są księgi z serii Libri Inscriptionum z lat 1447–1794, przy czym wpisy z okresu 1447–1572 zostały zregestowane i wydane drukiem jako *Matricularum Regni Poloniae Summaria*[2]. Dzięki indeksom geograficznym, dotarcie do dokumentów związanych z Częstochową jest łatwe, można np. w ten sposób odnaleźć dokument z 1502 r., nadający Częstochowie prawo magdeburskie, czy przywileje dla klasztoru jasnogórskiego z 1494 i 1496 r.[3] Libri Inscriptionum z lat 1573–1794 wymagają przeprowadzenia kwerendy, podobnie seria Ksiąg Pieczętnych (Sigillata) Metryki Koronnej z lat 1658–1794, do których wpisywano regesty pism królewskich sporządzanych z już uwierzytelnionych pieczęcią dokumentów dotyczących spraw wewnętrznych. Postulat kwerendy zgłosić też należy odnośnie do serii Ksiąg Spraw Publicznych, tzw. Kanclerskich, z lat 1735–1794. Są one wyjątkowo cenne dla badań nad historią miast, ze względu na znajdujące się w nich potwierdzenia praw miejskich, uprawnień własności gruntów, przywilejów klasztornych i cechowych[4]. Dla badań nad dziejami Częstochowy ważna i interesująca jest Księga spraw publicznych za kanclerza Jacka Małachowskiego, zawierająca m.in. korespondencję z przeorem z Jasnej Góry[5]. Kwerendy wymagają również księgi Sądu Asesorskiego, którego podstawowym zadaniem było rozpatrywanie spraw wnoszonych przeciwko miastom królewskim i apelacje od wyroków sądów miejskich[6].

Do części dokumentów znajdujących się w Metryce Koronnej można dotrzeć poprzez wzmianki w lustracjach i rewizjach dóbr, w tym wypadku starostwa olsztyńskiego[7]. Materiały lustracji, rewizji i inwentarzy dóbr królewskich znajdujemy w AGAD w czterech grupach ksiąg, w zespole Archiwum Skarbowego Koronnego — trzy tzw. oddziały XLVI, LIV i LVI, w Metryce Koronnej — dział Lustrationum et revisionum bonorum regalium. Archiwa dotyczące lustracji różnią się zatem nie tylko pochodzeniem kancelaryjnym, ale i przynależnością zespołową. Wszystkie odnoszą się do dóbr królewskich, a elementem wiążącym je ze sobą jest cel, dla którego były sporządzane, tj. uzyskanie dokładnego obrazu gospodarczego opisywanych dóbr, który pozwoliłby na oszacowanie płynących z nich dochodów. Lustracje miasta i wójtostwa częstochowskiego, ze względu na zawarte w nich informacje o stosunkach społeczno-gospodarczych, organizacji miejskiej, topografii miast, stosunkach kościelnych, zastępują niejako księgi miejskie[8]. Materiał ten jest tym cenniejszy, że oddaje stan nie tylko

[1] *Inwentarz Metryki Koronnej. Księgi wpisów i dekretów polskiej kancelarii królewskiej z lat 1447–1795*, oprac. I. Sułkowska-Kurasiowa, M. Woźniakowa, Warszawa 1975, s. 13–164.

[2] *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, t. I-V/1, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1905–1919, t. V/2, wyd. J. Płocha, A. Rybarski, I. Sułkowska, Warszawa 1961.

[3] Ibid., t. III, nr 333, 382, 630.

[4] *Inwentarz Metryki Koronnej…*, op. cit., s. 195.

[5] Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Księgi Kanclerskie Metryki Koronnej, sygn. 86.

[6] *Inwentarz Metryki Koronnej…*, op. cit., s. 249.

[7] Por. wykaz dokumentów wymienionych w lustracji powiatu lelowskiego oraz starostwa kłobuckiego i brzeźnickiego [w:] *Lustracja województwa krakowskiego 1789*, cz. 2, wyd. A. Falniowska-Gradowska, I. Rychlikowa, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963, s. 644–672.

[8] S. Krakowski, *Stara Częstochowa. Studia nad genezą, ustrojem i strukturą ludnościową i gospodarczą Częstochowy (1220–1655)*, Częstochowa 1948, s. 21.

z okresu współczesnego źródłu, ale niejednokrotnie zawiera kopie lub regesty dokumentów z czasów znacznie wcześniejszych. Lustracje i rewizje dóbr królewskich były sporządzane w trzech egzemplarzach, z których jeden przechowywano w Metryce Koronnej, drugi — w archiwum podskarbiego (obecnie Oddział XLVI ASK), trzeci pozostawał w przechowaniu tenutariusza czy zarządcy dóbr. Dział XVIII Metryki Koronnej zawiera lustracje generalne, sporządzane na podstawie uchwał sejmowych i złożone w Metryce Koronnej. Dla badań nad dziejami Częstochowy najważniejsze są rewizje i lustracje województwa krakowskiego: z 1564 r.[9], 1569 r.[10], 1620 r.[11], 1660 r.[12], 1765 r.[13] Zachował się także „jurament ławnika i mieszczanina m. Częstochowy o nieistnieniu łanów wybranieckich w mieście" z 1750 r.[14]

Oddział XLVI Archiwum Skarbu Koronnego zawiera w zasadzie egzemplarze lustracji przeznaczone dla tegoż archiwum. Dopełnieniem ich są liczne inwentarze oraz inne materiały związane z lustracją czy też inwentaryzacją królewszczyzn. Na uwagę zasługują: rewizja starostwa olsztyńskiego z 1631 r.[15], lustracja tegoż starostwa z 1765 r.[16] oraz lustracja powiatu lelowskiego z 1789 r.[17]

Oddział LIV ASK powstał w wyniku porządkowania archiwaliów skarbowych w połowie XIX w. Większość zbioru stanowią inwentarze i rachunki. Archiwalia z terenu dawnego województwa krakowskiego zostały zebrane w jednym tomie (lata 1538–1787)[18], który wymaga kwerendy. Bardzo interesujący materiał znajduje się w Oddziale LVI ASK, w którym zgromadzono inwentarze starostw. Zachowało się siedem inwentarzy starostwa olsztyńskiego z lat: 1532, 1533, 1534, 1550, 1551, 1552, 1773[19].

W ASK zachowało się, oprócz lustracji i rewizji, około 1300 rejestrów podatkowych, odnoszących się do poboru łanowego, czopowego, szosu, a od XVII w. pogłównego i szelężnego. Rejestry podatkowe sporządzane były przez poborców, jednostkę podziału administracyjnego stanowił powiat, a w ramach powiatu — parafia[20]. Są cennym uzupełnieniem informacji zawartych w lustracjach i rewizjach. Jeśli chodzi o powiat lelowski, zachowały się następujące wykazy poborów: łanowego, czopowego i szosu z lat 1537–1588, pogłównego z 1662, 1673 i 1675 r. oraz szelężnego z 1674 r.[21] W bezpośrednim związku z serią rejestrów podatkowych pozostają materiały znajdujące się w tzw. księgach rekognicji, składających się na Oddział IV ASK. Rekognicje były zeznaniami podatnika, stwierdzającymi podstawę opodatkowania i kwotę uiszczanego podatku. Stanowią cenne

[9] AGAD, Metryka Koronna, Lustracje i rewizje dóbr królewskich, Dział XVIII (dalej: Dz. XVIII), sygn. 16 (starostwo olsztyńskie: k. 380–389), 17 (k. 325–341); *Lustracja województwa krakowskiego 1564*, cz. 1–2, wyd. J. Małecki, Warszawa 1962–1964.

[10] AGAD, Metryka Koronna, Dz. XVIII, sygn. 18 (starostwo olsztyńskie, k. 508–547).

[11] AGAD, Metryka Koronna, Dz. XVIII, sygn. 21 (starostwo olsztyńskie, k. 28–61).

[12] AGAD, Metryka Koronna, Dz. XVIII, sygn. 24 (starostwo olsztyńskie, k. 444–474).

[13] AGAD, Metryka Koronna, Dz. XVIII, sygn. 26 (starostwo olsztyńskie, k. 104–139).

[14] AGAD, Metryka Koronna, Dz. XVIII, sygn. 27, k. 71–72v.

[15] AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK) Oddz. XLVI, sygn. 42.

[16] AGAD, ASK Oddz. XLVI, sygn. 43.

[17] AGAD, ASK Oddz. XLVI, sygn. 45; wydane drukiem: *Lustracja województwa krakowskiego 1789…*, op. cit.

[18] AGAD, ASK Oddz. LIV, sygn. 24.

[19] AGAD, ASK Oddz. LVI, sygn. 02. Poza już wymienionymi w AGAD znajdują się jeszcze wypisy z lustracji województwa krakowskiego z r. 1660 (obejmujące Częstochowę), Nabytki niedokumentowe, sygn. 68.

[20] J. Senkowski, *Akta skarbowe Rzeczypospolitej* [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych. Przewodnik*, red. J. Karwasińska, t. 1, Warszawa 1958, s. 110.

[21] AGAD, ASK Oddz. I, sygn. 81, 86, 177, 68, 69.

źródło do badań w zakresie historii gospodarczo-społecznej, ponieważ z reguły uzupełniają wiadomości zawarte w rejestrach podatkowych. Interesujące są zwłaszcza rekognicje miast informujące o liczbie domów, rzemieślników, kupców itp.[22] W badaniach nad dziejami Częstochowy pomocne mogą być rekognicje z powiatu lelowskiego z lat 1564–1578[23] oraz sporządzane oddzielnie — rekognicje poborów z miast województwa krakowskiego z lat 1566–1589[24].

Bardzo cennym źródłem do badań nad historią Częstochowy są znajdujące się w Zbiorze Dokumentów Papierowych rejestry opłat na komorze celnej częstochowskiej z 1584 r.[25]

Źródła do dziejów Częstochowy w XIX w. przechowuje w kilku zespołach Oddział II AGAD. Bardzo interesujące materiały z lat 1793–1806 znajdują się w aktach Generalnego Dyrektorium Departamentu Prus Południowych. Zespół ten składa się z 16 grup akt wyodrębnionych przez archiwistów z Deutsches Zentralarchiv w Merseburgu, gdzie znajdował się do 1962 r.[26] Dla badań nad dziejami Częstochowy bardzo interesujące mogą się okazać akta tego miasta z lat 1793–1806, wśród których zachowała się m.in. ankieta stanu gospodarczego miasta i ludności z 1794 r., a także akta z dziedziny budownictwa, spraw porządkowych, szkolnictwa, podatków, klasztoru, ludności żydowskiej, listy obywateli. Wartościowe źródła mogą także znajdować się w innych działach tego zespołu, przede wszystkim X (spraw kościelnych i dóbr duchownych) i XI (akta powiatów).

Bardzo bogaty i wszechstronny materiał do dziejów miast Królestwa Polskiego z lat 1815–1867 (i wcześniejszych) stanowią akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych (dalej: KRSW), naczelnego organu administracyjnego Królestwa Polskiego. Z archiwum KRSW zachowała się część akt Wydziału Administracji Ogólnej, Sekcji Administracji Policyjnej i cała Sekcja Miast. Akta te są zbiorem pism kierowanych przez urzędy terenowe do centralnych władz administracyjnych Królestwa Polskiego; dotyczą organizacji i działalności władz municypalnych, gospodarki finansowej, zabudowy, rozwoju terytorialnego, budownictwa prywatnego, struktury społecznej i majątkowej ludności. W zespole KRSW znajdują się akta miasta Częstochowy z lat 1808–1865[27], rachunkowość kasy miasta Częstochowy z lat 1843–1868[28], akta dotyczące zapomóg dla budujących się i pożyczek na budowę domów z lat 1825–1868[29]. Warte uwagi są też akta tzw. ogólnych zagadnień miejskich, takich jak „drogi bite po miastach", rozmiary miast, targi i jarmarki, zabudowa, poczty[30].

Źródła do dziejów Częstochowy w aktach KRSW uzupełniają materiały przechowywane w innych dziewiętnastowiecznych zespołach. Zespół Centralne Władze Wyznaniowe (dalej: CWW), będący zbiorem szczątków archiwum Sekretariatu Generalnego i Wydziału Wyznań Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, odnosi się do spraw związanych z uposażeniem instytucji kościelnych i ich stosunków z władzami państwowymi. W zasobie CWW znajdują się akta dotyczące kradzieży w kościele częstochowskim w 1835 r.[31], korespondencja w sprawie budowy pomnika ks. Kordeckiego w 1857 r.[32], spisy funduszów

[22] J. Senkowski, *Akta*…, op. cit., s. 116.
[23] AGAD, ASK Oddz. IV, sygn. 6, 28, 37.
[24] Ibid., sygn. 26, 32, 42.
[25] AGAD, Zbiór Dokumentów Papierowych, sygn. 3736, 3737, 3739.
[26] Generalne Dyrektorium. Departament Prus Południowych, Inwentarz, wstęp oprac. M. Borodziej, Warszawa b.d. (mps w AGAD), Dz. VI, sygn. 373–395.
[27] AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (dalej: KRSW), sygn. 641–676.
[28] Ibid., sygn. 677.
[29] Ibid., sygn. 524, 678–685.
[30] Ibid., sygn. 17–19, 105, 116–128, 395–399, 480.
[31] AGAD, Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego, sygn. 22.
[32] Ibid., sygn. 214.

kościoła parafialnego w Starej Częstochowie z lat 1858–1861[33], wreszcie, chyba najcenniejsze, akta gminy żydowskiej w Starej Częstochowie z lat 1820–1867[34].

Źródła pomocne w badaniach nad dziejami Częstochowy znajdują się także w zespołach: Komisja Województwa Mazowieckiego i Rząd Gubernialny Warszawski oraz Komisja Województwa Kaliskiego i Rząd Gubernialny Warszawski. Wśród materiałów znajdujących się w zespole Komisja Województwa Kaliskiego najbardziej interesujące wydają się akta dotyczące reparacji fortecy częstochowskiej i znajdujących się w niej budynków militarnych z lat 1808–1845[35]. Poza tym zachowały się tu akta „dozorstwa bożniczego, tudzież funduszów i długów parafii w Częstochowie"[36] oraz, w archiwaliach Wydziału Administracyjnego, akta personalne dwóch urzędników częstochowskich[37]. Akta personalne 26 osób znajdują się także w zespole Komisja Województwa Mazowieckiego; są tu m.in. akta służby Dominika Malukiewicza, prezydenta Częstochowy z lat 1847–1869[38], a także pracowników magazynu solnego, kancelistów, rewizorów skarbowych, kontrolera przy kolei itp.[39] Dokumenty związane z Częstochową zachowały się również w poszycie pt. „Dokumenty miast", są tu także wykazy składek na pogorzelców[40].

Interesujące materiały dotyczące Częstochowy przechowywane są w aktach Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu (dalej: KRPS). Pod tą nazwą złączone są akta trzech kolejnych instytucji: Ministerstwa Skarbu Księstwa Warszawskiego, KRPS i Zarządu Finansowego Królestwa Polskiego. Z archiwaliów dotyczących Częstochowy zachowały się: archiwum Komendantów Pruskich twierdzy jasnogórskiej z 1808 r.[41], ekstrakty z przychodów i wydatków Kasy Powiatowej Częstochowskiej z lat 1809–1810[42], wykazy etatów tej kasy[43] oraz raporty rewizora skarbowego okręgu częstochowskiego z lat 1817–1850[44].

Dwa ostatnie dziewiętnastowieczne zespoły, w zasobie których znajdują się źródła do dziejów Częstochowy, to Kolej Warszawsko-Wiedeńska i Komisja Szacunkowa Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Pierwszy z nich zawiera akta dotyczące spraw administracyjnych, stanu budynków kolejowych i przystanków, nawierzchni, taboru kolejowego itp.; drugi — materiały związane z wykupem gruntów potrzebnych pod budowę, ich pomiarów itp. Oba zespoły znajdują się obecnie w AP m.st. Warszawy jako depozyt użytkowy.

W zbiorach kartograficznych AGAD, przechowywanych w Oddziale Kartograficznym, zachowanych jest 46 planów z okresu od drugiej połowy XVIII w. do początków XX w. oraz 14 planów i rysunków architektonicznych Częstochowy wyłączonych z akt KRSW. Ten bogaty zbiór można podzielić na kilka grup[45].

[33] Ibid., sygn. 496.
[34] Ibid., sygn. 1542.
[35] Komisja Województwa Kaliskiego i Rząd Gubernialny Warszawski, sygn. 66–70.
[36] Ibid., sygn. 713–714.
[37] Ibid., sygn. 1932, 2900.
[38] Komisja Województwa Mazowieckiego i Rząd Gubernialny Warszawski, sygn. 2196.
[39] Ibid., sygn. 493, 580, 41, 436, 533, 977, 952, 1112, 681, 736, 487, 81, 119, 184, 1195, 1910, 1701, 1804, 1704, 1892, 1123a, 1997, 2436, 2728, 2772.
[40] Ibid., sygn. 4291, 4354.
[41] Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, sygn. 241.
[42] Ibid., k. 931, 933.
[43] Ibid., k. 937, 969, 977.
[44] Ibid., sygn. 2773.
[45] *Katalog rysunków architektonicznych z akt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych w Archiwum Głównym Akta Dawnych w Warszawie. Rysunki architektoniczne, plany urbanistyczne z lat 1808–1868*, oprac. M. Łodyńska-Kosińska, Warszawa 1974, s. 57–61.

Pierwszą grupę, najwartościowszą dla badań nad dziejami miasta, stanowią plany ogólne, obejmujące obszar Starej Częstochowy, Nowej Częstochowy bądź obydwu, już jako jednego miasta. Dwa najstarsze plany ogólne pochodzą z 1823 r. Zostały sporządzone przez inżyniera wojewódzkiego Bernharda w skali 1:1 500[46]. Z 1827 r. pochodzi plan będący kopią wykonaną także przez Bernharda z planu sporządzonego w 1819 r., przedstawiający Starą Częstochowę, w skali 1:5 000. Bernhard jest też autorem planu miasta z 1829 r., również w skali 1:5 000, niestety zachowanego tylko we fragmencie[47]. Kolejny plan, także w skali 1:5 000, z 1842 r. jest dziełem geometry przysięgłego J. Zawadzkiego[48]. Najnowszy z planów zachowanych w zbiorach AGAD pochodzi z 1900 r., został sporządzony przez K. Brandtnera i w odróżnieniu od już wymienionych planów rękopiśmiennych jest litografią, także wielobarwną[49]. Plan obejmujący swym zasięgiem Starą i Nową Częstochowę zachował się też w zespole KRSW (z 1842 r.)[50].

Drugą grupę kartografików częstochowskich stanowią plany twierdzy jasnogórskiej. Są to plany zarówno twierdzy, jak i wzgórza jasnogórskiego. Te drugie uwzględniają najczęściej sytuację twierdzy i miasta, na ogół też jego najbliższą okolicę. Część spośród tych planów z drugiej połowy XVIII w. została zrealizowana przez oficerów Korpusu Inżynierów Koronnych[51]. Pozostałe plany, ukazujące położenie sytuacyjne Częstochowy i Jasnej Góry, pochodzą z pierwszej połowy XIX w.[52]

Trzeba ponadto odnotować plany i rysunki architektoniczne klasztoru i kościoła Paulinów[53] oraz klasztoru Mariawitek[54]. Zachowało się również kilka planów fragmentów miasta; na uwagę zasługują m.in.: plan ulicy NMP z lat 1848–1849[55] i plan części Starej Częstochowy z 1822 r.[56] Spośród kilkunastu planów gruntowych należy wyróżnić, jako przydatne do badań nad dziejami Częstochowy, jedynie plany ekonomii Częstochowa[57] i ekonomii Olsztyn z 1843 r.[58]

Spośród akt składających się na zasób Oddziału III AGAD, w którym zgromadzono archiwalia rodzin i osób prywatnych, tylko nieliczne jednostki mogą się okazać przydatne do badań nad dziejami Częstochowy. Przede wszystkim trzeba tu wymienić zbiór sfragistyczny z Archiwum Piłsudskich Giniatowiczów, w którym przechowywane są trzy pieczęcie miasta Częstochowy, dwie z 1777 r. i jedna z roku 1780[59]. Bardzo interesujące są również akta dotyczące fundacji i zapisów czynionych przez Radziwiłłów na rzecz klasztoru Paulinów w Częstochowie z lat 1544–1679, znajdujące się w Archiwum Warszawskim Radziwiłłów (dział VIII)[60].

[46] AGAD, Zbiór Kartograficzny (dalej: Zb. Kart.), sygn. 112–1 112–7.
[47] AGAD, Zb. Kart., sygn. 340–27. Plan ten nie jest obecnie udostępniany z powodu bardzo złego stanu zachowania, 112–8.
[48] AGAD, Zb. Kart., sygn. 112–9.
[49] AGAD, Zb. Kart., sygn. 495–242.
[50] *Katalog rysunków…*, op. cit., s. 57–58.
[51] AGAD, Zb. Kart., sygn. 94–7, 94–9, 94–5, 94–8.
[52] AGAD, Zb. Kart., sygn. 57–14, 57–24, 69–9 ark. 30, 69–18.
[53] AGAD, Zb. Kart., sygn. 18–2, 38–19 ark. 1–3.
[54] AGAD, Zb. Kart., sygn. 18–1, 362–16, 362–25, 362–53.
[55] AGAD, Zb. Kart., sygn. 112–11.
[56] AGAD, Zb. Kart., sygn. 49–6.
[57] AGAD, Zb. Kart., sygn. 210–11 ark. 31, 210–2, 210–3.
[58] AGAD, Zb. Kart., sygn. 236–1 ark. 5.
[59] AGAD, Archiwum Piłsudskich Giniatowiczów, Zbiór Sfragistyczny, nr 95–97.
[60] AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dział VIII, sygn. 56.

Wśród materiałów dotyczących dziejów Częstochowy na szczególną uwagę zasługują akta Generalnego Dyrektorium Departamentu Prus Południowych, KRSW i kartografika. Stanowią one cenne źródło do badań nad rozwojem przestrzennym i zabudową Częstochowy od drugiej połowy XVIII w. do początków XX w., pozwalają odtworzyć socjotopografię miasta w tym okresie, mogą też służyć do badań retrospektywnych jako swego rodzaju uzupełnienie i ilustracja danych zawartych w lustracjach, rewizjach i rejestrach poborowych. Mapy okolic miasta pozwalają także na odtworzenie podziałów własnościowych terenów położonych wokół miasta, sieci rzecznej oraz sieci dróg lokalnych.

Agnieszka Bartoszewicz (Warszawa)

FUNDACJE SCHAFFGOTSCHÓW GÓRNOŚLĄSKICH W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ ARCHIWALNYCH

Zasób Archiwum Państwowego w Katowicach obejmuje m.in. dwa obszerne zespoły: Graflich Schaffgotsche Werke-Gleiwitz (Zakłady hr. Schaffgotscha w Gliwicach) z lat 1785–1944, liczący 7120 j.a., oraz Amtsgericht Beuthen (Sąd Obwodowy w Bytomiu) z lat 1648–1945, obejmujący m.in. około 200 j.a. dotyczących spadku po Karolu Goduli. Obydwa zespoły są opracowane i można z nich korzystać.

W czasie pracy w AP w Katowicach moją uwagę skupiły dokumenty dotyczące spadkobierczyni Karola Goduli, Joanny Grycik, o której do tego czasu wiadomo było tylko tyle, że odziedziczyła majątek po zmarłym przemysłowcu. Resztę obiegowych wiadomości stanowiły jedynie przekazy, legendy i fikcja literacka, stworzona przez takich pisarzy, jak Gustaw Morcinek (*Pokład Joanny*) czy też Hans Nowak i Georg Zivier (*Zink wird Gold*).

Na podstawie danych zawartych w dokumentach udało się odtworzyć życiorys Joanny Grycik oraz przedstawić jej zasługi dla rozwoju przemysłu na terenie Górnego Śląska, a także wobec ludności mieszkającej w jej dobrach ziemskich i pracowników jej zakładów przemysłowych.

Joanna Grycik, późniejsza hrabina Schaffgotsch, urodziła się w dniu 29 IV 1842 r. w Porębie (obecnie dzielnica Rudy Śląskiej). Jej ojcem był Jan Grycik, pochodzący z Radlina (Schaff. sygn. 674, k. 125), a matka, Antonina Grycik, z domu Hayn, przybyła ze wsi Sadów koło Lublińca (Schaff. sygn. 681, k. 17). Jan Grycik był zaledwie komornikiem, zmarł na suchoty, kiedy Joanna miała trzy lata. Matka jeszcze dwukrotnie wychodziła za mąż (Schaff. sygn. 674, k. 14). Z trzeciego małżeństwa nazywała się Bonk i miała jeszcze dwie córki — Paulinę i Wincencję. Gdy matka była zajęta własnymi sprawami, Joanna przebywała w domu Karola Goduli pod opieką jego służącej Emilii Lukas.

Bogaty, ale samotny Godula bardzo polubił Joannę, dlatego też jadąc leczyć się do Wrocławia zabrał ją ze sobą wraz z jej opiekunką. Tam zmarł w 1848 r., sporządziwszy uprzednio testament, w którym cały swój ogromny majątek zapisał sześcioletniej Joannie, pod warunkiem jednak, że będzie miała w przyszłości dzieci. W przeciwnym bowiem razie spadek mieli otrzymać krewni przemysłowca. Wykonawcą testamentu Godula uczynił swego przyjaciela, adwokata Maksymiliana Scheflera.

Krewni przemysłowca, oburzeni treścią testamentu, chcieli wymusić wysokie odszkodowanie za zrzeczenie się roszczeń do spadku (Amtsger. Byt. sygn. 893, k. 134), a kiedy ich zamiary spełzły na niczym, próbowali obalić testament. Rozprawy sądowe w tej kłopotliwej i przewlekłej

sprawie toczyły się około jedenastu lat. W czasie trwania procesu o spadek po Goduli, za sprawą biskupa wrocławskiego, Henryka Förstera, Joanna przebywała w klasztorze urszulanek we Wrocławiu, a po ukończeniu nauki, znów za pośrednictwem tegoż biskupa, poznała hr. Ulryka Schaffgotscha, za którego wyszła za mąż w 1858 r. mając zaledwie szesnaście lat. Rok po ślubie urodziła syna imieniem Hans Karol, a potem jeszcze trzy córki.

Pierwszą dotacją młodej hrabiny na rzecz mieszkańców Szombierek (obecnie dzielnica Bytomia) była kwota 1000 talarów, które przeznaczyła na dokończenie budowy kaplicy, ufundowanej przez dwu chłopów w Szombierkach (Archiwum Parafii NMP w Bytomiu A.III, k. 49). W 1860 r. hr. Joanna wybudowała szkołę w Goduli (obecnie dzielnica Rudy Śląskiej), a w roku 1871 w tejże miejscowości ufundowała neogotycki kościół, którego sylwetka do dzisiaj góruje nad okolicą (Schaff. sygn. 1258, k. 28). W 1894 r. na koszt Schaffgotschów wzniesiono szkołę w Chebziu (obecnie dzielnica Rudy Śląskiej), a ponadto rodzina ta przeznaczyła 30 tys. marek na budowę kościoła w Orzegowie (Schaff. sygn. 674, k. 14). W latach 1900–1905 dodatkowo budowano kościół w Bobrku (obecnie dzielnica Bytomia).

Hrabiostwo podarowali grunt pod budowę tegoż kościoła oraz dodatkowo 5 tys. marek na wzniesienie głównego ołtarza. W 1901 r. hr. Ulryk Schaffgotsch obchodził swoje siedemdziesięciolecie. Z tej okazji przeznaczył 100 tys. marek jako pierwszą ratę na budowę kościoła w Szombierkach, gdzie wychowała się jego żona; hrabina ufundowała zaś główny ołtarz oraz zakupiła trzy obrazy namalowane przez Annę Marię baronową von Öer z Frankonii (Schaff. sygn. 1301). W 1909 r. sprowadziła z Wrocławia prochy swojego dobroczyńcy, Karola Goduli, i poleciła pochować je uroczyście w krypcie nowo wybudowanego kościoła, przed wielkim ołtarzem.

Schaffgotschowie do końca życia mieszkali w pałacu w Kopicach. Hrabina zmarła w 1910 r., a hrabia w 1915 r. Oboje spoczęli w wybudowanym mauzoleum. Postać Joanny Schaffgotsch z domu Grycik jest dotychczas zbyt mało znana, choć zasługuje niewątpliwie na dokładniejsze zaprezentowanie, z uwagi na wybitne zasługi na polu charytatywnym i oświatowym w Okręgu Przemysłowym Górnego Śląska.

Władysława Ślęzak (Bytom)

PRACOWNIE KONSERWACJI ARCHIWALIÓW W BRATYSŁAWIE

W ramach międzynarodowej wymiany naukowej między Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych a Departamentem Archiwistyki przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Republiki Słowackiej, w dniach 17–21 II 1997 r. zwiedziłam pracownię konserwacji Narodowego Archiwum w Bratysławie, która interesowała mnie jako wieloletniego praktyka w Centralnym Laboratorium Konserwacji Archiwaliów przy Archiwum Głównym Akt Dawnych. Poznałam organizację i metody pracy Oddziału Ochrony Archiwaliów oraz sposób przechowywania zbiorów w dwóch nowo wybudowanych gmachach w Bratysławie i Nitrze. Dzięki uprzejmości kolegów konserwatorów odwiedziłam także pracownię konserwacji Biblioteki Uniwersyteckiej, Muzeum Narodowego oraz Narodowej Biblioteki w Wiedniu.

Zasób Narodowego Archiwum przechowywany jest w nowym, dwunastokondygnacyjnym gmachu (oddanym do użytku w 1995 r.), który może pomieścić 70 km materiałów archiwalnych. Magazyny znajdują się w środkowej części budynku, a wokół nich rozmieszczone są pomieszczenia pomocnicze: pracownie, czytelnie, sale administracyjno-socjalne. Materiały

archiwalne przechowywane są w pudłach, ułożonych na regałach kompaktowych rodzimej produkcji.

Prawidłowe przechowywanie zbiorów archiwalnych jest w centrum uwagi władz słowackich archiwów. Nowe pomieszczenia magazynowe wyposażane są w system klimatyzacyjny zapewniający stałe wartości temperatury 14–18°C i wilgotności 50–60% Rh. Powietrze do magazynów doprowadzane jest przez specjalne filtry eliminujące zanieczyszczenia gazowe i stałe.

Zbiór materiałów archiwalnych Narodowego Archiwum jest bardzo zróżnicowany, od pergaminów poprzez papier czerpany, maszynowy aż do nośników audiowizualnych. Nad zabezpieczeniem zbiorów czuwa Oddział Ochrony Archiwaliów, którym kieruje chemik Jozef Hanus. Oddział ten zajmuje się ochroną, konserwacją, restauracją i reprodukcją zasobu; zatrudnia 13 osób. W laboratorium chemicznym pracuje dwóch chemików, którzy wykonują podstawowe badania chemiczne papieru: pomiar pH, badania materiałoznawcze składu włóknistego, użytych klejów oraz przeprowadzają doraźną neutralizację papierów wodorowęglanem magnezu $Mg(HCO)_2$.

W sekcji konserwatorsko-restauratorskiej zatrudnionych jest pięciu konserwatorów, w tym dwoje wysoko wykwalifikowanych — Erika Sura i Ivan Galambosz, którzy w ramach podnoszenia kwalifikacji kształcili się w Brnie i Wiedniu. Wykorzystują swoją fachową wiedzę do konserwacji najcenniejszych zbiorów archiwalnych. Galambosz prowadzi zajęcia konserwatorskie ze studentami Katedry Restauracji Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych w Bratysławie. Najczęściej są to osoby, które mają już archiwalne przygotowanie uniwersyteckie.

Jedna osoba obsługuje jedyną w Słowacji zautomatyzowaną komorę próżniowo-gazową produkcji amerykańskiej. Jest to ogromne pomieszczenie, w którym umieszcza się cztery duże wózki zawierające łącznie 160 pudeł. Procesowi dezynfekcji gazem Etoxen poddawane są zbiory archiwalne, biblioteczne i muzealne całej Słowacji.

Pracownia wyposażona jest w podstawowy sprzęt umożliwiający wykonywanie wielu zabiegów metodami odwracalnymi, na dobrym poziomie. Posiada komorę do nawilżania obiektów o regulowanych wartościach wilgotności i temperatury oraz może poszczycić się aparatem do uzupełniania ubytków w papierze (od 20 lat) konstrukcji Galambosza, który również wprowadził metody galwaniczne do wykonywania uzupełnień metalowych elementów dekoracyjnych opraw zabytkowych. Jest to największa i najlepiej zorganizowana pracownia konserwacji w słowackiej służbie archiwalnej.

W związku z bardzo złymi właściwościami chemicznymi i fizycznymi współczesnego papieru, słowaccy chemicy pod kierunkiem Jozefa Hanusa, przy współpracy Zakładów Papierniczych w Rużomberok oraz poparciu Departamentu Archiwistyki przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, wprowadzili do wszystkich urzędów państwowych papier alkaliczny, tj. trwały. Chcieli w ten sposób wyeliminować konieczność odkwaszania go po upływie 20–50 lat. Zdali sobie sprawę, że w obecnych czasach najnowsze rozwiązania techniczne umożliwiają wytwarzanie trwałych papierów oraz że spadek mechanicznej wytrzymałości współczesnego papieru o niskim pH (od 4,5 do 5,8) — co stwierdza się w procesie jego starzenia — spowodowany jest wytwarzaniem papieru w środowisku kwaśnym oraz obecnością ścieru drzewnego w tym materiale. Siarczan glinu i klej żywiczny, wprowadzone już w XVIII w. do masy papierniczej, spowodowały silne zakwaszenie papieru.

Także w Polsce w latach pięćdziesiątych rozważano problemy trwałości papieru w dokumentach archiwalnych. Powstały wówczas na ten temat liczne prace Maryli Husarskiej,

Marii Brzozowskiej-Jabłońskiej, profesorów Romualda Kowalika i A. Winczakiewicza. Nie miały one jednak żadnego wpływu na zmiany w technologii papierów drukowanych. W 1992 r. Komitet Badań Naukowych w Warszawie postulował przyznanie finansów na projekt badań nad wprowadzeniem trwałego papieru do książek i materiałów archiwalnych. Obecnie Instytut Celulozowo-Papierniczy w Łodzi stawia sobie za zadanie wprowadzenie do produkcji papieru alkalicznego.

Słowaccy chemicy zdawali sobie sprawę, że należy wpłynąć na zmiany technologiczne produkcji papieru poprzez odpowiedni dobór półproduktów włóknistych, środków zaklejających i wypełniaczy, które zapewnią zasadowość papieru wraz z odpowiednią rezerwą zasadową. Podniesie to pH (nie mniej niż 7,0) papieru, a zarazem podwyższy trwałość dokumentów archiwalnych. W związku z tym przeprowadzono trzyletnie badania mechaniczne: podwójne zaginanie, odporność na podarcia i naddarcia, odkształcenie liniowe oraz chemiczne: badanie pH z wyciągu wodnego na zimno, rezerwę zasadową, odporność na utlenianie. Przyjęto normy International Organization for Standardization — 9706. W 1994 r. odbyło się w Bratysławie seminarium dla przedstawicieli wyższych organów i organizacji państwowych, administracyjnych, różnych instytucji, banków itd., wytwarzających dokumenty z różnych dziedzin życia społecznego. Inż. Hanus przedstawił wyniki badań papieru alkalicznego wyprodukowanego w papierni w Rużomberok. Uczestnicy seminarium zostali zobligowani do używania papieru trwałego w swoich instytucjach. Papiernia w Rużomberok produkuje 90% całej produkcji krajowej, głównie papier alkaliczny. Cena 500 arkuszy formatu A4 wynosi 120–150 koron słowackich, tj. 12–15 PLN zł. Jestem pełna podziwu dla naszych kolegów z Republiki Słowackiej, że zdołali doprowadzić do współdziałania wielu ludzi dla osiągnięcia zamierzonego celu.

Podczas kilkudniowego pobytu w Republice Słowackiej, dzięki uprzejmości kolegów z Bratysławy, miałam możliwość zwiedzenia wzorcowej pracowni konserwacji Zbiorów Specjalnych Biblioteki Narodowej w Wiedniu. Przedstawiono mi również metody masowego odkwaszania zbiorów bibliotecznych powstałych od połowy XIX w. po współczesność. Podstawową zasadą tego procesu jest neutralizowanie metodami chemicznymi kwasów zawartych w papierze. W rezultacie zabieg ten polepszy odporność papieru na proces starzenia się, przedłuży jego trwałość, ale nie przywróci mu pierwotnej wytrzymałości. Wiele jest rozwiązań technicznych w zakresie masowego odkwaszania papieru, ale w przeważającej części odnoszą się one do zbiorów bibliotecznych.

Wiedeńską metodę konserwacji roczników czasopism opracował w 1986 r. Otto Wächter, została ona zastosowana w Bibliotece Narodowej w Austrii. Obecnie stosowana metoda odkwaszania i wzmacniania papieru gazetowego mieszaniną wodorotlenku wapnia i 0,1% metylocelulozy jest wynikiem wieloletnich doświadczeń. Główna część procesu odbywa się w specjalnym pojemniku, w którym woluminy pozbawione okładek ułożone są na półkach. Najpierw poddawane są działaniu próżni, celem maksymalnego usunięcia powietrza z przestrzeni między włóknami celulozy, a następnie pojemnik zostaje wypełniony mieszaniną na czas dwóch godzin. Po usunięciu roztworu, bloki czasopism szybko przekładane są do zamrażarek, gdzie pozostawia się je na pięć godzin, w temperaturze od -30°C do -40°C, celem wyeliminowania wytwarzania się w papierze dużych kryształów lodu. Potem konserwatorzy przekładają woluminy do zbiorników próżniowych na dwa dni, w celu odparowania ze stanu zamrożenia, co jest związane z zasadą liofilizacji. W końcowym etapie liofilizacji woluminy są podgrzewane do temperatury +70°C. Całość procesu trwa 55 godzin; obsługuje go dwóch pracowników, którzy również wykonują nowe lub naprawiają stare oprawy. Wielka zaleta tego procesu jest

fakt, że dobrze usuwa kwaśne produkty degradacji papieru i wzmacnia jego strukturę. Natomiast papier ulega lekkiemu żółknięciu, gdyż zawiera ścier drzewny. Trudno odnieść tę metodę do rękopiśmiennych materiałów archiwalnych, ponieważ brak jest informacji o wpływie procesu na atrament, różny rodzaj papieru i tuszu pieczętnego.

Musimy uświadomić sobie, że nie istnieje jeszcze idealna metoda odkwaszania (neutralizacji) papieru. Każda z kilkunastu metod, opracowanych i stosowanych głównie w bibliotekach, ma swoje zalety i wady. Te dwa ważne rozwiązania skłoniły mnie do wielu refleksji nad zagadnieniem stanu zachowania naszych zbiorów z XIX-XX w. oraz napływem nowych dokumentów.

Teresa Tryfon (Warszawa)

PRACOWNIE KONSERWACJI ARCHIWALIÓW W PRADZE

W dniach 14–19 X 1996 r. zwiedzałam pracownię konserwacji Archiwum Państwowego w Pradze, poznając organizację Działu Ochrony Zbiorów oraz sposób przechowywania materiałów archiwalnych w Republice Czeskiej. Dzięki uprzejmości kolegów konserwatorów odwiedziłam także pracownię konserwacji Biblioteki Narodowej w Pradze.

Zasób Archiwum Państwowego można porównać do złączonego zasobu polskich archiwów centralnych — AGAD, AAN i ADM. Jest to około 20 km akt, bardzo zróżnicowanych pod względem nośnika informacji, od pergaminów i papierów czerpanych po papier XIX i XX w. i współczesne materiały audiowizualne. Nad zbiorem sprawuje pieczę Dział Zabezpieczenia Zbiorów. Do działu tego zwracają się też inne, mniejsze archiwa o radę i pomoc w prawidłowym zabezpieczeniu swoich zbiorów.

Dla olbrzymiego zbioru archiwum zbudowano w ostatnich latach nowy budynek. Gotowa już jest część magazynowa (12 kondygnacji), obecnie wznosi się pięciopiętrowy gmach, gdzie będą się mieściły pracownie, czytelnie, sale wystawowe, a na całej ostatniej kondygnacji — nowe pomieszczenia Działu Zabezpieczania Zbiorów, tj. laboratorium chemiczno-mikrobiologiczne, pracownia konserwatorska i reprograficzna. Planuje się w związku z tym znaczne zwiększenie obsady. Obecnie w dziale pracuje około 20 osób (kilka na 1/2 etatu). Bardzo ważną rolę odgrywa laboratorium chemiczne, zatrudniające trzech chemików, w tym jednego mikrobiologa. Studia chemiczne mają też za sobą niektórzy konserwatorzy pracujący przy konserwacji dokumentów papierowych i pergaminowych. Zatrudniono też poza etatem fotografa i introligatora do opraw współczesnych; jedna osoba zajmuje się wyłącznie materiałami audiowizualnymi, jedna konserwacją pieczęci woskowych, dwie osoby konserwacją dokumentów pergaminowych, pozostali zajmują się konserwacją ksiąg i dokumentów papierowych, kartografią, niektórymi pergaminami i dokumentami współczesnymi.

Laboratorium chemiczne stanowi trzon całego działu. Przed rozpoczęciem pracy konserwator omawia z chemikami wszystkie problemy mogące pojawić się przy obiekcie. Konserwowany dokument przechodzi podstawowe badania chemiczne — pomiar pH, badania materiałoznawcze składu włóknistego i użytych klejów itp. Chemik wyznacza granice działania konserwatora i precyzuje, jakie zabiegi są konieczne, a które niebezpieczne dla obiektu. W laboratorium przygotowuje się odpowiednie roztwory i pasty klejowe, roztwory odkwaszające, bada się nowe materiały zalecane do konserwacji, opracowuje własne propozycje postępowania z trudnymi obiektami, przeprowadza dezynfekcję. Tu też przygotowuje się proste indykatory pH doraźnego zastosowania dla konserwatorów w czasie pracy.

W związku z bardzo złym stanem współczesnego papieru, coraz częściej mówi się o masowym odkwaszaniu dokumentów powstałych w XIX i XX w. Tym problemem zajęli się też chemicy Działu Zabezpieczania Zbiorów. Zbierają i opracowują materiały na ten temat, badają wpływ proponowanych środków odkwaszających na materiały archiwalne (różne rodzaje papieru, atramenty, farby). Kierownik pracowni M. Durovic i chemik H. Paulusova jeździli do Niemiec, aby tam dokładnie obejrzeć aparaturę i prześledzić proces odkwaszania książek w Bibliotece Niemieckiej w Lipsku. W ten sposób archiwa czeskie przygotowują się do wybudowania własnej aparatury, która rozwiązałaby ich problemy ze współczesnymi dokumentami i gazetami.

Również w ostatnich latach laboratorium podjęło trud przebadania olbrzymiego zbioru ksiąg ziemskich Królestwa Czeskiego, obejmującego 1764 księgi pisane od połowy XVI do XIX w. Badania te mają duże znaczenie, z uwagi na destrukcję spowodowaną kwaśnym atramentem, co w niektórych księgach wywołało wypadanie całych fragmentów tekstu. Chemicy badają pH ksiąg, zakładają karty konserwatorskie z dokładnymi opisami stanu zachowania. Najbardziej zniszczone tomy będą kierowane do konserwacji w pierwszej kolejności. Laboratorium nieustannie kontroluje warunki przechowywania zbiorów, regularnie zbiera odczyty z termohigrografów.

Co trzy lata Státní Ústřední Archiv publikuje zbiór artykułów przygotowanych przez Dział Zabezpieczania Zbiorów a dotyczący konserwacji materiałów archiwalnych. Zawiera on wnioski z przeprowadzonych badań oraz rady i wskazówki, które mogą wykorzystywać konserwatorzy mniejszych archiwów bez zaplecza badawczego.

Czescy konserwatorzy przeprowadzają renowację dawnych ksiąg, opraw historycznych, pergaminów, pieczęci oraz map sporządzonych zarówno na podłożu papierowym, jak i na kalkach. Te ostatnie sprawiają kłopoty z powodu odmiennego materiału, bardzo wrażliwego na zmiany wilgotności i szybko ulegającego procesom starzenia (kalki stają się żółte i kruche). Dotychczas zbiory kartograficzne przechowywane były w pudłach formatu A 3, co pociągało za sobą wielokrotne składanie planów. Spowodowało to duże zniszczenia mechaniczne: pękanie papierów i kalek wzdłuż załamań, bardzo widoczne zwłaszcza na mapach z XIX i XX w., kiedy papier był już gorszej jakości. Postępowanie konserwatorskie jest zgodne z tendencjami ostatnich lat. Wybiera się często minimum ingerencji w obiekt, poprzestając na zabiegach suchych: oczyszczeniu mechanicznym i usunięciu szpecących reperacji z XIX i XX w. Preferuje się zabiegi odwracalne, szczególnie obiektów o dużej randze historycznej. Pracownia wyposażona jest w podstawowy sprzęt umożliwiający wykonywanie wielu zabiegów na dobrym poziomie. Do uzupełniania ubytków używa się dobrych papierów długowłóknistych, jak i masy papierniczej. Prace te wykonuje się na podświetlanym stole próżniowym. Do wzmocnienia struktury papieru stosowane są kleje na bazie metylocelulozy. Doraźne odkwaszanie przeprowadza się spryskując dokumenty węglanem metylo-magnezowym.

W pracowni zabezpiecza się też dokumenty dziewiętnastowieczne, stosując do tego laminator i Filmoplast R firmy Nechen (laminacja na gorąco). Niektóre dokumenty laminuje się na zimno za pomocą alkoholowego roztworu akrylanu poliwinylowego Sokrat 6492 (produkcji czeskiej). Ten sam klej, nie rozcieńczony, w postaci pasty, stosowany jest miejscowo jako dobrze wiążące spoiwo, nie wnikające w strukturę podłoża (traktowany jest wtedy jak spoiwo odwracalne). Sposób konserwacji jest każdorazowo uzgadniany w szczegółach ze specjalistą-chemikiem, po dokładnym przebadaniu obiektu, a metody nieodwracalne (laminacja różnego rodzaju) stosowane są przede wszystkim do obiektów współczesnych, sporządzonych na papierach kwaśnych i kruchych.

Przechowywanie zbiorów archiwalnych traktowane jest w Czechach bardzo poważnie. Pracownia konserwatorska może uratować rocznie małą liczbę j.a. w porównaniu do całości chronionego zbioru. Jest to fakt, z którego zdają sobie sprawę ludzie zajmujący się materiałami archiwalnymi i bibliotecznymi na całym świecie. By zachować zbiory w dobrym stanie, należy im stworzyć odpowiednie warunki. Nowy budynek archiwum wyposażony jest w klimatyzowane magazyny, o stałej temperaturze i wilgotności. Najcenniejsze i najstarsze zbiory (odpowiadające I Oddziałowi AGAD) znajdują się w magazynach budynku Archívnej Správy. Są tam dwa skarbce: jeden zbudowano wraz z budynkiem w latach trzydziestych, drugi ukończono kilka lat temu. Oba znajdują się w przyziemiu i są klimatyzowane. Starszy, mniejszy, przeszedł ostatnio remont i przechowuje się w nim obecnie depozyty kościelne i dokumenty pergaminowe przeznaczone do konserwacji. Do nowego skarbca prowadzi system drzwi, w środku wmontowano kilka kamer. Wszyscy wchodzący są filmowani, muszą też zachować wszelkie środki higieny: nakładają białe fartuchy i ochraniacze na obuwie. Oprócz skarbców w budynku Archívnej Správy są też zwykłe magazyny. Wykonano w nich połączony system klimatyzacyjny, sterowany z jednego pomieszczenia. Powietrze w magazynach jest mieszaniną gazów, pary wodnej, pyłów, zarodników grzybów pleśniowych. W określonej temperaturze powietrza znajduje się określona ilość pary wodnej. W nieprawidłowo przygotowanych pomieszczeniach magazynowych wpływ na te parametry mają pory roku, a nawet zmiany dobowe temperatury i wilgotności na zewnątrz budynku; mogą one powodować kondensację pary wodnej na powierzchni półek i ścian, wilgoć pochłaniana jest też przez materiały archiwalne. Para wodna łatwo łączy się z gazowymi zanieczyszczeniami powietrza (CO, NO, N_2O, SO_2), tworząc w papierze słabe roztwory kwasów. Doprowadza do rosnącej kwasowości papieru, a co idzie za tym — destrukcji i rozpadu tego materiału. Gdy dodamy do tego jeszcze zwiększoną kwasowość papierów produkowanych w XIX i XX w., ich długowieczne przechowywanie stanie się wątpliwe. Zwiększenie wilgotności może doprowadzić do uaktywnienia się mikroorganizmów, dla których materiały archiwalne i biblioteczne są doskonałą pożywką. Wszelkie zmiany wymienionych parametrów przyczyniają się do powolnej, niewidocznej degradacji tych materiałów. Dlatego tak ważne jest, by powietrze w magazynach przeszło przez odpowiednie filtry eliminujące zanieczyszczenia gazowe i stałe (pyły), a temperatura i wilgotność były stabilne i wynosiły: temperatura 14–18°C, wilgotność 50–60% Rh (w niektórych opracowaniach — 15°C i 45% Rh). Archiwa czeskie uwzględniają te wytyczne i starają się pod tym względem prawidłowo przechowywać swoją narodową spuściznę. Niestety nie mogłam przytoczyć ani jednego podobnego przykładu archiwum polskiego.

Zwiedziłam Bibliotekę Narodową, która zmieniła swą siedzibę w 1995 r. Budynek z lat sześćdziesiątych adaptowano na cele biblioteczne. W środkowej części utworzono olbrzymie kilkupiętrowe magazyny, największe w Republice Czeskiej. Przechowuje się w nich około 4 mln woluminów na powierzchni ponad 12 tys. m^2. Wokół magazynów rozmieszczono czytelnie, administrację oraz inne działy, nieodzowne w takiej instytucji, czyli dział zabezpieczania i konserwacji zbiorów, introligatornię, reprografię, drukarnię, działy sprzedaży publikacji i inne.

Dział konserwacji ma kilkunastu pracowników; dysponuje laboratorium chemicznym, które wykonuje jedynie czynności związane z codzienną pracą konserwatorów, duże laboratorium o charakterze badawczym dopiero jest organizowane. Pracownię konserwatorską wyposażono w najnowszy sprzęt ułatwiający działania. Jest komora do nawilżania obiektów o regulowanych wartościach temperatury i wilgotności, maszyna do uzupełniania ubytków

masą papierniczą, trzy stoły próżniowe o różnych funkcjach, m.in. jeden umożliwiający konserwację ksiąg bez ich rozszywania. Wszystkie stanowiska pracy wyposażone są w wentylatory, wyglądające jak ogromne rury od odkurzacza podłączone do głównej wentylacji. Odprowadzają one kurz i inne szkodliwe dla człowieka zanieczyszczenia gromadzące się w czasie pracy. Działa też olbrzymia komora dezynfekcyjna.

Pobyt w Pradze przyniósł mi wiele refleksji. Byłam mile zaskoczona sprawnie prowadzoną polityką ochrony i konserwacji zbiorów. Wysiłki, aby jak najbardziej spowolnić działanie czasu, przygotowywanie magazynów, przygotowywanie się do masowego odkwaszania mogą budzić aprobatę. Lepiej się też pracuje konserwatorom, gdy mają świadomość, że dokumenty i księgi, którym poświęcają tyle trudu, są potem chronione we właściwych warunkach. Kilka osób wspominało swoją wizytę w Warszawie, w Centralnym Laboratorium Konserwacji Archiwaliów sprzed 20–30 lat. Ze zdziwieniem przyjęto fakt, że CLKA jest dziś małą, liczącą osiem osób pracownią, bez laboratorium chemicznego, z mikrobiologiem zatrudnionym na połowie etatu i dwoma konserwatorami po studiach kierunkowych. Dziś role się odwróciły: osoby odpowiedzialne za politykę ochrony i konserwację zbiorów archiwalnych bardzo dużo mogą się nauczyć od czeskich archiwistów. Kiedyś my radziliśmy im, jak właściwie chronić zbiory; teraz w tej dziedzinie polskie archiwa niestety pozostały w tyle za południowymi sąsiadami.

Agata Bąkowska (Warszawa)

ZAGADNIENIA KONSERWACJI ZBIORÓW BIBLIOTECZNYCH

W dniach 7–9 IV 1997 r. odbyło się w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie polsko-niemieckie sympozjum na temat konserwacji księgozbiorów naukowych. Była to jedna z największych konferencji bibliotekarzy, zwołana w myśl podpisanego w 1995 r. porozumienia o współpracy między Książnicą Pomorską a Państwową Biblioteką — Dziedzictwa Pruskiego w Berlinie (Staatsbibliothek zu Berlin — Preussischer Kulturbesitz). Udział w niej wzięli najwybitniejsi specjaliści z polskich i niemieckich bibliotek naukowych, m.in. Warszawy, Krakowa, Torunia, Katowic, Berlina, Moguncji, Monachium, Norymbergi i Lipska. Polskie środowisko archiwalne reprezentowane było przez konserwatorki z Centralnego Laboratorium Konserwacji Archiwaliów: mgr Agatę Bąkowską i mgr Teresę Tryfon.

Konferencję otworzył wojewoda szczeciński Marek Tałasiewicz oraz dyrektorzy instytucji współorganizującej — Antonius Jammers z SBB-PK i Stanisław Krzywicki z Książnicy Pomorskiej. W swoich wystąpieniach przedstawili polsko-niemiecki program ochronny spuścizny pomorskiej. Konferencji towarzyszyły trzy wystawy związane z tematyką sympozjum: „Konserwacja zbiorów w Książnicy Pomorskiej", „Sztuka konserwacji opraw książkowych BN", „Zachować skarby — restauracja zbiorów w Bibliotece Państwowej w Berlinie".

Dyrektor Biblioteki Narodowej, prof. Adam Manikowski, rozpoczynając merytoryczną część zjazdu, przedstawił stan i perspektywy konserwacji zbiorów w bibliotekach naukowych w Polsce. Stwierdził, że ponad jedna czwarta zbiorów bibliotecznych jest zagrożona z powodu kwasowości papieru używanego we współczesnej poligrafii. Opracowywany jest Narodowy Plan Ochrony Dokumentów Archiwalnych i Zbiorów Bibliotecznych, który powinien być gotowy przed końcem wieku.

Dr Barbara Drewniewska-Idzik (BN) omówiła problem ochrony i konserwacji zbiorów bibliotecznych w Polsce. Zasygnalizowała, że stan zachowania uzależniony jest od wielu

czynników, a zwłaszcza od materiałów, z jakich zostały wykonane, oraz metod przechowywania i warunków klimatycznych. Scharakteryzowała zniszczenia spowodowane zewnętrznymi zagrożeniami, które podzieliła na trzy kategorie: zniszczenia mechaniczne, fizykochemiczne i biologiczne. Zachowanie optymalnych warunków temperatury i wilgotności względnej w znacznym stopniu ogranicza procesy destrukcji papieru, skóry, pergaminu oraz zmniejsza aktywność i rozrost mikroorganizmów. Biblioteki podejmują samodzielne decyzje, jakie materiały należy gromadzić i dbać o ich przetrwanie. Tylko nieliczne biblioteki naukowe w Polsce mają rozwiązany problem klimatyzacji magazynów, większość pracowni konserwatorskich nie posiada podstawowego wyposażenia w odpowiedni sprzęt i materiały, które umożliwiałyby prowadzenie prac przy zabytkowych obiektach. W całym kraju istnieje 16 pracowni konserwatorskich, zatrudniających 63 osoby, które wykonują zabiegi ściśle konserwatorskie, tj. jednostkowe odkwaszanie papieru, usuwanie plam i zabrudzeń, bielenie, wzmacnianie struktury papieru oraz uzupełnianie masą ubytków papieru. Liczne biblioteki nie dysponują środkami na stworzenie własnej pracowni i korzystają z usług specjalistów na zewnątrz.

Referentka podkreśliła, że podstawową i stosowaną w Polsce techniką zabezpieczania i ochrony zbiorów jest mikrofilmowanie, wykonywane w 34 placówkach bibliotecznych. Najstarszym i mającym największą grupę techników fotografików jest Zakład Reprografii BN oraz zespół merytoryczny Zakładu Zbiorów Mikrofilmowych, który prowadzi politykę mikrofilmowania najcenniejszych poloników rękopiśmiennych i drukowanych z całego kraju. BN też wysunęła koncepcję stworzenia centralnego katalogu mikrofilmów w celu niedublowania ich działalności.

W wielu bibliotekach polskich, dla zachowania i zabezpieczenia rękopisów i druków, założono introligatornie specjalistyczne (łącznie 183 etaty), które mają za zadanie wykonywanie opakowań ochronnych, jak pudła, teczki i oprawy sztywne. Jednak potrzeby są zbyt duże i dlatego 138 bibliotek zleca oprawę swoich zbiorów (głównie czasopism) na zewnątrz.

BN, jako wiodąca placówka w Polsce, podejmuje pewne działania mające na celu propagowanie i przybliżanie problematyki konserwatorskiej. Organizuje wystawy, seminaria, konferencje, w których uczestniczą przedstawiciele wielu środowisk konserwatorskich z całej Polski. Również z inicjatywy dyrektora BN zostało utworzone Stowarzyszenie na rzecz Ochrony Zasobów Archiwalnych i Bibliotecznych, którego celem jest stworzenie programu ratowania i ochrony zagrożonych kolekcji i księgozbiorów oraz pozyskanie funduszy na rzecz programu ochrony.

Dr Hartmut Böhrenz (Staatsbibliothek zu Berlin-Preussischer Kulturbesitz) przedstawił obecny stan i perspektywy konserwacji zbiorów w bibliotekach naukowych Niemiec. Zwrócił uwagę, że zanim zacznie się stosować wszystkie dostępne środki w celu utrzymania zasobów, należy przeciwdziałać niewłaściwemu ich składowaniu. Z tego powodu Deutsche Bibliothek — Institut (DBI) wdrożył projekt badawczy pod tytułem: „Optymalne warunki składowania zasobów archiwalnych i bibliotecznych". Stwierdzono, że przy składowaniu materiałów najważniejszym czynnikiem klimatycznym w procesie starzenia się papieru jest nie zmiana wilgotności, ale zmiana temperatury. Ponadto przedstawiono najnowsze wyniki badań na temat składowania, użytkowania i udostępniania zasobów, a także pokazano możliwe rodzaje uszkodzeń i sposób ich usuwania. W większych bibliotekach niemieckich założono pracownie konserwacji rękopisów i druków, m.in. Institut für Buch- und Handschriftenrestaurierung zu Bayerische Staatsbibliothek, Herzog August Bibliothek zu Wolfenbüttel, Preussischer Kulturbesitz oraz otwarto ostatnio przy Okręgowej Dyrekcji Archiwów w Baden-Württemberg.

Institut für Erhaltung von Archiv- und Bibliotheksgut zu Ludwigsburg. Od czasu połączenia Staatsbibliothek zu Berlin z Prussischer Kulturbesitz powstał nie tylko jeden z największych i najważniejszych, pod względem liczebności personelu, ośrodek konserwacji w Niemczech, ale także warsztat dysponujący specjalistyczną wiedzą na temat konserwacji obiektów różnego rodzaju i pochodzenia. Oprócz własnej konserwacji warsztatowej coraz częściej zlecają na zewnątrz prace konserwatorskie profesjonalnym, prywatnym zakładom.

Referent podkreślił, że problem ochrony zbiorów wymaga ścisłej współpracy między konserwatorami, bibliotekarzami i archiwistami dla właściwego rozwiązywania merytorycznych problemów, m.in. przy ustalaniu metody konserwacji obiektu, czy też rodzaju oprawy danego rękopisu w zależności od jego pochodzenia.

W latach osiemdziesiątych komisja DBI, wraz z instytucjami naukowymi Berlina i Wiednia, rozwinęła program badawczy w celu stworzenia skutecznych środków przeciw *Kupferfrass*, tzn. uszkodzeniu papieru, które spowodowane jest stosowaniem niegdyś pigmentu miedziowego do kolorowania na zielono map w książkach. Wkrótce dołączyła drugi program *Tintenfrass*, zajmujący się procesem degradacji papieru i pergaminu atramentem żelazowo-galusowym. Również ze względu na brak kadry konserwatorskiej doprowadziła do uruchomienia kierunków konserwatorskich przy Fachhochschule Köln, przy Państwowej Akademii Sztuk Pięknych w Stuttgarcie oraz przy Staatliche Fachakademie w Monachium. Natomiast podczas Konferencji ministrów kultury (KMK) podjęto uchwałę, aby biblioteki posiadające bogate zasoby zabytkowe były dofinansowane odpowiednimi środkami na ich konserwację. W roku 1988 DBI przeprowadziła badania papieru w zasobach z XIX i XX w. 54 bibliotek. Wykazano, że w wyniku masowej produkcji papieru przez ostatnie 150 lat uszkodzonych jest nieodwracalnie 18 mln egzemplarzy, co stanowi 12% całego zasobu. Poddano analizie porównawczej różne metody masowego odkwaszania. Firma Battelle GmbH stworzyła patentowy proces i zainstalowała go w siedzibie Deutsche Bibliothek w Lipsku jako egzemplarz pokazowy do stałego stosowania. Ponadto zbudowała w Eschborm własny duży ośrodek, który może być wykorzystywany odpłatnie przez wszystkie biblioteki i archiwa. Referent podkreślił, że ważnym krokiem w kierunku polepszenia stanu zachowania zbiorów niemieckich byłaby gotowość wszystkich wydawnictw do stosowania w przyszłości wyłącznie papieru wolnego od elementów kwaśnych, według normy DIN-ISO 9706, o którą starała się komisja DBI.

Ulrich Krämer-Behrens (Battelle-Ingenieurtechnik GmbH) omówił proces masowego odkwaszania papieru wprowadzonego przez firmę Battelle w celu ochrony zasobów bibliotek i archiwów. Podstawową zasadą masowego odkwaszania jest neutralizowanie zawartych w papierze kwasów metodami chemicznymi, co pozwoli na przedłużenie trwałości książki. Podkreślił, że konserwatorzy księgozbiorów dysponują sprawdzonymi metodami w zakresie rekonstrukcji uszkodzonych książek i kruchych dokumentów, ale z powodu lawinowo rosnących potrzeb obróbka manualna jest zbyt kosztowna i czasochłonna. Także zabezpieczenie na mikrofilmie lub mikrofiszach jest kosztowne. Stosowanie metody odkwaszania sprawia, że papier jest zaopatrywany dodatkowo w rezerwę alkaliczną. W ramach programu badawczego, prowadzonego od 1987 r., udało się firmie Battelle we współpracy z Deutsche Bibliothek zrealizować nową metodę konserwacji zasobów bibliotecznych i archiwalnych. Zastosowali do odkwaszania: substancję nośną 6-metylodwusiloksan — (CH_3) SiOSiO $(CH_3)_3$ — zwaną HMDO oraz jako substancję czynną, tzw. alkoholany magnezu i tytanu. Substancje te — co jest bardzo ważne — są neutralne dla środowiska. Za pomocą tych środków chemicznych możliwe jest zwiększenie pH także bardzo kwaśnych papierów aż do wartości 7,5–9,5 pH oraz osiągnięcie bufora alkalicznego w wysokości 1–2% masy całkowitej związku. Proces

odkwaszania podzielili na cztery etapy: suszenie wstępne (w celu redukcji naturalnej wilgotności papieru), neutralizacja chemiczna (poprzez impregnację), suszenie (w celu odparowania rozpuszczalnika) oraz rekondycjonowanie (w celu osiągnięcia naturalnej wilgotności papieru po procesie). Cały proces odbywa się w warunkach próżni i nadaje się do wszystkich materiałów bibliotecznych i archiwalnych, łącznie z albumami i książkami w oprawach skórzanych. Czas trwania procesu wynosi około 72 godzin. Battelle zapewnia, że materiały po neutralizacji będą miały podniesione wartości pH do poziomu neutralnego oraz podniesiona zostanie zawartość alkaliczna. Referent podkreślił, że badania przeprowadzone przez niezależne instytucje potwierdzają wysoką międzynarodową jakość tego procesu, o czym świadczą liczne nagrody.

Dr Oswald Bell (Libertec Bibliothekendienst GmbH) przedstawił sposób odkwaszania zbiorów bibliotecznych i archiwalnych metodą suchą. Zasygnalizował, że metody odkwaszania różnią się od siebie wyborem substancji alkalicznej oraz środka dodatkowego, za pomocą którego substancja jest wprowadzana do książki. Skrytykował wprowadzanie nośników płynnych i gazowych, ponieważ następuje wiele skutków ubocznych: rozpuszczony atrament, spłowiałe i wysuszone oprawy skórzane oraz niewystarczająco zneutralizowane książki. Libertec jako substancji alkalicznej używają tlenku magnezu z domieszką tlenku wapnia, który ułatwi zbudowanie rezerwy alkalicznej wewnątrz książki. W wyniku kontaktu tlenku magnezu z wilgocią powstaje zdolny do reakcji wodorotlenek magnezu; podczas reakcji z kwasem — znajdującym się w papierze — powstaje zasadowa sól magnezu. Wykorzystali powietrze jako środek pomocniczy do otwierania kart książki i akt, jak również do transportu i wprowadzania substancji alkalicznej. Odkwaszanie następuje w dwóch etapach: wprowadzenie substancji alkalicznej w komorze konserwacyjnej i etap końcowy w komorze klimatyzacyjnej. W komorze konserwacyjnej znajdują się ruchome prawidła obracające się pod kątem 180^0, na których umocowane są książki oprawne. Strumień powietrza wraz z substancją alkaliczną doprowadzany jest dyszą łuku segmentowego. Wszystkie funkcje urządzenia są kontrolowane i sterowane centralnie. Referent zaznaczył, że różne książki potrzebują różnych ilości substancji alkalicznej oraz czas trwania procesu jest różny. O tym, jak długo książki należy poddawać odkwaszaniu, decyduje wymagana ilość substancji alkalicznej oraz efektywność absorbowania jej przez papier. Końcowym etapem konserwacji jest działanie w specjalnie skonstruowanej komorze klimatyzacyjnej, w której następuje działanie na książkę wilgotnym powietrzem. Podczas tego procesu wchłonięty przez książki tlenek przekształca się w zdolny do reakcji wodorotlenek, który powoduje reakcję neutralizacji. Część wodorotlenku magnezu niewykorzystana do neutralizacji pozostaje w papierze jako gotowa do reakcji rezerwa. Referent podkreślił, że ta metoda jest stosowana w Staatsbibliothek.

Dr Wolfgang Wächter (Die Deutsche Bibliothek Deutsche Bücherei Leipzig) omówił potrzebę stosowania mechanicznej metody tzw. szpaltowania do masowej konserwacji dokumentów bibliotecznych i archiwalnych. W latach 1992–1994, dzięki środkom Bundesministerium für Technik, zaczęto ją wprowadzać w celu podniesienia wytrzymałości własnej papieru. Zastosowano sklejarkę, maszynę do dublażu i zrywarkę, które połączono ze sobą taśmowo. Pozwoliło to na zmniejszenie kosztów pracy, a wydajność zmechanizowanego procesu wzrosła dziesięciokrotnie. Najpierw kartę nawilżają, potem uzupełniają luki w papierze i dopasowywują do właściwego formatu poprzez nawłóknianie. Procesy techniczne są dopasowywane do indywidualnych potrzeb obiektu konserwowanego. Otrzymywany jest obiekt stabilny mechanicznie, a jego wytrzymałość została doprowadzona do wartości optymalnej poprzez stabilny stan chemiczny. Referent podkreślił, że oryginał po zakończeniu

całego cyklu nie traci swoich charakterystycznych cech. Metoda ta pozwala na zachowanie oryginałów w zasobach bibliotecznych i archiwalnych Przyspieszenie procesu zmechanizowania konserwacji jest możliwe, jeżeli nastąpi międzynarodowa współpraca przy rozpowszechnieniu wyników ich badań.

Andreas Mälck (Staatsbibliothek zu Berlin — Preussischer Kulturbesitz) zrelacjonował akcję badania stanu zachowania zbiorów bibliotecznych w swojej instytucji. Po zjednoczeniu Niemiec połączono ze sobą dwie ogromne biblioteki Berlina pełniące rolę Biblioteki Narodowej — Deutsche Staatsbibliothek ze Staatsbibliothek Preussischer Kulturbesitz. Stworzono w ten sposób nową instytucję posiadającą ponad 9 mln woluminów. Ze względu na szczególnie cenne zbiory i ich ilość nakłada to na tę bibliotekę dużą odpowiedzialność za konserwację i utrzymanie ich w dobrej kondycji.

Od 1995 r. SBB-PK zaczęła prowadzić dokładne badania stanu zachowania własnych zasobów. Wyznaczono następujące cele: 1. Ocena stanu zachowania zbiorów druków i zbiorów specjalnych. 2. Ocena całkowitych kosztów konserwacji i utrzymania zbiorów. 3. Wyznaczenie priorytetów — środki natychmiastowe, późniejsze i ostateczne. 4. Zestawienie kosztorysu wyznaczonych zadań i zdobycie środków na ich realizację. 5. Przygotowanie pracowników biblioteki do nowych rozwiązań związanych z zabezpieczaniem i konserwacją.

Przy analizie posłużono się kwestionariuszem i analizą statystyczną opracowaną przez DBI. Badania objęły 2% (wariant A) oraz porównawczo 0,2% (wariant B) zbiorów, co oznaczało, że przejrzano około 1240–1447 woluminów (A) lub 124–145 woluminów (B), w zależności od zagęszczenia na metrze regałowym. Okazało się, że wyniki badań grupy A i B są porównywalne. Badano książki na każdym 15 metrze regałowym, średnio 10 pozycji na każdym stanowisku, począwszy od lewej strony.

Stan okładek oceniono na dobry dla 47% zasobu, luźne strony stwierdzono w 16% woluminów, niewielkie uszkodzenia papieru w 11,5% książek. W literaturze wydanej po 1850 r. badano tzw. stabilność papieru, stosując próbę zginania brzegu. Wybierano róg ze środka tomu, a następnie zginano go trzykrotnie. Jeśli książka nie wytrzymywała tego rodzaju próby, wskazane było jej mikrofilmowanie. Okazało się, że aż 26% książek znalazło się w tej grupie. W analizie notowano rodzaj oprawy — oryginalna, biblioteczna; materiał oprawy — pergamin, skóra; stan oprawy — lekkie lub poważne uszkodzenie; stan bloku — liczba luźnych stron (pojedyncze lub wiele); obraz papieru — zażółcony lub jego brak na brzegach kart, równomierne, w obszarze tekstu.

Oceniono, że ponad połowa zasobu powinna być poddana obróbce introligatorskiej z powodu swoich uszkodzeń mechanicznych. Ponad 25% zbiorów wydanych po 1850 r. powinno być wycofane z bezpośredniego użycia i zmikrofilmowane.

Podobną metodą zbadano zbiory z lat 1945–1974 (dotyczy to około 810 tys. pozycji). Tu również 25% zbiorów powinno być zmikrofilmowane z powodu bardzo złej jakości papieru. Około 60% książek pożółkło, choć próba stabilności wypadła pozytywnie. Należałoby je również w miarę szybko zmikrofilmować i wycofać z udostępnienia. Do odkwaszenia skierować należałoby 75% omawianego zasobu.

Badania przeprowadzone przez SBB-PK to początek działań na drodze tzw. aktywnej konserwacji. Ocena stanu zachowania i potrzeb biblioteki w tej dziedzinie jest podstawą do dalszych kroków, tj. zdobycia środków finansowych na realizację najpilniejszych zadań, które stają się jasne po wykonaniu tego rodzaju analizy.

Dr Joachim Jaenecke (Biblioteka Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego, Berlin) omówił analizę zniszczeń Działu Muzycznego. Realizację projektu rozpoczęto na początku 1996 r.

posługując się metodą DBI, rozszerzoną w przypadku wyjątkowo ważnych zbiorów. Posługiwano się różnymi rastrami statystycznymi, np. 20/5 oznacza, że badano 5 jednostek na każde 20 m regału. Dla zbiorów o większej liczbie sygnatur stosowano rastry 7/1 lub 7/2, czasopisma muzyczne badano rastrem 30/2. Za pomocą katalogów aukcyjnych wyceniono wartość handlową zbiorów Działu Muzycznego: okazało się, że suma potrzebna na działania zabezpieczające i konserwację wynosi zaledwie 1% tej kwoty. Bardzo ciekawe były uwagi na temat mikrofilmowania zabezpieczającego. Odbywa się ono na zasadach komercyjnych, gdyż specjalistyczne firmy biorą na siebie koszty mikrofilmowania, a wykonany przez nie mikrofilm mogą oferować do sprzedaży. Biblioteka otrzymuje egzemplarz dowodowy, zaoszczędzając własne środki na mikrofilmowanie. Prace nad ważnymi zbiorami wykonywano w bibliotece (np. rękopisy J. S. Bacha), inne mniej wartościowe rękopisy muzyczne kopiowano poza biblioteką.

Leonhard Penzold (SBB) omówił znaczenie mikrofilmowania dla ochrony zawartości czasopism. W SBB jest to ważny problem ze względu na zbiór gazet sięgający początku XIX w. Zniszczenia spowodowane silnym zakwaszeniem papieru prowadzą do całkowitej zagłady niektórych roczników. Konserwacja gazet, polegająca na ich szpaltowaniu czy też odkwaszaniu, obejmuje wciąż niewielki procent zbiorów. Przeniesienie treści na inny nośnik, w tym wypadku mikrofilm, wydaje się dobrym rozwiązaniem. Można go udostępniać zamiast oryginału, ma dużą pojemność, a właściwie wykonany i przechowywany może przetrwać 100–200 lat. Do tej pory zmikrofilmowano 7 mln stron gazet; jest to jednak zaledwie ułamek całości tego zbioru. L. Penzold zwrócił uwagę na działania przygotowawcze podejmowane przed mikrofilmowaniem. Jest to ułożenie kopii w porządku chronologicznym (bywa, że porządek ten jest zachwiany w oprawionym roczniku). Jeśli biblioteka ma luki we własnych zbiorach, powinna starać się je uzupełnić na podstawie zbiorów innych instytucji. Wszystko to podnosi ogromnie wartość i stopień użyteczności kopii. Od 1965 r. koordynację nad mikrofilmowaniem gazet sprawuje Archiwum Mikrofilmowe Prasy Niemieckojęzycznej. Do tego stowarzyszenia należą wszystkie biblioteki, archiwa i instytuty badawcze posiadające zbiory gazet.

Joanna Karbowska (Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń) scharakteryzowała zniszczenia zabytkowych książek. W swoim bogato ilustrowanym odczycie skupiła się głównie na zniszczeniach spowodowanych przez mikroorganizmy. Po krótkim omówieniu czynników fizykochemicznych, takich jak wilgoć i zmiany temperatury, zakwaszenie, światło i niewłaściwe użytkowanie książek, prelegentka opisała działalność bakterii i grzybów pleśniowych w procesie degradacji papieru, pergaminu i skóry.

Prof. Bronisław Zyska (Uniwersytet Śląski, Katowice) przedstawił prognozę trwałości papieru w drukach polskich XIX i XX w. do roku 2045. Jest ona wynikiem badań prowadzonych od połowy lat osiemdziesiątych przez Instytut Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego pod kierunkiem tego znakomitego mikrobiologa. Oznaczono właściwości papierów polskich w 1733 woluminach od 1800 r. do początku lat dziewięćdziesiątych naszego wieku. Jest to jedyny raport w Polsce opracowany ściśle według norm i porównywalny z badaniami papieru książek amerykańskich W. J. Barrowa i książek holenderskich R. C. Hola i L. Voogta. Należy przypomnieć, że polska książka poniosła olbrzymie straty w czasie II wojny światowej. Z 50 mln woluminów w roku 1945 doliczono się tylko 7,5 mln! Stąd tak ważne jest zabezpieczenie zbiorów ocalałych. Niestety, analiza jakości papieru, jego wytrzymałości oraz wartości pH i postępującej w miarę upływu lat degradacji nie nastraja optymistycznie. Prof. Zyska przedstawił dwa warianty swojej prognozy. Optymistyczna zakłada, że do roku 2020 zachowa się jedynie

40–60% tomów z lat 1880–1939, do roku 2045 jedynie 30–50%. W wariancie pesymistycznym, w roku 2020 będziemy mieli 0–5% tych zbiorów, a w roku 2045 spuścizna kulturowa ulegnie całkowitej zagładzie. Naszym zbiorom przydałoby się masowe odkwaszanie (obejmujące 7,5 mln woluminów z lat 1880–1939, i co najmniej 20 mln z lat 1945–1989), intensywne mikrofilmowanie oraz intensywne działania na rzecz zasadowego papieru, zmuszające wydawców i administrację państwową do użytkowania trwałego nośnika informacji, który zaoszczędzi nam w przyszłości wielu trosk.

Gertrud Schlenck omówiła tryb zlecania na zewnątrz zamówień na prace konserwatorskie. Koncepcję zlecania zamówień opracowano w 1993 r. Problem ten okazał się bardzo złożony. Z jednej strony istnieje duża liczba uszkodzonych woluminów, z drugiej strony nieufność wobec firm konserwatorskich, którym przekazywałoby się cenne zbiory. Po wielu dyskusjach ustalono warunki zleceń. Były to: wartość obiektu, stopień jego uszkodzenia, przygotowanie pracowni konserwatorskiej (kompetencja fachowa, wyposażenie, środki bezpieczeństwa, ryzyko transportu). Przygotowano zestaw formularzy, wypełniany zarówno przez bibliotekę, jak i zleceniobiorcę. Wpisywano tam dane bibliotekarskie, stan obiektu przed konserwacją z uwzględnieniem jego indywidualnych cech — materiału i techniki wykonania, opis uszkodzeń, zalecane metody konserwacji i materiały. Bardzo ważną rubryką jest też wartość obiektu. Firma wykonująca zamówienie uzupełnia drugą część formularza dotyczącą przebiegu procesu konserwacji, podaje też swoje koszty. Porównuje się je z kalkulacją biblioteki i przy różnicy 15% odbywa się rozmowa wyjaśniająca. Bardzo ważne są decyzje, które książki przekazać do konserwacji. Obiekty bardzo cenne wykonuje pracownia konserwacji w bibliotece. Dzieła o małej wartości i wysokim stopniu zniszczenia nie podlegają konserwacji, gdyż jej koszty przekroczyłyby wartość obiektu. Przy dużym stopniu zniszczenia niewskazany jest również transport. Na podstawie tak opracowanych zasad biblioteka już od 1994 r. zleca prace konserwatorskie i introligatorskie na zewnątrz. Wybierane są obiekty średniej klasy, a decyzję podejmuje bibliotekarz wraz z konserwatorem: oni określają, jakie prace należy przy obiekcie wykonać. W ciągu ostatnich trzech lat przekazano do konserwacji ponad 120 woluminów i około 100 kart. Wyniki takiej współpracy biblioteka ocenia bardzo pozytywnie.

Leonhard Penzold w ostatnim referacie również nawiązał do współpracy SBB-PK z niezależnymi introligatorami. Szacunkowo około 75% zbioru należałoby poddać różnorakim zabiegom profilaktycznym. Ogrom zadań przekracza możliwości fizyczne i finansowe bibliotek. Opracowano wiele metod masowego ratowania zbiorów (mechaniczne szpaltowanie, odkwaszanie, mikrofilmowanie), lecz wszystkie te działania obejmują zbyt mały procent zasobu. Współpraca z niezależnymi introligatorniami umożliwiła reperację około 7 tys. opraw w 1996 r. W miarę zdobywania dodatkowych środków współpracę tę będą rozszerzać.

Trzeciego dnia uczestnicy konferencji zwiedzali Staatsbibliothek w Berlinie. Mieli możliwość obejrzenia Pracowni Konserwatorskiej, gdzie przeprowadzane są prace konserwatorskie i introligatorskie nad najcenniejszymi obiektami. Pracownia składa się z kilku pomieszczeń, odpowiadających odpowiednim etapom prac. Jest tam sala wyposażona w wysokiej klasy mikroskopy i kamery, pozwalające wnikliwie analizować materiały i charakter zniszczeń, jest mała introligatornia, posiadająca kilkaset tłoczków i radełek; sala mokra z rozbudowanymi brodzikami i zestawem do uzdatniania wody (filtry, osmoza, woda wzbogacona jonami wapna lub magnezu). Stoi tam też maszyna do uzupełniania ubytków i liczne pudełka z kolorową masą papierniczą, są również specjalne komory przygotowane do konserwacji zbiorów orientalnych. Jest wreszcie pomieszczenie, gdzie znajdują się indywidualne stanowiska pracy. Zupełnie inny charakter ma pracownia introligatorska znajdująca

się piętro niżej: przestronna sala, gdzie pracuje 20 introligatorów. Wykonuje się tam głównie reperacje dawnych opraw z XVIII i XIX w. oraz pudła ochronne dla cennych eksponatów. Poziom wykonania prac konserwatorskich i introligatorskich jest bardzo wysoki. Pracownie Staatsbibliothek są jednymi z najlepszych w Niemczech.

Sympozjum polsko-niemieckie było niezmiernie ważnym wydarzeniem w środowisku bibliotekarskim. Koledzy z Niemiec przekazali dużo swoich praktycznych doświadczeń z zakresu ochrony zbiorów. Zwracano uwagę na racjonalne podejście do wielu zagadnień, jasne określenie priorytetów i współpracę specjalistów z różnych dziedzin związanych z książką. Daje ona dobre efekty, a rozwiązania są w miarę szybko wdrażane w życie biblioteki. Takiej koordynacji bardzo brakuje w polskich bibliotekach i archiwach.

Agata Bąkowska, Teresa Tryfon (Warszawa)

ARCHEION, T. XCVIII
WARSZAWA 1997

CHRISTINA BUKOWSKA-GORGONI, *CAUSAE POLONAE CORAM SACRA ROMANA ROTA XV-XVIII SAEC. EXPLANATIO PROCESSUUM ET REGESTA DOCUMENTORUM*, Roma 1995, Studia Ecclesiastica 19; Historico-Iuridica 1, Pontificium Institutum Studiorum Ecclesiasticorum, ss. XXVIII+671.

W historiografii podkreśla się, że stworzenie w średniowieczu systemu prawa kanonicznego miało bardzo duże znaczenie dla kształtowania się jednolitych systemów prawa państwowego w czasach nowożytnych (por. H. Berman, *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, Warszawa 1995). Model prawa kanonicznego oddziaływał znacząco w dziedzinie orzecznictwa sądowego. Specjalną rolę odegrał tu jako jeden z wielkich trybunałów europejskich, swymi początkami sięgający XI w., Trybunał Roty Rzymskiej, mianowicie przyczynił się pod wieloma względami do ujednolicenia sądów niższych i podniesienia ich poziomu przez rozpowszechnianie nowych koncepcji teoretycznych, stale udoskonalanych. Odbicie tego zjawiska znajdujemy w źródłach archiwalnych, będących współcześnie przedmiotem żywego zainteresowania historyków prawa i badaczy innych nauk. Omawiana pozycja przynosi bogaty materiał archiwalny dotyczący polskich terenów w wiekach od XV do XVII włącznie. Pod względem treści i opracowania stanowi ona zupełne *novum* w dotychczasowej historiografii.

Dzieło zawiera systematycznie opracowaną część wprowadzającą w językach polskim i włoskim oraz część źródłową, w języku oryginalnym łacińskim, odtwarzającą zawartość i przebieg 277 spraw spornych wniesionych z Polski. W pierwszej części znajdujemy dokładny spis rzeczy i słowo autorki, która uczyła się początków archiwistyki od swego ojca we Lwowie i dziękuje za specjalistyczną pomoc: Ryszardowi Marciniakowi z Poznania — za zweryfikowanie nazwisk i nazw miejscowości; Ignacemu Lewandowskiemu — za przejrzenie tekstów łacińskich; rektorom Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych w Rzymie Hieronimowi Fokcińskiemu i Ryszardowi Plezi, jezuitom — za redakcję i urzeczywistnienie wydawnictwa. Tutaj także przedstawiono źródła i literaturę. Rękopiśmienne źródła pochodzą z archiwów watykańskich: Archivum Secretum Vaticanum, z serii należących do zbioru Sacra Romana Rota, a mianowicie: Commissiones, Decisiones, Diaria, Informationes, Iura diversa, Miscellanea, Positiones, Processus actorum, Sententiae i Vota oraz Bibliotheca Apostolica Vaticana, skąd wykorzystano serie: Decisiones, Barberiniani Latini i Vaticani. Źródła drukowane pochodzą z wydań w wiekach od XVI do XIX. Na literaturę składają się różnojęzyczne studia, w tym w języku polskim po jednym studium przypada na autorkę i krakowskiego uczonego Bronisława Dembińskiego, który w ubiegłym wieku dokonywał poszukiwań w archiwach watykańskich i był jedynym prekursorem autorki. W doskonałej formie sporządzono wykaz skrótów i terminów technicznych.

Należy podkreślić wartość dwujęzycznego *Wprowadzenia* — metodologiczną i merytoryczną. Wypełnia ono dotychczasową lukę w całościowym opracowaniu tematyki związanej z Trybunałem Roty Rzymskiej. W sposób wyczerpujący omówiono w nim jej powstanie i organizację, kompetencje, rolę w systemie organów Kurii Rzymskiej, jej relacje do sądów lokalnych, jurysdykcję oraz podstawy postępowania przed Rotą, na które się składają: apelacja i *commissio*, reskrypt Sygnatury Apostolskiej, stosowane przez nią klauzule i uprawnienia przekazane w *commissio*. Ponadto wyjaśniono tryb postępowania przed Rotą: zasady ogólne, przygotowanie rozprawy, uzupełnienie materiału dowodowego, rozprawę, decyzję i wyrok. Duże znaczenie należy przypisać omówieniu przekazów źródłowych, których trzon stanowi archiwum rotalne, od 1927 r. przechowywane w Tajnym Archiwum Watykańskim, objęte pracowitą kwerendą autorki.

Dzięki krytycznej analizie badanych źródeł, stały się uzasadnione układ i metoda opracowania, zharmonizowane z zakresem i celami wydawnictwa: „odtworzenia — w miarę możliwości dostarczonych przez bazę źródłową — treści i przebiegu […] sporów od momentu ich wszczęcia w kraju, aż do zakończenia postępowania przed Rotą oraz zasygnalizowania różnorodnych informacji, czasem tylko luźno związanych z przedmiotem danego procesu, a zawartych w jego aktach". Ze względu na ogrom materiału, zrezygnowano z metody dosłownego odtwarzania wszystkich poloników zawartych w archiwum Roty. Poza tym w źródłach są niezliczone powtórzenia, wiele informacji jest zupełnie obojętnych dla badacza problematyki polskiej. Nie można też było zastosować formy regestu. Odpowiadając założeniom wydawnictwa, w pozycjach obok tytułu wprowadzono krótkie przedstawienie przedmiotu i historii sporu oraz źródłowe zestawienie konkretnych dokumentów, które w toku procesu były przedstawione w Rocie lub też były przez nią samą wydane. Tytuł sprawy zazwyczaj składa się z nazwy diecezji, z której terenu sprawa pochodzi, oraz ze zwięzłego ujęcia przedmiotu sporu. Niekiedy ustalenie tytułu rodziło trudności i trzeba było użyć kryteriów pośrednich, co zostało odnotowane. W rezultacie w części źródłowej otrzymujemy 277 spraw skierowanych do Trybunału Roty Rzymskiej, z których trzy pochodzą z XV w., 80 z XVI w. i 194 z XVII w. Największa liczba spraw pochodziła z diecezji krakowskiej. Toczyły się one wokół beneficjów, prawa patronatu, dziesięcin, precedencji, egzempcji, nieruchomości i praw rzeczowych, roszczeń pieniężnych, kwestii małżeńskich, prawego pochodzenia itp. Czerpanie informacji z przedstawionych spraw ułatwia przejrzysty skorowidz imienny osób i miejscowości oraz rzeczowy.

Zakres historycznych i prawniczych informacji jest rzeczywiście szeroki. Aby to stwierdzić, wystarczy zapoznać się z treścią skorowidzów. Przez wniesione sprawy przewijają się nazwiska duchownych różnej rangi, kanonistów, zakonników, urzędników państwowych i kościelnych, przedstawicieli nuncjatury papieskiej, reprezentantów szlachty i magnackich rodów, nazwy wielu miejscowości, a także różnego rodzaju instytucji kościelnych i świeckich, sądów, przede wszystkim zaś ogromny zakres jurydycznych terminów. Można np. wskazać, gdy idzie o polskie znaczniejsze rody, że częściej występują nazwiska Branickich, Dembińskich, Krasińskich, Łaskich, Lubomirskich, Małachowskich, Myszkowskich, Ossolińskich, Ostrogskich, Radziwiłłów, Tarnowskich i Zamoyskich. Za typowy można by uznać proces w sprawie nieważności małżeństwa między hr. Józefem Karolem Lubomirskim i Teofilą Ludwiką księżną Ostrogską, siostrzenicą króla Jana III Sobieskiego. Podobnie wymowny wydaje się być proces między księżmi mansjonarzami z kościoła mariackiego w Krakowie a jezuitami z konwentu św. Barbary o dom podarowany tymże przez biskupa Piotra Myszkowskiego.

Inne typowe przypadki dotyczą spraw związanych z różnego rodzaju beneficjami i ich nadawaniem, dziesięcinami, prawem patronatu i cenzurami.

Niewątpliwie, wydane źródła posłużą współczesnym kanonistom i prawnikom do pogłębienia wiedzy od strony praktyk stosowanych w Rocie Rzymskiej, wszak obecnie tylko nieliczni mogą się z nimi zapoznawać bezpośrednio. Korzystać z nich będą również historycy zajmujący się stosunkami kościelno-państwowymi i społecznymi w dobie I Rzeczypospolitej. Korzystanie z tych źródeł jest przyjemnością, dzięki doskonałej ich prezentacji, za co autorce i Wydawnictwu Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych należy się głęboka wdzięczność i uznanie.

Jerzy Cygan, OFMCap. (Biała Podlaska)

SIEDLCE 1448–1995. 450-LECIE NADANIA PRAW MIEJSKICH, red. nauk. Edward Kospath-Pawłowski, Siedlce 1996, Siedleckie Towarzystwo Naukowe, Instytut Historii Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach, ss. 338, tabl. 100.

Jest to doskonale wydana i opracowana naukowo monografia Siedlec, dostępna w twardej i miękkiej oprawie. Jej objętość jest jakby podwojona, dzięki dużym wymiarom. Czytelność ułatwia udana redakcja techniczna: ujęcie tekstu w dwie kolumny, jak też dobrze dobrane i wykonane zdjęcia. Książka jest pracą zbiorową historyków — specjalistów związanych od lat z losami Siedlec i regionu, do których grona należą: Henryk Mierzwiński, Marek Plewczyński, Janusz Wojtasik, Piotr Matusak, (nie żyjący już) Antoni Winter, Franciszek Gryciuk, Urszula Głowacka-Maksymiuk, ks. Edward Jarmoch, Wanda Więch-Tchórzewska, Andrzej Węcowski, Cezary Ostas, a ponadto Stanisław Trochimiak oraz Andrzej Mędza, Joanna Kuchnio i Michał Żuk.

Monografia składa się z dziewięciu rozdziałów spiętych w spójną całość wstępem i zakończeniem, pióra redaktora naukowego. We wstępie przedstawił on podjęty w monografii temat, cele badawcze, założenia metodologiczne pracy oraz wykorzystaną bazę źródłową. Wyjaśnił, że dzieje Siedlec zostały omówione w układzie chronologicznym wydarzeń, aby w ten sposób ukazać w zwięzłej formie ponad półtysięczną historię tego miasta. Zasadniczo ujęto ją w siedmiu rozdziałach, z uwypukleniem problemów nurtujących jego mieszkańców: są to kwestie społeczne, polityczne, gospodarcze, kulturalne. Historyczną syntezę poprzedza rozdział o prehistorii ziemi siedleckiej *Dzieje dawne* (H. Mierzwiński), kończą zaś dwa rozdziały problemowe: *Religie, świątynie, wyznawcy* (E. Jarmoch) i *Zabytki Siedlec* (C. Ostas). W zakończeniu podsumowano tezy rozdziałów i rozpraw.

Siedlce miały w swych dziejach okresy świetności i upadku. Stolicą regionu stały się dopiero w XIX w., a po II wojnie światowej również ośrodkiem akademickim. Gospodarczy rozkwit miasta datuje się od lat siedemdziesiątych XX w. Wnikliwej analizy przebiegu tych procesów i składających się na nie wydarzeń dostarczają kolejne rozprawy odpowiadające rozdziałom: *W Rzeczypospolitej Obojga Narodów* (M. Plewczyński); *Siedlce w latach zaborów, 1795–1914* (J. Wojtasik); *Siedlce 1918–1939* (P. Matusak — A. Winter); *Siedlce 1939–1944* (P. Matusak); *Siedlce w latach 1944–1975* (Fr. Gryciuk); *Siedlce stolicą województwa* (U. Głowacka-Maksymiuk); *Siedlce w latach przemian gospodarczych i ustrojowych, 1989–1994* (A. Mędza, J. Kuchnio, M. Żuk). Dołączono też dodatki o dawniejszej działalności straży pożarnej (St. Trochimiak). Cenne są również aneksy: *Kalendarium dziejów Siedlec*

(A. Węcowski) i *Biogramy wybitnych siedlczan* oraz *Wykaz osób pełniących ważne funkcje* (W. Więch-Tchórzewska). Autorzy kierują się obiektywizmem historycznym, nie wdając się w ideologiczne spory. Ponadto pod koniec monografii została podana bibliografia selektywna, zawierająca 105 pozycji.

Bez wątpienia, autorzy rozpraw wywiązali się prawidłowo ze swoich zadań. Zajmowane przez nich stanowiska są merytorycznie uzasadnione, podbudowane solidną podstawą źródłową. Dyskusję można by toczyć zasadniczo tylko wokół zagadnienia zakresu i sposobu przedstawienia treści rozdziałów. Przeciętny czytelnik może odczuwać zbytnie przeładowanie faktami, lecz to właśnie one służą uzasadnieniu ogólnych spostrzeżeń.

W minionych okresach Siedlce zamieszkiwała większość żydowska, ogromnie dynamiczna, o bogatej historii i byłoby co pisać o siedleckich Żydach, niemniej z racji troski o historyczną syntezę poprzestano na przedstawieniu podstawowych wątków związanych z ich obecnością. Dla tych samych względów zapewne połączono w podrozdziałach grupy o nieco odmiennym charakterze. Można się domyślać, że niektóre współczesne ruchy społeczno-polityczne mogą odczuwać pewne braki w swym obrazie, jednakże ich historia dopiero się tworzy, dojrzewa. Wydaje się, że zasadnicze proporcje zostały zachowane. Przede wszystkim monografia ukazuje nowe perspektywy badawcze i z tej racji będzie rzeczą pożyteczną zwrócenie uwagi na wykorzystaną przez autorów źródłową bazę archiwalną. Naczelny redaktor podkreśla, że książka powstała na podstawie dokumentów zachowanych w archiwach i wymienia niektóre z nich. Zgadzając się z tym, zauważamy, że wiele przypisów podano nieprecyzyjnie: w rozdziale 4 przyp. 6, można się domyślać, że skrót *CAW* oznacza Centralne Archiwum Wojskowe, Warszawa-Rembertów; w rozdz. 5 przyp. 42 i następne, nie jest jasne, czy praca magisterska Henryka Piskunowicza, *ZWZ-AK w powiecie siedleckim w latach 1939–1944*, Warszawa 1973 UW, wyszła w druku w 1994 r. w Siedlcach; por. tamże, rozdz. 6, przyp. 3; być może, trudności byłyby rozwiane, gdyby wcześniej była wydana praca: Jerzy Pawlak, *Nie walczyli dla sławy i krzyży. Ośrodek I ZWZ-AK Siedlce „Sówka" 1939–1944*, Warszawa 1996, Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa; w rozdz. 5 przyp. 18 winno być podane pełne nazwisko autorki i dokładny tytuł jej relacji: Wiesława Lodwich-Jackowiak, *Praca Pogotowia Harcerek w Siedlcach, w latach 1939–1945*; z tegoż rozdz. 5, przyp. 23 i 73 nie wiadomo, gdzie wcześniej były cytowane prace J. Pawlaka *Powstanie i działalność obwodu AK „Sowa" — „Jesion"* oraz *Akcja „Burza" w Siedlcach*. Podobnie niedopatrzenie w wyjaśnieniu skrótów sprawia trudność w odczytywaniu nazw archiwów w przypisach do rozdz. 6, jak np. *AZHRL* — Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego przy Polskim Stronnictwie Ludowym w Warszawie, i inne. Mimo powyższych usterek należy przyznać, iż wykorzystanie źródeł archiwalnych było wystarczające i poprawne. Konsultowano ponad kilkanaście archiwów krajowych, państwowych i kościelnych oraz dwa rosyjskie.

Dla dawniejszej historii Siedlec źródłem podstawowym są zbiory Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Autorzy znaleźli w nich dokumenty miejskie, nadania właścicieli dóbr, opisy przeprowadzonych lustracji, akta wyznaniowe i dokumenty kościołów do 1795 r., akta gospodarczo-skarbowo-podatkowe i demograficzne z lat 1795–1980. Szczególną wartość historyczną posiada zespół Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Królestwa Polskiego dla lat 1815–1868, w nim zaś teczki nr 3195 i 3945–3996. Następnie co do ważności idą: zespół Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu — nr 187, 192–194, 204, 448–453, 491, 902, 1162–1168, 1170, 1172–1174, 1176–1180, 1182, 1191, 1193–1197, 1203, 1412; zespół Archiwum Komisji Rządowej Wojny z teczkami dotyczącymi Siedlec i Podlasia — nr

114–116 i 257; zespół Komitetu Urządzającego Królestwa Polskiego — nr 2276, 2345, 2751. Nie bez znaczenia są dokumenty w zespole władz centralnych Powstania Listopadowego — nr 78, 528, 2336 oraz zbiory Muzeum Narodowego — nr 805 i 1169 (por. s. 5–6). Autorzy korzystali również z Metryki Koronnej, z teczek zbioru ASW 85, z Biblioteki Ordynacji Zamoyskich X/a — 10, k. 8–10, z zespołu Generał-Gubernator Warszawski, sygn. 103 752 i in. (por. s. 41–44, 64–65, 67). Archiwalne źródła do dawnych dziejów Siedlec znajdują się także w Muzeum Narodowym w Krakowie, Oddział Zbiory Czartoryskich: archiwum gospodarcze Czartoryskich z inwentarzami dóbr siedleckich z lat 1698–1776 i częścią korespondencji Ogińskich (s. 6, 276), a także Archiwum Państwowym w Radomiu i Lublinie, ponadto Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie i Lublinie oraz Archiwum Diecezjalnym w Siedlcach. Nie wymieniamy tutaj wszystkich wykorzystanych archiwów, ponieważ są one już przytoczone w przypisach wraz ze zbiorami, niekiedy — jak nadmieniono — wymagają jedynie uwagi w odczytywaniu skrótów, który to trud badaczowi wielce się opłaci. Na podkreślenie zasługują nowsze materiały w AP w Siedlcach, dokumentujące życie gospodarcze, kulturalne i społeczne miasta. Niestety, akta z lat 1909–1944 zachowały się jedynie w postaci szczątkowej, natomiast bardzo bogate są akta po roku 1944 (s. 5). Baza źródłowa dla szczegółowych badań nad zagadnieniami związanymi z dziejami Siedlec i regionu jest rzeczywiście przebogata.

Jerzy Cygan, OFMCap. (Biała Podlaska)

INWENTARZ ARCHIWUM MIASTA LUBLINA 1465–1810, oprac. Maria Trojanowska, Lublin 1996, ss. 125.

Omawiana publikacja, wydana przez Archiwum Państwowe w Lublinie, zawiera inwentarze ksiąg i akt luźnych z zasobu tegoż archiwum, powiązanych ze sobą nie tyle przynależnością zespołową, co przede wszystkim wspólnym miejscem przechowywania (najpierw w archiwum miejskim, potem Archiwum Akt Dawnych w Lublinie, a następnie od 1919 r. — po tułaczce w Wilnie i innych miejscowościach imperium rosyjskiego — w zasobie powstałego w 1918 r. AP w Lublinie). Należy jednak pamiętać, że nie wszystkie archiwalia lubelskie wróciły wówczas na swoje miejsce. Wiadomo np., że dziewięć ksiąg z lat 1568–1653 przechowywanych jest dzisiaj w Narodowym Archiwum Republiki Białorusi w Mińsku; nie wiadomo też, czy są jakieś pojedyncze woluminy w innych archiwach byłego ZSRR.

Ogłoszony drukiem inwentarz dzieli się na cztery podstawowe części: Inwentarz ksiąg miejskich (1465–1810), Inwentarz akt luźnych (XVI-XVIII w.), Inwentarze ksiąg i akt luźnych jurydyk (XVI-XVIII w.) oraz Inwentarz Lubelskiej Komisji Dobrego Porządku (1780–1791). Każda nota inwentarzowa dotycząca konkretnych jednostek składa się z następujących członów: sygnatury i numeru mikrofilmu (ten ostatni element występuje nawet wówczas, gdy jednostka nie jest zmikrofilmowana), tytułu oryginalnego z karty tytułowej lub pierwszej strony, albo też — gdy tego zabrakło — nadanego przez archiwistę, dat skrajnych rozpoczęcia i zakończenia wpisów w tomie, skrótowego opisu zewnętrznego (informacje o oprawie, wymiarach, liczbie stron, kartach luźnych lub brakujących), stanie zachowania oraz dawnych sygnaturach z inwentarzy opracowanych wcześniej przez Marię Stankową i Jana Riabinina. Szkoda, że

w części tej zupełnie zrezygnowano z danych o języku wpisów do jednostek archiwalnych czy opisu filigranów.

Inwentarz lubelskich ksiąg miejskich poprzedzony został dość obszerną informacją wstępną o dawnej organizacji lubelskich władz miejskich, działalności ich kancelarii, późniejszych losach ksiąg oraz prowadzonych wcześniej pracach porządkowych. Księgi inwentarza zostały usystematyzowane, głównie według proweniencji kancelaryjnej (chociaż nie tylko), w następującej kolejności: A. Kancelaria wójtowsko-ławnicza (sygn. 1–146); B. Kancelaria rady miejskiej (sygn. 147–252); C. Księgi władz zorganizowanych na podstawie uchwał Sejmu Wielkiego (sygn. 253–256); D. Księgi władz zorganizowanych na podstawie konstytucji sejmu grodzieńskiego (sygn. 257–264); E. Księgi rachunkowe (sygn. 265–304); F. Księgi sądowe i gospodarcze wsi miejskich (sygn. 305–308); G. Lustracje miasta i starostwa (sygn. 309–313) i H. Księgi władz miejskich z okresu zaboru austriackiego (sygn. 320–349). Największe z tych grup dzielą się jeszcze dodatkowo na mniejsze podgrupy rzeczowe. Inwentarz kończą pracowicie zestawione: Konkordancja sygnatur aktualnych z inwentarzem Stankowej, Konkordancja sygnatur inwentarza Stankowej z aktualnymi (wraz z objaśnieniem użytych skrótów), Konkordancja sygnatur Riabinina, Stankowej i aktualnych (również wraz z objaśnieniem użytych skrótów), Chronologiczne zestawienie indukt oraz brudnopisów i farrago kancelarii wójtowsko-ławniczej oraz Chronologiczne zestawienie indukt oraz protokołów i farrago kancelarii radzieckiej.

Kolejny zamieszczony w omawianej publikacji Inwentarz akt luźnych poprzedzony został błędnie zatytułowaną stroną tytułową z napisem: Inwentarz ksiąg i akt luźnych jurydyk XVI-XVIII w., co jest jednak niewątpliwie winą drukarni. Akta w tym spisie również ułożone zostały w określonych grupach, oznaczonych jako: Kancelaria wójtowsko-ławnicza (sygn. 1–51), Kancelaria rady miejskiej (sygn. 52–118), Akta miasta Lublina z okresu przemian ustrojowych (sygn. 119–123), Akta miasta Lublina z okresu zaboru austriackiego (sygn. 124–126) oraz Akta prywatne mieszczan (sygn. 127). Całość — na wzór poprzedniego inwentarza — kończy Konkordancja sygnatur dawnych i aktualnych. W tej części publikacji autorka zrezygnowała też — być może ze względu na fakt, że wszystkie tytuły tutaj zostały nadane już w archiwum — z poprzednio konsekwentnie przestrzeganego zwyczaju umieszczania tytułów sformułowanych przez porządkujących w nawiasach kwadratowych.

Następny zamieszczony w tej książce Inwentarz ksiąg i akt luźnych poprzedza krótka Informacja wstępna, w której ogólnie przedstawiono otaczające miasto jurydyki starościńskie, duchowne i szlacheckie, stosunek do nich władz miasta Lublina, a także losy tych archiwaliów w ciągu dziejów. Inwentarz otwiera Jurydyka Brygidkowska (Panny Maryi), zaś następnie wymieniono kolejno księgi i akta z jurydyki Gorajszczyzna, jurydyki Parafii św. Mikołaja na Czwartku, jurydyki Piaski (Nowy Kazimierz), jurydyki Probostwo oraz — najliczniejszej, bo liczącej 34 j.a. — jurydyki Podzamcze. W tej części publikacji — w przeciwieństwie do dwóch poprzednich inwentarzy — M. Trojanowska zrezygnowała ze stosowania sygnatury ciągłej, nadając każdej z jurydyk sygnatury odrębne (co jednak na tle poprzednich rozwiązań, zwłaszcza w sytuacjach, gdy w wielu z nich zachowało się tylko po jednej lub co najwyżej kilka j.a., nie zawsze wydaje się uzasadnione). Tę część inwentarza kończy również Konkordancja sygnatur aktualnych z inwentarzami: Stankowej i Akt luźnych miasta Lublina.

Najmniejszy — bo obejmujący tylko pięć j.a. — jest opublikowany jako ostatni Inwentarz akt Komisji Dobrego Porządku w Lublinie z lat 1780–1791. Poprzedza go również bardzo

skrótowa Informacja wstępna, w której podano najważniejsze fakty związane z działalnością tej komisji, jej spuścizną aktową oraz dziejami archiwaliów.

Publikację kończy bibliografia licząca 26 pozycji, w której zestawiono najważniejsze — zdaniem autorki — prace związane z tematyką omawianej książki. Niestety, zabrakło w niej miejsca na indeksy.

Przytoczone zastrzeżenia w niczym nie obniżają wartości omawianej pracy. Wprost przeciwnie, wydawnictwo to — podobnie jak większość innych publikacji tego typu, przybliżających badaczom zasób archiwów polskich — zaliczyć należy do przedsięwzięć niewątpliwie pożytecznych i udanych, które spotka się zapewne z dużym zainteresowaniem nie tylko archiwistów, ale przede wszystkim badaczy i studentów korzystających z zasobu lubelskiego archiwum.

Janusz Tandecki (Toruń)

CARTOGRAPHIA RAPPERSVILLIANA POLONORUM. KATALOG ZBIORÓW KARTOGRAFICZNYCH MUZEUM POLSKIEGO W RAPPERSWILU, oprac. Piotr Maria Mojski [B. de Weydenthal], Rapperswil 1995, ss. 642.

Ten bardzo starannie wydany, bogato ilustrowany katalog powinien wzbudzić zainteresowanie nie tylko badaczy i miłośników kartografii. Dzięki darom polskich kolekcjonerów (m.in. Romana i Joanny Umiastowskich, Tadeusza Szmitkowskiego, Adama Heymowskiego, Jana Nowaka-Jeziorańskiego) powstał w Rapperswilu zbiór map będący niemal kompletną ilustracją dziejów polskiej kartografii od XVI do XVIII w.

Opracowana przez Piotra Marię Mojskiego publikacja zawiera poza notami katalogowymi: wstęp (w języku polskim i angielskim), indeksy, bibliografię oraz 70 barwnych rycin, przedstawiających najbardziej interesujące mapy. We wstępie, oprócz krótkiej informacji o osobach, które przyczyniły się do powstania kolekcji, i metodzie opracowania katalogu, znalazła się także „część opisowa zawierająca wzmianki dotyczące niektórych sławnych postaci kartografii" (s. 6). Autor przybliża czytelnikom dzieje wydań *Geographii* Ptolemeusza, postaci Bernarda Wapowskiego, Wacława Grodeckiego, Macieja Strubicza, Guillaume'a le Vasseura de Beauplana. Jest to w zasadzie streszczenie kilku rozdziałów monografii Karola Buczka *Dzieje kartografii polskiej od XV do XVIII wieku*[1], dla polskiego czytelnika niezbyt odkrywcze, być może jednak wartościowe i ułatwiające korzystanie z katalogu cudzoziemcom.

Katalog Mojskiego zawiera ponad 750 opisów map Rzeczypospolitej i ziem z nią graniczących, podzielonych na „grupy opisujące regiony geograficzne": Świat-Europa, Polska jako całość, Galicja-Małopolska, Inflanty, Litwa, Pomorze, Prusy, Śląsk, Ukraina, Wielkopolska, Mapy wodne, Europa Wschodnia, Plany miast i Atlasy. We wstępie wydawca broni tego podziału przed ewentualną krytyką, twierdząc, że inne metody spowodowałyby znaczne rozdrobnienie niezbyt wielkiego zbioru na niewielkie, często trudne do powiązania grupki (s. 5–6). Trzeba zdecydowanie zgodzić się z autorem, że podział według „schematu geograficznego" jest najtrafniejszy. Wydaje się jednak błędem, utrudniającym korzystanie,

[1] K. Buczek, *Dzieje kartografii polskiej od XV do XVIII wieku. Zarys analityczno-syntetyczny*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963.

brak ciągłej numeracji wewnątrz katalogu — notki katalogowe w różnych grupach mają numerację od 1 do x. We wszystkich katalogach, których autorzy także zdecydowali się na podział geograficzny, stosowano numerację ciągłą[2]. W omawianej publikacji jest, bez wyraźnego powodu, inaczej.

Pozycje katalogu stanowią opisy wszystkich map kolekcji, sporządzone według jednolitego schematu obejmującego „numer, autorów, miejsce i rok wydania, skalę i podziałkę, typ odbitki i charakter mapy, atlas, opis, cechy charakterystyczne, elementy fizycznogeograficzne, elementy antropogeograficzne, ramkę i format, kolekcję, numer inwentarza" (s. 6). Każda z notek zawiera zatem dużo szczegółowych informacji. Opisy są poza tym często uzupełnione czarno-białymi rycinami najciekawszych fragmentów map. Wydawca chciał, by każdy opis stanowił zwartą i zamkniętą pod względem informacyjnym całość, zrezygnował zatem z wprowadzania odnośników „aby czytelnik, czytający opis konkretnej mapy mógł w jednym miejscu znaleźć wszystkie znajdujące się w katalogu, dotyczące jej informacje" (s. 6). Taka zasada spowodowała jednak pewne (chyba zbędne) powtórzenia, niekiedy pozycje katalogowe nie różnią się od siebie niczym poza numerem inwentarzowym i czasem napisami na odwrocie[3].

Kompletny katalog wraz z rycinami jest zapisany przy użyciu procesora Ami Pro 3,0. Opracowanie publikacji za pomocą komputera powoduje, że zarówno zaproponowany przez autora schemat zapisu katalogowego, jak i sposób, w jaki wypełniono go treścią, wart jest szczegółowego omówienia.

Wydawca za każdym razem podaje pełny tytuł mapy, w języku oryginału, przy czym wielkość i typ czcionki pozostają wierne oryginałowi, oznaczone są także łamy podziału na poszczególne linijki. Z jednej strony jest to godna podziwu dbałość o detale, z drugiej — można autorowi zarzucić, że bez żadnego uzasadnienia zlekceważył zarówno wcześniejsze doświadczenia wydawców katalogów, jak i obowiązujące instrukcje wydawnicze[4]. Barokowe tytuły map wydanych w XVII w. aż jeżą się od nie rozwiązanych przez wydawcę skrótów, a kilka rodzajów czcionki utrudnia szybkie odnalezienie poszukiwanych pozycji. Poważne wątpliwości budzi również sposób, w jaki wydawca traktuje problem autorstwa planów. W tej rubryce czytelnik znajduje w porządku alfabetycznym nazwiska: kartografów — autorów opisywanej mapy, kartografów — autorów map służących jako pomoc przy jej opracowywaniu, wydawców i drukarzy, twórców zdobiącej mapę ikonografii, innych ludzi związanych, czasem zupełnie luźno lub tylko hipotetycznie, z jej powstaniem. Co prawda, w dalszej części notki („opis") wydawca na ogół wyjaśnia, kto jest kim i jaki jest jego związek z omawianym obiektem, jednak zaznaczenie, tak jak w innych katalogach, różnicy między autorem, wydawcą i rytownikiem wydaje się być konieczne. Metoda zastosowana przez Mojskiego powoduje, że współautorem jednej z map Europy Środkowej został nieoczekiwanie Jan Długosz obok ośmiu innych osób (poz. 6, s. 27). Tymczasem daleki jest jego związek z mapą wykonaną przez Hieronima Münzera. Omawiana mapa została opracowana na podstawie dzieła Mikołaja z Kuzy, który korzystał z pomocy jakiegoś Polaka, najprawdopodobniej Jana Długosza[5]. Przesadą jest także umieszczenie wśród autorów jednej z map Hansa Holbeina, hipotetycznego twórcy

[2] M.in. D. Kosacka, *Plany Warszawy XVII i XVIII w. w zbiorach polskich*, Warszawa 1970; *Katalog dawnych map Rzeczypospolitej w kolekcji Emeryka Hutten Czapskiego*, t. 2, *Mapy XVII wieku*, oprac. T. Paćko, D. Stachnal-Talanda, E. Gołąb-Jankowska, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992.

[3] Na przykład pozycje: 6 i 7, s. 27; 6, 7, 8, 9, 10, s. 367–371; 20, 21, s. 378–379; 22, 23, s. 380–381; 29, 30, 31, 33, s. 387–390; 6, 7, s. 492.

[4] Por. *Katalog dawnych map…*, op. cit.; *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław 1953, s. 7–8.

[5] K. Buczek, *Dzieje…*, op. cit., s. 18.

ornamentacji drzeworytniczej (poz. 19, s. 39). Konieczne jest również rozgraniczenie między autorem a inicjatorem powstania mapy, tymczasem wśród autorów planu Warszawy z 1762 r. wymieniono Franciszka Bielińskiego, marszałka wielkiego koronnego, na którego polecenie plan ten wykonano (poz. 12, s. 496). Oczywiste jest, że każdy kartograf tworzący mapę korzystał zarówno z wcześniejszych opracowań danego terenu, jak i z różnorakiej pomocy wielu osób. Uwzględnienie ich w katalogu jest godne pochwały, ale tylko w wypadku, gdy nazwisko autora głównego, uznawanego przez literaturę przedmiotu, jest wyróżnione i podane w sposób nie budzący wątpliwości.

Większość notek katalogowych ma część opisową. Wydawca informuje, z jakiego wydawnictwa (atlasu) pochodzi omawiana mapa, a także: o jej genezie i autorach, podaje notatki i komentarze wpisane na odwrocie, opisuje znaki wodne (ale bez identyfikacji papierni). Wobec takiego bogactwa informacji brakuje nieco danych o literaturze przedmiotu, którą na ogół w tego rodzaju wydawnictwach w notkach katalogowych się podaje[6].

Część pierwsza katalogu *Świat, Europa i Sarmacja Europejska* zawiera informacje o 70 mapach: od wydanych pod koniec XV w. map Francesca Niccola Berlingheriego, opracowanych na podstawie dzieła Ptolemeusza, poprzez opracowania Gerarda Mercatora, Nicolasa de Abbevillé a Sansona po dziewiętnastowieczne mapy historyczne i dwudziestowieczne mapy polityczne. Niewątpliwie, najcenniejsze mapy z kolekcji Muzeum w Rapperswilu zostały skatalogowane w części zatytułowanej *Polska, Królestwo Polskie*. Najstarsza z nich pochodzi z wydanego w Bazylei w 1561 r. dzieła Sebastiana Münstera *Kosmografia.* Muzeum w Rapperswilu w sumie posiada w swoich zbiorach 14 map Polski wydanych w wieku XVI i ponad 80 siedemnastowiecznych, sporządzonych przez najznakomitszych kartografów: Williama Blaeú a, N. de Abbevillé a Sansona, Guillaumé a le Vasseura Beauplana. Kolejne rozdziały katalogu poświęcone są mapom: *Galicji, Oświęcimia i Zatoru, Małopolski* (s. 262 — tytuł cokolwiek ahistoryczny) — 13 map; *Zatoce Gdańskiej, Bałtykowi, Atlantykowi* — 7 map; Śląska — 55 map; *Pomorza Zachodniego i Brandenburgii* — 31 map; *Litwy, Dniepru* — wśród nich wydana w Amsterdamie tzw. duża mapa Litwy Tomasza Makowskiego (poz. 3, s. 361) oraz słynne mapy Dniepru sporządzone przez Beauplana z inicjatywy Władysława IV (poz. 6–9, s. 367–370). W sumie rozdział ten składa się z 50 notek katalogowych Kolejne rozdziały to: *Prusy* (38 map), *Ukraina* (60), *Łotwa, Kurlandia, Inflanty* (14), *Plany miast* (27 planów, przede wszystkim Gdańska, Warszawy, Szczecina), *Europa Wschodnia i Południowo-Wschodnia* (41 map), *Monte Cassino* — 3 mapy pochodzące z kolekcji Romana Umiastowskiego; *Atlasy* (22).

Podział zastosowany przez wydawcę, przy absolutnym braku jakichkolwiek odnośników i odsyłaczy, może budzić pewne wątpliwości. Mapy podzielone między kilka rozdziałów *(Pomorze Zachodnie i Brandenburgia, Prusy, Zatoka Gdańska, Bałtyk, Atlantyk, Łotwa, Kurlandia, Inflanty*) często przedstawiają ten sam teren. *Tabula moderna Prussie, Livonie, Norvegie et Gotie* (poz. 1, s. 403) i *Tavola nuova di Prussia et di Livonia* (poz. 2, s. 403) zostały uwzględnione tylko w rozdziale poświęconym mapom Prus; z kolei wydana w 1578 r. mapa zatytułowana *Pomeranie utriusque* jest w katalogu uwzględniona dwukrotnie (poz. 4, s. 335 i poz. 4, s. 404). Cztery wymienione rozdziały zawierają w sumie 90 notek katalogowych (przy czym kilka map się powtarza), można by spokojnie połączyć je w jedną całość (rozdział *Polska, Królestwo Polskie* liczy np. 270 pozycji).

[6] M.in. wydawcy katalogu map z kolekcji Emeryka Hutten Czapskiego, zob. *Katalog dawnych map…*, op. cit., passim.

Omawiane wydawnictwo zaopatrzone zostało w indeks nazwisk autorów — kartografów, sztycharzy, geografów, wydawców oraz instytutów wydawniczych; indeks miejscowości — miejsc wydań map i atlasów; indeks ofiarodawców map; indeks rycin; indeks numerów inwentarzowych oraz bibliografię. Pewną wadą, z punktu widzenia użytkownika katalogu, jest brak indeksu geograficznego, zawierającego informacje o treści map, nazwy miejscowości i krain geograficznych, wymienione przez wydawcę w opisach poszczególnych pozycji. Byłoby to pomocne, zwłaszcza w przypadku map, do których zostały dołączone plany i panoramy miast. W zbiorach kartograficznych Muzeum w Rapperswilu znajduje się m.in. plan Warszawy autorstwa Giovanniego Antonia Rizzi Zannoniego z 1772 r. w skali 1:17 500, dołączony do mapy Królestwa Polskiego tegoż autora. Katalog zawiera informację o mapie (poz. 176, s. 201), ale o dołączonym do niej planie jest tylko niewielka wzmianka w opisie planu Warszawy z 1772 r., autorstwa Pierré a Ricauda de Tirregaillé a (poz. 12, s. 496). Do zdobiących mapy panoram miast można dotrzeć albo przez przypadek, albo przeglądając wszystkie notki po kolei. Tymczasem często są to bardzo ciekawe i wartościowe źródła ikonograficzne, na przykład siedemnastowieczne panoramy Gdańska, Krakowa, Legnicy, Cieszyna (poz. 89, s. 142; poz. 19, s. 306; poz. 54, s. 330).

Omawiany katalog trzeba uznać za bardzo ciekawe i cenne wydawnictwo, stanowiące swoiste podsumowanie i syntezę (bogato ilustrowaną) stanu wiedzy o kartografii ziem polskich co najmniej do połowy wieku XVIII. Trzeba podkreślić, że wszystkie, w sumie bardzo drobne zastrzeżenia, mają charakter wyłącznie techniczny. Pod względem merytorycznym praca wydaje się być wzorowa, godna polecenia nie tylko znawcom historii kartografii, ale też osobom stawiającym pierwsze kroki w tej dziedzinie, nie będącym w stanie dokonać krytycznej oceny.

Większość kartografików przechowywanych w polskich archiwach, muzeach i bibliotekach wymaga skatalogowania za pomocą technik komputerowych. Pod tym względem omawiany katalog ma, na gruncie polskim, charakter pionierski. Próby stworzenia komputerowych baz danych dla obiektów kartograficznych, podejmowane przez polskich badaczy, nie przyniosły dotychczas zadowalających wyników. Omówiony katalog powinien stanowić podstawę do dyskusji nad stworzeniem bazy danych pomocnej w katalogowaniu zbiorów kartograficznych, m.in. tych przechowywanych w polskich archiwach.

Agnieszka Bartoszewicz (Warszawa)

MATERIAŁY GENEALOGICZNE, INDYGENATY, NOBILITACJE W ZBIORACH ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH W WARSZAWIE, oprac. Anna Wajs, Warszawa 1995, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Wydawnictwo DiG, ss. 136.

Autorka katalogu, Anna Wajs, pracownica Archiwum Głównego Akt Dawnych, podjęła się pracochłonnego zadania: opracowania rozbudowanej pomocy archiwalnej zawierającej nobilitacje, indygenaty, genealogie licznych rodzin monarszych, arystokratycznych i szlacheckich na podstawie zbiorów AGAD. Potrzebę wydania takiej publikacji, wynikającą ze stale rosnącego zainteresowania genealogią, podkreśla autor przedmowy Stefan K. Kuczyński. Wyraża jednak nadzieję, iż jest to dopiero początek cyklu publikacji związanych z tematyką nobilitacji, indygenatów oraz tablic i wywodów genealogicznych. Ponieważ kwerendę źródłową oparto wyłącznie na zasobie akt staropolskich AGAD, zasadniczo do 1795 r., przewiduje konieczność powstania dalszych opracowań, które uzupełnią niniejszy katalog, przede wszystkim wykorzystując obfity materiał dziewiętnastowieczny AGAD oraz innych archiwów.

Najważniejsze i podstawowe informacje dotyczące zawartości katalogu znajdują się we wprowadzeniu pióra autorki. Można się z niego dowiedzieć, że oprócz wymienionych już nobilitacji i indygenatów oraz genealogii rodzin monarszych, arystokratycznych i szlacheckich wzięto pod uwagę również dyplomy królów polskich przyznających tytuły hrabiowskie, margrabiowskie i baronowskie cudzoziemcom oraz wywody szlachectwa. Uwzględniono także nobilitacje, jakie uzyskali Polacy z rąk cesarzy rosyjskich i in. monarchów obcych. Wśród przytoczonych w katalogu informacji nie mogło zabraknąć danych o obdarzeniu obcymi tytułami arystokratycznymi obywateli Rzeczypospolitej, vide: casus Radziwiłłów. Jako ciekawy przykład niemonarszej nobilitacji przytoczono dyplom wystawiony w 1615 r., przez Jana Albrychta Radziwiłła, uszlachcający geometrę Mikołaja Hybnera (s. 56). Natomiast nie uwzględniono poświadczeń szlachectwa wynikających z procesów o naganę tegoż z wyjątkiem sprawy rodziny Krupków (s.7), która posiadać miała na okoliczność swojego pochodzenia dokument cesarski.

Podstawą do tworzenia osobnych pozycji katalogu jest nazwisko osoby wymienionej w przywileju, stąd czasem, jeśli jednej osoby bądź rodziny dotyczy kilka dokumentów, pojawić się ono może kilkakrotnie. Dlatego też trudno oszacować dokładną liczbę występujących osób. Sama autorka wymienia około 1500 nazwisk. Słusznie natomiast potraktowano łącznie występujących razem: ojca, i dzieci, małżonków, rodzeństwo, rzecz jasna noszących to samo nazwisko. Zupełnie naturalnie rozdzielono krewnych o różnych nazwiskach, nawet jeśli dotyczył ich jeden przywilej, odnalezienie reszty rodziny umożliwia system odsyłaczy. Konsekwentnie zastosowano ten sposób również w przypadku różnych herbów u przedstawicieli tej samej rodziny.

Przy konstrukcji katalogu autorka zetknęła się również z problemem oddawania imion w różnojęzycznych źródłach. Imiona polskie oczywiście pozostawiono bez zmian. Również powszechnym imionom występującym w łacińskiej wersji językowej nadano brzmienie polskie. Jedynie imiona rzadkie pozostawiono w wersji oryginału, podobnie postąpiono z imionami niemieckimi.

Katalogowi nadano układ alfabetyczny, co nie wydaje się chyba do końca uzasadnione, z uwagi na wielość kryteriów, jakimi kierowano się przy tworzeniu katalogu. Można zastanowić się, czy nie byłoby korzystniejsze wydzielenie serii, czyli: nobilitacji, indygenatów etc. w układzie chronologicznym. Pomocą do całości katalogu byłby indeks obejmujący wszystkie nazwiska z odpowiednimi oznaczeniami. Nie byłoby to trudne, ponieważ całość katalogu wprowadzona została do komputerowej bazy danych (s. 11).

Chronologicznie materiały zawarte w katalogu zawierają się w szerokich ramach czasowych od XV w. aż do 1916 r. Data finalna, choć wykracza poza 1795 r., wynikła z faktu wystawienia w tym roku Józefowi Słońskiemu certyfikatu szlachectwa, w związku z tym dokument nadaje się do wykorzystania w niniejszym wydawnictwie.

We wprowadzeniu do katalogu Anna Wajs zaznacza, że opierała się wyłącznie na zasobie zgromadzonym w oddziale staropolskim AGAD. Podstawą omawianej edycji stała się kartoteka nobilitacji i indygenatów, powstająca od początku lat siedemdziesiątych a będąca, jak to podkreśla autorka, efektem pracy całego zespołu. Kartoteka z kolei powstawała na podstawie kwerendy przeprowadzanej w księgach serii Metryki Koronnej: Sigillatach, Księgach Wpisów, Księgach Kanclerskich, oprócz tego w Metryce Litewskiej [zapewne chodzi o transkrypcje — W.M.]. Z innych ważnych zespołów archiwalnych tego oddziału wymienić należy katalogi dokumentów pergaminowych i papierowych. Z tych dwóch zespołów wykorzystywano dziewiętnastowieczne wypisy z ksiąg szlacheckich, dyplomy Heroldii Królestwa Polskiego i patenty na szlachectwo.

Autorka nie poprzestała jednak na kwerendzie przeprowadzonej w archiwaliach: dużą zaletą pracy jest odniesienie się do najważniejszej literatury przedmiotu. W tym przypadku są to prace Z. Wdowiszewskiego, wymienione przez autorkę w przypisie 3 (na s. 5). W porównaniu z zestawieniami Z. Wdowiszewskiego, które zawierały imię i nazwisko oraz datę roczną przywileju i klasyfikację dokumentu na: indygenat lub nobilitację, w dalszej kolejności nazwę herbu i odesłanie do źródeł archiwalnych, obecny katalog zawiera dodatkowe elementy. Są to informacje dotyczące istnienia bądź nieistnienia: barwnego lub czarno-białego wizerunku herbu oraz jego opisu w tekście dokumentu.

Obszernie omawia autorka budowę hasła katalogowego (ss. 8–11). Składać się nań może siedem elementów:

1. Nazwa herbu.

2. Data roczna — a przy jej braku w nawiasie kwadratowym wpisane stulecie; szczególną trudnością było tu precyzyjne datowanie tablic genealogicznych. Wówczas w nawias kwadratowy wpisywano stulecia, jakie tablica obejmuje, a obok oznaczenie — b.d. W kwestii datowania autorka przyjęła niejasną zasadę, mianowicie za podstawę datacji przyjęto w niektórych przypadkach nie datę wystawienia-potwierdzenia lub oblatowania dokumentu tylko datę wystawienia dokumentu, będącego przedmiotem potwierdzenia bądź oblatowania. Niekiedy różnica między jedną a drugą czynnością wynosiła 100 i więcej lat. Jednakże od tej zasady uczyniono odstępstwa. Mianowicie na s. 13 występuje J. Aichler pod datą 1542 r. Informacja pochodzi z Metryki Koronnej, a w uwagach czytamy, że szlachectwo otrzymał od cesarza Karola V w 1541 r. Przykładów takich można przytoczyć więcej. Chociażby na tej samej stronie Mikołaj i Paweł Alantsee, dokument pod datą wystawienia z 1569 r. jest nobilitacją i transumptem dokumentu nobilitacyjnego Karola V z 1530 r. Tej zasady z kolei autorka nie wyjaśnia. Natomiast konsekwentnie wymieniano pod datą wystawienia nobilitacje i dyplomy na tytuły wystawiane przez monarchów obcych.

3. Typ przywileju (lub dokumentu) — oznaczono z prawej strony wytłuszczonym drukiem za pomocą jednej lub dwóch liter G — genealogia, B — baron itp.

4. Wizerunek herbu. Tu zawarto dane odnośnie do obecności w źródle kolorowego bądź czarno-białego wizerunku herbu z odniesieniem do archiwaliów; tej z kolei informacji poszukiwać należy w rubryce *Uwagi*. Podawano również informacje, czy w tekście jest opis herbu, również i w tym przypadku podano odniesienie do źródła archiwalnego.

5. Zespoły i zbiory archiwalne — wyłącznie z zasobu Oddziału I AGAD (akta staropolskie). Jedynym wyjątkiem są drukowane sumariusze Metryki Koronnej i Volumina Legum. Opisy bibliograficzne zamieszcza autorka na ss. 9 i 10.

6. Uwagi. Tu zamieszczono informacje dotyczące danej osoby lub rodziny. Zasadniczo autorka nie wykraczała poza treść dokumentu. Uwagi mówią o tym, kim była osoba i niekiedy podają bliższe okoliczności wystawienia dokumentu. Noty poczynione w uwagach stanowią cenny materiał wyjściowy do badań nad nobilitacjami i indygenatami oraz obdarzonymi nimi osobami. Poza tym podana jest liczba stron (s.) lub kart (f.), na których znajdują się opisywane dokumenty.

7. Odsyłacz do odpowiedniego tomu zestawień Z. Wdowiszewskiego — jeśli tylko nazwisko tam występuje.

W zakończeniu autorka przekazała podziękowanie osobom, których wkład pracy przyczynił się do powstania publikacji, mianowicie: p. Janinie Wejchertowej i p. Elżbiecie Jurczyk, która wprowadziła dane do komputera. Na s. 12 zamieszczono wykaz skrótów, strony końcowe pracy zajmuje indeks herbów.

Na podkreślenie zasługuje ogrom pracy włożony przez autorkę w sprawdzenie kartoteki, będącej efektem pracy całego zespołu. Publikacja upowszechni wyniki tych poszukiwań. Rezultaty badań źródłoznawczych odpowiadają ciągle rosnącemu zapotrzebowaniu na prace o charakterze genealogiczno-heraldycznym. Do niewątpliwych mankamentów książki zaliczyć należy mylący tytuł. Wprawdzie we wprowadzeniu mówi się kilkakrotnie o tym, że wykorzystano tylko materiały Oddziału I, ale nie zaznaczono tego w tytule lub chociażby w podtytule. Pomimo to praca w pełni odpowiada wymogom warsztatu historyka i archiwisty.

Waldemar Mikulski (Warszawa)

HANNA KRAJEWSKA, *POLEN-ÖSTERREICH VOM 16. BIS ZUM 20. JAHRHUNDERT. EIN DOKUMENTENFÜHRER*, Warszawa 1995, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie, Bundesministerium für Wissenschaft und Forschung in Wien, ss. 201, tabl.

Stosunki polska-austriackie mają długą i bogatą historię. Wzajemnemu poznawaniu się sprzyjały habsburskie małżeństwa polskich królów *(tu felix Austria nube…)*. W dawnych wiekach sprzyjały też tym kontaktom, jak pisał Walter Leitsch[1], podróże studentów i nauczycieli, wojskowych, pielgrzymów i dyplomatów, kupców i „specjalistów wszelkich profesji", zwłaszcza przybywających do Polski z habsburskimi księżniczkami. W czasach rozbiorów stosunki te ewoluowały od ucisku i germanizacji (osławione twierdze-więzienia Kufstein i Spielberg były niemal symbolami), surowego dławienia „spisków galicyjskich", po rozległą autonomię dla Galicji — polskiego Piemontu. Współczesne kontakty obejmują zwłaszcza turystykę i sferę gospodarczą, a ich symptomami są warszawskie hotele wzniesione przez firmy austriackie, a ostatnio — *pro domo sua* — budowa przez jedną z nich nowej siedziby Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.

Historiografia różnorodnych aspektów kontaktów polsko-austriackich jest dość obfita[2], ale niejeden problem wymaga jeszcze opracowania. Rozwojowi badań będzie sprzyjało pogłębianie wiedzy o bazie źródłowej — o zasobach archiwalnych i bibliotecznych, zwłaszcza tych rzadziej wykorzystywanych. Ze strony austriackiej udaną, choć nazbyt ogólną, próbę w tym zakresie stanowi praca Waltera Lukana i Maxa D. Peyfussa, *Ost- und Südosteuropa--Sammlungen in Österreich. Verzeichnis der Bibliotheken, Institute, Archive und Museen*[3]. Praca sygnowana jest przez Österreichische Ost- und Südosteuropa — Institut, bardzo zasłużony, dzięki wydawanym publikacjom, organizowanym konferencjom i szerokiej do niedawna akcji stypendialnej, dla polsko-austriackiej współpracy naukowej.

Dr Hanna Krajewska, dyrektor Archiwum Polskiej Akademii Nauk (poprzednio kierowała Oddziałem II — akt porozbiorowych w Archiwum Głównym Akt Dawnych), przygotowała przewodnik tematyczny informujący o archiwaliach dotyczących stosunków polsko-austriackich. Wbrew pozorom, nie było to łatwe zadanie. Austria przez całe stulecia panowała wszak nad rozległymi połaciami Europy środkowowschodniej, podobnie jak i Rzeczpospolita.

[1] *Polska i Austria do czasów rozbiorów* [w:] *Austria Polska. Z dziejów sąsiedztwa*, red. W. Leitsch, M. Wawrykowa, Warszawa-Wiedeń 1989, s. 14–18.

[2] M.in. *Studia-Austro-Polona*, t. 1–4, Warszawa-Kraków 1978–1989 czy też liczne artykuły publikowane zwłaszcza w „Studiach Historycznych".

[3] *Zweite, erweiterte Auflage unter Mitarbeit von Josef Vogl, Schriftenreihe des Österreichischen Ost- und Südosteuropa-Instituts*, t. 15, Wien 1990, por. recenzję tej pracy: H. Krajewska, „Archeion", t. 95, 1995, s. 128–131.

Słynny spór o Morskie Oko pomiędzy Galicją a Węgrami (rozstrzygnięty dzięki ekspertyzie historycznej Oswalda Balzera) wchodził przecież w zakres stosunków polsko-austriackich. Ale na południe od tego pięknego jeziora rozciąga się Słowacja (po niedawnej secesji z federalnej Czechosłowacji) i to ona byłaby stroną w tym konflikcie. Eryk Lassota von Steblau, u schyłku XVI w. werbujący Kozaków na służbę cesarską, „rozwijał" austriacko-ukraińskie stosunki wojskowe. Ale Zaporożcy byli wtedy formalnymi poddanymi Zygmunta III, obranego króla polskiego i dziedzicznego szwedzkiego. Mnożenie przykładów podobnych i większych komplikacji wydaje się jednak jałowe. Zdecydowanie słuszna była decyzja autorki o objęciu zakresem pracy także Czech i Węgier w okresie ich kilkusetletniej zależności od Wiednia, bowiem — przytoczmy znów słowa Waltera Leitscha — „Austrię od Polski oddzielały Czechy, Morawy, Słowacja, albo inaczej — Królestwo Czech i Węgier, stąd też przez dłuższy czas nie można było mówić w zasadzie o stosunkach austriacko-polskich, które by nie miały związku z owymi królestwami"[4].

Wątpliwości natomiast budzi zdanie zawarte we wstępie (s. 27), iż „[…] dokumenty z XIX i XX w. […] w rzeczywistości dotyczą […] stosunków austriacko-pruskich i austriacko-rosyjskich rozgrywających się na byłych ziemiach Polski" (raczej „na ziemiach byłego państwa polskiego"!). Zachowały się wszak — w archiwach i bibliotekach — liczne akta dotyczące stosunku Austrii do polskich ruchów narodowowyzwoleńczych, np. do Powstania Styczniowego (por. *Galicja w powstaniu styczniowym*, wyd. S. Kieniewicz, F. Ramotowska, W. Śliwowska, w serii *Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty*, t. 23, Wrocław 1980).

I jeszcze dwie uwagi dotyczące wstępu. Za ostateczną datę utraty Śląska przez Austrię (poza Cieszyńskim i Opawskim) uznaje się pokój w Hubertsburgu w 1763 r.; przecież podczas wojny siedmioletniej Austriacy przejściowo odzyskali niemal całą tę prowincję! Na tejże s. 26 znajduje się zdanie, z którego wynika, że Kraków nie został przyłączony do Księstwa Warszawskiego w 1809 r. (w niemieckiej wersji wstępu nie ma tego błędu).

Praca zestawia informacje o archiwach państwowych zawierających źródła do dziejów stosunków polsko-austriackich. Archiwa opisano w porządku alfabetycznym według nazw miejscowości, w których się znajdują. Jest to układ dogodny dla cudzoziemców — głównych adresatów omawianej publikacji, ale odmienny od stosowanego w polskich przewodnikach i informatorach, gdzie np. placówka archiwalna w Bochni — siedziba Oddziału Archiwum Państwowego w Krakowie — jest omawiana wraz z innymi ekspozyturami podległymi temu archiwum, a nie na początku zestawienia — jak w recenzowanej pracy.

Książka Hanny Krajewskiej zestawia 1112 zespołów i zbiorów obejmujących nie tylko akta, ale również fotografie, plany, mapy itd. Zasadniczą jednostką informacji jest zatem zespół lub zbiór archiwalny, opatrzony kolejnym numerem porządkowym. Od tej reguły są jednak wyjątki: na s. 28 autorka pisze „jeśli w danym archiwum występowało kilka zespołów posiadających tego samego typu akta, tworzono z nich jeden […]". W takich przypadkach w archiwistyce używany jest termin „grupa zespołów"[5]. I jeszcze jedna uwaga dotycząca terminologii archiwalnej: pod nr 423 (s. 83) znajdują się „Drobne zbiory", co przetłumaczono jako „Kleine Bestände", gdy właściwszy byłby termin „Kleine Sammlungen".

Na opisy zespołów i zbiorów składają się następujące elementy: numer kolejny zespołu, jego nazwa (względnie nazwy, w przypadku zespołów wytworzonych przez władze zaborcze),

[4] *Polska i Austria do czasów rozbiorów*, s. 19.

[5] *Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974, s. 35, hasło: „grupa zespołów archiwalnych" (odpowiednik niemiecki: vereinigter Archivbestand).

krańcowe daty zespołu, rozmiar (liczba m.b. oraz j.a.), język akt, pomoce archiwalne (lub ich brak), bardzo ogólny opis zawartości oraz publikacje dotyczące danego zespołu. W przypadku nazw niektórych zespołów władz rosyjskich widoczna jest pewna niekonsekwencja: niekiedy opis zaczyna się od nazwy rosyjskiej, podanej w transkrypcji, potem następuje nazwa przełożona na język niemiecki i polski. Dla wielu zespołów, np. w Archiwum Państwowym w Lublinie, których twórcami były władze rosyjskie, podano jednak tylko nazwy polskie i niemieckie (m.in. nr 0459 — Kancelaria Gubernatora Lubelskiego i następne, aż do nr 0465). Autorkę usprawiedliwia jednak w znacznej mierze fakt, że archiwalne pomoce ewidencyjne, na których się opierała, też są niekonsekwentne w zakresie nazewnictwa zespołów.

Zdarzają się także usterki, jeśli chodzi o pomoce informacyjne dotyczące rozmaitych zespołów. Gdy zespół jest nie opracowany, zaznaczono to słowami „Ohne Evidenz". Czy brak takiej wzmianki w przypadku grupy zespołów nr 0203 (Akta Gmin Powiatu Krakowskiego) świadczy o nieistnieniu takich pomocy archiwalnych, czy też wynika z przeoczenia? Podobnie, czy brak danych na temat języka lub języków, w jakich spisano akta (np. zespoły nr nr 0207, 0208), świadczy o wyłącznie polskim języku w archiwaliach tego zespołu, czy o przeoczeniu autorki? Wątpliwości tego rodzaju byłoby pewnie mniej, gdyby elementy opisu każdego zespołu były numerowane, a pozioma kreska oznaczała rubryki, których z przyczyn obiektywnych nie można wypełnić.

W opracowaniach tego typu jedno z podstawowych pytań dotyczy zwykle kompletności zebranych danych. Podstawą źródłową recenzowanej pracy były ankiety nadesłane przez archiwa państwowe. Kwestionariusze ankiet wypełniano na podstawie inwentarzy archiwalnych, nieraz, jak stwierdza autorka we wstępie, bardzo ogólnych (inwentarze archiwów wiedeńskich — Haus- Hof- und Staatsarchiv czy Allgemeines Verwaltungsarchiv są co prawda mniej szczegółowe od przeciętnych inwentarzy polskich). Rolę pomocniczą spełniają wszelkie publikacje archiwoznawcze — przewodniki, informatory, artykuły w czasopismach — zestawione w bibliografii (Literaturverzeichniss). Bibliografia jest obfita — liczy 161 pozycji — ale można by ją wzbogacić jeszcze o parę ważnych publikacji, np. o artykuł Piotra Beringa *Spuścizna Józefa Paczkowskiego w Archiwum Państwowym w Poznaniu*[6]. Omówiony tam zespół zawiera znacznie więcej materiałów dotyczących polsko-austriackich rokowań archiwalnych w latach 1929–1933, niż cenne skądinąd papiery Mariana Morelowskiego w AGAD. Powinny być też uwzględnione takie prace, jak *Balcanica. Guide to the Polish Archives relative to the history of the Balcan Countries*, Warsaw 1979; *Bibliografia archiwistyki polskiej do r. 1970*, oprac. J. Pakulski, R. Piechota, B. Ryszewski, Warszawa 1984; *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 1–2, Warszawa 1957.

Z recenzenckiego obowiązku muszę zauważyć, że niektóre opisy bibliograficzne są niepełne[7]. Przydałaby się też errata, gdy np. wskutek „wypadnięcia" jednej z liter został zniekształcony tytuł czasopisma „Ziemia Czerwieńska" (nr 0490, s. 92).

Uwagi krytyczne nie podważają zdecydowanie pozytywnej oceny książki Hanny Krajewskiej. Badacze historii stosunków polsko-austriackich otrzymali bowiem cenne wydawnictwo, pomocne w korzystaniu z archiwów, zwracające uwagę na niedoceniane zespoły i zbiory. Dla czytelników z krajów niemieckojęzycznych bardzo przydatne są również zawarte we

[6] „Archeion", t. 91, 1993, s. 31–44.

[7] *Exempli gratia* pełny tytuł zagadkowego *Przewodnika…* wymienionego w bibliografii pod nr 121 powinien brzmieć: *Centralne Archiwum KC PZPR. Przewodnik po zasobie akt do 1948 r.*

wstępie (wersji niemieckiej) informacje na temat organizacji archiwów państwowych w Polsce i systemu pomocy informacyjno-ewidencyjnych. Cennym uzupełnieniem książki są reprodukcje wybranych archiwaliów.

W 1996 r. minęło dokładnie 1000 lat od pojawienia się nazwy kraju „Ostarrichi" w tekście dokumentu Ottona III dla biskupa Gottschalka (tzw. Ostarrichi-Urkunde). Myślę, że przewodnik opracowany przez Hannę Krajewską jest dobrym prezentem dla historyków austriackich z okazji Milenium ich ojczyzny.

Stefan Ciara (Warszawa)

RIKSARKIVETS BESTÅNDSÖVERSIKT, cz. 4, *KAMMARARKIVET*, wyd. Christer Danielson, przy współpracy Helmuta Backhausa, Jana Bruniusa, Larsa-Olofa Skoglunda, Stockholm 1995, ss. 563.

Publikacja jest kolejną, czwartą częścią przewodnika po zasobie centralnego archiwum szwedzkiego (Riksarkivet). Tom obejmuje informacje o aktach związanych z gospodarką finansową w Szwecji. Zarząd finansami pojawił się w Szwecji później niż w innych krajach kontynentu europejskiego, gdyż dopiero około 1540 r. Zaczęły też od tego czasu narastać szybko akta związane z finansami i rozwijało się archiwum skarbowe. W 1618 r. wydano zmodernizowaną instrukcję dla tegoż archiwum. Z kolei w 1634 r. urząd zarządcy finansów przekształcono w Kolegium Finansowe, jako jedno z pięciu kolegiów państwowych. Przez cały okres od XVII do XX w. przekazywano do archiwum akta centralnych i terenowych władz skarbowych. W XIX w. przejęto akta zarządów finansowych z czasów szwedzkich z Finlandii, Estonii i Łotwy.

Archiwum skarbowe (Kammararkivet) obejmuje około 24 000 m.b. akt. Przechowywane było pierwotnie w Zamku Trzech Koron, gdzie poniosło znaczne straty podczas pożaru w 1697 r. Zmieniło potem miejsce kilka razy, aż w 1922 r. przejęło je Riksarkivet, w dwóch pomieszczeniach przy Birger Jarls torg i przy Ridderholmen.

W 1969 r. zasoby archiwum trafiły do nowych pomieszczeń centralnego archiwum w Marieberg (dzielnica Sztokholmu, gdzie znajdują się podziemne magazyny).

Zarząd finansowy rozbudowywał się i w ramach Kolegium Finansowego (Kammarkollegium) tworzono zarządy górnictwa (1837 r.), handlu (1651 r.), cła (1825 r.), gospodarki wodnej (1827 r.), lasów (1859 r.) i domen państwowych (1882 r.).

Zasób archiwum skarbowego podzielono na osiem działów, z których pierwszy obejmuje archiwum i dokumentację sprzed 1630 r., a więc z początkowego okresu dokumentowania spraw związanych z finansami. Są to przede wszystkim rozproszone materiały źródłowe pochodzące z różnych miejsc i zbiorów. Jednym z najstarszych źródeł jest księga z 1509 r., rejestrująca uposażenie w ziemię katedry w Uppsali. Zachowały się materiały fiskalne z tego okresu dla różnych regionów Szwecji.

W drugim dziale znalazły się źródła z archiwum kolegium skarbowego (Kammarkollegietsarkiv) z lat 1630–1879. Na uwagę zasługuje wstęp, zawierający charakterystykę pracy biurowej i pierwszych pracowników kancelarii. W 1618 r. po raz pierwszy wymieniono sekretarza i podległy mu personel. Działalność kolegium dokumentują liczne materiały źródłowe, zawierające m.in. diariusze, koncepty pism, protokoły. Bardzo wartościowa jest dokumentacja przychodów i rozchodów związanych ze środkami finansowymi pochodzącymi z różnych źródeł (produkcja, handel, transport itp.).

W dziale trzecim znajdują się archiwalia dotyczące przekazywania szlachcie majątków ziemskich w XVII w. w formie darów, dzierżawy czy sprzedaży, jak też nadużyć w tych sprawach oraz odzyskiwania ziemi dla korony. Do rozstrzygania tych kwestii służyły komisje dla prowincji.

Czwarty dział zawiera dokumentację obcego pochodzenia (Främmande provenienser), zwłaszcza szwedzkich prowincji zagranicznych nadbałtyckich i w Niemczech; odnosi się m.in. do Pomorza, Estonii i Bremen-Verden.

W odrębnej grupie piątej znalazły się rozliczenia z okresu po 1630 r. (Räkenskaper efter 1630). Niektóre z nich sięgają aż do roku 1980 (taksy gruntów). Tu również znajdują się akta dotyczące posiadłości szwedzkich w Niemczech i prowincji nadbałtyckich (m.in. cła).

W dziale szóstym umieszczono zbiory specjalne (Specialsamlingar). Obejmują one oprawy z ksiąg zawierające teksty liturgiczne, teologiczne, prawne itp., zdejmowane podczas prac konserwatorskich (52 m.b.). Z lat 1672–1802 zachowało się też 25 kartonów z listami pergaminowymi i papierowymi, jak też 1 m.b. zdjęć (z lat 1920–1966). Poza tym 5 m.b. opraw z dawnych akt skarbowych oraz 80 m.b. z lat 1710–1917 drukowanych zarządzeń królewskich w sprawie różnych prowincji szwedzkich.

W dziale siódmym znajdują się akta dotyczące działalności archiwum skarbowego (Kammararkivets ämbetsarkiv). Dotyczą one prac archiwalnych, jak inwentaryzacji, opracowywania ogólnych informacji (rejestrów) o zasobie itp. Jest tego około 80 m.b.

Dział ósmy, ostatni, obejmuje archiwum zamkowe (Slottsarkivet), czyli pałacu królewskiego. Utworzono je w końcu XIX w., a w 1974 r. przekazano je do centralnego archiwum szwedzkiego Riksarkivet. Początki powstawania archiwum zamkowego sięgają pierwszych lat XVI w. Są to zachowane rejestry wyposażenia i zaopatrzenia zamku (odzież, futra, srebra, przyprawy, żywność itp.), ogrodu zoologicznego, stajni itp. Znaczną część archiwaliów obejmują rachunki królów szwedzkich i ich rodzin. Do tego zasobu należy też około 450 rysunków zamków i pałaców oraz innych budynków z okresu od 1700 r. do XX w.

Cennym uzupełnieniem wydawnictwa jest 49 ilustracji, słownik terminów prawnych, wykaz literatury oraz indeks nazwisk, miejscowości i rzeczowy. Jest to wartościowa edycja ze względu na bogactwo szwedzkich źródeł archiwalnych do zagadnień gospodarczych.

Stanisław Nawrocki (Poznań)

ARCHIWUM PAŃSTWOWE WE WROCŁAWIU. PRZEWODNIK PO ZASOBIE ARCHIWALNYM DO 1945 ROKU, oprac. zbior., red. Andrzej Dereń, Rościsław Żerelik, Wrocław 1996, ss. 386.

Pojawienie się pierwszego tomu wrocławskiego przewodnika po zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu należy powitać z zadowoleniem i satysfakcją. Obejmuje on archiwalia z lat 1175–1945. Na jego treść składają się: przedmowa, wstęp, wykaz skrótów, opisy zawartości zespołów i zbiorów archiwalnych poprzedzone szkicami (wstępami) historyczno-ustrojowymi, bibliografia, indeksy oraz ilustracje.

Autor przedmowy, R. Żerelik pisze, iż w *Przewodniku* został uwzględniony zasób archiwalny według stanu na dzień 31 XII 1992 r. Zapowiadając wydanie dalszych tomów *Przewodnika*, które „będą nawiązywały do kryteriów przyjętych w prezentowanym tomie", autor omówił „schemat" opisu zasobu złożony z ośmiu punktów: numer kolejny opisu, nazwa zespołu, zbioru, daty skrajne, rozmiary zespołu, podstawowe dane dotyczące dziejów twórcy zespołu, zawartość zespołu, zbioru, informacje dotyczące inwentarzy, inicjały autorów „notek".

Krótki wstęp, zatytułowany *Dzieje i organizacja Archiwum Państwowego we Wrocławiu*, zawiera trzy rozdziały: *Przemiany polityczne i terytorialne na Śląsku, Archiwalia śląskie i powstanie archiwum, Archiwum po 1945 r.* Początki dziejów archiwum naszkicowane zostały tutaj, niestety, bardzo mgliście. Dopiero m.in. z książeczki Stanisławy Pańków czytelnik dowiaduje się, że: „Archiwum powstało w r. 1811, dla zgromadzenia archiwaliów sekularyzowanych klasztorów oraz archiwaliów księstw śląskich" (*Archiwa*, wydanie drugie uzupełnione, Warszawa 1975, s. 176). Należy też wytknąć, że w zamieszczonym *Wykazie skrótów* nie zostały uwzględnione wszystkie skróty użyte w opracowaniu.

Opisy zespołów i zbiorów zostały ujęte w ośmiu rozdziałach. W rozdziałach 1–5 wyodrębniają się jeszcze odpowiednie podrozdziały grupujące opisy według kryteriów ustrojowych. W tej części *Przewodnika* zamieszczone są 832 notki oraz dwanaście nie numerowanych ogólnych informacji, dotyczących dziejów i ustroju: księstw śląskich, rejencji, wydziałów obwodowych, starostw powiatowych, urzędów stanu cywilnego, miast, wydziałów powiatowych, gmin, prokuratur, notariuszy i zespołów podworskich. Na końcu tych ogólnych informacji znajdują się odsyłacze do niemieckich i polskich publikacji oraz charakteryzowanych właśnie grup akt.

Lektura publikacji nasuwa nieco uwag. Wydaje się np., że podawanie w tytułach notek nazw dokumentacji (np. *Akta miasta…*) było zbędne; wystarczyłaby nazwa aktotwórcy.

W pozycjach nr nr 565, 789, 826–827 brakuje danych dotyczących rozmiarów akt i zbiorów. Poza tym ani w *Przedmowie*, ani we *Wstępie* nie ma wzmianki o wielkości zasobu opisanego w *Przewodniku*.

Niezwykle interesujące są informacje zawarte w punktach dotyczących „dziejów twórcy zespołu i samego zespołu, a także kompetencji i zakresu terytorialnego instytucji". Wątpliwości jednak budzi np. nazewnictwo oraz utożsamianie i wymienność różnych pojęć. Chodzi o takie wyrażenia, jak: „Archiwum"–„Zespół" (s. 45–46), „Depozyty"–„Zespół" (s. 262), akta dwóch szkół — „Zespół" (s. 262), materiały teatrów — „Zespół" (s. 313), „Archiwum"–„Zbiór"–„Zespół" (s. 313–314). Dość często znalazły się tutaj informacje właściwe dla punktu następnego dotyczącego zawartości zespołów i zbiorów.

Około 10% notek zawiera informacje dotyczące ilościowego stanu zachowania różnych zespołów i zbiorów. Autorzy piszą o stanie zachowania: procentowym, „szczątkowym", „fragmentarycznym", „niekompletnym", „zdekompletowanym", „niemal kompletnym". Mowa jest o zbiorach szczątków zespołów akt. Pewne zaciekawienie wzbudzają jednak notki od pozycji nr 714 (s. 274). Podany w nich stan zachowania wynosi od 30 (nr 762) lub 35 (nr 759) do 99,5 (nr 782), 99,8 (nr 774) lub 100% (nr 715 i inne). Ta precyzja jest nieprawdopodobna w odniesieniu do archiwaliów pochodzących z czasu od początków XIII do początków XIX w. Zastanawiający jest też taki zapis: „Obecnie zespół zachowany w 100%. Obejmuje wyłącznie dokumenty" (pozycja nr 777)! Opisy zawartości zespołów i zbiorów uzupełniają i poszerzają zakres informacji historyczno-ustrojowych, o których wspomniano.

Z wyliczenia pomocy archiwalnych wynika, że swoją wartość użytkową posiadają nadal: inwentarze książkowe niemieckie (nry 643, 669), inwentarze książkowe (repertoria) z lat 1821–1822 (nry 718–719), niemieckie spisy zdawczo-odbiorcze sprzed 1945 r. (nr 595 i in.), „kartoteka informacyjna" (nr 641), kartoteki „członków partii" (nr 783).

Niezbyt przekonujący jest indeks osób, nazw geograficznych, zespołów, urzędów i instytucji,

w którym zabrakło nazw niemieckich. Czemu miało służyć takie „utajnienie" potrzebnych historykowi informacji?

Niezależnie od zgłoszonych wątpliwości, omawiana praca w wielkim stopniu uzupełnia i systematyzuje informacje o zasobie wrocławskim, zawarte w dotychczasowych pozycjach wydawniczych, cytowanych w załączonej doń *Bibliografii*.

Mieczysław Motas (Warszawa)

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W RADOMIU. PRZEWODNIK PO ZASOBIE ARCHIWALNYM, oprac. zbior., red. Helena Kisiel, Warszawa 1996, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, ss. 235, 11 nlb., ilustr.

Obok wiedzy *stricte* archiwistycznej *Przewodnik* dostarcza encyklopedycznej wiedzy o regionie i jego instytucjach społeczno-politycznych oraz zjawiskach i procesach społeczno-politycznych i ekonomicznych. W *Przedmowie* wskazano na cel, jaki przyświecał opracowaniu i wydaniu pracy: jest nim ułatwienie dotarcia do potrzebnych informacji źródłowych, co wiąże się z ideą zwiększenia wykorzystania archiwaliów przez różne działy gospodarki narodowej.

Opracowanie składa się z siedmiu rozdziałów: I. *Akta miast, gmin i cechów*; II. *Akta administracji ogólnej*; III. *Akta administracji specjalnej*; IV. *Akta organów wymiaru sprawiedliwości*; V. *Akta przedsiębiorstw i instytucji gospodarczych*; VI. *Akta szkół, instytucji społecznych, związków*; VII. *Zbiory i kolekcje*. Rozdziały z opisem zasobu poprzedzają: *Przedmowa*, *Wstęp* i *Wykaz skrótów*. Końcową część opracowania tworzą: *Bibliografia*, *Indeks osób, nazw geograficznych i instytucji*, *Spis map*, *Spis ilustracji*.

W *Przedmowie* scharakteryzowano konstrukcję opracowania. Uwagę skoncentrowano na notach informacyjnych, które sporządzono w sposób usystematyzowany; uwzględniono najistotniejsze elementy charakteryzujące dane zjawiska, procesy, instytucje itp. (cennym elementem są dane o twórcy zespołu). Starano się podać podstawę prawną i datę powołania urzędu, instytucji lub przedsiębiorstwa, kompetencje merytoryczne i terytorialne, strukturę organizacyjną wraz z jej zmianami, datę zakończenia działalności lub likwidacji twórcy zespołu; w przypadku osób, dzięki którym powstał zbiór, wskazano dane biograficzne oraz krótką charakterystykę działalności zawodowej i społecznej. Wielce starannie sporządzono elementy not charakteryzujące zespoły pod względem archiwalnym. Wyczerpujące są informacje dotyczące stanu archiwaliów, kompletności, kształtowania się i przeobrażeń w ramach zespołów archiwalnych oraz opracowania ich w formie pomocy archiwalnych, jak np. inwentarze.

Cennym elementem dla czytelnika jest informacja bibliograficzna zamieszczona przy każdym opisie zespołu; zawiera wykaz publikacji dotyczących zespołu lub jego twórcy, publikacji własnych twórcy zespołu oraz powstałych na podstawie archiwaliów pochodzących z danego zespołu.

W *Przedmowie* podano też podstawowe informacje o aktualnym funkcjonowaniu archiwum oraz możliwościach korzystania z jego zasobu (s. 6–7).

We *Wstępie* przedstawiono zarys dziejów archiwum oraz charakterystykę zasobu. Są to bardzo czytelne opracowania; dostarczają w formie lakonicznej wyczerpujących informacji o radomskim archiwum. Archiwum istnieje od 1921 r. Wcześniej materiały archiwalne gromadziły instytucje, które je wytwarzały; największą wartość przedstawiały materiały struktur administracji państwowej i samorządowej, ulegających zasadniczym przemianom i reorganizacjom, równolegle z dziejami politycznymi kraju oraz regionu.

Radom pełnił funkcję ważnego ośrodka administracyjnego na ziemiach polskich. W okresie I Rzeczypospolitej znajdowało się w nim starostwo grodzkie, po rozbiorach cyrkuł (okręg) z zasięgiem dwóch powiatów: radomskiego i wareckiego; w czasach Księstwa Warszawskiego mieściły się w nim władze departamentowe; w latach 1816–1837 — władze wojewódzkie, tzw. Komisja Województwa Sandomierskiego; w 1837 r. komisje zastąpiły rządy gubernialne. W Radomiu utworzono wtedy Rząd Gubernialny Radomski. Dalsze zmiany administracyjne nastąpiły 1 I 1845 r.; połączono wtedy gubernię sandomierską z kielecką, tworząc gubernię radomską z siedzibą w Radomiu. Stan ten trwał do Powstania Styczniowego. Władze powstańcze oparły się na dawnym podziale administracyjnym. Po Powstaniu Styczniowym nastąpiły procesy unifikacji administracji ziem polskich z imperium rosyjskim. Zgodnie z ukazem z 31 XII 1866 r. ziemie polskie pod zaborem rosyjskim podzielono na dziesięć guberni; jedną z nich była gubernia radomska, dzieląca się na siedem powiatów: iłżecki, kozienicki, konecki, opatowski, opoczyński, radomski i sandomierski. Podział ten przetrwał do I wojny światowej. Po I wojnie światowej decyzją władz państwowych powołano do życia Archiwum Państwowe, którego celem było zabezpieczenie materiałów archiwalnych wytworzonych przez struktury polityczne i społeczne minionych lat i stuleci. Radomska placówka zyskała w okresie międzywojennym miano dobrze zorganizowanej. W czasie II wojny światowej Radom stał się siedzibą ekspozytury zarządu administracji wojskowej, a od 1941 r. — gubernatora dystryktu radomskiego, w ramach niemieckiej administracji cywilnej. Archiwum podporządkowane zostało władzom okupacyjnym; jego zadaniem była realizacja wytycznych władz okupacyjnych. Wytyczne te doprowadziły do utraty około 10% archiwaliów przechowywanych w radomskim archiwum. Nowy rozdział w dziejach archiwum zarysował się w 1945 r. Od stycznia 1945 r. podjęto działania na rzecz zabezpieczania, gromadzenia i opracowywania archiwaliów jako świadectw wiedzy o przeszłości.

Część archiwaliów z Radomia w XX w. znalazła się poza granicami ziem polskich. W czasie I wojny światowej w ramach ewakuacji różnych instytucji wywieziono wraz z nimi liczne archiwalia w głąb Rosji, m.in. do Smoleńska oraz Penzu (na Ukrainie); w czasie II wojny światowej, zwłaszcza w ostatnich miesiącach jej trwania, wywieziono archiwalia powstałe w latach okupacji niemieckiej w głąb Rzeszy. W ramach akcji rewindykacyjnej odzyskano część archiwaliów.

W 1950 r. radomskie archiwum przemianowano na Oddział Powiatowy Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Kielcach, a rok później podniesiono go do rangi Oddziału Terenowego i w 1975 r., w związku z reformą administracyjną kraju, podniesiono do rangi archiwum wojewódzkiego. W 1983 r., w związku z wprowadzeniem ujednoliconego nazewnictwa, archiwum w Radomiu otrzymało nazwę Archiwum Państwowe.

Na uwagę zasługują szkice mapek regionu. Zaznaczono na nich przemiany organizacyjne regionu mające wpływ na funkcjonowanie archiwum. Szkice przyczyniają się w dużej mierze do czytelności zaprezentowanych informacji.

W zasobie archiwalnym radomskiej placówki znajdują się typowe materiały, wytworzone przez instytucje społeczno-polityczne i ekonomiczne, głównie od XVIII w. do czasów współczesnych; są to akta, dokumentacja techniczna oraz kartograficzna. Około 45% archiwaliów sporządzono w języku polskim; tyleż w języku rosyjskim oraz około 10% w niemieckim. Niektóre załączniki do akt sporządzone są po łacinie.

Zasadnicza część pracy odznacza się rzeczowością oraz przystępnością w odbiorze. Decyduje o tym konstrukcja not informacyjnych o zespołach i zbiorach archiwalnych, jak też ich zawartość merytoryczna. W rozdz. 1 ukazano akta miast, gmin i cechów. Zwrócono uwagę na szczątkowy charakter tych akt: z 64 miast regionu istniejących w połowie XIX w. zachowały

się jedynie szczątkowe archiwalia z czterech miast, tj. Radomia, Kozienic, Zwolenia i Szydłowca.

Z archiwaliów wytworzonych w okresie po II wojnie światowej 12 zespołów tworzą akta gmin i 41 zespołów akta rad narodowych; działalność cechów ukazują archiwalia jednego zespołu; obejmuje on lata 1760–1968. W rozdz. 2 wskazano archiwalia administracji ogólnej, tj. organów administracji państwowej szczebla wojewódzkiego i gubernialnego do 1918 r., szczebla powiatowego w okresie II Rzeczypospolitej, szczebla okręgowego i powiatowego z okresu okupacji niemieckiej oraz szczebla powiatowego i gromadzkiego z okresu PRL. W rozdz. 3 zaprezentowano akta administracji specjalnej, tj. Urzędu Naczelnika Wojennego Oddziału Radomskiego z lat 1861–1866, Kancelarii Tymczasowego Generał-Gubernatora Guberni Radomskiej z lat 1905–1908, zarządów żandarmerii w guberni radomskiej, urzędów stanu cywilnego do 1918 r., organów administracji specjalnej z okresu II Rzeczypospolitej (Okręgowego Urzędu Górniczego, Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych, Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych, Komisji Szkolnej, Rady Szkolnej, Inspektoratu Szkolnego, Archiwum Państwowego, Powiatowej Komendy Policji Państwowej), organów administracji specjalnej z okresu okupacji niemieckiej oraz organów administracji specjalnej z okresu PRL z lat 1945–1951. W rozdz. 4 ukazano akta organów wymiaru sprawiedliwości, a w tym: sądów, sędziego śledczego i prokuratorów, więzień, notariuszy i szczątkowe hipoteczne. W rozdz. 5 zawarto akta przedsiębiorstw i instytucji gospodarczych, a w tym akta przedsiębiorstw i związków spółdzielczych, spółdzielni, banków, towarzystw kredytowych i kas. W rozdz. 6 ukazano akta: szkół, instytucji społecznych, związków społecznych i zawodowych, instytucji kulturalno-oświatowych, wyznaniowych i innych. W rozdz. 7 ukazano: zbiór kartograficzny, pism ulotnych, afiszów i plakatów oraz zbiór kolekcji osób, rodzin i wydarzeń politycznych. Kolekcje utworzone zostały przez znanych radomian; ich wartość informacyjna jest jak wszelkich kolekcji — bardzo zróżnicowana. Kolekcje osób i rodzin zasłużonych dla regionu, m.in. obejmują nazwiska: Edwarda Balcera (1883–1967) — działacza społeczno-politycznego i gospodarczego, Ryszarda Deperasińskiego (ur. 1909) — działacza ruchu robotniczego, rodu Hemplów — działaczy społecznych z drugiej połowy XIX i początku XX w., Adama Grodzińskiego (1900–1986) — działacza społeczno-kulturalnego, Michała Bogumiła Kantorskiego (ur. 1877) — pracownika towarzystwa kredytowego oraz dyrektora banków handlowych, Marii (1882–1969) i Stanisława (1883–1965) Kelles-Krauzów — społeczników, działaczy PPS i samorządowych, Edwarda Krzywickiego (1892–1965) — twórcy naukowych podstaw polskiego garbarstwa, Jana Lubońskiego (1865–1936) — prawnika, działacza społecznego, regionalisty, Stanisława Magnusa (1862–1932) — chemika, działacza gospodarczego i społecznego, Marii Maj (1902–1973) — nauczycielki, działaczki kulturalno-oświatowej, Myszkiewiczów — działaczy społecznych i kulturalnych XX w., Michała Tadeusza Osińskiego (1892–1983) — legionisty, działacza społeczno-politycznego i kulturalnego, ks. Józefa Rokosznego (1870–1931) — działacza społeczno-kulturalnego, organizatora szkolnictwa. W kolekcji powstań narodowych znajdują się różnorodne materiały dotyczące powstań — Listopadowego i Styczniowego. Stanowią one istotny przyczynek do poznania problemu.

Na *Bibliografię* składają się prace dotyczące archiwistyki, funkcjonowania archiwów, opracowania dotyczące życia społeczno-politycznego i ekonomicznego regionu oraz zagadnień ogólnokrajowych mających powiązanie z regionem. Zauważa się, że stan badań przedstawia się nader ubogo. Wyraźny jest wkład w poznanie regionu pracowników radomskiego archiwum, a najbardziej znaczny — Heleny Kisiel — zasłużonej, wieloletniej dyrektor archiwum, współautorki i redaktora *Przewodnika*.

Indeks osób, nazw geograficznych i instytucji jest elementem dużej użyteczności dla doraźnych poszukiwań archiwalnych. Indeks jest jednym z podstawowych elementów każdego przewodnika; w odniesieniu do każdej publikacji podnosi jej wartość poznawczą. W prezentowanym *Przewodniku* — w porządku alfabetycznym uwzględnia się dużą liczbę haseł. Materiał ilustracyjny pracy obejmuje 10 zdjęć, ukazujących siedzibę archiwum, jego pracownię naukową oraz wybrane archiwalia.

Lektura *Przewodnika* przekonuje, że Radom stanowił w przeszłości ważny ośrodek życia administracyjnego w kraju; ośrodek ten doświadczał wszelkich konsekwencji przemian społeczno-politycznych i ekonomicznych znamiennych dla zaboru rosyjskiego w wieku XIX i na początku XX w. Wyrazem tych konsekwencji była działalność instytucji społeczno-politycznych, które realizowały doraźne cele i zadania określonych władz. Instrumentalny charakter instytucji społeczno-politycznych nie ominął archiwum, a nawet archiwum stanowiło klasyczne potwierdzenie polityki instrumentalnej. Znamienne stało się to w okresie II wojny światowej, kiedy władze okupacyjne podporządkowały placówkę realizacji własnych celów.

Ważnym osiągnięciem *Przewodnika* jest wskazanie pól poznania naukowego oraz obudzenie potrzeby prowadzenia badań naukowych. Na uwagę zasługują dzieje najnowsze. Brak badań rzeczywistości społeczno-politycznej i ekonomicznej ostatniego półwiecza prowadzi do powstawania mitów na temat niedawnej przeszłości. Archiwalia przechowywane w AP w Radomiu wskazują na pilną potrzebę podjęcia badań m.in. takich kwestii, jak: przemiany społeczno-ekonomiczne, oświatowe, społeczno-kulturalne, nastawienie obywateli wobec zmieniającej się rzeczywistości społeczno-politycznej i ekonomicznej w XX w., zjawiska patologii społecznej w XX w., ruchy migracyjne i przemiany w świadomości społecznej ludności regionu po II wojnie światowej, aspiracje zawodowe i społeczne ludności w ostatnim półwieczu itp. W poznaniu regionu ważne są opracowania monograficzne miast i wsi ostatniego półwiecza oraz monografie instytucji.

Prezentowany *Przewodnik* należy uznać za pożyteczny krok w inicjatywach zmierzających do poznania tzw. małych ojczyzn. Wydaje się, że spełniono ważną misję w dziele inspiracji poznania regionalnego. Jego solidność warsztatowa oraz wykładnia poszukiwań intelektualnych, zawarta w notach informacyjnych, stanowią zachętę do podejmowania pogłębionych badań.

Andrzej Chodubski (Gdańsk)

INFORMATOR O ARCHIWUM I ZASOBIE [AP W KUTNIE], oprac. zbior., Warszawa-Kutno 1994, Archiwum Państwowe m. St. Warszawy, Archiwum Państwowe w Kutnie, ss. 79, ilustr. 29.

Otwarcie Oddziału w Kutnie Archiwum Państwowego m. st. Warszawy w dniu 18 X 1993 r. było okazją do wydania informatora o archiwum i jego zasobie. Sukcesem zostały uwieńczone wieloletnie starania władz miasta i Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej. Wcześniej, w 1951 r., w ramach tworzenia sieci archiwów powiatowych, zostało zorganizowane takowe w Kutnie przez Archiwum Państwowe w Łodzi. Jednak w tym samym roku zlikwidowano je, ze względu na brak odpowiedniego lokalu! Jego archiwalia uległy rozproszeniu; część trafiła do AP w Łodzi, archiwów Łęczycy i Łowicza.

Głównym zadaniem nowo utworzonego archiwum jest gromadzenie materiałów dotyczących miasta Kutna i dawnego powiatu kutnowskiego. Tworzy ono, wraz z istniejącymi już na Mazowszu, sieć archiwów regionalnych. Są one bogatą składnicą źródeł, niezbędnych do

prowadzenia badań historycznych, socjologicznych i genealogicznych. Dzięki nim mieszkańcy Mazowsza mogą pogłębić swoją wiedzę o przeszłości tego regionu, a także ożywić w nim życie kulturalne.

Prezentowana publikacja nie stanowi typowego informatora, niemniej wypełnia lukę w wydawnictwach poświęconych zasobom archiwalnym. Składa się z pięciu rozdziałów: 1. *Przemówienia podczas uroczystości otwarcia Oddziału w Kutnie* (J.E. ks. bpa Alojzego Orszulika ordynariusza diecezji łowickiej, prof. dra hab. Jerzego Skowronka naczelnego dyrektora archiwów państwowych, prezydenta miasta Kutna i wicewojewody płockiego); 2. *Archiwalia regionalne na Mazowszu* (artykuł Józefa Kazimierskiego); 3. *Otwarcie Archiwum w Kutnie i informacja o wystawie „Kutno i ziemia kutnowska w dokumentach XIV–XX wieku”*; 4. Informacja i zbiory; 5. Ilustracje.

Zawartość rozdz. 4 jest odzwierciedleniem tytułu publikacji, są w nim m.in. ogólne informacje dotyczące zasad korzystania z zasobu archiwalnego w Kutnie, spis zespołów akt (nr zespołu, nazwa zespołu, daty krańcowe, liczba zespołu w jednostkach archiwalnych, stan opracowania). Spis zespołów został podzielony na 10 grup aktowych: I. Akta miasta i cechów, II. Akta gmin, III. Akta administracji ogólnej, IV. Akta administracji specjalnej, V. Akta instytucji wymiaru sprawiedliwości, VI. Akta kościelne i stanu cywilnego, VII. Akta szkolne, VIII. Akta instytucji i organizacji politycznych, społecznych i zawodowych, IX. Akta przedsiębiorstw i instytucji gospodarczych, X. Archiwalia prywatne, zbiory i kolekcje.

Zasób w Kutnie stanowią wyłącznie akta przejęte z Archiwum w Łowiczu (1993 r.). Jest ich w sumie 200 m.b., pochodzą z lat 1795–1975, i tylko te zostały uwzględnione w *Informatorze*. Ponadto archiwum stopniowo przejmuje akta z urzędów i zakładów działających na terenie Kutna i regionu kutnowskiego.

Z przedstawionego wykazu wynika, że na 112 zespołów opracowanych jest zaledwie pięć. Tak więc przed Archiwum w Kutnie stoi ogromne zadanie — opracowanie inwentarzy do nie opracowanych zespołów.

Informator został wzbogacony licznymi ilustracjami. Wśród nich są przywileje królewskie dla miasta Kutna, w tym z 1386 r. ks. Siemowita IV dla Andrzeja z Kutna (przechowywane w Archiwum Głównym Akta Dawnych), najstarszy herb miasta oraz przedwojenne widokówki Kutna, pochodzące ze zbiorów prywatnych.

Informator niniejszy zasługuje na uwagę nie tylko archiwistów, ale może przede wszystkim osób zainteresowanych dziejami regionu kutnowskiego, jak również młodzieży szkolnej i akademickiej.

Małgorzata Osiecka (Warszawa)

ANDRZEJ SUCHCITZ, *INFORMATOR STUDIUM POLSKI PODZIEMNEJ 1947–1997*, Londyn 1997, Studium Polski Podziemnej, ss. 214, ilustr. nlb.

Kiedy w drugiej połowie 1945 r. powołano w Londynie Komisję Historyczną Kampanii Wrześniowej i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, utworzono też Podkomisję Historyczną Armii Krajowej. Studium Polski Podziemnej wyrosło na bazie tych poczynań. Od maja 1945 r. istniał już Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego, który miał przejąć spuściznę aktową (i nie tylko) po władzach cywilnych i wojskowych Rzeczypospolitej na Zachodzie, ale dla zebrania i przechowywania dokumentacji polskiego państwa podziemnego w Kraju

zdecydowano się powołać osobną instytucję. Akt powołujący do życia Studium Polski Podziemnej podpisano 19 II 1947 r. Na czele instytucji stanął Zarząd oraz Rada, której wieloletnim przewodniczącym był gen. Tadeusz Bór Komorowski. Kupiono dom przy 11 Leopold Road w Londynie, który stał się siedzibą Studium. Od 1988 r. stanowi ono autonomiczną komórkę Instytutu im. gen. Sikorskiego.

Pierwszą publikowaną informację o zasobach archiwalnych Studium przyniosła broszura Kazimiery Buliczowej, *Studium Polski Podziemnej w Londynie*, niewielka rozmiarami[1]. Ogólne też tylko wiadomości o tej instytucji zawiera publikacja *Muzea, biblioteki i archiwa polskie na Zachodzie*[2]. W nieporównywalnie większym zakresie czyni to omawiany na tym miejscu *Informator*. Wydano go z okazji pięćdziesięciolecia istnienia Studium, a jego autorem jest kierownik Archiwum Instytutu im. gen. Sikorskiego Andrzej Suchcitz (zbiory Studium są obecnie organizacyjnie włączone do Archiwum Instytutu).

Składa się z trzech części: I. *Historia Studium Polski Podziemnej*, II. *Pracownicy Studium*, III. *Przewodnik po zbiorach Archiwum Studium Polski Podziemnej*.

Część pierwsza na pełnych 50 stronach prezentuje dosyć szczegółowo przedstawioną historię Studium: sprawy organizacji, dzieje narastania zbiorów archiwalnych, trudności z uzyskaniem fachowego personelu, z opracowywaniem zbiorów, pracę przy publikacji źródeł i kłopoty finansowe, które ostatecznie doprowadziły do połączenia z Instytutem im. gen. Sikorskiego. Interesujący jest fragment o polityce kierownictwa Studium w zakresie udostępniania zasobu przybyszom z Kraju w różnych okresach. Słusznie autor uznał za wielkie osiągnięcie Studium wydanie w latach 1970–1981 pięciu tomów *Armia Krajowa w dokumentach*, a następnie dodatkowego, szóstego tomu w 1989 r. Studium wydało też dzieło Bora Komorowskiego *Armia Podziemna* (kilka wydań) i parę mniejszych rzeczy. W tej akcji wydawniczej wydatnie pomogła Fundacja Lanckorońskich.

Część druga (s. 74–86) zawiera imienne wykazy Zarządów Studium Polski Podziemnej, Rady Studium, pracowników etatowych, pracowników honorowych (ich liczba w okresie lat pięćdziesięciu wyniosła 90 osób) oraz członków komitetów redakcyjnych kolejnych tomów *Armii Krajowej w dokumentach*.

Część trzecią (s. 87–158) rozpoczyna ogólne omówienie zasobu i jego podział na główne działy. Jest tych działów (zespołów, grup akt, grup materiałów nieaktowych) razem 24. Ostatnie dwa z nich to muzealia (772 eksponaty) i biblioteka (ponad 5 tys. tomów). Przy omawianiu prawie każdego działu podano jego rozmiary (liczbę jednostek), podział dalszy na poddziały, rodzaje pomocy archiwalnych i wreszcie — omówiono zawartość.

Materiał aktowy mieści się głównie w pierwszych trzech działach. W pierwszym znalazły się Akta Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza (530 j.a.), a w nich akta władz wojskowych w Kraju i na Zachodzie. W przypisie przypomniano, że mniej więcej drugie tyle akt z tego Oddziału zabrał w swoim czasie do Kraju gen. Stanisław Tatar i ppłk Marian Utnik — były one długo w Archiwum KC PZPR, obecnie są w Centralnym Archiwum Wojskowym.

Dział drugi tworzy zawartość tzw. Skrzyń. Są to też akta Oddziału VI, które do lat osiemdziesiątych były złożone w kilkudziesięciu skrzyniach i których wówczas ni udostępniano. Jest to dokumentacja gospodarczo-finansowa Oddziału i akta tyczące Baz Łączności ZWZ/AK oraz Baz Przerzutowych we Włoszech. Całość liczy 1 038 teczek.

[1] K. Buliczowa, *Studium Polski Podziemnej w Londynie. Informator 1947–1984*, Londyn 1984, ss. 23, ilustr.

[2] *Muzea, biblioteki i archiwa polskie na Zachodzie*, oprac. zbior., Londyn 1991.

Akta Działu Społecznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych tworzą trzecią grupę (94 j.a.). Znalazł w niej odbicie całokształt łączności cywilnej Rządu RP z Krajem.

Dział czwarty składa się z 38 kolekcji. Są wśród nich kolekcje osobowe (w znacznym procencie są to archiwa osobiste) różnych osób czynnych w życiu wojskowym, politycznym, naukowym i literackim oraz kolekcje rzeczowe (problemowe) bardzo rozmaite, np. Kobiety-Żołnierze AK/PWSK, Sprawy żydowskie, „Wolność i Niezawisłość".

Teki Personalne tworzą piąty dział. Są tu trzy poddziały: 1 — teczki personalne kobiet-żołnierzy AK utworzone już w Studium Polski Podziemnej (około 160); 2 — teczki personalne żołnierzy i urzędników Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza (typowa ewidencja wojskowa o objętości 2 130 teczek); 3 — teczki personalne mężczyzn-żołnierzy AK powstałe po wojnie w Studium (około 340).

W dziale szóstym znalazły się akta czterech kolejno działających Komisji Weryfikacyjnych Żołnierzy AK: z lat 1945–1949 (10 287 spraw weryfikacyjnych głównie osób, które znalazły się wówczas na Zachodzie), z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych (głównie sprawy osób z Kraju), komisji ostatniej z lat osiemdziesiątych (masowe podania z Kraju) oraz Komisji Krzyża AK.

Grupę siódmą tworzą Relacje; przeważnie walk z okupantem niemieckim, ale w pewnym stopniu także z okupantem sowieckim, ułożone w trzech poddziałach: Kraj, Powstanie Warszawskie, Zeznania uciekinierów z Polski po 1945 r.

Dział ósmy składa się z opracowań (805 pozycji). Są to maszynopisy opracowań o tematyce bardzo różnej, tyczącej dziejów Polski podziemnej; niektóre publikowano.

Osobny dział, dziewiąty, tworzą oryginalne broszury konspiracyjne, ulotki, obwieszczenia lub ich fotografie. W dziale dziesiątym zebrano prasę konspiracyjną i „gadzinową".

Fotografie zgromadzone w dziale jedenastym ilustrują rozmaite aspekty życia pod okupacją oraz na Zachodzie w latach wojny, ale także późniejszą akcję upamiętniania Armii Krajowej. Ułożone są rzeczowo, są też albumy oraz poddział ze zdjęciami robionymi nad Polską w 1944 (też Powstanie Warszawskie). W dziale dwunastym znalazły się filmy i kasety. Trzynasty niewielki dział pt. Afisze zawiera obwieszczenia o egzekucjach niemieckich oraz plakaty z obchodów akowskich z okresu powojennego.

Dział czternasty Mapy i plany wyrósł ze zbioru kartograficznego Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza. Są tu poddziały: plany miast polskich, różne mapy z obszaru Polski, mapy podobne, ale z „naniesieniami" (np. lądowiska), plany Warszawy, Polskie Siły Zbrojne i Polacy poza Polską.

Piętnasty dział to Opracowania literackie, szesnasty — Pieśni i nuty, siedemnasty — Źródła. Ten ostatni powstał w Studium Polski Podziemnej w związku z licznymi kwerendami — zawiera 114 teczek z wypisami tyczącymi rozmaitych zagadnień.

W dziale osiemnastym znalazły się różne kartoteki, powstałe jeszcze w komórkach sztabowych lub dopiero w Studium Polski Podziemnej. Jest ich 29, przeważnie osobowych, o rozmaitej tematyce, np. Komenda Główna AK — kobiety, Nazwiska uczestników kursów specjalnych dla skoczków w Wielkiej Brytanii itp. Również bardzo zróżnicowany tematycznie jest dział dziewiętnasty — Mikrofilmy.

Cenny, choć niewielki, jest dział dwudziesty — Płyty. Są tu przemówienia polityków, transmisje do i z Kraju, zbiory pieśni. Kolejny dział — Taśmy magnetofonowe — utrwala różne uroczystości akowskie, są jednak i tu wybrane audycje „Błyskawicy".

Przewodnik zamykają — bardzo obszerne — *English Summary* (s. 157–200) oraz *Skorowidz nazwisk* (s. 201–212).

Choć autor nazwał omawianą pracę tylko „informatorem", i choć w swym charakterze nieco odbiega ona od podobnych pomocy archiwalnych opracowywanych ostatnio w Polsce,

jest to przecież przewodnik po Archiwum Studium Polski Podziemnej „z prawdziwego zdarzenia", znakomicie wprowadzający badacza-historyka w zasób i stan opracowania źródeł. Jest ta praca jednak jeszcze czymś więcej. Dokumentuje olbrzymi, pięćdziesięcioletni już wysiłek dużej grupy osób naszej emigracji (nie tylko z pokolenia oficerów i żołnierzy AK) położony dla zachowania dokumentacji świadczącej o fenomenie, jakim było Polskie Państwo Podziemne w latach 1939–1945.

Andrzej Tomczak (Toruń)

THE RUSSIAN ARCHIVES SERIES — trzy woluminy serii.

W ramach wspólnego rosyjsko-amerykańskiego wydawnictwa *The Russian Archives Series* ukazały się trzy kolejne woluminy serii: dwutomowy przewodnik po zasobie Państwowego Archiwum Federacji Rosyjskiej (GARF): t. 3 *(Putiewoditiel*, t. 1, *Fondy Gosudarstwiennogo archiwa Rossijskoj Fiedieracyi po istorii Rossii XIX-naczała XX ww.);* t. 5 *(Putiewoditiel*, t. 2, *Fondy Gosudarstwiennogo archiwa Rossijskoj Fiedieracyi po istorii RSFSR)* oraz t. 2 — informator o zasobie Rosyjskiego Archiwum Państwowego Gospodarki.

Putiewoditiel, t. 1, *Fondy Gosudarstwiennogo archiwa Rossijskoj Fiedieracyi po istorii Rossii XIX - naczała XX ww.* (*Przewodnik*, t. 1, *Zasób Państwowego Archiwum Federacji Rosyjskiej do historii Rosji XIX i pocz. XX w.)*, red. S.W. Mironienko. Gregory L. Freeze, Moskwa 1994, ss. 394).

Przewodnik obejmuje zasób archiwum z okresu Cesarstwa Rosyjskiego, przechowywany poprzednio (tzn. do utworzenia GARF w 1992 r.) w byłym Centralnym Archiwum Państwowym Rewolucji Październikowej ZSRR oraz w Centralnym Archiwum Państwowym RSFRR. Ujęte w nim zespoły podano w układzie odpowiadającym strukturze archiwalnej zasobu archiwum z tego okresu, grupując je w pięciu rozdziałach: zespoły akt władz i urzędów Cesarstwa XIX — początku XX w.; zespoły akt władz i urzędów okresu Rządu Tymczasowego; zespoły akt organizacji społecznych z okresu Cesarstwa Rosyjskiego i Rządu Tymczasowego; zespoły akt prywatnych; kolekcje archiwalne.

Pozycje odnoszące się do zespołów lub kolekcji składają się z: nazwy zespołu, nazwy i dat działalności aktotwórcy (w przypadku zespołów złożonych podano nazwy i daty działalności sukcesorów), danych ewidencyjnych i wielkości zespołu, dat skrajnych akt (w przypadku znaczących priorów podano przyczyny dziedziczenia akt), dziejów ustrojowych, obszernej charakterystyki zawartości akt w układzie strukturalno-chronologicznym. Dla zespołów złożonych, składających się z wyodrębnionych grup akt jednostek organizacyjnych aktotwórcy, podano oddzielnie ich dzieje i charakterystyki zawartości akt.

Pozycje odnoszące się do zespołów akt władz i urzędów z obszaru Królestwa Polskiego, tzw. zespoły polskie, ujęte zostały wśród zespołów władz miejscowych Cesarstwa. Zgodnie z informacją, podaną we wstępie do przewodnika, uwzględniono w nim także zespoły szczątkowe, tj. akta pozostałe po rewindykacji z lat 1962–1964.

Przewodnik obejmuje 608 zespołów, w tym 143 zespoły nieudostępniane do 1992 r. Jego wartość dla badacza podnosi ponadto podanie — odmiennie od dotychczas publikowanych przewodników — dziejów ustrojowych aktotwórców.

Przewodnik zaopatrzono w obszerny wstęp zawierający dzieje kształtowania się obecnego zasobu archiwum, spis zespołów ujętych w przewodniku oraz indeksy: nazwisk, geograficzny i rzeczowo-tematyczny.

Putiewoditiel, t. 2, *Fondy Gosudarstwiennogo archiwa Rossijskoj Fiedieracyi po istorii RSFSR* (*Przewodnik*, t. 2, *Zasób Państwowego Archiwum Federacji Rosyjskiej do historii RSFRR*), red. S.W. Mironienko, Moskwa 1996, ss. 706.

Tom 2 przewodnika po zasobie GARF obejmuje 745 zespołów akt władz i urzędów oraz organizacji społecznych Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Radzieckiej z okresu 1917–1991. Są to zespoły przechowywane poprzednio w byłym Centralnym Archiwum Państwowym Rewolucji Październikowej ZSRR (212 zespołów) oraz Centralnym Archiwum Państwowym RSFRR (533 zespoły). W przewodniku nie ujęto 40 zespołów przygotowanych do przekazania do Rosyjskiego Państwowego Archiwum Dokumentacji Naukowo-Technicznej (głównie akta resortowych instytutów naukowo-badawczych i biur projektowych, wydzielonych z akt ministerstw RSFRR) oraz jednego zespołu (f. A-664 *Kollekcyja dokumientow iz Siekrietariata B.N. Jelcyna 1989–1991*) do Archiwum Prezydenta Federacji Rosyjskiej. Wykaz tych zespołów został podany w aneksie. Ponadto, do przewodnika nie włączono akt instytucji i urzędów szczebla republikańskiego (RFSRR), które — zgodnie ze swoją przynależnością zespołową — wchodzą w skład grup zespołów akt władz i instytucji szczebla związkowego (ZSRR) oraz zespołów akt prywatnych.

Zespoły ujęte w przewodniku podano w następującym układzie: akta organów ustawodawczych, organów wykonawczych, sądów, prokuratury, arbitrażu, zespoły akt organizacji społecznych, kolekcje archiwalne. W ramach rozdziałów zastosowano układ chronologiczno-rzeczowy, w zasadzie odzwierciedlający strukturę organów władzy i urzędów i jej zmiany w kolejnych okresach historycznych. Stąd też przewodnik ma stosunkowo skomplikowany układ. W celu ułatwienia posługiwania się nim, sporządzono schematy systematyzacji zespołów w przewodniku, odrębnie dla wyższych władz ustawodawczych i wykonawczych oraz dla pozostałych zespołów, w porządku alfabetycznym według typu aktotwórcy.

Zespoły aktotwórców obecnie działających uznano w archiwum za zespoły zamknięte, przyjmując za podstawę przekształcenia prawnoustrojowe państwa, mające miejsce w latach 1991–1992.

Zawartość pozycji opisowych przewodnika jest podobna jak w tomie 1, przy czym, ze względu na wielkość zespołów, dzieje ustrojowe oraz charakterystykę akt podano w formie bardziej skondensowanej.

Rossijskij gosudarstwiennyj archiw ekonomiki. Putiewoditiel. I. *Kratkij sprawocznik fondow* (*Rosyjskie Archiwum Państwowe Gospodarki. Przewodnik.* I. *Informator o zespołach*), red. S.W. Prasołow, William Chase, Moskwa 1994, ss. 679.

Rosyjskie Archiwum Państwowe Gospodarki powstało w 1992 r. z przekształcenia byłego Centralnego Archiwum Gospodarki Narodowej ZSRR. Najnowszy informator obejmuje 1574 zespoły akt urzędów centralnych oraz instytucji byłego ZSRR działających w sferze gospodarki. W publikacji zastosowano układ rzeczowy, oparty na klasyfikacji gałęzi gospodarki narodowej. Pozycje odnoszące się do zespołów zawierają: nazwę zespołu, daty działalności aktotwórcy, numer zespołu, wielkość, skrajne daty akt, wykaz poprzednich nazw aktotwórcy, wykaz nie publikowanych pomocy archiwalnych do zespołu.

Informator zaopatrzono we wstęp, w którym omówiono strukturę zasobu archiwum i jego dzieje. Sporządzono także spis zespołów w kolejności ich numerów, wykaz zespołów w porządku alfabetycznym, alfabetyczny wykaz skrótów nazw zespołów i nazw aktotwórców oraz schemat klasyfikacji zespołów, zastosowany w informatorze.

Ewa Rosowska (Warszawa)

ARCHIWY ROSSII. MOSKWA I SANKT-PIETIERBURG. SPRAWOCZNIK-OBOZRIENIJE I BIBLIOGRAFICZESKIJ UKAZATIEL, red. Władimir Piotrowicz Kozłow, Patricia Kennedy Grimsted, oprac. Łada Władimirowna Riepuło, Moskwa 1997, ss. 1070.

Ta cenna publikacja powstała na podstawie bazy danych pod nazwą *ArchieoBiblioBaza w Rossii* (ABB), założonej w 1991 r. w ramach programu badań prowadzonego przez IREX *(International Research and Exchanges Board)*. Centrum koordynacyjne bazy mieści się obecnie w Rosarchiwie, a stacje robocze w Państwowej Historycznej Bibliotece Publicznej oraz Petersburskiej Filii Archiwum Rosyjskiej Akademii Nauk. Baza zawiera dane dotyczące zasobu archiwów oraz oddziałów rękopisów bibliotek i muzeów, pochodzące z opublikowanych przewodników i informatorów, pomocy nie publikowanych odnoszących się do poszczególnych zasobów oraz specjalnej ankiety przeprowadzonej na użytek programu. Ogółem informator obejmuje 260 instytucji i zbiorów archiwalnych, muzealnych i bibliotecznych. Informator składa się z kilku części (oznaczonych literami alfabetu łacińskiego).

Część A — bibliograficzna — zawiera wykaz publikacji w układzie rzeczowym: przewodniki i informatory archiwalne, muzealne i biblioteczne, bibliografie, katalogi i informatory dotyczące rozmaitych typów źródeł historycznych, edycje źródeł, prace z zakresu archiwistyki, archiwoznawstwa i innych nauk pomocniczych historii. Bibliografia obejmuje prace o charakterze ogólnym; włączono do niej publikacje dotyczące więcej niż jednego archiwum, biblioteki lub muzeum. W ramach grup rzeczowych pozycje podano w układzie chronologicznym. Składają się one ze standardowego opisu bibliograficznego oraz krótkiego regestu. Część pozycji zaopatrzono w komentarz dotyczący przydatności publikacji, jej aktualności oraz ewentualnego odesłania do innej pozycji informatora. Część A obejmuje wydawnictwa zwarte, serie wydawnicze oraz artykuły wydane w Rosji; włączono również niektóre wydawnictwa zagraniczne, jeśli zawierają one informacje o zasobach rosyjskich. Przykładowo zawarto takie pozycje polskie, jak *Katalog mikrofilmów i fotokopii poloników z archiwów zagranicznych* czy dwutomowe dzieło Edwarda Chwalewika *Zbiory polskie*, wydane w 1927 r.; w sumie praca obejmuje ponad 860 tytułów wydawniczych.

Zasadniczą zawartość omawianej publikacji, oznaczoną literami od B do H, stanowi informator o archiwach i zbiorach archiwalnych bibliotek i muzeów w Moskwie i Petersburgu. Podano je w następującym układzie: B — piętnaście archiwów federalnych, podległych Rosarchiwowi; C — największe archiwa resortowe nie wchodzące w skład sieci archiwów podległych Rosarchiwowi. Zamieszczone są w układzie ich przynależności resortowej. Włączono tutaj m.in. Archiwum Prezydenta RF, archiwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych, archiwa Ministerstwa Obrony, niektóre archiwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i inne. W odniesieniu do części tych archiwów informacja o ich zasobie podana została po raz pierwszy do publicznej wiadomości; D — archiwa państwowe miejskie i obwodowe Moskwy i Petersburga, podległe miejskim i obwodowym organom administracji. Włączono też niektóre najważniejsze archiwa zakładowe instytucji państwowych szczebla obwodowego lub miejskiego, m.in. archiwa służby bezpieczeństwa oraz archiwa urzędów stanu cywilnego; E — zbiory rękopiśmienne i archiwalne przechowywane w oddziałach i placówkach Rosyjskiej Akademii Nauk i innych akademii oraz instytutach naukowo-badawczych i szkołach wyższych; F — archiwa i zbiory organizacji społecznych, wyznaniowych, zawodowych, fundacji, prywatne podane oddzielnie dla Moskwy i Petersburga; G — oddziały rękopisów bibliotek; H — oddziały rękopisów i zbiory archiwalne muzeów.

Hasła w informatorze składają się z następujących danych: informacji adresowej (włączającej przynależność resortowa archiwum; podano także nazwiska dyrektorów i kierowników oddziałów),

informacji o dziejach archiwum (z podaniem jego poprzednich nazw) w formie opisowej charakterystyki zasobu (według stanu na 1994 r.), informacji o warunkach i trybie udostępniania (w tym dla użytkowników zagranicznych), wykazu udostępnianych nie publikowanych pomocy archiwalnych, katalogów i kartotek odnoszących się do całości zasobu, bibliografii wydanych drukiem przewodników, informatorów i prac (nie ujętych w części A), wyposażenia pracowni naukowych oraz rodzajów usług wykonywanych dla użytkowników indywidualnych.

Do informatora sporządzono aneks zawierający wykaz podstawowych obowiązujących obecnie w Rosji aktów prawnych odnoszących się do archiwów i materiałów archiwalnych, przyjętych w latach 1991–1996. Publikacja zaopatrzona została w następujący aparat: wykaz abrewiatur obecnych i poprzednich nazw archiwów i instytucji ujętych w informatorze z podaniem ich pełnego rozwinięcia oraz odsyłacza do odpowiedniej pozycji informatora, skorowidz autorów prac ujętych w częściach bibliograficznych informatora, rozwinięty indeks osobowy (podano zawód lub funkcję), indeks geograficzny oraz wykaz użytych skrótów rosyjskich i angielskich.

Ewa Rosowska (Warszawa)

FIEDIERALNYJE ARCHIWY ROSSII I ICH NAUCZNO-SPRAWOCZNYJ APPARAT, oprac. O. Nieżdanowa, red. Władimir Piotrowicz Kozłow, Moskwa 1994, ss. 114.

Nakładem Państwowej Służby Archiwalnej Rosji ukazał się katalog archiwalnych pomocy naukowo-informacyjnych 17 federalnych archiwów państwowych Rosji oraz Biblioteki Naukowej Archiwów Federalnych, będącej centralną biblioteką archiwalną. Katalog — jak zaznaczono we wstępie — jest pierwszą w historii archiwistyki rosyjskiej publikacją tego typu. O jego wartości dla historyków, korzystających z zasobów archiwów rosyjskich, stanowi to, iż poza informacjami o podstawowych, opublikowanych pomocach, dostępnych w czytelniach, informuje on także o tych pomocach archiwalnych, z których dotychczas korzystali jedynie pracownicy archiwów oraz o opracowanych skomputeryzowanych bazach danych. Jednakże należy stwierdzić, iż zarówno pod względem głębi informacyjnej, a także zakresu przedmiotowego, publikacja ta jest nieporównanie skromniejsza od polskiego *Katalogu inwentarzy archiwalnych*, wydanego w 1971 r.

Katalog składa się z kilkunastu rozdziałów, odnoszących się do różnych archiwów. Rozdziały zaopatrzone są we wstępy, zawierające dane adresowe, dane liczbowe o wielkości zasobu i ich granicach chronologicznych, krótką informację o dziejach archiwum oraz zawartości zespołu.

Zasadnicza część rozdziałów zawiera spisy pomocy ewidencyjnych do zasobu archiwum; jako pierwsze podano pomoce archiwalne nie publikowane, a następnie wydane drukiem przewodniki i informatory. Pomoce podane są w układzie zgodnym ze strukturą archiwalną zasobu (chronologiczną lub rzeczową), poczynając od pomocy o charakterze ogólnym, a kończąc na szczegółowych. Przy pomocach tematycznych podano krótko ich zakres rzeczowy i chronologiczny. W odniesieniu do pomocy archiwalnych po zespołach (inwentarze, skorowidze, spisy archiwaliów) katalog podaje tylko ogólną liczbę oraz tytuły grup tematycznych. Brakuje przy tym informacji o zespołach, do których pomoce te się odnoszą. Przy katalogach i kartotekach oraz komputerowych bazach danych podano liczbę kart lub

recordów oraz chronologię zasobu, do którego się odnoszą, pozwalające zorientować się o przydatności tego typu pomocy do prowadzenia kwerend. W przypadku archiwów przechowujących akta dawne podano także krótkie informacje o zasobie bibliotek tych archiwów i ich systemie informacji bibliotecznej.

Wykaz publikacji obejmuje w porządku alfabetycznym najważniejsze wydane drukiem przewodniki, informatory, katalogi, pomoce opisowe, a także prace archiwoznawcze i źródłoznawcze odnoszące się do zasobu archiwum.

Katalog, ze względu na niewielki zakres tematyczny, nie stanowi wielkiej pomocy dla badacza, nie podaje bowiem informacji o aparacie naukowo-informacyjnym do konkretnych interesujących historyka zespołów archiwalnych czy grup materiałów. Obrazuje on jedynie stopień opracowania zasobu ujętych w nim archiwów, wskazuje także na możliwości wyszukiwawcze katalogów przedmiotowych i strukturalnych.

Ewa Rosowska (Warszawa)

ARCHIW NOWIEJSZEJ ISTORII ROSSII, t. 1–4, red. W.A. Kozłow, S.W. Mironienko, Moskwa 1994.

Nakładem Państwowej Służby Archiwalnej Rosji ukazał się pod wspólnym tytułem *Archiwum historii najnowszej Rosji* czterotomowy katalog archiwalny, zawierający dokumenty tzw. teczek specjalnych, przechowywanych w Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej (GARF). Seria składa się z:

Archiw nowiejszej istorii Rossii, t. 1, *„Osobaja papka I.W. Stalina. Iz matieriałow Siekrietariata NKWD-MWD SSSR 1944–1953 gg. (Archiwum Historii Najnowszej Rosji*, t. 1, *„Teczka specjalna" J.W. Stalina. Materiały Sekretariatu NKWD-MWD ZSRR z lat 1944–1953)*, red. W.A. Kozłow, S.W. Mironienko, Moskwa 1994, ss. 353;

Archiw nowiejszej istorii Rossii, t. 2, *„Osobaja papka" W.M. Mołotowa. Iz matieriałow Siekrietariata NKWD-MWD SSSR 1944–1956 gg. (Archiwum Historii Najnowszej Rosji*, t. 2, *„Teczka specjalna" W.M. Mołotowa. Materiały Sekretariatu NKWD-MWD ZSRR z lat 1944–1956)*, red. W.A. Kozłow, S.W. Mironienko, Moskwa 1994, ss. 219;

Archiw nowiejszej istorii Rossii, t. 3, *„Osobaja papka" N.S. Chruszczowa (1954–1956 gg.). Pieriepiska MWD SSSR s CK KPSS (1957–1959 gg.). Iz matieriałow Siekrietariata MWD SSSR 1954–1959 gg. (Archiwum Historii Najnowszej Rosji*, t. 3, *„Teczka specjalna" N.S. Chruszczowa (1954–1956 r.). Korespondencja MWD z KC KPZR (1957–1959 r.). Materiały Sekretariatu MWD ZSRR z lat 1954–1959*, red. W.A. Kozłow, S.W. Mironienko, Moskwa 1995, ss. 364;

Archiw nowiejszej istorii Rossii, t. 4, *„Osobaja papka" Ł.P. Berii. Iz matieriałow Siekrietariata NKWD-MWD SSSR 1946–1949 gg. (Archiwum Historii Najnowszej Rosji*, t. 4, *„Teczka specjalna" Ł.P. Berii. Materiały Sekretariatu NKWD-MWD ZSRR z lat 1946–1949)*, red. W.A. Kozłow, S.W. Mironienko, Moskwa 1996, ss. 680.

Kolejne tomy katalogu zawierają dokumentację Sekretariatu Komisariatu Ludowego Spraw Wewnętrznych, a następnie MSW ZSRR, składającą się na tzw. teczki specjalne. Akta te były formowane w kancelarii tajnej Sekretariatu NKWD-MWD z dokumentów tajnych, kierowanych do Stalina, Mołotowa, Berii i Chruszczowa. Są to materiały sporządzone zarówno przez NKWD-MWD, jak też kopie materiałów innych wystawców, kierowane do adresatów za pośrednictwem Sekretariatu. W 1960 r. spuścizna aktowa Sekretariatu została przekazana

do Centralnego Archiwum Państwowego Rewolucji Październikowej i Budownictwa Socjalistycznego ZSRR. Przejęto również 447 jednostek akt z lat 1944–1959 z nadanym w registraturze symbolem OP (*osobaja papka*). Do 1992 r. nie były one udostępniane do celów naukowych. Obecnie dokumentacja ta przechowywana jest w Archiwum Państwowym Federacji Rosyjskiej, w zespole R-9401, inwentarz 1 i 2.

Dokumenty w katalogach umieszczono w układzie chronologicznym. Kolejne tomy katalogu obejmują wszystkie dokumenty, tworzące teczki specjalne, kierowane do jednego z czterech adresatów w okresie, którego dotyczy kolejny tom. Na pozycję katalogową składają się: nazwa wystawcy, adresata, regest dokumentu oraz przechowywanych wraz z nim załączników, sygnatura archiwalna.

Każdy tom poprzedza wstęp, w którym scharakteryzowano zawartość włączonych do niego dokumentów. Sporządzono indeksy imienny i geograficzny (nazwiska i nazwy obcojęzyczne podano w transkrypcji rosyjskiej, w formie występującej w dokumencie) oraz wykaz skrótów.

Ewa Rosowska (Warszawa)

LES SOURCES DE L´HISTORIE DE L´ARCHITECTURE RELIGIEUSE AUX ARCHIVES NATIONALES. DE LA RÉVOLUTION À LA SÉPARATION 1789–1905, oprac. Jeannine Charon-Bordas, Paris 1994, ss. 196.

W początkowym zamierzeniu autorki — Jeannine Charon-Bordas — powstać miało repertorium źródeł przechowywanych w Archiwum Narodowym dotyczących budynków kościelnych. Efektem kilkuletniej pracy okazał się obszerny przewodnik opatrzony wstępem historycznym. Obejmuje on dokumentację z okresu, w którym budynki kościelne były zarządzane przez instytucje świeckie, m.in. Dyrekcję (Ministerstwo) do spraw Wyznań, powstałą w 1801 r. Akta tej dyrekcji stanowią podserię F^{19}. Autorka objęła kwerendą, oprócz tych dokumentów, również inne serie i podserie: F^{13} — budynki świeckie, F^{21} — sztuki piękne, F^{4} — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, F^{17} — oświecenie publiczne, C — Zgromadzenie Narodowe, CC — Senat, O — Dwór Cesarski i M — Dwór Królewski. Przewodnik ma sześć rozdziałów o układzie rzeczowym. Niektóre j.a. omówiono dokładnie, kiedy zawartość kilku lub kilkunastu teczek była podobna, wymieniono zbiorczo ich sygnatury.

Rozdz. 3 zawiera informacje o spuściznach po komisjach i komitetach zajmujących się budownictwem kościelnym. Do najważniejszych instytucji należały: Komisja Sztuki i Budynków Religijnych (1848–1853), Komitet Generalnych Inspektorów Budynków Diecezjalnych (1853–1879) oraz Ministerstwo Oświecenia Publicznego i Sztuk Pięknych (od 1882 łączące poprzednie urzędy).

Rozdz. 2 dotyczy budynków diecezjalnych, a rozdz. 3 — budynków parafialnych. Informacjom nadano układ rzeczowy i geograficzny. W rozdz. 2 omówiono jedynie budowle katolickie: katedry, pałace biskupie i seminaria. Rozdz. 3 składa się z części poświęconych trzem wyznaniom, których dotyczył konkordat i ustawodawstwo towarzyszące. Oddzielnie przedstawione zostały źródła na temat budowli katolickich, protestanckich i żydowskich. Informacje o kościołach katolickich podzielono na dwa okresy chronologiczne — rewolucyjny i konkordatowy. Przy omawianiu budynków protestanckich wspomniano, że wiele źródeł

odnoszących się do architektury katolickiej również zawiera sporo informacji na ich temat. Najkrótszy rozdz. 4 przedstawia inne, stosunkowo nieliczne, miejsca kultu. Ma on układ rzeczowy i obejmuje budynki świeckie, opactwa i klasztory, kaplice oraz ośrodki pielgrzymkowe.

W rozdz. 5 wymieniono źródła mówiące o wnętrzach budowli kościelnych diecezjalnych i parafialnych z okresu rewolucyjnego i konkordatowego (organom poświęcono podrozdział). Autorka wskazała również na pomoce archiwalne, które wspominały podobną tematykę.

Ostatni rozdział poświęcony jest osobom tworzącym architekturę sakralną: głównie architektom i inspektorom diecezjalnym. Autorka umieściła w nim informacje zaczerpnięte ze źródeł — ale bez dodatkowych danych oraz identyfikacji ludzi — wymieniła nazwiska i częściowo imiona osób, których teczki personalne są w Archiwum Narodowym.

Tekst wzbogacają ilustracje różnych projektów architektury sakralnej. W indeksie hasła osobowe, geograficzne i rzeczowe wyodrębniono krojem czcionek, lecz nie rozszerzano zakresu informacji, poza te, które można znaleźć w źródłach objętych przewodnikiem.

Anna Laszuk (Warszawa)

CABINET DE NAPOLÉON I^{er} ET SECRÉTAIRERIE D'ÉTAT IMPÉRIALE. PIÈCES MINISTÉRIELLES AN VIII-1815. INVENTAIRE DES ARTICLES AF IV 1287 À 1589, oprac. Ségolène de Dainville-Barbiche, Geneviève Le Moël, Monique Pouliquen, Paris 1994, ss. 303.

Publikacja jest inwentarzem analitycznym grupy dokumentów nr 1287–1589 z podserii AF IV, przechowywanej w Archiwum Narodowym w Paryżu. Nie jest to pierwsza pomoc archiwalna dotycząca akt z tej serii. Pierwszy inwentarz, sumaryczny, zawierający informacje o całości dokumentacji z Archiwum Cesarskiego, powstał już w 1867 r. Dokumenty ujęte w omawianej publikacji umieszczono wtedy w podserii Sekretariat Stanu. W ponownych opracowaniach przyjęto ogólne określenia. Informacje te umieszczono w krótkim wprowadzeniu, który poprzedza inwentarz. Przedstawiono w nim także różnicę między gabinetem Napoleona a Sekretariatem Stanu i omówiono ich historię. Wspomniano też dawne inwentarze — te z czasu działania sekretariatu i z 1849 r. Autorki nie omówiły we wprowadzeniu metod opracowania archiwaliów, jako że zespół był już wcześniej kilkakrotnie porządkowany, co znalazło odbicie w poprzednich inwentarzach. Sprawia to, że wprowadzenie jest dość ogólnikowe, a główny nacisk położono na rejestrację materiałów archiwalnych, choć i tu dokładność jest różna. Być może, w zestawieniu z wcześniejszymi inwentarzami można otrzymać pełną informację o zawartości zespołu. W trakcie sporządzania inwentarza autorki dokonały pewnych zmian, niewielkich zresztą, w układzie akt, i zaznaczały to w przypisach do konkretnej jednostki fizycznej lub akt sprawy. Cenną pomocą i uzupełnieniem inwentarza są zamieszczone we wprowadzeniu: konkordancja sygnatur, bibliografia i lista dokumentów ikonograficznych wchodzących w skład zespołu (głównie planów i map).

Inwentarz przedstawia kolejno wszystkie materiały składające się na zespół archiwalny: raporty ministerialne, różne dokumenty, listy elekcyjne i wykazy notabli, korespondencję do Napoleona i petycje, wycinki z gazet i różne notatki, biuletyny i raporty policyjne oraz tłumaczenia z prasy zagranicznej. Każda grupa archiwaliów poprzedzona jest krótkim ogólnym omówieniem zawartości. Opracowanie to odzwierciedla niejednolitość układu wewnętrznego i dość zawiły sposób porządkowania i ewidencjonowania akt, stosowany w archiwach francuskich.

Należy zwrócić uwagę na dużą niejednolitość opisu archiwaliów. Wymieniono je w kolejności sygnatur nadanych jednostkom — *articles*. Podano tytuł, zawartość i daty każdej z nich. Jednostkę taką stanowią w archiwach francuskich pudła (*carton*) lub pliki (*liasse*), numerowane w jej obrębie. Złożone są one z akt spraw (*dossier*), a te z kolei ze spraw w oddzielnych obwolutach (*chemise*), posiadających własną numerację w obrębie akt spraw lub w obrębie całej jednostki. Opis najmniejszych jednostek jest najbardziej różnorodny. Czasem podawane są opisy akt spraw, a w ich obrębie — tytuły i daty krańcowe; czasami określana jest tylko liczba spraw w obrębie akt spraw oraz wspólna tematyka; niekiedy akta spraw nie są wyszczególnione, natomiast konkretne sprawy dokładnie wymienione. W przypadku powtarzalnych akt o podobnej zawartości (np. korespondencja, licencje) autorki inwentarza zwróciły uwagę na osoby, których one dotyczą, wymieniając ich nazwiska. W innych miejscach ograniczyły się do wskazania tytułów niektórych (najciekawszych?, przykładowych?) spraw lub — ogólnie opisując zawartość akt spraw — wymieniły dokładnie niektóre załączniki. Rozmiar i stan fizyczny akt nie był przedmiotem zainteresowania autorek. Nieliczne wzmianki o zasadach układu akt, dokumentach pergaminowych, a także o związku opisywanej dokumentacji z treścią innych jednostek znalazły swoje odbicie w przypisach.

Inwentarz uzupełniony jest indeksem alfabetycznym osobowo-rzeczowo-geograficznym. Poprzedzony jest tablicą ukazującą wspomniane w inwentarzu nazwy geograficzne w układzie terytorialnym, najpierw miasta różnych departamentów Francji, następnie kraje i miasta europejskie w hierarchicznym podziale administracyjnym, a na końcu kraje z pozostałych kontynentów. Indeks jest rozbudowany (obejmuje 1/3 omawianej publikacji), zawiera uzupełniające informacje o wspomnianych osobach, określenia nazw geograficznych, a także bogaty zestaw haseł rzeczowych.

Anna Laszuk (Warszawa)

ARCHIVES DE LA FAMILLE ET DES ENTREPRISES DE WENDEL (SOUS-SÉRIES 189 AQ ET 190 AQ). RÉPERTOIRE NUMÉRIQUE, oprac. Bertrand Joly, Paris 1994, ss. 334.

Jest to repertorium numeryczne archiwum rodziny de Wendel i przedsiębiorstwa metalowego (żelazowego), założonego na początku XVIII w. Akta te powinny być w zasadzie przejęte przez archiwum departamentalne de la Moselle lub de Meurthe-et-Moselle, gdyż tam terytorialnie należeli ich twórcy. Uznano je za wyjątkowo cenne i trafiły do Archiwum Narodowego. Stało się to dopiero w 1985 r.; zostały jednak od razu starannie opracowane. Zawartość zespołu jest bardzo różnorodna. Najstarszy dokument pochodzi z 1339 r. i dotyczy opactwa w Clairefontaine, najnowszy — drzewo genealogiczne rodziny — z 1984 r. W sumie zespół zawiera ponad 720 jednostek fizycznych dotyczących rodziny, przemysłu, geografii i historii.

Szczegółowe repertorium poprzedzono zwięzłym wstępem. Omówiono w nim dzieje zespołu i zasady obecnego porządkowania. Duże części archiwum rodowego zostay zniszczone w różnych okresach dziejów. Najwięcej strat przyniosła II wojna światowa i ewakuacje. Rodzina często zatrudniała dobrych archiwistów, którzy opracowywali jej akta. Jednym z najwybitniejszych był Guérinot, twórca inwentarza ukończonego w 1919 r. Ważnym elementem jest wykaz bibliografii i źródeł uzupełniających do historii rodziny i przedsiębiorstw, przechowywanych w Archiwum Narodowym, archiwach departamentalnych i komunalnych oraz innych instytucjach.

Akta sklasyfikowano jako dwie podserie: AQ 189 — akta rodziny i przedsiębiorstwa, oraz AQ 190 — akta Françoisa i Mauricé a de Wendel. Podział ten jest jednak dość ogólny, jako że trudno było często oddzielać akta. Podseria AQ 189 dzieli się na 11 grup rzeczowych. Są to kolejno: akta dawne — zasób z zamku Hayange; akta Françoisa i Mauricé a de Wendel dotyczące kopalni i fabryk; archiwum techniczne Mauricé a de Wendel; archiwum Jeanniot dotyczące węglarstwa i zakładów przemysłowych; akta interesów rodziny w Indochinach, głównie kopalni cyny; archiwum Humberta i Guy de Wendel; akta kopalni żelaza i zakładów metalurgicznych; archiwum Emmanuela de Mitry; archiwalia zagranicznych siedzib (filii) i zakładów; archiwum Henriego i Humberta de Wendel. Ostatnia grupa zawiera materiały wtórne: publikacje archiwaliów, drzewo genealogiczne i zachowany inwentarz Guérinota. O wiele mniejsza jest podseria AQ 190, złożona z dwóch grup rzeczowych: archiwum polityczne i osobiste Françoisa de Wendel oraz archiwum polityczne i osobiste Mauricé a de Wendel (archiwum Brouchetière i inne dokumenty).

Opis wielu jednostek fizycznych rozpoczyna się, oczywiście, po tytule i datach krańcowych, od podania sygnatury w inwentarzu Guérinota. Dalej wymieniane są zagadnienia, których dotyczą zgromadzone akta. Stosunkowo rzadko autor zwraca uwagę na układ wewnętrzny (akta spraw, sprawy), skupiając się raczej na treści archiwaliów. W wielu miejscach opisuje wartościowe dokumenty, w innych podaje ocenę zgromadzonych akt, zwłaszcza wtedy, kiedy — jego zdaniem — są one niewiele warte i mają drugorzędne znaczenie dla poznania historii rodziny i przedsiębiorstw. W repertorium jest bardzo niewiele przypisów, a ich rolę często pełnią dodatkowe uwagi, głównie merytoryczne, umieszczane bezpośrednio pod opisem danej partii archiwaliów.

Publikację uzupełnia dziewięć aneksów i dwa indeksy. Wśród aneksów są: genealogia rodziny de Wendel, konkordancja sygnatur nadanych w Archiwum Narodowym z sygnaturami wzmiankowanymi w inwentarzu Guérinota, wykaz brakujących jednostek w porównaniu do inwentarza Guérinota, rejestr dóbr i udziałów rodziny de Wendel, wykaz udziałów Lotaryńskiej Kompanii Przemysłowo-Finansowej z 1972 r., będącej spadkobierczynią rodziny de Wendel, spis dokumentacji ikonograficznej (mapy, fotografie, plakaty) stanowiącej część zespołów, wykaz gazet cytowanych lub wchodzących w skład zespołów. Pierwszy z indeksów zawiera nazwy przedsiębiorstw, fabryk, spółek i towarzystw o charakterze przemysłowym lub handlowym. Drugi indeks grupuje hasła rzeczowe, osobowe i geograficzne. Oba są starannie przygotowane, wzbogacone o wyjaśnienia haseł i odsyłają nie do stron repertorium, lecz od razu do konkretnych sygnatur archiwalnych.

Anna Laszuk (Warszawa)

JAN BONIECKI, *KRESY WSCHODNIE II RZECZYPOSPOLITEJ W FOTOGRAFII. KATALOG FOTOGRAFII Z ARCHIWUM DOKUMENTACJI MECHANICZNEJ W WARSZAWIE (1919–1939)*, Warszawa 1996, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, Wydawnictwo DiG, ss. 207, 1 nlb., ilustr.

Kresy wschodnie są współcześnie jednym z bardzo nośnych problemów poznawczych dla przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych; dużo uwagi poświęcają im historycy, filolodzy, socjolodzy, politolodzy, etnografowie, kulturoznawcy, psycholodzy społeczni itp. Poznając kresy dokonuje się wielu ważnych przewartościowań w ich ocenie. Generalnie utarł się negatywny

stereotyp, że były one najbardziej zacofaną częścią kraju, o niskim poziomie świadomości społecznej, ostoją konserwatywnych postaw i zachowań.

Jednocześnie wskazuje się, że kresy są oazą postępu i cywilizacji; posiadają wyraźną odrębność społeczno-polityczną i ekonomiczną; są obszarem, na którym krzyżują się i nawarstwiają różne wpływy ekonomiczne, społeczne i polityczne; kresy są tyglem wielokulturowości; tam ukształtował się swoisty typ postaw i zachowań obywatelskich. W odniesieniu do ludności kresów wschodnich wskazuje się na takie cechy, jak: 1. Nieprzywiązywanie dużej wagi do dóbr ekonomicznych; akceptacja warunków ekonomiczno-społecznych, mimo różnych uciążliwości życia społeczno-politycznego i ekonomicznego; 2. Duża komunikatywność społeczna; nawiązywanie kontaktów z różnymi narodowościami, grupami etnicznymi w miejscu zamieszkania; 3. Tolerancja wobec różnych narodowości i grup etnicznych; jest to konsekwencją historycznych doświadczeń zamieszkiwania na obszarze wielonarodowym; 4. Łatwość pokonywania barier językowych; w warunkach wieloetniczności ludność posługuje się najczęściej dwu lub więcej językami; 5. Duża odporność i cierpliwość w przystosowaniu się do zmieniającej się rzeczywistości społeczno-politycznej i ekonomicznej; 6. Wykazywanie aktywności w tworzeniu elementarnych warunków socjalno-bytowych; duża przedsiębiorczość w zdobywaniu środków utrzymania; 7. Przywiązywanie dużej wagi do doskonalenia wartości duchowych; 8. Dystans wobec oficjalnych czynników władzy politycznej oraz wykazywanie małego zainteresowania sprawowaniem władzy; 9. Dystans wobec oficjalnego życia religijnego. Religia traktowana jest jako sfera życia wewnętrznego. Uczestnictwo w życiu religijnym w formach zorganizowanych, jak kościoły, cerkwie oraz inne miejsca kultu religijnego postrzega się w wymiarze zorganizowania politycznego; 10. Pielęgnowanie rodzimej kultury jako swoistego *sacrum* w życiu domowym.

Poznawaniu i opisywaniu kresów wschodnich towarzyszą często stany dużych emocji u twórców. Wynika to m.in. z faktu, że np. badacze często wywodzą się z tego obszaru i opuścili go w przymusowych warunkach przemian politycznych i ustrojowych; nierzadko kresy jawią się im jako kraina sielska, miejsce miłych wspomnień z dzieciństwa, które zniszczyły przemiany społeczno-polityczne i ekonomiczne XX w.

Zapotrzebowaniu społecznemu, naukowemu oraz oświatowo-kulturalnemu na problematykę kresową odpowiada omawiany katalog fotografii z lat 1919–1939, przechowywanych w Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie. Przedstawia informacje o 2347 zdjęciach 486 miejscowości, należących w okresie międzywojennym do województw: nowogródzkiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, wileńskiego, wołyńskiego oraz częściowo poleskiego i powiatów białostockiego oraz lwowskiego.

Katalog składa się ze wstępu, wykazu zdjęć sporządzonych w układzie alfabetycznym według miejscowości w obrębie województw: białostockiego, lwowskiego, nowogródzkiego, poleskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, wileńskiego, wołyńskiego; część zdjęć zamieszczono w formie materiału ilustracyjnego, ponadto praca wyposażona jest w indeks osób (s. 199–207). Wstęp pełni ważną rolę objaśniającą pochodzenie zdjęć oraz zasady edytorskie.

Większość fotografii pochodzi z serwisu Agencji Fotograficznej „Światowid", działającej jako koncern prasowy „Ilustrowanego Kuriera Codziennego". Autorami zdjęć było ponad 90 fotografów z różnych części kraju; wśród nich 12 z Wilna, 11 ze Lwowa, 10 z Warszawy, 5 z Grodna, 4 z Krakowa i in.

Wśród fotografów wyróżniał się Jan Bułhak, ówczesny kierownik Zakładu Fotografii Artystycznej przy Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, współzałożyciel Związku Polskich Artystów Fotografików i Polskiego Towarzystwa Fotograficznego.

Dużą liczbę zdjęć kresowych wykonali: Leon Baranowski — fotograf zawodowy z Druskiennik, Władysław Czarnecki (Poznań), Walenty Dobrowolski (Wilno), Henryk Gąsiorowski (Grudziądz), Marian Jędryk (Morszyn Zdrój), Zygmunt Juris (Stanisławów), Józef Łoziński (Wilno), Marek Münz (Lwów), Ksawery Niedobitowski (Morszyn), Feliks Nowicki (Kraków), Ludwik Oberhard (Lwów), Witold Pikiel (Warszawa — towarzyszył często oficjalnym delegacjom państwowym, wojskowym i kościelnym), Leonard Siemaszko (Wilno — towarzyszył delegacjom zagranicznym odwiedzającym miejsca pobytu związane z życiem Józefa Piłsudskiego), Wacław Żyliński (Wilno).

Nie sposób wymienić tu wszystkich miejscowości reprezentowanych przez objęte katalogiem fotografie; znalazły się wśród nich wszystkie ważniejsze miasta, znaczniejsze rezydencje magnackie, miejsca zabytkowe, wiele wsi, także miejsc wypoczynkowych i kurortów. Na zdjęciach utrwalone są widoki krajobrazu, miast, budowli, zwłaszcza świątyń, pomniki oraz wydarzenia społeczno-polityczne, m.in. wizyty osobistości życia politycznego. Przykładowo, bogata, dokumentacja Lwowa została ujęta w następujących grupach: 1. Siedziba województwa lwowskiego. Panorama miasta, budownictwo ogólne i sakralne, 2. Władze państwowe i administracyjne, 3. Kształtowanie granic państwa, 4. Polityka zagraniczna, 5. Polityka wewnętrzna, 6. Bezpieczeństwo publiczne i wymiar sprawiedliwości, 7. Gospodarka, 8. Zdrowie i opieka społeczna, 9. Kultura, 10. Nauka i wychowanie, 11. Religia, 12. Wojskowość, 13. Sport.

Wykaz zdjęć jest ważnym zwierciadłem życia; znajdują w nim odbicie nie tylko obrazy z dziedziny kultury materialnej, ale również ważne aspekty życia społeczno-politycznego. Utrwaleni zostali na zdjęciach architekci tego życia; bogato prezentuje się w zbiorach przegląd ludzi polityki, nauki, kultury, sztuki oraz różnych przejawów życia społecznego.

Katalog fotografii stanowi wielce interesującą lekturę dla historyka. Dostarcza on bogatej wiedzy o życiu społeczno-politycznym kresów wschodnich w okresie międzywojennym. Ukazuje zainteresowanie nimi czynników oficjalnych oraz nastawienie szerokich kręgów społecznych. Z kresów wywodziło się też niemało luminarzy życia społeczno-politycznego. Poznając pochodzenie regionalne osób rozsławiających dobre imię polskości w ciągu wieków, zauważa się, że wiele z nich wywodziło się z obszaru zwanego kresami wschodnimi.

Katalog wydobywa z zapomnienia ongiś znane i popularne miejsca, przypominając ich aktywność społeczno-polityczną i ekonomiczną. Inspiruje też do podejmowania pogłębionych studiów monograficznych nad przeszłością i teraźniejszością tych miejscowości.

Katalog, obok użyteczności naukowo-poznawczej, pełni ważną rolę świadomościowo-społeczną. Przypomina o polskich rodowodach, polskim posiadaniu różnych dóbr, aktywności zawodowej i społecznej itp. Stanowi zachętę do odwiedzania dawnych centrów życia społeczno-kulturalnego, ośrodków wypoczynkowych oraz kurortów, miejsc związanych z życiem i działalnością znanych osobistości.

Katalog stanowi też inspirację do podejmowania inicjatyw publikowania albumów monograficznych konkretnych miejscowości bądź województw czy innych jednostek regionalnych. Publikację należy zaliczyć do znacznych osiągnięć wydawniczych związanych z działalnością archiwalną. Lektura albumu znakomicie przybliża koloryt kresów wschodnich; przypomina o istnieniu dawnych zamków i pałaców, o architekturze różnych świątyń i budowli użyteczności publicznej, jak też i prostych zabudowań; popularyzuje zasłużone osobistości kresów wschodnich oraz przejawy ich działalności. Wydaje się, że *Katalog* znajdzie ważne miejsce wśród wydawnictw ukazujących kresy wschodnie; nie ujdzie on uwadze badaczy ani osób interesujących się tym regionem.

Andrzej Chodubski (Gdańsk)

LE SECONDE GUERRE MONDIALE. GUIDE DES SOURCES CONSERVÉES EN FRANCE 1939–1945, Paris 1994, Direction des Archives de France, Archives Nationales, ss. 1217, 1 nlb., 3 mapki.

Publikacja przygotowana przez Dyrekcję Archiwów Francji z okazji 50 rocznicy zakończenia II wojny światowej; z podtytułem *Przewodnik źródeł przechowywanych we Francji 1939–1945*. Zawarto w niej wykaz materiałów wytworzonych na terytorium Francji oraz na obszarze z nią związanym w okresie II wojny światowej oraz materiałów wiążących się merytorycznie z II wojną światową.

Jest to wielce interesujący poznawczo przewodnik przedmiotowy, przydatny w praktyce archiwistycznej i badawczej. Otwiera go słowo wstępne dyrektora archiwów Francji Alaina Erlande-Brandenburga (s. VII), w którym wskazuje on na doniosłość badania dziejów najnowszych, a w tym okresu II wojny światowej, oraz na rolę w tych badaniach archiwaliów. Wykazuje, że dostęp do uporządkowanych systemowo materiałów archiwalnych jest jednym z zasadniczych gwarantów rzetelności poznania. Dlatego ważnym osiągnięciem archiwistów jest przygotowanie przewodnika podmiotowego, ukazującego materiały wytworzone w czasie II wojny światowej we Francji.

Po słowie wstępnym następuje *Wprowadzenie* generalnego konserwatora archiwaliów współczesnych Archiwum Narodowego — Chantal de Tourtier-Bonazzi i dyrektora Instytutu Historii Dziejów Najnowszych — Henry´ego Rousso. Wskazano tu na niektóre aspekty organizacyjne tworzenia zespołów archiwalnych oraz na rolę w nich Instytutu Historii Dziejów Najnowszych. Dyskusyjna jest cezura II wojny światowej podana we *Wprowadzeniu*. Datę 3 IX 1939 r. uznano za moment rozpoczęcia wojny; za cezurę końcową zaś 2 IX 1945 r. (s. IX); daty nie do zaakceptowania z punktu widzenia Polski, Europy i świata[1].

Przewodnik dzieli się na cztery części. Pierwsza z nich obejmuje archiwalia przechowywane w Archiwum Narodowym w Paryżu, Fontainebleau i Aix-en-Provence; druga — archiwalia przechowywane przez ministerstwa i korpusy dyplomacji państwowej; trzecia — materiały przechowywane w archiwach departamentalnych i miejskich; czwarta — materiały archiwalne przechowywane w różnych instytucjach.

We *Wstępie* do części pierwszej (s. 3) wskazano, że zasoby archiwalne Archiwum Narodowego przechowywane są w Paryżu oraz Fontainebleau (gdzie znajduje się centralne archiwum współczesności) i w Aix-en-Provence (gdzie przechowuje się archiwalia zamorskie). Zespoły archiwalne wskazane w *Przewodniku* podzielono na serie: prawa i zarządzeń; Zgromadzenia Narodowego, ministerstw (wewnętrznej administracji centralnej, wewnętrznej administracji departamentalnej i miejskiej, policji, spraw wojskowych, rolnictwa, handlu, przemysłu, robót publicznych, oświaty, religii, sztuk pięknych, pracy i ubezpieczeń społecznych, służby nadzwyczajnej w czasie wojny, finansów, informacji, kina, radiofonii, młodzieży i sportu, marynarki handlowej, sekretariatu rządu i premiera, poczty, telegrafu, telefonu), nadzwyczajnego wymiaru sprawiedliwości, wymiarów sprawiedliwości specjalnego i zwyczajnego, dokumentów męża stanu (de Gaulle), różnych instytucji (m.in. opery, akademii, organizacji społecznych, komitetów, szkół), ministerstwa sprawiedliwości, archiwum osób i rodzin, varia, doktoraty i dyplomy, archiwum przedsiębiorców, archiwum prasy, archiwum zrzeszeń i związków, dokumentów dźwiękowych i audiowizualnych, mikrofilmów. Archiwaprzechowywane w Aix-en-Provence podzielono na trzy grupy: ministerstw, terytorialne, różne.

[1] Por. *Encyklopedia II wojny światowej*, Warszawa 1975, s. VII-XXXII.

Serie podzielono na grupy, a te z kolei na podgrupy itp. *Przewodnik* nie ma jednolitego systemu sygnatur. Zachowuje się w nim systemy sygnatur obowiązujące w różnych archiwach. Odrębne sygnatury posiadają serie oraz zespoły i teczki w różnych j.a.; sygnatury te wykazano w *Przewodniku*.

Hasła zespołów i teczek wskazują na bogactwo wytworzonych i zachowanych archiwaliów obrazujących złożone dzieje II wojny światowej. Wśród nich znajdują się kwestie ogólne: prawne, polityczne, społeczne, ekonomiczne, jak też specyficzne, ukazujące przejawy zjawisk życia społeczno-politycznego i ekonomicznego. Dużo miejsca zajmują w archiwaliach stosunki i relacje francusko-niemieckie.

W latach poprzedzających wybuch II wojny światowej Francja prowadziła nie-interwencyjną politykę monachijską, „dziwnej wojny", ułatwiającą agresję Niemiec na Polskę w 1939 r.[2], a potem klęskę w 1940 r. i częściową okupację państwa francuskiego. 22 VI 1940 r. pod Compiègne Francja podpisała zawieszenie broni. Pod okupacją niemiecką znalazła się północna i środkowa część Francji po Loarę oraz pas wybrzeża nadatlantyckiego do granicy z Hiszpanią. Z pozostałych ziem utworzono satelickie Państwo Francuskie ze stolicą w Vichy. Na jego czele stanął marszałek Philippe Pétain (1856–1951).

Zgromadzenie Narodowe, zebrane 10 VII 1940 r. w Vichy, upoważniło (569 głosów za, 80 przeciw, 17 wstrzymujących się) marszałka Pétaina do ogłoszenia nowej konstytucji. Tego samego dnia unieważnił on obowiązującą od 1875 r. konstytucję i ogłosił się głową Państwa Francuskiego, nadając sobie pełnię uprawnień ustawodawczych, wykonawczych oraz naczelne dowództwo nad armią. Ideową podstawą państwa stała się triada: praca, ojczyzna, rodzina.

Specyficzny ustrój polityczny powołany przez Pétaina charakteryzował się hierarchizmem, autorytaryzmem i paternalizmem; przeszedł on do historii pod nazwą reżimu Vichy. Marszałek deklarował się jako przeciwnik starej polityki z okresu III Republiki, wypowiadając walkę partiom politycznym i parlamentaryzmowi, które w jego przekonaniu oddawały władzę nad Francją masonerii i międzynarodowemu kapitałowi.

Buforowe Państwo Francuskie mogło utrzymywać „armię zawieszenia broni", w liczbie 100 tys. ludzi, opartą na zaciągu ochotniczym, pozbawioną broni ciężkiej i przeciwpancernej, pod ścisłą kontrolą niemiecko-włoskich komisji rozejmowych.

Polityka marszałka Pétaina nie została zaakceptowana przez polityków oraz szerokie kręgi społeczeństwa francuskiego. Siły opozycyjne skupiły się wokół generała de Gaullé a[3]. 18 VI 1940 r. gen. de Gaulle udał się do Londynu, gdzie utworzył Komitet Wolnej Francji (przekształcony w 1942 r. w Komitet Francji Walczącej). Tegoż dnia zwrócił się przez radiostację londyńską z apelem do narodu, wzywając do walki z faszyzmem aż do zwycięstwa.

Aktywność polityczna de Gaullé a przeciwko działalności marszałka Pétaina oraz polityce niemieckiej na terenach okupowanych spotkała się z szerokim poparciem społeczeństwa Francji. Od lipca 1940 r. dały o sobie znać na terytorium całej Francji grupy ruchu oporu, rozwijające działalność sabotażowo-dywersyjną i bojową. Intensyfikacja ruchu oporu nastąpiła po lipcu 1942 r., gdy w porozumieniu z rządem Vichy okupanci niemieccy wprowadzili przymus pracy i zaczęli masowo wywozić młodych Francuzów na roboty do Niemiec.

[2] Por. *Historia dyplomacji 1939–1945*, Warszawa 1982, t. 4, rozdz. 1–3; E. Duraczyński, *Rząd polski na uchodźstwie 1939–1945*, Warszawa 1993, rozdz. 1.

[3] Por. R. Bielecki, *De Gaulle i inni*, Warszawa 1983.

12 XI 1942 r. wojska niemieckie i włoskie podporządkowały swej polityce Państwo Francuskie. Ruch oporu odpowiedział na to dalszą wewnętrzną konsolidacją i przejawami zdecydowanej walki. Przedstawiciele ruchu oporu 3 VI 1943 r. w Algierze, opanowanym przez wojska sił sprzymierzonych, utworzyli Francuski Komitet Wyzwolenia Narodowego (CFLN — Comité Français de la libération nationale). Współprzewodniczącymi jego zostali gen. Henri Giraud — dowódca armii i gen. Charles de Gaulle — szef rządu emigracyjnego. Grupy ruchu oporu utworzyły 10 III 1943 r. Krajową Radę Ruchu Oporu (CNR — Conseil National de la Résistance). W jej składzie znalazły się wszystkie siły polityczne występujące przeciw okupantowi. Rada zorganizowała na terytorium Francji komitety wyzwolenia, mające na celu przejmowanie władzy od administracji vichystowskiej. 3 VI 1944 r. Francuski Komitet Wyzwolenia Narodowego w Algierii przekształcił się w Tymczasowy Rząd Republiki Francuskiej. Na jego czele stanął generał de Gaulle. Ruch oporu dużą aktywność wykazał w połowie sierpnia 1944 r. Doprowadził m.in. do strajku kolejarzy, pracowników metra, policji w Paryżu. 25 VIII 1944 r. doszło do wyzwolenia Paryża i Francji spod okupacji niemieckiej. Dowódca niemieckiego garnizonu w Paryżu Dietrich von Choltitz nie wykonał rozkazu wydanego przez Adolfa Hitlera, dotyczącego zniszczenia Paryża.

We francuskim ruchu oporu uczestniczyło około 36 tys. Polaków[4]. Wywodzili się głównie z emigracji zarobkowej i politycznej, w tym około 15 tys. wychodźstwa powrześniowego. Polacy należeli najczęściej do organizacji konspiracyjnych i ruchu partyzanckiego, zajmowali się rozpowszechnianiem ulotek, tajnej prasy, brali udział w działalności sabotażowej oraz strajkach; część Polaków związała się ze strukturami wojskowymi, zwłaszcza byłych żołnierzy. Od października 1940 r. Polacy należeli do pierwszych zbrojnych organizacji francuskiego ruchu oporu. W 1942 r. zaznaczyła się ich duża aktywność w podziemnych organizacjach zbrojnych Wolni Strzelcy i Partyzanci Francuscy.

Polacy we Francji posiadali też własne siły zbrojne, m.in. Wojsko Polskie we Francji oraz Polską Organizację Wojskową (POW). Struktury te prowadziły działalność konspiracyjną w zamkniętym środowisku byłych żołnierzy jednostek polskich we Francji, których nie zdołano ewakuować w czerwcu 1940 r. do Wielkiej Brytanii. W walkach niepodległościowych we Francji poległo w czasie II wojny światowej około 5 tys. Polaków; liczni trafili za udział w ruchu oporu do obozów koncentracyjnych.

W *Przewodniku* znajdują odbicie teatr działań wojennych oraz uwarunkowania wewnętrzne i międzynarodowe sytuacji wojennej. Z punktu widzenia poznania podmiotowego wydarzeń II wojny światowej na uwagę zasługują materiały archiwalne osób i rodzin. W archiwach francuskich znajduje się dość dużo takich archiwaliów osób życia publicznego o zasięgu międzynarodowym, m.in. marszałka Pétaina, polityków André François Ponceta (1887–1978), Edouarda Daladiera (1884–1970) czy też Pabla Picassa (1881–1973).

W części drugiej *Przewodnika* zawarto wykaz materiałów archiwalnych przechowywanych w ministerstwach. Archiwalia te mają nie tylko wartość historyczną, ale służą też bieżącej działalności instytucji. Wśród nich znajdują się archiwalia Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zawierające obraz stosunków rządu Vichy z Ameryką, Azją, krajami Wschodu oraz niektórymi krajami europejskimi, Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Ekonomii i Finansów.

[4] Por. L. Hopitalier, *Dzieje Armii Polskiej we Francji 1939–1945*, Paryż 1950; W. Biegański, *Wojsko Polskie we Francji 1939–1940*, Warszawa 1967; tenże, *Polskie siły zbrojne na Zachodzie 1939–1945*, Warszawa 1990.

Zwrócenie uwagi na archiwalia przechowywane w ministerstwach w istotny sposób wzbogaca wiedzę o źródłach dotyczących II wojny światowej. Źródła te mogą wzbogacić w istotny sposób wiedzę o wielu instytucjach politycznych, osobach życia publicznego, różnych powiązaniach politycznych, zarówno w skali kraju, jak i w sferze stosunków międzynarodowych. Zarejestrowanie materiałów archiwalnych, przechowywanych w instytucjach bieżącego życia społeczno-politycznego, stanowi też swoistą ochronę przed zniszczeniem.

W części trzeciej *Przewodnika* znajduje się w pierwszej podgrupie wykaz archiwaliów przechowywanych w archiwach departamentów Francji. Istnieją 102 tego typu placówki. W drugiej podgrupie znajduje się wykaz materiałów archiwalnych przechowywanych w 47 miastach. Wskazano w *Przewodniku* dokładne adresy archiwów oraz nazwy zespołów kreślących obraz II wojny światowej w wymiarze funkcjonowania instytucji społeczno-politycznych, życia ekonomicznego, społecznego oraz kultury. Wykaz ten cenny jest zwłaszcza z punktu widzenia badań regionalnych.

Część czwarta *Przewodnika* dostarcza informacji o zasobach archiwalnych przechowywanych w różnych instytucjach i organizacjach społeczno-politycznych, naukowych, kulturalnych, gospodarczych, funkcjonujących w czasie II wojny światowej i aktualnie kontynuujących swą działalność w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej. Wykaz archiwaliów tych jest cenny z punktu widzenia poznania działalności instytucji w wymiarze lokalnym i ogólnopaństwowym, a nawet w odniesieniu do organizacji w skali międzynarodowej.

Indeks zbiorczy wskazuje nazwiska osób, nazwy geograficzne oraz hasła przedmiotowe z zakresu życia społeczno-politycznego, ekonomii i kultury.

W końcowej części zamieszczono nazwiska autorów — pracowników placówek archiwalnych biorących udział w przygotowaniu publikacji. Załącznikiem są trzy mapki: 1. Francji pod okupacją niemiecką, 2. komendantur niemieckich na terytorium Francji, stan z 15 III 1941 r., 3. sieci ugrupowań wojskowych we Francji 1 VIII 1944 r. Opis pierwszej mapki sporządzony jest w języku francuskim. Mapka pochodzi z książki *Histoire de la France contemporaine* (Paris 1980, t. 6); dwie kolejne mapki pochodzą z książki Hansa Umbreita, *Der Militärbefehlshaber in Frankreich, 1940–1944* (Boppard am Rhein 1968); sporządzone były one dla użytku służbowego w czasie wojny; ich opis sporządzony jest w języku niemieckim.

Opracowanie tego rodzaju publikacji jest niełatwe; wymaga zgromadzenia informacji z różnych instytucji, które muszą nie tylko wyrazić zgodę na ich publiczną rejestrację, ale przede wszystkim utrzymywać akta zgodnie z zasadami i przepisami archiwalnymi.

Wydawnictwo niniejsze ułatwia prowadzenie kwerendy naukowej; ułatwia prowadzenie badań kompleksowych; stwarza możliwości prowadzenia badań metodą systemową, jako że dostarcza informacji o różnorodnych danych, m.in. z zakresu prawa, ekonomii, socjologii, kultury, polityki, propagandy. Ułatwia też kwerendę badaczom z zagranicy oraz dostarcza informacji o wartości zasobów archiwalnych dotyczących określonych zagadnień i problemów. Jest interesującą publikacją dla polskich odbiorców, chociażby ze względu na udział Polaków w walce o wyzwolenie Francji; w indeksie wskazano na sprawy polskie 20 razy (s. 1187).

Przewodnik cechuje nowoczesna metodologia. Jest to swojego rodzaju wyciąg informacji problemowych z różnorodnych przewodników archiwalnych. Jego sporządzenie nie pociągnęło za sobą konieczności ujednolicenia nazw zespołów archiwalnych z różnych instytucji; zachowując tę różnorodność stworzono jednorodną publikację; to istotna wartość publikacji, gwarantuje bowiem poszanowanie idei wolności, samorządności, unijności, czyli fundamentalne komponenty cywilizacji europejskiej. Praca stanowi interesujący przykład sporządzania

przewodników przedmiotowych po zasobach archiwalnych w skali placówek archiwalnych, jak też placówek i instytucji regionu, a może być też zachętą do podjęcia działań na rzecz wydania tego typu publikacji, np. przy współpracy kilku krajów.

Publikacja nie powinna ujść uwadze historyków, zajmujących się dziejami II wojny światowej, oraz archiwistów, zajmujących się globalną prezentacją zasobów archiwalnych.

Andrzej Chodubski (Gdańsk)

Z ZIEMI SOWIECKIEJ — Z DOMU NIEWOLI. RELACJE, RAPORTY, SPRAWOZDANIA Z LONDYŃSKIEGO ARCHIWUM PROF. STANISŁAWA KOTA, wybór i oprac. Janusz Gmitruk, Zygmunt Hemmerling, Jan Sałkowski, Warszawa 1995, Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne, ss. 192.

Kiedy w końcu lat osiemdziesiątych powstała możliwość badania dziejów Kresów Wschodnich pod okupacją sowiecką, a także losów ludności polskiej wywiezionej w głąb ZSRR, dokumenty z archiwum prof. Stanisława Kota — przechowywane w Archiwum Zakładu Ruchu Ludowego w Warszawie — stały się bezcennym źródłem dla historyków, którzy po latach cenzuralnych ograniczeń przystąpili do likwidacji „białych plam" w najnowszej historii Polski. Korzystał z nich w szerokim zakresie Piotr Żaroń, autor pierwszej krajowej monografii o Polakach w ZSRR w latach II wojny światowej[1].

Także autorzy kolejnych opracowań poświęconych tej problematyce nie mogli pominąć przebogatych materiałów, z niezwykłą, rzec by można „profesorską" skrupulatnością zgromadzonych przez Stanisława Kota, uczonego i polityka w jednej osobie, któremu po zawarciu układu Sikorski-Majski przez blisko rok — od września 1941 do lipca 1942 r. — przyszło reprezentować interesy Rzeczypospolitej w Moskwie w charakterze ambasadora.

Wspomniana dokumentacja to rozmaitego rodzaju korespondencja dyplomatyczna, raporty, sprawozdania, relacje, zeznania i listy, powstałe bądź to w czasie sowieckiej okupacji Kresów Wschodnich (lata 1939–1941), bądź też w późniejszym okresie współpracy polsko-sowieckiej, zapoczątkowanej układem lipcowym (lata 1941–1942).

Mówiąc o materiałach archiwum prof. S. Kota, trzeba przede wszystkim przypomnieć, że na tym wczesnym etapie badań były one całkowicie nieweryfikowalne. Zawarte w nich informacje — z danymi liczbowymi na czele — przyjmować musiano z konieczności „na wiarę", brak było bowiem koniecznych do konfrontacji źródeł sowieckich. Sytuacja taka, z naukowego punktu widzenia niezdrowa, bo rezultatem jej było powstawanie prac — by tak rzec — „prowizorycznych", jako że opartych na jednostronnym, wyłącznie polskim materiale źródłowym, trwała aż do końca 1992 r. Wtedy to ujawnione zostały pierwsze dokumenty wytworzone przez sowiecką policję bezpieczeństwa (NKWD) i inne władze ZSRR dotyczące spraw polskich[2]. W ciągu następnych pięciu lat liczba udostępnionych źródeł sowieckich niepomiernie wzrosła. Uwaga badaczy, naturalną rzeczy koleją, przeniosła się na te długo oczekiwane materiały.

[1] P. Żaroń, *Ludność polska w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1990.

[2] *Katyń. Dokumenty ludobójstwa. Dokumenty i materiały archiwalne przekazane Polsce 14 października 1992 r.*, Warszawa 1992.

Wkrótce stało się jasne, że rozbieżność wielu danych — głównie liczbowych — z polskich i sowieckich dokumentów idzie tak daleko, że znoszą się one nawzajem i nie sposób dokonać ich „uśrednienia". Przed historykami stanęła konieczność wyboru. Jedni pozostali przy starych szacunkach, uznając liczby z raportów NKWD za mało przekonujące, a nawet sfałszowane. Inni uznali zasadniczą wiarygodność nowej dokumentacji, nie negując zarazem, że może ona zawierać błędy lub nieścisłości w odniesieniu do kwestii szczegółowych.

Dla niżej podpisanego nie ulega wątpliwości, że w konfrontacji z dokumentacją sowiecką polskie źródła straciły na wartości. Jak dalece — postaramy się ocenić w niniejszej recenzji, która odpowiedzieć musi wszak na pytanie o użyteczność publikowanego zbioru zarówno dla badaczy, jak i „przeciętnego czytelnika". Najpierw jednak kilka uwag natury ogólnej.

Na recenzowany tom składają się 34 dokumenty; pierwszych 12 (ss. 9–97) powstało w latach 1940–1941, tj. w czasie sowieckiej okupacji Kresów, natomiast pozostałe 22 (ss. 97–189) w latach 1941–1942, tj. w okresie, kiedy ZSRR i Polska przywróciły stosunki dyplomatyczne i usiłowały współpracować. Przyjęty przez autorów chronologiczny układ prezentacji dokumentów nie budzi zastrzeżeń. Trzeba jednak mieć na uwadze, że sam czas powstania dokumentu nie zawsze przesądza o jego treści — te z okresu późniejszego mają charakter retrospektywny i traktują o okresie wcześniejszym.

Większość dokumentów zamieszczonych w zbiorze publikowana jest po raz pierwszy. O ile autorowi recenzji wiadomo, jedynie sprawozdanie Ambasady RP w Kujbyszewie na temat okupacji Białostocczyzny (dok. nr 31) oraz listy prof. Stefanii Skwarczyńskiej z zesłania (dok. nr 7) były wcześniej ogłoszone drukiem[3].

Publikowane źródła, niestety, nie zostały opatrzone żadnymi przypisami ani objaśnieniami. Wydaje się to mało zrozumiałe, albowiem pierwszy, wydany w 1989 r. tom dokumentów z archiwum prof. S. Kota — dotyczący niemieckiej okupacji Polski i opracowany przez ten sam zespół autorski — posiadał objaśnienia, i to bardzo szczegółowe[4].

Niezależnie od tego, co legło u podstaw decyzji o opublikowaniu materiałów źródłowych w stanie „surowym", nie wyszła ona omawianej publikacji na dobre. Autorzy zbioru jak gdyby zapomnieli, że ich publikacja ukazuje się już w innej, aniżeli np. w 1990 r. sytuacji: polskie dokumenty nie są już dziś jedynym źródłem do badania sowieckiej polityki wobec Polski po 17 IX 1939 r. Co więcej, ich wartość poznawcza w odniesieniu do niektórych, często najbardziej ważkich zagadnień została zakwestionowana przez nowe, sowieckie dokumenty.

Uwagi te czynimy głównie w trosce o tzw. przeciętnego odbiorcę, który nie zna, lub może nie znać, najnowszych materiałów źródłowych oraz ustaleń bazujących na sowieckiej dokumentacji historiografii. Pozbawiony możliwości konfrontacji rozmaitych rodzajów źródeł wyrobi sobie niewątpliwie jednostronny, a częściowo nawet zupełnie fałszywy obraz przeszłości.

Sporządzenie przypisów prezentujących współczesny stan wiedzy było konieczne jeszcze z innego względu. Otóż, wbrew obiegowej opinii, polska dokumentacja nie jest bynajmniej monolitem; informacje na ten sam temat, występujące w poszczególnych dokumentach, różnią się niekiedy — i to znacznie — między sobą. W rezultacie z dokumentów nie wyłania się żaden spójny obraz, a podawane informacje przeczą jedne drugim.

[3] Zob. A. Sudoł, *Jak Polska nie mogła być Polską. (Kulisy IV rozbioru)*, Bydgoszcz-Toruń 1993, ss. 126–133; ks. T. Fedorowicz, *Drogi Opatrzności*, Lublin 1991, ss. 198-200.

[4] Por. *W Kraju i na emigracji. Materiały z londyńskiego archiwum ministra prof. Stanisława Kota (1939–1943)*, wybór i opracowanie J. Gmitruk, Z.Hemmerling, J. Sałkowski, Warszawa 1989.

Tylko jeden przykład, tytułem ilustracji tego zjawiska: z dokumentu nr 12 (s. 89) wynika, że w czerwcu 1940 r. deportowano z Kresów 400 tys. osób, podczas gdy w dokumencie nr 8 (s. 56) określono liczbę wywiezionych w tym miesiącu na 100 tys. Cóż ma o tym sądzić czytelnik bez fachowego przygotowania?

Dodajmy, że w recenzowanym tomie nie zaznaczono ewidentnych pomyłek, które czynią niektóre partie dokumentów niezrozumiałymi dla czytelnika. Oto kilka przykładów: na s. 97 pisze się o „czerwonym [zamiast — czerwcowym — S.K] terminie"; na s. 181 czytamy, że „ewakuacja ludności cywilnej wraz z wojskiem zawiodła w procesie [winno być — procencie — S.K] bardzo wysokim"; w jednym z dokumentów Polak, przebywający w szpitalu donosił (s. 180), że cierpi na „ponoć" [powinno być — ponos, tj. biegunkę — S.K.]; na s. 148 informuje się, że „Pracujący otrzymywali 80 gramów chleba dziennie, zaś niepracujący 400 gramów" [wynikałoby z tego, że niepracujący otrzymywali więcej chleba, aniżeli pracujący, co jest nonsensem — S.K.]; na s. 93 napotykamy inne niepojęte zdanie: „Śledztwo kończyło się jednobrzmiącym powiedzeniem: *tiepier budiem was dudit''* [powinno być — *sudit´*, tj. sądzić — S.K.]. Tego typu przykładów można by podać więcej.

Również liczne deformacje nazw geograficznych pozostawiono bez sprostowania. W rezultacie czytelnik nie dowiaduje się, że np. „Reszoły" (s. 107), „Ajagwen" (s. 106), „Wukus" (s. 118) czy „rejon szortangiński" to nie rzeczywiste nazwy geograficzne, ale ich zniekształcenia (powinno być — Rieszoty, Ajaguz, Nukus, rejon szortandyński).

Niejasna stylistyka niektórych fragmentów dokumentów także wymagałaby stosownych objaśnień. Na s. 178 pisze się np. o „wyrokowaniu" (tj. skazywaniu — S.K.) oraz „zmasowaniu" (tj. stłoczeniu — S.K.) więźniów; nie każdy też chyba się domyśli, że „dwuletni więzień sowiecki" (s. 181) to więzień pozbawiony wolności przez władze ZSRR przez dwa lata. Dodatkowo wartość publikacji obniża brak indeksów — osobowego i geograficznego. Biorąc powyższe pod uwagę trudno nam zgodzić się z opinią autorów publikacji, że przygotowany przez nich wybór dokumentów winien trafić nie tylko do zawodowych historyków, ale także do „miłośników ojczystej historii, do młodzieży i nauczycieli" (s. 8).

Omawiana dokumentacja powstawała w bardzo trudnych warunkach: wojny i okupacji. Dlatego też wiele w niej błędnych ocen i opinii, budzących wątpliwości szacunków, domysłów, zasłyszanych, a nie potwierdzonych wiadomości, czy wreszcie najzwyklejszych plotek.

Można w tym widzieć tylko ułomność źródeł, o których mowa. Ale można też przyjąć punkt widzenia bardziej konstruktywny: zniekształcenia stanu faktycznego obrazują wszak stan ówczesnej świadomości społecznej, będącej przecież odrębnym faktem historycznym. Faktem wymagającym gruntownego zbadania, który dotąd jednak umykał uwadze historyków. Konstatacja ta stanowi częściową odpowiedź na pytanie o wartość publikowanej dokumentacji.

W dokumentach z lat 1940–1941, których treść chcemy najpierw pokrótce omówić, manifestuje się zarówno mentalność autorów (zazwyczaj inteligentów), jak i ich system wartości, wreszcie stan wiedzy na temat poczynań sowieckiego okupanta.

Inwazję sowiecką twórcy dokumentów postrzegali w kategoriach historycznych — jako jeszcze jeden najazd „Azjatów" na „łacińską Europę". Najeźdźcom ze Wschodu nie szczędzono pogardliwych określeń, w czym przejawiało się poczucie cywilizacyjnej wyższości piszących; nazywano ich „wygłodzoną masą azjatycką", przypisywano „azjatyckie okrucieństwo". Życie codzienne rysuje się w świetle omawianych źródeł jako nieznośne: panowała nędza, powszechny strach; ludność poddano ideologicznej indoktrynacji i represjom. O tych ostatnich mówi się w omawianej dokumentacji szczególnie dużo. Co zatem wiedziano już wówczas o działalności NKWD w Polsce?

Skalę aresztowań zdecydowanie wyolbrzymiano. Z dzisiejszych szacunków wynika, że ogólna liczba aresztowanych na Kresach w latach 1939–1941 nie przekroczyła 100 tys.[5]; tymczasem w omawianej dokumentacji utrzymuje się, że w więzieniach osadzono 250 tys. osób (ss. 85, 89). Nie zawsze rozumiano klucz, wedle którego NKWD przeprowadzało aresztowania, widząc np. mylnie w działaniach sowieckiej policji politycznej chęć zniszczenia inteligencji (s. 32).

Zawyżano również liczbę deportowanych. Wedle ówczesnych ocen, w lutym 1940 r. wywieziono na Wschód 200–300 tys. osób (ss. 79, 86, 89); obecnie przyjmuje się, że było ich ok. 140 tys.[6] W kwietniu tegoż roku deportować miano, jak wynika z omawianej dokumentacji, 300 tys. obywateli polskich (ss. 87, 89); dzisiaj wiadomo, że ofiarą drugiej deportacji padło 61–66 tys. osób[7]. Według autorów zamieszczonych w zbiorze dokumentów trzecia wywózka, przeprowadzona w czerwcu 1940 r. objąć miała 400 tys. osób (s. 89); według współczesnych ocen deportowano wówczas około 78 tys. obywateli RP[8]. Trzeba stwierdzić, że widoczna z dzisiejszej perspektywy przesada ówczesnych ocen skali terroru sowieckiego jest psychologicznie zrozumiała. Groza metod okupanta ze Wschodu znajdowała odzwierciedlenie w liczbach. Nie zawsze pojmowano, czym kierowały się władze sowieckie dokonując wywózek. Przypuszczano, niezbyt trafnie, że chodziło o depolonizację Kresów (s. 78), albo też sądzono — co było już wyraźnym objawem dezorientacji — że deportacje odbywają się bez żadnego planu (s. 46).

Dosyć nieźle orientowano się w kierunkach wywożenia obywateli polskich (s. 37 nn.) oraz warunkach życia na zesłaniu, zróżnicowanych w zależności od klimatu, lokalnych uwarunkowań itd. (s. 90 nn.). Znano sytuację obywateli RP, skazanych na karę osadzenia w obozach pracy przymusowej — łagrach (s. 82 nn.). Znacznie mniej wiedziano o losie jeńców wojennych w niewoli sowieckiej. Uważano, że władze sowieckie zatrzymały 200 tys. jeńców polskich — szeregowych (s. 82); jak dzisiaj wiadomo, w rękach NKWD pozostało jedynie około 25 tys. najniższych stopniem żołnierzy WP[9].

Dokumenty trafnie charakteryzują politykę władz sowieckich wobec religii (odgórna ateizacja z usunięciem lekcji religii ze szkół na czele), a także wobec Kościoła (unikanie represji policyjnych wobec księży przy jednoczesnym niszczeniu podstaw materialnych funkcjonowania Kościoła za pomocą wyśrubowanych podatków, opłat itp.; s. 48 nn.).

Nie znikały z pola widzenia autorów sprawozdań dewastatorskie działania władzy sowieckiej w dziedzinie gospodarczej; próbowano nawet szacować spowodowane przez zaborców sowieckich straty materialne (s. 21 nn.). W raportach informowano również o sytuacji w szkolnictwie (s. 17 nn.), nastrojach społecznych (s. 72), losie uchodźców z centralnej i zachodniej Polski (s. 10 nn.). Wiele miejsca poświęcano w nich kwestiom narodowościowym, analizując — niekiedy precyzyjnie, niekiedy popadając w zbyt łatwe uogólnienia — postawę mniejszości narodowych wobec sowieckiego okupanta, a również politykę władz ZSRR w stosunku do zamieszkujących Kresy Ukraińców i Żydów (s. 16 nn.).

[5] K. Jasiewicz, *Obywatele polscy aresztowani na terytorium tzw. Zachodniej Białorusi w latach 1939-1941 w świetle dokumentacji NKWD/KGB*, „Kwartalnik Historyczny", 1994, nr 1, s. 114.

[6] A. Gurianow, *Cztery deportacje 1940-41*, „Karta", 1994, nr 12, s. 125.Trzeba jednak zaznaczyć, że w jednym z dokumentów zbliżono się do prawdy, określając liczbę wówczas deportowanych na 70-100 tys. (s. 45). Dowodzi to, jak mało spójna jest polska dokumentacja.

[7] A. Gurianow, *Cztery deportacje…*, op. cit.

[8] Ibid. W jednym z dokumentów zdumiewająco trafnie oszacowano liczbę deportowanych w czerwcu na 60 100 tys. osób (s. 56). Szkoda, że te niższe liczby nie stały się reprezentatywne dla polskiej dokumentacji. Historycy, niestety, uwzględnili w swych pracach wyłącznie wyższe szacunki.

[9] *Katyń. Starobielsk. Ostaszków. Kozielsk. Najnowsze dokumenty NKWD*. Paris 1990, s. 91.

Niektóre opinie, wyrażone w omawianych dokumentach, budzą zdumienie swą przenikliwością. Już w 1940 r. dostrzegano, że sojusz Stalina z Hitlerem ma charakter taktyczny, a strategicznym celem sowieckiego dyktatora jest inwazja na Europę — po wzajemnym wyczerpaniu swych sił przez Niemcy i Wielką Brytanię (s. 41–42, 77).

Język dokumentów może stanowić ciekawy obiekt badań dla filologa. Jak się okazuje, polszczyzna pod okupacją sowiecką błyskawicznie uległa „zachwaszczeniu" rusycyzmami i typowo sowieckimi zbitkami słownymi („torgowla", „konsum", „partagitator", „order na mieszkanie" itd.).

Dokumenty, powstałe w okresie 1941–1942, mówią przede wszystkim o położeniu ludności polskiej na terytorium sowieckim. Było ono nadal, mimo ogłoszenia „amnestii", tragiczne. Po odzyskaniu swobody ruchów obywatele polscy ulegli masowemu, psychologicznie zrozumiałemu (obawa przed zimą), w skutkach jednak często opłakanemu, pędowi z północy na południe ZSRR. Zamiast spodziewanej poprawy losu czekała ich tam nędza: kołchozy nie były w stanie wchłonąć takiej liczby rąk do pracy. W rezultacie Polacy tułali się w poszukiwaniu zatrudnienia, koczowali po dworcach kolejowych, wyprzedawali posiadany dobytek, niekiedy nawet — by uchronić się przed głodem — kradli. Nawet sytuacja tych, którzy znaleźli pracę, była opłakana. Zarobki w kołchozach były mizerne, często ledwie starczały na przeżycie. Zaistniałe położenie było tak ciężkie, że pojawiły się wcale nie odosobnione opinie, że sytuacja ludności polskiej po „amnestii" uległa pogorszeniu. „Wraz z innymi powtarzam — czytamy w jednym z raportów (s. 124) — że nie tylko na zsyłce, ale nawet w «łagrach» było naszym obywatelom lepiej niż obecnie".

Inną kwestią, która zajmuje wiele miejsca w dokumentach z okresu „poamnestyjnego", jest organizacja aparatu opiekuńczego Ambasady — delegatur i placówek mężów zaufania. Instytucje te rodziły się w bólach: władze lokalne nie zawsze były życzliwe, brakowało lokali, środkow finansowych, szwankowała koordynacja działań, niektórzy urzędnicy aparatu opiekuńczego nie nadawali się do pracy — nadużywali władzy, załatwiali interesantów „po grubiańsku", urzędowali po pijanemu itp. (s. 102 nn.).

W raportach i sprawozdaniach pojawiają się również takie kwestie, jak: realizacja „amnestii" (s. 97 nn.), tarcia z władzami sowieckimi na tle obywatelstwa pochodzących z Kresów Białorusinów, Ukraińców i Żydów (s. 104), ewakuacja Armii Polskiej z ZSRR (s. 183 nn.). Wśród dokumentów z omawianego okresu są takie, które — jak już wzmiankowano — mają charakter retrospektywny: wspomniany raport o okupacji Białostocczczyzny (dok. nr 31); relacja z pobytu w łagrze (dok. nr 21); wspomnienia więzienne, mówiące także o ewakuacji więźniów po wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej (dok. nr 17, 17, 28).

Jeden dokument, ostatni (nr 34), wiąże się z misją rtm. Józefa Czapskiego, mającą na celu odnalezienie oficerów i policjantów z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku, których uważano za zaginionych.

Jednoznaczna ocena wartości poznawczej publikowanych w zbiorze dokumentów jest trudna. Już z wcześniejszych uwag wynika, że w wielu partiach dokumentacja ta „zestarzała się" i nie odpowiada już współczesnemu stanowi wiedzy. Nie przygotowanego czytelnika może nawet wprowadzić w błąd. Znajdujemy w niej jednak wiele cennych wiadomości, użytecznych w badaniach. Zamieszczone w recenzowanym tomie dokumenty zachowują więc pewną wartość poznawczą, jednak dostrzegać ją należy nie — jak dotychczas — w podawanych liczbach, szacunkach i ocenach globalnych, ale w informacjach o mniejszym może kalibrze, niemniej niezwykle istotnych przy rekonstrukcji życia społecznego, nastrojów, poglądów, stanu ówczesnej wiedzy o sowieckiej polityce wobec sprawy polskiej itp. Oddają

one w niepowtarzalny sposób klimat epoki, w tym grozę okupacji i walkę o przeżycie już po „amnestii", czyli wszystko to, czego nie znajdziemy w być może bardziej precyzyjnych, ale całkowicie wypranych z emocji raportach NKWD.

Reasumując: omawiany zbiór dokumentów, mimo iż nie stanowi już nowości dla historyków, nie został też należycie opracowany pod względem edytorskim, może stanowić inspirację i wartościową pomoc w dalszych badaniach. Praca ta jest tym bardziej ważna teraz, kiedy historiografii grozić może jednostronność „z wyboru", polegająca na odrzuceniu polskich źródeł, jako rzekomo całkowicie niewiarygodnych i uwzględnianiu w badaniach wyłącznie źródeł sowieckich (są już publikacje tego typu). Tom niniejszy będzie też specjalnie przydatny dla historyków pozawarszawskich, którzy nie mają możliwości codziennej pracy z materiałem oryginalnym.

Sławomir Kalbarczyk (Warszawa)

ROBERT BIELECKI, *ŻOŁNIERZE POWSTANIA WARSZAWSKIEGO*, Warszawa 1995, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Wydawnictwo Neriton, ss. 450.

Dla lepszego poznania dziejów Powstania Warszawskiego 1944 r. i jego uczestników bardzo istotna jest baza źródłowa. W opracowaniu archiwaliów Powstania Warszawskiego duże zasługi położył Robert Bielecki. Jego książka prezentuje archiwalia znajdujące się w Archiwum Biura Informacji i Poszukiwań przy Zarządzie Głównym Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie.

Dotychczasowe publikacje dotyczące Powstania Warszawskiego opierały się na archiwaliach Wojskowego Instytutu Historycznego (gdzie znajdują się akta operacyjne Warszawskiego Korpusu Armii Krajowej) oraz materiałach przechowywanych w VI Oddziale Archiwum Akt Nowych (dawnym Archiwum Zakładu Historii Partii), zawierających dokumentację z życia ludności cywilnej. W małym stopniu korzystano z materiałów zgromadzonych przez środowiska byłych żołnierzy z powstańczych zgrupowań i batalionów. Tego typu materiały są przechowywane w Biurze Informacji i Poszukiwań przy Zarządzie Głównym PCK. Wartość ich wynika z faktu, że w czasie wydarzeń powstańczych znaleźli się ludzie doceniający wagę gromadzenia materiałów historycznych i potrafiących to czynić na odpowiednim poziomie.

Archiwalia przechowywane w tym archiwum przedstawiają dużą wartość praktyczną, służą bowiem udzielaniu informacji o osobach zaginionych w czasie II wojny światowej. Istnieje tam kartoteka osobowa, obejmująca 8 mln kart. Dane w nich zawarte są cennym materiałem biograficznym. Pozwalają na wypełnienie wielu luk w wiedzy o uczestnikach Powstania, jak też korygowanie nieścisłości bądź pomyłek w dotychczasowych ustaleniach.

Materiały biograficzne umożliwiają weryfikację relacji uczestników Powstania — zarówno w pozytywnym, jak i negatywnym wymiarze. Pozytywnym, m.in. potwierdzając udział konkretnych osób w akcjach powstańczych, odniesione rany, pobyt w szpitalu itp. Negatywnym, bo korygują nieścisłości w relacjach, zwłaszcza tworzące legendy, czy niezgodne z prawdą.

Prezentowana publikacja jest inwentarzem zbiorów Archiwum Biura Informacji i Poszukiwań PCK. Zawiera dane o ponad 433 dokumentach, objętych numeracją 1–433 G. Dokumentację tę tworzą listy (spisy) rannych, poległych, zmarłych, listy (spisy) chorych, wypisanych, przeniesionych ze szpitali, listy (spisy) wysiedlonych, raporty, protokoły zeznań

o grobach, zgonach, meldunki, informacje, notatki. Dokumenty zaopatrzono w tytuły odpowiadające najpełniej ich zawartości merytorycznej oraz w daty ich sporządzenia. Każdy dokument ma też metryczkę archiwalną, tj. informację o sposobie sporządzenia dokumentu (rękopis bądź maszynopis), jego objętości (liczba stron, kart), wielkości (szerokość, długość w cm), liczbie nazwisk w nim zawartych, nazwiskach osób, które sporządziły dokument, oraz inne, np. dotyczące kopii.

Biogramy zawierają takie dane, jak: nazwisko, imię, pseudonim, przynależność do ugrupowania powstańczego, daty i miejsce urodzenia, imiona rodziców, miejsce zamieszkania (dokładny adres), miejsce i datę zranienia, sposób zranienia, rodzaj walki, okoliczności towarzyszące zdarzeniu, miejsce pochowania itp. Przykładowo: dokument 196 zatytułowano „Szpital Lwowska 13, «Sano», Lista rannych". W metryczce zapisano: Rkps, 2 karty, 21 x 29,5 cm (s. 90–91). Dokument ten zawiera informacje: „Wymienieni m.in. [numeracja wydawcy]: (1) Gebethner Alicja, ps. «Irena Ziembińska», łącz., ur. 1.2.1905, c. Jana i Marii, zam. przy ul. Królewskiej 35 m 27, ranna 15.8.44, ciężki postrzał głowy; (2) Prot Jan Karol, ps. «Falewicz», strz. 1 komp. baonu «Odwet II», ur. 20.8.1927, s. Andrzeja i Zofii, zam. przy ul. Sandomierskiej 23, ranny 15.8.44; (3) […]".

W dokumentach bardzo często powstańcy występują tylko pod pseudonimami; liczne z nich uzupełniono nazwiskami i imionami. Niekiedy też sprecyzowano, do jakiego oddziału należał powstaniec. Informacje umieszczono w nawiasach kwadratowych, wyraźnie zaznaczając, co jest treścią dokumentu, a co ma charakter uzupełnienia i komentarza. Jest to praca niezwykle cenna, prostuje bowiem wiele błędnych informacji biograficznych, zwłaszcza że tych samych pseudonimów używało wiele osób.

Na uwagę zasługuje indeks osobowy. Starannie sporządzony pełni on funkcję przewodnika i zawiera dużo informacji podstawowych. Uwzględniono w nim nazwiska i pseudonimy powstańców, funkcje powstańcze oraz numer dokumentu, w którym figuruje zapis nazwiska bądź pseudonimu oraz numer kolejny w danym dokumencie. W przypadku rozszyfrowania pseudonimów pełniejsze informacje zamieszczono pod nazwiskami. Przykładowo: „Iza", piel. z ul. Wareckiej 11 — 379; „Iza", san. komp. Harcerskiej baonu „Gustaw" — patrz Marszałek-Fallenbuehl Ewa; „Iza", łączn. 228 plutonu zgrup. „Żywiciel" — patrz Miazek-Niewinowska Teresa; „Iza", łączn. zgrup. „Żywiciel" — patrz Pawłowska Barbara; „Íza", łączn. baonu „Ruczaj" — patrz Pniewska Elżbieta itd.

Indeks sporządzono z dużą wnikliwością poznawczą. Zwrócono uwagę, że w zapisach dokumentalnych dotyczących tej samej osoby występują niekiedy różnice w datach urodzenia, datach zranienia, a nawet zgonu (s. 11). Wykorzystując dane z materiałów sporządzonych w czasie działań wojennych, trzeba pamiętać o tym, kto był informatorem, gdyż dokumenty sporządzane były przede wszystkim na podstawie relacji ustnych. Dla informatorów ważniejszą sprawą było podanie danych o powstańcu, niż ustalenie dokładnych o nim danych, których mogli nawet nie znać. Nieścisłości biograficzne w dużej mierze zostały skorygowane przez autora. Inne rozbieżności mogą być sprostowane po opublikowaniu książki, która umożliwia dotarcie do informacji szerszym kręgom powstańców, ich rodzinom oraz badaczom.

Zapoznając się z dokumentami oraz indeksem nazwisk nie sposób nie zwrócić uwagi na ogrom pracy oraz wagę działalności Biura Informacji i Poszukiwań PCK. Dobrze się stało, że we *Wstępie* przypomniano dzieje tej instytucji, sięgające do tradycji utworzonej w 1879 r. w Bazylei Międzynarodowej Agencji Informacji i Pomocy dla Rannych i Chorych oraz historii polskiego Biura Informacji i Poszukiwań, które rozpoczęło działalność w listopadzie 1918 r.

Już 1 sierpnia Niemcy spalili zgromadzone materiały w gmachu Zarządu Głównego PCK przy ul. Smolnej (s. 7). Z instytucją tą związali się ludzie bezgranicznie oddani dokumentowaniu

bolesnych zdarzeń. Nie tylko rejestrowali rannych i poległych, ale z narażeniem życia chronili wytworzoną dokumentację; przenosili ją wśród powstańczych barykad (s. 8). Po zakończeniu działań wojennych do najważniejszych zadań należała rejestracja grobów, ekshumacja zwłok poległych i pomordowanych w czasie walk, ustalenie losów zaginionych w wyniku działań wojennych oraz rejestrowanie powracających do kraju jeńców i wywiezionych na roboty. Dobrze się stało, że przypomniano imiona i nazwiska tych ludzi. Wydaje się, że należałoby poświęcić im też oddzielną publikację, chociażby w formie artykułów biograficznych.

Tytuł publikacji został trafnie pomyślany jako syntetyczny, nie oddaje jednak zawartości merytorycznej. Wydaje się, że należało dodać podtytuł, informujący, że praca stanowi publikację inwentarza zbiorów Archiwum Biura Informacji i Poszukiwań przy Zarządzie Głównym PCK.

Skoro publikacja ma szerszy zasięg adresatów, niż tylko użytkownicy archiwów, powinien się w niej znaleźć zarys syntetyczny przebiegu Powstania. Wydarzenia powstańcze są bliskie ich uczestnikom, członkom ich rodzin oraz specjalistom, jednak dla szerokich kręgów młodego pokolenia Polaków są one już odległe.

W każdej publikacji, zwłaszcza ukazującej kwestie analityczne, istotną funkcję pełni materiał ilustracyjny. Dla prezentowanej publikacji ważne są szkice topograficzne i mapki. Wydaje się, że zamieszczenie mapek i szkiców Warszawy z zaznaczeniem wymienionych w publikacji instytucji oraz miejsc pamięci uczyniłoby ją bardziej przystępną w odbiorze.

Podsumowując trzeba wyrazić zadowolenie, że dzięki ukazaniu się tej książki możliwe jest nowe spojrzenie na Powstanie Warszawskie. Przybliża ona gehennę 8 tysięcy osób, które zostały wymienione imiennie. Udział w Powstaniu przyniósł im chlubne miano żołnierzy.

Wydawnictwo stanowi zachętę do podejmowania dalszych badań monograficznych tzw. małych powstańczych ojczyzn, które zapoczątkował już autor monografią *Długa 7 w Powstaniu Warszawskim* (Warszawa 1994). Książka oddaje hołd tysiącom żołnierzy Powstania oraz mieszkańcom Warszawy i Polski zmarłym, poległym i zamordowanym w walce o wolność.

Andrzej Chodubski (Gdańsk)

PROCEEDINGS OF THE DLM-FORUM ON ELECTRONIC RECORDS. BRUSSELS, 18–20 DECEMBER 1996, European Communities, oprac. zbior., Brussels 1997 ss. 374.

Tom stanowi publikację 49 referatów wygłoszonych w brukselskim Centrum Borschette podczas trzydniowych obrad DLM-Forum (*données lisibles par machine)* oraz dokumentu końcowego. Impreza ta była interdyscyplinarną konferencją, w której uczestniczyli przedstawiciele 15 krajów Unii Europejskiej i innych krajów europejskich oraz Kanady i Stanów Zjednoczonych. Problematyka Forum to szeroko pojęte zarządzanie, przechowywanie i korzystanie z informacji elektronicznej. Z punktu widzenia administracji państwowej i sektora publicznego, są to jedne z bardziej istotnych zagadnień związanych ze współczesnym społeczeństwem informatycznym. Technologia informacyjna ma olbrzymie znaczenie dla przemian administracji rządowej, pozwalając w nowy sposób zapisywać dane, przekazywać je i udostępniać. Takie zmiany wymagają dostosowania istniejących przepisów prawnych, co z kolei ma wpływ na inne dziedziny życia. Wśród prelegentów blisko połowę (23 osoby) stanowili archiwiści zajmujący się praktycznie lub teoretycznie zagadnieniami archiwów i dokumentów elektronicznych. Obrady koncentrowały się wokół trzech problemów. Były to: zagadnienia teoretyczne, wytwarzanie i zarządzanie dokumentami elektronicznymi, krótko-

i długoterminowe przechowywanie tych dokumentów oraz dostęp do informacji elektronicznej i jej wykorzystanie.

W tych trzech grupach zagadnień zwracano uwagę na pewne punkty, choć nie zawsze miały one jednakową interpretację. Jedną z ważnych koncepcji w pierwszej grupie było przyjęcie podziału „cyklu życia" dokumentów elektronicznych na: fazę koncepcyjną — projektowanie systemu informatycznego, w którym będą tworzone dokumenty elektroniczne, fazę tworzenia tych dokumentów i fazę ich przechowywania. Po utworzeniu dokumenty są przez pewien czas aktywnie wykorzystywane, potem zaś musi istnieć potencjalna możliwość odwołania się do nich, ale pociąga to za sobą koszty. Dlatego ważna jest prawidłowa ocena wartości dokumentów i bezwzględne brakowanie, pomimo że pamięci masowe są coraz tańsze i teoretycznie coraz więcej danych można przechować. Optymalne wydaje się rozwiązanie, gdy w momencie utworzenia dokumentu elektronicznego ustala się okres, przez jaki ma on być dostępny. Za elektroniczne dokumenty i powstające z nich archiwa są odpowiedzialni urzędnicy, archiwiści i informatycy. Jednak tej odpowiedzialności nie należy dzielić na okresy „cyklu życia". Konieczna jest od samego początku — projektowania systemu informatycznego — stała współpraca wszystkich zainteresowanych. Jak w takim razie powinien wyglądać rozkład kosztów pomiędzy nich? Ważne jest też tłumaczenie użytkownikom systemu, że dokumenty elektroniczne należą, na równi z dokumentami papierowymi, do historii danej organizacji czy nawet kraju, jeżeli są to dokumenty rządowe.

Kolejnym problemem jest przechowywanie dokumentów elektronicznych. Nie można ograniczyć się tylko do chronienia ich zawartości (treści), należy też pamiętać o kontekście, zarówno organizacyjnym, jak i systemu informatycznego, w którym je utworzono. Tu powstaje pytanie, jak skłonić firmy software'owe do wprowadzenia odpowiednich mechanizmów i standardów w programach oraz jak mają być zachowane dane na temat kontekstu? Środowisko elektroniczne stwarza znaczne ułatwienia w dostępie do dokumentów, konieczne jest jednak wypośrodkowanie między łatwością dotarcia do informacji a kontrolą tej informacji i jej bezpieczeństwem. W tym środowisku komplikuje się problem oryginalności dokumentów, gdyż łatwo je kopiować i przenosić na inne nośniki. Jak zachować oryginalny dokument, gdy zmianie uległ program i dostępna jest jego nowa, ulepszona wersja? Czy należy przechowywać stary system informatyczny (oprogramowania + sprzęt), w którym utworzono ów dokument, czy też możliwe jest przeniesienie dokumentu do nowego systemu? Mając na uwadze wieczyste przechowywanie pewnej części archiwów elektronicznych, trzeba szukać rozwiązania technicznego i prawnego, jednoznacznie regulującego kwestię autentyczności dokumentów elektronicznych.

W drugiej i trzeciej grupie referatów zwracano uwagę na pewne praktyczne rozwiązania. Przedstawiono raport z 15 krajów Unii na temat doświadczeń w zakresie przejmowania i przechowywania informacji elektronicznych przez archiwa. Uwzględniono w nim archiwalne aspekty przechowywania: wskazano odpowiedzialne archiwa w różnych krajach i regulacje prawne stanowiące podstawę przejmowania i udostępniania informacji. Określono też parametry sprzętu używanego obecnie przez te archiwa, standardy dotyczące przejmowanych nośników i formy zapisu plików. Rozwój technologii informatycznej umożliwia ujednolicenie zarządzania dokumentacją rządową w skali Unii Europejskiej. Różne państwa kontynentu mają jednak odmienne systemy prawne i zwyczaje administracyjne. Dlatego konieczna jest międzynarodowa współpraca między specjalistami informatykami, ekspertami w zakresie administracji państwowej, archiwistyki, bibliotekoznawstwa i potencjalnymi użytkownikami informacji elektronicznej oraz wymiana doświadczeń w tej dziedzinie. Jednym z celów takiej współpracy

będzie opracowanie standardów, które zostaną powszechnie przyjęte (normy typu ISO). W trakcie obrad doświadczenia w zakresie przechowywania danych prezentowali: Francuzi — centralne Archiwum Współczesne z Fontainebleau, project Constance (*CONservation et STockage des Archives Nouvelles Constituées par l'Electrique*); Holendrzy — założenia rządowego projektu przechowywania elektronicznej dokumentacji państwowej opracowanego wspólnie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i archiwa państwowe oraz Niemcy — projekt realizowany przez Archiwa i Centrum Obliczeniowe Landu Dolnej Saksonii. Dane zawarte w tych referatach dają możliwość porównania różnych rozwiązań i ich kosztów. Odrębną, ważną grupę informacji elektronicznych stanowią dane zebrane w trakcie tworzenia projektów naukowych. Kilka referatów przedstawionych na Forum dotyczyło doświadczeń firm farmaceutycznych: Astra, Pfizer i SmithKline Beecham, które już od lat opracowują elektronicznie swoje dane. Przechowywanie tego typu dokumentacji również wymaga regulacji prawnych i uzgodnień między archiwami a światem nauki.

Zagadnienie udostępniania informacji elektronicznej, zwłaszcza poprzez sieci komputerowe, to m.in. kwestia znalezienia równowagi między wymaganiami bezpieczeństwa danych a ich dostępnością. Z jednej strony dąży się do ochrony prywatności obywateli, z drugiej oczekuje — m.in. od archiwów i bibliotek — większej otwartości. Dyrektywa 95/46/EC z 24 X 1995 r. („on the protection of individuals with regards to the processings of personal data and free movement of such data"), obowiązująca wszystkich członków Unii, w niektórych punktach jest sprzeczna z ustawodawstwem pewnych państw. Jest to problem legislacyjny, specjalnie w krajach nowo przyjętych do Unii, jak Szwecja czy Finlandia, z ich skandynawską tradycją otwartości. Jego rozstrzygnięcie będzie miało skutki także dla dokumentacji archiwalnej. Narastanie zasobu elektronicznych archiwów i jego dostępność w trybie *on-line* zmienia też rolę archiwisty. W epoce elektronicznej archiwista ma się stać „brokerem informacji", zaś jego główną pomocą będzie nie — jak dotychczas — wiedza z zakresu dyplomatyki, lecz znajomość uniwersalnego formatu zapisu danych SGML (*Standard Generalized Markup Language*).

Materiały Forum stanowią kompendium danych z wciąż jeszcze wstępnego etapu rozpoznawania zagadnień dokumentów elektronicznych przez europejskie środowisko archiwalne. Europejskie, bo zgodnie z tradycją naszego kontynentu wyrażano przekonanie, że archiwalia, niezależnie od formy i nośnika, powinny się znaleźć pod opieką archiwisty w archiwum. Referaty często zawierały więcej znaków zapytania i propozycji, niż konkretnych rozwiązań. Taka właśnie wymiana nie tylko doświadczeń, ale także idei była założeniem organizatorów Forum i stanowi o wartości tej publikacji. Należy też podkreślić, że tym razem archiwiści nie mówili tylko do siebie. Zaangażowanie w obrady przedstawicieli Komisji Europejskiej świadczy, że zagadnienia przedstawiane na Forum należą do sfery zainteresowań dyrektorium generalnego do spraw nauki oraz telekomunikacji. Godne podkreślenia jest też szybkie tempo udostępnienia materiałów: w ciągu sześciu miesięcy, w trzech wersjach językowych. Tom dostępny jest w Bibliotece Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie.

Hubert Wajs (Warszawa)

ARCHEION, T. XCVIII
WARSZAWA 1997

CZASOPIŚMIENNICTWO ARCHIWALNE W POLSCE W 1997 R.*

Czasopisma archiwalne w Polsce pojawiły się stosunkowo późno. Trzeba jednak przypomnieć, że wprawdzie nie czasopisma, ale własne wydawnictwa seryjne posiadały niektóre polskie archiwa już przed I wojną światową. A więc Archiwum Główne Akt Dawnych — *Monumenta iuris…*, Krajowe Archiwum Akt Grodzkich i Ziemskich we Lwowie — *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. Bernardyńskiego*, Archiwum miejskie w Krakowie — *Wydawnictwa Archiwum Akt Dawnych miasta Krakowa*. Po odzyskaniu niepodległości Wydział Archiwów Państwowych miał nie tylko swój organ w postaci „Archeionu" od 1927 r., ale publikował także serię *Wydawnictwa archiwów państwowych*, w której ukazało się wiele cennych monografii i pomocy archiwalnych. Serię własnych wydawnictw zapoczątkowało też Archiwum Miejskie w Toruniu.

Wspominam tu również wydawnictwa seryjne, serie, ponieważ i dziś wiele archiwów posiada swoje serie wydawnicze, które niekiedy swoim charakterem zbliżają się do czasopism i które w moim omówieniu trudno pominąć.

W okresie międzywojennym obok „Archeionu" i różnych serii były też podejmowane próby wydawania innych jeszcze czasopism archiwalnych i to czasopism *sensu stricto*. Tutaj trzeba wymienić organ Archiwum Akt Dawnych Miasta Łodzi o nazwie „Rocznik Łódzki" (pierwotnie miał się nazywać „Rocznik Archiwalny"); niestety, wskutek wybuchu kryzysu żywot jego okazał się krótki. Wychodzące we Włocławku „Ateneum Kapłańskie" otrzymało też osobny dział *Z archiwistyki kościelnej*.

Po II wojnie światowej polskie czasopisma archiwalne znacznie się rozbudowały, przy czym największy ich przyrost nastąpił w ostatnich kilku latach. Ich omówienie zacznę od wydawnictw państwowej służby archiwalnej. Jako organ Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych wychodził nadal „Archeion" (po wojennej przerwie od końca 1947 r.). Ale do użytku służbowego wydawano także „Biuletyn Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych", rozprowadzany w archiwach państwowych. Publikowano wiele serii, m. in. „Archiwalny Biuletyn Informacyjny", *Przekłady z obcej literatury archiwalnej*, *Źródła historyczne*, *Wykaz tematów opracowanych na podstawie rękopiśmiennych źródeł archiwalnych* — te jednak nic wspólnego z czasopismami nie mają.

Natomiast nie sposób tu nie wspomnieć o jeszcze jednej serii, choć i ta nie była czasopismem. W 1953 r. Adam Stebelski zapoczątkował *Teki Archiwalne*, przeznaczone do publikowania źródeł „małego formatu". Ostatni tom 22 ukazał się w 1992 r. Niedawno

* Tekst wygłoszony podczas zebrania redaktorów czasopism archiwalnych w AGAD, w dniu 7 V 1997 r. W niniejszym omówieniu pominięty został „Archeion", który na tym zebraniu był tematem wystąpienia redaktora naukowego tego czasopisma, doc. Stefana K. Kuczyńskiego.

podjęto decyzję o oddaniu tytułu *Tek* Archiwum Akt Nowych i oto w 1996 r. ukazał się tom 1 *Tek Archiwalnych — Seria nowa*, jako organu tego archiwum. Obok źródeł archiwalnych mają być w *Tekach* zamieszczane również opracowania głównie oparte na zasobie AAN. Przewiduje się działy: artykuły, miscellanea, informacje o zasobach archiwalnych AAN i kronikę. Redakcja w t. 1 nie zapowiada częstotliwości ukazywania się *Tek*, ale wskazany układ tomu pozwala traktować „nową serię", jako bliską charakterem czasopismu.

Dawne *Teki archiwalne* zostały zastąpione nową serią, która zaczęła wychodzić od roku 1996. Są to *Nowe miscellanea historyczne*, firmowane przez NDAP. Mają się ukazywać w dwóch podseriach: *Powstania Narodowe* (wyszedł tom *Nieznane listy i rozkazy Tadeusza Kościuszki*, Warszawa 1996) oraz *Opisy miast Królestwa Polskiego z lat 1820–1824.*

Bardziej serią wydawniczą niż czasopismem są też *Miscellanea historico-archivistica*, organ Archiwum Głównego Akt Dawnych. Tom 1 wyszedł w 1985 r., t. 7 i 8 w 1997 r. Niektóre tomy, poświęcone bardziej jednolitej tematyce, noszą osobne podtytuły (np. t. 3 *Radziwiłłowie XVI-XVIII wieku: w kręgu polityki i kultury*). W niektórych tomach wyróżniono działy: *Studia archiwalne i historyczne, Zbiory Archiwum Głównego Akt Dawnych, Z życia archiwum, In memoriam*, a więc takie, jakie spotyka się w czasopismach. Nie wszystkie tomy jednak mają działy.

Archiwum Państwowe m. st. Warszawy od 1960 r. partycypuje w wydawaniu „Rocznika Warszawskiego", a od 1997 r. przejęło wydawanie „Kroniki Warszawy".

Tak więc polskie archiwa centralne posiadają własne organy oscylujące swym charakterem między czasopismem a serią wydawniczą. Oba są firmowane jednak także przez NDAP i — jak można się domyślać — finansowane z jej budżetu.

Kilka archiwów państwowych podległych Naczelnej Dyrekcji usytuowanych na prowincji wydaje własne periodyki o nazwie „Rocznik Historyczno-Archiwalny" lub nazwach zbliżonych. Najwcześniej, bo w 1979 r. zaczął się ukazywać „Rocznik Historyczno-Archiwalny" w Przemyślu, firmowany wyłącznie przez tamtejsze Archiwum Państwowe. Wyszło dotychczas 10 tomów — w tym z 1995 r. zamieszczono bibliografię zawartości 10 tomów. Są w nim działy: *Historia, Archiwistyka, Źródła, Kronika, Recenzje* i *Omówienia, Bibliografia* (tak w tomie ostatnim). Wydanie tylu tomów rocznika jest dużym osiągnięciem archiwum. Tym bardziej że Przemyśl posiada jeszcze inne periodyki historyczne i archiwiści przemyscy biorą czynny udział także w ich wydawaniu.

W ostatnich latach Przemyśl znalazł naśladowców. Od 1995 r. wyszły już trzy tomy „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego", redagowane niezwykle starannie. Tomy posiadają działy: *Artykuły, Materiały źródłowe, Recenzje* i *Kronika* (niektóre także: *Przegląd publikacji zagranicznych*). Każdy tom jest zaopatrzony w bardzo przydatne indeksy: nazwisk i nazw geograficznych. Firmuje „Rocznik" Archiwum Państwowe, które korzysta z dotacji Gminy Miasta Krakowa, Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz — ostatnio — Towarzystwa „Pro Archivo".

Także w 1995 r. zaczął wychodzić „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny" wydawany przez Archiwum Państwowe w Płocku przy pomocy finansowej Urzędu Miasta Płocka. Wyszły dotychczas bardzo udane dwa tomy. Układ wewnętrzny przewiduje działy: *Studia i materiały, Źródła, Kronika, Recenzje, Sylwetki płocczan.*

Nieco wcześniejszy jest „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny" — tom pierwszy wyszedł w 1993 r., po dwóch latach tom podwójny 2–3 za lata 1994–1995. Różni się tym od

poprzednich, że firmuje go obok Archiwum Państwowego w Poznaniu także tamtejszy Oddział Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Tom 1 ukazał się nakładem samego archiwum, następny był dotowany przez PKO — Bank Państwowy. Zawiera działy: *Artykuły, Komunikaty, Nowości wydawnicze, In memoriam.*

Od 1994 r. wyszły trzy numery (sic!) „Nadwarciańskiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego" w Gorzowie Wielkopolskim. Wydawcą jest jednak nie tamtejsze Archiwum Państwowe, ale Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości w Gorzowie. Dotacjami służą urzędy Miejski i Wojewódzki. Każdy tom ma rozbudowaną strukturę wewnętrzną — są działy: *Rozprawy i przyczynki, Materiały do „Gorzowskiego słownika biograficznego", Znaleziono na archiwalnej półce, Polemiki, sprostowania i uzupełnienia, Komunikaty, Badacze naszego regionu, Informacje o książkach, Materiały do bibliografii historii regionu.*

Mamy więc pięć periodyków mających w nazwie termin „rocznik", choć w ścisłym tego słowa znaczeniu rocznikami nie są, bo nie zawsze wychodzą co roku. Nawet Przemyślowi nie udało się utrzymać stałych odstępów rocznych. I tylko periodyk poznański pragnie zachować związek każdego tomu z konkretnym rokiem, co uwidocznił w tytule. Wszystkie one są *de facto* organami konkretnych archiwów — może tylko z wyłączeniem „Nadwarciańskiego Rocznika". Redagowane są przez powołane w tym celu komitety redakcyjne, nieraz redaktorem jest dyrektor archiwum. Zgodnie ze swymi tytułami, zawierają prace z zakresu archiwistyki oraz historii, przede wszystkim historii regionalnej, w różnych zresztą proporcjach. Szeroko prezentują zasób własnych archiwów, rejestrują działalność archiwów, dają materiał biograficzny.

Zbliżone do omówionych zawartością są wydawnictwa periodyczne dalszych trzech archiwów państwowych, jednak noszą już zupełnie odmienne tytuły. Od dawna już wychodzą (od 1977 r.) *Prace archiwalno-konserwatorskie na terenie województwa siedleckiego* firmowane przez Archiwum Państwowe w Siedlcach i Państwową Służbę Konserwatorską (do ostatniego zeszytu dopisało się także Towarzystwo Przyjaciół Podlasia). Ukazało się razem 9 zeszytów, ostatni w 1995 r. Dotacje dawali m.in. Urząd Wojewódzki w Siedlcach i Fundacja Kultury Polskiej. Nie ma podziału na działy. W niektórych zeszytach występuje wyraźna przewaga historii nad archiwistyką.

W 1993 r. wyszedł w Rzeszowie t. 1 „Prac Historyczno-Archiwalnych" nakładem miejscowego Archiwum Państwowego, firmowany zarówno przez archiwum, jak i Regionalne Towarzystwo Badań nad Historią Mniejszości Narodowych w Rzeszowie. Ostatni tom, trzeci z kolei, ukazał się w 1995 r. i dotowany był przez Komitet Badań Naukowych. (Czwarty — wyszedł z początkiem 1997 r.).

Tomy poza opracowaniami i źródłami mają działy recenzji. Mieszczą też — podobnie zresztą jak niemal wszystkie omówione dotychczas periodyki — materiały z konferencji naukowych.

Archiwum Państwowe w Piotrkowie zaczęło w 1995 r. wydawać serię pod nazwą *Biblioteka Archiwum Państwowego w Piotrkowie* z podtytułem *Archiwum i badania nad dziejami regionu*. Wyszedł dotychczas jeden zeszyt, dotowany przez Urząd Miejski w Piotrkowie Trybunalskim. Wewnątrz nie ma podziału na działy.

Napisałem, że treścią są te trzy wydawnictwa zbliżone do poprzednio omówionych roczników, więcej jednak w nich na ogół historii niż archiwistyki, oczywiście historii regionalnej. Są też jeszcze bardziej seriami wydawniczymi niż czasopismami, co zresztą podkreślają ich tytuły.

Nie sposób tu nie wspomnieć o jeszcze jednej serii wydawniczej, bardzo zasłużonej, choć publikowanej początkowo bardzo zgrzebnie i całkowicie już odległej od formy czasopisma,

Między rokiem 1978 a 1984 Archiwum Państwowe w Szczecinie wydało 12 zeszytów „Informatora Archiwalnego Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Szczecinie". Informator miał się ukazywać dwa razy do roku[1]. Od 1985 r. zastąpił go „Szczeciński Informator Archiwalny"; dotychczas ukazało się 7 zeszytów. Te „cykliczne edycje", jak je określali sami archiwiści szczecińscy, poświęcone są prezentacji zasobu Archiwum Szczecińskiego i jego oddziałów, a również prezentacji źródeł do dziejów Pomorza Zachodniego w archiwach obcych.

Posiadają swoje periodyki archiwa niektórych urzędów i instytucji państwowych nie podlegające wprost albo wcale nie podporządkowane NDAP. Centralne Archiwum Wojskowe wydaje od 1969 r. „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej"; najnowszy nr 19 z 1997 r. Pierwsze zeszyciki poza artykułami miały działy: informacja o wydawnictwach własnych, omówienie wydawnictw źródłowych, bibliografia ważniejszych wydawnictw ogłoszonych przez archiwistów wojskowych. Ostatnie numery nie mają podziału na działy. Tematyka wcześniejszych obejmowała w szerszym zakresie archiwistykę, ostatnich natomiast — historię. Nie ma go w publicznej sprzedaży.

Od 1959 r. wychodzi dosyć regularnie „Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk", na prawach rękopisu — jest rozprowadzany według określonego klucza; nie ma go w sprzedaży. Planowany pierwotnie jako półrocznik, od numeru drugiego jest rocznikiem. Numer 37 wyszedł w 1996 r., dzięki dotacji Komitetu Badań Naukowych. Treść „Biuletynu" odzwierciedla działalność Archiwum PAN i jego oddziałów; publikowane są w nim też inwentarze opracowanych spuścizn po uczonych, niekiedy poruszane są również zagadnienia metodyczne[2].

Można tu przypomnieć, że przed 1989 r., w okresie swego istnienia, Archiwum Komitetu Centralnego PZPR wydało 9 numerów „Biuletynu Archiwum KC PZPR".

Archiwa Kościoła katolickiego mają swój organ w postaci czasopisma „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne". Ściśle biorąc, jest to organ zakładu naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego o nazwie Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych. Założył pismo ks. Stanisław Librowski w 1959 r., w dobie odwilży popaździernikowej. Jest to w zasadzie półrocznik. Ostatni t. 66 wyszedł w 1996 r. Ma on podział wewnętrzny na działy: *Inwentarze, Bibliotekoznawstwo, Źródłoznawstwo, Opracowania, Informacje, Przegląd Bibliograficzny*. Wcześniej występował podział nieco inny. Problematyka archiwalna występuje dosyć szeroko, różnie jednak w kolejnych tomach. Opublikowano w tym czasopiśmie sporo inwentarzy czy katalogów archiwów kościelnych. Poruszana jest też, choć rzadko, tematyka ogólnoarchiwalna (artykuły pióra Tadeusza Grygiera).

Wychodzą także czasopisma organizacji społecznych grupujących archiwistów. Jak powszechnie wiadomo, tuż po II wojnie światowej działał owocnie Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, zniszczony następnie przez władze na początku lat pięćdziesiątych. Bibliotekarze już przed wojną posiadali swój organ w postaci „Przeglądu Bibliotecznego". Jego powojenne numery od 14 do 20 miały w podtytule zapis: „Organ Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich"[3].

Powstałe w 1965 r. Stowarzyszenie Archiwistów Polskich zaczęło wydawać w skromnej szacie swój własny „Biuletyn" jako kwartalnik. Na jego łamach znajdowało odbicie życie Stowarzyszenia, publikowano sprawozdania z działalności, ze zjazdów, ale podejmowano też tematykę ogólnoarchiwalną. „Biuletyn" nosił jednak charakter pisma kierowanego przede

[1] O początkach tej serii zob. Z. Chmielewski, *Kierunki i zakres informacji publikowanej o dziejach i zasobie WAP w Szczecinie (1945–1980)*, „Archeion", t. 74, 1982, s. 103.

[2] A. Tomczak, *Działalność wydawnicza Archiwum PAN*, „Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk", 1989, nr 32, s. 1; „Archeion" t. 74, 1993, s. 117.

[3] A. Tomczak, *Z prehistorii Stowarzyszenia Archiwistów Polskich*, „Annales Universitatis Mariae Curie Skłodowska", Sectio F, vol. 37, 1982, s. 461.

wszystkim do własnych członków i był wśród nich bezpłatniekolportowany Do 1995 r. wyszło 89 numerów.

Od 1996 r. Stowarzyszenie podjęło ambitną próbę wydawania własnego czasopisma, także w postaci kwartalnika, ale o bogatszej szacie graficznej i skierowanego do szerszego odbiorcy. Ukazały się już niemal dwa roczniki „Archiwisty Polskiego". Pierwszy numer zawiera działy: *Jubileusz 30-lecia Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, Sylwetki zasłużonych archiwistów polskich, Kronika, Recenzje i noty bibliograficzne*; drugi na początku: *Kształcenie kursowe i samokształcenie, Archiwistyka i archiwa za granicą* — dalej jak w numerze pierwszym. Wydaje się, że „Archiwista Polski" ma szansę stać się drugim, obok „Archeionu", ogólnopolskim czasopismem archiwalnym.

Należy dodać, że Oddział Poznański Stowarzyszenia Archiwistów Polskich od 1993 r. wydaje też swój skromniutki „Biuletyn" przeznaczony dla własnych członków. Niewielki rozmiarami, zawiera niemal wyłącznie informacje o działalności Oddziału Poznańskiego. Do 1996 r. wyszło 12 numerów w niewielkim nakładzie kilkudziesięciu egzemplarzy każdy.

Na koniec trzeba wspomnieć o „Solarze". Jest to czasopismo Krajowej Sekcji Pracowników Archiwów NSZZ „Solidarność". Wychodzi od 1995 r. w Warszawie jako kwartalnik (niektóre numery podwójne). Numery mają 16 stron tekstu o formacie A4. Prezentują własną działalność Sekcji oraz organizacji zakładowych „Solidarności", działających w archiwach państwowych Porusza też zagadnienia ogólne dotyczące państwowej służby archiwalnej i archiwistów polskich, problematykę związków zawodowych archiwistów w innych krajach.

Możemy więc dziś mówić o pewnym bogactwie czasopiśmiennictwa archiwalnego w Polsce. Piszę tu — czasopiśmiennictwa — choć tylko część omawianych wydawnictw na tę nazwę zasługuje w pełni. Wśród publikacji możemy wyróżnić z jednej strony wydawane przez określone służby archiwalne i mające znaczenie albo bardziej ogólne, dla całej archiwistyki polskiej, bądź tylko dla tych służb; z drugiej — wydawane przez archiwa; z trzeciej — przez organizacje społeczne, takie jak SAP czy związki zawodowe.

Ten rozwój wydawnictw seryjnych i czasopism w Polsce, tak szybki w ostatnich latach, trzeba przyjąć z wielkim zadowoleniem. Prowadzenie akcji wydawniczej przez służby archiwalne z NDAP na czele ma już dawne tradycje i potrzeba takiej akcji wydawniczej jest oczywista. Bardzo też dobrze się dzieje, że NDAP obok „Archeionu" publikuje serię *Miscellaneów* historycznych. Wydawanie bowiem źródeł jest jak gdyby dopełnieniem podstawowych zadań stojących przed archiwami. Do przyjęcia jest też proponowana tematyka obu podserii tych *Miscellaneów* — opisy miast z czasów Królestwa Kongresowego już dawno powinny być opublikowane. Również naturalne jest podejmowanie akcji wydawniczej przez organizacje społeczne grupujące archiwistów. Tradycja w Polsce jest tu mniej odległa. Ale trzeba przypomnieć, że to właśnie czasopisma stowarzyszeń archiwistów są w wielu krajach głównymi periodykami w zakresie archiwistyki. Pewną nowością jest natomiast u nas włączenie się archiwów do akcji wydawniczej na taką skalę.

Wydawane obecnie przez archiwa roczniki czy periodyki o odmiennych tytułach mają wszystkie dosyć zbliżony charakter. Są to wydawnictwa typowo regionalne, poświęcone głównie własnemu archiwum i historii regionu, w którym archiwum jest usytuowane. Dają szansę łatwej publikacji prac pracownikom archiwum, stanowią zachętę do naukowego opracowywania różnych tematów, wciągają do współpracy środowisko historyków regionalnych

oraz pokrewne lokalne instytucje albo stowarzyszenia. Czynią archiwum bardziej widocznym w terenie, umacniają pozycję archiwum (także u władz). Nabierają większego znaczenia, jeżeli w danym ośrodku nie ma innego naukowego czasopisma poświęconego historii regionalnej. Mogą też być narzędziem przenoszenia informacji i doświadczeń pomiędzy archiwistami z różnych archiwów, o ile dobrze zostanie zorganizowany ich kolportaż.

Są to same pozytywy. Negatywów w ogóle nie widzę. Tym bardziej że archiwa wykazują znaczną pomysłowość w zdobywaniu funduszów na cele wydawnicze i na ogół nie obciążają centralnego budżetu archiwów państwowych.

Oczywiście, należy dążyć do zapewnienia wydawnictwom odpowiedniego poziomu. Nieraz zależy on od zgromadzonych środków, ale nie tylko. Podejmując wydawanie czasopisma czy serii, redakcje i redaktorzy muszą się zapoznać z normami obowiązującymi w tym zakresie i do nich się stosować. Sam wybór tytułu, przyjęcie określenia „rocznik", „biblioteka", „prace", ale też sposób numeracji, nazwa pojedynczych pozycji — „tom", „rocznik", „zeszyt", „numer" — nie mogą być przypadkowe. W pierwszym wydanym tomie, zeszycie czy numerze winna redakcja zamieścić swego rodzaju „manifest", kreślący cele, zadania i charakter podejmowanego przedsięwzięcia wydawniczego. Pod tym względem nie wszystkie zaprezentowane periodyki stanęły na wysokości zadania; fachowością i wysokim poziomem wyróżnia się tu niewątpliwie „Krakowski Rocznik Archiwalny".

Nie krępując specjalnie redakcji, wypada też ułożyć współpracę, zwłaszcza między wydawnictwami centralnymi, czy bardziej ogólnymi, a tymi poświęconymi konkretnym archiwom. Nie byłoby dobrze, gdyby ważne problemy ogólne archiwistyki, teoretyczne i metodyczne, poruszano w czasopismach regionalnych, a nie w „Archeionie". Ważne problemy zawodu i kształcenia archiwistów powinny znaleźć odbicie przede wszystkim w „Archiwiście Polskim". Natomiast czasopisma regionalne, przypisane do rozmaitych archiwów, winny być nakierowane na działalność tych archiwów (czasem i archiwów sąsiednich, jeżeli nie mają one własnych wydawnictw), na popularyzację ich zasobu, historię regionalną.

Andrzej Tomczak (Toruń)

KONIEC EPOKI. „NEDERLANDS ARCHIEVENBLAD" PRZESTAJE SIĘ UKAZYWAĆ

„Nederlands Archievenblad" nie żyje; niech żyje „Archievenblad" — oto motto artykułu redakcyjnego w numerze zerowym nowego holenderskiego czasopisma archiwalnego. Okazją i pretekstem wprowadzenia radykalnych zmian było osiągnięcie setnego tomu „Nederlands Archievenblad" oraz zbliżający się koniec stulecia. Istotna przesłanka wynika jednak niewątpliwie z przeświadczenia archiwistów, że dotychczasowa formuła przeżyła się, nie spełnia oczekiwań i nie wspomaga w należytym stopniu nowych zadań wyrastających przed archiwami. Dlatego podjęto radykalne działania, które doprowadziły do zmiany treści i formy czasopisma. Jak się wydaje, pewne znaczenie miały również potrzeby oszczędnościowe, które jednak pominięto dyskretnie milczeniem. Natomiast takie względy, jak poszanowanie wiekowej tradycji i wkładu w rozwój archiwów i archiwistyki nie miały wpływu na zachowanie *status quo.*

Zamknięcie końcowego setnego tomu „Nederlands Archievenblad" przeprowadzono w sposób niekonwencjonalny. Mianowicie ostatni zeszyt wypełniają reprodukcje fototypiczne

najbardziej typowych i najważniejszych artykułów minionego wieku. Wyboru dokonano na podstawie ankiety, sondy telefonicznej i przeprowadzonych rozmów. Zasięgano opinii przede wszystkim młodszych archiwistów. Wyraźnie podkreślono, że wybór nie może być traktowany jako nić przewodnia, czy też drogowskaz kierunku rozwoju archiwistyki. Wyjaśniono, że metoda doboru jest subiektywna i dlatego jej rezultaty należy traktować również z pewną dozą wyrozumiałości. Chodziło także o pokazanie przekroju problematyki poruszanej na łamach czasopisma. Powyższe zastrzeżenia redakcyjne miały uprzedzić ewentualną krytykę poprawności dokonanego wyboru, który zawsze do pewnego stopnia pozostanie subiektywny.

W osobnej sondzie dokonano wyboru jednego artykułu stulecia. Większość respondentów wskazała na wystąpienie programowe D.P.M. Graswinckela z 1951 r. pt. *Hercules in twesprung (Herakles na rozdrożu)*. Artykuł stanowił punkt zwrotny w rozwoju archiwów holenderskich, kierując je na nowe tory. Dotychczas archiwa holenderskie zajmowały się dokumentacją dawną, z silnym powiązaniem z dyplomatyką. Tymczasem zdaniem autora istniała coraz pilniejsza potrzeba zajęcia się dokumentacją nową i najnowszą, z uwzględnieniem problematyki narastającego zasobu.

Orientację w całości ułatwia indeks przedmiotowo-osobowy, utrwalony na dyskietce. Jego egzemplarz otrzymał każdy nabywca ostatniego, czwartego, zeszytu setnego tomu. Należy nadmienić, że komplet „Nederlands Archievenblad" jest również osiągalny na dyskietkach.

Myślą przewodnią i motorem wprowadzenia zmian było przekonanie, że jednym z warunków rozwoju i osiągania nakreślonych celów jest modyfikacja i ulepszenie środków do nich prowadzących. Dotychczasowe czasopismo ukazywało się w tomach rocznych, każdy tom w czterech zeszytach. Było organem Stowarzyszenia Archiwistów Holenderskich. Od 1982 r. wydawano drugie czasopismo: „Nieuws van Archieven" jako organ państwowej administracji archiwalnej W 1996 r. postanowiono, że oba czasopisma ulegną likwidacji. W ich miejsce od stycznia 1997 r. powołano jedno nowe, różniące się tytułem, numeracją oraz w większym lub mniejszym stopniu formą i treścią.

Nowy tytuł rezygnuje z określenia narodowego. Ograniczono się do określenia „Archievenblad" (Czasopismo archiwalne). Jedynie podtytuł wyjaśnia, że jest to organ Królewskiego Stowarzyszenia Archiwistów Holenderskich. Zamiast dotychczasowego formatu A5 wprowadzono format A4 (taki miały „Nieuws van Archieven"). Kolorowa okładka zawiera elementy graficzne powtarzające się oraz jeden zmienny (fotografia), który ma skierować uwagę czytelnika na określoną problematykę. Oprócz treści merytorycznej wprowadzono płatne teksty reklamowe, dotyczące wyposażenia archiwów, konserwacji, mikrofilmowania i innych, które powinny wspomagać finansowanie czasopisma.

Znaczące zmiany wprowadzono do treści. Problematykę ujęto w ramy powtarzających się działów. Są to: 1. „Wywiady": z archiwistami oraz osobami związanymi z archiwami; 2. „Problematyka prawno-organizacyjna": ustawodawstwo archiwalne, jego interpretacja i modyfikacja. 3. „Praktyka archiwistyki": z jej aspektami teoretycznymi, w kraju i za granicą. Tutaj przykładowo w numerze 1 (1997) czytamy o tendencjach w archiwach rosyjskich ograniczania dostępu do zasobu, po krótkim okresie liberalizacji, a także o kierunkach rozwoju archiwów w nadchodzącym XXI w.; 4. „Co nowego u sąsiadów": najważniejsze wydarzenia w bibliotekach, muzeach i innych instytucjach pokrewnych; 5. „Ludzie i poglądy": krótkie wypowiedzi archiwistów na aktualne problemy; 6. „Wiadomości (nowości) ze świata": krótkie informacje o wydarzeniach z kraju i ze świata — tutaj znalazły się również nekrologi; 7. „Nowości wydawnicze": obejmują zaledwie parę wybranych publikacji, niekoniecznie

dotyczących ściśle archiwistyki. Poza tym na kolorowej nie numerowanej wkładce pomieszczono bieżące informacje dotyczące działalności Królewskiego Stowarzyszenia Archiwistów Holenderskich. Każdy zeszyt obejmuje średnio 50 stron. Artykuły są urozmaicone ilustracjami oraz karykaturami rysunkowymi. Ze względów oszczędnościowych zrezygnowano ze streszczeń obcojęzycznych.

Czesław Biernat (Gdańsk)

„THE AMERICAN ARCHIVIST". THE SOCIETY OF AMERICAN ARCHIVISTS, t. 56, 1993, nr 3, 4; t. 57, 1994, nr 1–3.

N u m e r 3 (1993) otwiera wspomnienie o wybitnym archiwiście, jakim był Harold Naugler 1942–1992 (s. 400–402). Od 1966 r. pracował na różnych stanowiskach, zwłaszcza znany był jako dyrektor wydziału ds. archiwaliów czytanych maszynowo w National Archives i przewodniczący komitetu automatyzacji w Międzynarodowej Radzie Archiwów.

Tom poświęcony jest w całości zagadnieniom związanym z automatyzowaniem prac w archiwach amerykańskich z inicjatywy Stowarzyszenia Archiwistów Amerykańskich. W słowie wstępnym (s. 404–406) Fynnette E a t o n i Richard M. K e s n e r przypominają, że w 1977 r. w ramach Stowarzyszenia zaczęła działać grupa robocza w zakresie automatyzacji prac archiwalnych (Task Force on Automated Records and Techniques). Początkowo zajmowano się głównie materiałami już skomputeryzowanymi, z czasem przede wszystkim zastosowaniem komputerów w archiwach. W słowie od wydawców (s. 408–409) podkreślono potrzebę zaznajomienia zainteresowanych z postępem wspomnianych prac i planami na przyszłość.

Thomas Elton B r o w n podsumowuje dziesięciolecie rozwoju programów nauczania w zakresie automatyzowanych akt i technik w ramach Stowarzyszenia Archiwistów (*A Decade of Development: Educational Programs for Automated Records and Techniques within the Society of American Archivists*, s. 410–423). Podaje, że w minionej dekadzie grupa robocza zorganizowała cykl seminariów i warsztatów.

W praktycznym zastosowaniu trzymano się przede wszystkim realiów. Autor wskazuje na osiągnięcia, ale również wytyka mankamenty w działalności, ku przestrodze w dalszym postępowaniu. Artykuł, wzbogacony siedmioma tabelami ukazującymi materiały szkoleniowe, podsumowuje dzieje automatyzacji w Ameryce od 1969 r.

Margaret H e d s t r o m w artykule o kształceniu archiwistów w zakresie archiwaliów elektronicznych i technik automatyzacyjnych (*Teaching Archivists about Electronic Records and Automated Techniques: A Needs Assessment*, s. 424–433) omawia konieczność posiadania przez archiwistów zarządzających dokumentacją elektroniczną odpowiedniej wiedzy i umiejętności w zakresie stosowania technik związanych z automatyzowaniem pracy. Wskazuje na szybko zmieniającą się technologię i wpływ tego zjawiska na metodykę prac archiwalnych.

Richard M. K e s n e r pisze o ocenie potrzeb w zakresie nauczania archiwistów w odniesieniu do technologii informacji (*Teaching Archivists About Information Technology Concepts: A Needs Assessment*, s. 434–443). Stwierdził, że nie wystarcza tradycyjny model kształcenia archiwistów, gdyż techniki informatyczne wymagają specyficznego przygotowania. Załączono dwa schematy organizacji kształcenia uniwersyteckiego w zakresie informatyki.

Z kolei Richard J. Co x w artykule o roli programów kształcenia absolwentów i ciągłego szkolenia archiwistów w Ameryce Północnej w aspekcie wieku informacji (*The Role of*

Graduate and Continuing Education Programs in Preparing Archivists in North America for the Information Age, s. 444–457) stwierdza, że zawodowe szkolenie archiwistów w USA nie odpowiada wymogom ich przygotowania do zajmowania się technikami automatyzacyjnymi. Niewielu jest też wykładowców zdolnych do prowadzenia takich zajęć ani stosownych programów kształcenia w tej dziedzinie.

Terry E a s t w o o d w artykule o szkoleniu archiwistów w zakresie techniki informacyjnej (*Educating Archivists About Information Technology*, s. 458–466) stwierdza, że archiwista musi orientować się, w jaki sposób stosuje się technikę informowania w zakresie prac archiwalnych i zarządzania archiwami.

Victoria Irons W a l c h podsumowuje rezultaty prac dwóch konferencji poświęconych automatyzowanym aktom i projektowi rozwoju zasad technicznych (*Automated Records and Techniques Curriculum Development Project*, s. 468–505). Przytacza także rezultaty prac Komitetu do spraw Automatyzowanych Akt i Technik (*Committee on Automated Records and Techniques CART*), działającego w ramach Stowarzyszenia Archiwistów Amerykańskich. W formie tabeli pokazano przedmioty nauczania archiwistów zajmujących się aktami zautomatyzowanymi.

Ta sama autorka w drugim artykule o rozpowszechnianiu innowacji wynikającej dla CART (*Innovation Diffusion: Implications for the CART Curriculum*, s. 506–512) wyciąga wnioski dla archiwistów wypływające z amerykańskich prac teoretycznych (Everett Rogers i Cyril Houle). Zawód archiwisty osiągnął już poziom umożliwiający szybkie przyswajanie nowych technik.

Linda J. H e n r y, pisząc o dostępie do literatury o komputerach (*An Archival Retread in Electronic Records: Acquiring Computer Literacy*, s. 514–521), wskazuje na pięciostopniowe jej szukanie: o komputerach ogólnie, ich wieku, obawach przed komputerem, drogach myślenia o komputerze i pełnej wiedzy o nim.

Richard M. K e s n e r rozważa metody nauki korzystania z technik zautomatyzowanych (*Employing the Case Study Method in the Teaching of Automated Records and Techniques to Archivists*, s. 522–531), zalety przykładowego stosowania metod komputerowych. Wskazuje podstawową literaturę z tej dziedziny.

Anne J. G i l l i l a n d - S w e t l a n d, pisząc o opracowaniach użytecznych od studiów do zastosowań i od zastosowań do studiowania (*From Education to Application and Back: Archival Literature and an Electronic Records Curriculum*, s. 532–544) wskazuje, jak szybko one narastają i jak należy z nich korzystać.

Wreszcie Thomas J. R u l l e r opublikował artykuł przeglądowy bibliografii prac archiwalnych niezbędnej do przyspieszenia pracy z dokumentacją elektroniczną (*A Review of Information Science and Computer Science Literature to Support Archival Work with Electronic Records*, s. 546–559). Zwraca uwagą na fakt, że archiwista musi mieć jasne rozeznanie swoich potrzeb i świadomość, do jakiego celu literatury tej potrzebuje.

N u m e r 4 (1993). Artykuł od wydawcy, pióra Richarda J. C o x a, porusza temat archiwum jako spokojnego miejsca pracy (*The Archives: A Quiet Place, Beset by Controversy*, s. 570–575). Jeszcze przed dziesięciu laty ubezpieczalnia wymieniała archiwistów i bibliotekarzy jako spokojne zawody, bez ryzyka ubezpieczeniowego. Tymczasem praca ta może być stresująca i prowadzić do kontrowersji oraz sporów. Opracowano już kodeks postępowania w archiwach i bibliotekach.

Anne R. K e n n e y, pisząc o kształtowaniu przyszłości Stowarzyszenia Archiwistów Amerykańskich w zmieniającym się świecie (*Shaping the Future: SAA Leadership in a Changing*

World, s. 576–584), omawia plan działalności na najbliższe lata na podstawie dotychczasowych doświadczeń i zdobytej już przez Stowarzyszenie pozycji w społeczeństwie.

Bruce P. M o n t g o m e r y omawia losy spuścizny prezydenta R.M. Nixona, obejmującej akta Białego Domu (*Nixon's Legal Legacy: White House Papers and the Constitution*, s. 586–613). Po rezygnacji Nixona z prezydentury w związku z aferą Watergate, Kongres zabezpieczył akta Białego Domu w związku z procesem sądowym. Nixon stwierdził, że są to jego akta prywatne i zaczęła się kampania w tej sprawie oraz o przyjęcie właściwych kryteriów postępowania w takich okolicznościach.

Patricia Kennedy G r i m s t e d porusza kwestie kondycji archiwów rosyjskich w okresie przejściowym: „między politycznym ogniem krzyżowym a kryzysem ekonomicznym" (*Russian Archives in Transition: Caught Between Political Crossfire and Economic Crisis*, s. 614–662). Autorka jest uznawanym znawcą archiwów rosyjskich, dzięki swoim publikacjom. Współpracowała w 1992 r. przy tworzeniu komputerowej bazy danych dla przewodnika i bibliografii pomocy archiwalnych w całej Federacji Rosyjskiej. Wspomina o skandalu, jaki wynikł w Rosji w związku ze sprzedaniem prawa do publikacji sensacyjnych a nie uporządkowanych dokumentów. Artykuł przedstawia możliwości i trudności z dostępem do akt, wysokie koszty reprografii, zabiegów o dofinansowanie archiwów itp. Bardzo kontrowersyjna była umowa między zarządem archiwów rosyjskich a Instytutem Hoovera w sprawie przekazywania kopii materiałów źródłowych. Rosyjscy historycy uznali, że w jej rezultacie centrum badań nad dziejami Rosji przeniosłoby się do USA.

Vincent A. T o t k a, donosząc o częstych kradzieżach w archiwach (*Preventing Patron Theft in the Archives: Legal Perspectives and Problems*, s. 664–672), stwierdza, że ich rozmiary nie są w pełni znane. Kradzieży dokonują pracownicy, ale i osoby z zewnątrz; konieczny jest nadzór i zabezpieczenia.

David B e a r m a n omawia wpływ Scotta Armstronga, dyrektora National Security Archive za prezydentury Reagana, na biuro wykonawcze prezydenta (Executive Office the President), dotyczący archiwalnego zarządzania dokumentacją elektroniczną *(The Implications of Armstrong v. Executive of the President for the Archival Management of Electronic Records*, s. 674–689). Wskazuje na perspektywy rozwoju archiwalnych programów i strategii.

Sara S. H o d s o n wypowiada się w kwestii udostępniania list osób zmarłych na morzu (*Freeing the Dead Sea Scrolls: A Question of Access*, s. 690–703). Pisze o sporze między Huntington Library, przechowującą wymienione listy, a zespołem wydawców. Jest to spór między wolnością intelektualną a etyką, związaną z wymogami ofiarodawców i przepisami o udostępnianiu.

Ronald L. G i l a r d i poruszył kwestię zatrudniania w archiwach osób ułomnych w świetle przepisów (*The Archival Setting and People, with Disabilities: A Legal Analysis*, s. 704–713). Obowiązuje prawo *Disabilities Act*, które ma wpływ na zatrudnianie pracowników. W Ameryce jest około 40 mln osób ułomnych, tak że problem jest znaczący.

Dwa kolejne artykuły dotyczą współpracy między historykami i archiwistami w toku szkolenia nowej generacji. Artykuł czterech autorów stawia pytanie, czy przeszłość nadal jest prologiem? (*Is the Past Still Prologue?: History and Archival Education*, s. 718–729). Autorzy podkreślają, że jeśli dawniej historyczne przygotowanie archiwisty było nieodzowne, to w ostatnich latach uważa się je zaledwie za pomocne. Przyczyna takiego podejścia tkwi w zmianach w pracy archiwistów, innych wymaganiach zawodowych, wprowadzaniu nowych technik pracy. Archiwistyka wyodrębniła się również jako nauka. Historia nadal jest dla archiwisty ważną dziedziną wiedzy.

Pięciu innych autorów opublikowało referat o lepszym dokumentowaniu i interpretowaniu przeszłości i o tym, co w programach kształcenia historyków należy uwzględnić w zakresie praktyki archiwalnej (*Toward Better Documenting and Interpreting of the Past: What History Graduate Programs in the Twenty-first Century should Teach About Archival Practises*, s. 730–749). W 1992 r. problemem tym zajmowała się kilkuosobowa komisja dla rozpatrzenia zmian, jakie zaszły w naukach historii i archiwistyki. Trzeba przemyśleć sprawy związane z poznaniem sposobów poszukiwań w archiwach, zadania obu zawodów i powiązania pomiędzy nimi. Coraz większe znaczenie zyskuje znajomość katalogowania, obsługi komputera i badań ilościowych (kwantytatywnych).

Kolejny tekst obejmuje bibliografię publikacji o tematyce archiwalnej w 68 czasopismach amerykańskich, australijskich, brytyjskich, kanadyjskich i nowozelandzkich oraz pod patronatem MRA (s. 750–792).

David A.W a l l a c e opublikował artykuł o tym, czego można się nauczyć ze współczesnych wydarzeń z punktu widzenia archiwistów, przechowywania akt i ich deklasyfikacji (*Archivists, Recordkeeping, and the Declassification of Records: What We Can Learn from Contemporary Histories*, s. 794–814). Pod uwagę wziął trzy publikacje: Christophera Simpsona *The Splendid Blond Beast: Money, Law, and Genocide in the Twentieth Century*, New York 1993 (o hitlerowskich Niemczech); Alexandra Charnsa *Cloak and Gavel: FBI Wiretaps, Bugs, Informers, and the Supreme Court*, Chicago 1992 (o działalności wywiadu amerykańskiego) oraz Erica Wakina *Anthropology Goes to War: Professional Ethics et Counterinsurgency in Thailand*, Madison 1992 (o amerykańskim działaniu przeciw powstańcom w Tajlandii).

Ostatnia część t. 4 zawiera sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Archiwistów Amerykańskich za lata 1992–1993 (s. 816–839).

N u m e r 1 (1994). Margaret H e d s t r o m (*Introduction to 2020 Vision*, s. 12–16) i David B e a r m a n w wypowiedzi *Introduction* (s. 18–19) nawiązują do efektów prac czterech ekspertów i dwunastu doświadczonych archiwistów, którzy na najbliższe dziesięciolecia prognozują kierunki rozwoju archiwistyki i zawodu archiwisty. Najbardziej oczywisty jest rozwój techniki łatwiejszej w zastosowaniu; bardziej dostępna będzie również informacja. Współpraca międzynarodowa rozwinie się w niespotykanym dotąd wymiarze.

Ronald F. E. W e i s s m a n opublikował artykuł o archiwach w nowej strukturze informacji w końcu lat dziewięćdziesiątych XX w. (*Archives and the New Information Architecture of the Late 1990*, s. 20–34). Rzeczywista zmiana — w związku z rozwojem techniki komputerowej — dotyczyć będzie poszerzania zasięgu informacji. Zmieni się także model przetwarzania informacji i jej integracji. Komentarz krytyczny do tego tekstu zamieścili: Luciana D u r a n t i (s. 36–40) i John M c D o n a l d (s. 42–45).

Tora K. B i k s o n, pisząc o trendach organizacyjnych i mediach elektronicznych (*Organizational Trends and Electronic Media Work in Progress*, s. 48–68), wskazuje na większą elastyczność, szerszy udział, rozwój pracy zespołowej i przełamywanie granic w najbliższej przyszłości. Wykorzystywać się będzie nowe możliwości techniczne gromadzenia informacji. Komentarz do tych rozważań napisali: Joan W a r n o w - B l e w e t t (s. 70–74) i Victoria I r o n s W a l c h (s. 76–81).

Artykuł Ramóna A. G u t i é r r e z a traktuje o dekolonizacji ciała — pokrewieństwie i narodzie (*Decolonizing the Body: Kinship and the Nation*, s. 86–99), dowodzi, że wraz z odkryciem Ameryki narodziło się społeczeństwo globalne. Proces ten był możliwy technicznie i ideologicznie, powstawały wtedy nowoczesne państwa narodowe. Symbole

przejmowano także z religii. Nasze życie współczesne kształtują procesy globalne i lokalne systemy wiedzy. Komentarze napisali: Nancy S a h l i (s. 100–104) i Debra N e w m a n H a m (s. 106–109).

Peter L y m a n w artykule o badaniach archiwalnych w roku 2020 (*Invention, the Mother of Necessity: Archival Research in 2020*, s. 114–125) przewrotnie przestawia przyczynę i skutek. W przyszłości badacze będą się zastanawiać, dlaczego wiek XX był wiekiem odkryć technicznych i naukowych, największym od 1620 r. Będą szukać początków zjawiska określonego jako badania; dlaczego badanie przejęło metody i problemy techniczne? Dociekania te odnosić się będą do powiązań polityki z wynalazkami wojskowymi. Komentarzy do artykułu dostarczyli: Lawrence D o w l e r (s. 126–131) i Constance C. G o u l d (s. 132–137).

Hugh T a y l o r wystąpił z podsumowaniem zawartości tomu (*Some Concluding Thoughs*, s. 138–143). Ocenił wysoko próbę nakreślenia przez archiwistów perspektyw rozwoju problemów archiwalnych na najbliższe trzy dziesięciolecia. Wyrażone przez archiwistów myśli i propozycje z pewnością pobudzą do zastanowienia się, w jakim kierunku zmierza lub powinna zmierzać archiwistyka. Podkreślił, że informacja przenika wszystkie dziedziny życia i powinna pomóc globalnej ochronie środowiska, które będzie nam służyć, jeśli go nie zniszczymy.

Wśród recenzji na uwagą zasługuje omówienie pracy Charlesa M. Dollara *Archival Theory and Information Technologies: The Impact of Information Technologies on Archival Principles and Methods*, Ancona 1992, ss. 117, poświęconej wpływowi technik informacyjnych na zasady i metody archiwalne (s. 145–147). Publikacja Petera G. Sparksa *A Roundtable on Mass Deacidification*, Washington 1992, ss. 116 (s. 147– 149) zainteresuje archiwistów zajmujących się konserwacją akt przy stosowaniu masowego odkwaszania papieru. Wartościową pozycją jest też dzieło zbiorowe *Treasures of the National Archives of Canada*, Toronto 1992, ss. 368 (s. 155–157), omawiające bogate zasoby przechowywane w Centralnym Archiwum Kanady.

N u m e r 2 (1994). Tom poświęcony jest przede wszystkim potrzebom w zakresie badań archiwalnych i publikacji. Pierwszy artykuł napisał archiwista kanadyjski Jay A h e r t o n na temat wkładu czasopisma „Archivaria" do rozwoju zawodu archiwisty w Kanadzie (*The Contribution of „Archivaria" to the Development of the Canadian Archival Profession*, s. 270–277). Czasopismo to wydawane jest przez Stowarzyszenie Archiwistów Kanadyjskich. Początki czasopisma sięgają 1963 r. Publikuje się w nim liczne artykuły na temat teorii i praktyki archiwalnej.

Richard J. C o x w artykule o analizie badań archiwalnych w latach 1970–1992 i roli oraz funkcji czasopisma „American Archivist" (*An Analysis of Archival Research, 1970–1992, and the Role and Functions of the „American Archivist"*, s. 278–288), jako wydawca, podkreśla szeroką gamę problemów poruszanych na łamach. Omawia definicję badań archiwalnych i ich problematykę oraz rodzaje artykułów.

Lawrence J. M c C r a n k opublikował artykuł o pierwotnych źródłach i oryginalnych dziełach widzianych w świetle wydawnictwa dotyczącego archiwów, dokumentacji i nauki (*Primary Sources et Original Works: A DocuSerial (TM) Concerning Archives, Documentation, and Scholarship*, s. 290–302). Sprawa dotyczy wydawnictwa Special Collections z lat 1981–1988, w którym publikowano informacje o zbiorach specjalnych i problemach archiwalnych.

Margary N. S l y w artykule o regionalnym czasopiśmie „Provenance", umożliwiającym wprawianie się w pracę naukową (*Provenance: Regional Journal as Training Ground*,

s. 300–302), omawia jego przydatność dla archiwistów. Czasopismo wydaje Stowarzyszenie Archiwistów Stanu Georgia od 1972 r.

Joel W u r l pisze o czasopiśmie „Archival Issues" — jego przeszłość, teraźniejszość i przyszłość (*„Archival Issues": Past, Present, and Future*, s. 304–308), wychodzącym od 1976 r. Zajął się głównie przyszłością periodyku i postuluje popieranie go przez regionalne organizacje archiwalne.

W kwestii tematycznych poszukiwań w szerokich bibliograficznych bazach danych (*The Epic Struggle: Subject Retrieval from Large Bibliographic Databases*, s. 310–326) Helen R. T i b b o porusza dostarczanie przez archiwistów danych do bibliografii narodowej. Epic oznacza też komercjalny program dostępu do różnych obszernych baz danych.

Luciana D u r a n t i zajmuje się koncepcją oceny i teorii archiwalnej (*The Concept of Appraisal and Archival Theory*, s. 328–344). Ocenę akt w ostatnim dziesięcioleciu w literaturze archiwalnej ujmowano głównie z punktu widzenia metodycznego i praktycznego. Autorka omawia problem jako cechę wartości akt.

Michael B u c k l a n d rozważa charakter teorii zarządzania archiwaliami (*On the Nature of Records Management Theory*, s. 346–351). Określa teorię jako pogląd lub opis natury jakiegoś przedmiotu lub zjawiska. Jeśli chodzi o akta, dotyczy to uzyskiwania informacji, cyklu „życia" akt i polityki informacyjnej. Istnieje też kontekst funkcjonalny, zawodowy i kształceniowy w zakresie teorii zarządzania aktami.

James C r o s s i Marsha M c C u r l e y opublikowali artykuł o projekcie indeksowania serii przemówień senatora Stroma Thurmanda w Clemson University (s. 352–363). Objętość tego materiału wynosi ponad 100 stóp kubicznych, zebranych przez 50 lat działalności. Dla ułatwienia dostępu opracowano projekt ich zindeksowania, zobrazowany ośmioma schematami.

Carole P r i e t t o na konkretnym przykładzie automatyzowania archiwaliów (*Automating the Archives: A Case Study*, s. 364–373) omawia opracowywanie programu dla archiwum Washington University w St. Louis. Wskazuje na przyszłe kierunki programu automatyzacji.

Trzech autorów przygotowało artykuł w sprawie dokumentowania konserwatywnego judaizmu (*Toward the Documentation of Conservative Judeism*, s. 374–397). Ruch ten datuje się od roku 1886, kiedy w Nowym Jorku założono żydowskie seminarium teologiczne.

Jean-Pierre W a l l o t pisze o kanadyjskich perspektywach rozwoju archiwalnego w Ameryce Północnej (*Free Trade in Archival Ideas: The Canadian Perspective on North American Archival Development*, s. 380–399). Omawia podobieństwa i różnice praktyki archiwalnej w Kanadzie i Ameryce (USA), głównie w zakresie oceny archiwaliów. W Kanadzie od trzech lat jest realizowany wieloletni plan działania w archiwach.

Angelika M e n n e - H a r i t z omówiła kształcenie archiwistów w Niemczech (*Archival Training in Germany: A Balance Between Specialization in Historical Research and Administrative Needs*, s. 400–408). Autorka jest dyrektorem szkoły archiwalnej w Marburgu, istniejącej od 1949 r. Opisuje programy kształcenia, zwłaszcza w Marburgu, i podaje ich dwa schematy.

Wśród recenzji na uwagę zasługuje publikacja o zarządzaniu archiwami w instytucjach (*Managing Institutional Archives: Foundational Principles and Practices*, Westport 1992, ss. 306), jak też o selekcyjnej i adnotacyjnej bibliografii archiwów przedsiębiorstw i o zarządzaniu archiwami (*A Selected and adnotated Bibliography on Business Archives and Records Management*, Chicago 1992, ss. 248).

N u m e r 3 (1994). Wydawca czasopisma, Richard J. C o x, wypowiedział się na temat wrażenia odnoszonego podczas czytania amerykańskiej publicystyki archiwalnej (*Playing*

with Archival Assumptions: Reading Our Professional Literature, s. 444–447). Literatura ta zachęca do dyskusji i podejmowania nowych tematów.

Clark A. E l l i o t t czyni uwagi o charakterze i funkcjach dokumentów pisanych w pracy naukowej uniwersytetu harwardzkiego w latach 1846–1847 (*Science at Harvard University, 1846–47: A Case Study of the Character and Functions of Written Documents*, s. 448–460). Wspomniany okres autor wybrał z tego powodu, że poprzedza czasy rozwoju nowoczesnej biurokracji. Około 600 dokumentów przebadano z punktu widzenia ich tworzenia i zachowania oraz ich typu fizycznego, charakteru funkcjonalnego i związków między autorem i odbiorcą.

George O. K e n t pisze o wydawaniu dokumentów dyplomatycznych na przykładzie serii wydawniczej dotyczącej lat 1918–1945, która obejmuje oficjalne dokumenty USA i niemieckie (*Editing Diplomatic Documents: A Review of Official U.S. and German Document Series*, s. 462–481). Autor wypowiada się na temat współdziałania wydawcy z instytucjami rządowymi, które pracę sponsorują.

Lyn M. M a r t i n omawia literaturę o stosowaniu programu MARC AMC w amerykańskich archiwach akademickich (*Viewing the Field: A Literature Review and Survey of the Use of U.S. MARC AMC in U.S. Academic Archives*, s. 482–497). Chodzi o katalogowanie czytelne maszynowo (Machine-Readable Cataloging, czyli MARC) dla kontroli archiwaliów i manuskryptów (for Archives and Manuscript, czyli AMC). Literatura na ten temat jest obszerna (około 200 wypowiedzi).

Trójka autorów porusza temat mikrofilmowania zabezpieczającego, celem zachowania spuścizny po mężu stanu (Dwight W. Morrow 1873–1931) (*Preservation Microfilming: The Challenges of Savings a Collection at Risk*, s. 498–513). Autorzy opracowali program mikrofilmowania dla małych i średnich zespołów akt; umieszczono materiał ilustracyjny.

Timothy J. G i l f o y l e opublikował artykuł o możliwościach archiwalnego badania dziejów seksualności (*Prostitutes in the Archives: Problems and Possibilities in Documenting the History of Sexuality*, s. 514–527) popularnych ostatniej dekady. Archiwalia pozwalają historykom udzielić odpowiedzi na wiele pytań, np. co do prostytucji.

Angelika M e n n e - H a r i t z (*Appraisal or Documentation: Can We Appraise Archives by Selecting Content?*, s. 528–541) wskazuje różne kierunki dzisiejszej teorii oceny dokumentacji archiwalnej, jak też obciążenie dyskusji wpływami politycznymi podczas zimnej wojny i muru berlińskiego. Obecnie można ustalić narzędzia i metody, które ułatwią podejmowanie decyzji.

Robert Sidney M a r t i n w artykule o rozwoju kształcenia zawodowego bibliotekarzy i archiwistów w USA (*The Development of Professional Education for Librarians and Archivists in the United States: A Comparative Essay*, s. 544–558) stwierdza, że archiwiści dopiero obecnie zaczęli kształcić się według programu szkół wyższych, podczas gdy bibliotekarze czynili to już wcześniej. Podaje też kilka sugestii o kierunku kształcenia archiwistów w przyszłości. Pierwsza szkoła dla bibliotekarzy założona była w 1887 r. na uniwersytecie Columbia (od 1889 r. przeniesiona do Albany). Archiwistów kształcono wspólnie z bibliotekarzami od 1981 r. na uniwersytecie British Columbia (School of Library, Archival and Information Studies).

W dziale recenzji na uwagę zasługuje książka Williama Saffady'ego, *Managing Electronic Records*, Prairie View 1992, ss. 184, oraz *Managing Business Archives*, wyd. Allison Turton, Oxford 1991, ss. 412, jak też Herberta N. Foerstela, *Secret Science: Federal Control of Science and Technology*, Westport 1993, ss. 256, ponadto Rosalindy Thomas, *Literacy and Orality in Ancient Greece*, Cambridge 1992, ss. 201.

Stanisław Nawrocki (Poznań)

„DER ARCHIVAR". MITTEILUNGSBLATT FÜR DEUTSCHES ARCHIVWESEN HERAUSGEGEBEN VOM NORDRHEIN-WESTFÄLISCHEN HAUPTSTAATSARCHIV, Düsseldorf 1996, z. 1–4.

Z e s z y t 1 (1996) otwiera obszerne omówienie 66 Niemieckiego Dnia Archiwalnego, który odbył się w dniach 26–29 IX 1995 r. w Hamburgu. Spotkanie przebiegało pod hasłem „Archiwa i społeczeństwo". Sprawozdanie ze Zjazdu przedstawił Diether D e g r e i f.

W Niemieckim Dniu Archiwalnym (Deutsche Archivtag) wzięło udział ponad 800 archiwistów i kilkunastu gości z zagranicy. Referat wprowadzający wygłosił prof. dr O b e n a u s z uniwersytetu hanowerskiego. Główną myślą przewodnią tego wystąpienia było zarysowanie zmian w społeczeństwie i sytuacja archiwów w nowych strukturach i wymaganiach związanych z większą otwartością i udostępnianiem podjętym na szerszą skalę. Prof. dr Hans-Ullrich G a l l w a s (Instytut Polityki i Prawa Uniwersytetu w Monachium) przedstawił swoją wizję dotyczącą wykorzystywania archiwaliów i wynikających z tego następstw prawnych. Dr hab. Volker W a h l (Archiwum Główne w Weimarze) omówił „Dobra archiwalne jako dobra kulturalne". Następne spotkania odbyły się w czterech sekcjach. Pierwsza omawiała problemy przekazywania archiwaliów, druga mówiła o prywatyzacji oficjalnych zadań i następstwach z tym związanych w różnych archiwach, trzecia skoncentrowała się na prawie dotyczącym starych dokumentów, czwarta dotyczyła pracy pedagogicznej prowadzonej w archiwach i przedstawiania następstw II wojny.

Kolejny dzień poświęcony był spotkaniom w roboczych grupach różnych specjalności. Grupa I „Archiwiści archiwów państwowych" zajmowała się tematem „Reforma administracji i archiwalne problemy przynależności dokumentów". Grupa II „Archiwiści archiwów miejskich" omawiała nowe wymagania, jakie stanęły przed archiwum komunalnym. Grupa III „Archiwiści archiwów kościelnych" przedstawiła kilka referatów zajmujących się historią niektórych archiwów kościelnych. Grupa IV „Archiwiści archiwów rodzinnych, domów panujących i arystokracji" zastanawiała się nad opłatami jako ratunkiem dla prywatnych archiwów. Grupa V „Archiwiści archiwów gospodarczych" zajmowała się przekazywaniem dokumentów do archiwów. Grupa VI „Archiwiści archiwów parlamentarnych, partii politycznych, fundacji i stowarzyszeń" omawiała sprawy związane z przekazywaniem dokumentów partyjnych. Grupa VII „Archiwiści archiwów mediów" interesowała się tematem poświęconym archiwom dźwiękowym. Grupa VIII „Archiwiści archiwów szkół wyższych i instytucji naukowych" zastanawiała się nad prawnymi problemami przejmowanych spuścizn.

W zeszycie 1 „Der Archivar" zamieścił również kilka artykułów o innej tematyce. Ingo S c h w a b swoje uwagi i tezy skoncentrował na zrozumieniu własnych zadań i roli przez archiwistów (*Pomiędzy istotnymi zadaniami a mniej ważnymi problemami*). Zadania archiwistów porównał i odróżnił od zadań historyków.

Ottfried D a s c h e r opisał Archiwum Główne w Düsseldorfie — jego strukturę, administrację, zadania i dodatkowe funkcje, m.in. zaangażowanie w wydawanie „Der Archivara". Kolejnym tekstem jest omówienie i przytoczenie *in extenso* bremeńskiego prawa archiwalnego z 7 V 1991 r. Natomiast Wolf B u c h m a n n i Michael W e t t e n g e l opisali problemy związane z przejmowaniem i opracowaniem dokumentów statystycznych.

W stałych działach prezentowane były różnorodne tematy. W „Sprawozdaniach archiwalnych i konferencjach" omówiono spotkanie archiwistów w Paryżu, Turynie, Waszyngtonie i archiwistów kościelnych w Pradze. Wydarzenia niemieckie zajmują w tym dziale najwięcej miejsca. Poświęca się w nich uwagę wszelkim zjazdom i spotkaniom oraz nabytkom. Zeszyt 1 przekazuje również opis konferencji w Anglii i Austrii.

Następny w kolejności dział przeglądu literatury archiwalnej jest jak zawsze dość obszerny, odnotowujący skrupulatnie wszelkie pozycje bibliograficzne, uznawane za ważne dla archiwistyki, wartościowe i interesujące dla szerszego grona badaczy, choć nie zawsze relacjonuje najświeższe nowości: są wśród recenzowanych także prace wydane w latach 1994, 1993, 1992. Warto porównać m.in. notę bibliograficzną pracy *Cabinet de Napoléon I*^{er} *et secrétaire d'Etat impériale*, oprac. zbior., Paris 1994 (s. 120–121), którą omawia również na łamach „Archeionu", t. 98, 1997 dr Anna L a s z u k.

Informacje personalne przynoszą wiadomości o wszelkich zmianach, które nastąpiły w rozmaitych niemieckich archiwach, w podziale według landów, jak również informacje o zgonach.

Dział „Różne" zawiera dane z różnych obszarów działalności archiwalnej. Na końcu numeru zamieszczone zostały ogłoszenia, a wśród nich ogłoszenia o poszukiwaniu pracowników merytorycznych do zatrudnienia w archiwach oraz teksty reklamowe.

Z e s z y t 2 (1996) otwiera artykuł Karsten U h d e, *Archiwa i internet*. Autor porusza najbardziej współczesne zagadnienie związane z korzystaniem z baz internetu. Pytania, które zadaje, są następujące: Co oznacza internet i co daje archiwom? Jak mogą archiwa zacząć współpracować z internetem? Jakie znaczenie daje internet archiwom? Co interesującego mogą znaleźć archiwa w internecie? W podsumowaniu zwraca się uwagę na konieczność sięgania do bazy internetu i wpływ tych informacji na rozwój archiwów.

Joachim Felix L e o n h a r d, *Przyszłość dzisiejszej przeszłości, audiowizualne tradycje i kulturalne dziedzictwo*, omawia ogólną sytuację w mediach oraz przejmowanie audiowizualnych archiwów, przedstawia również programy i projekty oraz analizę sposobu opracowania.

Artykuły o archiwach i kościelnej wiedzy archiwalnej prezentowane są przez dwóch autorów. Bernd H e y omawia *Ewangelicką wiedzę archiwalną*, koncentrując się głównie na przedstawieniu podstawowego problemu miejsca archiwistów w strukturze kościoła i znaczenia osobowości archiwisty dla tworzenia właściwego obrazu instytucji archiwalnej. Stefan M i e d a n e r w referacie *Katolicka wiedza archiwalna* omawia znaczenie archiwów Kościoła katolickiego dla badań historycznych. Porusza również problem korzyści z organizowania archiwów centralnych, w których znajdowałyby się dokumenty z rozmaitych parafii. Sytuacja archiwów jest dość dobra, często organizuje się różne konferencje, pozostaje jednak otwarte pytanie o przyszłość.

Peter D o h m s i Anette G e b a u e r - B e r l i n g h o f przytaczają prawo archiwalne Landu Saksonia-Anhalt. Podają również zbiór przepisów z Bawarii, Badenii-Wirtembergii i Północnej Westfalii.

W cyklu „Sprawozdań i konferencji archiwalnych" przedstawione zostały dokonania międzynarodowego spotkania w Strasburgu 21–22 XI 1994 r. Temat dotyczy wspólnej pracy w Europie. Omówione zostało również spotkanie archiwistów parlamentarnych w Budapeszcie. W części dotyczącej Niemiec znalazły się sprawozdania z różnych spotkań i konferencji. Inne kraje zostały przedstawione w następujących artykułach: *O dostępie do polskich archiwów* pisała Hanna K r a j e w s k a. *O prawie archiwalnym kantonu Zürich* wypowiadał się Otto S i g g. O dostępie do współczesnych dokumentów w Czechach pisał Jiři P e š e k.

Z e s z y t 3 (1996) przyniósł opis archiwów w Darmstadt, w związku z planowanym we wrześniu spotkaniem w tym mieście Stowarzyszenia Archiwistów Niemieckich. Eckhart G. F r a n z, dyrektor Heskiego Archiwum Państwowego, opisuje „Dom Historii" i skomplikowane dzieje archiwum, które po wojnie znalazło swoją siedzibę w gmachu teatru. W tym samym miejscu mieści się Archiwum Miejskie, które opisał Peter E n g e l s, i Archiwum Gospodarki — tekst Ulricha E i s e n b a c h a. Archiwum Ewangelickiego Kościoła w Hesji

i Nassau przedstawione zostało przez Ekkeharda K ä t s c h, a archiwum firmy Merck KGaA przez Ingunn P o s s e h l. Wszyscy autorzy skoncentrowali się na ukazaniu dziejów rozmaitych archiwów, ich zasobu i aktualnej sytuacji.

Ingrid G r o h m a n n opisuje reformy administracji w „nowych" krajach niemieckich i ich następstwa w archiwach państwowych na przykładzie Saksonii. Prawne podstawy egzystencji Saksonii ustalono 3 X 1990 r.; parę dni później, 27 października tego samego roku, powrócono do tradycji nazewniczej „Wolne państwo Saksonia" (Freistaat Sachsen). Archiwa w Saksonii podlegają MSW (od 17 V 1993 r. prawo archiwalne Saksonii). W Landzie tym powstały trzy archiwa państwowe: w Dreźnie, w Lipsku i Chemnitz. Instytucje te działają zgodnie z prawem niemieckim, są jednak zdecydowanie bardziej otwarte na zewnątrz niż w czasach komunistycznych. W 1995 r. zakończono budowę nowego gmachu archiwalnego w Lipsku. Jest to jak dotychczas jedyne nowoczesne archiwum na terenie byłej NRD.

Hartwig W a l b e r g w artykule *Archiwalne wykształcenie w szkole poczdamskiej* opisuje historyczne perypetie tej uczelni, która w 1991 r. została przekształcona w szkołę kształcącą archiwistów, bibliotekarzy i dokumentalistów. W związku z tym w Niemczech istnieją trzy miejscowości, gdzie można zdobyć wykształcenie archiwalne na poziomie uniwersyteckim; w Monachium, w Marburgu i Poczdamie.

Jürgen Rainer W o l f (*Budowa Heskiego Archiwum w Darmstadt na ruinach teatru dworskiego*) ukazuje z monograficzną dokładnością etapy budowy i przebudowy budynku przeznaczonego obecnie na potrzeby archiwum w Darmstadt. Cały wywód uzupełniony jest wieloma zdjęciami i planami architektonicznymi.

Klaus M e r t s c h i n g i Hans-Holger P a u l przedstawili historię i zasób Związkowego Archiwum Socjaldemokracji Fundacji Friedrich Ebert w Bonn. Archiwum powstało w 1950 r. Przechowuje akta niemieckiego ruchu robotniczego oraz spuścizny. Wiele dokumentów dotyczy również stosunków międzynarodowych.

Thomas T r u m p p, *Udostępnianie ulotek wojennych* W niemieckich archiwach, bibliotekach i muzeach znajduje się około 30 tysięcy ulotek z czasów I i II wojny. W archiwum związkowym (federalnym) w Koblencji przechowywanych jest około 3 tysięcy. Część dokumentacji z czasów II wojny dotyczy również Polski. Autor opisuje cechy charakterystyczne przykładowo prezentowanych ulotek, przedstawia je również w seriach tematycznych.

Friedrich P f ä f f l i n, *Marbach świętuje swoje stulecie*. Marbach to miejsce urodzenia Schillera. Znajduje się tu również jedno z największych niemieckich archiwów literackich, gromadzące m.in. spuścizny wybitnych romantycznych pisarzy (Schillera, Fontane) i filozofów niemieckich (Hegla) i innych. Aktualnie cały zasób (około 1 000 spuścizn) opracowuje się komputerowo.

W stałych rubrykach: „Sprawozdania i spotkania archiwalne" omówiono wydarzenia międzynarodowe (konferencja w Lipsku) i krajowe, nakreślono sylwetki nowych dyrektorów archiwów, opisano ciekawe spuścizny bądź akta i interesujące spotkania.

Z e s z y t 4 (1996) otwiera wystąpienie Norberta R e i m a n n a, przewodniczącego Stowarzyszenia Archiwistów Niemieckich, z okazji rocznicy 50-lecia istnienia tego zrzeszenia zawodowego. Wykład wygłoszony został podczas trwania 67 Dnia Archiwalnego w Darmstadt (we wrześniu 1996 r.). Dyrektorem Państwowego Archiwum w Darmstadt był przez długie lata prof. dr Eckhart G. Franz. W latach 1977–1985 pełnił on funkcję przewodniczącego Stowarzyszenia. Z okazji 65-lecia urodzin i długoletniej pracy złożono mu oficjalne podziękowanie. Kolejne strony zostały poświęcone przemówieniom zaproszonych prelegentów: tak więc Michel D u c h e i n mówił o *Archiwistach dzisiaj — 50 lat transformacji archiwistyki*

(język franc.); Peter K a r t o u s wygłosił referat zatytułowany *Świadomość historii i archiwa* (niem.); o sytuacji w Słowacji przypomniał Charles K e c s k e m é t i, *Nowe możliwości zawodowe w archiwistyce* (franc.); Eric K e t e l a a r przygotował tekst pt. *Archiwista i legislator* (ang.); Angelika M e n n e - H a r i t z, *Rozważania na temat przewodników archiwalnych* (niem.); Michael R o p e r, *Międzynarodowa Rada Archiwów i rozwój archiwistyki* (ang.); Robert M. W a r n e r, *Światowa dokumentacja dotycząca holocaustu* (ang.).

Następną część numeru zajmuje artykuł Volkera W a h l a poświęcony państwowym archiwom w Turyngii. Autor przedstawia historię i rozwój archiwów od 1918 r., poprzez kolejne etapy, okres NRD i następne — od 1989 r. — epoki po upadku muru berlińskiego.

Nowe prawo archiwalne dla Meklemburgii-Przedpomorza zostało opublikowane w dalszej treści zeszytu nr 4, w opracowaniu i z komentarzem Petera D o h m s a i Anette G e b a u e r - - B e r l i n g h o f.

„Sprawozdania i konferencje archiwalne" obejmują m.in. Drugą Konferencję Wiedzy Archiwalnej w Sztokholmie oraz spotkanie Towarzystwa Polsko-Niemieckiego w Görlitz (Zgorzelec) w dniach 3–5 V 1996 r. oraz rezolucję, jaką wówczas przyjęto, celem uaktywnienia wzajemnej współpracy. Pokazano również najciekawsze wydarzenia w Niemczech, Francji i Rosji.

W obfitym dziale recenzji zamieszczono m.in. notę bibliograficzną na temat pracy K. von Jena i N.E. Elisseevej, *Reichswehr und Rote Armee…*, Koblenz 1995, recenzowanej też przez prof. W. Materskiego w „Archeionie", t. 95, 1995 r.

Jak zwykle, zamieszczono także wiele nekrologów, różnych informacji i reklam. Na końcu numeru podano planowaną problematykę konferencji archiwalnej w Ulm w 1997 r. wraz z podziałem na sekcje obrad.

Hanna Krajewska (Warszawa)

„ARCHIVES AND MANUSCRIPTS". THE JOURNAL OF THE AUSTRALIAN SOCIETY OF ARCHIVISTS, t. 22, 1994, nr 1–2, ss. 487.

Wydawane przez Stowarzyszenie Archiwistów Australijskich „Archives and Manuscripts" ukazuje się (od 1972 r.) dwa razy w roku (w maju i listopadzie). Oprócz artykułów, poprzedzanych krótką notką o autorze oraz abstraktem, zamieszczane są omówienia książek, konferencji, wystaw oraz przewodników archiwalnych. Okładka każdego rocznika ma inny kolor — reprezentuje inny z australijskich stanów. Choć problemy archiwistyki na antypodach mogą się wydawać odległe (nie tylko w przestrzeni), pewna grupa przedstawianych na tych łamach zagadnień jest istotna, zwłaszcza że czasopismo to jest dostępne nie tylko dla archiwistów australijskich; publikują w nim także Europejczycy i Amerykanie. Zagadnienia te, to szeroko pojęte problemy zastosowań komputerów w pracy archiwów i na archiwalnym przedpolu. Przede wszystkim na takie teksty będę zwracał uwagę.

N u m e r 1 (1994) *Electronic recordkeeping issues and perspective*, wyd. Glenda I. A c l a n d. Numer w całości poświęcony zagadnieniom elektronicznych dokumentów (*electronic records*). Bezpośrednią inspiracją było seminarium prowadzone przez Davida Bearmana z Pittsburgha (USA), które odbyło się na Monash University, poświęcone *Rozumieniu elektronicznych systemów informacji* (*Understanding Electronic Information Systems*). Australijskie środowisko archiwalne po raz pierwszy zetknęło się na szerszą skalę z problemami

dokumentów elektronicznych podczas seminarium „Przechowywanie danych" (*Keeping Data*) w październiku 1990 r. Cztery lata później, na październik 1994 r., zaplanowano międzynarodową sesję w Canberze, poświęconą „Zarządzaniu archiwami elektronicznymi". Pod względem doświadczenia w tej dziedzinie archiwiści australijscy z pewnością nas wyprzedzają.

Tom otwiera David R o b e r t s, próbą rozróżnienia i zdefiniowania różnych typów dokumentów elektronicznych z punktu widzenia szefa Records Management Office, czyli odpowiednika registratury. W brytyjskim (a także australijskim) systemie rozróżnia się *record management* — zarządzanie dokumentami znajdującymi się w registraturze danego urzędu, które podlegać będą (częściowo) przekazaniu do archiwum — od archiwum (*archives*). Autor wyróżnia: 1) dokumenty o znaczeniu prawnym, 2) dokumenty o znaczeniu ogólnym — każdy tekst utworzony np. w edytorze tekstu, i 3) dane. Zasadnicze znaczenie ma tu przechowywanie danych świadczących o transakcjach realizowanych przez sektor publiczny, gdy jedynym świadectwem takiej firmy działającej w całkowicie skomputeryzowanym środowisku (*paperless office*) jest dokument elektroniczny. Autor zdefiniował dokumenty (*records*) nie tylko jako niezależną od nośnika zapisaną informację, ale przede wszystkim jako świadectwa akcji prawnej. Ważną cechą powinno też być to, aby wszelkie dokonywane na nim modyfikacje były uwidaczniane, dlatego do tej klasy dokumentów autor nie zaliczył baz danych. Na podstawie dokumentu elektronicznego wiadomo, kto jest odpowiedzialny za konkretne działanie. W odróżnieniu od tak pojętego — prawnie — dokumentu elektronicznego, szeroko pojęte informacje zapisane (czyli dokument w znaczeniu programu komputerowego), np. w edytorze tekstu, nie muszą służyć poświadczeniu odpowiedzialności. Podobnie zaś jak dokument elektroniczny posiada nazwę i strukturę tekstu, można go przechowywać, przesyłać etc., jako odrębną jednostkę. Najbardziej ogólne pojęcia to dane elektroniczne. Zarządzanie tymi ostatnimi to sprawa administratora systemu, nie zaś archiwisty. W coraz szerzej rozrastających się sieciach LAN kompetencje administratora i archiwisty będą się krzyżować.

David B e a r m a n, wydawca amerykańskiego czasopisma „Archives and Museum Informatics", przedstawił — podkreślając konieczność dostrzegania wartości prawnej, jako dowodu sądowego — problemów związanych z zarządzaniem pocztą elektroniczną. W sierpniu 1993 r. federalny sąd apelacyjny wydał wyrok w sprawie *Armstrong v. Executive Office of the President* przeciwko prezydentowi Stanów Zjednoczonych, szefom głównych agend Białego Domu i naczelnemu archiwiście, gdyż w stosownym czasie nie wypracowano odpowiednich przepisów określających sposób postępowania z pocztą elektroniczną w Białym Domu (*IBM PROFS system*). Cytując ten znaczący przykład, autor zwraca uwagę na coraz szersze wykorzystanie tego narzędzia, jakim jest poczta elektroniczna, zwłaszcza przez tzw. wirtualne biura, wynikające z wprowadzania pracy na odległość (telepraca — dzięki możliwościom, jakie stwarzają sieci komputerowe). Przechowywanie poczty elektronicznej przez organizacje, które całą działalność prowadzą za jej pomocą, jest ważne nie tylko ze względów prawnych, ale także dla dobra tych samych organizacji, które prędzej czy później będą się odwoływać do swojej „korporatywnej pamięci". Jak ona może być ważna, pokazał wybuch w World Trade Center, gdzie dane składowane w różnych odległych miejscach nie zostały naruszone. Poczta elektroniczna rozwija się, ale też zaczyna mieć coraz bardziej skomplikowaną strukturę, np. gdy dołącza się do niej pliki multimedialne. Tak jak papierowa korespondencja, poczta elektroniczna musi być uporządkowana. Jednak w odróżnieniu od papierów dane elektroniczne nie są do odczytania gołym okiem, zależą od oprogramowania (*software*) i sprzętu (*hardware*). Ponadto, ze względu na wymogi prawne, oprogramowanie musi odnotowywać każdą operację, a pewne działania nie zostawiają „śladów", choćby

zadawanie pytania do bazy danych. Nawet jeżeli wykorzysta się uzyskane dane, baza pozostaje bez zmian. Dlatego też D. Bearman uważa za szczególnie ważną „transakcję komunikowaną", czyli taką, w wyniku której dokument został przesłany do innej osoby albo odesłany do pamięci maszyny (lub z niej przywołany przez inną osobę). Aby dane tego typu mogły być odpowiednio przechowywane, muszą być wyróżnione w sposób czytelny dla człowieka i maszyny. Można to uzyskać na różne sposoby: polecając pracownikom przestrzeganie pewnej formy zapisu (od razu informującej, do jakiej klasy należy dany zapis), można też uzyskiwać taki efekt odpowiednio dobranym programem komputerowym. Ważne jest, aby wszyscy pracownicy korzystający z poczty rozumieli zasadę jej działania, ideę przechowywania dokumentów i czuli się za to odpowiedzialni. Oprócz samego tekstu dokumentu (=informacja) dla prawidłowego przechowywania poczty elektronicznej konieczny jest kontekst (kto pisze, kiedy pisze, do kogo — „koperta") i struktury (powiązania z innymi plikami ważnymi w tej sprawie). W końcowej części autor rozważa pewne techniczne możliwości zarządzania pocztą elektroniczną z różnych poziomów systemu operacyjnego.

Anna P i c o t, historyk pracujący w zarządzie dróg publicznych Nowej Południowej Walii, przedstawiła trzy systemy dokumentów elektronicznych używanych przez jej urząd (nadzorujący cały stan). W obecnym kształcie urząd ten działa od stycznia 1989 r. Powstał z połączenia trzech dotychczasowych agend: departamentu dróg, departamentu transportu zmotoryzowanego i nadzoru ruchu kołowego. W ten sposób odziedziczył trzy systemy komputerowe. Pierwszy rejestruje całość gospodarki finansowej zarządu (*mainframe*) i jego regionalnych ekspozytur (mikrokomputery klasy PC). Wymagany okres przechowywania tego typu dokumentacji to 6 lat, podczas gdy system finansowy został zaprojektowany tylko na dane z roku bieżącego. Po zakończeniu roku finansowego dla celów kontroli trzeba robić wydruki. Planowane zgrywanie danych na dyskietki lub CD-ROM nie znalazło uznania kontroli finansowej. Motywowane to jest tym, iż na papierze nie można już niczego poprawić, a na dyskietkach (mimo różnych możliwości zabezpieczeń) można. Druga baza (również na *mainframe*, z możliwością dostępu w 138 ekspozyturach rejonowych) zawiera rejestr pojazdów (3,9 mln) i kierowców (prawa jazdy — 3,5 mln). Dziennie w bazie rejestruje się średnio 50 tys. operacji o wartości 5,5 mln dolarów. Ta baza ma istotne funkcje z punktu widzenia dokumentacji, gdyż do istniejącego już rekordu dopisuje nowe dane (np. poświadczenie wpłaty podatku drogowego), a ponadto pozwala oznaczyć rekordy, których treść ma być przechowywana przez określony okres. Trzecia baza rejestruje własność zarządu dróg publicznych (tereny, przez które przechodzą drogi, składy materiałów budowlanych etc.). Składa się ona z dwu części — tekstowej bazy danych oraz przeskanowanych (czarno-białe) map i planów. Skanowanie jest procesem długotrwałym, oceniono, że trzy lata zajmie przeskanowanie map i planów sięgających do 1950 r. Te trzy bazy oraz zgromadzony materiał aktowy dają autorce możliwość porównania różnych systemów przechowywania. Jej zdaniem, obecny okres jest przejściowy — regulacje prawne pozostają w tyle za osiągnięciami technologii. Szczególnie niedogodny jest brak zaufania prawodawców do znacznie lepszych w gruncie rzeczy zabezpieczeń i możliwości kontroli dostępu do danych, jakie daje współczesna technika. Kolejny problem wymagający rozwiązań prawnych to elektroniczny podpis, stanowiący identyfikację osoby. Innym zagadnieniem jest nieprzygotowanie zarówno ze strony archiwistów, myślących w kategoriach dokumentacji spisanej na papierze i traktujących komputer jako pomoc do odnalezienia właściwych papierów, jak i informatyków nie mogących dostosować się do wymogów stawianych przez przepisy archiwalne czy kontroli finansowej.

Greg O ' S h e a na co dzień zajmuje się problemami oceny wartości dokumentów z punktu widzenia ich przechowywania w Naczelnej Dyrekcji Archiwów w Canberze. Artykuł rozpoczyna

krótki rys historyczny oceny wartości archiwaliów w Australii. Choć pierwsze wytyczne w tej kwestii pochodziły z 1927 r., dopiero podczas II wojny światowej Komitet zajmujący się archiwami wojennymi, któremu przewodniczył dr C.E.W. Bean, w 1943 r. wystosował memorandum do wszystkich departamentów zalecające staranne przechowywanie dokumentów. Bean był historykiem zajmującym się udziałem Australii w I wojnie światowej. Z własnego doświadczenia wiedział, że większość dokumentów z tego okresu zaginęła, dlatego opracowane przez niego wytyczne zalecały nazbyt obszerne gromadzenie dokumentacji. Na początku lat pięćdziesiątych rząd australijski zaczął mieć kłopoty z przechowywaniem zbyt dużej liczby archiwaliów. W 1954 r. złożył wizytę w Australii amerykański archiwista dr T.R. Schellenberg. Przeszczepił on na grunt australijski amerykańskie podejście do archiwaliów, podkreślające związek między wytwarzaniem a archiwizacją dokumentów oraz znaczenie serii. W latach osiemdziesiątych, gdy zaczęły się pojawiać pierwsze dokumenty elektroniczne, uznano je za archiwalia specjalnego formatu (audio, wideo etc.). Pod wpływem kanadyjskiej archiwistyki (Ch. Dollar) zaczęto uważać, że dokumenty elektroniczne należy oceniać z punktu widzenia technicznej analizy formy i analizy treści, czyli podejście aplikacyjno-funkcjonalne. Przykładem takiego podejścia jest przedstawiona przez O'Shea próba oceny wartości dokumentów jednej z baz danych departamentu imigracyjnego, a dokładnie bazy rejestrującej przyznanie/odebranie obywatelstwa australijskiego. Dla autora zasadniczym problemem jest logiczne wytypowanie takiego zbioru danych (przechowywania 50-letniego), a nie ich fizyczne przeniesienie (to problem dla informatyków). Dopiero potem należy się zastanowić, w jaki sposób oznaczyć te dane, aby mogły być łatwo odnalezione przez administratorów systemu i zabezpieczone przed skasowaniem. Nie bez znaczenia jest kwestia ceny takiej operacji. Zgromadzone obecnie w tej bazie dane to ponad 1 mln rekordów (44 MB), zaklasyfikowane do długotrwałego przechowania. Po 50 latach — przy założeniu obecnej polityki imigracyjnej i tempa: 0,6 mln nowych wpisów rocznie — będzie to około 30 mln rekordów (1 GB). Koszty przechowania tych danych w trybie *on-line* to około 750 dolarów australijskich rocznie, w trybie *of-line* (na taśmach lub kasetach) — 130 dolarów, z tym że taśmy należy przegrywać co dwa–trzy lata. Oczywiście są to koszty szacunkowe; nie da się wyliczyć kosztów przenoszenia danych do innego, nowocześniejszego systemu. Powstaje też dodatkowy problem, czy odbierać część danych i przenosić je do archiwum, czy też wystarczy oznaczenie ich i moralne zobowiązanie oraz odpowiedzialność departamentu za ich przechowywanie (zakładając, że urząd ten nie ulegnie likwidacji). W konkluzji autor zwraca uwagę, że obecnie, mając na uwadze dokumenty elektroniczne, archiwista nie może się ograniczyć do biernej roli przyjęcia danych, musi czynnie od samego momentu narodzenia danej dokumentacji uczestniczyć przy ocenie jej wartości i dawać wytyczne, co i na jaki okres ma być przechowywane.

Adrian C u n n i n g h a m, archiwista i bibliotekarz z Canberry, jako pierwszy zwraca uwagę na własne archiwa autorów (zwłaszcza ma na myśli działalność artystyczną), znajdujące się w ich osobistych komputerach. Autor obawia się, że nie będziemy mogli w przyszłości odtworzyć procesu twórczego, gdyż bruliony i nanoszone na nie poprawki w przypadku edytorów tekstowych nie zostaną zachowane.

Dagmar P a r e r i Keith P a r r o t przedstawiają trzy sposoby zarządzania elektronicznymi archiwaliami. Takie zarządzanie wymaga przestrzegania określonych reguł. Póki odpowiedzialni za to byli archiwiści (względnie bibliotekarze) na podstawie swoich przepisów lub administratorzy systemów informatycznych, to te zasady — choć czasami odmienne — były czytelne. Rozpowszechnienie się komputerów osobistych, zwłaszcza w dużych

przedsiębiorstwach, które przechodzą stopniowo na działalność eliminującą papier, powoduje gwałtowny przyrost elektronicznych dokumentów, którymi w zasadzie nikt (poza samym użytkownikiem) nie zarządza. Często mogą to być ważne dokumenty wymieszane z kopiami lub notatkami o krótkotrwałym znaczeniu. I to jest właśnie ten trzeci sposób lub raczej poważny problem. Postępowanie indywidualnych osób z ich zapisem elektronicznym może być trojakie: przechowywanie danych w postaci wydruków, na dyskietkach lub na dysku twardym. Aby zapewnić w przyszłości możliwość odnalezienia danych istotnych dla przedsiębiorstwa, autorzy proponują przyjęcie pewnej metodologii. Komitet ds. Polityki Informacyjnej Zachodniej Australii opublikował w 1992 r. wstępne wytyczne *Managing the Information resource*. Autorzy zwracają uwagę na konieczność opracowania przez daną instytucję planu postępowania z danymi: wyraźne określenia co ma być zachowane, a co brakowane. Ponadto ważne jest prawidłowe zabezpieczenie informacji i wskazanie osób odpowiedzialnych za ich trwałość i bezpieczeństwo.

Jenni D a v i d s o n i Luisa M o s c a t o opisują zarządzanie dokumentami elektronicznymi w uczelnianej sieci komputerowej Uniwersytetu w Melbourne i rolę ośrodka informatycznego Information Technology Services. Sieć uniwersytecka obejmuje kilka uczelni tworzących od 1989 r. ten Uniwersytet: Melbourne College of Advanced Education, Hawthorn Institute of Education, Victorian College of the Arts i Victorian College of Agriculture and Horticulture: w sumie 2000 komputerów osobistych typu IBM, połączonych przez *Banyan* i 1300 *Quick mail* (MAC); skupia 24 tys. studentów, 2000 pracowników naukowych i 2500 pozostałego personelu. Konieczne było utworzenie takiego centrum koordynującego całość zagadnień od doradztwa przy zakupach sprzętu po wydawanie przepisów dotyczących archiwizacji danych. Gdy mowa o tych ostatnich ITS spełnia rolę organu nadzorującego i kontrolującego, wdrożenia zaś to zadanie dla konkretnych *Record Services*. Niektóre dokumenty elektroniczne, których stały dostęp potrzebny jest kilku jednostkom równocześnie, są składowane na serwerze ITS. Jednak tego typu bezpośrednie zarządzanie dokumentami nie leży w zakresie zainteresowań tego centrum.

Przegląd literatury zamieszczony w tym numerze otwiera tekst Franka U p w a r d a i Sue M c K e n n i s h, stanowiący próbę prześledzenia w najnowszej literaturze problemów elektronicznych dokumentów mających pozostać pod opieką samego aktotwórcy. Anglojęzyczna literatura na określenie tego zjawiska posługuje się terminem *postcustodial*. Porównując przedstawienia niniejszej problematyki przez amerykańską i kanadyjską oraz australijską prasę fachową, autorzy znajdują wiele wspólnych elementów. Zasadnicza wydaje się im konieczność zdefiniowania na nowo tak zdawałoby się utartych w archiwistyce pojęć, jak dokument i registratura. Dokumenty elektroniczne spowodowały też ponowne docenienie znaczenia zasady proweniencji. Konieczne również jest zrozumienie metadanych, bez których dokumenty elektroniczne tracą swój kontekst, a w rezultacie możliwość wiarygodnego odtworzenia.

Do podobnych amerykańsko-australijskich doświadczeń nawiązuje sprawozdanie Sue M c K e n n i s h z dwutygodniowego kursu prowadzonego przez amerykańskiego specjalistę w dziedzinie dokumentów elektronicznych D. Bearmana. Kurs, w którym uczestniczyło 20 osób, odbywał się na Uniwersytecie w Monash i obejmował cztery tematy: projektowanie dokumentów elektronicznych; funkcjonalną analizę registratury elektronicznej, autorka żałuje, iż nie była to konkretna registratura, np. działu personalnego czy supermarketu; zastosowanie analizy funkcjonalnej i modelowania danych do registratury. Tu głównie dyskutowano pojęcie dokumentu elektronicznego. Prawne postrzeganie tego dokumentu, jako świadectwa dokonanej

transakcji, jest z pewnością zawężeniem, jak bowiem traktować pisany elektronicznie pamiętnik? Ostatni temat to strategiczne planowanie programów zarządzających registraturą.

Barbara R e a d omówiła nr 18 (1993) amerykańskiego czasopisma „Archives and Museum Informatics Technical Report", poświęcony w całości archiwom elektronicznym. Autorka podkreśla, że jest to publikcja, z której można się dużo nauczyć, nie tylko czerpiąc wzory, ale także rozważając poruszane problemy.

Dyrektor do spraw informatyki kanadyjskich archiwów John M c D o n a l d wysoko ocenia australijskie wytyczne do postępowania z dokumentami elektronicznymi: *Management of Electronic Documents in the Australian Public Service*, Canberra 1993. Uważa on, że przyjęty tu podział na dokumenty prywatne, zespoły i firmy jest prosty i funkcjonalny. Zbyt mało uwagi poświęcono jego zdaniem zagadnieniom standardów.

Z następnych pięciu omawianych pozycji na uwagę zasługuje holenderskie studium *Preserving the present: Towards viable electronic records*, Hague 1993. Jest to wspólne opracowanie ministerstw gospodarki, zdrowia, kultury oraz archiwów państwowych. Prezentujący to opracowanie S. S t u c k y uważa, że jest to wzorcowe opracowanie uwzględniające najszerszy możliwy zakres problemów i punktów widzenia: od prawnych aspektów dokumentów elektronicznych przez techniczne po archiwalne.

Resztę numeru stanowi kronika: m.in. z omówieniem wystawy archiwalnej zorganizowanej z okazji Międzynarodowego Roku Ludności Tubylczej, poświęconej dzieciom aborygenów z Północnego Terytorium w XX w.

N u m e r 2 (1994) otwiera programowy artykuł kanadyjskiego autora T. C o o k a: *Dokumenty elektroniczne, umysły papierowe*. Zmiany dokonujące się w technice wpływają na całość życia, także na archiwistykę. Dokumenty elektroniczne, ich ilościowa dominacja i nowe elementy — metadane — powodują przekształcanie się zawodu archiwisty. Po pierwsze, aby zapanować nad tą masą informacji, archiwista musi zmienić podejście (słynne już dziś stwierdzenie T. Cooka: *stop rowing, start steering*), znać system informacyjny, jego wewnętrzne powiązania, a nie jednostkowe dokumenty. To tłumaczy swoisty renesans zasady proweniencji, zwłaszcza w Ameryce. Jest to sytuacja, do której archiwiści nie są przygotowani, gdyż nadal myślą w kategoriach dokumentacji papierowej. Takie „papierowe umysły", biernie oczekujące na to, co wreszcie trafi do archiwum, nie odpowiadają dzisiejszym wyzwaniom. Bowiem może się tak zdarzyć, iż do archiwum n i c nie dotrze! Ocenę wartości w świecie dokumentów elektronicznych trzeba bowiem zacząć, zanim one powstaną! Oceniać należy system informacyjny, który je wytwarza, a nie pojedyncze dokumenty. Mając na uwadze szybkie zmiany techniczne, należy liczyć się poważnie z możliwością pozostawienia dokumentów u aktotwórcy. W jego środowisku komputerowym czy sieciowym te dokumenty zostaną pełniej zachowane (wraz z metadanymi) i w razie konieczności przeniesione do unowocześnionej wersji systemu. Całość rozważań T. Cook umieszcza w szerszym kontekście filozofii postmodernistycznej, która — jego zdaniem — pozwala lepiej pojąć zachodzące obecnie przemiany, gdy materia zostaje podporządkowana umysłowi.

Anne C o o k e i Jo B i r k l piszą o problemach małych archiwów, w których pracuje najwyżej jedna osoba. Punkt wyjścia stanowią wyniki raportu z Nowej Zelandii, gdzie na 180 archiwów tylko trzy mają więcej niż jednego pracownika. Autorzy szacują, że w Australii na blisko 450 archiwów do kategorii „małe archiwum" należy zaliczyć około 380 archiwów. Często są to archiwa grup wyznaniowych czy lokalnych towarzystw historycznych, prowadzone przez entuzjastów-amatorów. Dla potrzeb tych archiwistów konieczne jest opracowanie

odpowiedniego podręcznika i szkolenia. Te zadania częściowo realizuje Australijskie Stowarzyszenie Archiwistów, jednak działalność stowarzyszenia obejmuje archiwistów mieszkających w dużych miastach. Ważną sferą działań, właśnie dla małych archiwów, są wystawy, pokazy i inne formy działalności publicznej — zwracające uwagę na ich istnienie. Podobnie jak spotkania w ramach Stowarzyszenia, tak i ta publiczna działalność pomaga wyjść z izolacji tym małym archiwom i ich pracownikom.

Chris H u r l e y poświęcił kolejny (poprzedni opublikował w 1990 r.) tekst zagadnieniom standaryzacji. Zmiany zachodzące w technice, przede wszystkim pojawienie się dokumentów elektronicznych i sieci, zmuszają Ch. Hurleya do rewizji pewnych poglądów wyrażanych uprzednio. Choć sama standaryzacja jest wymuszana przez protokoły sieciowe, jest to inny typ wymogów, niż ujednolicenie opisu archiwalnego. Poprzednio wyrażona przez niego idea wielkiej bazy danych, gromadzącej zestandaryzowane opisy zasobów archiwów z całej Australii, w świetle doświadczeń z internetu wydaje się nietrafna. W sieciach ważne jest ukierunkowanie poszukiwań, a jaką formę będą miały wyniki — jeżeli tylko jest ona zrozumiała dla odbiorcy — jest sprawą drugorzędną. Autor zwraca też uwagę, że w dobie archiwów elektronicznych zmieni się (jeżeli nie zaniknie) rola archiwisty; będzie on przypominał raczej sieciowego *providera* niż tradycyjnego opiekuna zasobu. W sieci badacz będzie miał bezpośredni dostęp do archiwum — z pominięciem archiwisty. Dlatego troska o standard to przede wszystkim sprawa unifikacji programu. W dalszej części artykułu autor ocenia australijski standard opisu archiwalnego — *Australian Common Practice Manual* — który tak jak ISAD (G) na pewno przyczyni się do ujednolicenia zarówno układu akt, jak i ich prezentacji. Nie rozwiązuje on jednak istotnych zagadnień jednolitego oprogramowania dla archiwów.

Ted L i n g , w australijskiej służbie archiwalnej odpowiedzialny za budownictwo i logistykę, zastanawia się nad zmianami w projektowaniu magazynów archiwalnych i archiwów w ciągu ostatnich 25 lat. Od czasu zakończenia budowy dużego (194 km półek) obiektu w Villawood na przedmieściu Sydney w 1975 r., zbudowano jeszcze pięć innych mniejszych magazynów, w poszczególnych stanach. Zmiany w technologii budowlanej, a przede wszystkim dostrzeżenie niebezpieczeństw użycia pewnych materiałów, nie pozwalają na przyjęcie pewnych stałych norm budowlanych. Publikacja Michela Ducheina z 1988 r. *Archive Buildings and Equipment* zaleca m.in. stosowanie halonu w urządzeniach gaśniczych. Dziś wiadomo, że jest on jednym z gazów powodujących niszczenie warstwy ozonowej i z tego powodu — zwłaszcza w Australii — jest wycofywany z użytku. Z kolei tlenek etylenu, używany w komorach próżniowych, został uznany za rakotwórczy. Nowym elementem dotychczas nie uwzględnianym przy lokalizacji magazynów jest monitoring środowiska naturalnego.

Mark B r o g a n próbuje zastosować analizę mikroekonomiczną do zagadnień archiwów elektronicznych. W podejściu archiwistów do problemów zarządzania i postępowania z tymi archiwami autor dostrzega dwie postawy. *Laissez faire* — wynikający z przekonania, że w stosownym czasie gospodarka rynkowa znajdzie właściwe rozwiązania. Jedyne podejmowane działania to szukanie sprzymierzeńców, głównie wśród informatyków, celem podnoszenia społecznej rangi problemu. Druga to interwencjonizm, uznający konieczność wydawania przez rząd stosownych przepisów i standardów. Zarządzanie archiwami elektronicznymi zalicza M. Brogan do kategorii dóbr prywatnych, choć większość archiwistów widziałaby tu raczej kategorię dóbr publicznych dostarczanych przez sektor publiczny. Autor podkreśla brak możliwości czerpania bezpośrednich korzyści finansowych z tej działalności, i dlatego uznaje oba podejścia (nawet w połączeniu) za niewystarczające z punktu widzenia zainteresowań gospodarki rynkowej. Sądzi on, że rozwiązanie leży w nowej technologii — zwłaszcza

w infostradach, które w przyszłości, łącząc funkcje telewizji, telefonii i komputera, będą dostępne dla każdego obywatela. Pomoże to rozłożyć koszty składowania danych w archiwach elektronicznych (w tym i przenoszenia na nowe systemy) na znacznie większą liczbę zainteresowanych (użytkowników).

Wśród omawianych książek jest *Information Handling in Office and Archives*, wydane pod redakcją Angeliki Menne-Haritz. Są to materiały z sesji sponsorowanej przez Fundację VolksWagen z 1991 r. A. Picot, patrząc z perspektywy kraju znacznie zaawansowanego w problemach archiwów elektronicznych, uznaje ten tom za zbyt późno opublikowany. Podkreśla też wyraźne przenoszenie tradycji papierowej w problematykę dokumentów elektronicznych. M. Brogan omawia, co może wydać się dziwne, poprzedni numer z maja 1994, nr 1, *Electronic recordkeeping issues and perspective*. Artykuły tam są jednak często cytowane w najnowszej literaturze poświęconej tematyce archiwów elektronicznych. Może to stanowić potwierdzenie wyjątkowego potraktowania numeru 1 pisma.

Hubert Wajs (Warszawa)

„ARCHIWISTA POLSKI". STOWARZYSZENIE ARCHIWISTÓW POLSKICH, Warszawa 1996, nr 2–4.

W porównaniu z nr 1, n u m e r 2 kwartalnika wykazuje pewne zmiany. Na stronie drugiej znalazły się dodatkowo informacje dotyczące tłumaczy (na języki angielski, francuski, niemiecki i rosyjski), korekty i redakcji technicznej. Wskazuje się zmniejszenie nakładu do 500 egzemplarzy oraz adres Zakładu Poligraficznego, który dokonał druku i oprawy. Z końca na początek przeniesiony został spis treści (nadal w języku polskim, angielskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim).

Uzupełnieniu uległy także układ i tematyka zawartości czasopisma. Poza słowem „Od Redakcji" (s. 9–10), znalazły się w kwartalniku działy: „Kształcenie kursowe i samokształcenie" (s. 11–45), „Archiwistyka i archiwa za granicą" (s. 46–59), „Kronika" (s. 72–85), „Recenzje" (s. 86–91), „Bibliografia retrospektywna" (s. 92–96), „Bibliografia bieżąca" (s. 97–99), „Ulotka reklamowa o usługach" (s. 100), „Karta prenumeraty" (s. 101–102). Na wewnętrznej stronie zamieszczono krótkie teksty pt. „Informacja dla autorów nadsyłających materiały do druku w kwartalniku" i „Warunki prenumeraty". Nadal publikowane są streszczenia artykułów w językach angielskim i rosyjskim. Wydaje się, że te zmiany wprowadzone w numerach są korzystne, chociaż musiało dojść do zmniejszenia nakładu.

Ogólną charakterystykę zawartości nr 2 zawiera „Od Redakcji", w którym stwierdzono, że „Nowym elementem w strukturze naszego kwartalnika są także informacje obejmujące kontakty i współpracę zagraniczną polskich archiwistów" (s. 9).

Stanisław K a c z o r, *Kształcenie kursowe jako forma edukacji ustawicznej* (s. 11–20), rozważania zawarł w kilku rozdziałach pt. *Wprowadzenie, Edukacja ustawiczna i jej przemiany pod koniec XX wieku, Kursy wśród innych form edukacji ustawicznej* i *Wymagania kursów w kontekście rynku światowego*. Autor zauważa, że idea i praktyka w zakresie „edukacji ustawicznej" była spostrzegana i głoszona oraz praktykowana już w starożytności. Na pojęcie tej „edukacji" lub „kształcenia" mogą się składać m.in. „zasada lub idea dla wszelkich procesów kształcenia się ludzi, od wczesnego dzieciństwa aż do zaniknięcia wszelkiej aktywności intelektualnej i praktycznej" (s. 13).

Ryszard R a d w i ł o w i c z, *O ogólnych sposobach samokształcenia* (s. 21–31). Na początku artykułu autor ostrzega: „Nie może liczyć na sukces ten, który hołduje porzekadłu zapamiętać — zdać — zapomnieć" (s. 21). Dalsze swe myśli rozwija w rozdziałach *Sposoby samokształcenia* i *Istota samokształcenia — synteza jej sposobów.*

Zbigniew P u s t u ł a, *Działalność szkoleniowa Stowarzyszenia Archiwistów Polskich* (s. 32–45), wspomina działający ponad ćwierć wieku były Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, a następnie obszernie omawia organizację i funkcjonowanie utworzonego pod koniec 1994 r. Centralnego Ośrodka Kursów Kancelaryjno-Archiwalnych (COKKA) Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Autor powołał się w zakończeniu na opinię prof. dra hab. Jerzego Skowronka, który podkreślał, że „dla ogromnej rosnącej rzeszy archiwistów pełne uniwersyteckie studia historyczno-archiwalne nie są niezbędne" (s. 45).

Władysław S t ę p n i a k, *Źródła do dziejów Polski zgromadzone w Stanfordzie* (s. 46–56), traktuje o powstaniu w 1919 r. Hoover Institution on War (obecnie pod nazwą Hoover Institution on War, Revolution and Peace), o zbiorach Archiwum Instytutu Hoovera (Hoover Institution Archives — HIA), zawierającego liczne polonika od XIX w. po rok 1990. Pisze o porozumieniu państwowej służby archiwalnej z HIA w sprawie wymiany mikrofilmów. Proponuje, aby „równolegle z pracami prowadzonymi przez autora tego opracowania nad przewodnikiem po zbiorach polskich w HIA oraz wykazami materiałów do mikrofilmowania w ramach wymiany", trwały prace przygotowawcze w archiwach polskich, których współpraca bezpośrednio dotyczy. Artykułowi towarzyszą streszczenia w językach angielskim i rosyjskim.

Hubert W a j s, *Międzynarodowy standard opisu archiwalnego — ISAD(G)* (s. 57–59), przypomniał istnienie „naszego polskiego standardu opisu archiwaliów" (FOPAR), który „ma dawać bardziej szczegółowe informacje, rozmieszczone w 9 poziomach (od poziomu archiwum po poziom dokumentu)" (s. 59).

Dariusz M a t e l s k i, *85 rocznica urodzin prof. Franciszka Paprockiego* (s. 60–65), pisze o bogatym dorobku archiwisty poznańskiego — F. Paprockiego, który zmarł 25 IX 1978 r.

Kazimierz K o z ł o w s k i, *Bolesław Tuhan-Taurogiński* (s. 66–69), pisze o pracach B. Taurogińskiego w Archiwum Radziwiłłów, w Archiwum Państwowym w Szczecinie i w Archiwum Głównym Akt Dawnych.

Rita M a j k o w s k a, *Zofia Bonarowska 1943–1991* (s. 70–71). Biogram dotyczy Z. Bonarowskiej — historyka-archiwisty, kustosza Oddziału Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Krakowie.

Władysław S t ę p n i a k, *Archiwa na drodze do integracji. Szczyt europejski w Monachium — 1996* (s. 72–83). Autor relacjonuje przebieg „szczytu europejskiego archiwów", który odbył się 26 i 27 III 1996 r. w Monachium pod hasłem „Europe in a wider". A w zakończeniu informuje czytelnika, że: „Przedstawiciel SAP w trakcie obrad w Monachium zgłosił propozycję przygotowania raportu na temat sytuacji i roli stowarzyszeń archiwistów w Europie Wschodniej" (s. 82).

Violetta U r b a n i a k, *Posiedzenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Archiwistów Polskich — 30 IV 1996* (s. 84–85). Mowa jest o podsumowaniu wypowiedzi dra W. Stępniaka, który zwracał uwagę „na konieczność aktywnego działania Stowarzyszenia, zarówno w płaszczyźnie kształtowania świadomości polskiego społeczeństwa i rządu co do roli i znaczenia archiwów w dziejach państwa polskiego oraz współcześnie, jak i w sferze troski Stowarzyszenia o codzienny materialny byt archiwistów" (s. 85).

Marek S ę d e k, „The American Archivist", t. 57, 1994[1], nr 2, wyd. The Society of

[1] W tytule błędnie podano „1944".

American Archivists, Chicago (s. 86–88). Autor uważa, że „zainteresowanie polskiego czytelnika powinno wzbudzić omówienie książki poświęconej religiom afroamerykańskim" (s. 88).

Ewa R o s o w s k a, *Archiwy KPSS i sowietskogo gosudarstwa. Katałog opisiej i dokumientow* (s. 89–91), omawia cytowaną publikację, która ukazała się w 1995 r. nakładem Państwowej Służby Archiwalnej Rosji, Hoover Institution i Chadwyck Healey Ltd.

Tadeusz W u j e k, *Bibliografia retrospektywna* (s. 92–96). Autor wyodrębnił następujące działy: *Wydawnictwa archiwalne (inwentarze, katalogi), Biografie archiwistów, Teoria i metodyka archiwalna, Archiwa w okresie staropolskim, Archiwa w okresie zaborów, Archiwa w okresie II wojny światowej, Archiwa w okresie PRL*. Bibliografia ta liczy ogółem 47 pozycji.

Edyta D e m b i ń s k a, *Bibliografia bieżąca* (s. 97–99). Wykaz zawiera cztery pozycje wydane w latach 1995–1996 i ma charakter recenzji — omówień. Uwzględnione pozycje dotyczą: fotografii na temat Kresów Wschodnich II RP (1919–1939), emigracji i Polonii (1939–1965), „archiwistyki i regionalizmu" oraz zdobywania zawodu i pracy.

W n u m e r z e 3 (1996) występują działy: „Od Redakcji" (s. 9–20), „Archiwa w Polsce i na świecie" (s. 21–44), „Sylwetki zasłużonych archiwistów" (s. 45–48), „Kronika" (s. 49–65), „III Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich" (s. 66–68), „Recenzje" (s. 69–81). Zeszyt zamykają: karta prenumeraty oraz informacje dla autorów i prenumeratorów.

Dział pierwszy poświęcony jest pamięci tragicznie zmarłego dnia 23 VII 1996 r. we Francji prof. dra hab. Jerzego Skowronka, naczelnego dyrektora archiwów państwowych, który objął tę funkcję 1 I 1993 r. Są tutaj teksty: *Od Redakcji* (s. 9–10), Henryka K u r o w s k i e g o, *Mowa nad grobem śp. prof. Jerzego Skowronka* (s. 12–13), Andrzeja B i e r n a t a, *Wspomnienie o śp. Profesorze Jerzym Skowronku — Naczelnym Dyrektorze Archiwów Państwowych* (s. 14–17) i Władysława S t ę p n i a k a, *Współpraca Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, prof. dr. hab. Jerzego Skowronka ze Stowarzyszeniem Archiwistów Polskich* (s. 18–22).

A. Biernat pisze m.in., że profesor J. Skowronek: „Był gorącym rzecznikiem szybkiego przeprowadzenia przez ścieżkę legislacyjną projektu nowej ustawy o archiwach, który pod jego przewodnictwem uzyskał ostateczny kształt przed skierowaniem jej do Rządu. Z niesłychaną determinacją — przekonany o słuszności nie tylko swojego zdania — bronił podważanych w niej zapisów o jednolitości nadzoru urzędu naczelnego dyrektora archiwów państwowych nad całą działalnością archiwalną administracji państwowej, co równało się zniesieniu szczególnych uprawnień tzw. archiwów wyodrębnionych" (s. 15).

Natomiast W. Stępniak podkreślał, że: „Nikt lepiej niż On [tj. prof. J. Skowronek] właśnie, nie rozumiał roli, jaką Stowarzyszenie Archiwistów Polskich winno pełnić w kraju, cieszącym się poczuciem pełnej niepodległości i budującym niemalże od podstawy zręby społeczeństwa demokratycznego — w nawiązaniu do tradycji państwowych i narodowych" (s. 18).

Agnieszka B a r t o s z e w i c z, *Źródła do dziejów Warszawy w Archiwum Głównym Akt Dawnych* (s. 21–28). Tekst powstał w związku z przypadającym w 1996 r. 400-leciem stołeczności Warszawy.

Władysław S t ę p n i a k, *Akta Ministerstwa Spraw Zagranicznych II RP przechowywane w Hoover Institution Archives* (s. 29–37), nawiązuje do poprzedniego swego artykułu o zbiorach w HIA, zamieszczonego w „Archiwiście Polskim" nr 2.

Robert K u b a ś, *Archiwum Senatu* (s. 38–40). Autor pisze o rozpoczęciu działalności Archiwum dnia 1 X 1991 r. i jego zawartości. Na zbiory składa się dokumentacja będąca wynikiem działalności Kancelarii oraz Senatu i inne materiały, w tym pochodzące z Archiwum Unii Demokratycznej oraz dotyczące rozmów „przy Okrągłym Stole".

Konstantin N o w o c h a c k i, *Narodowe zasoby archiwalne i archiwa Ukrainy* (s. 41–44). Autor omawia pokrótce treść ustawy *O narodowych zasobach archiwalnych i instytucjach archiwalnych* z dnia 24 XII 1993 r. oraz sieć archiwów Ukrainy. Sygnalizuje ujawnienie się sporej ilości problemów, które „wiążą się przede wszystkim z gruntowną przebudową gospodarczą, polityczną i socjalną, ze zmianą społecznych priorytetów oraz kryteriów oceny kulturowych, duchowych i intelektualnych wartości" (s. 44).

Piotr P a ł y s, *Szymon Koszyk (1891–1972)* (s. 45–48). W biogramie jest m.in. mowa o działalności Sz. Koszyka na niwie wojskowo-politycznej i dziennikarsko-publicystycznej na Śląsku przed 1939 r. oraz o jego pracy po II wojnie światowej w Archiwum Miejskim w Opolu.

Bolesław W o s z c z y ń s k i, *Posiedzenie Rady Archiwalnej* (s. 49–50). Jest tu omówione posiedzenie Rady w dniu 26 VI 1996 r.

Ewa R o s o w s k a, *Przekształcenia w zakresie prawa archiwalnego w krajach Europy Środkowej i Wschodniej* (s. 51–57). Autorka omawia częściowo przebieg międzynarodowego spotkania, które odbyło się w dniach od 28 do 30 VI 1996 r. w Puławach.

Władysław S t ę p n i a k, *Z działalności Stowarzyszenia Archiwistów Niemieckich* (s. 58–61). Relacja z przebiegu uroczystych obchodów 66 Niemieckiego Tygodnia Archiwów oraz 22 Tygodnia Historii Regionalnej, które odbyły się w Hamburgu w dniach 25–29 IX 1995 r.

Przemysław W o j c i e c h o w s k i, *Sesja naukowa pt. „Ochrona narodowego zasobu archiwalnego w archiwach, bibliotekach i muzeach Poznania — z okazji 30-lecia Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Poznaniu"* (s. 62–65), która odbyła się 24 XI 1995 r.

W dziale „III Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich" znajduje się odezwa SAP dotycząca Zjazdu (s. 66) oraz tekst *Wstępne założenia programowe III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich* (Toruń, wrzesień 1997 r.) (s. 67–68). W odezwie nawiązano do poprzednich zjazdów z 1986 r. w Przemyślu i 1992 w Warszawie, podając, że hasło obecnego Zjazdu brzmi: „Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku". We „Wstępnych założeniach" znalazł się m.in. wykaz 13 referatów przygotowanych do wygłoszenia na Zjeździe.

Krzysztof J a b ł o n k a, *Szczecin w dokumentach polskiej służby dyplomatycznej 1945–1950. Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego*, t. 7, Szczecin 1996 (s. 69–72). Opublikowane dokumenty ukazują „najważniejsze fakty z działań władz polskich, zmierzających do odzyskania i utrzymania przy Polsce portu szczecińskiego, Świnoujścia z częścią wyspy Uznam oraz pogranicza polsko-niemieckiego, od wałów Odry do Zatoki Szczecińskiej" (s. 69).

Halina N a t o r f, *Selecting an appraising archives and manuscripts by F. Gerald Ham* (s. 73–75). Na końcu recenzji autorka pisze, że głównym wyzwaniem archiwistów w przededniu XXI w. jest potrzeba „bardziej systematycznych procesów selekcyjnych oraz ekonomicznych metod pozwalających na wyselekcjonowanie coraz mniejszych zasobów ze stale rosnących materiałów archiwalnych" (s. 75).

Tadeusz W u j e k, *Bibliografia retrospektywna* (s. 76–78). Autor wyodrębnił następujące działy: *Biografie archiwistów, Archiwa w okresie staropolskim, Archiwa w okresie PRL, Archiwa kościelne*. Wykaz obejmuje 27 pozycji.

Edyta D e m b i ń s k a, *Bibliografia bieżąca* (s. 79). Tekst zawiera omówienie czterech prac z lat 1994–1996. Uwzględnione pozycje dotyczą archiwów rodzinno-majątkowych w zbiorach państwowych we Lwowie, zasobu Archiwum Państwowego we Wrocławiu (przewodnik) i w Radomsku (przewodnik), judaików przechowywanych w 92 archiwach, bibliotekach i muzeach byłego ZSRR.

Nakład numeru 4 (1996), podobnie jak nr 3, wynosi 500 egz. W zeszycie występują działy: „Od Redakcji" (s. 13), „Kształcenie zawodowe archiwistów" (s. 14–29), „Archiwa w Polsce i na świecie" (s. 30–86), „Sylwetki zasłużonych archiwistów" (s. 87–93), „Kronika" (s. 94–100), „III Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich" (s. 101–102), „Recenzje" (s. 103–109), „Bibliografia retrospektywna" (s. 110–113), „Bibliografia bieżąca" (s. 114–115), „Spis treści rocznika 1996" (s. 116–118). W numerze ponadto zostały zamieszczone: anons o usługach archiwalnych, adresy Zarządu Głównego i oddziałów wojewódzkich SAP oraz karta prenumeraty.

W słowie „Od Redakcji" prezentowany jest nr 4 czasopisma. Poleca ona uwadze czytelników artykuł dotyczący „tożsamości archiwisty".

Władysław Stępniak, *Problemy kształcenia zawodowego archiwistów omawiane na międzynarodowym seminarium w Dubrowniku (2–5 X 1996 r.)* (s. 14–17). Na seminarium prezentowany był także, przez przedstawicieli SAP, polski system kształcenia archiwistów.

Josip Kolanović, *Tożsamość archiwisty. Między przeszłością a wyzwaniami przyszłości* (s. 18–25). Jest to tekst referatu szefa chorwackiej służby archiwalnej, wygłoszonego przezeń na seminarium w Dubrowniku. Autor uskarża się, że w Chorwacji „tożsamość archiwisty nie była dotąd precyzyjnie określona ani społecznie uznana, znaczenie archiwistów nie jest odpowiednio doceniane, a w procesie kształcenia kadr dla tej służby wyznaczono miejsce peryferyjne". Autor uważa, że archiwista nie powinien „jednak dążyć do tego, by być historykiem czy informatykiem. Powinien pozostać i być archiwistą" (s. 24).

Waldemar Wysocki, *Działalność szkoleniowa I Oddziału Dydaktycznego COKKA przy Archiwum Akt Nowych* (s. 26–29). Autor pisze o utworzonym w grudniu 1994 r. I Oddziale Dydaktycznym Centralnego Ośrodka Kursów Kancelaryjno-Archiwalnych Stowarzyszenia Archiwistów Polskich oraz o przeszkoleniu do tej pory ogółem 123 osób, pochodzących z „różnych działów gospodarki narodowej i środowisk zawodowych" (s. 27).

Władysław Stępniak, *XIII Międzynarodowy Kongres Archiwów w Chinach* (s. 30–40). Relacja autora z pobytu na Kongresie, który obradował w dniach 2–7 IX 1996 r. pod hasłem: „Archiwa w końcu wieku — ocena dokonań i zadania na przyszłość".

Bolesław Woszczyński, *Stowarzyszenie Archiwistów Rosji* (s. 41–43). Autor pisze o Rosyjskim Stowarzyszeniu Historyków-Archiwistów, powołanym do życia na zjeździe założycielskim w Moskwie w listopadzie 1990 r.

Andrzej Jabłoński, Zbigniew Pustuła, *Archiwa zakładowe urzędów wojewódzkich w świetle badań ankietowych „AZAK", stan na 20 X 1995 r.* (s. 44–72). Autorzy piszą m.in., że „materiały archiwalne stanowią 11% całości zbiorów archiwów zakładowych urzędów wojewódzkich" (s. 51). Odnosi się wrażenie, że wątek oceny i selekcji w tym artykule jest dość słabo uwzględniony.

Mirosław Gruchacz, *Stan zachowania zespołów akt zakładów przemysłowych w Archiwum Państwowym w Opolu* (s. 73–77). Autor zwraca uwagę na bezpośrednie relacje, jakie zachodzą między stanem funkcjonowania archiwów zakładowych a późniejszym opracowywaniem akt przejętych przez archiwum.

Barbara Kubiczek, *Archiwum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie* (s. 78–81). Archiwum to przechowuje akta z okresu międzywojennego i lat powojennych. Bez akt osobowych zasób archiwum liczy 237 m.b.

Piotr Masalski, *Archiwum zakładowe w Instytucie Ciężkiej Syntezy Organicznej w Kędzierzynie-Koźlu* (s. 82–83). Archiwum składa się „z jednego pomieszczenia o bardzo małej powierzchni", a większość akt kategorii A znajduje się w Bibliotece ICSO.

Izabella G a s s, *Gdańsk w „Fotografii", 1939–1945 w zbiorach archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu* (s. 84–86). Autorka pisze m.in. o serii fotografii dotyczących walk o Pocztę Polską i fotografiach z eksperymentalnego laboratorium „w którym wytwarzano mydło z tłuszczu ludzkiego".

Dariusz M a g i e r, *Jan Riabinin 1878–1942* (s. 87–93). Autor przypomina znaną już z literatury postać wybitnego polskiego archiwisty rosyjskiego pochodzenia, pracownika Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Moskwie w latach 1904–1919 i AP w Lublinie w latach 1921–1937.

Hanna K r a j e w s k a, *67 Zjazd Archiwistów Niemieckich w Darmstadt* (s. 94–96). Relacja ze Zjazdu, który odbył się 17–20 IX 1996 r.

Sabina K l i m k i e w i c z, *Informacja o działalności Oddziału Dydaktycznego COKKA w Katowicach* (s. 97–98).

Bolesław W o s z c z y ń s k i, *Komisja do spraw stypendiów naukowych* (s. 99–100). Relacja z prac Komisji do opiniowania wniosków o przyznawanie stypendiów pracownikom państwowej służby archiwalnej, przygotowującym rozprawy doktorską lub habilitacyjną. Ciało kolegialne powołane zarządzeniem NDAP z 26 VIII 1996 r.

W rubryce „III Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich" zamieszczone zostały teksty informacyjne pt. *Konkurs na wspomnienia o działalności archiwów w Polsce* (s. 101–102) i *Regulamin nagrody SAP za pracę z zakresu archiwistyki i działalności archiwalnej* (s. 102).

Krzysztof J a b ł o n k a, Kazimierz K o z ł o w s k i, *Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim (1945–1950)*, Warszawa-Szczecin 1994 (s. 103–106). Recenzent pisze m.in., że cała praca „łączy zręcznie chronologiczne przedstawienie głównych wydarzeń, od momentu przejęcia Pomorza Zachodniego od Armii Czerwonej […] do pełnej stalinizacji władzy w jej apogeum — 1955 r." (s. 103).

Izabella G a s s, *„Le Crack" — czasopismo jeńców francuskich (1942–1944). Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu — Instytut Pamięci Narodowej* (s. 107–109). Pismo wydawane było w Kobierzynie w latach 1942–1944.

Tadeusz W u j e k, *Bibliografia retrospektywna* (s. 110–113). Autor wyodrębnił działy: *Biografie archiwistów, Teoria i metodyka archiwalna, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Działalność państwowej służby archiwalnej, Archiwum Centralnej Rady Związków Zawodowych, Archiwa kościelne, Polonica w archiwach zagranicznych*. Wykaz liczy ogółem 45 pozycji.

Dorota L e w a n d o w s k a, *Bibliografia bieżąca* (s. 114–115). Omówienie treści czterech wydawnictw z lat 1995–1996, dotyczących szkolenia pracowników i bezrobotnych, żandarmerii rosyjskiej guberni warszawskiej (1872–1915), planów miast polskich, indeksu osobowego do rejestru warszawskiej ludności wyznania ewangelicko-augsburskiego z 1791 r.

Ukazanie się czterech zeszytów „Archiwisty Polskiego" należy uznać za sukces wydawniczy Zarządu Głównego SAP. Podkreślić należy zasługi Redakcji, a zwłaszcza redaktora naczelnego Tadeusza Wujka. Ważne było pozyskanie dla czasopisma autorów spośród grona archiwistów zakładowych oraz archiwistów zagranicznych. Czasopismo jest interesujące i zasługuje na uwagę Czytelników.

Mieczysław Motas (Warszawa)

„CARTOGRAPHICA HELVETICA". FACHZEITSCHRIFT FÜR KARTENGESCHICHTE, Murten 1996–1997, nr 14–15.

Kolejne numery „Cartographica Helvetica", jak dotychczas, zachwycają wspaniałymi ilustracjami. Stałe pozycje nie uległy zmianie. Słowo naczelnego redaktora jest wprowadzeniem do wydawanego numeru, do którego załącza się już nie tylko programy konferencji, kongresu czy kolokwium, ale oddzielne broszury. W nr 14 znajdujemy katalog *The Map House of London* — poleca się subskrypcję *Mercator's World* — zawierający mapy (w tym morskie), atlasy i globusy. Oddzielne wkładki stanowią: reklama atlasu: *Documenta Cartographica Saecularia Monacensia* z 1859 r. (Friedrich Kunstmann) i *Der Portolan-Atlas des Battista Agnese von 1546*, Rosyjska Biblioteka Narodowa, Sankt Petersburg (Arthur Dürst). Te dodatkowe materiały dodają zachęty do prenumeraty tego interesującego i pożytecznego czasopisma[1].

N u m e r 14 (1996) rozpoczyna się artykułem Willi B e c k a, *Die Topographische Karte 1:50 000 des Grossherzogtums Baden*, z którego dowiadujemy się, że zdjęcie topograficzne do atlasu Wielkiego Księstwa Baden było wykonane między 1824 a 1844 r., w skali 1:25 000. Gęstość pomierzonych punktów wysokości w terenie od 6 do 8 km^2 była raczej wyjątkowa dla tamtego czasu. Przez wyprodukowanie pierwszej mapy warstwicowej, Baden stał się słynny. Oryginalne mapy nie były publikowane; redukowano je do skali 1:50 000. Położono akcent na przedstawienie pełnej sieci hydrograficznej. Pokazano osiem różnych rodzajów roślinności, zaznaczono strefę rolniczą. 55 arkuszy opublikowano w 1854 r.

Madlena Cavelti H a m m e r i René B r a n d e r b e r g e r, *Das Linthwerk (1807–1822)*. Ten artykuł wiąże się z kantonem Glarus, kiedy to w XVIII w. znany był z rosnącego wzrostu ludności i wielu tekstylnych fabryk. Z powodu nadmiernego wycinania lasów na potrzeby manufaktur równinę Linth nękały powodzie. Konsekwencjami tego była strata ziemi rolniczej, klęska głodu i malaria. W roku 1804 inżynier Hans Konrad Escher (1767–1823) sporządził plan w skali 1:46 000 i jego projekt uregulowania rzeki Linth został przyjęty; za dobry projekt Escher został uhonorowany tytułem: „Von der Linth". Escher był nadto zapalonym alpinistą i utalentowanym artystą. Wystawił ponad 900 panoramicznych widoków i rysunków ze swych licznych podróży.

Następnym artykułem jest *Der digitale Behaim-Globus-Visualisierung und Vermessung des historisch wertvollen Originals* autorstwa Lionela D o r f f n e r a. Martin Behaim (1459–1507) z Norymbergi jest konstruktorem globusa (między 1491 a 1492 r.) będącego dziś unikatem, dokumentem geograficznym świata i historycznym obiektem. Przechowuje się go w Niemieckim Narodowym Muzeum w Norymberdze.

Równie interesującym tekstem, jak zwykle udokumentowanym ilustracjami map, jest: *Die Zollkarte der Schweiz (1825)…*, autorstwa Thomasa K l ö t i. Czytamy w nim, że w Szwajcarii pobierano różne podatki. Istniał także lokalny system podatkowy, zniechęcający kupców do prowadzenia handlu. Federalny celnik Johann Kaspar Zellweger (1768–1855) opracował mapę przy współudziale sławnego już wówczas kartografa Heinricha Kellera (1778–1862) z Zürichu — autora opublikowanej w 1813 r. mapy: *Reisekarte der Schweiz*. Zellweger i Keller porozumiewali się przeważnie korespondencyjnie; listy obfitują w szczegóły, które wymieniali w trakcie opracowywania mapy. Sa dwa manuskrypty tej mapy. Pierwsza

[1] Verlag Cartographica Helvetica Untere Längmatt 9, CH-3280 Murten, Schweiz. Tel. i fax 026/670 10 50.

wersja znajduje się w Archiwum Federalnym. Egzemplarz okazowy jest reprodukowany przez „Cartographica Helvetica".

W tym numerze Czytelnicy znajdą jeszcze omówienie Kai B r o d e r s e n a *Ein Karolingischer Stadtplan von Rom* i Arthura D ü r s t a *Die Katalanische Estense — Weltkarte 1450*. Plan (obraz) miasta Rzymu jest pokazany w kształcie elipsy i koła na podstawie rekonstrukcji z 1907 r. Mapa Katalońska również jest w kształcie koła o średnicy ca 112,5 cm (Biblioteka Estense, Modena).

Przegląd map w nr 14 zamyka informacja o starej mapie kantonu Schaffhausen *Karte aus dem Jahre 1525*, określonej jako klejnot z kolekcji Hansa Petera Rohra; eksponowano ją na wystawie.

W rubryce: publikacje, na pierwszym miejscu wymieniono wydawnictwo: *Cartographia Rappersviliana Polonorum. Katalog zbiorów kartograficznych Muzeum Polskiego w Rapperswilu* (drugi człon podano w języku polskim), autorstwa Piotra Marii Mojskiego. W szczegółowym omówieniu tego Katalogu Thomas Klöti wymienia m.in. nazwiska wybitnych Polaków: „Chopin, Copernicus, madame Curie". Zostały także omówione liczne interesujące publikacje z różnych krajów.

N u m e r 15 (1997) przedstawia miniatury map z podobizną autora mapy miasta Zürich *Planvedute der Stadt Zürich von Jos Murer 1576*, z wyjaśnieniem odnoszącym się do całej dokumentacji i informacją o możliwości zakupu oraz cenie. Na dalszych stronach Arthur D ü r s t publikuje artykuł pod tym samym tytułem, z reprodukcjami kolorową i czarno-białą, interesującą pod względem graficznym i merytorycznym. Jos Murer (1530–1580) z Zürichu był dla współczesnych popularnym kartografem. W 1560 r. ukazała się mapa kantonu Zürich, a w 1576 r. powstał znakomity plan Zürichu — niezwykle szczegółowy, o wymiarach 132x90 cm, a jako drzeworyt jest pocięty na sześć prostokątów. Jest umieszczony w katedrze Grossmünster. Było około ośmiu wydań tego planu. Na marginesie: drzeworyty są bardzo liczne w zasobie archiwum kantonu w Zürichu.

Urban S c h e r t e n l e i b, *Fridolin Becker (1854–1922): Topograph, Kartograph, Innovator*. Becker początkowo pracował jako topograf, a w roku 1884 był zatrudniony jako asystent, później profesor katedry kartografii. Znany ze znakomitych prac naukowych, domagał się w publikacjach topograficznych map rzeźby terenu z podkładem barwnym. W 1889 r. wydał barwną mapę *Reliefkarte des Kantons Glarus* w skali 1:50 000; *Reliefplan der Gotthardbahn*, 1:5 000 (1893) oraz *Karte des Rigis*, 1:50 000 (barwna litografia). Postęp wniesiony do nauki przez Beckera polegał m.in. na przedstawianiu rzeźby terenu za pomocą warstwic.

Christian B i r c h m e i e r, *Die Feldmesskunst des 18 Jahrhunderts am Beispiel von Stein am Rhein*, zwraca uwagę, że w archiwach i bibliotekach kantonu Schaffhausen znajduje się dużo starych map i planów. Pomyślano o wystawie pt. „Region Stein am Rhein". Ilustracje w artykule pokazują prace miernicze, instrumenty geometryczne i wycinki map z XVIII w., które świadczą o dość wysokim poziomie kunsztu kartograficznego — przedstawiania terenu w dużej skali i dużego formatu — geometrów: Johanna Leonharda Vettera, Jakoba Schäppi z Horgen i Johanna Jacoba Hebera z Bazylei.

Ostatnim artykułem w nr 15 jest *Islamische Weltkarten des 16. Jahrhunderts* Herberta E i s e n s t e i n a. Przedstawia on mapy świata islamskiego wykonane w XVI w., tj. w czasach panowania otomańskiego. Mapa z 1552 r. została skopiowana z oryginału arabskiego przez tureckich kartografów, którzy stanowili ówcześnie niezależną profesjonal-

ną grupę. Te mapy uważa się za podstawę wzorów europejskich, ale używane są raczej jako książka ilustrowana.

Z nowości wydawniczych do nabycia prezentuje się mapę: *Reliefkarte Mont Blanc*, 1:50 000 i *Reliefkarte Matterhorn*, 1: 50 000, a także rękopis: *Die Chorographia et Topographia von 1566 des Sebastian Schmid (1533–1586)*[2].

Nadto w omawianym numerze podano rozwiązanie zagadki z poprzedniego (14) numeru i wymieniono najważniejsze międzynarodowe wydarzenia kartograficzne w roku 1997, np. Międzynarodowy Kongres Kartograficzny w Sztokholmie (22–27 czerwca); Konferencję w Lizbonie (6–10 lipca); 16 Sympozjum IMCoS w Budapeszcie (26–29 września), a od 30 IX do 2 X 1997 r. Kolokwium Historycznej Kartografii w Rostocku i Schwerinie. W tym numerze znalazło się także sprawozdanie z Kolokwium Historycznej Kartografii w Bernie (3–5 X 1996) i Międzynarodowego Sympozjum Kolekcjonerów (IMCoS) w Rydze (6–9 X 1996).

W rubryce (m.in.) publikacje: Madlena Cavelti H a m m e r przedstawiła historię kartografii Afryki (Jeffrey C. Stone). Zaprezentowano wycinek mapy miasta Laibach (Lublana) z *Josephinische Landesaufnahme 1763–1787 für das Gebiet der Republik Slowenien* w omówieniu Hansa Ulli F e l d m a n n a i tegoż autora omówienie wydawnictwa AG Otava, Helsinki: *Mare Balticum 2000 Jahre Geschichte der Ostsee*, autorów Ulli Ehrensvärda, Pallervo Kokkonena i Juha Nurminena. Obok zamieszczono wycinek najstarszej szwedzkiej mapy morskiej z 1692 r. Wernera i Rosenfeldta cytowanego wydawnictwa. Pomieszczono także ogłoszenia antykwaryczne. Nie można pominąć indeksu do piętnastu numerów „Cartographica", wszechstronnie opracowanego[3]. Poza tym warto podkreślić, że w numerach czasopisma na wewnętrznej stronie okładki zawsze przedstawia się sylwetki osób zmarłych i zasłużonych, związanych bezpośrednio lub pośrednio z profilem wydawnictwa. W nr 15 przypomniano osobę działającego w Islandii (1908–1995) pierwszego abonenta czasopisma.

Anna Teresa Pawłowska (Lublin)

„JOURNAL OF THE SOCIETY OF ARCHIVISTS". JOURNAL OF THE BRITISH RECORDS ASSOCIATION, t. 16, London 1995, nr 2.

N u m e r 2 (1995). Trzech autorów: S. T y a c k e, Jan van den B o e c k i Ellen S t e e d a m, *Archives in a Democratic State* (s. 133–138), omawia rolę archiwów w państwach Europy Wschodniej i Środkowej po przemianach lat 1989–1991. Zajęła się tym problemem Rada Europy w Strasburgu, wspólnie z europejskim zarządem Międzynarodowej Rady Archiwów, które w 1993 r. opracowały pierwszy program archiwalny, w jesieni następnego roku przedstawiony na konferencji, w której wzięli udział przedstawiciele 20 krajów, w tym również Polski. Omawiano rozwijanie stosunków demokratycznych w archiwach poprzez jednakowy dostęp do akt dla każdego, dostosowanie przepisów do nowych potrzeb, usunięcie wszelkich zewnętrznych nacisków, tworzenie standardów dla prac archiwalnych i rozwijanie kształcenia zawodowego oraz międzynarodowej współpracy.

[2] Cena tego ostatniego: 60 franków (plus koszt wysyłki). Poprzednie po 55 franków (plus 11 za wysyłkę).

[3] Z podaniem numeru, roku i strony; a) według zawartości numerów, b) autorów z zaznaczeniem tytułu artykułu, c) rejestr haseł — pojedyncze mapy; kolekcje; nazwy geograficzne; państwa i miasta; pod względem technicznego wykonania (np. litografia); d) osobowy i wydawnictw, wydawców; e) nekrologi.

H. S. C o b b, przewodniczący Stowarzyszenia Archiwistów (*Archivists and History*, s. 139–144), podnosi sprawę szkolenia archiwistów w zakresie znajomości historii, gdyż archiwista bez znajomości historii nie będzie w stanie dobrze wykonywać swych zadań. Autor powołuje się na zdanie kilku archiwistów angielskich oraz niemieckich w tej sprawie.

Tim M a c q u i b a n z Oksfordu w artykule o tekstach historycznych i reliktach wyznaniowych (*Historical Texts or Religious Relics: towards a theology of religious archives*, s. 145–151) omawia swoje doświadczenia jako bibliotekarza i archiwisty w kościele metodystów. Przypomina, że niektórzy historycy — np. Ranke — widzieli w historii działanie Boga. W archiwach wyznaniowych ważnym elementem jest filozoficzne podejście do pracy, a dokumenty prowadzą do doceniania historii. Dla archiwisty kościelnego ważne znaczenie w zakresie refleksji daje Biblia i Nowy Testament.

Kevin T. W a r d pisze o wstępnej rejestracji akt własności z uwzględnieniem wskazówek w zakresie ich oceny w archiwum Bedfordshire (*Pre-registration Title Deeds. Part 2: guidelines for appraisal as developed in the Bedfordshire Record Office*, s. 153–165). Stwierdza, że ocena akt jest najbardziej trudną intelektualnie sprawą, jaką podejmują archiwiści. Autor szczegółowo omówił zasady oceny wspomnianych akt i dołączył instrukcję, która oprócz oceny akt wskazuje także warunki upoważniające do przekazania akt na makulaturę.

Piers C a i n w artykule o magazynach danych jako wytwórcach dokumentacji (*Data Warehouses as Producers of Archival Records*, s. 167–171) stwierdza, że powszechne są raczej w USA niż w Europie, ale w Zjednoczonym Królestwie będą wkrótce problemem. Magazyn taki zawiera dane rzeczowe (*subject-oriented*), zintegrowane (*integrated*), zróżnicowane czasowo (*time-variant*) i stałe (*nonvolatile*), w celu wykorzystania do podejmowania decyzji. Zróżnicowanie czasowe obejmuje 60–90 dni, a stałość oznacza brak możliwości zmiany danych. Dla archiwisty magazyn danych jest atrakcyjny, gdyż jest składnicą stałych i przetwarzalnych informacji.

Tim W o r m l e i g h t o n przedstawił schemat terenowego rozmieszczenia punktów usługowych w powiecie Devon *(The Devon Record Office Service Point Scheme*, s. 173–178), co przedstawia mapka: w trzech miejscowościach ulokowane są pracownie naukowe, a w sześciu punkty pomocnicze, gdzie można konsultować kwestie akt dotyczących danej miejscowości.

Sylvia F i t z g e r a l d prezentuje tekst o komputerowym katalogowaniu akt w królewskim ogrodzie botanicznym w Kew (Londyn) za pomocą programu MARC, standardów międzynarodowych i Unicorn (*Archives Cataloguing on Computer at the Royal Botanic Gardens, Kew: using MARC, international standards and Unicorn*, s. 178–191). Ogród posiada wielkie zbiory dokumentów i literatury, m.in. 11 tys. map, 10 tys. mikrofilmów, 120 tys. monografii, 140 tys. broszur i ulotek oraz 4 000 periodyków, opracowywanych komputerowo. Załączono kilka przykładów zastosowań techniki komputerowej.

Don C. S k e m e r zajmuje się rozgraniczeniem opieki nad tekstami literackimi i opieki nad aktami i innymi materiałami, dokumentowanymi na przykładzie prywatnych zwojów statutów Anglii z przełomu XIII/XIV w. (*From Archives to the Book Trade: private statute rolls in England, 1285–1307*, s. 193–206). Statuty angielskie były prywatną ich kompilacją, uzupełnioną wybranymi rozprawami i współczesnymi dokumentami; przepisywali je ówcześni skrybowie. Statuty kopiowano też w kartularzach i innych księgach zakonnych, mających też formę zwojów.

Lesley A. H a l l zajął się archiwami kontroli urodzin w Wielkiej Brytanii (*The Archives of Birth Control in Britain*, s. 207–218). Prezentuje dokumentację powstawania organizacji kobiecych i instytucji państwowych, działających w zakresie antykoncepcji i kontroli narodzin.

w związku z nowymi poglądami na seks i małżeństwo, jakie głosiła Marie Stopes (1880–1958) i inni autorzy.

Dwa artykuły dotyczą konserwacji. Allen E. D e n i s o n w artykule o przeciwdziałaniu małym nieszczęściom (*Copying with a Minor Disaster*, s. 219–220) wypowiada się w sprawie unikania wypadków w archiwach, jak np. zalanie akt wodą, a zwłaszcza konserwacji poszkodowanych akt.

Chris W o o d s omawia konserwację dokumentów pergaminowych (*Conservation Treatments for Parchments Documents*, s. 221–238). Autor podkreśla, że w tej sprawie od lat prowadzi się badania, ale nie udało się znaleźć zadowalającego rozwiązania; stale trwają doświadczenia. Wynik zależy od pełnego rozpoznania chemicznego i fizycznego charakteru pergaminu. Włókna pergaminu składają się z niezliczonych cząsteczek kolagenu, a te z kolei z długich łańcuchów aminokwasów. Kolagen podgrzany kurczy się w określonej temperaturze (55–65°). Odpowiednie procedury doprowadzają do prostowania pergaminu. Autor zbadał wpływ wody na pergamin. Ilustruje to za pomocą tabel i zdjęć.

Christopher K i t c h i n g w artykule o karierze w archiwach (*Archives as Career? A review of recent training prospectuses*, s. 239–241) domaga się właściwego programu szkoleniowego dla studentów. Dobry program szkolenia jest ważny w karierze archiwalnej.

W omawianym tomie podano też około 30 pozycji bibliograficznych, ocenianych przez różnych archiwistów. Książki te dotyczą zarządzania archiwami, oceny archiwaliów, przetwarzania danych w archiwum, przewodników archiwalnych i konserwacji akt.

Stanisław Nawrocki (Poznań)

„KRAKOWSKI ROCZNIK ARCHIWALNY", ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KRAKOWIE, t. 3, Kraków 1997.

Kolejny, trzeci już tom „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego" otwiera dział „Artykuły", na który składa się sześć pozycji.

Wacław U r b a n (s. 11–22) — głównie na podstawie ksiąg sądowych miasta Kleparza pod Krakowem — opracował życiorys prawie dotąd nieznanego Jana z Koszyczek, który „był typowym przedstawicielem polskiej plebejskiej inteligencji pierwszej połowy Wieku Złotego, a więc w jakiś sposób człowiekiem Renesansu" (s. 21). Urodzony w 1488 r., w 1503 r. został wpisany w poczet studentów Akademii Krakowskiej. Opuścił ją w 10 lat później jako bakałarz sztuk wyzwolonych. Po 1521 r., na pewno zaś w 1524 do 1533 r. pełnił obowiązki pisarza miejskiego na Kleparzu. W tym czasie uczestniczył też w życiu działającego w rodzinnych Koszycach (Koszyczki — dla odróżnienia od Koszyc słowacko-węgierskich, s. 12) w powiecie proszowskim „bractwa literackiego" pod wezwaniem św. Anny. Około 1522 r. ogłosił drukiem własny przekład *Żywota świętej Anny*. W latach 1528–1533 dokonywał skutecznych prób rekonstrukcji ważniejszych zapisek miejskich z lat 1519–1528, utraconych podczas pożarów miasta. Przez dwa lata 1542–1543 pełnił odpowiedzialną funkcję wójta. Z racji wykonywanych obowiązków musiał stykać się z wieloma osobami, z których najbardziej interesującą był chyba krakowski rajca Ludwik Just Decjusz, sekretarz królewski i humanista.

Waldemar K o m o r o w s k i i Kamila F o l l p r e c h t (s. 23–33) przygotowali część drugą pożytecznego katalogu właścicieli kamienic Rynku Krakowskiego w czasach nowożytnych. Poświęcili ją dziejom „Szarej Kamienicy" nr 6. W pierwszej połowie XVI w. należała

ona do zamożnej kupieckiej rodziny Krupków oraz rodzin z nią związanych. Wielokrotnie zmieniała prawnych właścicieli, czasem też nazwy, by wreszcie znaleźć się w rękach rodziny Zebrzydowskich już jako „Szara Kamienica".

Janina M. S t o k s i k (s. 35–53) zamieściła interesującą publikację dotyczącą kształcenia geodetów przez katedrę geometrii praktycznej w Akademii Krakowskiej w XVII i XVIII w. Jest to trzecia i ostatnia część pracy autorki, omawiająca dzieje katedry, ufundowanej w 1631 r. przez Adama Strzałkę z Rudzego. Wykłady z tej dziedziny odbywały się jednak na krakowskiej uczelni już od połowy XV w. W XVII w. jedynie mniejszość słuchaczy wykładów z geometrii praktycznej starała się o tytuł „geometry przysięgłego Akademii". W XVIII w. nastąpił wzrost zainteresowania tą dziedziną, a co za tym szło, znacznie zwiększyła się liczba geometrów mianowanych przez Akademię. W 1780 r. dekretem Rady Nieustającej postanowiono, że patentu na geometrę może udzielać jedynie władza państwowa, zaś Akademii Krakowskiej pozostawiono tylko prawo wydawania zaświadczeń o złożeniu przez kandydatów egzaminu z teorii i praktyki zawodowej. Autorka opracowała też listę wykształconych w XVII i XVIII w. geometrów, jednak ze względu na niekompletność źródeł ich liczba na pewno nie jest pełna.

Ciekawie prezentuje się artykuł Barbary S ł u s z k i e w i c z (s. 54–63), omawiający najstarszą zachowaną księgę wójtowsko-ławniczą Nowego Targu z lat 1601–1700 i interpretujący jej zawartość jako odbicie życia tego miasta w XVII w. Lektura wpisów pozwala zapoznać się z działalnością władz miejskich i pracą sądu, rzuca światło na wzajemne stosunki między mieszczanami i daje obraz kultury materialnej w mieście tego okresu. Obok publikacji wielu interesujących zapisek, autorka pokusiła się o sporządzenie tabeli zawierającej listę kilkunastu mieszczan i objaśnień znaczenia ich nazwisk oraz przydomków.

Jerzy G a u l (s. 64–71) zajął się problematyką registratury w austriackiej kancelarii wojskowej XIX i początków XX w. W registraturach wojskowych rozpowszechniony był chronologiczno-numeryczny sposób składania akt. Składane w wiązki dokumenty dzielono na prezydialne i zwykłe. Dostęp do nich był ułatwiony dzięki dziennikom podawczym oraz indeksom rzeczowym i imiennym. Z chwilą rozpoczęcia działań wojennych w 1914 r. funkcje pozostałych w garnizonach registratur przejęły kancelarie polowe. W 1916 r. podjęto decyzję, że akta dowództw od brygad w górę winny być przekazywane do Kriegsarchiv, zaś komend obrony krajowej do ministerstwa w Budapeszcie. Akta w registraturach centralnych układano chronologiczno-numerycznie oraz rzeczowo.

Zbigniew D y r d o ń (s. 73–81) przedstawił zagadnienie budowy w latach 1904–1924 Krajowego Zakładu dla Obłąkanych w Kobierzynie. W 1907 r., wobec niewystarczającej w Galicji opieki nad osobami chorymi umysłowo, Sejm Krajowy ostatecznie podjął decyzję o budowie ośrodka w Kobierzynie. Ukończony w przededniu I wojny światowej nie został od razu oddany do użytku. Nastąpiło to dopiero 10 lat później. Kompleks szpitalny w Kobierzynie należał do najnowocześniejszych tego typu jednostek w Europie. Przy jego projektowaniu i budowie zdołano uniknąć wielu błędów, które stały się udziałem jedynego dotychczas w Galicji Krajowego Zakładu dla Obłąkanych w Kulparkowie pod Lwowem.

„Materiały źródłowe", kolejny dział „Rocznika", rozpoczyna edycja inwentarza kościoła Karmelitów w Krakowie „na Piasku", w opracowaniu Wacława K o l a k a (s. 85–97). W komentarzu edytor krótko zarysował dzieje klasztoru oraz omówił jego zachowaną spuściznę aktową. Najstarszy zachowany inwentarz, spisany po łacinie, pochodzi z 1560 r. Niestety, jego stan zachowania przedstawia się źle. Natomiast opublikowany jest drugi, sporządzony w 1595 r. w języku polskim przez prowincjała Wawrzyńca Drużyna. Zawiera ciekawą listę przedmiotów liturgicznych i kosztowności przechowywanych w kaplicy przy obrazie Matki Bożej. Rękopis ten znajduje się w zbiorach Archiwum Karmelitów w Krakowie.

Z kolei o. Józef M a r e c k i (s. 99–113) opublikował najstarszy inwentarz klasztoru Kapucynów w Krakowie. Spisany w 1794 r. przez gwardiana o. Tadeusza Krawczyńskiego, przechowywany jest w Archiwum Klasztoru Kapucynów w Krakowie. Edycję poprzedza wstęp, zwięźle charakteryzujący zasób aktowy klasztoru Kapucynów, założonego w 1695 r. w Krakowie. Tekst inwentarza opublikowano w językach oryginału: po łacinie (s. 1–11) i po polsku (s. 13–25). Przy każdej pozycji w łacińskiej części inwentarza wydawca dodał polskie tłumaczenia, pożyteczne z powodu specyficznej sakralnej terminologii.

Monika A n d r a s z - M r o ż e k (s. 114–130) przygotowała edycję przechowywanej w AP w Krakowie instrukcji podziału pracy archiwalnej Senatu Rządzącego Wolnego Miasta Krakowa z 1834 r. W załączonym wstępie scharakteryzowany został system kancelaryjny Senatu WMK. Autorka stwierdza, że jej artykuł, powstały w ramach prac zespołu naukowo-badawczego ds. kancelarii austriackiej przy AP w Krakowie, stanowi uzupełnienie publikacji Stanisławy Pańków o Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, poświęcone zagadnieniom kancelaryjnym.

Krystyna J e l o n e k - L i t e w k a (s. 131–134) przypomniała epizod z życia Stanisława Wyspiańskiego, dotyczący jego bezowocnych starań w sprawie wykonania dekoracji sali parterowej Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa. W 1904 r. komisja archiwalna przy magistracie wydała decyzję o odmalowaniu sali w tymże archiwum. Wyspiański, zaprzyjaźniony z archiwariuszem Adamem Chmielem, opracował projekt dekoracji sali. Niestety, spotkał się z odmową dyrektora archiwum prof. Stanisława Krzyżanowskiego. Do opublikowanej kalkulacji kosztów malowania sali, sporządzonej przez Wyspiańskiego oraz jego listu do prof. Krzyżanowskiego, z października 1904 r., załączono przechowywaną w AP w Krakowie fotografię przedstawiającą projekt polichromii sali.

Zbigniew S o l a k (s. 136–168) zajął się działalnością Michała Piusa Römera, wybitnego działacza w dziedzinie stosunków polsko-litewskich pierwszej połowy XX w. Urodzony w patriotycznej ziemiańskiej rodzinie litewskiej, pielęgnującej polskie tradycje, do 1920 r. — kiedy to przeniósł się do Kowna — prowadził aktywną działalność społeczno-polityczną na rzecz państwowości litewskiej związanej z Polską. Służąc w latach 1915–1917 w Legionach Piłsudskiego optował za utworzeniem w Legionach Polskich Kompanii Litewskiej. Z czasem odsunął się od polityki, został członkiem litewskiego Najwyższego Trybunału i kilkunastokrotnym rektorem Uniwersytetu w Kownie. Jako znakomity znawca prawa konstytucyjnego, był przedstawicielem Litwy w Trybunale Sprawiedliwości w Hadze i przy Lidze Narodów. Wydawca opublikował jego *Notatkę w sprawie utworzenia Kompanii Litewskiej w Legionach Polskich* z 25 III 1916 r. oraz *Memoriał w sprawie litewskiej* z 8 V [VI] 1916 r., skierowany do Centralnego Komitetu Narodowego w Warszawie. Materiały te przechowuje obecnie AP w Krakowie, w zespole Naczelnego Komitetu Narodowego.

W dziale „Miscellanea" Wacław K o l a k (s. 171–174) scharakteryzował zbiór fotograficzny w AP w Krakowie. Liczy on około 8 500 opracowanych jednostek z okresu od około 1860 r. do chwili obecnej. Pomocą archiwalną służącą do poruszania się w nim jest kartkowy katalog tematyczny o hasłach: osoby i nazwy miejscowości. Ponadto większe zbiory fotografii znajdują się przy wielu zespołach, np. Archiwum Krzeszowieckiego Potockich i kilku zbiorach.

Rima D i r s y t e (s. 174–179) omówiła polonika w zbiorach rękopisów Litewskiej Biblioteki Narodowej w Wilnie. Najwięcej tego typu materiałów zawierają archiwa rodzinne, np. Kossakowskich, Platerów, Komarów czy Nagurskich.

Marek Mariusz T y t k o, piszący o komputerowej informacji biograficznej w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (s. 179–185), zwraca uwagę, że w programie przygotowanym przez NDAP (SEZAM) nie uwzględniono podzespołów i serii. Jeśli natomiast chodzi o stwierdzenie autora, że w archiwistyce nie istnieje żaden międzynarodowy standard, warto,

by miał on świadomość, iż nie jest ono słuszne. W 1993 r. Międzynarodowa Rada Archiwalna przyjęła *Międzynarodowy standard opisu archiwalnego ISAD (G)*, omówiony przez prof. B. Ryszewskiego (*Problemy komputeryzacji archiwów*, Toruń 1994, s. 35 nn).

Piotr M i l c z a n o w s k i (s. 185–187) przedstawił przebieg II Sympozjum z cyklu „Czy stowarzyszenia są dzisiaj potrzebne", zorganizowanego 2 XII 1995 r. w Krakowie przez Polską Akademię Umiejętności i Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, Oddział w Krakowie, poświęconego formom finansowania stowarzyszeń w przeszłości i obecnie. Natomiast Teresa F i l i p c z a k (s. 187–189) zajęła się problematyką brakowania dokumentacji w archiwach PZPR na przykładzie byłego Archiwum Komitetu Krakowskiego (Wojewódzkiego) PZPR. Tekst ten autorka wygłosiła 30 IX 1995 r. w formie referatu na Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Archiwa popartyjne w Europie Środkowo-Wschodniej" w Starej Wsi k. Węgrowa.

Dział „Recenzji" zawiera tylko jedną pozycję. Jest nią omówienie książki Alicji Falniowskiej-Gradowskiej *Ojców w dziejach i legendzie* pióra Sławomira Radonia (s. 193–194).

Dział „Kronika" tworzy kilka pozycji. Otwiera go sprawozdanie dyrektora AP w Krakowie dra Sławomira Radonia za rok 1995 (s. 197–215). Wacław K o l a k (s. 224–225) zamieścił informację o roli AP w Krakowie jako miejsca studiów nauk pomocniczych historii i archiwistyki. Tomasz W r o ń s k i (s. 225–226) zaprezentował działalność (obchodzącego w styczniu 1997 r. pięciolecie istnienia) punktu informacyjnego dla interesantów w krakowskim archiwum. Cele przyświecające utworzeniu stanowiska do spraw informacji, tzn. próba usprawnienia pracy i lepsza informacja dla użytkowników (s. 225), zostały, jak się wydaje, osiągnięte. Znacznie skrócono czas oczekiwania przez interesantów na uzyskanie informacji, a nawet doszło do pewnego zmniejszenia liczby napływających kwerend. Magdalena M a r o s z (s. 226–228) poruszyła przebieg współpracy zainicjowanej pod koniec 1994 r. w Krakowie z hrabstwem Berkshire w Wielkiej Brytanii.

Anna Wajs (Warszawa)

„OTIECZESTWIENNYJE ARCHIWY". NAUCZNO-TIEORIETICZESKIJ I NAUCZNO-PRAKTICZESKIJ ŻURNAŁ GOSUDARSTWIENNOJ ARCHIWNOJ SŁUŻBY ROSSII, Moskwa 1996, nr 1–6.

N u m e r 1 (1996) otwiera część wstępna, poświęcona Wszechzwiązkowemu Instytutowi Naukowo-Badawczemu Dokumentoznawstwa i Archiwistyki (WNIIDAD), który w marcu 1996 r. obchodził trzydziestolecie istnienia. M.W. Ł a r i n, dyrektor Instytutu, charakteryzuje jego działalność, wyodrębniając kolejne trzy etapy. W pierwszym, trwającym do połowy lat siedemdziesiątych, starano się kompleksowo pojmować zadania i cele Instytutu, znajdowały się one bowiem na styku różnych dyscyplin naukowych, np. dokumentoznawstwa, archiwistyki i jej problemów technicznych, zarządzania, prawoznawstwa, informatyki, źródłoznawstwa itd. Miały też miejsce mniej lub bardziej udane próby kompleksowego rozwiązania wielu archiwalnych i dokumentoznawczych zagadnień (s. 3). W następnym okresie realizowano opracowanie składu i struktury ujednoliconego systemu aparatu naukowo-informacyjnego, z uwzględnieniem wzajemnych zależności i więzi tradycyjnych rodzajów przewodników i informatorów z nowymi formami poszukiwania informacji (s. 5). Trzeci etap rozpoczął się w 1991 r. Nowe warunki polityczno-ustrojowe, powstanie rosyjskiej państwowości, gospodarka

rynkowa, reforma archiwalna, nowe prawodawstwo archiwalne wymagały skupienia uwagi i rzetelnej analizy aktualnego systemu archiwalnego w Rosji (s. 8). Obchody rocznicowe stały się też okazją do rozmowy przeprowadzonej przez Redakcję z pracownikami Instytutu, m.in. A.N. Sokową, N.I. Basowską, Ł.S. Tiereszczenko czy A.W. Jełpatjewskim, którzy podzielili się z czytelnikami swymi wspomnieniami i refleksjami po wielu latach pracy.

W dziale „Artykuły i komunikaty" Ł.J. T a t i j e w s k a j a zajęła się problematyką dokumentacji ekonomicznej i jej losów podczas pierwszych lat władzy radzieckiej. Nie brakło wówczas rewolucyjnych ekstremistów, mających zresztą akceptację znacznej części społeczeństwa, dążących do zniszczenia tego typu dokumentacji, jako świadectwa dawnych stosunków społecznych i ekonomicznych, mogącego uczestniczyć w przywróceniu starego ładu (s. 22). Ostatecznie dokumentacja ekonomiczna, np. akta notarialne w pierwszym okresie porewolucyjnym, poniosła wielkie straty. Nigdy jednak w okresie władzy radzieckiej do dokumentacji finansowej, akt kosztorysowych czy dotyczących planowania — w odróżnieniu od akt o charakterze politycznym czy kulturalnym — nie przywiązywano wielkiego znaczenia. Sytuacja zaczęła się zmieniać dopiero w Rosji wraz z wprowadzeniem gospodarki rynkowej (s. 27).

Z kolei M.W. B a b i c z sporo uwagi poświęca dokumentacji kancelaryjnej wytworzonej przez instytucje państwowe w XVIII w. oraz omawia aparat naukowo-informacyjny pozwalający korzystać z tej dokumentacji. Celem, który postawił przed sobą autor, jest „pokazanie podstawowych cech wytworzenia naukowo-informacyjnego aparatu dla osiemnastowiecznych kancelarii, aby wyjaśnić, w jakim stopniu jego elementy odkrywają treść zbiorów archiwalnych i przyczyniają się do odnalezienia koniecznych informacji" (s. 28). Autor podkreśla znaczenie ogłoszonego 28 II 1720 r. Generalnego Regulaminu, leżącego u podstaw rosyjskiego prawodawstwa archiwalnego, który nie tylko nakazywał przekazywanie akt wytworzonych przez kończące swą działalność kancelarie do archiwów, celem ich dalszego przechowywania, ale przede wszystkim zalecał prowadzenie w kancelariach rejestrów spraw.

I.A. B a t o ż o k przedstawia komunikat na temat archiwaliów znajdujących się w Chińskiej Republice Ludowej, świadczących o stosunkach rosyjsko-chińskich. Dokumentacja ta dotyczy w zasadzie dwóch podstawowych zagadnień: budowy w latach 1897–1903 i funkcjonowania Kolei Chińsko-Wschodniej oraz dziejów rosyjskiej emigracji w Szanghaju.

O.A. M i c h a j ł o w snuje ogólne rozważania na temat wykorzystania w różnych dziedzinach pełnotekstowych baz danych, w celu szybkiego uzyskiwania informacji. W Rosyjskim Centrum Naukowo-Badawczym Dokumentacji Kosmicznej stworzono dwie pełnotekstowe bazy danych, zawierające m.in. informacje na temat Jurija Gagarina.

W dziale „Publikacje dokumentów" zwraca uwagę obszerna edycja, przygotowana przez I.I. K u d r i a w c e w a, którą stanowią przechowywane w różnych archiwach materiały dotyczące wydarzeń w Kronsztadzie w końcu lutego i pierwszej połowie marca 1921 r. Datowane od 17 marca do 6 czerwca trzy dokumenty zawierają m.in. relację nieznanego uczestnika o sytuacji politycznej w Kronsztadzie w przededniu powstania oraz wspomnienia I.J. Orieszyna, byłego członka kronsztadzkiego Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego, dające ocenę znaczenia powstania. Poznajemy też rezultaty śledztwa w sprawie omawianych wydarzeń z wypowiedzi specjalnego pełnomocnika drugiej strony — J.S. Agranowa.

Dzięki opublikowanym przez S.W. D r o k o w a materiałom z 23 II 1921 r., przechowywanym w Archiwum Wojenno-Morskim Stanów Zjednoczonych, czytelnicy — ze strony ówczesnego amerykańskiego przedstawicielstwa morskiego w Piotrogrodzie — mają

okazję poznać krańcowo różną od radzieckiej ocenę działalności osoby wiceadmirała Aleksandra Wasiliewicza Kołczaka i przebiegu jego wojskowo-morskiej misji w USA we wrześniu i październiku 1917 r.

Ł.I. S z o c h i n prezentuje edycję fragmentu interesującego dziennika hr. Siergieja Dmitriewicza Szeremietiewa, działacza społecznego i historyka, znanego monarchisty, blisko związanego z dworem cesarza Aleksandra III. Publikowany tekst pokazuje przebieg koronacji nowego cesarza Mikołaja II w dniu 14 V 1896 r., widziany oczyma hrabiego Szeremietiewa, członka świty cesarzowej matki Marii Fiodorowny. Dziennik znajduje się w zbiorach Rosyjskiego Archiwum Państwowego Akt Dawnych.

Dział „Poszukiwania i odkrycia w archiwach" poświęcono omówieniom archiwaliów ilustrujących różne fakty z życia rosyjskich pisarzy i poetów. O.W. A r t i e m o w a odnalazła w księgach metrykalnych w Archiwum Państwowym Obwodu Wołożskiego akt ślubu Siergieja Jesienina z 30 VII 1917 r. oraz akt chrztu Aleksieja Ganina z 28 VII 1893 r. O.S. M a k s a k o w a, na bazie materiałów z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Naukowo-Technicznego, przedstawia mało znaną stronę życia prozaika, dramaturga i krytyka Andrieja Płatonowa, który z wykształcenia był elektrykiem, o imponującym dorobku 20 wynalazków technicznych. J.W. S z y m o n e k na podstawie dokumentów z Archiwum Państwowego Obwodu Uljanowskiego uzupełnia genealogię rodziny pisarza-dysydenta Andrieja Donatowicza Siniawskiego. Natomiast W.G. B u c h e r t ukazuje losy moskiewskich archiwów i ich ewakuację z Moskwy w 1812 r.

W dziale „Wymiana doświadczeń" Ł.I. S m i r n o w a z Centralnego Moskiewskiego Archiwum Dokumentów na Specjalnych Nośnikach wypowiada się na temat wykorzystania technologii komputerowych w pracy z dokumentami audiowizualnymi.

W dziale „Krytyka i bibliografia" warto zwrócić uwagę na recenzję książki N.M. Rogożyna, omawiającej ruskie księgi poselstw z okresu od końca XV w. do początku XVII w., pióra M.P. Łukiczewa. Frapujący temat analizy podróbek źródeł historycznych z XVII i XIX w. podjął W.P. Kozłow, zaś autorem notki bibiliograficznej o tej książce jest W.A. M u r a w i o w. S.F. F a i z o w sygnalizuje publikację dwóch prac dotyczących zagadnień stosunków dyplomatycznych Rosji i organizmów państwowych Azji Środkowej w XVII w.

Wśród kilku pozycji działu „Informacja i kronika" znajduje się omówienie wystawy zorganizowanej w 1996 r. w Rosyjskim Archiwum Państwowym Akt Dawnych z okazji 400 rocznicy urodzin hetmana Bohdana Chmielnickiego, autorstwa A.J. Kononowej.

N u m e r 2 (1996) rozpoczyna dział „Artykuły i komunikaty", a w nim tekst O. W. N a u m o w a, powstały na podstawie referatu wygłoszonego przez autora na międzynarodowej konferencji naukowej o archiwach popartyjnych, zorganizowanej w Polsce, w Starej Wsi w dniach 28 IX – 1 X 1995 r. Doświadczenia z pracy w Rosyjskim Centrum Przechowywania i Studiów nad Dokumentami Historii Najnowszej pozwalają O.W. Naumowowi, zastępcy dyrektora tej instytucji, naświetlić problemy dotyczące wykorzystywania i dostępu do dokumentów przechowywanych w tymże Centrum. Powołane do życia w październiku 1991 r., mocą dekretu rządu Federacji Rosyjskiej, za podstawę miało Centralne Archiwum Partyjne. W nowym Centrum wprowadzono takie zasady pracy, jakie obowiązują w państwowej służbie archiwalnej, tzn. stało się ono archiwum publicznym i ogólnodostępnym. W chwili obecnej nadal jednym z najpoważniejszych problemów, z którymi mają do czynienia pracownicy i korzystający z zasobu Centrum, jest odtajnianie archiwaliów (s. 3).

Kolejny artykuł poświęcono 300 rocznicy utworzenia rosyjskiej floty. G.J. M a ł y s z e w a przedstawia metodę źródłoznawczego badania dokumentacji filmowej. Podstawowym

przykładem jest praca nad odtworzeniem pierwotnego montażu filmu dokumentalnego *Flota bałtycka*, nakręconego w 1913 r. przez spółkę akcyjną A. Chanżonkowa. Artykuł został zilustrowany ośmioma kadrami z filmu, pokazującymi fragmenty z życia codziennego na okrętach wojennych.

A.W. P o p o w omawia „Rossika" w prywatnych muzeach Stanów Zjednoczonych, stanowiące ogromnie ważną część emigranckiej spuścizny, część rosyjskiej kultury i kontynuację jej tradycji. Wśród największych tego typu ośrodków gromadzących zbiory rosyjskie autor wymienia siedzibę stowarzyszenia kulturalno-oświatowego „Ojczyzna" w mieście Lakewood w stanie New Jersey, powstałego w 1954 r., Muzeum Kultury Rosyjskiej w San Francisco, utworzone przez Piotra Filaretowicza Konstantynowa, Kubańskie Muzeum Wojskowe, również w stanie New Jersey, powstałe w 1977 r., oraz Archiwum Historii i Kultury Rosyjskiej i Wschodnioeuropejskiej, stworzone w 1951 r. przy Uniwersytecie Kolumbijskim.

W dziale „Publikacje dokumentów" J.M. D i e g t i a r i e w zamieszcza, opatrzywszy komentarzem, dwa dokumenty: z 16 IV 1947 r. oraz 15 IV 1949 r., przechowywane w Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej. Są to notatki ówczesnego ministra spraw wewnętrznych ZSRR S.N. Krugłowa na temat „naturalnego ruchu ludności kraju", rejestrujące liczbę urodzin, zgonów, poziom przyrostu naturalnego, liczbę „braków" ludnościowych w latach: 1940, 1945–1948, w egzemplarzach przeznaczonych dla „specjalnej teczki" Stalina w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Na wnikliwą uwagę zasługuje obszerna publikacja przygotowana przez M.G. N i k o ł a j e w a, stanowiąca fragment stenogramu pierwszej partyjnej konferencji trzeciego batalionu wojsk specjalnych do likwidacji bandytyzmu w tambowskiej guberni, zorganizowanej w Tambowie w lipcu 1921 r. Celem konferencji było rozwiązanie drażliwego problemu powstania chłopskiego w guberni tambowskiej w latach 1920–1921, zwanego „antonowszczyną", któremu dotychczas w rodzimej literaturze poświęcono bardzo niewiele miejsca. Część rozszyfrowanych tekstów i streszczeń wypowiedzi uczestników konferencji dotarła wówczas do władz partyjnych, natomiast całość stenogramu (250 ss. rkps) pozostała w rękach Konstantyna Piotrowicza Orłowa, zatrudnionego przy jego sporządzaniu. Tekst źródłowy zaopatrzono w komentarze i przypisy.

I.W. K a r p i e j e w publikuje edycję fragmentu pamiętników gen. Aleksieja Nikołajewicza Kuropatkina (1848–1925), dowódcy Armii Mandżurskiej w 1904 r. oraz głównodowodzącego siłami rosyjskimi na Dalekim Wschodzie w końcu 1904 r. i w 1905 r. podczas wojny rosyjsko-japońskiej. Publikowana część wspomnień, przechowywanych w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowo-Historycznym, nawiązuje do okresu nauki przyszłego generała w Pawłowskiej Szkole Wojskowej w latach 1864–1866, do czasu kształtowania się charakteru młodego chłopca, mającego zostać zawodowym oficerem.

W dziale „Poszukiwania i odkrycia w archiwach" O.N. C z e r n y s z e w a, w związku z mijającą w lutym 1996 r. dziesiątą rocznicą wprowadzenia stacji „Mir" na orbitę okołoziemską, prezentuje dwie unikatowe fotografie z pokładu stacji, przechowywane w Rosyjskim Państwowym Archiwum Dokumentacji Naukowo-Technicznej.

W dziale „Archiwa za granicą" wiele miejsca poświęcono międzynarodowej współpracy archiwalnej, realizowanej przez Radę Europy. Opublikowano też, w przekładzie W.N. G a r m a s z a, tekst będący produktem finalnym obrad w dniach 21–22 XI 1994 r. w Strasburgu grupy 20 ekspertów na temat minimalnych demokratycznych wymogów, koniecznych przy tworzeniu i korzystaniu z dokumentów archiwalnych w krajach europejskich oraz zorganizowania bardziej ścisłej współpracy w dziedzinie archiwistyki między krajami Europy Wschodniej i Zachodniej.

Natomiast I.W. K a r a p i e t j a n c porusza temat amerykańskich archiwów biznesowych, począwszy od momentu ich tworzenia w połowie lat dwudziestych XX w. Autor wymienia i charakteryzuje kolejne etapy ich działalności oraz podaje minikalendarium powstawania najważniejszych spośród nich.

W dziale „Krytyka i bibliografia" warto zwrócić uwagę na omówienie przez W.J. A f i a n i zbioru dokumentów zatytułowanego *Stalinowskie Biuro Polityczne w latach trzydziestych* oraz recenzję edycji dokumentów i in. materiałów ukazujących sytuację w obwodzie kujbyszewskim w latach 1941–1945, napisaną przez W.N. Kuriatnikowa.

W dziale „Informacja i kronika" zamieszczona została m.in. krótka relacja J.W. C h a n d u r i n y z konferencji naukowej w Instytucie Historii Rosyjskiej RAN, zorganizowanej dnia 23 I 1996 r. z udziałem historyków z Moskwy i Petersburga, na temat źródeł i historiografii do dziejów emigracji rosyjskiej w XIX i XX w. i jej adaptacji za granicą.

N u m e r 3 (1996) rozpoczyna publikacja tekstu referatu dyrektora państwowej służby archiwalnej Rosji Władimira Aleksiejewicza T i u n i e j e w a, wygłoszonego w dniu 27 III 1996 r. na posiedzeniu z udziałem przedstawicieli instytucji archiwalnych z całej Federacji. Referent omówił wyniki działalności rosyjskiej służby archiwalnej w 1995 r. i nakreślił podstawowe kierunki pracy na rok następny. Mimo ogromnego zadłużenia archiwów (5 mld rubli), udało im się przetrwać miniony trudny rok i zrealizować zamierzone przedsięwzięcia (s. 3). Ponadto Redakcja zamieściła przygotowaną przez T.I. B o n d a r i e w ą relację z przebiegu II Zjazdu Rosyjskiego Stowarzyszenia Historyków Archiwistów, odbytego w dniach 28–29 III 1996 r. w Moskwie.

W dziale „Artykuły i komunikaty", zawierającym pięć pozycji, A.D. S t i e p a n s k i j sporo uwagi poświęca teoretycznym rozważaniom na temat edytorstwa: znaczeniu terminu oraz jego obiektom. W zachodniej Europie termin ten znano już w XVII–XVIII w., natomiast w Rosji użył go po raz pierwszy w 1830 r. N.A. Polewoj w swej *Historii narodu rosyjskiego*. Autor dokonuje rozgraniczenia pojęć: „publikacja dokumentu w ogóle" oraz „publikacja dokumentu w charakterze źródła historycznego" (s. 18). Obiektem edytorstwa okazują się jedynie retrospektywne publikacje źródeł (s. 19). Natomiast wypowiadając się na temat przedmiotu edytorstwa, A.D. Stiepanskij uważa je za dyscyplinę zarówno naukową, jak i szkolną, ćwiczebną. Na tym tle wyłaniają się trzy grupy zagadnień: 1) teoria i metodyka, 2) skład i treść publikowanych źródeł, 3) historia (s. 22).

A.S. S z a p o s z n i k o w podejmuje temat coraz częściej powracający na łamy czasopisma, mianowicie zagadnienie skanowania dokumentów archiwalnych i przechowywania ich na dyskach optycznych. Jest to obecnie jedna z najbardziej prężnych i postępowych technologii zabezpieczania dokumentów i zapewnienia do nich dostępu. Przy jej wykorzystaniu i tworzeniu faksymilowych baz danych przyjmuje się dwie metody: 1) „od zera", kiedy jednocześnie ze skanowaniem tworzony jest wyszukiwawczy obraz dokumentu, który za pomocą specjalnego programu „przywiązuje się" do jego wyobrażenia; 2) kiedy już istnieje tradycyjna baza danych z opisami dokumentów, należy zaś zeskanować oryginały i „powiązać je" logicznie z opisami (s. 26). Autor przytacza nieliczne przykłady tego typu faksymilowych baz danych, powstałych w Rosji, przede wszystkim mając na uwadze udaną próbę podjętą w Rosyjskim Centrum Naukowo-Badawczym Dokumentacji Kosmicznej w latach 1993–1994, polegającą na stworzeniu eksperymentalnej bazy danych faksymilowych kopii dokumentów fotograficznych Jurija Gagarina, z włączeniem w nie fragmentów dokumentów tekstowych. A.S. Szaposznikow wymienia także inne doświadczenia na tym polu, będące udziałem archiwistów USA, Danii i Wielkiej Brytanii.

M.D. A f a n a s j e w kreśli sylwetkę Michaiła Dmitriewicza Chmyrowa (1830–1872), urodzonego w guberni czernihowskiej, pełnego pasji kolekcjonera i miłośnika ojczystej historii. Autor charakteryzuje też imponującą spuściznę po Chmyrowie. Tzw. chmyrowska kolekcja, licząca 1734 tomy wycinków prasowych z XVIII i XIX w., znajduje się w Państwowej Publicznej Bibliotece Historycznej Rosji. Obejmuje posegregowane tematycznie materiały związane np. z władcami Rosji począwszy od Piotra I, ze sprawami wojskowymi, stosunkami zagranicznymi Rosji itp. Około 10% całej kolekcji to rękopisy.

Autorzy kolejnych artykułów relacjonują poszukiwania „Rossików" w zagranicznych archiwach. W okresie od początku XX w. do lat trzydziestych rosyjscy i radzieccy ekonomiści często odwiedzali Niemcy po to, by kształcić się na tamtejszych uczelniach, jak i dlatego, że to właśnie Niemcy, jako jedno z pierwszych państw, nawiązały kontakty z Rosją Radziecką. J.W. C h a n d u r i n a omawia dokumenty dotyczące rosyjskich ekonomistów z pierwszych trzydziestu kilku lat XX w., przechowywane w różnych niemieckich archiwach. Natomiast M.B. K o n a s z e w przedstawia materiały rosyjskich biologów w bibliotece Amerykańskiego Towarzystwa Filozoficznego.

Dział „Publikacje dokumentów" zawiera tylko jedną pozycję, zamieszczoną z myślą o uczczeniu 300 rocznicy powstania rosyjskiej floty. W.A. P i e t r o w publikuje 15 listów wybitnego uczestnika wojny rosyjsko-japońskiej na morzu, komandora Mikołaja Ottowicza Essena (1860–1915), przechowywanych w Rosyjskim Państwowym Archiwum Floty Wojenno-Morskiej. Listy do rodziny, pisane przez ówczesnego dowódcę pancernika „Sewastopol", datowane są od 29 I do 30 XII 1904 r. i wysłane zostały z twierdzy Port Artur. Wydawca opatrzył tekst źródłowy licznymi przypisami rzeczowymi.

W dziale „Poszukiwania i odkrycia w archiwach" A.Ł. J e w s t i g n i e j e w a daje przyczynek do biografii Mirry Łochwickiej (1869–1905), słynnej poetki, „rosyjskiej Safony", poświęcającej swą twórczość przede wszystkim tematyce miłosnej. Autorka omawia korespondencję poetki z dziennikarzem i krytykiem A.Ł. Wołyńskim z lat 1896–1898, przechowywaną obecnie w Rosyjskim Państwowym Archiwum Literatury i Sztuki.

Do grupy uczonych represjonowanych od 1930 r., rehabilitowanych w 1987 r., należał wybitny ekonomista, prof. Mikołaj Pawłowicz Makarow (1887–1980), więziony od 1930 do 1935 r. N.G. M a k a r o w a oraz W.I. P o n o m a r i e w a przygotowały do edycji cztery listy napisane przez profesora Makarowa w okresie 4 II 1932 – 17 IX 1934 r. z więzienia w Jarosławlu.

W dziale „Wymiana doświadczeń" W.J. Ł o b a n o w oraz J.B. S z c z e g ł o w dzielą się z czytelnikami spostrzeżeniami na temat opracowywania dokumentacji KGB obwodu saratowskiego, przekazanej w sierpniu 1991 r. do Centrum Dokumentacji Historii Najnowszej tego obwodu. A.W. Siergodiejewa sygnalizuje obecność w Archiwum Państwowym Obwodu Amurskiego 26 spuścizn i zbiorów prywatnych po uczestnikach II wojny światowej, działaczach społecznych i kulturalnych, lekarzach, wynalazcach, nauczycielach itp., liczących łącznie 1460 j.a.

W ramach „Naszych konsultacji" T.N. W i k t o r o w a zamieszcza rozważania na temat pracy w rosyjskiej państwowej służbie archiwalnej, m.in. z dokumentacją kartograficzno-geodezyjną, hydrometeorologiczną, geologiczną czy dokumentacją dotyczącą zanieczyszczeń środowiska naturalnego.

W dziale „Archiwa za granicą" W.N. G a r m a s z, nawiązując do swego tłumaczenia w nr 2 (1996) raportu grupy ekspertów Rady Europy, przygotował krótki materiał książki będącej finalnym efektem obrad z 1991 r., mającej przyczyniać się do zacieśnienia współpracy służb archiwalnych państw europejskich, przyjętych do Rady Europy po rozpadzie ZSRR.

Spośród wielu pozycji działu „Informacja i kronika" zwraca uwagę relacja T.I. B o n d a r i e w y z przebiegu w dniach 12–13 III 1996 r. w Moskwie II Ogólnorosyjskiej Konferencji Archiwalno-Źródłoznawczej, której głównym tematem były aspekty współdziałania archiwistyki i źródłoznawstwa ojczystej historii.

N u m e r 4 (1996) otwiera dział „Artykuły i komunikaty", zawierający sześć pozycji. A.N. A r t i z o w stwierdza, że środowiska archiwalne na całym świecie przywiązują wielką wagę do ustawodawstwa archiwalnego. Międzynarodowa Rada Archiwalna poświęciła dwa tomy „Archivum" (t. 90, 1995 i t. 91, 1996) przeglądowi i publikacji ustaw archiwalnych oraz aktów normatywnych 98 państw i 9 organizacji międzynarodowych. Przez wiele lat rosyjska archiwistyka odczuwała wielkie braki na tym polu. W dniu 1 VI 1918 r. ogłoszono dekret *O reorganizacji i centralizacji archiwistyki*, przeredagowywany w latach 1941, 1958 i 1980. Przełomem było przyjęcie w 1993 r. *Podstaw prawodawstwa Federacji Rosyjskiej o zasobie archiwalnym Federacji Rosyjskiej i archiwach*, pierwszej w ojczystej historii ustawy archiwalnej. „Pojawiło się nowe ustawodawstwo archiwalne, powołane w celu odpowiedzi na naukowe, kulturalne, informacyjne pytania dojrzałego, obywatelskiego społeczeństwa" (s. 3). A.N. A r t i z o w omawia system, problemy i dalsze perspektywy archiwalnego prawodawstwa Rosji. Artykuł A.W. J e ł p a t i e w s k i e g o tematycznie nawiązuje do poprzedniego tekstu. Autor, opierając się na rozważaniach B.N. B o g a t o w a, przedstawia chronologię prac nad radzieckim ustawodawstwem archiwalnym.

D.N. A n t o n o w oraz I.A. A n t o n o w a podejmują aktualnie bardzo nośny w wielu krajach temat ksiąg metrykalnych. Zajmują się rozważaniami na temat ich znaczenia, historiografii i metod podziału oraz stosowanej w księgach metrykalnych terminologii. Zastanawiają się też nad sposobami ich przechowywania oraz określeniem typu źródła, do jakiego należy je zaliczyć, tzn. czy jest to źródło cerkiewne, czy świeckie.

Na początku lat trzydziestych XX w. istniało poza granicami ZSRR 14 muzeów i 10 archiwów przechowujących różne materiały i archiwalia popaździernikowej emigracji. Niektóre z tych instytucji tworzyli i później w nich pracowali profesjonalni muzealnicy oraz archiwiści. T.F. P a w ł o w a poświęca chwilę uwagi jednej z takich postaci: historykowi i archiwiście Aleksandrowi Filaretowiczowi Izjumowowi. Urodzony w 1885 r. w guberni kostromskiej, w 1914 r. ukończył Wydział Historyczno-Filologiczny Uniwersytetu Moskiewskiego. W latach 1918–1922 pracował jako starszy inspektor w Głównym Kierownictwie Archiwalnym. W 1922 r. aresztowany, w sierpniu tegoż roku wraz z żoną, jako „element szkodliwy społecznie", został wydalony z ZSRR. Ostatecznie osiadł w Pradze, gdzie od października 1925 r. pełnił funkcję kierownika oddziału dokumentów Rosyjskiego Zagranicznego Archiwum Historycznego. Artykuł przedstawia działalność A. Izjumowa i jego wkład w rozwój praskiego archiwum emigranckiego aż do 1945 r. Dla uczczenia 220 rocznicy istnienia rosyjskiej Akademii Nauk, 13 VI 1945 r. władze czeskie przekazały jej w darze Rosyjskie Zagraniczne Archiwum Historyczne. Zbiory tego archiwum umieszczono w Centralnym Państwowym Archiwum Rewolucji Październikowej, tworząc dla nich specjalny dział. Po upływie 50 lat od tamtych wydarzeń N.P. W o s k o b o j n i k o w a, J.P. D z a g u r o w a oraz J.G. N o w o p a s z y n, ówcześni pracownicy działu, wspominają pierwszy okres pracy nad własną inwentaryzacją otrzymanych zbiorów.

W związku z 60 rocznicą działalności przechowującego około 20 mln dokumentów Centralnego Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej, jego kierownik płk Nikołaj Piotrowicz Briliew wypowiada się na temat zmian, jakie nastąpiły w organizacji i pracy archiwum w ostatnich latach i o codziennych problemach, z którymi ma ono do czynienia.

Dział „Publikacje dokumentów" zawiera dwie pozycje. W 1995 r. J.W. D o j k o w zwrócił się — w oparciu o przyjętą w USA *Ustawę o wolności dostępu do akt* (*Freedom of Information Act*) — do Federalnego Biura Śledczego (FBI) z prośbą o przysłanie mu kopii *dossier* rosyjsko-amerykańskiego socjologa, profesora Uniwersytetu Harvardzkiego Pitirima Aleksandrowicza Sorokina (1889–1968). Otrzymane materiały z przesłuchania Sorokina przez FBI, w dniu 18 VI 1954 r., publikuje J.W. Dojkow.

Natomiast Ł.J. Szochin przygotował do edycji, opatrzywszy komentarzem i obszernym aparatem wydawniczym, przechowywane w Rosyjskim Państwowym Archiwum Akt Dawnych, wspomnienia hr. Siergieja Dmitriewicza Szeremietiewa (1844–1918) o początkach panowania cara Aleksandra III.

W dziale „Wymiana doświadczeń" M.F. P i s a r i e w a charakteryzuje wyłonione w rezultacie brakowania akta sądów i prokuratur, przekazane do archiwum w rejonie czeremisynowskim obwodu kurskiego. T.W. J e g o r o w a naświetla zagadnienie opracowania i udostępniania 18 tys. dokumentów, nagromadzonych przez lata przez państwową służbę bezpieczeństwa i przekazanych w 1992 r. do Archiwum Państwowego Obwodu Kałużskiego. Materiały te zawierają informacje o osobach uwięzionych w niemieckich obozach podczas II wojny światowej. Obecnie 85% spraw wpływających do archiwum i próśb udostępnienia odpowiednich akt dotyczy tego zagadnienia. W ramach „Naszych konsultacji" W.A. U s t i n o w omawia międzypaństwowy (w ramach Wspólnoty Niepodległych Państw) standard przechowywania dokumentacji wideo- i fonograficznej.

W dziale „Poszukiwania i odkrycia w archiwach" J.A. I w a n o w na podstawie materiałów znajdujących się w szujskiej filii Archiwum Państwowego Obwodu Iwanowskiego pokazuje relacje między władzą partyjną a cerkwią w tym rejonie w latach 1922–1941. W mieście Szuja w soborze Woskriesieńskim znajdowała się cudowna ikona Szujsko-Smoleńskiej Matki Bożej, obiekt licznych pielgrzymek. Pierwsza data graniczna oznaczała tragiczne wydarzenia z 14–15 III 1922 r., kiedy to władze państwowe przejęły cerkiewne kosztowności w Szui.

Natomiast S.J. J a k o w l e w, na podstawie unikatowych dokumentów z Archiwalnego Oddziału Administracji miasta Armawiru, daje przyczynek do historii budowy kolei żelaznej Armawir-Tuapse w latach 1908–1914.

W dniach 5–9 VI 1996 r. gościł w Moskwie sekretarz generalny MRA Charles Kecskeméti. Podczas tej wizyty zastępca redaktora naczelnego „Otieczestwiennych Archiwów" T.I. B o n d a r i e w a przeprowadziła z gościem wywiad, w którym podzielił się on z czytelnikami pisma swymi spostrzeżeniami z pobytu w Rosji.

W dziale „Krytyka i bibliografia" Ł.A. M o ł c z a n o w omawia opublikowany w 1995 r. informator o dokumentach przedstawionych Sądowi Konstytucyjnemu Federacji Rosyjskiej w „sprawie KPZR". Z kolei N.W. S i e r i e d a recenzuje pracę A.J. C z e r k u n o w e j na temat rosyjskiego pamiętnikarstwa drugiej połowy XVII w. oraz XVIII w., stanowiącą próbę badań źródłoznawczych.

Wśród kilku pozycji działu „Informacja i kronika" znajduje się relacja G.P. P r i s i e n k i o współpracy Archiwum Państwowego Obwodu Tulskiego oraz Tulskiego Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego w kształceniu studentów historii i prawa w zakresie źródłoznawstwa i nauk pomocniczych historii.

Dział „Artykuły i komunikaty" w n u m e r z e 5 (1996) w połowie poświęcony został 100-letniej rocznicy światowej, a także rosyjskiej kinematografii. W.M. M a g i d o w wypowiada się na temat przechowywania dokumentacji filmowej w Rosji. Podczas stuletniej historii rodzimej kinematografii problem ten w rzeczywistości nigdy nie był właściwie

rozwiązany, chociaż to właśnie w Rosji w 1926 r. utworzono pierwsze w świecie specjalistyczne archiwum historycznej dokumentacji filmowej. Obecnie w ramach państwowej służby archiwalnej Rosji istnieją trzy wielkie archiwa przechowujące tego typu dokumentację: Rosyjskie Państwowe Archiwum Dokumentacji Filmowej i Fotograficznej z filią we Włodzimierzu, Centralne Moskiewskie Archiwum Dokumentów na Specjalnych Nośnikach (czytanych maszynowo) oraz Centralne Archiwum Państwowe Dokumentacji Filmowej, Fotograficznej i Dźwiękowej Sankt-Petersburga. Niewielka część dokumentacji znajduje się też w archiwach obwodowych.

N.J. A l e k s i e j e w a porusza tematykę dokumentacji filmowej tworzonej w radzieckich studiach regionalnych, której gromadzenie rozpoczęto w latach dwudziestych. Przedmiotem zainteresowania autorki jest dokumentacja w postaci prowincjonalnych kronik filmowych, przechowywana w Rosyjskim Państwowym Archiwum Dokumentacji Filmowej i Fotograficznej. Gdy wielką część społeczeństwa stanowili analfabeci, środki transportu były słabo rozwinięte, zaś niewielka dostępność ważniejszych środków przekazu i źródeł informacji mocno dawała się we znaki, kronika filmowa w Rosji odgrywała rolę przewodnika i potężnej broni nowego ustroju państwowego (s. 10).

I.W. K n i a ź k o w a poświęciła swój artykuł wczesnym, przedrewolucyjnym filmom etnograficznym i przyrodniczym w zasobie Rosyjskiego Państwowego Archiwum Dokumentacji Filmowej i Fotograficznej. Zasadniczo są one podzielone na trzy grupy: emitowane w latach 1907–1909, ponownie w okresie porewolucyjnym, z napisami zmienionymi w myśl skorygowanych zasad ortograficznych, oraz powtórnie wyświetlane w okresie porewolucyjnym filmy o USA, także z nowymi napisami (s. 17).

W 1996 r. upłynęła 70 rocznica powstania Rosyjskiego Państwowego Archiwum Dokumentacji Filmowej i Fotograficznej w podmoskiewskim Krasnogorsku. W związku z tym redakcja przeprowadziła rozmowę z dyrektorem tego archiwum — Ludmiłą Pietrowną Zapriagajewą na temat bieżących problemów archiwum oraz jego osiągnięć podczas ostatniego dziesięciolecia.

D.N. A n t o n o w oraz I.A. A n t o n o w a kontynuują rozważania dotyczące ksiąg metrykalnych. Tym razem autorzy omawiają m.in. najstarsze tego typu źródła europejskie i rosyjskie, akta parafialne i konsystorskie, formularz dziewiętnastowiecznych akt metrykalnych oraz problem archiwizowania tych ksiąg.

A.A. W i e t o s z k o sygnalizuje obecność interesujących materiałów archiwalnych wytworzonych przez różne instytucje duchowne, obecnie przechowywanych w zbiorach Archiwum Państwowego Obwodu Orłowskiego, stanowiących trzecią część jego zasobu. Do materiałów należy 305 zespołów cerkwi prawosławnej diecezji orłowskiej, zespoły kancelarii biskupa orłowskiego i siewskiego, akta konsystorskie, akta klasztorów męskich i żeńskich, zespoły akt kościołów rzymskokatolickiego, luterańskiego oraz funkcjonujących na tym terenie synagog. Badacze licznie z owych zbiorów korzystający czerpią z nich bogatą wiedzę na temat historii religii, wspólnot religijnych i budynków kultowych, stanu majątkowego mieszkańców guberni, uzyskują odpowiedzi na pytania z dziedziny demografii i genealogii.

W wyniku reformy kalendarza, przeprowadzonej w 1582 r. przez papieża Grzegorza XIII, w katolickiej Europie zaczął obowiązywać tzw. kalendarz gregoriański. W 1918 r. Rada Komisarzy Ludowych, bez konsultacji ze specjalistami, ogłosiła dekret o wprowadzeniu w Rosji stylu gregoriańskiego. J.I. K a m i e n c e w a prezentuje napisaną w 1923 r. książkę rosyjskiego mediewisty i archiwisty Aleksandra Iwanowicza Juszkowa, która nigdy nie została opublikowana. Książka poświęcona jest rzetelnemu omówieniu kalendarza juliańskiego, możliwości przeprowadzenia reformy kalendarza oraz porównuje wady i zalety obu kalendarzy: juliańskiego i gregoriańskiego.

Natomiast W.A. S y r k i n podkreśla znaczenie protokołów z wiejskich zebrań mieszkańców północnych rejonów Udmurckiej ASRR dla badań nad ich stosunkiem do projektu Konstytucji ZSRR z 1936 r.

Dział „Publikacje dokumentów" poświęcono 850-leciu Moskwy. M.I. O d i n c o w zamieszcza obszerną publikację tekstu przechowywanego w oddziale rękopisów Rosyjskiej Biblioteki Państwowej, stanowiącego wspomnienia Nikołaja Pietrowicza Rozanowa. Urodzony w 1857 r. w Moskwie, w rodzinie diakona cerkwi Piotra i Pawła w Prieobrażeńskim, kultywował rodzinne tradycje, w myśl których mężczyźni z kolejnych pokoleń byli związani z moskiewskimi cerkwiami i soborami. W ciągu dziesięcioleci Rozanowowie zdołali się też spokrewnić z licznymi innymi moskiewskimi kapłanami, dzięki czemu pisane na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych wspomnienia N.P. Rozanowa wykazują dużą orientację autora w życiu codziennym i wzajemnych relacjach kręgów moskiewskiego duchowieństwa. Rozanow przez wiele lat był wykładowcą Pisma Świętego oraz języka hebrajskiego w moskiewskim seminarium duchownym, natomiast po lutym 1917 r. pełnił obowiązki przewodniczącego komitetu wykonawczego Związku Nauczycielskich Korporacji Szkół Duchownych Diecezji Moskiewskiej. Nieznane są jego losy po Rewolucji Październikowej 1917 r.

Z Moskwą związana jest również druga pozycja działu, mianowicie opublikowane przez A.Ł. Jewstigniejewą, przechowywane w Rosyjskim Państwowym Archiwum Literatury i Sztuki, fragmenty wspomnień aktorki teatralnej Mariny Iwanowny Milloti (1900–1971). Autorka wspomina swe pierwsze kroki w teatrze, stanowiącym treść jej życia, oraz kreśli sylwetki wybitnych aktorów i postaci ze świata literatury.

W dziale „Wymiana doświadczeń" N.W. C z u ł k o w a oraz N.A. P i e l e w i n a zwracają uwagę na podstawowe zagadnienia komputeryzacji pracy z aparatem naukowo-informacyjnym w Archiwum Państwowym Obwodu Swierdłowskiego, obejmujące rozszerzenie opisów archiwalnych oraz ułatwienie tworzenia katalogów i kartotek w układzie osobowym, chronologicznym i tematycznym. Natomiast W.S. K r u t o w oraz O.W. T r o j a n o w s k a j a podkreślają nieocenioną przydatność zautomatyzowanego systemu informacyjnego „Muzeum" oraz podsystemów, np. „Archiwum" czy „Nauka", wprowadzonych w archiwum Muzeum Wojenno-Medycznego Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej. System ten pozwala na sprawne uzyskiwanie informacji z banku danych na temat rannych i chorych żołnierzy radzieckich w Afganistanie, podczas II wojny światowej itp.

Dział „Archiwa za granicą" tworzy tylko jedna, bardzo istotna pozycja. G. I ł g u n a s, dyrektor Departamentu Archiwów przy Rządzie Republiki Litewskiej, przedstawia strukturę i aktualne podstawy prawne litewskiej służby archiwalnej. Na uwagę zasługuje załącznik w postaci adresów, telefonów i nazwisk dyrektorów centralnych archiwów litewskich. Redakcja „Otieczestwiennych Archiwów" poprosiła również kilku uczestników XIII Międzynarodowego Kongresu Archiwów w 1996 r. w Pekinie o podzielenie się z czytelnikami pisma wrażeniami ze Zjazdu, które to relacje zamieszczono w dalszej części działu.

Wśród licznych pozycji działu „Informacja i kronika" znajduje się wzmianka Ł.A. S z a p c h o j e w e j o tym, jak buriaccy archiwiści obchodzili 330-lecie miasta Ułan Ude. Natomiast W.N. R o z e n b l i t charakteryzuje materiały archiwalne do dziejów ussuryjskiego wojska kozackiego, przechowywane w zasobie Archiwum Państwowego Kraju Nadmorskiego.

N u m e r 6 (1996) rozpoczyna publikacja fragmentów sześciu rozdziałów obowiązującego od 1 I 1997 r. nowego Kodeksu Karnego Federacji Rosyjskiej, dotyczącychprzedmiotów

i dokumentacji o wartości historycznej, naukowej, artystycznej i kulturalnej. W tekście przytoczono normy prawne określające odpowiedzialność za ich wywóz, zniszczenie, uszkodzenie czy kradzież.

T.A. M i e s z c z e r i n a zwięźle charakteryzuje przebieg konferencji na temat tworzenia zasobu archiwalnego Federacji Rosyjskiej, zorganizowanej w dniach 22–24 X 1996 r. w Jekaterynburgu przez federalną służbę archiwalną Rosji i Zarząd Archiwów. W konferencji uczestniczyli kierownicy działów w centralnych jednostkach archiwalnych, przedstawiciele instytucji naukowych Moskwy i Jekaterynburga, członkowie Rosyjskiego Stowarzyszenia Historyków Archiwistów, pracownicy resortowych archiwów obwodów: swierdłowskiego oraz kustanajskiego w Kazachstanie. Wiele miejsca poświęcono rozpatrywaniu zagadnień organizacyjno-prawnych, gromadzenia archiwaliów we współczesnych warunkach politycznych, społecznych i ekonomicznych (s. 7). Te właśnie tematy poruszył w swym referacie W.A. Jeriemczenko. Wypowiadał się również w sprawie teoretycznych i metodycznych aspektów gromadzenia państwowego zasobu archiwalnego Rosji oraz zwrócił uwagę uczestników konferencji na problemy wyłaniające się przy pracy ze „specjalną dokumentacją": naukowo-techniczną, filmową, dźwiękową i fotograficzną. Osobne miejsce podczas obrad zajęły rozważania nad zagadnieniami wynikającymi z pracy w państwowych archiwach nad selekcją dokumentacji struktur niepaństwowych. Temat ten referował W.D. B a n a s i u k i e w i c z.

Ł.M. B a ł a k i r i e w a omawia organizację Kolegium Sprawiedliwości, jednej z instytucji centralnych powstałych w wyniku reform Piotra I. Za N.N. J e f r i e m o w ą autorka ostatecznie ustala datę i miejsce utworzenia Kolegium (9 V 1718 r. w Moskwie) oraz moment przeniesienia go do Petersburga (1722 r.).

Z kolei A.W. G ł a d y s z e w charakteryzuje pamiętniki, a raczej ich doprowadzoną do 1810 r. „część pierwszą", Iwana Władimirowicza Łopuchina, wybitnej postaci rosyjskiej masonerii. Ojciec urodzonego w 1756 r. Łopuchina był blisko spokrewniony z carycą Jewdokią Fiodorowną, pierwszą żoną Piotra I. Sam I.W. Łopuchin został bliskim współpracownikiem i tajnym doradcą cara Pawła I. Zmarł w 1816 r. Jego pamiętniki, obecnie przechowywane w Archiwum Państwowym Obwodu Saratowskiego, zawierają wiele interesujących informacji autobiograficznych ukazujących życie prywatne oraz działalność polityczną Łopuchina — jego służbę u Pawła I.

Na zakończenie działu Redakcja zamieściła wywiad przeprowadzony z pracownikami Archiwum Rosyjskiej Akademii Nauk, poświęcony dziejom historii moskiewskiego oddziału tego archiwum.

Trzy pozycje działu „Publikacje dokumentów" nawiązują — podobnie jak w poprzednim numerze — do przypadającego w 1997 r. 850-lecia Moskwy. T.N. K o r s z u n o w a oraz W.W. N i k a n o r o w a zaprezentowały edycję ilustrującą przygotowania do obchodów 800-lecia stolicy w 1947 r. Są to trzy dokumenty z lat 1944–1947, należące do zbiorów Centralnego Archiwum Ruchów Społecznych Moskwy: pismo znanych moskiewskich architektów D.N. Czeczulina, i A.M. Zasławskiego, skierowane do władz WKP(b), oraz wystąpienia ówczesnego przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Rady Moskwy, pierwszego sekretarza moskiewskiego Komitetu Obwodowego i Komitetu Miejskiego WKP(b), sekretarza KC WKP(b) G.M. Popowa w sprawie obchodów rocznicowych.

W.N. B a t a l i n eksponuje dziewięć interesujących fotografii z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Dokumentacji Filmowej i Fotograficznej, pokazujących Moskwę i jej mieszkańców na początku XX w.

A.D. S t i e p a n s k i j, N.S. Z i e ł o w oraz S.W P u z y r i e w publikują wspomnienia urodzonej w 1904 r. archiwistki Wiery Jewgieniewny Dierbiny. Zaliczona przez pismo „Archiwistyka" do „najlepszych ludzi archiwów", Dierbina od lat dwudziestych przez kolejnych dwadzieścia, który to okres obejmuje publikowany fragment pamiętnika, była instruktorem w irkuckim gubernialnym biurze archiwalnym. Potem pełniła obowiązki zastępcy kierownika Moskiewskiego Obwodowego Kierownictwa Archiwalnego, dyrektora Moskiewskiego Obwodowego Archiwum Historycznego oraz naczelnika Archiwalnego Kierownictwa NKWD Obwodu Moskiewskiego.

W dziale „Poszukiwania i odkrycia w archiwach" O.N. C z e r n y s z e w a, w związku z dziesięcioletnim jubileuszem transportowego statku kosmicznego „Sojuz TM", prezentuje dwie fotografie kosmonautów: J.W. Romanienki i A.I. Ławiejkina, oraz bezzałogowego statku „Sojuz TM–1" ze zbiorów Rosyjskiego Państwowego Archiwum Dokumentacji Naukowo-Technicznej.

J.W. S z y m o n e k omawia listy sławnego gen. Jakowa Pietrowicza Kulniewa (1763–1812), odsłaniające wiele nieznanych faktów z życia generała, przechowywane w Archiwum Państwowym Obwodu Uljanowskiego. D.G. Ż e ł u d k o w publikuje dwa dokumenty z 1719 r., znajdujące się obecnie w Rosyjskim Państwowym Archiwum Akt Dawnych, dotyczące wysłanego przez Piotra I nadzwyczajnego poselstwa z Moskwy do Pekinu. Posłany do Chin kapitan lejbgwardii pułku prieobrażeńskiego Ł.W. Izmajłow miał za zadanie zawrzeć umowę z Chinami o bezcłowym handlu oraz doprowadzić do otwarcia generalnego rosyjskiego konsulatu w Pekinie. Ciekawostkę stanowi fakt, iż w pierwszym z publikowanych dokumentów znajdują się uzupełnienia dopisane ręką cara.

W dziale „Wymiana doświadczeń" W.A. Ż u ż a k i n a referuje pracę specjalnej inspekcji archiwalnej, powołanej w 1993 r. przez mera Moskwy w ramach Moskiewskiego Miejskiego Zrzeszenia Archiwów. Celem inspekcji jest kontrola realizowania wymogów prawodawstwa archiwalnego, zwłaszcza na polu przechowywania i zabezpieczania archiwaliów z zasobu archiwalnego miasta Moskwy. Natomiast Ł.M. S o r i n a wypowiada się na temat gromadzenia dokumentów struktur niepaństwowych w archiwach obwodu twerskiego.

W dziale „Archiwa za granicą" zamieszczono tekst, w którym kierownictwo rosyjskiej służby archiwalnej dokonuje podsumowania efektów przebiegu XIII Kongresu MRA w Pekinie, w dniach 2–7 IX 1996 r.

Warto zajrzeć do działu „Krytyka i bibliografia", w którym A.W. J e ł p a t i e w s k i j omawia t.1 słownika zawierającego pojęcia dotyczące rosyjskiej państwowości od końca XV w. do lutego 1917 r.: instytucje państwowe i cerkiewne, przedstawicielstwa stanowe, organy samorządowe, jednostki podziału administracyjnego itp.

W dziale „Informacja i kronika" Ł.N. S z a r a b u r a oraz J.P. P a k przedstawiają obchody 240-lecia przynależności narodu ałtajskiego do państwa rosyjskiego oraz siedemdziesięcioletniego jubileuszu archiwów Republiki Ałtaj. Numer 4 obejmuje również spis treści całego rocznika czasopisma.

Anna Wajs (Warszawa)

„RESTAURATOR". INTERNATIONAL JOURNAL FOR THE PRESERVATION OF LIBRARY AND ARCHIVAL MATERIAL, t. 16, Munksgaard, Copenhagen 1995, z. 1–4.

Tom 16 (z e s z y t y 1–4) (1995) obejmuje 16 artykułów. „Rozrzut" tematyczny jest dość szeroki, aczkolwiek typowy dla tego periodyku. Główny akcent położono na zagadnienia wciąż pogarszającego się stanu papieru, z czym wiążą się próby porównania dostępnych metod odkwaszania, wyjaśnienie chemicznej istoty starzenia się papieru, a także eksperymenty nad wpływem zanieczyszczeń atmosferycznych na degradację papieru. Poszukuje się norm, wzorców, międzynarodowych standardów, które zapewniłyby trwałość współczesnemu papierowi.

Do innej grupy tematycznej należą dwa doniesienia poświęcone uszkadzającemu działaniu zielonych pigmentów, zawierających sole miedzi, którymi malowano na jedwabiu, pergaminie. Nie zabrakło artykułu związanego z poszukiwaniem sposobu zahamowania rozwoju grzybów na dokumentach papierowych.

Pewne nadzieje wiązane są z możliwością wykorzystania naturalnych związków — fitynianów, do zabezpieczania papieru przed korozją, wynikającą z działania atramentu żelazowo-galusowego.

J. L i e r s, P. S c h w e r d t, *The Batelle Mass Deacidification Process Equipment and Technology* (nr 1, s. 1–9). Papier produkowany od połowy XIX w. ulega degradacji z racji kwaśnego odczynu. Żelatyna, używana tradycyjnie do przeklejania papieru, została zastąpiona kalafonią. Przy takim postępowaniu, kwaśny siarczan glinu uwalnia kwas siarkowy, penetrujący w głąb papieru. Kwas rozkłada włókna celulozy. Dodatkowo, w połowie ubiegłego stulecia, zaczęto używać do produkcji papieru ścieru drzewnego, zawierającego 15–30% ligniny. Jej rozkład prowadzi do tworzenia kwasów organicznych, a te przyspieszają starzenie. W 1940 r. pierwsze metody odkwaszania papieru wprowadzili Barrow i Schierhotz. Celem była neutralizacja kwasów przez alkaliczne sole, np. węglan wapnia.

Odkwaszanie zasobów bibliotek wymaga innego postępowania. We wczesnych latach siedemdziesiątych pojawiły się alternatywne metody, zakrojone na skalę „masową" (użycie DEZ, sposób Wei T'o). W 1987 r. German Library zaczęła poszukiwać metody dla odkwaszania swych zbiorów. Wszystkie dostępne sposoby nie nadawały się dla całości zbiorów. Opracowano zatem w 1994 r. nową aparaturę, której zasady działania przedstawiono na schematach. Główną częścią urządzenia są dwie pompy próżniowe, przewidziane do suszenia książek „przed" i „po" zabiegu. Przedstawiona metoda jest pewną wersją procesu Wei T'o, przy zastosowaniu alkoholanów magnezu i tytanu w sześciometylosiloksanie. Normalna wilgotność papieru przed zabiegiem wynosi około 7–8% i musi być zredukowana do około 1%. Wysuszony papier bardzo szybko chłonie płyn odkwaszający. Cały proces odkwaszania trwa około 3 godzin. W jednej serii można odkwasić 50 książek. Dziennie można zwiększyć wydajność zabiegu do 1 000 książek. Kwasy są neutralizowane alkoholanami magnezu, pH wzrasta do wartości 8–9,0. Pozostają rezerwy alkaliczne rzędu 1–2%.

P.M. W h i t m o r e, J. B o g a a r d, *The Effect of Oxidation on the Subsequent Oven Aging of Filter Paper* (nr 1, s. 10–30). Zrozumienie chemicznej strony procesu degradacji celulozy jest kluczem do spowolnienia destrukcji papieru. Proces starzenia jest kompleksowy. Papiery bardzo różnią się od siebie, zatem podlegają odmiennym reakcjom. W opisanym dokładnie eksperymencie bibułę filtracyjną Whatmana nr 42 poddano utlenieniu chemicznemu i fotochemicznemu, a następnie sztucznie postarzano; odpowiednio — w 80°C przy 65% RH i w temperaturze 75°C przy 65% RH. Zabiegi utleniające były różnorakie, np. jednogodzinne

zanurzenie w 0,1 M nadjodanie sodu, czterogodzinne w 5% nadtlenku wodoru czy dziesięciominutowe w 3% roztworze podchlorynu sodu. Oksydacja podchlorynem przebiegała w temperaturze pokojowej i w 5°C. Papier utleniano też przez wystawienie go na działanie lampy emitującej promienie UV.

Wyniki doświadczeń wskazują na fakt, że następstwem utlenienia celulozy jest uwalnianie licznych grup karboksylowych i karbonylowych (których powstaje znacznie więcej). Wysunięto sugestie, że obecność grup karbonylowych może być odpowiedzialna za degradację celulozy w trakcie jej utleniania.

J. D e r n o v š k o v á, H. J i r a s o v á, J. Z e l i n g e r, *An Investigation of the Hygroscopicity of Parchment Subjected to Different Treatments* (nr 1, s. 31–44). Kiedy ocenia się stopień uszkodzenia pergaminu i podejmuję decyzje o jego ochronie, zawsze jako podstawowe zagadnienie pojawia się kwestia higroskopijności. Podobnie jak w przypadku skóry, w pergaminie woda występuje w trzech formach — jako wolna, związana i zasocjowana. Woda związana pełni rolę ochronną przed denaturacją, a dwie pozostałe formy są rezerwą wodną. Zawartość wody w pergaminie ma wpływ na jego elastyczność, wagę, rozmiar i odporność na destrukcję mikrobiologiczną. W przypadku pergaminów zapisanych, a zwłaszcza iluminowanych, częste zmiany wilgotności mogą uszkadzać warstwę barwną, powodując jej łuszczenie i pękanie. Badano różnice w higroskopijności pergaminu współczesnego i historycznego (XVI w.). Próbki obu typów poddawano rozmaitym próbom — działaniu czynników zmiękczających (mieszanina estru kwasu laurynowego i wyższych alkoholi: cetylu i alkoholu mirystylowego), rozpuszczalników (metanol, etanol) i czynników utrwalających (pochodne celulozy, akrylany). Środki zmiękczające i utrwalające nanoszono dwukrotnie na powierzchnię pergaminu. Badano procent sorpcji i desorpcji obu pergaminów, traktowanych ww. związkami. Pergamin historyczny wykazywał wyraźnie wyższą i szybszą zdolność sorbowania wody, co wynika z różnic strukturalnych obu substratów. W obu typach pergaminu wartość sorbowanej wilgoci wyraźnie wzrastała, kiedy próbki uprzednio nasączano czystym metanolem i etanolem. Alkohole „otwierają" i rozluźniają strukturę pergaminu. Zdolność sorpcyjna współczesnego pergaminu spadała po użyciu środków zmiękczających. Odwrotnie rzecz się miała z pergaminem historycznym. Naturalne utrwalacze podnosiły możliwość sorpcji pergaminu historycznego. Podsumowując: historyczny pergamin ma wyższą zdolność sorbowania wody. Sorpcja i desorpcja następują trzykrotnie szybciej w porównaniu z pergaminem współczesnym.

V. D a n i e l s, M. L e e s e, *The Degradation of Silk by Verdigris* (nr 1, s. 45–63). Niektóre pigmenty miedziowe działają degradująco na papier, np. pewne malowane na tym podłożu miniatury wykazują pod wpływem zieleni miedziowej prostokątne „obrysy", które z czasem ciemnieją, kruszeją i wypadają. Zjawisko jest znane szczególnie w przypadku pigmentów zawierających octan miedzi. Analogiczne „objawy" zaobserwowano w zbiorach British Museum, w obiektach na podłożu z jedwabiu. Praktycznie nic bliższego na temat destrukcji jedwabiu nie wiadomo. Dlatego autorzy podjęli temat. Eksperyment obejmował następujące kwestie: a) stwierdzenie, czy i jaki wpływ ma zieleń miedziowa na rozkład jedwabiu; b) ustalenie postępowania opóźniającego degradację; c) porównanie tempa uszkodzenia papieru i jedwabiu, przy tych samych stężeniach miedzi. Podjęto trzy rodzaje postępowania spowalniającego proces uszkadzania jedwabiu. W tym celu użyto: benzotriazol, węglan metylowo-magnezowy i kwaśny węglan magnezu. Ostatni z wymienionych związków okazał się najskuteczniejszy. Porównywano także starzenie się jedwabiu i papieru pod wpływem octanu miedzi w temperaturach: 100, 113, 130 i 145°C. Stężenia octanu miedzi wynosiły odpowiednio — 2, 4, 6%. Papier i jedwab nasączano roztworami w ciągu 30 minut, po czym testowano wytrzymałość

na zrywanie obu substratów. Stwierdzono, że niekorzystny wpływ zieleni miedziowej na jedwab jest znacznie powolniejszy, niż w przypadku papieru. Tempo degradacji papieru wzrastało wraz z podwyższeniem stężenia octanu miedzi i temperatury.

D. G. S u r y a w a n s h i, O. P. A g r a w a l, *Evaluation of Hand-made Nepalese Paper for Lining Paintings* (nr 2, s. 65–76). W Indiach długo używano do wzmocnienia malowideł na podłożu papierowym papieru pochodzącego z Nepalu. Papier japoński był mniej dostępny (konieczność importu). Brak było dotąd dokładniejszych badań własności fizycznych i chemicznych nepalskiego papieru. Wykonano je w National Research Laboratory for Conservation of Cultural Property in Lucknow, Indie.

Cechy fizyczne papieru określano przed i po zabiegu postarzania (wytrzymałość na zrywanie). Badano również właściwości chemiczne papieru: zawartość części popielnych, krzemionki, L-celulozy, ligniny, wypełniaczy, liczbę miedziową. Ilość ligniny w testowanym papierze okazała się niewielka: 3,4–7,8%. Materiałem do zaklejania była skrobia. Nie stwierdzono kalafonii ani żywicy, pH było lekko alkaliczne, liczba miedziowa niska, wskazująca na fakt, że procesy utleniania i hydrolizy będą przebiegały wolno w normalnych warunkach atmosferycznych. Po postarzeniu papieru w temperaturze 105°C, przez 48 godzin, nie wykazano zmian niekorzystnych. Rozpuszczalniki organiczne — aceton, etanol, toluen, chloroform — nie uszkadzały papieru, tak że może on być wykorzystywany do rozmaitych celów konserwatorskich. Rozpuszczalność w 0,5% NaOH była niska, w porównaniu z innymi czerpanymi papierami.

Reasumując — papier z Nepalu ma wiele korzystnych cech dla celów wzmacniania starych malowideł. Nie może być jednak — z braku przezroczystości — używany na powierzchnię dokumentów czy malowideł.

M. M a g g e n, S. S a b a r, *The Conservation of Two Karaite Marriage Contracts* (nr 2, s. 77–85). Karaimi (*karaici*) to żydowska sekta założona w VIII w. w Persji i Babilonie. W następnych stuleciach głównym centrum osiedlenia Karaimów była Turcja, Egipt, Palestyna i Litwa. Termin „Karaici" znaczy po hebrajsku „ludzie Biblii". Kontrakt ślubny (*Ketubbah*) jest spisywany przy każdym ślubie żydowskim. Karaimi mieli podobne kontrakty, różniące się tym, że były spisywane raczej po hebrajsku, niż aramejsku. W wielu wypadkach były dekorowane barwnymi obrzeżami, z motywami roślinnymi. Dokumenty, które poddano restauracji, pochodziły z Egiptu. Pierwszy, datowany na XIII w. (jeden z wcześniejszych), drugi pochodzi z XVIII w. Oba napisane zostały na pergaminie (w chwili obecnej sztywnym i pomarszczonym). Trzynastowieczny kontrakt pisany był atramentem żelazowo-galusowym. Pociemniałe podłoże jest kruche i ma ubytki. Dokument osiemnastowieczny jest w lepszym stanie. Był pisany trzema atramentami — czarnym, czerwonym i zielonym. Atrament zielony zawierał pigmenty miedziowe, powodujące lokalną „korozję" podłoża. Przed przystąpieniem do konserwacji sprawdzono rozpuszczalność atramentów w wodzie. Okazało się, że tylko czerwony jest nietrwały. Ponieważ dokumenty były sklejone, stopniowo je rozwarstwiano. Progresywnie nawilżano obrzeża i podważano brzegi mikrołopatką. Trudny do restauracji był starszy z dokumentów. Ubytki w nim uzupełniano papierem japońskim, a następnie punktowano farbami wodnymi. Nowszy kontrakt naprawiono pergaminem i klejem pergaminowym.

V. K i r e y e v a, *Destruction of the Binding Media of the Green Paint Layer in an Eleventh-century Greek Manuscript* (nr 2, s. 86–92). Studia nad średniowiecznymi manuskryptami wykazują uszkodzenia pergaminu. Oprócz pospolitych czynników — typu światło, wilgoć, kurz, zanieczyszczenia powietrza — należy wymienić i takie szkodliwe parametry,

jak atrament żelazowo-galusowy i pigmenty miedziowe. Destrukcja nimi spowodowana prowadzi do perforacji pergaminu. Grecki obiekt, datowany na 1044 r., pochodzący z Rosyjskiej Biblioteki Narodowej, jest typowym przykładem. Pergamin ten, pod warstwą zielonego pigmentu, stracił naturalną włóknistą strukturę. W niektórych partiach jest kompletnie zniszczony. Analiza malowanej warstwy wykazała obecność jonów Cu^{2+}. Nie udało się bliżej scharakteryzować pigmentu. Jony Cu^{2+} spowodowały również rozkład węglowodanowego kleju w warstwie barwnej, który rozłożył się do prostych kwasów organicznych, One to właśnie uszkodziły pergamin. Wiadomo, że monosacharydy i polisacharydy, z wolnymi grupami hydroksylowymi, łatwo reagują z Cu^{2+}. Ta reakcja ma głównie miejsce w podwyższonej temperaturze i wilgotności. W badaniach posłużono się metodą chromatografii cienkowarstwowej i innymi metodami mikrochemicznymi.

M. G. C. T o m a z e l l o, F. M. W i e n d l, *The Applicability of Gamma Radiation to the Control of Fungi in Naturally Contaminated Paper* (nr 2, s. 93–99). Artykuł dotyczy kwestii użycia promieni gamma do ochrony papieru przed zakażeniami grzybiczymi. Po raz pierwszy użyto tego promieniowania w Rosji, w 1960 r., do dezynfekcji dokumentów archiwalnych. Badania szły również w kierunku określenia wpływu „działań wstępnych" (zastosowanie różnej wilgotności i temperatury) dla zminimalizowania dawki radiacyjnej. W teście nr 1 użyto trzech rodzajów papieru — z lat 1925, 1942 i 1992. Określano liczebność grzybów i bakterii przed i po naświetlaniu papieru. W kolejnym teście nr 2 użyto papieru z 1930 r. uprzednio: a) susząc go w temperaturze 50±2°C; b) nawilżając go w tej samej temperaturze przy wilgotności 95% RH; c) susząc w temperaturze pokojowej przez 24 godziny. W teście nr 1 wykazano różnice wynikające z różnorodności papieru i odmienności zasiedlających papier grzybów. Najwięcej grzybów i bakterii izolowano z najstarszego papieru. Najnowszy papier był raczej zainfekowany przez bakterie. Zwiększając dawkę promieniowania, ograniczano liczbę grzybów, ale nie likwidowano ich całkowicie, nawet przy najwyższej dawce. Na występowanie drobnoustrojów miało wpływ pH papieru. Starsze papiery były kwaśne (pH 4,0–4,8), co faworyzowało infekcję przez grzyby. Papier z 1992 r. miał pH 8,8 — stąd znaczna liczebność bakterii. Wyniki wskazują na fakt, iż w Brazylii izolowano z papieru na ogół te same gatunki i rodzaje grzybów, co w innych krajach. Rozwój mikroorganizmów sterowany jest poziomem wilgotności i temperatury. Poprzedzające naświetlanie papieru zabiegi, typu nawilgacanie, suszenie, dają możliwość redukcji użytej dawki. Liczebność grzybów maleje, ale wzrasta liczebność kolonii bakterii, w sytuacji wysokiej wilgotności i podwyższonej temperatury.

I. M o k r e t s o v a, *Russian Medieval Book Bindings* (nr 2, s. 100–122). Oprawy starych, rosyjskich manuskryptów są mało znane restauratorom, jak również historykom sztuki i paleografom. W Moskiewskim Instytucie Restauracji prowadzi się badania nad średniowiecznymi oprawami rękopisów z XII-XIV w. Niektóre z nich są chronione przez oryginalne oprawy, pozostałe przysparzają konserwatorom znacznych problemów.

Na podstawie analizy 127 manuskryptów z kolekcji Moscow Synodical Library, dokonano przeglądu technik opraw w średniowiecznej Rosji. W XIII-XIV w. istniały dwie szkoły opraw — w Pskowie i Nowogrodzie. Jedna ze szkół stosowała zachodnią, romańską technikę, druga tradycyjne, bizantyjskie metody. Obie szkoły kształtowały starorosyjski styl opraw — masywnych, gwarantujących ochronę na przyszłość. Większość manuskryptów pisana była na pergaminie, prawdopodobnie produkowanym w określonym regionie Rosji. Pergamin rosyjski różnił się wyraźnie od zachodniego z równoległego okresu, grubością i barwą. Większość opraw wymaga rekonstrukcji desek, pokrywającej je skóry, złączy, umocowań

itp. Ogólnie można scharakteryzować rękopisy XII-XIV w. jako solidne księgi, oprawne w grube deski, pokryte ciemnozabarwioną skórą. Jedną z cech charakterystycznych dla północnorosyjskich opraw omawianego okresu jest brak ślepych tłoczeń na powierzchni skórzanych opraw.

J. H a v e r m a n s, R. Van D e v e n t e r, T. S t e e m e r s, *Mass Deacidification of Archival Materials using Diethyl Zinc* (nr 3, s. 123–142). Papier jest głównym nośnikiem informacji, niestety staje się coraz bardziej kwaśny, dzięki surowcom używanym do jego produkcji i też z racji zanieczyszczeń powietrza SO_2 i NO_2. Ręczne metody odkwaszania nie są w stanie zabezpieczyć zasobów bibliotek i archiwów. Dlatego poszukuje się metod na skalę masową. Państwowe Archiwum Holenderskie zdecydowało się użyć dwuetylocynku (DEZ) do odkwaszenia części swojej kolekcji, pochodzącej z lat 1840–1950. Przeważały książki dziewiętnastowieczne. Metoda DEZ to proces trzystopniowy, w dużym skrócie sprowadzający się do etapów: „suszenia", „przenikania gazu" i ponownego „uwadniania". Materiał odkwaszany suszy się azotem, aż do finalnej zawartości wilgoci około 0,5%. Wprowadza się DEZ do komory odkwaszającej, temperatura wzrasta do 54°C. Dokumenty po zabiegu nawilża się ponownie. Na ogół trwa to trzy dni. DEZ reaguje bardzo szybko z różnymi związkami organicznymi i nieorganicznymi, a głównie z grupami hydroksylowymi i karboksylowymi celulozy. Neutralizuje związki kwaśne. Rezerwą alkaliczną po zakończeniu procesu jest tlenek cynku ZnO. Przy użyciu mikroskopu elektronowego stwierdzono jednorodną, homogenną dystrybucję ZnO na włóknach papieru. Odkwaszony papier starzeje się wolniej, jego pH wynosi około 7,2. Jednym z mankamentów metody jest gwałtowna egzotermiczna reakcja DEZ z tlenem.

J.G. N e e v e l, *Phytate — a Potential Conservation Agent for the Treatment of Ink Corrosion Caused by Irongall Inks* (nr 3, s. 143–160). Manuskrypty pisane atramentem żelazowo-galusowym cechuje obniżona wytrzymałość mechaniczna papieru. Pierwszym „sygnałem" zmian powstałych pod wpływem atramentu jest brunatnienie obrzeży i odwrocia tekstu. Przyczyny degradacji papieru są dwojakie: obecność żelaza, które katalizuje utlenianie celulozy, oraz kwaśna hydroliza celulozy, wynikająca z obecności kwasów. pH atramentu waha się bowiem w przedziale 2,0–3,7. Zabieg odkwaszania powoduje spowolnienie procesów destrukcyjnych.

Praca niniejsza dotyczy eksperymentów nad zastosowaniem kwasu fitynowego (inozytosześciofosforowego), jako naturalnego antyutleniacza, blokującego wspomniane procesy. Testowano działanie kwasu fitynowego w warunkach sztucznego postarzania w 90°C i przy zmieniającej się cyklicznie wilgotności: 35–80% RH. Sprawdzano mechaniczną wytrzymałość papieru po testach. Równolegle odkwaszano papiery kwaśnym węglanem magnezu i też kontrolowano wytrzymałość papieru na zrywanie. Użycie fitynianu przewyższało skutecznością użycie węglanu. Fityniany — sole kwasu fitynowego — są naturalnymi komponentami tkanek roślinnych. Większość zbóż, orzechów, nasion oleistych, pyłków kwiatowych zawiera około 1–5% fitynianów. Są to antyutleniacze, blokujące utlenianie żelaza. Stosowanie fitynianów nie odwraca procesu powstawania ciemnych plam, jednak hamuje dalszy rozkład. Wydaje się, że fityniany mogą być przydatne w celach zapobiegania degradacji papieru, zapisanego atramentem żelazowo-galusowym.

R. Van D e v e n t e r, J. H a v e r m a n s, S. B e r k h o u t, *A Comparison of Three Durability Standards for Paper* (nr 3, s. 161–174).

Trwałość współczesnego papieru jest bardzo niska. Przekazanie następnym pokoleniom dorobku kulturowego wymaga trwałego papieru. Opracowano wiele różnych standardów

jakości papieru, jak dotąd większość z nich nie znalazła międzynarodowej akceptacji. Autorzy porównują wymogi trzech standardów europejskich, testowanych na pięciu różnych papierach.

Standard NEN 2728 — odnosi się do papieru produkowanego w Holandii. Według tego wzorca, po sztucznym postarzaniu w ciągu 12 dni, w temperaturze 80ºC, przy 65% RH, maksymalny, dopuszczalny spadek własności mechanicznych może być rzędu 20%. Niekorzystną stroną tej normy są dość duże wahania w wynikach wytrzymałości na zginanie.

ISO 9706 — obowiązuje od sierpnia 1993 r. Jest jedyną normą, która bada wskaźnik zawartości ligniny, ale nie uwzględnia testu przyspieszonego postarzania. Obejmuje tylko jeden test właściwości mechanicznych.

DIN 6738 — standard dla papieru i kartonu, obowiązujący w Niemczech. W obrębie tej normy wyróżniono cztery klasy papieru: LDK 28–85 — papier w tej klasie jest odporny na starzenie; LDK 12–80 — ma czas trwania wiele setek lat; LDK 6–70 — czas trwania papieru co najmniej 100 lat; LDK 6–40 — czas trwania papieru co najmniej 50 lat.

Test przyspieszonego postarzania jest podobny jak w standardzie NEN, lecz uzależniony od klasy papieru. Standard ten ma zbyt małe wymagania co do wskaźnika utraty odporności na zrywanie. Wszystkie opisane standardy mają prawie takie same wymogi co do wartości odczynu — zimny ekstrakt winien mieć pH wyższe od 7,5 i niższe od 9,5 (w ISO górna wartość pH=10). Rezerwy alkaliczne powinny być rzędu co najmniej 0,4 mola/kg. Porównując opisane trzy normy można stwierdzić, że każda z nich ma pewne niedociągnięcia. Wydaje się jednak, że NEN 2728 najbardziej odpowiada wymogom.

R.A. G u e r r a, J.M.G. V i v e s, J.M.D. M o n m a n y, J.F. G a r r i d o, *Procedure for Simultaneous Deacidification and Sizing of Paper* (nr 4, s. 175–193). Przedmiotem obserwacji były próby zmierzające do poprawienia jakości papieru, pochodzącego ze starych książek, jakie poddawano rozmaitym zabiegom restauratorskim. Badania wykazały, że jednoczesne odkwaszanie i przeklejanie mieszaniną wodorotlenku wapnia i metylocelulozy (Tylozy MH 300) podnosi jakość fizycznych walorów papieru, w porównaniu z sytuacją, gdy każda z faz postępowania jest wykonywana oddzielnie. Pierwsze prace pod tym kątem dotyczyły książki liczącej 40 lat, po czym wybrano inną książkę, z końca XVI w., uszkodzoną przez wilgoć, owady, grzyby i foxingi, wykonaną z papieru czerpanego, partiami dobrze zachowanego. Wartość bibliograficzna obiektu była niewielka, a rodzaj zniszczeń czynił ją przydatną do badań. Czynności restauratorskie były porównawczo wykonywane oddzielnie („fazowo") lub je łączono. Po eksperymentach badano takie cechy fizyczne papieru, jak: pH, wytrzymałość na zrywanie i zginanie.

Do wybielania obiektu używano 33% nadtlenku wodoru, do przeklejania metylocelulozy, a do odkwaszania czystego wodorotlenku wapnia. Przy jednoczesnym odkwaszaniu i przeklejaniu papieru, zastosowano płyn, który w swym składzie miał $Ca(OH)_2$ i metylocelulozę w stężeniach: 0,25; 0,5; 0,75 i 1%. Alkaliczne środowisko i wysokie stężenie jonów Ca^{++} nie miało większego wpływu na trwałość Tylozy. Celem przeklejania papieru Tylozą jest zwiększenie jego odporności na penetrację płynów. W wyniku badań ustalono: jednoczesne odkwaszanie i przeklejanie poprawia mechaniczną wytrzymałość papieru 2–4-krotnie; przeklejanie Tylozą MH 300, o wysokiej lepkości, wymaga dłuższego kontaktu czasowego — powyżej 30 minut. Jeżeli Tyloza nie wniknie dostatecznie głęboko, wytrzymałość papieru na zginanie jest niska. Przy łącznym zabiegu osiąga się krótszy czas postępowania oraz wyższą wydajność czynności restauratorskich, niż przy metodzie „arkusz po arkuszu".

Optymalne warunki polecanego zabiegu to: użycie Tylozy MH 300 w stężeniu między 0,5–0,75% i nasyconego do 50% $Ca(OH)_2$. Czas impregnacji winien wynosić 30–45 minut.

J. H a n u s, M. K o m o r n i k o v á, J. M i n a r i k o v á, *Influence of Boxing Materials on the Properties of Different Paper Items Stored Inside* (nr 4, s. 194–208). Starzenie jest nieodwracalnym procesem uszkadzania papieru — mechanicznym, fizycznym, chemicznym. Papier staje się w miarę upływu czasu kruchy, żółty. Decydujące są czynniki „zewnętrzne" i „wewnętrzne". Te pierwsze obejmują sposób przechowywania — temperaturę, wilgotność, zanieczyszczenia atmosferyczne, światło, atak drobnoustrojów. W większości archiwów dokumenty przechowuje się w pudłach kartonowych. W ochronie akt pudła odgrywają bardzo pozytywną rolę. Jednakże te, produkowane w przeszłości, i jeszcze dotąd używane, były wykonane z tektury kwaśnej. Pudła takie są szkodliwe i winny być wyeliminowane. Wiąże się to jednak z dużymi kosztami. Artykuł poświęcono udokumentowaniu szkodliwości przechowywania papieru w pudłach z kwaśnej tektury. Do eksperymentu użyto pięciu różnych papierów (załączono szczegółowy skład tych papierów). W doświadczeniach posłużono się czterema odmiennymi pudłami: a) z kwaśnej tektury (pH 5,3); b) z tektury bezkwasowej (pH 6,7); c) pudło, którego wewnętrzna strona pokryta była bezkwasowym papierem o pH 7,3; d) pudło plastikowe. Próbki papierów umieszczone w pudłach, sztucznie postarzano w temperaturze 103ºC (zgodnie z czeskim standardem CSN 500375), przez 24 dni. Przed testowaniem właściwości fizycznych, próbki były powietrznie klimatyzowane. Badano wytrzymałość na zrywanie i zginanie. Analiza statystyczna, wykonana na badanym materiale, wykazała, że tempo starzenia papieru, mierzone jego odkształceniem przy zrywaniu, jest znacznie wyższe dla wszystkich próbek postarzanych w kwaśnych pudłach, w porównaniu z papierami postarzanymi w pudle bezkwasowym. Papier alkaliczny (mający dość rezerw alkalicznych) nie zmieniał specjalnie swych własności po postarzaniu w kwaśnym pudle. Jednocześnie analiza wykazała przyspieszone tempo starzenia próbek papieru, postarzanych w pudle plastikowym, w porównaniu z próbkami przetrzymywanymi w pudle bezkwasowym.

J. H a v e r m a n s, *Effects of Air Pollutants on the Accelerated Ageing of Cellulose-based Materials* (nr 4, s. 209–233). Raport dotyczy badań nad zachowaniem się wybranych typów papieru (różniących się charakterem włókien, wypełniaczami, pH, wiekiem), sztucznie wystawianych na warunki imitujące zanieczyszczenia atmosferyczne, odkwaszanych trzema metodami i sztucznie postarzanych. Projekt finansowany przez Unię Europejską miał na celu stwierdzenie synergistycznych efektów działania — zanieczyszczenia powietrza, postarzania i odkwaszania — na trwałość materiałów celulozowych, zwłaszcza papieru. Przedstawione wyniki są sumą badań czterech europejskich instytutów naukowych z Holandii, Francji i Szwecji. Badania nie ograniczały się tylko do współczesnego papieru. Używano również starego papieru z końca XIX w. i początku XX w. oraz papieru sztucznie postarzanego. Obserwacje były dokonywane na siedmiu typach papieru. Zastosowano trzy metody odkwaszania i dwa systemy postarzania. Papiery były eksponowane na działanie zanieczyszczeń SO_2 i NO_2, w stosunku 1:2, przy 90ºC i 50% RH, w ciągu 4 i 12 dni. Stężenie SO_2 i NO_2 to odpowiednio 10ppm i 20ppm oraz ich wielokrotności. Trwałość papieru wzrasta przy wszystkich metodach odkwaszania, rośnie wartość rezerw alkalicznych i pH. Przy wysokiej wilgotności wzrasta pochłanianie z powietrza substancji zanieczyszczających. Absorpcja SO_2 przez papier zależy od ilości wypełniaczy i innych dodatków w papierze. SO_2 reaguje szybciej z $CaCO_3$, niż z włóknami celulozy, także związek ten może być postrzegany jako czynnik „osłonowy".

Ogólne zalecenia przechowywania papieru sprowadzają się do poleceń: używania alkalicznego papieru, gdyż rezerwy alkaliczne przedłużają jego trwanie, przechowywania papieru przy wilgotności nie wyższej niż 50% RH. Temperatura musi być możliwie niska.

Dokumenty powinny być osłaniane przez obwoluty lub pudła bezkwasowe. Powietrze w magazynach winno być pozbawione zanieczyszczeń chemicznych.

A. B l ü h e r, U. H a l l e r, G. B a n i k, E. T h o b o i s, *The Application of Carbopol™ Poultices on Paper Objects* (nr 4, s. 234–247). W praktyce konserwatorskiej często zdarza się sytuacja, kiedy trzeba lokalnie nawilżyć obiekt, aby usunąć np. warstwę kleju czy lakieru. Rolę „nawilżacza" może spełniać para albo rodzaj nasączonego tamponu. Można wreszcie użyć żelu sporządzonego z Carbopolu, wprowadzonego do konserwacji w 1988 r. przez Wolbersa, dla usunięcia lakieru z malowanej powierzchni. Preparat ten tworzy przezroczysty żel, po rozpuszczeniu w wielu organicznych rozpuszczalnikach. „Carbopol™" to znak firmowy polimerów bazujących na kwasach akrylowych, wytwarzanych przez B.F. Goodrich Company. W handlu znajdują się rozmaite typy tego specyfiku, różniące się ciężarem cząsteczkowym i lepkością roztworów. „Typ 980" jest wyjątkowo przydatny, tworzy bardzo przezroczysty żel, jest białym, higroskopijnym proszkiem. Podano sposób przygotowywania żelu z Carbopolu. Zależnie od stężenia, pH roztworów waha się od 2,5–3,5. W roztworach wodnych, jako związków neutralizujących, używa się NaOH, amoniaku, amin. W przypadku użycia rozpuszczalników organicznych stosuje się aminy. Żel neutralizowany aminami powoduje żółknięcie materiałów, do których go użyto. Nie obserwuje się takich przebarwień, jeśli użyć 10% NaOH do neutralizacji. W ramach eksperymentów nanoszono żel na powierzchnię różnych typów papieru. Po wyschnięciu papiery sztucznie postarzano — 72 godziny przy 90°C i cyklicznie zmieniającej się wilgotności: 50–80% RH. Stopień dyskoloracji żelu zależy od składu i pH substratu, na który nań naniesiono. Najsilniejszą dyskoloracją obserwowano w przypadku bibuły filtracyjnej. Z badań wynika, że Carbopol nie powinien być bezpośrednio nakładany na papier, tylko na rodzaj „przekładki", stanowiącej izolację.

Elżbieta Chruściak (Warszawa)

ARCHEION, T. XCVIII
WARSZAWA 1997

POROZUMIENIE ARCHIWALNE Z UKRAINĄ

Dla polskiej służby archiwalnej wszelkie kontakty z Ukrainą mają bardzo duże znaczenie. Zapoczątkowana współpraca z Rosją i podpisanie w kwietniu 1992 r. porozumienia w sprawach archiwalnych[1] były początkiem nawiązania bezpośrednich rozmów z tworzącymi się nowymi państwami, po rozpadzie Związku Radzieckiego. Zaistniała potrzeba ułożenia współpracy z najbliższymi, wschodnimi sąsiadami. W następstwie odpowiednich działań podpisane zostało też wkrótce porozumienie z Białorusią[2].

Już w nowych warunkach polityczno-gospodarczych zostały zapoczątkowane rozmowy w sprawach archiwalnych z Ukrainą. Chociaż były utrzymywane związki bezpośrednie z kierownictwem w Kijowie, czy także z najbliższym Archiwum Historycznym we Lwowie, to jednak nie od razu udało się doprowadzić do uregulowania całokształtu problemów dotyczących najważniejszych spraw. Odbywała się wymiana pracowników, wykonywane były (w ograniczonej liczbie) mikrofilmy i kserokopie. Do Kijowa i Lwowa wyjeżdżali pracownicy państwowej służby archiwalnej. Na przełomie 1992/93 r. zapoczątkowane zostały bezpośrednie kontakty między władzami naczelnymi służb archiwalnych. Po długich rozmowach i wymianie wielu projektów tekstów umowy doszło do ostatecznych ustaleń w zakresie współpracy archiwalnej polsko-ukraińskiej.

Dnia 7 VII 1993 r. w Kijowie podpisane zostało „Porozumienie o współpracy między Głównym Zarządem Archiwów przy Gabinecie Ministrów Ukrainy a Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej". Pod dokumentem podpisy złożyli kierownicy służb archiwalnych: ze strony polskiej — Jerzy Skowronek, ukraińskiej — B.W. Iwanienko. W jedenastu artykułach zawarta została główna treść ustaleń dotyczących wspólnej działalności.

---

[1] „Porozumienie o współpracy między Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych i Komitetem do Spraw Archiwów przy Rządzie Federacji Rosyjskiej" podpisali w Warszawie (27 IV 1992 r.) Marian Wojciechowski i Rudolf Pichoja. Część uzupełniającą tego „Porozumienia" stanowił „Zapis protokolarny", mówiący o podjęciu edycji źródeł dotyczących polskich jeńców wojennych uwięzionych w obozach NKWD w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku. Udostępnione przez stronę rosyjską archiwalia składają się na publikację oryginalnych przekazów na temat zbrodni katyńskiej. Ukazał się już t. 1: *Jeńcy nie wypowiedzianej wojny*, Warszawa 1995. Kontakty archiwalne polsko-rosyjskie po roku 1990 omawiają: E. Frącki, *Dokumenty polskie i Polski dotyczące w archiwach rosyjskich*, „Dzieje Najnowsze", 1993, nr 1; B. Woszczyński, *Porozumienie archiwalne z Rosją*, „Archiwista", 1993, nr 88. Por. też: *Z archiwów sowieckich* t. 1, *Polscy jeńcy wojenni w ZSRR 1939–1941*, oprac. W. Materski, Warszawa 1992.

[2] „Porozumienie o współpracy między Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych a Głównym Zarządem Archiwów przy Radzie Ministrów Białorusi" podpisali w Warszawie (29 IX 1992 r.) Marian Wojciechowski i Aleksander Michalczenko. Szerzej o tym: B. Woszczyński, *Współpraca archiwalna z Rosją i Białorusią*, „Archeion", t. 91, 1993.

Już w artykule pierwszym „Porozumienia" podkreślono, że współpraca w dziedzinie spraw archiwalnych sprzyja umacnianiu stosunków między obu państwami. Strony postanowiły rozwijać tę współpracę, wymieniać informacje i doświadczenia zawodowe. Istotne znaczenie mają dalsze ustalenia informujące o swobodnym dostępie użytkowników do materiałów archiwalnych i pomocy naukowo-informacyjnych, potrzebnych do badań. Zobowiązano się do prowadzenia w podległych archiwach poszukiwań źródłowych, które stanowią przedmiot zainteresowań. Duże znaczenie ma zapis artykułu czwartego: w celu scalenia rozdzielonych zespołów archiwalnych powołana zostanie komisja ekspertów, która ustali konkretne formy tego scalenia. Dokumenty, które stanowią własność drugiej strony, powinny być obowiązkowo zwrócone państwu lub prawowitemu właścicielowi. Przy tych ustaleniach należy zdawać sobie sprawę z faktu, że duża część archiwaliów polskich, związanych z dziejami wschodnich kresów II Rzeczypospolitej, znajduje się w archiwach utworzonych na terytorium przynależnym dziś do Ukrainy. Polska służba archiwalna w pełni respektuje zasadę przynależności terytorialnej, jednak zabiega — w odniesieniu do swoich północno-wschodnich sąsiadów — o tworzenie swobodnych warunków dostępu do przekazów źródłowych, ważnych dla badań historycznych. Przedmiotem zainteresowania stron będą wspólne publikacje dokumentów dotyczących dziejów stosunków polsko-ukraińskich. Przewidziano też wzajemne przekazywanie publikacji dokumentów i literatury naukowo-metodycznej z zakresu archiwoznawstwa oraz bezpośrednią współpracę archiwów państwowych. Stworzone zostały warunki do prowadzenia wymiany archiwistów na zasadach bezdewizowych.

W podpisanym wówczas porozumieniu zapisano, że mogą być też podejmowane inne formy współpracy w zakresie działalności archiwalnej. Poczynione ustalenia nie mogą utrudniać nawiązywania bezpośrednich kontaktów przez inne archiwa oraz instytucje — nie podległe naczelnemu dyrektorowi archiwów państwowych czy naczelnikowi Głównego Zarządu Archiwów przy Gabinecie Ministrów Ukrainy. Tak więc służby archiwalne resortów, placówek naukowo-oświatowych, fundacji i towarzystw społeczno-kulturalnych mogą wchodzić w bezpośrednie związki i podpisywać dwustronne uzgodnienia[3].

Część uzupełniającą „Porozumienia" miał stanowić odpowiedni protokół dotyczący technicznych warunków wykonania wszystkich zapisów i ustaleń[4]. Niestety, nie udało się wówczas doprowadzić do uzgodnienia ostatecznej treści tego dokumentu. Długo trwały dalsze negocjacje, wielokrotnie zmieniał się tekst projektu polskiego i ukraińskiego. Przeciągające się rozmowy powodowały, że nie można było ożywić bezdewizowej wymiany archiwistów. Ujemnie wpływało to na zamówienia mikrofilmów czy kserokopii dla ośrodków historyczno-archiwalnych. Pomimo tych kłopotów, utrzymywano kontakty, zapraszano delegacje na spotkania i konferencje historyczno-archiwalne, organizowane przez NDAP[5]. Długotrwałe

[3] Sprawy współpracy archiwalnej omawia G. W. Boriak, *Ukraina — Polszcza: nałahodżujemo kontakty*, „Archiwy Ukrajiny", 1993, nr 1–3. O szerokiej i wszechstronnej możliwości korzystania z przekazów źródłowych traktuje artykuł J. Skowronka, *Międzynarodowa współpraca archiwów*, „Archeion", t. 96, 1996.

[4] Tak właśnie było przy finalizowaniu dokumentów dotyczących współpracy archiwalnej z Rosją i Białorusią. W tym samym dniu podpisano równocześnie protokoły o warunkach realizacji ustaleń zawartych w „Porozumieniu".

[5] Należy odnotować aktywny udział archiwistów ukraińskich w międzynarodowych konferencjach archiwalnych, organizowanych przez NDAP w Starej Wsi (1995 r.) i Puławach (1996 r.). Szerzej o tym piszą: E. Rosowska, *Międzynarodowa konferencja naukowa archiwistów krajów Wschodniej i Środkowej Europy*, „Archiwista Polski", 1996, nr 1; B. Woszczyński, *Międzynarodowa konferencja archiwalna w Puławach*, „Archeion", t. 97, 1997. Por. też: K. Nowochacki, *Narodowe zasoby archiwalne i archiwa Ukrainy*, „Archiwista Polski", 1996, nr 3.

rozmowy na szczeblu kierownictwa służb archiwalnych doprowadziły ostatecznie do uzgodnień.

W Warszawie 19 III 1997 r. Daria Nałęcz naczelny dyrektor archiwów państwowych oraz Nina Kistruska dyrektor Głównego Zarządu Archiwów przy Gabinecie Ministrów Ukrainy podpisały „Protokół wykonawczy do «Porozumienia o współpracy»". Właśnie ten dokument, zawierający 12 artykułów, ustalił sposób realizacji wcześniejszych zapisów z 7 VII 1993 r. Strony postanowiły dokonywać pod koniec każdego roku wymiany wykazów zespołów, tematów i inwentarzy interesujących środowiska naukowe. Będą prowadzone wzajemne poszukiwania w podległych archiwach. Szczególne znaczenie nadaje się wymianie wykazów zespołów (jednostek archiwalnych, dokumentów), które mogą podlegać wzajemnej rewindykacji lub scaleniu. Realizacją tych ustaleń zajmą się odpowiednie komisje ekspertów. Propozycje wzajemnej wymiany dokumentów, a zwłaszcza stanowiących wspólne dziedzictwo archiwalno-kulturowe, przedstawiane będą z uwzględnieniem przyjętych i stosowanych przez międzynarodowe służby archiwalne zasad pertynencji i proweniencji, a także niepodzielności zespołów. Strony wyraźnie zaznaczyły możliwość realizacji tych zapisów, jednak zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem państwa, które przekazuje dokumenty. Uwzględniono też wszechstronne możliwości wymiany kopii dokumentów na wzajemnie dogodnych warunkach.

Jako jedną z form realizacji polsko-ukraińskiej współpracy na płaszczyźnie archiwalnej przewiduje się, już w najbliższym czasie, przystąpienie do przygotowań wspólnej publikacji: informatora o dokumentach polskich i polonikach w archiwach ukraińskich oraz o dokumentach ukraińskich i ukrainikach w archiwach polskich. Taka pomoc archiwalna, przygotowana i opracowana przez zainteresowane strony, pozwoli odpowiednio ukierunkować badania, a także podjąć prace związane z edycją źródeł dotyczących dziejów stosunków polsko-ukraińskich. W tym zakresie istnieją jeszcze duże niedociągnięcia. Ujawnienie odpowiedniej bazy archiwalnej, przygotowanie i opublikowanie dokumentów traktujących o przeszłości naszych narodów ma duże znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków polsko-ukraińskich.

Na uwagę zasługuje również dalszy zapis „Protokołu". W art. 7 mówi się, że będzie dokonywana systematycznie wymiana wydanych publikacji źródłowych oraz naukowo-metodycznych z zakresu archiwistyki, a w tym również czasopism „Archiwy Ukrajiny" i „Archeionu". Istnieje też możliwość przekazywania przez archiwa współpracujące własnych czasopism, czy też okolicznościowych wydawnictw. Strony uzgodniły ponadto, że będą dokonywać wymiany ważniejszych dokumentów normatywnych, regulujących działalność organizacyjno-programową służb archiwalnych w ich krajach. Przewiduje się uczestnictwo specjalistów w zebraniach, sympozjach i konferencjach naukowo-archiwalnych, a także bezpośrednią wymianę (bezdewizową) pracowników służb archiwalnych.

Końcową część podpisanego w Warszawie dokumentu zamyka ustalenie, w którym zawarte są zalecenia omawiania wspólnych zadań, wynikających z realizacji jego treści. Strony uzgodniły, że w odstępach dwuletnich dokonywana będzie ocena aktualnego stanu współdziałania — przemiennie w Polsce i na Ukrainie.

Omawiane dwa dokumenty, ważne dla rozwoju współpracy archiwalnej między Polską i Ukrainą, wytyczają dalszy kierunek kontaktów służb archiwalnych. W tym przypadku chodzi o bardzo ważny odcinek naszego działania: wymianę informacji o przekazach źródłowych, które związane są z historią naszego państwa i narodu. Można wyrazić nadzieję, że realizacja postanowień zawartych w „Porozumieniu"

i „Protokole wykonawczym" służyć będzie zarówno środowiskom archiwalnym, jak też szerokim kręgom badaczy z różnych ośrodków kulturalno-oświatowych. Wspólne wydawnictwa w postaci edycji źródeł, informatorów i przewodników po zespołach akt oraz zasobach archiwów pomogą poszerzyć wiedzę historyczną. Dużą rolę odegrać mogą kwerendy prowadzone przez pracowników instytutów naukowo-badawczych oraz polskich i ukraińskich archiwów państwowych. Wreszcie, o co zabiega strona polska, uregulowane zostaną sprawy scalania zespołów archiwalnych. Zgodnie z ustaleniami, środowiska historyczno-archiwalne uzyskają swobodny dostęp do materiałów źródłowych, wytworzonych przez polską administrację państwową oraz ośrodki kulturalno-oświatowe na wschodnich obszarach II Rzeczypospolitej, przechowywanych obecnie w archiwach ukraińskich. Akta te stanowią także bardzo pomocną podstawę przy zaspokajaniu potrzeb socjalno-prawnych obywateli i instytucji.

Bolesław Woszczyński (Warszawa)

Z DZIAŁALNOŚCI ZESPOŁU NAUKOWO-BADAWCZEGO DS. KSZTAŁTOWANIA NARASTAJĄCEGO ZASOBU ARCHIWALNEGO W ZAKRESIE DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ W ROKU 1996

Już od wielu lat przy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych działa zespół naukowo-badawczy ds. kształtowania narastającego zasobu archiwalnego w zakresie dokumentacji technicznej. W skład zespołu wchodzą: mgr Eugeniusz Borodij (AP w Bydgoszczy), mgr Tadeusz Grabarz (AP w Poznaniu), mgr Andrzej Jabłoński (AP w Szczecinie), mgr Jan Jastrzębowski (AP w Gdańsku), mgr Sabina Klimkiewicz (AP w Katowicach), mgr Ryszard Marczyk (AP w Koszalinie), mgr Kazimierz Nobis (AP w Kielcach), dr Zbigniew Pustuła (NDAP), mgr Ewa Suchmiel (AP w Radomiu), mgr Barbara Woźniakowska (AAN), mgr Barbara Wyzimirska (AP w Rzeszowie). Kierownikiem zespołu jest dr Waldemar Wysocki (AAN). Wszyscy członkowie zespołu są długoletnimi pracownikami służby archiwalnej, o dużym doświadczeniu w pracy nad dokumentacją techniczną.

Zespół zajmuje się zarówno zagadnieniami nadzoru nad jednostkami projektowania, klasyfikacją i kwalifikacją dokumentacji technicznej, jej selekcją i kryteriami oceny, jak i opracowywaniem w archiwach państwowych oraz komputeryzacją dokumentacji technicznej w archiwach państwowych. Posiedzenia plenarne zespołu odbywają się dwa razy do roku, za każdym razem w innym archiwum państwowym w kraju.

Do tej pory zespół przygotowywał „Instrukcję w sprawie wartościowania dokumentacji technicznej" wraz z projektem zarządzeń wykonawczych. Jako załącznik do instrukcji zespół przygotował dziewięć przykładowych kwalifikatorów dokumentaci technicznej, by służyć pomocą metodyczną dla archiwów państwowych. Normatywy te zostały zaopiniowane przez wszystkie archiwa państwowe w kraju. Otrzymały również pozytywne recenzje wewnętrzne. W najbliższym czasie zostaną wprowadzone jako obowiązujące w państwowej służbie archiwalnej.

Zespół rozpisał także specjalną ankietę wśród archiwów państwowych, w której archiwa informowały o stanie zabezpieczenia i opracowywania dokumentacji technicznej. Wyniki ankiety zostały opracowane w postaci tabel i wykresów i będą opublikowane po opatrzeniu ich komentarzem.

Bardzo zaawansowane są prace zespołu nad innymi normatywami, m.in. przygotowywano „Instrukcję w sprawie komputeryzacji dokumentacji technicznej w archiwach państwowych". W roku 1997 planowano jej sporządzenie już w ostatecznej wersji. Przygotowano również materiały „Instrukcji opracowywania dokumentacji technicznej w archiwach państwowych". Zespół opracował wzór nowej karty inwentarzowej dla dokumentacji technicznej, a także inwentarza książkowego oraz różnego rodzaju skorowidzów.

Zespół doszedł do wniosku, że zachodzi pilna potrzeba szkolenia pracowników archiwów państwowych w zakresie dokumentacji technicznej i w związku z tym opracował program dokształcania w roku 1997.

W zespole zrodziła się również myśl opracowania systemu komputeryzacji dokumentacji technicznej. Pociągnęło to za sobą opracowanie projektu systemu o roboczej nazwie KITA-96. Mamy nadzieję, że po sprawdzeniu jego funkcjonowania wewnątrz zespołu zostanie wprowadzony w archiwach.

W roku 1996 odbyły się dwa posiedzenia zespołu. W czerwcu w Archiwum Państwowym w Katowicach odbyto wspólne posiedzenie z zespołem ds. dokumentacji kartograficznej kierowanym przez mgra Rolanda Banducha. Przedyskutowano płynne granice pomiędzy dokumentacją kartograficzną i techniczną stwierdzając, że w jakiś sposób określają je: skala, przeznaczenie dokumentacji, odwzorowywanie dokumentacji technicznej na kartograficzną, nakładanie się wzajemne obydwu rodzajów dokumentacji. Referat na temat: „Granice między dokumentacją techniczną i kartograficzną" wygłosił mgr Tadeusz Grabarz, a koreferat prof. dr hab. Mieczysław Stelmach (Uniwersytet w Szczecinie).

Obydwa zespoły przedyskutowały także projekt podziału dokumentacji kartograficznej przedłożony przez Kopalnię Węgla Kamiennego „Sosnowiec" oraz klasyfikację map górniczych zawartą w Polskiej Normie PN-84 G-09000/01. W dalszej części obrad dyskutowano zagadnienia jednostki inwentarzowej i archiwalnej, co ma znaczenie przy inwentaryzowaniu obydwu omawianych rodzajów dokumentacji.

Drugie posiedzenie zespołu odbyło się w październiku w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Przyjęto kolejną wersję programu KITA-96 oraz przedyskutowano recenzje wewnętrzne „Instrukcji w sprawie wartościowania dokumentacji technicznej". Zespół podjął też pierwszą próbę oceny dokumentacji technologiczno-konstrukcyjnej. Wprowadzenie do dyskusji wygłosił mgr Kazimierz Nobis, który zaprezentował członkom zespołu próbę klasyfikacji rzeczowej dokumentacji konstrukcyjnej i technologicznej. Mgr Sabina Klimkiewicz podjęła się pierwszej próby oceny archiwalnej tejże dokumentacji. Wyniki zaprezentowała na posiedzeniu. Wszystkie te działania mają prowadzić do wypracowania wytycznych postępowania z dokumentacją konstrukcyjno-technologiczną.

Zespół w roku 1997 nadal dyskutował nad przygotowaniem wytycznych opracowania dokumentacji konstrukcyjno-technologicznej, korzystając z doradztwa przedstawicieli NOT-u, Muzeum Techniki i kadry inżynieryjno-technicznej. W dalszej kolejności zespół zamierza się zająć dokumentacją geologiczną, górniczą i fizjologiczną.

Waldemar Wysocki (Warszawa)

SPOTKANIE REDAKTORÓW CZASOPISM ARCHIWALNYCH

Dnia 7 V 1997 r., z inicjatywy Zakładu Naukowego Archiwistyki NDAP i Redakcji „Archeionu", w siedzibie AGAD w Warszawie odbyło się spotkanie redaktorów czasopism archiwalnych wydawanych w Polsce. Poza przedstawicielami NDAP z naczelnym dyrektorem doc. dr hab. Darią Nałęcz i jej zastępcą Edwardem Frąckim, w spotkaniu udział wzięli (według listy obecności): prof. Andrzej Tomczak (Toruń), Bolesław Woszczyński (ZNA NDAP), Stanisław Leliński (Wydział Wydawnictw NDAP), Stefan K. Kuczyński (IH PAN, „Archeion"), prof. Ryszard Wołoszyński (APAN, „Biuletyn Archiwum PAN"), Hanna Krajewska (APAN), Sławomir Radoń (AP Kraków, „Krakowski Rocznik Archiwalny"), Kazimierz Kozłowski (AP Szczecin, „Szczeciński Informator Archiwalny"), Edward Kołodziej (AAN, *Teki Archiwalne. Seria nowa*), prof. Marian Kallas (UMK Toruń, *Nowe Miscellanea Historyczne*), Jan Basta (AP Rzeszów, „Prace Historyczno-Archiwalne"), ks. Stanisław Sylus (KUL, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne"), Dorota Lewandowska (AGAD, „Archiwista Polski"), Violetta Urbaniak (AGAD, *Miscellanea historico-archivistica*), Aleksandra Belerska (Wydział Wydawnictw NDAP), Izabella Rdzanek („Archeion"), Urszula Głowacka-Maksymiuk (AP Siedlce, *Prace archiwalno-konserwatorskie na terenie województwa siedleckiego*), Dariusz Rymar (AP Gorzów Wlkp., „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny"), Zdzisław Kowalski (CAW, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej"), Stanisław Kłys (AP Poznań, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny), Anna Stogowska (AP Płock, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny"), Leszek Pudłowski (AP m.st. Warszawy, „Kronika Warszawy"). Zebraniu przewodniczyła dyrektor Daria Nałęcz.

Celem spotkania było przedstawienie stanu obecnie ukazujących się w Polsce czasopism archiwalnych, zwłaszcza w aspekcie tematyki i zakresu publikowanych przez nie materiałów oraz omówienie form współpracy i sposobów zmierzających do podniesienia poziomu i atrakcyjności czasopism.

Referaty wstępne wygłosili: redaktor naczelny „Archeionu" doc. dr hab. Stefan K. Kuczyński oraz prof. dr Andrzej Tomczak. Wystąpienie doc. Kuczyńskiego było poświęcone roli i znaczeniu „Archeionu" dla rozwoju archiwistyki polskiej dawniej i obecnie. To zasłużone i długo jedyne polskie czasopismo archiwalne (wychodzi od 1927 r.) odegrało bardzo znaczącą rolę w rozwoju podstaw naukowych archiwistyki polskiej, wypracowaniu jej teorii i metod. Jest nieocenionym źródłem wiedzy o działalności archiwów polskich i ich zasobach, przynosi też informacje o światowej archiwistyce i archiwach obcych oraz o znajdujących się w nich polonikach. Wszystkie najważniejsze problemy archiwistyki dawnej i najnowszej znajdują odbicie na łamach pisma w kompetentnych publikacjach. Wysoka pozycja naukowa „Archeionu" jest zasługą jego kolejnych redaktorów (szczególne miejsce zajmuje tu prof. Piotr Bańkowski), ale też całego polskiego środowiska archiwalnego, które wypracowało taki model i poziom pisma. Opublikowanie wkrótce setnego tomu będzie sposobną okazją do całościowej oceny dorobku „Archeionu".

Doc. Kuczyński kilka uwag poświęcił też trudnościom i niedostatkom czasopisma. Zaliczył do nich: brak materiałów z zakresu teorii i metodyki pracy archiwalnej, stosunkowo wąski krąg autorów i współpracowników, niespójny i mało przejrzysty podział wewnętrzny na działy pisma (mimo już wprowadzonych ulepszeń), zbyt sprawozdawczy charakter publikowanych recenzji, niekiedy też przesadnie szczegółowe sprawozdania i noty w dziale kroniki. Opowiedział się za koniecznością zamawiania artykułów na wybrane tematy,

publikowania dyskusji i polemik (nawet wywoływanych przez Redakcję) oraz większego uatrakcyjnienia pisma przy zachowaniu półroczne częstotliwości jego ukazywania się (bez opóźnień), która dobrze się sprawdza w praktyce. Zaproponował nawiązanie współpracy z innymi czasopismami archiwalnymi, m.in. przez wymianę tekstów. Zasugerował też, aby tematyka o charakterze regionalnym była prezentowana na łamach czasopism wydawanych przez archiwa terenowe, a zagadnienia związane ze statusem zawodowym archiwistów w „Archiwiście Polskim". Rozdział zakresu tematycznego między czasopismami archiwalnymi powinien być jednak elastyczny i przenikalny. Potrzeby bieżącej informacji dla archiwów państwowych mógłby zaspokajać „Biuletyn" NDAP (ukazywał się w latach osiemdziesiątych), chociaż przy obecnych środkach łączności (szybka poczta i fax) wydawanie takiego informatora nie wydaje się konieczne. „Archeion" — zdaniem referenta — powinien pozostać głównym czasopismem polskiej archiwistyki i polskich archiwistów, naukowym organem Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i podległych jej placówek.

Referat prof. Andrzeja Tomczaka dotyczył ukazujących się obecnie polskich czasopism archiwalnych (poza „Archeionem"). Referent z satysfakcją stwierdził pojawienie się w ostatnich latach nowych czasopism wydawanych przez większe archiwa lub przy ich udziale. Wiele periodyków ma charakter regionalny i dobrze zaspokaja w tym względzie potrzeby archiwów terenowych oraz archiwistów i historyków-badaczy, zwłaszcza regionalistów. Nie oznacza to, że czasopisma te powinny rezygnować z podejmowania tematów ogólniejszych. Byłoby wskazane, aby omawiane czasopisma miały bardziej precyzyjnie określony zakres tematyki i krąg odbiorców, chociaż adresowane być powinny do wszystkich zainteresowanych problematyką archiwalną i historyczną. (Pełny tekst referatu prof. Tomczaka zamieszczamy w niniejszym tomie „Archeionu").

W dyskusji, jaka się wywiązała po referatach, przeważała wymiana doświadczeń związanych z redagowaniem i wydawaniem czasopism, kształtowaniem ich profilu oraz sponsoringiem. Liczba czasopism wydawanych przez archiwa państwowe wzrosła w związku z przejęciem od 1997 r. „Kroniki Warszawy" przez AP m. st. Warszawy. Zwracano uwagę na znaczenie tematyki regionalno-historycznej, oczekiwanej zarówno przez historyków i miłośników dziejów regionu, jak i przez współwydawców czasopism i sponsorów. Niektóre czasopisma wydawane przez archiwa są jedynymi periodykami historycznymi w regionie, stąd ich duże znaczenie także na polu rozwijania kultury i świadomości historycznej. Dłuższa wypowiedź naczelnego dyrektora archiwów państwowych doc. Nałęcz poświęcona była w dużej mierze „Archeionowi". Powinien on funkcjonować jako główne i centralne czasopismo archiwalne. Należy ograniczyć w nim publikacje o znaczeniu regionalnym, które powinny zamieszczać inne periodyki. Zakres problematyki wszystkich czasopism archiwalnych powinien być skorelowany. Byłoby wskazane, aby w „Archeionie" w szerszym zakresie były reprezentowane wzorce i metody pracy archiwalnej oraz teoria archiwistyki. Należy zrezygnować z publikacji w nim źródeł historycznych. Więcej uwagi warto też poświęcić nowym formom dokumentacji oraz organizacji nowoczesnej kancelarii jako twórcy akt, stosującego coraz szerzej najnowsze zdobycze techniki pracy biurowej. W celu zwiększenia częstotliwości ukazywania się „Archeionu" można rozważyć celowość wydawania go jako pisma kwartalnego.

W nawiązaniu do tej wypowiedzi prof. A. Tomczak przestrzegał przed wprowadzaniem zbyt daleko idących zmian profilu i zawartości „Archeionu", choć muszą być ulepszane. Apelował o wysoki poziom naukowy publikowanych tekstów — zarówno artykułów, jak i mniejszych form (zwłaszcza recenzji), zwrócił też uwagę na potrzebę zamieszczania bieżącej bibliografii archiwalnej. Podobne uwagi zgłosili dyrektor L. Pudłowski (opowiedział się za półrocznym cyklem wydawania „Archeionu") i doc. dr B. Woszczyński, który ponadto zaproponował

zwołanie zebrania Rady Redakcyjnej „Archeionu" w celu kontynuowania dyskusji nad programem ulepszenia pisma, zwłaszcza w bliskiej perspektywie wydania jubileuszowego, setnego już, tomu.

W słowie końcowym spotkania doc. S.K. Kuczyński podziękował za owocną i konstruktywną dyskusję oraz zapewnił, że Redakcja „Archeionu", niczego nie tracąc z cennego dorobku pisma, podejmie starania o dalszą jego melioracje i lepsze zaspokajanie oczekiwań odbiorców, tj. całego środowiska archiwistów polskich. Zostanie także nawiązana ściślejsza współpraca z regionalnymi czasopismami archiwalno-historycznymi.

Zebrani z satysfakcją przyjęli propozycję odbycia w przyszłości podobnej narady wydawców czasopism archiwalnych.

Stefan K. Kuczyński (Warszawa)

90 LAT TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW HISTORII (1906–1996)

W dniach 21 XI 1996 do 6 XII 1996 r. w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy czynna była wystawa poświęcona dziewięćdziesiątej rocznicy istnienia Towarzystwa Miłośników Historii. Komisarzami wystawy były Hanna Szwankowska i Bożena Tazbir-Tomaszewska z Komisji Historycznej Kobiet w Walce o Niepodległość. Wystawa prezentowana w sali „Pod Modrzewiowym Stropem" została przygotowana przez członków TMH i instytucje współpracujące z Towarzystwem. Eksponaty na wystawę udostępniły m. in. Muzeum Narodowe, Dział Archeologiczny Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, AP m.st. Warszawy oraz TMH i Komisja Historyczna Kobiet. Uroczystego otwarcia wystawy w obecności zaproszonych gości dokonał obecny prezes TMH doc. dr Andrzej Rachuba.

W prezentacji dokumentacji archiwalnych z historii i działalności TMH zachowano układ chronologiczny. Wystawę otwierały najstarsze dokumenty, jak np. pismo skierowane do władz rosyjskich o zatwierdzenie statutu i zezwolenie na działalność Towarzystwa oraz dokumenty z pierwszych lat działalności.

Układ chronologiczny ułatwiał zwiedzającym śledzenie rozwoju organizacji, pierwszych zebrań naukowych, edycji monografii poświęconych dziejom Warszawy, licznych odczytów. Przełomem w działalności TMH było nabycie Kamienicy Książąt Mazowieckich z przeznaczeniem na siedzibę Towarzystwa oraz otwarcie jej dla zwiedzających.

Uzyskanie stałej siedziby przyspieszyło utworzenie nowych pracowni i komisji Towarzystwa. Powstawały, obok działających wcześniej, pracownie historyczne, Komisja Historii Książnic i Wiedzy Bibliotecznej oraz Komisja Numizmatyczna. Pomimo trudności związanych z działaniami wojennymi, Sekcja Numizmatyczna wybiła trzy medale pamiątkowe ku czci Konstytucji 3 Maja, gen. Józefa Sowińskiego oraz 100-lecia śmierci Tadeusza Kościuszki; medale te również pokazano na wystawie. Ponadto TMH organizowało wiele wystaw o patriotycznej wymowie: wystawę pamiątek historycznych z lat 1830–1831, ekspozycję poświęconą Powstaniu Styczniowemu i wiele innych.

Kolejny przedział czasowy wystawy to lata międzywojenne. W tym okresie Towarzystwo kontynuowało działania popularyzatorskie i wydawnicze, o czym świadczyły prezentowane tomy „Przeglądu Historycznego", opracowania dotyczące znanych rodów warszawskich czy też zabytków architektury. Wielu autorów wspomnianych wydawnictw było członkami Towarzystwa. Godzi się tu przytoczyć nazwiska Ignacego Chrzanowskiego, Stanisława

Kętrzyńskiego (prezes TMH w latach 1931–1945), Władysława Smoleńskiego, Tadeusza Korzona, Aleksandra Kraushara (prezes TMH 1911–1931), Marcelego Handelsmana, Adama Englerta (dyrektor Archiwum Miejskiego m.st. Warszawy), Wacława Tokarza, Aleksandra Jabłonowskiego (pierwszy prezes TMH 1906–1911), Ludwika Krzywickiego, Adama Próchnika, Emanuela Ringelbluma i in. badaczy historii miasta i państwa.

W okresie 1939–1945 Towarzystwo formalnie zaprzestało działalności zgodnie z zarządzeniem władz okupacyjnych o likwidacji polskich stowarzyszeń. Mimo obowiązujących zakazów, trwały jednak tajne zebrania członków TMH. Akta TMH złożone w Archiwum Miejskim w Arsenale uległy całkowitej zagładzie; podobny los spotkał siedzibę Towarzystwa, tzw. Kamienicę Książąt Mazowieckich.

W 1945 r. TMH wznowiło swoją działalność. Reaktywowano „Przegląd Historyczny" oraz dawne sekcje: archiwalną, historii Warszawy i Mazowsza, utworzono też nowe sekcje: historii najnowszej i historii wojskowości, co zaowocowało nowymi wydawnictwami; ich egzemplarze znalazły miejsce na wystawie.

Komisja Badań Dawnej Warszawy prowadziła wiele badań terenowych, opracowała rysunkowe materiały pomiarowe, rekonstrukcje planów Starego i Nowego Miasta (na planszach eksponowano oryginalne rysunki oraz zdjęcia pracowników). Działalność TMH można było prześledzić w serii fotografii z sesji naukowych, wystaw i odczytów. Przy TMH działała również Komisja Historyczna Kobiet w Walce o Niepodległość, która zebrała i stale powiększa ogromny materiał dotyczący udziału kobiet w walce o niepodległość. Dzięki zaangażowaniu członków Komisji ukazał się drukiem *Słownik kobiet poległych w latach 1939–1945*. O działalności Komisji świadczyły zaprezentowane zdjęcia, dokumenty i wydawnictwa.

Ukazano także najnowsze osiągnięcia TMH, m. in. inicjatywę wzniesienia pomnika prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego, organizowanie spotkań ze znanymi i zasłużonymi dla Polski i Warszawy ludźmi, np. z prezydentem RP na obczyźnie Ryszardem Kaczorowskim, prof. Józefem Garlińskim prezesem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, Janem Nowakiem Jeziorańskim, córkami Józefa Piłsudskiego — Wandą i Jadwigą, Mirą Zimińską, przywódcami Związku Polaków na Litwie. Przedstawiono również organizowanie sesji naukowych, działalność popularyzującą wiedzę historyczną oraz wydawniczą, które stanowią tylko wycinek aktywnego funkcjonowania Towarzystwa.

Małgorzata Sikorska (Warszawa)

SYMPOZJUM „GEODEZJA I KARTOGRAFIA W 400-LECIU STOŁECZNOŚCI WARSZAWY"

Jedną z licznych imprez, składających się na obchody 400 rocznicy przeniesienia stolicy do Warszawy, było sympozjum „Geodezja i kartografia w 400-leciu stołeczności Warszawy", które odbyło się 23 X 1996 r. na warszawskim Ratuszu. Organizatorami byli: Archiwum Główne Akt Dawnych, Urząd Wojewódzki w Warszawie, Urząd Gminy Warszawa Centrum i Warszawski Oddział Stowarzyszenia Geodetów Polskich.

Program sympozjum składał się z trzech referatów. Pierwszy z nich, wygłoszony przez Henryka Bartoszewicza, dotyczył „Źródeł kartograficznych do dziejów Warszawy XVI-XIX w.". Najstarszy zachowany przekaz kartograficzny związany z Warszawą pochodzi z 1606 r. Jest to plan dworu i ogrodu w Ujazdowie, autorstwa Alessandro Albertiniego. Najstarszym

zachowanym planem ogólnym miasta jest dzieło Israela Hoppego z około 1641 r. W XVII i pierwszej połowie XVIII w. kilkakrotnie podejmowano prace nad pomiarem gruntów w Warszawie, jednak żadne materiały kartograficzne z tym związane, poza niewielkimi wyjątkami, nie zachowały się do naszych czasów. Interesujące źródła kartograficzne z tego okresu są natomiast przechowywane w Sztokholmie (sporządzone przez szwedzkie służby kartograficzne) i Dreźnie (plany związane z realizacją koncepcji urbanistycznych z czasów Augusta II). W zbiorach polskich zachował się jedynie rękopiśmienny plan ogólny Warszawy z 1732 r., opracowany przez mjra C.F. Wernecka. Bardzo bogata spuścizna kartograficzna pochodzi z okresu panowania Stanisława Augusta. Są to zarówno plany ogólne Warszawy (m.in. ze Zbioru geograficznego — należącego do króla), jak i plany związane z porządkowaniem miasta w latach 1764–1794 i prowadzonymi wówczas pracami pomiarowymi. Źródła kartograficzne powstałe w latach 1794–1806 w znacznej części znajdują się w archiwach rosyjskich (m.in. plany Pragi) i niemieckich (plany wojskowe z okresu okupacji pruskiej). W pierwszej połowie XIX w. najbogatszą i najwszechstronniejszą dokumentację kartograficzną Warszawy stworzono dzięki powołaniu w 1815 r. Korpusu Inżynierów Wojskowych, kierowanego przez gen. bryg. Jana Chrzciciela Malleta. Opracowane pod jego kierunkiem plany miasta stały się bazą dla kartografii wojskowej i cywilnej prawie do końca XIX w. Znaczący był także dorobek kartografów służby kwatermistrzowskiej (w zakresie map okolic Warszawy) do 1831 r. Dziewiętnastowieczne plany szczegółowe, rysunki architektoniczne i dokumentacja techniczna, a także plany ogólne, zachowane do dzisiaj, są rozproszone w zbiorach polskich i zagranicznych. Największe ich zbiory krajowe znajdują się w AGAD i Archiwum Państwowym m.st. Warszawy. Spośród zbiorów zagranicznych najwięcej kartografii warszawskiej posiada Rosyjskie Wojskowo-Historyczne Archiwum Państwowe w Moskwie.

Mieczysław Dziubiński wygłosił referat „Rozwój map inżynierskich miasta Warszawy na przełomie XIX-XX wieku", w przeważającej części poświęcony planom ulic powstałych w związku z budową wodociągów i kanalizacji. Pracami tymi kierował William Lindley, a później jego syn William Heerlein Lindley. Kierowany przez nich Wydział Budowy Wodociągów i Kanalizacji działał w latach 1881–1915. W tym czasie powstała w Warszawie m.in. sieć triangulacyjna, stanowiąca do dzisiaj podstawę lokalnego układu współrzędnych Warszawy, wykonano pomiary ulic, ich plany oraz profile, podłużny i poprzeczny. Sporządzono także wielobarwny plan ogólny w skali 1:2500, składający się z 21 sekcji, oraz mapę przeglądową miasta w skali 1:10 000. W 1916 r. do Warszawy przyłączono m.in. Wilanów, Czyste, Młociny, Bródno i Wawer. Przed warszawskimi geodetami stanęło zatem zadanie dostarczenia szczegółowych map nowych terenów miejskich. Prace te prowadziło, po zakończeniu I wojny światowej, Biuro Triangulacyjne pod kierownictwem profesora Politechniki Warszawskiej Edwarda Warchałowskiego. Po II wojnie światowej miejska służba geodezyjna stanęła przed zadaniami na ogromną skalę. Kolejność prac wynikała z doraźnych potrzeb, związanych z pierwszymi inwestycjami: Trasą W-Z, mostami Gdańskim i Poniatowskiego. W 1950 r. powstało Warszawskie Przedsiębiorstwo Geodezyjne, które podjęło działalność geodezyjną dla potrzeb miasta.

Zadania współczesnej kartografii warszawskiej były tematem referatu Włodzimierza Kunacha i Jacka Uchańskiego „Wielkoskalowa mapa zasadnicza jako podstawa Systemu Informacji o Mieście". Sprawne zarządzanie przestrzenią jest podstawą rozwoju każdego miasta. Warszawa potrzebuje zatem Systemu Informacji o Mieście, łączącego dane ze wszystkich jego instytucji w jedną relacyjną bazę danych. System powinien się składać z informacji graficznych (mapa numeryczna) i informacji opisowych dotyczących gruntów

i ich właścicieli, budynków i lokali, przebiegu urządzeń podziemnych itp. Złożoność Systemu Informacji o Mieście powoduje, że jego realizacja powinna następować etapowo. Faza wstępna polegałaby na wykonaniu wielkoskalowej mapy numerycznej, następnie stworzono by opisowe bazy danych dotyczące ewidencji gruntów i planowania przestrzennego. Kolejne etapy obejmowałyby rozwijanie i dołączanie do systemu nowych multimedialnych baz danych oraz tworzenie podsystemów analiz i podsystemów decyzyjnych. System Informacji o Mieście powinien ostatecznie tworzyć rozbudowany organizm kontrolujący przepływ informacji pomiędzy licznymi instytucjami i umożliwiać przeprowadzanie analiz służących do podejmowania decyzji o charakterze prawnym, administracyjnym i gospodarczym.

Kolejnym punktem programu sympozjum była dyskusja. Dotyczyła ona zarówno obecnie prowadzonych w mieście prac geodezyjno-kartograficznych, jak i całego powojennego dorobku warszawskich geodetów. Wieloletni dyrektor Warszawskiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego, Wacław Kłopociński, podzielił się z zebranymi refleksjami dotyczącymi organizacji służb geodezyjnych stolicy i zadań przed nimi stojących. Duże zainteresowanie uczestników sympozjum wzbudziło także wystąpienie dyrektora Archiwum m.st. Warszawy Leszka Pudłowskiego, który przedstawił projekt opracowania przez zespół historyków i kartografów „Atlasu Warszawy", obszernego wydawnictwa obrazującego rozwój przestrzenny miasta od chwili jego powstania.

W przerwie sympozjum odbył się pokaz osiemnastowiecznych i dziewiętnastowiecznych planów Warszawy ze zbiorów AGAD. Zaprezentowano m.in. *Plan de Varsovie* z 1772 r. autorstwa Giovanniego Antonia Rizzi Zannoniego, *Plantę miasta Warszawy z przedmieściami* Piotra Hennequina z 1779 r., plan Mokotowa z 1779 r., osiemnastowieczny plan Pragi. Wśród kartografików dziewiętnastowiecznych wymienić trzeba *Plan von der Stadt Warschau* Jozefa Bacha z 1809 r., *Plan wsi Gorce. Powąski i Rakowiec* sporządzony przez Ignacego Prądzyńskiego w 1815 r., plany miasta autorstwa Jana Chrzciciela Malleta i Józefa Kariota, a także *Trzy plany służące do objaśnienia projektu budowy drogi żelaznej z Wilanowa do Warszawy* z drugiej połowy XIX w.

Sympozjum stało się również okazją do zorganizowania okolicznościowej wystawy w holu warszawskiego Ratusza. Złożyły się na nią kopie kilkunastu osiemnastowiecznych planów ze zbiorów AGAD, zdjęcia lotnicze i satelitarne miasta oraz plany obrazujące obecne zadania geodezji warszawskiej (m.in. budowę metra).

Agnieszka Bartoszewicz (Warszawa)

TRZECIA KONFERENCJA ARCHIWALNA W BIAŁYMSTOKU POŚWIĘCONA POLONIKOM NA LITWIE, ŁOTWIE I BIAŁORUSI

Pod hasłem „Polonika w archiwach Litwy, Łotwy i Białorusi" w dniach 19 i 20 VI 1997 r. odbyła się w Białymstoku trzecia konferencja poświęcona polonikom ze zbiorów archiwów, bibliotek i muzeów. Dodatkowy wątek konferencji związany był ze źródłami dotyczącymi Litwy i Białorusi, a przechowywanymi w archiwach państwowych i kościelnych Białegostoku, Drohiczyna i Łomży. Organizatorami konferencji byli: Centralny Ośrodek Informacji Archiwalnej przy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, Archiwum Państwowe w Białymstoku, Instytut Zarządzania i Marketingu Politechniki w Białymstoku, Instytut Historii Filii UW w Białymstoku oraz Białostockie Towarzystwo Naukowe. Miejscem obrad była Sala Senatu Politechniki Białostockiej. Archiwa zagraniczne reprezentowali: dr

Eriks Jekabsons kierownik Działu Publikacji Dokumentów Państwowego Archiwum Historycznego Łotwy (Ryga), Inga Bumażnikowa kierownik Oddziału Akt Ziemi Wileńskiej Centralnego Archiwum Państwowego Litwy (Wilno) oraz dyrektorzy państwowych archiwów obwodowych Republiki Białorusi: Anna W. Terebuń (Brześć) i S.A. Kondraszowa (Grodno).

Stronę polską reprezentowali: dr Andrzej Biernat generalny dyrektor NDAP oraz doc. dr Bolesław Woszczyński kierownik Zakładu Naukowego Archiwistyki NDAP. W obradach uczestniczyli również przedstawiciele archiwów państwowych z Warszawy (AAN), Siedlec i Suwałk. W konferencji uczestniczyło około 50 osób; wśród nich byli historycy i archiwiści, pracujący w wyższych uczelniach, archiwach i placówkach kulturalno-oświatowych Białegostoku, a także referenci zagraniczni, m.in. dr Rimantas Miknys (Instytut Historii Litwy w Wilnie).

Konferencję otworzył referat dra A. Biernata pt. „Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych wobec poloników znajdujących się w archiwach naszych północno-wschodnich sąsiadów". Dalszych 21 referatów lub komunikatów dotyczyło kilku wątków tematycznych. O materiałach dotyczących Polski lub Polaków z archiwów Łotwy, Litwy i Białorusi mówili goście z zagranicy, lecz nie tylko oni. Archiwa Litwy i Białorusi poznają również polscy badacze z różnych ośrodków naukowych, archiwów uczelni i muzeów. Referaty na ten temat wygłosiło 10 polskich naukowców. O źródłach dotyczących Litwy lub Białorusi w archiwach polskich mówili: ks. dr Tadeusz Krahel (Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku), ks. prof. dr Witold Jemielity (Wyższe Seminarium Duchowne w Łomży) oraz mgr Ariusz Małek i mgr Marek Kietliński (AP w Białymstoku).

Referat poświęcony historii zasobu Archiwum Diecezjalnego w Drohiczynie wygłosił ks. dr Eugeniusz Borowski. Dr Maciej Dobrzyński (Instytut Zarządzania i Marketingu) przedstawił możliwości wykorzystania Internetu przez państwową służbę archiwalną.

W dyskusji wzięło udział osiem osób. Dyskutanci uznali za celowe organizowanie w Białymstoku tego rodzaju konferencji (dotychczas odbyły się dwie). Pierwsza z nich została zorganizowana przez Instytut Historii Filii UW, z udziałem innych instytucji, w czerwcu 1994 r. Jej owocem był *Informator o archiwaliach kresów północno-wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej w zasobie archiwów białoruskich i LCVA w Wilnie* (Białystok 1996). Głównym organizatorem drugiej konferencji, we wrześniu 1996 r., było AP w Białymstoku. Materiały z konferencji drukował kwartalnik Białostockiego Towarzystwa Naukowego „Białostocczyzna", 1997, nr 1 [45] i 2 [46].

Dyskutanci podkreślili, że w tematyce przyszłych konferencji warto uwzględnić problematykę archiwaliów ze zbiorów bibliotek i muzeów. Dr Henryk Majecki, występując w imieniu AP w Białymstoku, zadeklarował zorganizowanie następnej konferencji w czerwcu 1998 r. Obrady podsumował dr Biernat. Uznał konferencję za udaną i podkreślił potrzebę organizowania w przyszłości tego typu spotkań naukowych.

Dnia 21 VI 1997 r. zorganizowano wycieczkę autokarową; zwiedzano Muzeum Diecezjalne w Drohiczynie, zabytki sakralne Drohiczyna oraz wzgórza zamkowe w Drohiczynie i Mielniku.

Henryk Majecki (Białystok)

POLONIKA W ZASOBACH ARCHIWÓW BIAŁORUSI, LITWY ORAZ OBWODU KALININGRADZKIEGO FEDERACJI ROSYJSKIEJ

Konferencja odbyła się w Białymstoku w dniach 20 i 21 IX 1996 r., w sali posiedzeń Senatu Politechniki. Konferencję zorganizowały archiwa państwowe w Białymstoku

i Suwałkach, Instytut Historii Filii UW w Białymstoku oraz Instytut Zarządzania i Marketingu Politechniki Białostockiej. W konferencji uczestniczyło około 50 osób, wśród nich pracownicy archiwów państwowych, wyższych uczelni oraz placówek kulturalno-oświatowych w Białymstoku.

Konferencję otworzył dyrektor dr Maciej Dobrzyński (Instytut Zarządzania i Marketingu), a obradom kolejno przewodniczyli: dr Henryk Majecki (AP w Białymstoku), dr Andrzej Biernat (NDAP), prof. dr hab. Michał Gnatowski (Instytut Historii Filii UW), mgr Tadeusz Radziwonowicz (AP w Suwałkach) oraz dr Zofia Tomczonek (Instytut Zarządzania i Marketingu Politechniki Białostockiej). Trzy pierwsze referaty dotyczyły problemów o charakterze ogólnym. Dr A. Biernat wygłosił referat pt. „Wiedza o polonikach i materiałach archiwalnych dotyczących Polski w zasobie państw obcych. Stan obecny i perspektywy", a dr Władysław Stępniak (AGAD) referat na temat „Archiwalia polskie w zbiorach naszych wschodnich sąsiadów", którym rozszerzył zakres tekstu o zagadnienia międzynarodowego prawa archiwalnego.

Dr Henryk Majecki mówił o problematyce: „Białostockie środowisko naukowe a problem źródeł do dziejów regionu i ziem północno-wschodnich dawnej Rzeczypospolitej".

Dr Tadeusz Brzeczkowski (AP w Olsztynie) przedstawił stan zachowania archiwaliów wschodniopruskich. Większość akt została ewakuowana w 1944–1945 na obszar zachodnich Niemiec. Poważna ich część uległa zniszczeniu podczas działań wojennych w pierwszej połowie 1945 r., a pozostałe uległy rozproszeniu. Część z nich znajduje się w AP w Olsztynie, inna w Archiwum Państwowym Obwodu Kaliningradzkiego, pozostała trafiła do zbiorów Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie. Nie wszystkie z tych źródeł znalazły się w archiwach. Znaczne grupy zostały zaliczone do zbiorów bibliotecznych i są przechowywane w bibliotekach wileńskich i moskiewskich. Autor szczegółowo opisał archiwalia wschodniopruskie z archiwów moskiewskich oraz archiwów i bibliotek wileńskich.

Dyrektor AP w Olsztynie mgr Józef Judziński uzupełnił referat swego poprzednika o nowe elementy. Mówił m.in. o współpracy między AP w Olsztynie i Archiwum Państwowym Obwodu Kaliningradzkiego.

Mgr Sławomir Filipowicz (AP w Suwałkach) złożył informację na temat archiwaliów dotyczących obszaru Suwalszczyzny w XIX w. do I wojny światowej, a znajdujących się w zasobie Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie.

Kolejna seria informacji dotyczyła akt z okresu międzywojennego, przechowywanych w Litewskim Centralnym Archiwum Państwowym w Wilnie oraz państwowych archiwach obwodowych Republiki Białorusi w Grodnie i Brześciu. Informacje na ten temat przedstawili: dr Zofia Tomczonek, dr Jan Jerzy Milewski (Instytut Historii Filii UW) oraz mgr Sławomir Iwaniuk (AP w Białymstoku).

Prof. dr hab. Michał Gnatowski wystąpił z informacją o materiałach do dziejów Białostocczyzny z lat II wojny światowej przechowywanych w archiwach państwowych Białorusi.

Mgr Ryszard Masłowski (Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie) oraz mgr Jędrzej Tucholski (CA MSW) przedstawili informacje o efektach prac poszukiwawczych w sprawach represji przeciwko obywatelom RP, zawartych w źródłach przechowywanych w archiwach Litwy i Białorusi.

Dr Krzysztof Filipow (Muzeum Wojska w Białymstoku) mówił o materiałach do dziejów wojskowych w zbiorach archiwalnych i pozaarchiwalnych Litwy i Białorusi. Szczególne zainteresowanie zebranych wzbudziły informacje o zbiorach dokumentacji mechanicznej przechowywanych w archiwum państwowym w Dzierżyńsku na Białorusi.

Interesujący referat mgr Eugenii Szymczuk (AAN) poświęcony był polonikom w zbiorach Archiwum Narodowego Republiki Białorusi w Mińsku.

Dyskusja była bardzo ożywiona. Wzięli w niej udział prawie wszyscy uczestnicy konferencji. Zgłoszono postulat opublikowania materiałów z obrad, jak również wniosek w sprawie zorganizowania analogicznego spotkania w roku następnym. Nie wyczerpano bowiem całkowicie problematyki. Zabrakło wiadomości o materiałach w archiwach historycznych Litwy i Białorusi, dotyczących okresów przedrozbiorowego i rozbiorów. Nie było bieżących informacji o pracach poszukiwawczych prowadzonych przez Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku, Urząd Wojewódzki Konserwatora Zabytków w Białymstoku, a także wyższe uczelnie pozabiałostockie. Zaproponowano zaproszenie na przyszłą konferencję w Białymstoku archiwistów z Litwy, Białorusi, a także Łotwy i ewentualnie Estonii.

Henryk Majecki (Białystok)

POBYT W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM OBWODU BRZESKIEGO REPUBLIKI BIAŁORUSI

Głównym celem pobytu w Brześciu w dniach od 29 IX – 4 X 1996 r. było zapoznanie się z tą częścią zasobu, która dotyczyła obszaru przedwojennego województwa białostockiego. Przed wyjazdem jeszcze raz przestudiowałem informatory po zasobie archiwum. Znane były również wyniki penetracji zasobu archiwum przez mgra Sławomira Iwaniuka z AP w Białymstoku oraz pracowników uczelni białostockich. Drugą korzyścią wyjazdu było poznanie organizacji archiwum, warunków lokalowych, problemów narastającego zasobu. Spotkałem się z bardzo życzliwym przyjęciem ze strony dyrektorki Anny Wasiliewny Terebuń oraz personelu. Nie czyniono mi żadnych trudności z udostępnianiem akt. Udzielano mi również z dużą życzliwością informacji o zasobie.

Organizacja, zasób i działalność archiwum

Archiwum Państwowe Obwodu Brzeskiego podlega Komitetowi ds. Archiwów i Biurowości przy Radzie Ministrów Republiki Białorusi, lecz nie bezpośrednio. W obwodowym urzędzie, będącym odpowiednikiem naszego urzędu wojewódzkiego, istnieje komórka organizacyjna, której podporządkowane są wszystkie, na jednakowych prawach, archiwa państwowe z danego obwodu. Na terenie obwodu brzeskiego działają cztery archiwa państwowe: w Brześciu, Pińsku, Baranowiczach i Kobryniu. Różnica między AP w Brześciu a wymienionymi pozostałymi trzema polega na tym, że tylko to pierwsze przechowuje akta urzędów szczebla obwodowego oraz akta z okresu międzywojennego i II wojny światowej. Oprócz tego, AP w Brześciu pełniło też funkcję archiwum międzyrejonowego dla miasta Brześcia oraz rejonów: Brześć, Żabinka, Kamieniec i Małoryta. Natomiast archiwa państwowe w Baranowiczach, Pińsku i Kobryniu posiadają wyłącznie akta z okresu władzy radzieckiej i tylko instytucji szczebla rejonowego. Archiwa te nie podlegają AP i posiadają własne budżety. Do niedawna były oddziałami (filiami) AP w Brześciu.

AP w Brześciu posiada dwie własne siedziby, a ponadto wynajmuje pomieszczenia w trzecim budynku, przy ul. Lenina 13. Ogółem instytucja zatrudnia 44 etatowych pracowników, znaczną ich część stanowią pracownicy obsługi, administracji oraz konserwacji. Struktura organizacyjna tego archiwum przypomina strukturę większości archiwów w Polsce.

AP w Brześciu sprawuje nadzór nad wieloma instytucjami z terenu miasta i czterech przyległych rejonów. Akta przejmuje się w stanie uporządkowanym, a następnie inwentaryzuje. Założenie to jednak funkcjonuje jedynie w teorii; praktyka jest inna. Instytucje nie są w stanie przekazać akt kategorii A w stanie uporządkowanym, co przeprowadza siłami pracowników archiwum. Za te czynności AP otrzymuje od instytucji środki finansowe w wysokości ustalonej umowami. Część pracowników archiwów wykonuje więc swoje zadania poza swoim właściwym miejscem pracy. Warunki przechowywania akt w magazynach są wzorowe: znajdują się w pudłach lub wiązanych teczkach o twardej tekturze. Utrzymana jest również wzorowa czystość. Regały są metalowe lub drewniane.

Zasób AP liczy około 1 mln j.a., co stanowi około 3 km. Ta druga liczba jest przybliżona, gdyż archiwa na Białorusi zasób obliczają jedynie w j.a. Zasób jest podzielony między trzy magazyny: ul. Sawieckich Pahranicznikau — akta z okresu międzywojennego, pracownia naukowa i biblioteka; ul. Engelsa 8 — okres II wojny światowej oraz część akt z okresu władzy radzieckiej; ul. Lenina 13 — akta okresu władzy radzieckiej.

Z okresu II wojny światowej pochodzą akta urzędów administracji niemieckiej. Z okresu władzy radzieckiej są przechowywane akta władz obwodu pińskiego, istniejącego w latach 1939–1941, 1944–1960.

Pomijam analizę zasobu z okresu międzywojennego. Dane na ten temat zawarte są w sprawozdaniu S. Iwaniuka, a także *Informatorze o archiwaliach z kresów północno-wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej…*, Białystok 1996, opracowanym przez J.J. Milewskiego. Uwagę swą skoncentruję na kilku zespołach archiwalnych.

Akta Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego z lat 1921–1939

Zespół (fond) nr 59, 19 680 j.a. Posiada kilkutomowy inwentarz wraz ze wstępem. W zasobie AP w Białymstoku brak jest w ogóle akt instytucji oświatowych z okresu międzywojennego. Ponieważ większa część województwa białostockiego wchodziła w latach trzydziestych w skład okręgu szkolnego brzeskiego, w omawianym zespole winny znajdować się materiały do dziejów oświaty na Białostocczyźnie sprzed wojny. Przeprowadziłem więc analizę zespołu pod tym właśnie kątem. Analiza oparta jest na inwentarzu zespołu oraz aktach, wyrywkowo wybranych.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego istniało w latach 1922–1927. W 1927 r. obszar województwa białostockiego włączony został w całości do okręgu szkolnego warszawskiego. W 1932 r. z okręgu warszawskiego został wydzielony w całości obszar województwa białostockiego. Cztery powiaty tego województwa zostały włączone do okręgu wileńskiego (Grodno, Wołkowysk, Augustów i Suwałki), zaś pozostałe do okręgu szkolnego brzeskiego. Akta Kuratorium Okręgu Białostockiego po likwidacji przekazano do kuratorium warszawskiego, a następnie brzeskiego. Tam traktowano je jako część składową własnych akt. W 1939 r. akta wszystkich urzędów województwa poleskiego zostały zgromadzone w nowo powstałym archiwum obwodowym w Brześciu. Po pewnym czasie przystąpiono do ich porządkowania, które polegało na inwentaryzacji materiału zgromadzonego w teczkach. Akt nie brakowano w teczkach i nie zmieniono w nich nieprawidłowego układu chronologicznego, jedynie spaginowano ich zawartość. Oryginalne teczki usunięto, a zawartość teczek opisano w języku rosyjskim na papierowych obwolutach, zacierając w ten sposób poprzednie opisy teczek i ich przynależność zespołowa.

Podział j.a. wedle struktury urzędu jest prawidłowy, ale opisy teczek nie są dokładne, występują w nim materiały powtarzalne, przemieszane z innymi. Generalnie zespół powinien być opracowany od nowa. Nie jest to jednak możliwe z przyczyn technicznych (rozmiar zespołu). Zespół był indeksowany. Istnieje kilkadziesiąt tysięcy kartek indeksowanych. Część akt była mikrofilmowana. Z chwilą ponownego uporządkowania zespołu, indeksy będą bezużyteczne, zaś miejsce kart zmikrofilmowanych — trudne do ustalenia w zespole. Nie da się wydzielić z tego zespołu akt Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego. W przyszłości można by skserować materiały odnoszące się do województwa białostockiego (niekoniecznie wszystkie, bo wiele dotyczy spraw drugorzędnych).

Zespół ten wykorzystywany jest niemal wyłącznie przez badaczy z Polski. W metryczkach kolejnych j.a. występują dwa nazwiska nauczycieli: z Łomży i Grajewa.

Kilka tysięcy j.a. stanowią teczki osobowe nauczycieli; mogą być przydatne do kwerend o charakterze genealogicznym.

Akta inspektoratów szkolnych okręgu brzeskiego z okresu międzywojennego

Zespół (fond) nr 310. Zgodnie z polskimi ustaleniami, byłby to nie jeden zespół, a grupa zespołów. Wśród nich występują akta następujących inspektoratów szkolnych: białostockiego z lat 1919–1939, 11 j.a.; wysoko-mazowieckiego z lat 1925–1938, 9 j.a.; ostrowsko-mazowieckiego z lat 1925–1931, 5 j.a.; ostrołęckiego z lat 1932–1935, 4 j.a.; sokólskiego z lat 1923–1925, 4 j.a.; szczuczyńskiego z lat 1921–1939, 27 j.a..

Są to akta zachowane szczątkowo, w większości mało wartościowe dla badań naukowych. Z ciekawszych materiałów wyróżnić należy spisy szkół, wykazy nauczycieli. W wyniku ekspertyzy udało mi się ustalić, że nie są to własne akta inspektoratów, ale dotyczące terenu inspektoratów, wydzielone z akt Kuratorium; byłby uzasadniony, gdyby zabieg ten został wykonany konsekwentnie. Tymczasem większość materiałów dotyczących terenu inspektoratów (nawet całe poszyty) znajdują się w aktach Kuratorium, a nie inspektoratów.

Akta Urzędu Wojewódzkiego Poleskiego z lat 1919–1939

Zespół nr 1 interesował mnie ze względu na zawarte w nim akta Wydziału Społeczno-Politycznego ze sprawozdaniami sytuacyjnymi wojewody białostockiego. Jest dobrze zachowany; obejmuje również sprawozdania sytuacyjne wojewodów z całego pasa wschodniego II Rzeczypospolitej, a także województw centralnych (lubelskiego, warszawskiego, kieleckiego). Akt tych nie da się wydzielić z zespołu, choć istnieją liczne dublety. Jedynym wyjściem byłoby skserowanie.

Biblioteka

Zasób biblioteczny zamknięty z okresu międzywojennego liczy około 20 tys. tomów, 5 tys. czasopism i 400 zszywek gazet; powstał w 1939 r. drogą konfiskaty bibliotek zakładowych różnych instytucji Brześcia (np. Urząd Wojewódzki, Kuratorium, Izba Skarbowa). Jest to bardzo cenny zasób, biorąc pod uwagę zniszczenie okresu II wojny światowej. Znajdują się tam pozycje rzadko spotykane w pobliskich bibliotekach.

Bogate są również zbiory prasy. Występują w nich gazety i czasopisma warszawskie, sporadycznie z innych miast (w tym również z Białegostoku, Grodna, Augustowa), regionalne przede wszystkim z Brześcia i Pińska, efemerydy — z Kobrynia i Łumińca.

Ewenementem jest występowanie w zbiorach prasy żydowskiej w języku jidisz. W Polsce Niemcy podczas okupacji zniszczyli zasoby bibliotek żydowskich, w tym i zbiory prasy. W bibliotekach i muzeach polskich zachowały się tylko pojedyncze egzemplarze niektórych tytułów, gdy w brzeskim archiwum mamy do czynienia z całymi zszywkami. Odnotowałem 25 tytułów prasy żydowskiej, wychodzącej: w Warszawie (9 tytułów), we Lwowie (1), w Brześciu (3), w Pińsku (11) i w Kobryniu (1).

Henryk Majecki (Białystok)

WYSTAWA W AGAD „HABSBURŻANKI NA TRONIE POLSKIM"

Rok 1996 był obchodzony jako „rok milenium Austrii". W pochodzącym z dnia 1 XI 996 r. dokumencie cesarza Ottona III dla bpa Freising Gottschalka wymieniona została po raz pierwszy, użyta w potocznym języku, nazwa „Ostatrichi" — dzisiejsze Österreich. Jednym z punktów obchodów austriackiego „milenium" w Polsce była zorganizowana wspólnie przez Österreichisches Kulturinstitut Warschau i Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie wystawa „Habsburżanki na tronie polskim", poświęcona ośmu żonom polskich monarchów, wywodzącym się z dynastii habsburskiej. Choć, jak zauważył prof. Karl Vocelka „[gdy] przypatrzymy się polityce małżeńskiej wobec Polski w kontekście całej polityki małżeńskiej rodziny habsburskiej, Polska pełniła na pewno rolę podrzędną, ponieważ związki małżeńskie z Hiszpanią czy Bawarią były o wiele częstsze. «Przypadek Polska» pozostaje jedną z prób — nieudaną — przyzwyczajonej do sukcesów habsburskiej polityki małżeńskiej". Jednak te związki dynastyczne nie pozostały bez wpływu na polskie dzieje przez 300 lat, jakie upłynęły od zaślubin Kazimierza Jagiellończyka z Elżbietą w 1454 r. do śmierci w okupowanym przez Prusaków Dreźnie Marii Józefy 17 XI 1757 r. Chociaż monarchia austriacka należała do grona zaborców, to — jak napisał prof. Stanisław Grodziski — „w świadomości narodowej polskiej utarło się przekonanie, że główny ciężar winy za rozbiory Polski ponoszą Rosja i Prusy; złożył się na to brak udziału Austrii w drugim rozbiorze Polski w 1793 roku, a także postawa Wiednia w czasie dławienia Insurekcji Kościuszkowskiej. W ten sposób wytworzyła się teza o «najmniejszej winie» monarchii habsburskiej".

W Sali Balowej Pałacu Raczyńskich, siedzibie AGAD, w dniach 6–17 XI 1996 r., zaprezentowano 59 obiektów pochodzących ze zbiorów: Archiwum Państwowego w Krakowie, Biblioteki Narodowej w Warszawie, Muzeum Narodowego (dalej: Muz. Nar.) w Warszawie: z Gabinetu Grafiki Polskiej oraz Gabinetu Monet i Medali, Muzeum-Pałacu w Wilanowie i z zasobu AGAD w Warszawie. Dzięki pomocy firmy CA Leasing Polska Sp. z o.o. uzyskano fotografie dwu obiektów z Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu. Prócz archiwaliów na wystawie zaprezentowano starodruki, monety i żetony ślubne, grafikę i obraz olejny. Spośród ciekawszych obiektów prezentowanych na wystawie warto odnotować: a) wpis do Metryki Koronnej (MK 21, k. 265v) z 30 VIII 1505, zawierający informację o śmierci królowej Elżbiety: „Elizabeth, coniunx Kazimiri regis Polonie, trium regum et cardinalis mater, mortem obiit, sabbato post festum sancti Bartholomei, hoc est trecesima mensis Augusti, hora diei sedecima, anno 1505"; b) dyspensę udzieloną w Rzymie dnia 17 V 1544 r. przez papieża Paweł III, zapewniającą Zygmunta Augusta i jego pierwszą żonę Elżbietę Austriacką, że poprzednia dyspensa otrzymana od papieża Klemensa VII (25 VII 1531) na

zawarcie ich małżeństwa z powodu zachodzącego między nimi pokrewieństwa jest nadal ważna i zawierającą rozszerzenie zakresu poprzedniej dyspensy nie tylko na pokrewieństwo w trzecim stopniu, ale także na pokrewieństwo w drugim stopniu (AGAD, Zb. dok. perg. nr 4428); c) pochodzący ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie (XVI.O. 171, Biblioteka Ordynacji Zamoyskich) *Panagyricus nuptiarum Sigismundi Augusti Poloniae regis*, napisany przez Stanisława Orzechowskigo, opublikowany w 1553 r. w Krakowie, w drukarni Łazarza Andrysowicza; d) stanowiący motto wystawy srebrny żeton ślubny Zygmunta III i Anny Austriaczki z 1592 r. ukazujący na rewersie dwa orły heraldyczne: austriackiego i polskiego, pomiędzy którymi znajduje się tarcza z herbem Habsburgów i napis .AMOR.DISTANTIA.IVNGIT POST. ANIMOS.SOCIASSE.IVVABIT (Muz. Nar. w Warszawie, nr inw. 15350 NPO); e) list królowej Konstancji, drugiej żony Zygmunta III, młodszej o 15 lat siostry pierwszej żony Anny, pisany z Krakowa dnia 17 V 1607 r. do bpa warmińskiego Szymona Rudnickiego z prośbą o poparcie spraw posagowych królowej na sejmie (ze zbiorów AP w Krakowie, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, nr 1238); f) portret konny Cecylii Renaty, królowej Polski, pierwszej żony Władysława IV, rytowany przez Wilhelma Hondius. Rycina ta powstała już po śmierci królowej i była dedykowana jej pięcioletniemu synowi Zygmuntowi Kazimierzowi (Muz. Nar., nr inw. Gr. Pol. 21087); g) list Eleonory Marii, wdowy po królu polskim Michale Wiśniowieckim, skierowany z Torunia dnia 3 III 1675 r. do Aleksandra Hilarego Połubińskiego, marszałka wielkiego litewskiego, administratora ekonomii brzeskiej, w którym królowa donosi mu o swoim wyjeździe na Śląsk „nie tylko *ex ratione* zdrowia naszego, ale też przy tym widzenia się z najjaśniejszą cesarzową Eleonorą Mantuańską, J. M. Panią matką naszą" (Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dział X, Papiery Połubińskich nr 84); h) pochodzący z około 1670 r. portret Eleonory ze zbiorów Muzeum-Pałacu w Wilanowie (nr inw. 72802; MP 4309); i) „Relacja krótka aktu weselnego Najjaśniejszego Augusta królewicza polskiego […] z Najjaśniejszą Marią Józefą arcyksiężniczką rakuską" z Wiednia, 20 IX 1719 r. Jest to XVIII w. kopia ze zbiorów AP w Krakowie, Archiwum Sanguszków, rkps 276, s. 1469–1608.

Wystawie towarzyszył katalog, z dwoma tekstami historyków: polskiego i austriackiego. Prof. dr hab. Stanisław Grodziski z Krakowa nakreślił zarys dziejów sąsiedztwa Polski i Austrii, zaś od strony austriackiej zagadnienie polityki małżeńskiej jako instrumentu polityki Habsburgów wobec Polski prezentował tekst prof. dra hab. Karla Vocelki z Wiednia. Ekspozycję zwiedziło ponad 800 osób.

Hubert Wajs (Warszawa)

WYSTAWA W AGAD „KOLEKCJA TOMASZA NIEWODNICZAŃSKIEGO W BITBURGU"

W dniach 15–30 X 1996 r. w Archiwum Głównym Akt Dawnych była otwarta wystawa pt. „Kolekcja Tomasza Niewodniczańskiego w Bitburgu (RFN)". Uroczystego otwarcia wystawy dokonał dyrektor AGAD dr Władysław Stępniak, który przywitał przybyłych gości oraz wyraził wielkie uznanie dla kolekcjonerskiej pasji dra Tomasza Niewodniczańskiego. Zdaniem dyrektora, kolekcję z Bitburga można porównać do wielkich bibliotek i archiwów najwybitniejszych polskich rodów arystokratycznych. Mówca przypomniał genezę pomysłu zorganizowania wystawy oraz podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do jej przygotowania. Następnie

głos zabrała naczelna dyrektor archiwów państwowych doc. dr hab. Daria Nałęcz. Podziękowała T. Niewodniczańskiemu za współpracę z AGAD, w ramach której pokazano po raz pierwszy w Polsce w takim zakresie bezcenne skarby kultury narodowej. Naczelna dyrektor odznaczyła również dra T. Niewodniczańskiego Odznaką honorową „Zasłużony dla archiwistyki". Dr T. Niewodniczański, twórca i właściciel kolekcji, w swojej odpowiedzi podziękował m.in. śp. prof Jerzemu Skowronkowi, zmarłemu tragicznie naczelnemu dyrektorowi NDAP, za inicjatywę zorganizowania wystawy w Warszawie oraz dyrektorowi Stępniakowi, za poparcie tej propozycji i pomoc w całym przedsięwzięciu. W dalszym ciągu wypowiedzi T. Niewodniczański scharakteryzował dzieje i zawartość swojej kolekcji oraz omówił wybrane obiekty. Na koniec zabrał głos komisarz wystawy st. kustosz Janusz Grabowski, który przedstawił przegląd treści i układ eksponatów. W skład omawianej ekspozycji weszło ponad 300 obiektów, które zostały umieszczone w 30 gablotach tematycznych. Wielkość wystawy została dopasowana do rozmiarów sali im. J. Siemieńskiego — dawnej Sali Balowej Pałacu Raczyńskich.

W czterech pierwszych gablotach znalazły się dokumenty i listy królów polskich, począwszy od Kazimierza Wielkiego do Jana Kazimierza Wazy. Następne gabloty zawierały dokumenty i listy polskich królowych oraz władców obcych. Kolejne dwie gabloty dotyczyły możnego rodu Kmitów, następne rodziny Sobieskich, króla Stanisława Leszczyńskiego, dynastii Wettinów i króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. W dalszej kolejności znalazły się m.in. gabloty poświęcone Powstaniu 1794, Tadeuszowi Kościuszce, Legionom Polskim we Włoszech, Napoleonowi, Księstwu Warszawskiemu, Królestwu Polskiemu, Adamowi Mickiewiczowi, Wielkiej Emigracji, Kulturze polskiej w XVIII-XX w., Kartografii. Oto przegląd zawartości gablot:

1 – dyplomy królewskie z lat 1342–1429: Kazimierza Wielkiego, Jadwigi Andegaweńskiej i Władysława Jagiełły;

2 – dyplomy z lat 1440–1570: Władysława Warneńczyka, Kazimierza Jagiellończyka, Jana Olbrachta, Aleksandra I, Zygmunta I Starego i Zygmunta Augusta;

3 – dokumenty z lat 1373–1378: Henryka Walezego i Stefana Batorego;

4 – dokumenty z lat 1589–1659: Zygmunta III, Władysława IV i Jana Kazimierza;

5 – dokumenty i listy z lat 1494–1746: Elżbiety Rakuszanki, Barbary Radziwiłłówny, Bony Sforzy, Anny Jagiellonki, Konstancji Habsburżanki, Cecylii Renaty, Ludwiki Marii, Eleonory Habsburżanki, Marii Kazimiery, Krystyny Eberhardyny, Marii Józefy;

6 – dokumenty i listy władców obcych z lat 1471–1805: Władysława II Jagiellończyka, Gustawa II Adolfa, Karola I Stuarta, Karola II Stuarta, Piotra I, Anny Iwanowny, Pawła I, Katarzyny II, Aleksandra I oraz papieży: Pawła III, Urbana VIII, Benedykta XIV;

7 – dokumenty królewskie dla Kmitów z lat 1376–1537;

8 – dokumenty wystawione przez przedstawicieli rodu Kmitów z lat 1378–1552;

9 – dokumenty i listy dotyczące rodziny Sobieskich z lat 1670–1716, m.in. Jana Sobieskiego, Marii Kazimiery, Ludwika i Konstantego Sobieskich oraz hetmanów: Piotra Doroszenki, Stanisława J. Jabłonowskiego, i cara Piotra I Wielkiego;

10 – dokumenty i listy dotyczące króla Stanisława Leszczyńskiego z lat 1708–1747;

11 – dokumenty i listy z lat 1697–1763: Augusta II, Augusta III i Marii Józefy Habsburżanki;

12 – dokumenty i listy z lat 1762–1796 dotyczące Stanisława Augusta Poniatowskiego;

13 – dyplomy nobilitacyjne z lat 1550–1791, wystawione przez: Zygmunta Augusta i Stanisława Augusta Poniatowskiego;

14 – archiwalia dotyczące Powstania 1794;

15 – dokumenty z lat 1794–1815 dotyczące działalności Tadeusza Kościuszki;

16 – dokumenty rękopiśmienne i diariusze z lat 1637–1925;

17 – archiwalia dotyczące Legionów Polskich we Włoszech 1796–1798;

18 – dokumenty i listy związane z działalnością Napoleona z lat 1794–1814;

19 – archiwalia dotyczące ks. Józefa Poniatowskiego oraz Księstwa Warszawskiego z lat 1784–1814;

20 – dokumenty odnoszące się do Królestwa Polskiego z lat 1823–1831;

21 – Polscy Żydzi — dokumenty z lat 1765–1831;

22 – Adam Mickiewicz — m.in. listy poety i jego żony z lat 1820–1848;

23 – Wielka Emigracja — dokumenty dotyczące najwybitniejszych działaczy emigracyjnych z lat 1832–1872;

24 – Varsaviana — dokumenty z lat 1473–1920, m.in. dyplom Janusza II ks. mazowieckiego z 1473 r. oraz nieznany list kpt. Charlesa de Gaulle'a dotyczący Bitwy Warszawskiej w 1920 r.;

25 – dokumenty, listy i fotografie z lat 1902–1994 dotyczące najważniejszych postaci z XX w.;

26 – listy z obozów koncentracyjnych z Dachau i Oświęcimia oraz archiwalia dotyczące historii PRL;

27 – Kultura — rękopisy i listy najwybitniejszych przedstawicieli polskiej kultury z lat 1767–1958;

28 – książki z dedykacjami, m.in. Juliusza Słowackiego, Cypriana Kamila Norwida, Henryka Sienkiewicza, Witolda Gombrowicza;

29 – Rękopiśmienne mapy i plany z XIX w.;

30 – Ostatnie zakupy — dokumenty, pisma i listy z lat 1725–1951.

Z materiałów prezentowanych na wystawie szczególnym zainteresowaniem cieszyły się dokumenty pochodzące z Archiwum Potockich z Łańcuta, m.in. akty nominacyjne Zygmunta I dla Piotra Kmity na urząd marszałka nadwornego i wojewody krakowskiego, a także dyplomy Kazimierza Wielkiego, Jadwigi Andegaweńskiej (z pięknie zachowaną pieczęcią) i Władysława Jagiełły. Niektóre dokumenty i listy przykuwały uwagę profesjonalistów ze względu na fakt, że nie były dotychczas znane polskim historykom. Wartościową część ekspozycji tworzyły dokumenty i listy władców obcych: królów szwedzkich, angielskich i carów rosyjskich. Duże emocje pod względem artystycznym budziły dyplomy nobilitacyjnie oraz zasoby z Archiwum Radziwiłłów, a wśród nich nie znany dotąd polskim badaczom rękopiśmienny dziennik Hieronima Floriana Radziwiłła z 1746 r. Specjalną uwagę skupiały materiały odnoszące się do Legionów Polskich we Włoszech oraz dokumenty z podpisem i uwagami Napoleona Bonapartego, np. dotyczące wyprawy na Santo Domingo czy Bitwy Narodów pod Lipskiem. Ważne miejsce na wystawie zajmowały archiwalia polskiego wychodźstwa, a zwłaszcza Wielkiej Emigracji. Można było zobaczyć odręczne listy ks. Adama J. Czartoryskiego, Juliana U. Niemcewicza, Joachima Lelewela i gen. Józefa Bema. W części kolekcji o specjalnie prywatnym charakterze znalazły się również listy, notatki, autografy, wpisy do sztambucha wybitnych polityków i mężów stanu z XX w., jak Józefa Piłsudskiego, Ignacego J. Paderewskiego, Władysława Sikorskiego, Karola Wojtyły. Nie zabrakło także spuścizny zachowanej po najwybitniejszych polskich przedstawicielach kultury, sztuki i muzyki od XVIII do XX w. W gablotach nr 27, 28 pokazano rękopisy utworów literackich, notatki, rysunki, autografy i dedykacje tak słynnych mistrzów, jak Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki, Karola Szymanowskiego, Jacka Malczewskiego, Władysława Reymonta i Czesława Miłosza. Wyjątkowe zainteresowanie wzbudzały pokazane na wystawie rękopisy związane z A. Mickiewiczem i jego żoną Celiną z Szymanowskich oraz nieliczne kartografika, zawierające m.in. przepiękna panoramę Krakowa pędzla Juliusza Kossaka, umieszczona na liście

gratulacyjnym Rady Miasta Krakowa, wystosowanym do arcyksiężniczki Gizeli, córki Franciszka Józefa, z okazji jej ślubu.

Wystawa spotkała się z dobrym przyjęciem ze strony środowiska archiwistów oraz szerokiej publiczności. Obejrzało ją ponad 1200 osób. Wydano jednocześnie obszerny katalog, w opracowaniu J. Grabowskiego i T. Niewodniczańskiego, zawierający m.in. fotografie wielu eksponatów. Treść i rangę zbiorów komentowano w prasie, radiu i programie Telewizji Polskiej.

Janusz Grabowski (Warszawa)

WYSTAWA W AGAD „RADZIWIŁŁOWIE HERBU TRĄBY"

Dnia 15 IV 1996 r. w Sali Balowej Pałacu Raczyńskich, siedzibie Archiwum Głównego Akt Dawnych, naczelny dyrektor archiwów państwowych prof. Jerzy Skowronek dokonał otwarcia wystawy „Radziwiłłowie herbu Trąby". Była to kolejna z serii wystaw poświęconych wielkim rodom magnackim, organizowanych w AGAD.

Archiwum Główne Akt Dawnych, w którego zasobie znajdują się spuścizny archiwalne wielkich rodów arystokratycznych, postawiło sobie za cel ukazanie roli i wpływu magnaterii polskiej na życie polityczne, kulturalne i naukowe kraju. Wpływu, który, choć nigdy nie kwestionowany, przez długie lata ukazywany był w sposób jednostronny poprzez skupienie uwagi na wyłącznie negatywnych aspektach. Przy okazji tej wystawy organizatorzy pragnęli ukazać potęgę majątkową, wpływy polityczne, silne więzi rodzinne łączące przedstawicieli rodu, ich niewątpliwy patriotyzm oraz zaangażowanie w sprawy kraju. Radziwiłłowie są bodaj jedynym rodem w historii naszego kraju o osiemnastu historycznie udokumentowanych pokoleniach. Równie dużym ewenementem jest to, że bez względu na sytuację, w jakiej znajdowało się państwo polskie, nie było pokolenia, w którym by zabrakło przedstawicieli rodu aktywnie uczestniczących w życiu politycznym i społecznym.

Wśród około 170 eksponatów zdecydowaną większość stanowiły materiały z przechowywanego w AGAD Archiwum Radziwiłłów z Nieświeża oraz Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa. Na wystawie prezentowano także eksponaty wypożyczone z Muzeum w Nieborowie i Arkadii oraz wypożyczone od rodziny Radziwiłłów. Uwagę zwiedzających zwracały drzewa genealogiczne, pergaminy z przywilejami cesarza Maksymiliana I i króla rzymskiego Ferdynanda I, przyznające Radziwiłłom tytuły książąt Rzeszy.

Najstarszymi, a zarazem najcenniejszymi były pochodzące z XV w. akty nadania ludzi do pracy we włościach, wystawione przez Kazimierza Jagiellończyka, Wśród archiwaliów licznie reprezentowane były dokumenty potwierdzające sprawowanie przez Radziwiłłów najwyższych urzędów państwowych oraz ich związki rodzinne. Poczynając od pergaminów dotyczących małżeństwa Anny Radziwiłłówny z Konradem księciem mazowieckim, listów Barbary Radziwiłłówny królowej polskiej oraz intercyzy przedślubnej Antoniego Radziwiłła i Luizy Hohenzollern bratanicy króla pruskiego. Kontakty Radziwiłłów ze światem kultury dokumentowały listy Henryka Sienkiewicza, Józefa Weyssenhoffa, Michała Andriollego i Heleny Modrzejewskiej. Obejrzeć można było dokumenty potwierdzające charytatywną działalność Radziwiłłów oraz typowe dla archiwum rodzinnego materiały: fotografie, listy dzieci do rodziców, świadectwa szkolne, zawiadomienia o ślubach i pogrzebach. Wzbogacały ekspozycję obrazy i grafiki pochodzące ze zbiorów Muzeum w Nieborowie i Arkadii, w tym portret Barbary Radziwiłłówny oraz tkanina z wizerunkiem Jezusa Chrystusa na krzyżu, używana do

przykrywania trumien radziwiłłowskich w czasie ceremonii pogrzebowych — własność rodziny. Organizatorzy przygotowali bogato ilustrowany katalog, w którym poza wykazem obiektów znalazł się m.in. obszerny artykuł doc. dr hab. Teresy Zielińskiej *Radziwiłłowie herby Trąby — dzieje rodu*, omawiający linie rodu i prezentujący jej przedstawicieli aż do chwili obecnej. Zamieszczony w katalogu artykuł Sławomira Górzyńskiego *Rodzina Radziwiłłów i ich tytuły* omawiał książęce tytuły Radziwiłłów i potwierdzające je dokumenty. Następnie warto wymienić artykuł Włodzimierza Piwkowskiego, długoletniego kuratora pałacu w Nieborowie, zatytułowany *Mecenat radziwiłłowski w dziedzinie kultury, sztuki i rzemiosła artystycznego*. Do katalogu dołączono schemat drzewa genealogicznego Radziwiłłów autorstwa Jolanty Grali, która wraz z Violettą Urbaniak była komisarzem wystawy.

Otwarciu ekspozycji w AGAD towarzyszyła międzynarodowa sesja naukowa poświęcona roli archiwów rodowych dla badań historycznych. Wystawa radziwiłłowska spotkała się z ogromnym zainteresowaniem ze strony zwiedzających i środków masowego przekazu. Obejrzało ją przeszło tysiąc osób, w tym kilkudziesięciu członków rodziny Radziwiłłów i rodzin z nimi spokrewnionych, którzy nie tylko licznie przybyli na otwarcie wystawy, ale i później wracali, by obejrzeć ją w towarzystwie dzieci lub prywatnych bądź oficjalnych gości. I tak wśród osób zwiedzających znaleźli się: były prezydent Ryszard Kaczorowski oraz ambasador Litwy dr Atanas Valionis wraz z towarzyszącym mu korpusem dyplomatycznym ambasady. Informacje o wystawie znalazły się również w prasie litewskiej. Po zamknięciu ekspozycji w archiwum, co nastąpiło 30 IV 1996 r., materiały w prawie nie zmienionym układzie przeniesione zostały do Pałacu Radziwiłłów w Nieborowie, gdzie w oryginalnych wnętrzach prezentowane były w dniach 18 V – 2 VI 1996 r., wzbudzając nie mniejsze zainteresowanie zwiedzających.

Jolanta Grala (Warszawa)

WYSTAWA „WIĘŹNIOWIE POLITYCZNI PRL W LATACH 1944–1956”

W dniu 13 XII 1996 r. w Muzeum Niepodległości w Warszawie została otwarta wystawa „Więźniowie polityczni PRL w latach 1944–1956”. Jej organizatorami byli: Muzeum Niepodległości w Warszawie, Związek Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego, Archiwum Państwowe m.st. Warszawy. Protektorat nad wystawą objął prezydent RP na Wychodźstwie Ryszard Kaczorowski. Patronat nad wystawą sprawowali: kierownik Urzędu do Spraw Kombatanckich i Osób Represjonowanych prof. dr hab. Adam Dobroński, przewodniczący Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Stanisław „Orsza” Broniewski i wojewoda warszawski Bohdan Jastrzębski.

Przemówienia inauguracyjne wygłosili: dyrektor Muzeum dr Andrzej Stawarz. prezydent Kaczorowski, prof. Barbara Otwinowska oraz naczelny dyrektor archiwów państwowych doc. dr hab. Daria Nałęcz. Mówcy podkreślili celowość zorganizowania takiej wystawy, która przypomina o zbrodniach popełnionych przez system totalitarny. Wskazali, że są bohaterowie pozytywni i negatywni tej ekspozycji. Negatywni to PRL-owskie instytucje terroru i osoby w nim uczestniczące, pozytywni to ci, którzy przeszli przez ich tryby. Wystawę poświęcił i otworzył ks. bp Zbigniew Kraszewski. Na otwarcie wystawy przybyli zaproszeni goście, szczególnie byli więźniowie i ich rodziny.

Celem wystawy było pokazanie dramatycznego okresu z naszej historii, kiedy tysiące

ludzi przebywało w więzieniach Polski Ludowej za opór wobec nowych władz, udział w organizacjach niepodległościowych, sprzeciw wobec narzuconej rzeczywistości oraz za obronę niezależności kraju. Represje i straty spowodowane deportacjami, wywózkami, obławami, egzekucjami są trudne do ocenienia: rozpoczęły się wraz z wkroczeniem Armii Czerwonej i NKWD na ziemie polskie w 1944 r. i były kontynuowane przez instytucje, takie jak Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, informacja wojskowa, wojskowe sądy garnizonowe, okręgowe i rejonowe.

Na wystawie zostały prezentowane materiały mówiące o działalności tych urzędów, trybie postępowania, rezultatach „demaskowania wrogów", warunkach przetrzymywania osób w więzieniu. Pokazano także dokumenty sądowe i więzienne dotyczące konkretnych osób, bardziej i mniej znanych. Przypominały one sylwetki osób męczonych, więzionych i mordowanych za swoje przekonania.

AP m.st. Warszawy udostępniło przechowywane w swoim zasobie zespoły instytucji wymiaru sprawiedliwości, głównie akta Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie działającego w latach 1946–1955. Cechą szczególną tego sądownictwa było to, że jurysdykcją swą objęło nie tylko żołnierzy, straż więzienną, funkcjonariuszy MO i służby bezpieczeństwa, ale — co należy szczególnie podkreślić — osoby cywilne. Przed tym sądem prowadzono rozprawy, które były wykorzystywane propagandowo przez ówczesne władze, np. przeciwko Adamowi Dobroszyńskiemu, działaczowi narodowemu, skazanemu na karę śmierci; Witoldowi Pileckiemu, organizatorowi ruchu oporu w Oświęcimiu, skazanemu na karę śmierci, majorowi Hieronimowi Dekutowskiemu wraz z towarzyszami, podczas której zapadło osiem wyroków śmierci. Właśnie te wyroki, protokoły wykonania kary śmierci, protokoły z przesłuchań pokazane na wystawie doskonale przypominały o atmosferze tamtych dni. Wyeksponowano także materiały przechowywane w zbiorach dowodów dołączonych do akt a mające świadczyć o winie sądzonych. Znajdowały się w nich m.in. dokumenty organizacji, fotografie, odezwy, listy oraz wiersze. Pokazano także pamiątki po skazanych: pierścionek z wygrawerowanymi literami AK, ryngraf z napisem „Wolność Ojczyźnie".

Wojskowe sądy rejonowe działały na podstawie represyjnych przepisów prawa wprowadzonych przez władze komunistyczne. Podczas działalności w Warszawie WSR, według posiadanych danych, orzekł co najmniej 615 wyroków śmierci, z czego wykonano około połowę.

Podobne materiały pokazano również z akt Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy i Sądu Wojewódzkiego dla Województwa Warszawskiego w Warszawie. Znajdowały się wśród nich m.in. ulotki *Precz z okupacją ZSRR, 6 lat niewoli rosyjskiej*.

Również w aktach Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym — Delegatura Warszawska i Wojewódzka, powołanej w ramach „bitwy o handel", można natknąć się na wyroki, które w dzisiejszych czasach wydają się kuriozalne, ale wtedy prowadziły do obozów pracy. Przykładem tego jest wyrok skazujący za niepoprawienie szpalty jednodniówki z błędem, wydanej z okazji 1 V 1951 r.: „Tylko w Polsce Ludowej wolnej od wyzysku s o c j a l i s t y c z n e g o" — zamiast k a p i t a l i s t y c z n e g o. Inne sprawy dotyczyły tzw. szeptanki, za rozpowszechnianie fałszywych informacji mogących wyrządzić istotną szkodę interesom państwa polskiego, dotyczących np. zbrodni katyńskiej.

Dokumenty, fotografie i eksponaty pochodziły z zasobów 22 instytucji (w tym AP m.st. Warszawy, Centralnego Archiwum Wojskowego, Archiwum Akt Nowych, Archiwum Centralnego Zarządu Zakładów Karnych, Archiwum Archidiecezji Warszawskiej, Muzeum Niepodległości, Archiwum Polski Podziemnej, Studium Polski Podziemnej), ze zbiorów prywatnych Tadeusza Kostewicza, Krzysztofa Szwagrzyka, a także od byłych więźniów i ich rodzin.

Wystawie towarzyszył katalog, zawierający teksty wprowadzające Barbary Otwinowskiej i Tadeusza Kostewicza oraz wspomnienia Ruty Czaplińskiej z czasów uwięzienia w zakładzie karnym w Inowrocławiu.

Ze względu na zainteresowanie zwiedzających czas trwania wystawy został przedłużony z 10 kwietnia do 10 VII 1997 r.

Komisarzami wystawy byli: Anna Oleszczuk, Magdalena Wolhenowa; koncepcje wystaw przygotowali: B. Otwinowska, T. Kostewicz; opracowanie plastyczne wystawy i katalogu wykonała Marta Kodym. Kwerendę materiałów archiwalnych i ich wybór na wystawę z AP m.st. Warszawy przeprowadzili: Małgorzata Prusak, Maciej Lipka i Ryszard Wojtkowski.

Ryszard Wojtkowski (Warszawa)

WYSTAWA „WALCZĄCE DZIELNICE WARSZAWY 1 VIII – 2 X 1944"

4 VII 1997 r., w siedzibie Związku Powstańców Warszawskich przy ul. Długiej 22, została otwarta wystawa poświęcona walkom powstańczym 1944 r. w dzielnicach Warszawy. Organizatorami wystawy był Związek Powstańców Warszawskich i Archiwum Państwowe m.st. Warszawy. Eksponaty pochodziły ze zbiorów Związku Powstańców Warszawskich, Komisji Pamięci Powstania Warszawskiego i AP m.st. Warszawy.

Komisarzem wystawy „Walczące dzielnice Warszawy 1 VIII – 2 X 1944", jej pomysłodawcą i głównym realizatorem była Jadwiga Podrygałło, uczestniczka powstania, żołnierz Oddziału konspiracyjnego „Dysk", przewodnicząca Komisji Pamięci Powstania Warszawskiego. Dzięki jej zaangażowaniu i inicjatywie, na wystawie znalazły się nigdzie nie publikowane i nie wystawiane archiwalia i eksponaty udostępnione przez żołnierzy AK, uczestników powstania.

Uroczystego otwarcia wystawy, w obecności zaproszonych przedstawicieli władz miasta, przedstawicieli środowisk kombatanckich i władz Związku Powstańców Warszawskich, dokonał prezes Związku Kazimierz Leski.

Tytuł wystawy określił jej charakter. Zamiarem organizatorów nie było zrobienie wystawy o wysokich walorach artystycznych, wystawy naukowej czy historycznej obejmującej całościowo tak rozległy temat, jakim jest Powstanie Warszawskie. Wystawa nie przedstawiała więc szczegółowej organizacji, motywów i celów powstania. Jej przesłaniem było głównie oddanie hołdu i zachowanie w pamięci bohaterstwa powstańców walczących w różnych dzielnicach miasta.

Prezentując dokumenty mówiące o walkach powstańczych, zachowano układ chronologiczno-topograficzny, ułatwiający prześledzenie przebiegu walk.

Główny temat wystawy poprzedzał wstęp przedstawiający działalność władz okupacyjnych wobec ludności polskiej, życie codzienne okupowanej Warszawy, jej obronę i kapitulację. Kolejne dokumenty i materiały ikonograficzne przedstawiały przebieg walk w dzielnicach — obwodach Warszawy. W sumie przedstawiono historię powstańczych zmagań w ośmiu obwodach: Ochota, Wola, Żoliborz, Śródmieście, Mokotów, Praga, Samodzielny Rejon Okęcie, Obwód powiat warszawski ,,Obroża".

Główną część eksponatów poprzedzał barwny plan Warszawy z naniesionymi granicami obwodów, na jakie zostało podzielone walczące miasto. Plan ten dopełniały teksty, mówiące o rozpoczęciu walk i ich przebiegu. Uzupełnieniem były oryginalne dokumenty: legitymacje AK, rozkazy, zaświadczenia, przepustki, fotografie dowódców i powstańców oraz pamiątkowe

przedmioty użyczone przez byłych żołnierzy, troskliwie przechowywane przez nich samych i ich rodziny.

Każdy z obwodów przedstawiony był na oddzielnej planszy, na której — obok orientacyjnej mapki z zaznaczonymi granicami danego obwodu — znalazły się opisy walk, lokalizacja oddziałów powstańczych i niemieckich, usytuowanie powstańczej służby medycznej: szpitale i punkty sanitarne.

Obok plansz znajdowały się gabloty z eksponatami związanymi z tematem wystawy; powstańcze zdobyczne hełmy i broń, części tzw. propagandowego pocisku służącego lotnictwu niemieckiemu do zrzucania ulotek nad pozycjami powstańczymi, część niemieckiego pocisku burzącego, tzw. szafy, z których ostrzeliwano miasto, powstańczy mundur, opaski, chlebaki, torby sanitarne i wiele innych tego typu pamiątek.

Organizatorzy wystawy przygotowali również katalog zawierający wszystkie teksty umieszczone na wystawie i zestaw nigdzie nie publikowanych zdjęć. Ze względu na duże zainteresowanie wystawą, zwiedzaną chętnie przez obcojęzycznych turystów, przetłumaczono wszystkie teksty na język angielski i niemiecki. W ten sam sposób został przygotowany katalog wystawy. Wpisy do księgi pamiątkowej świadczyły o dużej popularności ekspozycji .

Małgorzata Sikorska (Warszawa)

WYSTAWA „ADAM W. ENGLERT — ŻOŁNIERZ — HISTORYK — ARCHIWISTA”

W dniach 11–27 VI 1997 r. w sali „Pod Modrzewiowym Stropem” w Archiwum Państwowym. m.st. Warszawy czynna była wystawa poświęcona pamięci pierwszego dyrektora Archiwum Miejskiego m.st. Warszawy ppłka Adama W. Englerta. Gości przybyłych na uroczystość w dniu 11 VI 1997 r. powitał Leszek Pudłowski dyrektor archiwum. Wśród zaproszonych byli m.in. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ryszard Kaczorowski wraz z małżonką, doc. dr hab. Daria Nałęcz naczelny dyrektor archiwów państwowych, przewodniczący Rady m.st. Warszawy Andrzej Szyszko, prezydent m.st. Warszawy Marcin Święcicki, prof. prof. Aleksander Gieysztor, Andrzej Ryszkiewicz, Władysław Rostocki, Stefan K. Kuczyński, minister Adam Dobroński, ks. prałat Zdzisław Peszkowski, Jadwiga Muszyńska-Zienkiewicz, ps. „Mucha”, przedstawicielka obrońców Arsenału z Batalionu „Chrobry”, a także licznie reprezentowana rodzina Englertów.

Uroczystego otwarcia wystawy dokonał Ryszard Kaczorowski. Następnie głos zabrali: przewodniczący Rady m.st. Warszawy Andrzej Szyszko i Juliusz L. Englert, syn Adama. W swych wystąpieniach przedstawili sylwetkę ppłka Adama W. Englerta — żołnierza, historyka, archiwisty, bliskiego współpracownika Stefana Starzyńskiego. Podkreślali jego głęboki patriotyzm i umiłowanie Ojczyzny. Otwarcie wystawy uświetnił swoim występem Warszawski Zespół Chorałowy pod dyrekcją Tadeusza Olszewskiego, który wykonał pieśni: *Marsz Pierwszej Brygady* i *Pierwszą Kadrową*.

Następnie w Pracowni Naukowej im. prof. Stanisława Herbsta odbyła się uroczystość odznaczenia warszawskiego archiwum i jego pracowników medalem pamiątkowym „Cztery wieki stołeczności Warszawy”, ustanowionym w 1996 r. przez Zarząd Miasta st. Warszawy dla uczczenia jubileuszu czterechsetlecia stołeczności Warszawy. Głos zabrała dyrektor naczelna archiwów państwowych; m.in. nawiązała do znaczenia odbywającej się uroczystości otwarcia wystawy, życząc dyrektorowi archiwum i pracownikom wielu sukcesów w pracy zawodowej.

Na zakończenie uroczystości prezydent Święcicki wręczył dyrektorowi Pudłowskiemu i załodze przyznane medale i listy gratulacyjne.

Adam W. Englert, syn Ludwika — przyrodnika i aptekarza i Józefy z Henikowskich, urodził się 11 XI 1890 r. w Stepaniu na Wołyniu. Świadectwo dojrzałości uzyskał w Szkole Handlowej w Lublinie w 1910 r. W latach 1912–1914 służył jako żołnierz w I Kompanii Kadrowej (ps. „Judym"), I pp. Legionów, oficer POW w Warszawie. Po I wojnie światowej pozostał w czynnej służbie wojskowej — początkowo jako wykładowca w 2 Korpusie Kadetów w Modlinie — studiując jednocześnie historię na Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem prof. M. Handelsmana. Od kwietnia 1927 do marca 1935 r. pracował w Wojskowym Biurze Historycznym w dziale operacyjnym archiwum. Współdziałał również w akcji gromadzenia akt i pamiątek narodowych.

W marcu 1935 r. w randze majora przeszedł do pracy w Zarządzie Miejskim m.st. Warszawy, gdzie został mianowany „kierownikiem organizacji archiwów miejskich". Archiwum znajdowało się od kilku lat w opłakanych warunkach lokalowych i finansowych. Adam W. Englert uzyskał wyodrębnienie archiwum w samodzielną jednostkę organizacyjną, działającą na zasadach wydziału. Wkrótce stał się bliskim współpracownikiem prezydenta Starzyńskiego i jego asystenta dra Tadeusza Przypkowskiego. W 1936 r. władze miasta przeznaczyły gmach dawnego Arsenału na nową siedzibę Archiwum Miejskiego. Dzięki staraniom i zaangażowaniu Adama W. Englerta, budynek ten został przebudowany w ciągu dwóch lat. Uroczyste otwarcie nowej siedziby archiwum nastąpiło 28 XI 1938 r.

Adam W. Englert został w lipcu 1938 r. przeniesiony w stan spoczynku w stopniu podpułkownika i mianowany dyrektorem archiwum. Zamieszkał w Arsenale wraz z żoną Wandą z Rotwandów i dwoma synami: Andrzejem i Juliuszem. Zreorganizowane archiwum stawało się nowoczesną placówką archiwalną, będąc jednocześnie referatem historycznym Zarządu Miejskiego. Dyrektor Englert uczestniczył także w pracach Komisji Ochrony Zabytków, Związku Propagandy Turystycznej, a przede wszystkim Komisji Nazw Ulic, której był faktycznym przewodniczącym. Poza funkcjami urzędowymi i społecznymi związanymi ze stolicą, pracował naukowo nad dziejami wojskowości, wygłaszał referaty i zajmował się badaniem dziejów Warszawy. Adam W. Englert, wraz z Tadeuszem Przypkowskim, jest twórcą flagi Warszawy. W 1938 r. był jednym z komisarzy wystawy druków i rękopisów z okresu Powstania Listopadowego w Muzeum Narodowym. Był też zapalonym bibliofilem, zbieraczem ekslibrisów, a także ich autorem w technice linorytu.

We wrześniu 1939 roku ppłk Adam W. Englert otrzymał przydział do Komendy Cywilnej Obrony Przeciwlotniczej Warszawy. W pierwszych miesiącach okupacji hitlerowskiej kierował nadal placówką archiwalną, chociaż władze niemieckie znacznie ograniczyły personel archiwum. W czerwcu 1940 r. Niemcy odwołali Adama W. Englerta ze stanowiska dyrektora, mianując na to miejsce dra Aleksego Bachulskiego. Adam W. Englert pozostał w archiwum jako jego zastępca, zachowując jednocześnie swe arsenalskie mieszkanie. Odtąd brał niewielki udział w oficjalnych pracach, oddając się z pasją pracy konspiratorskiej. Już w czerwcu 1940 r. archiwum zostało przeznaczone na składnicę tajnych materiałów. Przejmowano akta likwidowanych wydziałów i agend Zarządu Miejskiego oraz instytucji społecznych i kulturalnych, Wojskowego Biura Historycznego, Delegatury Rządu, a także prasę podziemną i in. materiały dotyczące terroru hitlerowskiego. Pracami przejmowania, gromadzenia i ewidencjonowania tych materiałów kierował Adam W. Englert. Zgromadzone z takim trudem bezcenne archiwalia spłonęły wraz z podpalonym przez Niemców gmachem Arsenału w dniu 3 XI 1944 r.

Dnia 6 IV 1943 r. Adam W. Englert został aresztowany przez gestapo po słynnej akcji pod Arsenałem i wywieziony do obozu w Oświęcimiu, a następnie do Dachau i do Buchenwaldu. Po uwolnieniu z obozu pracował w służbie archiwalnej 2 Korpusu Polskiego we Włoszech. W latach 1947–1948 zorganizował Archiwum Polskich Sił Zbrojnych w obozie w Hursley w Anglii i był jego kierownikiem. Zwolniony na skutek redukcji etatu w Komisji Likwidacyjnej Polskich Sił Zbrojnych, zamieszkał z rodziną w Londynie utrzymując się z pracy w aptece. Brał czynny udział w pracach Rady i Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego, porządkując zbiory Instytutu i redagując jego publikacje. Zmarł 4 X 1958 r. w Londynie i tam został pochowany.

Adam W. Englert był odznaczony pięciokrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości, Złotym Krzyżem Zasługi i Odznaką I Kompanii Kadrowej „Za Wierną Służbę".

Prezentowane na wystawie eksponaty przedstawiono w układzie chronologicznym, w następujących grupach tematycznych: 1. Rodzinne korzenie; 2. Za wierną służbę; 3. II Rzeczypospolita; 4. Archiwum Miejskie w Arsenale; 5. Z warszawskiego Arsenału (pamiątki); 6. II wojna światowa; 7. Na obczyźnie; 8. Londyn — Warszawa.

Prezentację eksponatów rozpoczynają dokumenty rodzinne, a wśród nich: rysunek drzewa genealogicznego, odpis dokumentu króla Stanisława Augusta z 1790 r., mianującego Franciszka Englerta królewskim geometrą przysięgłym, świadectwa szkolne oraz fotografie rodziców, dziadków, stryjów i rodzeństwa Adama W. Englerta.

Przedstawiono także dokumenty dotyczące przebiegu służby wojskowej ppłka Adama W. Englerta. Wyjątkową wartość dokumentalną stanowią materiały przedstawiające historię Archiwum Miejskiego w Arsenale. Są to m.in.: fotografie gmachu Arsenału przed i po przebudowie, program uroczystości poświęcenia przebudowanego gmachu Arsenału jako nowej siedziby archiwum w dniu 29 XI 1938 r., zaproszenie dra Stanisława Herbsta na otwarcie i tekst przemówienia prezydenta Starzyńskiego.

Zaprezentowano również kutą w miedzi Syrenę, która zdobiła wejście do Arsenału — przetrwała ona Powstanie Warszawskie i obecnie jest przechowywana w warszawskim archiwum, a także lampę, zmontowaną z ocalałych fragmentów wystroju Archiwum Miejskiego odnalezionych w gruzach Arsenału, wykonaną przez Michała Flisa dla Eugeniusza Szwankowskiego. Szczególnie wstrząsające są fotografie przedstawiające ruiny spalonego przez Niemców Arsenału. Przedstawiono też liczne fotografie Adama i Wandy Englertów, synów: Andrzeja i Juliana, i in. członków rodziny z lat 1890–1980. Ukazano korespondencję Adama i Wandy Englertów, m.in. list z obozu w Oświęcimiu do siostry Janiny, „list" — spis produktów żywnościowych, wysłanych przez archiwistów swemu dyrektorowi do Oświęcimia, a także korespondencję Adama W. Englerta z drem Tadeuszem Przypkowskim z lat 1939–1942.

Wystawę zamyka pokaz ekslibrisów. Na szczególną uwagę zasługuje ekslibris Archiwum Miejskiego w Warszawie, miedzioryt Szczęsnego Kwarty, wykonany jako upominek na inaugurację Archiwum Miejskiego w Arsenale — zniszczony egzemplarz został wydobyty z gruzów przez Andrzeja Ryszkiewicza.

Większość pokazanych archiwaliów, fotografii, listów, pamiątek rodzinnych, wydawnictw pochodzi ze zbiorów Janiny, Juliusza L. i Margaret Englertów. Materiały wypożyczono również z: Biblioteki Narodowej w Warszawie, Centralnego Archiwum Wojskowego, Instytutu Sztuki PAN, Muzeum Narodowego w Warszawie, Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, a także ze zbiorów: Marii Bielińskiej, Macieja P. Przypkowskiego i Hanny Szwankowskiej. Ekslibrisy pochodzą ze zbiorów Juliusza L. Englerta, Andrzeja Ryszkiewicza i L. Pudłowskiego.

Z okazji otwarcia wystawy wykonano katalog poświęcony pamięci ppłka Adama W. Englerta. Publikacja zawiera m.in. wspomnienia prof. prof. Aleksandra Gieysztora i A. Ryszkiewicza, H. Szwankowskiej i Adama Słomczyńskiego oraz spis eksponatów prezentowanych na wystawie. Komisarzami wystawy były Elżbieta Chełminiak i H. Szwankowska, honorowym komisarzem wystawy został Juliusz L. Englert, mieszkający w Londynie, najmłodszy syn Adam Englerta.

Elżbieta Chełminiak (Warszawa)

WYSTAWA AP W SIEDLCACH „MADONNY POLSKI WALCZĄCEJ"

Dnia 14 VIII 1996 r. w sali wystawowej Archiwum Państwowego w Siedlcach otwarta została wystawa „Madonny Polski Walczącej". Współorganizatorem wystawy, oprócz AP w Siedlcach, było Archiwum Akt Nowych. Ceremonii otwarcia dokonał Edward Frącki zastępca naczelnego dyrektora archiwów państwowych i Urszula Głowacka-Maksymiuk dyrektor siedleckiego archiwum. Na wstępie chwilą ciszy uczczono pamięć tragicznie zmarłego we Francji 23 VII 1996 r. prof. Jerzego Skowronka naczelnego dyrektora archiwów państwowych, który miał pierwotnie otwierać tę wystawę. Okolicznościowe przemówienie wygłosił inicjator wystawy Tadeusz Krawczak dyrektor AAN, zaś po wystawie oprowadził Janusz Kuligowski kierownik działu II archiwum.

W dziejach Polski kult maryjny odgrywał niezwykle doniosłą rolę, szczególnie w dobie przełomowych wydarzeń politycznych, jak potop szwedzki, konfederacja barska, rozbiory, czy okres powstań narodowych i walk o niepodległość ojczyzny. W polskiej tradycji niejako naturalną rzeczą jest, iż z symboliką narodową często łączy się symbolika religijna.

Siedlecka wystawa prezentowała wizerunek Matki Boskiej od XIX w. po czasy współczesne, związane z sierpniem 1980 r. i stanem wojennym. Układ wystawy był chronologiczny i składał się z trzech części. W pierwszej zaprezentowano fotografie, reprodukcje obrazów i medale maryjne z okresu powstań narodowych i odradzania się II Rzeczypospolitej. Największe wrażenie na zwiedzających robiły jednak Madonny z okresu II wojny światowej, które wypełniły drugą, podstawową część wystawy. Obok znanych wizerunków Matki Boskiej Kozielskiej i Katyńskiej zaprezentowano reprodukcje obrazów maryjnych mniej znanych, wykonanych przez jeńców i więźniów obozów koncentracyjnych, np. w Oświęcimiu, Stutthofie i Pawiaku. Wizerunki maryjne, ze względu na trudne warunki, w jakich powstawały, wykonane były różnymi technikami i z rozmaitych nietypowych materiałów. Obraz Matki Boskiej z Murnau, autorem której jest P. Alkiewicz, został wykonany z części pudełek po papierosach, natomiast Jan Zamoyski, oficer, malarz, w 1941 r. namalował w oflagu obraz Matki Boskiej Obozowej na worku od cementu. Na wystawie interesująco przedstawiały się kolorowe reprodukcje Madonn Armii Krajowej i Powstania Warszawskiego, z których część została wykonana po wojnie. Pokazano jednak oryginalne eksponaty sprzed pół wieku, m.in. statuetkę Czarnej Madonny Podziemnej, wykonanej z gipsu i powleczonej czarną farbą, od której powstała jej nazwa. Statuetkę zaprojektowała rzeźbiarka Magdalena Gross. W 1943 r. figura Madonny była rozpowszechniana dla pozyskania pieniędzy na fundusz AK.

Trzecią część wystawy wypełniły wizerunki Madonn pochodzące z lat osiemdziesiątych z czasów działalności „Solidarności". Z tego okresu pochodzą znaki pamiątkowe z obozów

internowania w Darłówku i Nowym Łupkowie, czy znaczki poczty „Solidarność". Do najciekawszych eksponatów tej części wystawy należy sztandar z Matką Boską Częstochowską, wyhaftowany na ręczniku więziennym w miejscu internowania w Darłówku.

Większość prezentowanych na wystawie eksponatów pochodziła ze zbiorów nieżyjącej już Janiny Dawidowskiej-Borowej — żołnierza AK, opiekunki grobów żołnierskich na warszawskich Powązkach. Po raz pierwszy wystawa „Madonny Polski Walczącej" była prezentowana w Warszawie w 1984 r., z okazji czterdziestolecia wybuchu Powstania Warszawskiego. Siedlecką ekspozycję dodatkowo wzbogacili lokalni kolekcjonerzy i zbieracze. Wystawę można było zwiedzać do października 1996 r.

Janusz Kuligowski (Siedlce)

WYSTAWA „Z PRZESZŁOŚCI SIEDLEC — W 450-LECIE LOKACJI MIASTA"

W 1997 r. przypadł jubileusz 450-lecia otrzymania praw miejskich przez Siedlce. 1 I 1547 r. król Zygmunt Stary wydał przywilej zezwalający na lokowanie miasta na części gruntów wsi Siedlce. Z okazji tego wydarzenia przez cały rok odbywały się w Siedlcach różne imprezy kulturalne. W bogatym programie obchodów nie zabrakło udziału Archiwum Państwowego w Siedlcach. Placówka ta już na początku roku wydała dwie publikacje opatrzone informacją, że ukazały się w roku jubileuszu 450-lecia miasta: *Księga pamiątkowa jubileuszu 45-lecia Archiwum Państwowego w Siedlcach 1950–1995* oraz książka dyrektora archiwum dr Urszuli Głowackiej-Maksymiuk *Ulice Siedlec — historia, patroni i zabytki*.

Głównym akcentem udziału archiwum w uroczystościach jubileuszowych było zorganizowanie wystawy archiwalnej *Z przeszłości Siedlec*, której otwarcie nastąpiło 2 maja, w przeddzień święta narodowego 3 Maja.

W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz administracji rządowej i samorządowej, wśród których należy wymienić: wiceministra spraw zagranicznych Jana Borkowskiego, posła PSL z województwa siedleckiego, i marszałka siedleckiego sejmiku samorządowego Tomasza Lipińskiego; delegatów NDAP, na czele z Edwardem Frąckim zastępcą naczelnego dyrektora, dyrektorów archiwów państwowych (AAN, AP m.st. Warszawy i AP w Toruniu) oraz osobistości siedleckiej kurii diecezjalnej, z biskupem seniorem Janem Mazurem. Miejscowe władze samorządowe reprezentował przewodniczący Rady Miasta Mirosław Symanowicz i prezydent Siedlec Henryk Gut. Ceremonii otwarcia dokonała wygłaszając słowo wstępne dr Urszula Głowacka-Maksymiuk.

Wystawa obejmowała głównie dokumenty archiwalne dotyczące najważniejszych i najciekawszych wydarzeń z dziejów Siedlec. Jej zorganizowanie poprzedziła żmudna i wnikliwa kwerenda w najważniejszych archiwach i bibliotekach całego kraju, w których przechowywane są materiały dotyczące miasta. W jej wyniku sprowadzono oryginały lub kopie dokumentów z następujących placówek: AGAD, AAN, CAW, AP m.st. Warszawy, AP w Lublinie i AP w Radomiu, Archiwum i Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach, Muzeum Narodowego — Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie oraz Instytutu Sztuki PAN w Warszawie.

Tak szeroka i wnikliwa kwerenda była konieczna z uwagi na to, że archiwalia siedleckie uległy zniszczeniu i rozproszeniu. W licznych pożarach zniszczone zostały przywileje królewskie i inne dokumenty miejskie. Największe straty miasto poniosło w 1939 r., kiedy to w czasie bombardowania spłonął Magistrat, a wraz z nim archiwum miejskie.

Na wystawie pokazano przeszło 220 eksponatów, przede wszystkim dokumentację aktową, kartograficzną oraz ikonograficzną — fotografie, reprodukcje i obrazy. Materiały zaprezentowano w sześciu działach chronologiczno-tematycznych: I. „Pod herbem Rawicz i Pogoni Litewskiej — miasto prywatne 1547–1807"; II. „W Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim 1809–1914"; III. „W odrodzonej Polsce 1918–1939"; IV. „W latach wojny i okupacji hitlerowskiej"; V. „Miasto po II wojnie światowej"; VI. „Stolica województwa".

Dział I otwiera wykaz właścicieli Siedlec z wizerunkami ich herbów. Siedlce do 1807 r. były miejscowością prywatną, która znajdowała się w rękach kolejnych rodów szlacheckich: Pruszyńskich-Siedleckich (XV-XVI w.), Kolbrzyńskich (około 1580–1620) i Olędzkich (do 1668 r.), pieczętujących się jednym herbem Rawicz. W roku 1668 Joanna Olędzka poślubiła ks. Michała Czartoryskiego, wojewodę wołyńskiego herbu Pogoń. W rękach Czartoryskich miasto znajdowało się do początku XIX w. Najstarszym prezentowanym dokumentem był inwentarz dóbr siedleckich z 1646 r. Jest to również najstarszy zachowany oryginalny dokument dotyczący dziejów miasta. Przy okazji warto wspomnieć, że pierwszą historyczną wzmiankę o Siedlcach spotykamy w dokumencie kardynała Zbigniewa Oleśnickiego z 5 II 1448 r., określającym dziesięcinę plebanowi łukowskiemu. Oprócz wspomnianego inwentarza z 1646 r. prezentowano inne z 1698 i 1740–1742 r., też dotyczące tych samych dóbr, ale sporządzone już za czasów Czartoryskich. Pokazano również mało znaną pieczęć opłatkową Siedlec z herbem Pogoń — w wersji ozdobnej z 1778 r., wyciśniętą na piśmie do Komisji Skarbu Koronnego, dotyczącym różnych transakcji przyjętych do akt miejskich. Te bardzo cenne eksponaty, jak i 20 innych oryginalnych dokumentów obrazujących gospodarkę miasta i dóbr siedleckich zostały wypożyczone z Biblioteki Czartoryskich w Krakowie. Były one po raz pierwszy prezentowane w Siedlcach. Najwięcej akt pokazano z drugiej połowy XVIII w. Miasto w tym czasie przeżywało największy rozkwit. Najokazalsze zabytki Siedlec pochodzą właśnie z tego okresu. Wielką protektorką rozwoju Siedlec była ks. Aleksandra z Czartoryskich Ogińska. Na wystawie prezentowano kolorową kopię portretu księżnej i jej notę biograficzną. Duża część prezentowanych dokumentów została wytworzona w jej kancelarii, i była opatrzona jej podpisem. Większość pism dotyczy spraw gospodarczych. Dla przykładu można wymienić kontrakt księżnej z majstrem piwowarskim, Eliaszem Pirko, z 1786 r., na prowadzenie browaru w Siedlcach, czy zawarty pięć lat później kontrakt z Józefem Orłowskim (ojcem znanego malarza Aleksandra Orłowskiego) na prowadzenie „kaffenhauzu" w Siedlcach. Siedlce, dzięki macenatowi Aleksandry Ogińskiej, stały się ważnym ośrodkiem życia kulturalnego. Na dworze księżnej, która zorganizowała teatr i założyła bibliotekę, tworzyli sławni poeci Oświecenia, jak Kniaźnin czy Karpiński. W Siedlcach odbywały się różne uroczystości państwowe. Dwukrotnie miasto odwiedzał król Stanisław August i Tadeusz Kościuszko. Wydarzenia kulturalne pokazuje m. in. scenariusz uroczystości w dniu 21 IX 1791 r., przygotowanych przez ks. Ogińską na cześć jej męża, Michała Ogińskiego, hetmana wielkiego litewskiego, oraz wiersz pochwalny z 1790 r. dedykowany księżnej, nieznanego autora, pt. „Opisanie szczęśliwej krainy Siedlce".

W tej części prezentowano też jedyny na wystawie dokument królewski, przywilej August III dla Siedlec z 10 XII 1746 r., który odnawiał lokację Siedlec na prawie magdeburskim, określał ustrój władz samorządowych i prawa mieszczan, a także potwierdzał dokument króla Władysława IV dla siedleckiego cechu kuśnierzy. Przywilej został spisany po łacinie na pergaminie i opatrzony pieczęcią wielką koronną. Inicjatorami jego wydania byli właściciele Siedlec — Fryderyk Michał Czartoryski i jego małżonka Eleonora z Waldsteinów.

Przywilej jest jednym z dwóch dokumentów pergaminowych króla Augusta III, prze-

chowywanych w archiwum siedleckim i stanowi jedno z najcenniejszych jego archiwaliów. Uwagę zwiedzających zwracały też dwa portrety olejne Augusta Czartoryskiego (1697–1782) i Izabeli z Flemingów Czartoryskiej (1746–1838), dziewiętnastowieczne kopie wykonane przez nieznanego malarza. Były one umieszczone w kaplicy grobowej księżnej Aleksandry Ogińskiej. Brak odpowiedniego zabezpieczenia spowodował, że trafiły do Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach, skąd zostały wypożyczone na wystawę.

Na końcu działu I pokazano dokumenty związane z kontraktem zamiany dóbr siedleckich na dobra rządowe w Lubelskiem, zawartym we Lwowie 15 VI 1807 r. z rządem austriackim przez ks. Adama Kazimierza Czartoryskiego i jego małżonkę Izabelę z Flemingów. Oprócz oryginalnej kopii kontraktu prezentowano akta wyceny tych dóbr przez austriackich taksatorów oraz fotokopie portretów dwóch książąt Czartoryskich — ostatnich, prywatnych właścicieli Siedlec. Na mocy tego kontraktu Siedlce stały się miastem rządowym. Rok 1807 był więc przełomowym w dziejach miasta. Ponadto w okresie zaboru austriackiego Siedlce awansowały do roli ośrodka administracyjnego, jako siedziba cyrkułu. Pod tym względem pozycja Siedlec wzrosła jeszcze w okresie Księstwa Warszawskiego i w Królestwie Polskim, co pokazuje dział II wystawy.

Dokumenty ukazywały rozwój Siedlec jako stolicy departamentu siedleckiego 1809–1915, województwa i guberni podlaskiej 1815/16–1844, a następnie guberni siedleckiej w latach 1867–1912. Ten dział rozpoczynały oryginalne opisy historyczno-topograficzno-statystyczne miasta, sporządzone przez burmistrza Mszańskiego w 1820 r., które wypożyczono z AP w Radomiu, z zespołu: Zarząd Rolnictwa i Dóbr Państwowych w Radomiu Guberni Radomskiej, Kieleckiej, Lubelskiej i Siedleckiej, bardzo ważnego pod względem źródłowym do badań nad historią miasta i Podlasia południowego. Ze źródeł drukowanych pokazano „Dziennik Urzędowy Guberni Podlaskiej" z 1835 r. i „Okólniki Powiatu Siedleckiego" z 1857 r., gdyż w latach 1845–1866 miasto było siedzibą powiatu guberni lubelskiej. W jednej z gablot wyeksponowano poszyty urzędów funkcjonujących w Siedlcach na przełomie XIX i XX w.: Sądu Okręgowego w Siedlcach, Sądu Pokoju miasta Siedlce i Okręgu Guberni Siedleckiej, Starszego Inspektora Fabrycznego Guberni Siedleckiej, Siedleckiego Więzienia, Siedleckiego Miejskiego Zarządu Policyjnego oraz siedleckich szkół z oryginalnymi świadectwami — Szkoły Powiatowej Pięcioklasowej i Gimnazjum Żeńskiego w Siedlcach. Pokazano też akta Sądu Policji Poprawczej w Siedlcach w sprawie dochodzenia przyczyny pożaru miasta 11 X 1854 r. Pożar ten strawił trzy czwarte miasta i zniszczył dobytek 5 tys. mieszkańców. Dokumentację aktową uzupełniała dziewiętnastowieczna kartografia, plany miasta lub jego fragmentów oraz siedleckich dóbr ziemskich. Większość stanowiły barwne kopie, gdyż oryginały są przechowywane w AP w Lublinie i Radomiu.

Okresowi powstań narodowych poświęcono jedną gablotę. Siedlczanie, jak i mieszkańcy Podlasia południowego, wzięli czynny udział w walce o niepodległość ojczyzny. Nie tylko walczyli orężem, ale i ofiarnie wspierali powstańcze oddziały. Z okresu Powstania Listopadowego pokazano korespondencję władz administracyjnych w sprawie aprowizacji Wojska Polskiego, m. in. raport komisarza obwodu siedleckiego o stanie dostawy koni ze 100 dymów za okres do 26 I 1831 r. (z akt Komisji Województwa Podlaskiego w AP w Lublinie). Z ikonografii można wymienić reprodukcję portretu gen. Ignacego Prądzyńskiego, dowódcy wojsk polskich w zwycięskiej bitwie pod Iganiami koło Siedlec 10 IV 1830 r. oraz fotografię przedstawiającą odsłonięcie pomnika w Iganiach w setną rocznicę bitwy 13 IX 1931 r.

Z okresu Powstania Styczniowego uwagę zwiedzających przyciągał Alfabetyczny spis osób represjonowanych za uczestnictwo w powstaniu z 1864–1865 r. Jest to bezcenne źródło dla historyków tego okresu.

W odrębnej gablocie prezentowano eksponaty z okresu rewolucji 1905–1907. Wydarzenie to poprzedziły słynne strajki szkolne w siedleckich szkołach. Z akt Siedleckiego Gubernialnego Zarządu Żandarmerii pokazano spis 182 uczniów Gimnazjum Męskiego, relegowanych za udział w strajku szkolnym na mocy decyzji Rady Pedagogicznej z 5 II 1905 r. W okresie rewolucji Siedlce stały się terenem patriotycznych manifestacji, wieców i strajków. W mieście aktywnie działała bojówka PPS i żydowski Bund (w 1904 r. w Siedlcach mieszkało 24 tys. osób, z czego 64% stanowiła ludność żydowska, 31% ludność polska i 5% ludność rosyjska). Eksponowano poszyt akt dotyczący śledztwa w sprawie ulotek PPS Frakcji Rewolucyjnej, znalezionych 1 I 1907 r. na dworcu kolejowym w Siedlcach, oraz grypsy działacza PPS, z więzienia w Siedlcach, ostrzegające współtowarzyszy przed prowokatorem.

Tragicznym wydarzeniem w dziejach miasta był pogrom Żydów. W odwet za udany zamach bombowy na policmajstra siedleckiego kpt. Golcewa, dokonany 21 VIII 1906 r., wojsko i żandarmeria rosyjska w dniach 8–10 września dokonały pogromu ludności żydowskiej w Siedlcach. Wydarzenia te wywołały falę oburzenia w całym Królestwie Polskim, a także poza jego granicami. Te dramatyczne wydarzenia pokazywały fotografie z zasobu archiwum.

Dział III dotyczył dwudziestolecia międzywojennego. Wśród pierwszych eksponatów należy wymienić dokumenty obrazujące tworzenie urzędów i instytucji komunalnych i państwowych, w tym Rady Miasta i Magistratu oraz aparatu bezpieczeństwa — Straży Obywatelskiej, Milicji Miejskiej i Policji Państwowej. Ogłoszenia i druki ulotne sygnalizowały trudności gospodarcze i społeczne odbudowującego się państwa. Siedlce w tym okresie były miastem powiatowym województwa lubelskiego oraz miejscem rezydencji biskupa podlaskiego Henryka Przezdzieckiego. Na wystawie eksponowano oryginały bulli papieskich sankcjonujących reaktywowanie diecezji podlaskiej z października 1918 r. oraz przeniesienie siedziby diecezji z Janowa Podlaskiego do Siedlec ze stycznia 1924 r. (dokumenty z zasobu Archiwum Diecezjalnego w iedlcach). Osobne miejsce na wystawie zajęły dokumenty archiwalne dotyczące wojny 1920 r., funkcjonowania urzędów i instytucji miejskich, garnizonu siedleckiego oraz placówek kulturalno-oświatowych. Pokazano też świadectwa kultu osoby Józefa Piłsudskiego, który kilkakrotnie odwiedził Siedlce, po raz pierwszy jeszcze w 1904 r., liczne fotografie oraz kopię dyplomu nadania Marszałkowi tytułu honorowego obywatelstwa miasta Siedlec przez Radę Miasta w dniu 13 III 1934 r. W podobny sposób uhonorował Piłsudskiego cały powiat siedlecki, o czym świadczyła ozdobna księga z kolorowym, stylizowanym herbem miasta i wpisanymi uchwałami Rady Powiatowej, Miejskiej oraz rad gminnych i gromadzkich z 19 III 1934 r.

W dziale IV, poświęconym okresowi II wojny światowej, uwagę przyciągały obwieszczenia władz okupacyjnych, szczególnie te informujące o egzekucji Polaków. Pokazano reportaż zdjęciowy z wizyty w Siedlcach gubernatora warszawskiego Ludwiga Fischera, wykonany przez niemieckiego fotografa (ze zbiorów AP m.st. Warszawy). Prezentowano też unikalne zdjęcia siedleckich ulic, przedstawiające m. in. kolumnę żołnierzy niemieckich, jeńców sowieckich pracujących w wytwórni wód gazowanych czy siedleckie getto po wywiezieniu jego mieszkańców do Treblinki w sierpniu 1942 r. Duża część reprodukcji przedstawia obiekty, które już nie istnieją, jak synagogę, nowy ratusz, budynek Magistratu czy pomnik Wolności na Nowych Siedlcach, wysadzony przez Niemców na początku okupacji. Cześć zdjęć przedstawiała ruiny powstałe w czasie działań wojennych w 1944 r. Skala zniszczeń w dniu wyzwolenia byłaby jeszcze większa, gdyby nie żołnierze AK, którym udało się rozminować część obiektów przed wysadzeniem przez Niemców.

Okres formowania się władz po wyzwoleniu Siedlec w dniu 31 VII 1944 r. przez żołnierzy AK i Armię Czerwoną eksponował dział V. Pokazano protokoły z pierwszego posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego z sierpnia 1944 r. oraz *Dziennik wydarzeń*

w mieście Siedlce od dnia wyzwolenia miasta do października 1945 r. Dokumenty wzbogacone zostały zdjęciami z manifestacji w Siedlcach z okazji zakończenia wojny w dniu 9 V 1945 r. oraz mapą powiatu siedleckiego z 1950 r.

W ostatnim VI dziale „Stolica województwa" zaprezentowano najnowsze dokumenty związane z wyniesieniem Siedlec do rangi miasta wojewódzkiego w czerwcu 1975 r. Można więc było zobaczyć protokół z pierwszego plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Siedlcach z 6 VI 1975 r. i inauguracyjnej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Siedlcach 12 VI 1975 r.

Ostatnimi eksponatami były kolorowe wizerunki herbów: miasta (zatwierdzonego uchwałą nr XXVI/201/92 Rady Miejskiej z 31 III 1992) i województwa siedleckiego (ustanowionego rozporządzeniem wojewody siedleckiego nr 17/95 z 25 V 1995 r.).

Siedlecka wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem nie tylko zwiedzających, ale też prasy regionalnej, radia i telewizji lokalnej. Tylko do końca czerwca zwiedziło ją około 2200 osób, a czynna była do końca 1997 r. Po wystawie pozostały wyniki kwerendy źródłowej, które przeszły oczekiwania organizatorów. Dzięki niej znacznie poszerzono wiedzę na temat bazy źródłowej dotyczącej dziejów Siedlec. Na podstawie zewidencjonowanych dokumentów będzie można nawet zweryfikować niektóre informacje. Ekspozycji towarzyszył katalog, opatrzony wstępem U. Głowackiej-Maksymiuk, który będzie cenną wskazówką dla regionalistów.

Janusz Kuligowski (Siedlce)

WYSTAWA „DWA WIEKI PRASY W KOTLINIE JELENIOGÓRSKIEJ"

Archiwum Państwowe w Jeleniej Górze posiada w swoim zasobie bibliotecznym około 150 tytułów prasowych, wśród których prawie 100 stanowią gazety wydawane w Kotlinie Jeleniogórskiej od przeszło 200 lat. Zbiory te, choć wykorzystywane przez miejscowych badaczy, nie są powszechnie znane, ani dostatecznie opracowane. Chcąc przybliżyć tę część zasobu szerokiemu gronu odbiorców, a jednocześnie ukazać fragment dziejów Jeleniej Góry i jej najbliższych okolic, AP we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, we współpracy z miejscowym Muzeum Okręgowym, zorganizowało specjalną wystawę. Nosiła ona tytuł „Dwa wieki prasy w Kotlinie Jeleniogórskiej"; pomysłodawcą i autorem scenariusza był Ivo Łaborewicz.

Otwarcie ekspozycji nastąpiło dnia 22 XII 1996 r. w sali „Patricium" Muzeum Okręgowego w Jeleniej Górze. Przybyli goście mogli obejrzeć nieco ponad 100 tytułów prasowych, ukazujących się w Jeleniej Górze i okolicach od 1803 r. po dzień dzisiejszy. Gazety podzielone zostały na dwie podstawowe grupy: ukazujące się do 1945 r. i po tym okresie. W ramach grup zastosowano podział na dzienniki i czasopisma o dłuższym okresie wydawania. Periodyki wychodzące bez przerw przez kilkanaście czy kilkadziesiąt lat były reprezentowane przez kilka egzemplarzy, aby ukazać zmiany następujące w ich szacie graficznej, formie, a w miarę możliwości w treści.

Najstarszą gazetą pokazaną na wystawie był „Schlesische Gebirgsblätter", wydawany w Jeleniej Górze w latach 1803-1819. Najwięcej miejsca poświęcono czasopismu „Der Bote aus dem Riesengebirge", które ukazywało się nieprzerwanie od 1812 do 1933 r., kiedy to zmieniono mu tytuł na „Beobachter im Riesen-und Isergebirge", ukazujący się do 1944 r. Czasopismo to jest jednym z ważniejszych źródeł do poznania dziejów Jeleniej Góry

i Karkonoszy w XIX i pierwszej połowie XX w., a Archiwum w Jeleniej Górze jedyną instytucją, która ma prawie komplet jego roczników.

Archiwum nie posiada niestety większości roczników gazet, które wydane były w Kotlinie Jeleniogórskiej poza samą Jelenią Górą. Część z tych tytułów znajduje się w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego lub praktycznie już nie istnieje. Udało się jednak pokazać na wystawie pojedyncze egzemplarze tych czasopism, wydawanych w Cieplicach, Kowarach, Karpaczu, Szklarskiej Porębie itd., które zachowały się w aktach. Najwięcej gazet wszyto w teczki zespołu Urząd Powiatowy w Jeleniej Górze (Kreisausschuss Hirschberg).

W części wystawy poświęconej gazetom wydanym po 1945 r. uwagę zwracał jedyny zachowany egzemplarz, prezentowanej publicznie po raz pierwszy, najstarszej polskiej gazety jeleniogórskiej „Nasz Głos. Gazetka Żołnierska", z 7 VII 1945 r. Najwięcej miejsca poświęcono jednak dwóm najdłużej ukazującym się w tym okresie periodykom, a mianowicie „Nowinom Jeleniogórskim", wychodzącym od 1958 r. do dziś i „Wspólnemu Celowi", gazetce Zakładów Chemicznych „Chemitex-Celwiskoza", która ukazywała się w latach 1953-1989. Obok umieszczono również dzienniki wydawane we Wrocławiu, które niemal od 1945 r. miały w Jeleniej Górze swoje stałe oddziały zamiejscowe i poświęcały temu regionowi osobne kolumny.

Muzeum Okręgowe w Jeleniej Górze wydało specjalną gazetkę okolicznościową pt. „Skarbiec Ducha Gór", zastępującą katalog, z alfabetycznym wykazem najważniejszych czasopism oraz przedrukami ciekawszych artykułów. „Skarbiec Ducha Gór" będzie kontynuowany w formie kwartalnika poświęconego „ochronie środowiska naturalnego oraz zabytkom i dorobkowi kulturalnemu Kotliny Jeleniogórskiej", a miejscowe archiwum włącza się do jego redagowania.

Wystawie towarzyszyło duże zainteresowanie lokalnych środków masowego przekazu, zarówno prasy, jak i trzech rozgłośni radiowych oraz miejscowej telewizji kablowej. Wszystkie publikatory informując o wystawie ukazywały rolę, jaką dawna prasa odgrywała w badaniach nad przeszłością, podkreślając jednocześnie, iż w regionie jeleniogórskim jedynie archiwum choć w ramach ubocznych zajęć, gromadziło miejscową prasę, i posiada dziś największy jej zbiór. Zwrócono uwagę, iż wiele tytułów prasowych, zwłaszcza ukazujących się w niewielkich nakładach gazetek zakładowych, utracono już bezpowrotnie, gdyż nikt nie zadbał o ich gromadzenie. Postulat archiwum, aby gromadzić wszystkie tego typu druki lokalne został na szczęście przyjęty ze zrozumieniem przez miejscowych bibliotekarzy, którzy zobowiązali się do zbierania i przechowywania lokalnej prasy.

Ivo Łaborewicz (Jelenia Góra)

JANUSZ JERZY MICHALSKI
(15 X 1953 – 2 III 1993)

Janusz Jerzy Michalski, plastyk, konserwator materiałów archiwalnych, archiwista, urodził się 15 X 1953 w Toruniu, jako syn Zbigniewa i Leokadii Malerskiej. Szkołę podstawową ukończył w Ostródzie, a następnie uczęszczał do Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie. W 1974 r. uzyskał świadectwo dojrzałości i tytuł technika sztuk plastycznych ze specjalnością „sprzętarstwa". W tym samym roku podjął pracę w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Puławach jako nauczyciel i instruktor zajęć pozaszkolnych.

W 1977 r. przeniósł się ze względów rodzinnych do Radomia. W nowym miejscu zamieszkania podjął pracę w Technikum Energetycznym jako nauczyciel. W okresie od 1 XI 1976 r. do 31 VII 1983 r. pracował w Biurze Wystaw Artystycznych na stanowisku inspektora do spraw programowych. Od 1 VIII 1983 r. rozpoczął pracę w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Radomiu jako konserwator materiałów archiwalnych. Jednocześnie w roku akademickim 1982/1983 podjął studia, w trybie zaocznym, w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu. Na podstawie pracy: „Pałac Wielopolskich w Ostrowcu Świętokrzyskim" uzyskał w 1987 r. stopień magistra wychowania plastycznego. W trzy lata później, 30 VI 1990 r., ukończył Studia Podyplomowe Archiwistyki na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Pracując w AP w Radomiu dał się poznać jako doskonały organizator nowo utworzonej, po kapitalnym remoncie, Pracowni Konserwacji Akt; otrzymał 1 VII 1991 r. nominację na kierownika pracowni. Doskonalił swoje umiejętności w zakresie pracy konserwatorskiej bogatych materiałów archiwalnych. Utrzymywał stały kontakt z Centralnym Laboratorium Konserwacji Archiwaliów w Warszawie. W ramach wymiany doświadczeń odwiedzał pracownie konserwatorskie w innych archiwach, m.in. Krakowie, Lublinie, Łodzi. Jego osobiste starania

przyczyniły się do postawienia na właściwym poziomie kierowanej przez niego placówki. W radomskiej pracowni demonstrowane były nowe techniki konserwatorskie.

Michalski był zdolnym plastykiem, brał udział w plenerach malarskich w Kazimierzu Dolnym, Brześciu, Bełchatowie. Jego talent uwidocznił się w trakcie pracy w Biurze Wystaw Artystycznych, przy organizowaniu ogólnopolskich wystaw artystycznych, jak i historycznych, towarzyszących urządzanym sesjom naukowym, jubileuszom AP w Radomiu, jak i ekspozycjom archiwalnym z okazji obchodzonych kolejno „Tygodni Archiwów". W swoim dorobku artystycznym miał m.in. oprawę plastyczną do wielkiego pokazu źródeł kartograficznych w 1978 r. Ostatnią wystawą w jego dorobku był wystrój plastyczny wystawy oraz plakat poświęcony 130 rocznicy Powstania Styczniowego. J. Michalski współpracował także z Radomskim Towarzystwem Naukowym przy projektowaniu szaty graficznej publikacji tego Towarzystwa[1]. Otrzymał w 1982 r. odznakę Zasłużony Działacz Kultury.

W 1977 r. zawarł związek małżeński z Teresą Bogumiłą Bąk, radomianką. W 1983 r. urodziła się ich córka Marta Wiktoria.

Zmarł nagle 2 III 1993 r. Pochowany został na cmentarzu radomskim przy ul. Bolesława Limanowskiego[2].

Helena Kisiel (Radom)

[1] Por. okładkę *Problemy dziejów i konserwacji miast zabytkowych. Materiały II sympozjum miast Kazimierzowskich w Radomiu i Kazimierzu Dolnym 23–24 września 1988*, red. R. Szczygieł, Radom-Kazimierz Dolny 1990.

[2] Archiwum Państwowe w Radomiu, Akta personalne.

HENRYK BARYCZ
(26 VI 1901 — 9 III 1994)

Henryk Barycz, historyk nauki i oświaty polskiej, kierownik Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, urodził się 26 VI 1901 r. w Starym Sączu jako syn małorolnego chłopa Michała i Walerii z Koronów. W latach 1907–1911 ukończył starosądecką szkołę ludową, a następnie o własnych siłach gimnazjum w Nowym Sączu, w którym uzyskał w 1920 r. świadectwo dojrzałości. Po kilkumiesięcznej służbie w Wojsku Polskim w styczniu 1921 r. rozpoczął studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, które kontynuował do roku 1924. Uczeń Wacława Sobieskiego, a przede wszystkim znakomitego historyka kultury Stanisława Kota, kształcił się również pod kierunkiem Ignacego Chrzanowskiego, Stanisława Kutrzeby, Kazimierza Morawskiego i Stanisława Windakiewicza. Studia uzupełniał dodatkowo w dwuletniej Szkole Nauk Politycznych oraz przez własne zatrudnienia archiwalno-biblioteczne.

W latach 1922–1923 pracował w Archiwum Miejskim w Krakowie, a w roku 1924 przez kilka miesięcy pełnił obowiązki pomocniczej siły naukowej w Seminarium Kultury UJ. W latach 1924–1926 był nauczycielem gimnazjum w Mielcu. 13 II 1926 r. uzyskał doktorat filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wielokrotnie wyjeżdżał za granicę, głównie dzięki stypendiom Polskiej Akademii Umiejętności. Przebadał biblioteki i archiwa włoskie, francuskie, niemieckie, szwajcarskie, austriackie i czeskie. W latach 1926–1933 pracował jako asystent Seminarium Kultury UJ, a w roku akademickim 1933/1934 na stanowisku asystenta Seminarium Historycznego tejże uczelni. Habilitację z zakresu historii nauki i oświaty przeprowadził w Krakowie 31 VII 1935 r., na podstawie monografii *Uniwersytet Jagielloński w dobie humanizmu*. W latach II wojny światowej został przez okupanta wyrzucony z mieszkania; utracił wtedy część biblioteki i notat naukowych. Zarabiał na życie pracą w tramwajach krakowskich i Izbie Aptekarskiej. Kontynuował również pracę naukową. Po wojnie włączył się aktywnie w odbudowę życia naukowego w Krakowie. 20 XII 1946 r. uzyskał nominację

na profesora nadzwyczajnego w Katedrze Historii Średniowiecznej i Nowożytnej UJ. W 1949 r. został przeniesiony na Uniwersytet Wrocławski. Do Krakowa powrócił w 1953 r. Uzyskał etat, początkowo w Katedrze Historii Polski Feudalnej, a następnie, od 1965 r., w Katedrze Historii Nauki i Oświaty. Katedrą tą (od 1957 r. jako profesor zwyczajny) kierował do przejścia na emeryturę we wrześniu 1971 r. W latach 1954–1962 był również etatowym pracownikiem naukowym Zakładu Historii Nauki PAN. Utalentowany nauczyciel akademicki, wykształcił kilkudziesięciu magistrów, 10 doktorów i przeprowadził kilka habilitacji. Z grona jego uczniów wyszli profesorowie wyższych uczelni, archiwiści, bibliotekarze i nauczyciele gimnazjalni.

1 XII 1933 r. H. Barycz rozpoczął pracę w archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, początkowo jako kontraktowy kustosz, a od dn. 1 V 1934 r. jako archiwariusz, czyli kierownik tego zakładu. Archiwum tym kierował z kilkuletnią przerwą (1950–1955) do 1963 r. Podczas swojej ponad dwudziestoletniej działalności doprowadził do przekształcenia zaniedbanej składnicy akt w nowoczesny ośrodek naukowo-badawczy. Prowadził systematyczne i planowe przejmowanie akt i registratur różnych komórek administracyjnych uczelni, wydziałów, katedr i zakładów. W latach powojennych zabezpieczał rozproszoną dokumentację aktową uczelni oraz akta likwidowanych studiów i wydziałów UJ. Rozpoczął gromadzenie spuścizn profesorskich oraz akt stowarzyszeń studenckich. Zbiory Archiwum UJ powiększyły się wówczas kilkakrotnie. Stworzył bibliotekę podręczną, ukierunkowaną na publikacje z zakresu historii nauki i oświaty. Doprowadził do rozszerzenia lokalu archiwum z jednego do kilku pomieszczeń. Zaprowadził nowy porządek kancelaryjny oraz podział zasobu na pięć podstawowych działów: akta staropolskie, nowsze, najnowsze, zbiory specjalne i zbiory pozauniwersyteckie. Przeprowadził liczne kwerendy urzędowe i badawcze. Już przed 1939 r., mimo jednoosobowej obsady archiwum, przy doraźnej pomocy woźnego i stypendysty prowadził prace porządkowe i inwentaryzacyjne, opracował katalog kilkudziesięciu ksiąg z okresu staropolskiego. Po 1945 r., dzięki jego staraniom, liczba personelu archiwalnego wzrosła do sześciu osób. H. Barycz opracował wówczas projekt planowych prac porządkowo-inwentaryzacyjnych. Powstały wtedy liczne inwentarze kartkowe i książkowe oraz indeksy alfabetyczne teczek personalnych. Pod naukową opieką kierownika opublikowano trzy tomy inwentarzy: dyplomów pergaminowych (K. Kaczmarczyk), akt Senatu i wydziałów z lat 1794–1849 (A. Chełkowska) oraz akt Senatu z lat 1850–1939 (J. Zieliński). Z inicjatywy H. Barycza prowadzono w archiwum po 1956 r. rozmaite prace badawcze i repertoryjne. Kontynuowano wydawnictwa źródłowe, rozpoczęto zbieranie materiałów do takich wydawnictw, jak: *Corpus Academicum Cracoviense* czy *Ustawodawstwo szkolne*, opracowano historię Archiwum UJ. Zorganizowano czytelnię naukową, przedłużając godziny otwarcia. Ze zbiorów Archiwum UJ korzystali coraz liczniejsi studenci i pracownicy naukowi, w tym również wielu badaczy zagranicznych. Dokumenty archiwalne wystawiano na ekspozycjach krajowych i zagranicznych. Dzięki niestrudzonej działalności H. Barycza, Archiwum UJ stało się wyodrębnionym, samodzielnym i prężnym zakładem naukowo-badawczym. Rezygnacja profesora z kierownictwa archiwum w roku 1963 nie przerwała jego związków z placówką. Do końca życia interesował się żywo losami archiwum, jego kłopotami i rozwojem, służąc w każdej chwili mądrą, życzliwą radą.

Pełna bibliografia prac H. Barycza liczy blisko 650 pozycji, w tym około 30 książek. Jako jeden z ostatnich wielkich polihistorów zajmował się historią kultury i oświaty polskiej od średniowiecza po wiek XX; był historiografem Uniwersytetu Jagiellońskiego, ogłosił wiele studiów i rozpraw dotyczących macierzystej uczelni, m.in. *Szkice z dziejów Uniwersytetu*

Jagiellońskiego (1933), *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w dobie humanizmu* (1935), *Alma Mater Jagellonica* (1958) czy popularny zarys *Uniwersytet Jagielloński w życiu narodu polskiego* (1964). Wydał ponadto liczne źródła, m.in. *Conclusiones Universitatis Cracoviensis 1441–1589* (1933). Był również wydawcą dzieł profesorów Akademii Krakowskiej, takich jak Maciej z Miechowa, Stanisław Grzepski czy Jan Brożek. Jedną z ważnych dziedzin badawczych H. Barycza były epoki odrodzenia, baroku i reformacji. Można z tej dziedziny wymienić takie prace, jak: *Z zaścianka na Parnas. Drogi kulturalnego rozwoju Jana Kochanowskiego i jego rodu* (1981), *Jan Łaski. Studia z dziejów polskiej kultury naukowej XVI w.* (1973) czy tomy studiów *Z epoki renesansu, reformacji i baroku* (1971) i *W blasku Odrodzenia* (1968). Był również autorem cennych prac syntetycznych *Dzieje nauki w Polsce w epoce Odrodzenia* (1957), *Barok* w drugim tomie *Historii nauki polskiej* (1970). W ramach badań nad dziejami szkolnictwa wydał monografię *Historia szkół nowodworskich* (1939–1947) czy też *Rzecz o studiach w Krakowie dwóch generacji Sobieskich* (1984). Wiele uwagi poświęcił stosunkom kulturalnym Polski z zagranicą, w wyniku czego powstały liczne publikacje, jak np. *Polacy przebywający na studiach w Rzymie 1440–1500* (1938), *Spojrzenia w przeszłość polsko-włoską* (1965), *Z dziejów polskich wędrówek naukowych za granicę* (1969) czy cenne wydawnictwo źródłowe *Archiwum nacji polskiej w Uniwersytecie Padewskim 1592–1745* (1971–1972). Interesował się związkami Polski ze Śląskiem, czego wyrazem są m.in. takie prace, jak *Ślązacy na Uniwersytecie Jagiellońskim od XIV do XVII w.* (1935) czy *Śląsk w polskiej kulturze umysłowej* (1971). Swoimi zainteresowaniami obejmował również kulturę Polski wieku XIX i XX, szczególnie stosunki galicyjskie. Z tego zakresu można wymienić: *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich* (1963) oraz *Na przełomie dwóch stuleci. Z dziejów polskiej humanistyki w okresie Młodej Polski* (1977). Był również wydawcą pamiętników z dziewiętnastego wieku, takich jak np. F.K. Preka czy L. Łętowskiego. Współpracownik *Polskiego słownika biograficznego*, ogłosił tam 190 życiorysów polskich humanistów; był również autorem wielu innych prac biograficznych, w tym monografii Stanisława Smolki (1975) i Wacława Sobieskiego (1978).

Jako współpracownik Komisji Historii Oświaty i Szkolnictwa oraz członek Komisji Historycznej PAU został w 1949 r. członkiem korespondentem PAU, w 1973 r. członkiem rzeczywistym PAN, a niedługo przed śmiercią członkiem czynnym i wiceprezesem reaktywowanej w 1989 r. PAU. Był członkiem licznych towarzystw naukowych polskich i zagranicznych, takich jak: Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, Instytut Zachodni w Poznaniu, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Accademia A. Mickiewicz di Storia e Letteratura Polacca w Bolonii, Académie Internationale d'Histoire des Sciences w Paryżu i Bolońskiej Akademii Umiejętności. Pełnił funkcję dziekana Wydziału Filozoficzno-Historycznego UJ (1956/57–1957/58). Otrzymał tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Wrocławskiego. Został odznaczony m.in. Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem Mikołaja Kopernika, Medalem A. Koyrego, nagrodą Fundacji Alfreda Jurzykowskiego, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski (1972).

Żonaty od 1928 r. z Marią Nalepą, doktorem historii, wierną współpracowniczką męża w pracach naukowych, miał córkę Marię, mgra biologii i syna Stanisława dra inżyniera. Zmarł 9 III 1994 r. w Krakowie. Został pochowany 16 III 1994 na cmentarzu Rakowickim.

Urszula Perkowska (Kraków)

JÓZEF STANISŁAW WIŚNIEWSKI
(15 I 1919 – 25 IX 1994)

Józef Stanisław Wiśniewski, historyk, nauczyciel, archiwista, urodził się 15 I 1919 r. w Karczewku powiat gnieźnieński, jako syn Jana i Władysławy Woźniaków. Rozpoczął uczęszczanie do szkoły powszechnej nr 5 w Karczewku, ukończył podstawówkę w Tczewie w 1933 r. Kontynuował naukę w Państwowym Gimnazjum Męskim w Tczewie, które ukończył małą maturą w 1937 r. i podjął naukę w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Grudziądzu.

Po wybuchu II wojny światowej pracował w Wielkopolsce w charakterze murarza (dwa lata), a następnie jako robotnik rolny. W połowie maja 1944 r. został skierowany do prac przymusowych w okolicach Hamburga i na pograniczu niemiecko-duńskim. Po powrocie do Wielkopolski w październiku 1944 r. był nadal murarzem w Brodowie, w powiecie Środa Wielkopolska. Bezpośrednio po wyzwoleniu, ze względu na wykształcenie pedagogiczne, pełnił funkcję kierownika szkoły wiejskiej w Kleszczewie (od lutego do maja 1945 r.). Jednocześnie podjął wtedy przerwaną naukę w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Wągrowcu i złożył egzamin dojrzałości 31 VIII 1945 r. Następnie przeniósł się na Pomorze Gdańskie; od września 1945 do października 1947 r. pracował jako nauczyciel i kierownik szkół w Lubiszewie i Lichnowach pod Gdańskiem. 1 X 1947 r. rozpoczął studia na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, które ukończył jako mgr pedagogiki (grudzień 1951). Na początku 1952 r. pełnił czasowo funkcję kierownika internatu przy Państwowym Zakładzie Wychowawczym w Malborku. Od lipca 1952 do sierpnia 1955 r. był podinspektorem w Wydziałach Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Malborku oraz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku.

W dniu 25 VIII 1955 r. został przyjęty do pracy w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Gdańsku na stanowisko kierownika Oddziału Akt Specjalnych. Wkrótce podjął ponownie studia (1957 r.) na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UMK, kończąc je obroną pracy

dyplomowej pt. „Pierwsza lokacja Gdańska" (1963). Od czerwca 1966 r. był asystentem naukowo-badawczym. Uczestniczył w pracach związanych z nadzorem nad narastającym zasobem archiwalnym. Podnosił swoje kwalifikacje naukowe; na UAM obronił pracę doktorską pt. „Działalność Sejmu Gdańskiego w latach 1920–1927" (mps w bibliotece AP w Gdańsku).

Aktywnie działał w Stowarzyszeniu Archiwistów Polskich, gdzie pełnił funkcję sekretarza Oddziału. Był również członkiem PTH (Oddziału w Gdańsku). W latach 1966–1990 prowadził kursy dla archiwistów zakładowych. W grudniu 1984 r. przeszedł na emeryturę. Podczas lat pracy archiwalnej zinwentaryzował, opracował i opatrzył wstępami kilkanaście zespołów akt. Do najważniejszych należą: Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego w Gdańsku 1945–1950 oraz Starostwo Gdańskie w Pruszczu Gdańskim 1945–1950.

Publikował zarówno w czasopismach naukowych, jak i w prasie codziennej. Na temat historii Gdańska opublikował artykuły: *Lokacja Gdańska* („Litery" 1966); *Źródła do dziejów Wolnego Miasta Gdańska* („Jantarowe Szlaki"); *Posłowie polscy na I kadencję Sejmu Wolnego Miasta Gdańska* („Dziennik Bałtycki", 6 I 1978). Wydał drukiem również artykuły z dziedziny archiwistyki: *Działalność archiwistów zakładowych, absolwentów Korespondencyjnego Kursu Archiwalnego w Gdańsku w latach 1966–1967* („Archiwista", nr 2/13); *Informacje o stanie archiwów szkół wyższych oraz instytutów naukowo-badawczych Trójmiasta* („Archiwista" nr 3/14). Rodziny nie założył. Zmarł 25 IX 1994 r. Został pochowany na cmentarzu katolickim w Tczewie.

Stanisław Flis (Gdańsk)

JANINA TERESA KOWALSKA
(25 VI 1933 – 12 IV 1995)

Urodziła się na warszawskiej Woli, w rodzinie kolejarzy. Jej ojciec, Józef, był kierownikiem pociągu PKP na Woli, a matką Marianna z Bończaków. Powstanie Warszawskie przeżyła w stolicy, a w listopadzie 1944 r., po wysiedleniu z Warszawy, zatrzymała się w Ursusie. Szkołę ogólnokształcącą stopnia licealnego im. gen. Sowińskiego ukończyła w swojej macierzystej dzielnicy w 1951 r. W tym samym roku została przyjęta na wydział prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Po czterech latach studiów, w 1955 r. (do uzyskania dyplomu brakowało egzaminu magisterskiego), ówczesna Komisja Przydziału Pracy dla absolwentów Uniwersytetu Warszawskiego wydała jej nakaz pracy w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Tam też od 2 IX 1955 r. podjęła pracę na stanowisku asystenta. Po kilku dniach została oddelegowana do ówczesnego Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Warszawie, gdzie przystąpiła do pracy w dniu 5 IX 1955 r. Z Archiwum m.st. Warszawy związała się, z małą przerwą, na całe swoje życie. Jedynie w latach 1958–1961 pracowała w Państwowym Biurze Notarialnym w Warszawie na stanowisku kontraktowego referendarza.

W archiwum stołecznym, które w 1957 r. zmieniło nazwę na Archiwum Państwowe m.st. Warszawy i Województwa Warszawskiego, a w 1975 r. na Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, z zakresem działania na sąsiednie województwa, pracowała kolejno na stanowiskach: archiwisty, starszego archiwisty, kustosza i starszego kustosza. Od 1969 r. kierowała Oddziałem Akt Wymiaru Sprawiedliwości (akta sądowe, notarialne i hipoteczne). Z dniem 1 VI 1991 r. przeszła na emeryturę i została zatrudniona na połowie etatu. Zajęcia zawodowe, połączone z badaniami naukowymi, kontynuowała do ostatnich dni swego pracowitego życia.

W archiwum prowadziła badania naukowe nad aktami sądowymi, notarialnymi i hipotecznymi. Była od wielu lat członkiem Zespołu naukowo-badawczego dla akt sądowych przy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Praca w zespole zaowocowała wydaniem

zarządzeń i instrukcji w sprawie opracowywania i archiwalnej oceny akt wymiaru sprawiedliwości. Aktywnie uczestniczyła w Komisji Metodycznej, w Komisji Oceny Materiałów Archiwalnych, a także zespole, który przygotowywał projekt obowiązującej dotychczas ustawy archiwalnej. Była autorką wielu referatów wygłaszanych podczas zebrań naukowych w archiwum, posiedzeń Komisji Metodycznych i Centralnej Komisji Metodycznej przy NDAP. Publikowała artykuły o aktach sądowych, notarialnych i hipotecznych w czasopismach historycznych i „Archeionie". Prowadziła wiele kwerend naukowych, m.in. do historii zakładów przemysłowych w Warszawie, zbrodni hitlerowskich, nauki w Warszawie, ruchu robotniczego i rewolucyjnego. Opracowała lub brała udział w przygotowywaniu scenariuszy wystaw historycznych dotyczących Warszawy, Mazowsza i Podlasia. Brała m.in. aktywny udział w zorganizowaniu pierwszej ekspozycji Muzeum Woli. Była aktywnym członkiem i przewodniczącą Komisji Historycznej Towarzystwa Przyjaciół Warszawy — Oddziału na Woli. Broszury jej autorstwa poświęcone historii Woli wydał Wolski Oddział Towarzystwa Przyjaciół Warszawy; była do końca aktywnym członkiem Towarzystwa. Wysunęła wiele zrealizowanych i nie zrealizowanych pomysłów na forum Wolskiego Oddziału TPW, m.in. upamiętnienia Pola Elekcyjnego na Woli, opracowania naukowej monografii Woli, przygotowania biografii gen. Józefa Longina Sowińskiego, a także obszernego wydawnictwa poświęconego aktom notarialnym.

Z jej publikowanych prac należy wymienić: [z H. Szymczyk], *Inwentarz pozostałości po Antonim Magierze*, „Rocznik Warszawski", t. 14, 1976, s. 309–335; [z H. Szymczyk], *Wrócili ludzie — wracało życie. Wola 1945 w świetle wiadomości codziennych „Życia Warszawy"* [w:] *Wola. Lata odbudowy 1945–1948*, Warszawa 1975, s. 18–50; [z H. Szymczyk], *Przemysł na Woli w 1945 r.* [w:] *Wola. Lata odbudowy 1945–1948*, Warszawa 1975, s. 51–64; [z H. Szymczyk], *Materiały dotyczące generała Józefa L. Sowińskiego*, „Rocznik Warszawski", t. 12, 1974, s. 257–283.

Oprócz przytoczonych wydawnictw w Archiwum m.st. Warszawy i zbiorze NDAP pozostało wiele inwentarzy w maszynopisie, głównie akt notarialnych i sądowych, w których opracowaniu partycypowała.

Odeszła od nas zasłużona i ceniona archiwistka-varsavianistka, o wielkiej wiedzy i rozległych kompetencjach, które nie zawsze zdołała utrwalić w postaci słowa drukowanego. Świadectwem jej poczynań pozostanie w archiwum Oddział Akt Wymiaru Sprawiedliwości — największy i najciekawszy dla badań naukowych i aktualnych potrzeb obywateli (sprawy własnościowe, rehabilitacyjne i emerytalne), wraz ze sporządzonymi przez nią cennymi inwentarzami oraz wstępami, stanowiącymi wartościowe kompendia naukowe, a także opracowaniami z dziejów Warszawy i Mazowsza. Pozostaną na zawsze dowodem jej pracy, pojmowanej jako służba społeczna i narodowa.

Była aktywnym działaczem partyjnym w państwowej służbie archiwalnej. W 1949 r. wstąpiła do ZMP, a następnie PZPR; wybierano ją na wieloletnią grupową partyjną, członka egzekutywy POP PZPR przy NDAP, a także I sekretarza POP PZPR przy NDAP w latach siedemdziesiątych.

Została wielokrotnie odznaczana: Złotym Krzyżem Zasługi (1975), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1985), Złotą Odznaką Honorową za Zasługi dla Warszawy (1971), Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego (1978), odznakami: Zasłużony Działacz Kultury (1973), Zasłużony Pracownik Państwowy (1984), Odznaką honorową „Za zasługi dla archiwistyki" (1978) oraz Odznaką Tysiąclecia (1965).

Józef Kazimierski (Warszawa)

LESZEK HAJDUKIEWICZ
(21 I 1924 – 11 IX 1995)

Leszek Hajdukiewicz, historyk nauki i oświaty polskiej, kierownik Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, urodził się 21 I 1924 r. w Krakowie, jako syn Ludwika artysty malarza i urzędnika Wydziału Kultury oraz Genowefy z domu Augustyn. Szkołę powszechną ukończył w Krakowie, a w 1936 r. rozpoczął w tym mieście naukę w Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego. W okresie okupacji niemieckiej, po dwóch latach pobytu u krewnych na wsi, pracował w Krakowie jako urzędnik w Zarządzie Miasta, kontynuując naukę na tajnych kompletach. W grudniu 1943 r. złożył egzamin dojrzałości przed Państwową Komisją Egzaminacyjną Tajnego Ośrodka nr 5 w Krakowie. Powołany w lutym 1945 r. do służby wojskowej, i wcielony do oddziału zapasowego II Armii Wojska Polskiego, został zdemobilizowany w lutym 1946 r. Rozpoczął wówczas studia wyższe, początkowo na Wydziale Prawa, a od roku akademickiego 1946/47 na Wydziale Humanistycznym UJ. Kształcił się w zakresie nauk historycznych pod kierunkiem takich profesorów, jak Władysław Semkowicz, Jan Dąbrowski, a przede wszystkim Henryk Barycz. Z uwagi na trudną sytuację domową, przez cały okres studiów utrzymywał się samodzielnie udzielając korepetycji. W grudniu 1950 r., po złożeniu z bardzo dobrym wynikiem egzaminów końcowych i przedstawieniu rozprawy „Krakowska szkoła zamkowa w latach 1500–1801", uzyskał stopień magistra. Od lutego 1950 do marca 1956 r. pracował w Bibliotece Jagiellońskiej kolejno jako wolontariusz, kontraktowy pracownik naukowy oraz asystent biblioteczny. Doktoryzował się 29 X 1960 r., na podstawie pracy „Księgozbiór i zainteresowania bibliofilskie Piotra Tomickiego na tle jego działalności kulturalnej". W kwietniu 1956 r. został mianowany starszym asystentem, a następnie adiunktem w Zakładzie Historii Nauki PAN, a od 1 I 1958 r. objął etat adiunkta w Katedrze Historii Nauki i Oświaty UJ. W październiku 1961 r. przeprowadził na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UJ

habilitację z zakresu historii, zatwierdzoną przez ministra szkolnictwa wyższego 10 V 1962 r.

Jako docent etatowy Katedry Historii Nauki UJ (od 1 VII 1968 r.) został z dniem 1 VI 1973 r. powołany na stanowisko profesora nadzwyczajnego Instytutu Historii UJ. Minister edukacji narodowej mianował go profesorem zwyczajnym 1 III 1993 r. Kilkakrotnie wyjeżdżał na stypendia zagraniczne do Szwajcarii, Niemiec i Austrii, gdzie kontynuował studia biblioteczno-archiwalne. Na uczelni prowadził zajęcia z zakresu historii nauki i oświaty polskiej, starając się zapoznać studentów z pracą nad źródłami rękopiśmiennymi. Wykształcił około 30 magistrów, był również recenzentem licznych prac doktorskich i habilitacyjnych. Na emeryturę przeszedł 30 IX 1994 r.

Na mocy uchwały Senatu Akademickiego UJ L. Hajdukiewicz został powołany z dn. 26 VI 1963 r. na stanowisko kierownika Archiwum UJ. Funkcję tę pełnił do momentu odejścia na emeryturę. Podczas swojej ponad trzydziestoletniej działalności przyczynił się wydatnie do rozwoju i reorganizacji archiwum. Doprowadził do końca przeprowadzkę zbiorów do obszerniejszego lokalu w Kolegium Kołłątaja. Kontynuował rozpoczętą przez swego poprzednika, prof. H. Barycza, akcję przejmowania akt registraturalnych uczelni, a także akt zakładów i organizacji. Do archiwum, poza dokumentacją urzędową, napłynęły również liczne spuścizny profesorskie, gromadzone na zasadzie darów lub planowych zakupów. Archiwalia zapełniły wkrótce wszystkie sale magazynowe mobilizując kierownika do wieloletnich choć bezskutecznych starań o dodatkowe pomieszczenia dla zbiorów. Nadzorował prace porządkowo-inwentaryzacyjne, doprowadzając do ujęcia w inwentarze kartkowe czy książkowe blisko 80% ówczesnego zasobu archiwalnego. Sam uporządkował kilka drobnych zespołów, takich jak Tymczasowa Komisja Szkolna czy Szkoła Nauk Politycznych; opracował również obszerne wstępy ogólne do inwentarza akt wydziałów i zakładów UJ z lat 1850–1952. Pod kierunkiem L. Hajdukiewicza kontynuowano w archiwum prace repertoryjne, jak Corpus Academicum Cracoviense z lat 1800–1950, Straty osobowe UJ z lat okupacji, indeksowano ciągi teczek i prac studenckich. L. Hajdukiewicz był autorem scenariuszy wielu wystaw krajowych i zagranicznych z udziałem dokumentów archiwum uniwersyteckiego, opracowywał dla władz uczelni liczne referaty, przemówienia i adresy okolicznościowe, był również autorem lub redaktorem kilku kronik uniwersyteckich. Wnikliwy znawca źródeł, podczas swojej pracy w archiwum przeprowadził dziesiątki kwerend naukowych związanych z dziejami uczelni krakowskiej, zajmował się również redakcją licznych zaświadczeń dotyczących przebiegu studiów byłych absolwentów UJ. Rozpęd organizacyjny zahamowała ciężka choroba, która od końca lat siedemdziesiątych wpłynęła na ograniczenie jego działalności i stagnację rozwoju Archiwum UJ.

L. Hajdukiewicz był autorem blisko 150 publikacji, w tym kilku książek. Zajmował się historią szkolnictwa polskiego, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów UJ, publikując z tego zakresu m.in. monografię *Krakowska szkoła zamkowa 1500–1801* (1954) czy takie artykuły, jak *Podstawy ideowe i organizacja kolonii akademickich Uniwersytetu Jagiellońskiego 1588–1773* (1963), *Z przeszłości szkół pińczowskich* (1959), *Geneza i początki Polskiej Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie* (1972). W 1975 r., wspólnie z M. Karasiem, ogłosił zwięzły zarys dziejów krakowskiej uczelni: *Uniwersytet Jagielloński. Tradycja — współczesność — perspektywy*.

Był członkiem Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN, Komitetu Nauk Historycznych PAN, delegatem do International Commission for the History of Universities, członkiem korespondentem reaktywowanej w 1989 r. Polskiej Akademii Umiejętności (wybrany 26 VI 1993 r.), w latach 1965–1967 zastępca, a w latach 1967–1970 przewodniczącym Stowarzyszenia Archiwistów

Polskich. Został odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi (1971), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1973) oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1974).

Żonaty od 1950 r. z Haliną Żurek, miał córkę Ewę (zamężną Fyderek) absolwentkę etnografii UJ. L. Hajdukiewicz zmarł 11 IX 1995 r. w Krakowie. Pogrzeb odbył się 15 IX 1995 r. na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Urszula Perkowska (Kraków)

HENRYK STEFAN SZOSTEK
(15 I 1929 – 18 X 1995)

Henryk Stefan Szostek oficer, historyk, pracownik służby archiwalnej, urodził się 15 I 1929 r. w miejscowości Soszyce k. Rawy Mazowieckiej, jako syn Piotra i Anieli Ambrozik. Był jednym z sześciorga dzieci rolnika posiadającego małe gospodarstwo. W rodzinnej wiosce ukończył szkołę podstawową. Trudne warunki materialne w domu spowodowały wczesne podjęcie pracy; w 1949 r. został zatrudniony w Zarządzie Powiatowym Związku Młodzieży Polskiej w Rawie Mazowieckiej.

W 1950 r. odbywał służbę wojskową; w 1951 ukończył Oficerską Szkołę Polityczną w Łodzi. Do 1973 r. służył w Pomorskiej Brygadzie Wojsk Ochrony Pogranicza w Szczecinie. W latach 1961-1964 studiował w Wojskowej Akademii Politycznej w Warszawie, którą ukończył z dyplomem magistra. Po opuszczeniu szeregów wojskowych pracował w Akademii Spraw Wewnętrznych na stanowisku wykładowcy. W tym resorcie awansował do stopnia pułkownika.

Od 1 II 1977 r. uzyskał zatrudnienie w Archiwum Akt Nowych, a następnie przeniósł się do Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Pracował na etacie naukowym w Zakładzie Naukowym Archiwistyki, a następnie jako specjalista do spraw ochrony zasobu. W latach 1981–1983 był naczelnikiem Wydziału Kadr. Odwiedzając archiwa państwowe zapoznał się z problematyką metodyczno-archiwalną. Udzielał rad i wymieniał doświadczenia w zakresie organizacji i zarządzania służbą. Swoje przemyślenia i propozycje w zakresie sposobu zabezpieczania i ochrony przekazów źródłowych referował na Kolegium Naczelnego Dyrektora AP oraz na posiedzeniu Rady Archiwalnej („Archeion", t. 72, 1981). Na uwagę zasługuje też Jego opracowanie pt. *Materiały archiwalne w służbie gospodarki narodowej* („Archeion", t. 71, 1981).

W dalszej działalności Henryka Szostka zaszły zasadnicze zmiany z dniem 1 VII 1986 r., kiedy został powołany na stanowisko dyrektora Archiwum Państwowego w Radomiu. Dla tej

placówki był to szczególny okres: trwał właśnie remont zabytkowego Ratusza, siedziby AP. Nie szczędząc czasu i zdrowia włączył się do realizacji zamierzenia: poprawy warunków pracy i stworzenia jak najlepszych warunków przechowywania archiwaliów. Pełne zaangażowanie sprawami zarządzania i administrowania uniemożliwiło Szostkowi rozwinięcie własnych planów i zainteresowań naukowych. Organizował jednak zebrania i spotkania popularyzujące archiwalia do dziejów regionu, upowszechniał wiedzę o zasobie, uczestnicząc w konferencjach i naradach okolicznościowych. Był współautorem artykułu z J. Orzechowskim i U. Pietrzakiem pt. *Materiały archiwalne dotyczące odzyskania niepodległości przez Polskę przechowywane w zasobie Archiwum Państwowego w Radomiu*, Radom 1989. Przejawiał szczególną aktywność w czasie rocznych narad dyrektorskich organizowanych przez NDAP. Odwiedzał inne archiwa, wymieniał doświadczenia w zakresie zarządzania, pogłębiał swoją wiedzę archiwalną, uczestniczył w zebraniach naukowych, konferencjach i spotkaniach okolicznościowych w ramach ZNA NDAP. Współpracował ze Stowarzyszeniem Archiwistów Polskich, początkowo w Warszawie, a następnie Radomiu. Od 1 XI 1994 r. przeszedł na emeryturę.

Henryk Szostek był szczególnie odpowiedzialnym pracownikiem służby archiwalnej. W pamięci środowiska pozostał jako oddany sprawie stałego podnoszenia prestiżu archiwów i znaczenia archiwaliów dla społeczności. Za zasługi i aktywność zawodową został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma medalami resortowymi, a także otrzymał Odznakę honorową „Za zasługi dla archiwistyki".

Od 1953 r. był żonaty, miał córkę Barbarę i syna Waldemara. Po ciężkiej chorobie zmarł w Warszawie 18 X 1995 r. Pogrzeb odbył się 23 X 1995 r. na cmentarzu parafialnym przy kościele św. Zofii Barat w Warszawie.

Kazimierz Jaroszek (Radom)

CZESŁAW STODOLNY
(19 VII 1925 – 16 VII 1996)

Czesław Stodolny, historyk i archiwista, urodził się 19 VII 1925 r. w Czekanowie, powiat Ostrów Wielkopolski, jako syn Michała i Zofii z domu Micuła, w rodzinie kolejarskiej. Uczęszczał do szkoły powszechnej w Czekanowie, a następnie (od 1936 r.) w Ostrowie Wielkopolskim. W 1937 r. tamże rozpoczął naukę w I Państwowym Gimnazjum i Liceum Męskim. Po wybuchu II wojny światowej został w grudniu 1940 r. wysiedlony wraz z rodziną z Czekanowa i skierowany do prac przymusowych w firmie niemieckiej w Weimarze. Od kwietnia 1941 do sierpnia 1942 r. pracował przy budowie linii kolejowych. Następnie do końca okupacji niemieckiej był zatrudniony na poczcie w Czekanowie, jako doręczyciel wiejski.

Po wojnie kontynuował naukę w I Państwowym Gimnazjum i Liceum Męskim w Ostrowie Wielkopolskim, którą ukończył egzaminem dojrzałości w czerwcu 1947 r. i wkrótce rozpoczął studia na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu w Poznaniu. Należał do organizacji akademickiej Polski Ruch Ochrony Łużyc „Prołuż", prowadzącej badania nad dziejami Łużyc (w latach 1947–1948 pełnił funkcję prezesa okręgu poznańskiego). Studia ukończył w grudniu 1951 r. obroną pracy dyplomowej *Przyłączenie Pomorza do Wielkopolski przez Przemysła II*.

1 VII 1952 r. podjął pracę w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Gdańsku, gdzie został kierownikiem Oddziału III (inspekcja i kontrola PAP). Odbył miesięczny kurs dla pracowników naukowych państwowej służby archiwalnej, zorganizowany przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych w Ośrodku Szkoleniowym Prezydium Rady Ministrów w Szczecinie. Pełnił funkcję przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Oceny Materiałów Archiwalnych. Nadzorował również pracę archiwum powiatowego, przeprowadzał wizytacje archiwów zakładowych. Uczęszczał na seminarium doktoranckie pod kierunkiem prof. Kazimierza Piwarskiego na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu, przygotowując

pracę pt. *Port Gdański a Polska w latach 1920–1939 na tle ogólnej sytuacji politycznej i gospodarczej Wolnego Miasta*. W lipcu 1955 r. otrzymał propozycję zatrudnienia w MSZ, której nie przyjął, pozostając w państwowej służbie archiwalnej. Od 1958 r. pełnił funkcję kierownika Oddziału VI AP w Gdańsku (akta najnowsze). Był także przewodniczącym Komisji Metodycznej. Przez wiele lat sprawował opiekę nad praktykami studenckimi w archiwum i wychował wiele pokoleń studentów. W 1985 r. został mianowany kustoszem. Kierownikiem oddziału był do momentu przejścia na emeryturę, w marcu 1991 r.

W trakcie swej pracy zawodowej zinwentaryzował, opracował i opatrzył wstępami kilkanaście zespołów akt. Do najważniejszych należą: Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, Senat Wolnego Miasta Gdańska (1919–1939), Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku oraz Zarząd Miejski w Gdańsku 1945–1950. Opracowywał instrukcje kancelaryjne dla urzędów i instytucji państwowych (m. in. dla Stoczni Gdańskiej). Przeprowadzał kwerendy źródłowe na zlecenie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

Czesław Stodolny brał czynny udział w życiu naukowym Wybrzeża. Był członkiem Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku, Rady Naukowej Muzeum w Stutthofie oraz regionalnego zespołu badawczego w WAP w Gdańsku, zajmującego się przygotowaniem publikacji źródłowych do dziejów przemysłu okrętowego, portów i żeglugi. Uczestniczył w kilku wystawach archiwalnych. Przygotowywał publikacje źródłowe do dziejów Wolnego Miasta Gdańska.

Sporo publikował na temat Wolnego Miasta Gdańska: *Port gdański w latach 1793–1945* („Technika i Gospodarka Morska", 1954, nr 12); recenzję pracy H.C. Lonhardt, *Nazi conquest of Danzig*, Chicago 1942 („Zapiski Historyczne" UMK, t. 22, 1956); *Wolne Miasto Gdańsk w latach 1920–1939* [w:] *X wieków Gdańska*, Gdańsk — Warszawa 1962*; Komisarz Generalny RP w Gdańsku i jego akta* („Archeion", t. 40, 1964); *Inwentarz akt Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku 1919–1939* (Warszawa 1967); *Senat Wolnego Miasta Gdańska. Dzieje urzędu, jego organizacja, charakterystyka treści akt* („Archeion", t. 59, 1973). Ogłosił też inne artykuły: *Ocena akt wartości trwałej związków zawodowych na terenie województwa gdańskiego* („Archeion", t. 45, 1968); E. Neuss, *Aktenkunde der Wirtschaft*, Berlin 1954 (rec. „Archeion", t. 28, 1958). Czytelnikowi przybliżył działalność archiwów austriackich, niemieckich, recenzując ich czasopisma na łamach „Archeionu".

Był żonaty od 1958 r. z Marią Felicją Samulską (również archiwistką). Zmarł 16 VII 1996 r. Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Gdańsku przy Bramie Oliwskiej w dniu 18 VII 1996 r.

Stanisław Flis (Gdańsk)

RYSZARD KOTEWICZ
(30 III 1937 – 1 I 1997)

Dnia 1 I 1997 r., po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w Tomaszowie Mazowieckim dyrektor Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim dr hab. Ryszard Kotewicz — historyk, archiwista, nauczyciel akademicki, społecznik, działacz kultury.

Urodził się w Brodnicy 30 III 1937 r., w wielodzietnej rodzinie chłopskiej, jako syn Maksymiliana i Jadwigi z domu Bieleckiej. Po ukończeniu w 1956 r. Państwowego Liceum Pedagogicznego w Chełmnie pracował jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Ochli k. Zielonej Góry. W latach 1962–1967 studiował historię na Wydziale Filologiczno-Historycznym w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, gdzie uzyskał tytuł magistra. Po studiach przez rok ponownie pracował jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Łętkowicach koło Proszowic, a następnie w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie jako kierownik Domu Studenta.

W okresie od 1 I 1970 r. do 31 VIII 1972 r. był doktorantem Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, uczestnicząc w seminarium historii najnowszej u prof. Józefa Buszki. Pracę doktorską na temat „Przemysł maszynowy i metalowy Krakowa w latach 1918–1939" przygotował pod kierownictwem doc. dra Zbigniewa Tabaki i obronił w 1974 r.

Podczas studiów doktoranckich w 1970 r. Ryszard Kotewicz zawarł związek małżeński z Józefą z domu Jachnik, która pracowała później jako nauczycielka języka rosyjskiego w Liceum Ogólnokształcącym w Tomaszowie Mazowieckim. Jeszcze przed obroną doktoratu przeniósł się na stałe do Tomaszowa, gdzie urodziło się dwoje jego dzieci. W 1972 r. podjął pracę w szkolnictwie średnim jako nauczyciel w Liceum Ogólnokształcącym i Zespole Szkół Zawodowych ZWCH „Chemitex-Wistom", a następnie, już z tytułem doktora, został wizytatorem przedmiotowo-metodycznym, zatrudnionym przez Wydział Oświaty i Wychowania

w Tomaszowie Mazowieckim. Problematyką oświaty i dydaktyką historii zajmował się również w okresie pracy w Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Piotrkowie Trybunalskim, w latach 1975–1978, na stanowisku adiunkta, a później specjalisty planisty. Wynikiem pracy w Centrum Doskonalenia Nauczycieli była rozprawa „Realizacja powszechności nauczania w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1918–1939", opublikowana w 1981 r., oraz współautorstwo w opracowaniu monografii Zelowa (1986 r.).

Po zakończeniu pracy w Centrum dr Kotewicz został zatrudniony w Politechnice Łódzkiej w Zespole Podstaw Nauk Politycznych na stanowisku adiunkta, gdzie pracował do 30 VI 1982 r. Przeniósł się następnie do Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim, którą to placówką jako kustosz kierował do chwili objęcia w dniu 1 X 1984 r. funkcji dyrektora Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim.

Jako doktor nauk humanistycznych Ryszard Kotewicz podjął badania nad przeszłością Tomaszowa Mazowieckiego. Z okazji przypadającej w 1980 r. 150 rocznicy nadania Tomaszowowi praw miejskich przygotował cykl publikacji o charakterze popularnym, które zostały zamieszczone na łamach prasy regionalnej. Gruntowne badania archiwalne dotyczące działalności Antoniego Ostrowskiego podjął w 1982 r. Od 1975 r. uczestniczył w seminarium prof. Ryszarda Kołodziejczyka w Instytucie Historii PAN, a następnie prof. Józefa Śmiałowskiego w Katedrze Historii Społeczno-Gospodarczej Uniwersytetu Łódzkiego. W związku z prowadzonymi badaniami naukowymi otrzymał w 1989 r. stypendium habilitacyjne. Wyniki badań zostały zaprezentowane w publikacjach: *Dwa wieki Tomaszowa Mazowieckiego* (1992 r.) i *Antoni Ostrowski 1782–1845, ziemianin, przemysłowiec, założyciel Tomaszowa Mazowieckiego* (1995 r.), a także w drobnych artykułach i rozprawach zamieszczonych w czasopismach naukowych. W grudniu 1995 r. dr Ryszard Kotewicz zaliczył kolokwium habilitacyjne, a w 1996 r. otrzymał habilitację. Ciężka choroba, która ujawniła się i z którą żył przez cały 1996 r., nie pozwoliła mu dokończyć rozpoczętych tematów badawczych.

Będąc dyrektorem AP w Piotrkowie Trybunalskim, zajął się również problematyką z dziedziny archiwistyki. Zapoczątkował m.in. publikację źródeł archiwalnych: *Źródła do dziejów regionu piotrkowskiego*, zajmował się popularyzacją wiedzy historycznej organizując wystawy, opracowując katalogi oraz biorąc udział w sesjach popularnonaukowych i naukowych. Ważniejsze z nich to: „100-lecie ruchu robotniczego" (1982), „200-lecie Tomaszowa Mazowieckiego" (1988), „50-lecie Września 1939" (1989), „200-lecie Konstytucji 3 Maja" (1991), „Ród Ostrowskich w dziejach Tomaszowa i Rzeczypospolitej" (1991), „100-lecie urodzin i 50 rocznica śmierci Adama Próchnika" (1992), „Piotrków Sejmowy" (1994), „75-lecie Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim" (1994). Obchodom rocznicowym towarzyszyły wystawy, które dyrektor przygotowywał przy współpracy z Muzeum Okręgowym w Piotrkowie, a także z Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim.

Pełnił wiele funkcji naukowych i społecznych. Uczestniczył w działalności Polskiego Towarzystwa Historycznego (redagował *Tomaszowski słownik biograficzny*), Piotrkowskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (był członkiem zarządu i redakcji „Zbliżeń Piotrkowskich" w latach 1991–1994), Polskiej Akademii Nauk, Stowarzyszenia Autorów Polskich, Towarzystwa Przyjaciół Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim. Jako wiceprzewodniczący do spraw badawczo-dokumentacyjnych Delegatury Wojewódzkiej w Piotrkowie Trybunalskim dr Ryszard Kotewicz uczestniczył w kilku sesjach naukowych zorganizowanych przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi — Instytut Pamięci Narodowej.

Przez kilka ostatnich lat życia prowadził zajęcia na Wydziale Zamiejscowym Kieleckiej WSP w Piotrkowie. W ramach seminariów zapraszał studentów do archiwum, gdzie

zapoznawał ich z zadaniami państwowej służby archiwalnej. Dzięki Jego zabiegom Oddział w Tomaszowie otrzymał w 1992 r. nowy budynek, dzięki czemu poprawiły się warunki pracy i przechowywania zasobu.

Był skromny i uczciwy, jako przełożony — wobec pracowników wymagający, ale i życzliwy, ceniący wiedzę i zaangażowanie w pracy. Swoją działalnością na polu nauki i kultury zasłużył się społeczności miast Piotrkowa Trybunalskiego i Tomaszowa Mazowieckiego. Pozostawił po sobie znaczny dorobek naukowy. Bibliografia Jego prac liczy ponad sto tytułów. Za swoje osiągnięcia został odznaczony m.in. Nagrodą Ministra Edukacji I stopnia, Medalem 500-lecia Kupiectwa Piotrkowskiego, Srebrnym Medalem Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Złotym Krzyżem Zasługi. Za całokształt pracy naukowej otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

BIBLIOGRAFIA PRAC RYSZARDA KOTEWICZA

Rozprawa doktorska „Przemysł maszynowy i metalowy Krakowa w latach 1918–1939"

Z dziejów przemysłu Krakowa w latach 1918–1939 [w:] *Biblioteka Krakowska* nr 122, Kraków 1981, s. 284

[z J. Góralem i Z. Tobjańskim, rozdz. V-VI, s. 89–128] *Zarys dziejów Zelowa, Urząd Miasta i Gminy Zelów*, Zelów 1987, s. 154

[z J. Góralem, rozdz. I-X, XII, s. 9–256, 301–349] *Dwa wieki Tomaszowa Mazowieckiego. Zarys dziejów miasta 1788–1990*, Tomaszów Mazowiecki 1992, s. 416

Antoni Ostrowski 1782–1845, ziemianin-przemysłowiec, założyciel Tomaszowa Mazowieckiego, Warszawa 1995, s. 230+28 nlb

Kapitał zagraniczny w przemyśle Krakowa w okresie dwudziestolecia międzywojennego, „Studia Historyczne", 1977, z. 1, s. 35–52

[z S. Fijałkowskim] *Walka o utrwalenie władzy ludowej w województwie piotrkowskim w latach 1945–1948* [w:] *Z rewolucyjnych tradycji województwa piotrkowskiego w latach 1939–1948*, Piotrków Trybunalski 1978, s. 31–58

Położenie i walka klasowa metalowców Krakowa w okresie dwudziestolecia międzywojennego, „Studia Historyczne", 1981, z. 4, s. 587–610

Tomaszowska organizacja Wielkiego Proletariatu 1883–1886, Tomaszów Mazowiecki (1982), s. 12 nlb

Realizacja powszechności nauczania w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1918–1939, „Przegląd Historyczno-Oświatowy", 1983, z. 1, s. 23–45

Działalność Wielkiego Proletariatu w Tomaszowie Mazowieckim, „Studia Regionalne", t. 6, 1985, s. 39–59

80 lat Liceum Ogólnokształcącego im. Jarosława Dąbrowskiego w Tomaszowie Mazowieckim, „Przegląd Historyczno-Oświatowy", 1985, z. 1, s. 99–105

Przemiany społeczno-gospodarcze Zelowa w Polsce Ludowej (1945–1978), „Rocznik Łódzki", t. 33, 1985, s. 203–225

Inwestycje ulenowskie w Piotrkowie Trybunalskim, „Rocznik Łódzki", t. 36, 1986, s. 137–159

Odbudowa i nacjonalizacja przemysłu w województwie piotrkowskim po drugiej wojnie światowej [w:] *Czterdzieści lat władzy ludowej na Ziemi Piotrkowskiej*, Piotrków Trybunalski 1987, s. 155–175

Próby utworzenia w Tomaszowie Mazowieckim wielkiego ośrodka przemysłu bawełnianego i lniarskiego, „Rocznik Łódzki", t. 37, 1987, s. 139–158

Wkład Antoniego Ostrowskiego w uprzemysłowienie kraju [w:] *Materiały sesji „Z dziejów Tomaszowa Mazowieckiego"*, Tomaszów Mazowiecki 1988, s. 2–17

Piotrkowskie u progu niepodległości, Piotrków Trybunalski 1988, s. 31

Piotrków jako ośrodek wydawnictw niepodległościowych w latach 1914–1918 [w:] *Ziemia Piotrkowska u progu niepodległości*, red. M. Gąsior, Piotrków Trybunalski 1988, s. 65–96

Program Antoniego Ostrowskiego rozwiązania kwestii chłopskiej, „Rocznik Łódzki", t. 38, 1988, s. 37–54

Osadnictwo w Tomaszowie Mazowieckim w latach 1882–1831 [w:] *200 lat tomaszowskiego przemysłu*, red. R. Kołodziejczyk, Tomaszów Mazowiecki 1989, s. 16–34

Legiony w Radomszczańskiem, Radomsko [1989], Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Regionalnego w Radomsku, s. 28

Przemysł Krakowa w latach wielkiego kryzysu (1930–1935), „Rocznik Krakowski", t. 55, 1989, s. 227–245

Terror hitlerowski na wsi radomszczańskiej, „Biuletyn Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi Instytutu Pamięci Narodowej", t. 2, 1990, s. 49–65

Afisze i plany niemieckich władz okupacyjnych w zasobie Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim, „Biuletyn Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Łodzi Instytutu Pamięci Narodowej", t. 2, 1990, s. 99–104

Wanda Grabowska 1883–1957, „Przegląd Historyczno-Oświatowy", 1990, z. 3–4, s. 319–325

Ród Ostrowskich w dziejach Tomaszowa i Rzeczypospolitej, Tomaszów Mazowiecki 1991, Archiwum Państwowe w Piotrkowie, s. 24

Tomaszowianie w powstaniu styczniowym [w:] *Z dziejów powstania styczniowego w Piotrkowskiem*, red. M. Gąsior, Piotrków Trybunalski 1991, s. 43–69

Adam Próchnik jako archiwista [w:] *Dr Adam Próchnik 1892–1942*, Piotrków Trybunalski 1992, s. 37–43

Działalność Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego, „Zbliżenia", 1992, nr 1, s. 28–34

Chlubne karty działalności obywatelskiej i oświatowej Heleny Trzcińskiej (1863–1934), „Zbliżenia", nr 2, s. 81–87

Archiwum Państwowe w Tomaszowie Mazowieckim 1950–1992, Tomaszów Mazowiecki 1992, Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim, s. 24

Związki rodu Ostrowskich z Tomaszowem Mazowieckim, „Zbliżenia", 1992, nr 4, s. 17–23

Antoniego Ostrowskiego program emancypacji Żydów, „Studia Historyczne", 1992, z. 3, s. 231–240

Władysław Ostrowski — poseł Ziemi Piotrkowskiej marszałek sejmu w latach 1830–1831, „Zbliżenia", 1993, nr 1(5), s. 12–17

Poglądy ekonomiczne Antoniego Ostrowskiego [w:] *Aktywność gospodarcza ziemiaństwa w Polsce w XVII-XX wieku*, red. W. Caban, M.B. Markowski, Kielce 1993, s. 59–68

Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim (1919–1989), „Archeion", t. 41, 1993, s. 61–73

Ród Ostrowskich i Tomaszów Mazowiecki na przestrzeni dziejów [w:] *Ród Ostrowskich w dziejach Tomaszowa i Rzeczypospolitej. Materiały z sesji naukowej 14 XII 1991 r.*, Tomaszów Mazowiecki 1994, s. 32–44

Źródła do dziejów Legionów Polskich w Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim, „Archeion", t. 93, 1994, s. 376–380

Józef Kański i jego praca Szkoły piotrkowskie [w:] J. Kański, *Szkoły piotrkowskie* (reedycja pracy zamieszczonej w czasopiśmie „Tydzień"), Piotrków Trybunalski 1994, s. I-IV

[współredaktor] *Tomaszowski słownik biograficzny*, Tomaszów Mazowiecki 1994, z. 1, s. 32. Biogramy: *Kempner Jakub Joachim* (1802–1840), *Kot Antoni* (1838–1918), *Narewski Stanisław Kostka Maciej* (1865–1932), *Olszewski (Olszowski) Szymon Jakub* (1798–1882), *Ostrowski Jan Krystyn* (1894–1981), *Ostrowski Stanisław* (1812–1889), *Stumpf Fryderyk* (1791–ok. 1867), *Stumpf Otto* (1825–1906)

Stosunek polskiej arystokracji do sprawy niepodległości na przykładzie rodziny Ostrowskich [w:] *Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe w Polsce w XIX-XX wieku*, red. W. Caban, M.B. Markowski, Kielce 1994, s. 149–159

Jak czczono pamięć Tadeusza Kościuszki w Piotrkowskiem w 100 rocznicę jego śmierci w 1917 r., „Zbliżenia Piotrkowskie", 1994, nr 3/4, s. 3–12

„Sprawozdanie" Antoniego Rybarskiego z ratowania zasobu AGAD we wrześniu 1939 r. — ze zbioru Adolfa Erazma Mysłowskiego [w:] *Miscellanea historico-archivistica*, t. 4, 1994, s. 278–283

Recenzje

Tomaszów Mazowiecki. Dzieje miasta, red. B. Wachowska, Łódź 1980; „Kwartalnik Historyczny", 1981, z. 4, s. 1120–1123

Zakład Budowy Maszyn i Aparatury im. S. Szadkowskiego w Krakowie 1804–1879, red. J. Zawistowski, Warszawa 1979; „Studia Historyczne", 1983, z. 3, s. 529–533

W. Rudź, *Echa wydarzeń styczniowych w zasobie Archiwum Państwowego w Tomaszowie Mazowieckim*, Tomaszów Mazowiecki 1980; *Z dziejów powstania styczniowego w Piotrkowskiem*, red. M. Gąsior, Piotrków Trybunalski 1991, s. 72–74

K. Głowacki, *Urbanistyka Piotrkowa Trybunalskiego*, Piotrków 1990; „Zbliżenia", 1992, nr 3, s. 88–91; „Archeion", t. 92, 1993, s. 126–129

W. Zarzycki, *Trybunał Koronny dawnej Rzeczypospolitej*, Piotrków Trybunalski 1993; „Zbliżenia Piotrkowskie", 1993, nr 4(8), s. 82–84

Image przedsiębiorcy gospodarczego w Polsce w XIX i XX wieku, red. R. Kołodziejczyk, Warszawa 1993; „Studia Historyczne", t. 38, 1995, z. 1, s. 113–118

Publikacje źródłowe

Tomaszów na progu kariery przemysłowej. Memoriał Antoniego Ostrowskiego właściciela dóbr ujezdzkich do Prezesa Banku Polskiego, Piotrków Trybunalski 1986, s. 16

Materiały do tajnego nauczania w szkolnictwie średnim Piotrkowa Trybunalskiego, „Przegląd Historyczno-Oświatowy", 1988, z. 2, s. 228–237

Antoni Ostrowski, *Krótki rys osad fabrycznych w Królestwie Polskim*, Piotrków Trybunalski 1989, s. 17+3 nlb

Biblioteka Tomasza Maruszewskiego — członka Kuźnicy Kołłątajowskiej, Piotrków Trybunalski 1991, s. 40

[z A. Czubą, M. Gąsiorem] *Przywileje miasta Piotrkowa przez królów polskich nadane w wieku XV, XVI, XVII, XVIII*, Piotrków Trybunalski 1993, s. 39

[z K. Łapińskim i K. Urzędowskim] *Źródła do dziejów Wolborza*, Piotrków Trybunalski 1993, s. 36

Informatory archiwalne

[z K. Urzędowskim] *Informator o zasobie Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim*, Piotrków Trybunalski 1989, s. 24

[z Cz. Ogórkiem] *Informator o zasobie archiwalnym Archiwum Państwowego w Tomaszowie Mazowieckim*, Tomaszów Mazowiecki 1994, s. 44

Metryka Piotrkowa Trybunalskiego i Regionu, Piotrków Trybunalski 1994, s. 24+32 nlb

Krótkie publikacje

Poprzedniczka Nowej Huty, „Mówią wieki", 1973, z. 11, s. 15

Rywal Łodzi, „Mówią wieki", 1974, z. 9, s. 29–31

Tomaszowska organizacja Wielkiego Proletariatu, „Mówią wieki", 1975, z. 11/12, s. 11–14

O organizacji i programie samokształcenia nauczycieli historii, „Wiadomości Historyczne", 1976, z. 5, s. 230–231

Dawne dzieje [w:] *Województwo piotrkowskie. Przewodnik turystyczny*, Łódź 1978, s. 10–15

Obchody 400-lecia Trybunału Koronnego w Piotrkowie, „Mówią wieki", 1979, z. 5, s. 36–37

[z M. Gąsiorem] *Trybunalski gród*, „Mówią wieki", 1979, z. 8, s. 13–18

Z kart historii Tomaszowa Mazowieckiego, „Panorama Robotnicza", 1980, nr 1–15, 19–21 (cykl 15 artykułów)

Spojrzenie w przeszłość, „Panorama Robotnicza", 1980, nr 17/18, s. 7–8

Z szacunkiem do historii, „Panorama Robotnicza", 1980, nr 17/18, s. 8–9

Zanim Tomaszów stał się miastem, „Tygodnik Piotrkowski", 1980, nr 37, s. 4

Tomaszów pod obcym panowaniem, „Tygodnik Piotrkowski", 1980, nr 38, s. 4

Tomaszów w okresie II Rzeczypospolitej, „Tygodnik Piotrkowski", 1980, nr 39, s. 4

Tomaszów w okresie władzy ludowej, „Tygodnik Piotrkowski", 1980, nr 40, s. 4

175 lat krakowskiego zakładu, „Mówią wieki", 1981, z. 6, s. 24–28

Proces o Tomaszów, „Tygodnik Piotrkowski", 1982, nr 18, s. 4

Niemieckie „rządy" w Hortensji i Karze, „Tygodnik Piotrkowski", 1982, nr 35, s. 9.

Początki ruchu robotniczego w Piotrkowskiem, Piotrków Trybunalski 1982, s. 6 nlb.

Od „Kuriera" do „Panoramy", „Panorama Robotnicza", 1982, nr 32, s. 5

Informator Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim, Tomaszów Mazowiecki 1983, s. 16 [redakcja i wstęp]

Początki władzy ludowej w Piotrkowskiem, Piotrków Trybunalski 1984, s. 6 nlb

Sprawozdanie z obchodów 80-lecia I Liceum Ogólnokształcącego im. Jarosława Dąbrowskiego w Tomaszowie Mazowieckim, „Rocznik Łódzki", t. 35, 1986, s. 314–317

155 lat Tomaszowa Mazowieckiego, „Mówią wieki", 1986, z. 2, s. 24–26

200 lat przemysłu tomaszowskiego — wystawa archiwalna i sesja, „Archeion", t. 33, 1987, s. 318–321

Dzieje pałacu Ostrowskich, „Panorama Robotnicza", 1988, nr 17, s. 1, 4

Początki osadnictwa, „Panorama Robotnicza”, 1988, nr 18, s. 1, 4

Osada fabryczno-handlowa, „Panorama Robotnicza”, 1988, nr 20, s. 1, 4

Tomaszów — centrum produkcji sukna cienkiego, „Panorama Robotnicza”, 1988, nr 25, s. 2

Tomaszów miał szansę stać się polskim Manchesterem, „Panorama Robotnicza”, 1988, nr 26, s. 1, 4

Tomasz Ostrowski założycielem Tomaszowa, „Panorama Robotnicza”, 1988, nr 28, s. 3

Postanowiliśmy wynieść na miasto osadę rękodzielniczą, „Panorama Robotnicza”, 1988, nr 34, s. 1, 4

Co wiemy o herbie, „Panorama Robotnicza”, 1988, nr 35, s. 1, 3

Piękny był kiedyś Tomaszów Mazowiecki, „Panorama Robotnicza”, 1988, nr 37, s. 1, 3

Udział Tomaszowian w powstaniu listopadowym, „Panorama Robotnicza”, 1988, nr 47, s. 1, 3

70 lat Archiwum, „Tygodnik Piotrkowski”, 1989, s. 7

Piotrkowskie wobec Konstytucji 3 Maja, Piotrków Trybunalski 1991, s. 8 nlb

Wystawa i sesja naukowa „Piotrkowskie u progu odzyskania niepodległości”, „Archeion”, t. 89, 1991, s. 202–204

Jak było naprawdę w Korytnicy? „Zeszyt Historyczny”, 1992, nr 5, s. 23–24

Życie i działalność marszałka Józefa Piłsudskiego. Wystawa ze zbiorów rodziny Karbowskich, „Zbliżenia”, 1993, z. 1(5), s. 72–74

[z M. Gąsiorem] *Jubileusz Archiwum Państwowego i Muzeum Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim*, „Archeion”, t. 91, 1993, s. 210–212

Międzynarodowa konferencja „Społeczeństwo obywatelskie i jego reprezentacja w ujęciu porównawczym (1493–1993), „Zbliżenia Piotrkowskie”, 1993, nr 4(8), s. 92–93

Wystawa: W obronie Rzeczypospolitej, „Archeion”, t. 92, 1993, s. 220–222

Międzynarodowa konferencja „Społeczeństwo obywatelskie i jego reprezentacja w ujęciu porównawczym (1493–1993)” (Piotrków Trybunalski, Sulejów 6–8 V 1993), „Studia Historyczne”, 1994, z. 1, s. 137–141

Obchody rocznicy Konstytucji 3 Maja w Piotrkowie Trybunalskim, „Archeion”, 1994, t. 93, s. 348–350

Zasób Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim bazą źródłową do badań nad dziejami regionu [w:] *Archiwum i badania nad dziejami regionu*, Piotrków Trybunalski 1995, z. 1, s. 11–29

Działalność społeczna i gospodarcza Potockich w dobrach koniecpolskich w XIX w., „Studia Historyczne”, 1996, z. 1, s. 31–45

Lasy Spalskie. Zarys dziejów 1795–1995, Tomaszów Mazowiecki 1997, s. 92+7 nlb

Krzysztof Łapiński (Piotrków Trybunalski)

MARIANNA MODZELEWSKA
(26 X 1925 – 29 I 1997)

Marianna Modzelewska, z domu Królak, urodziła się w Wilanowie 26 X 1925 r., zmarła dnia 29 I 1997 r. Nie używała imienia Marianna — dla rówieśników od początku była „Marysią" lub „Panią Marysią", a dla zwierzchników i młodszych kolegów — „Panią Marią". Znaliśmy ją wszyscy jako „Panią Marię z CLKA" i pod tym imieniem pamiętamy.

Jej życie rodzinne i zawodowe związane było z Wilanowem i Warszawą. Mieszkała w Wilanowie i tam ukończyła szkołę podstawową. Była najmłodszym z\ sześciorga dzieci Franciszki i Andrzeja Królaków. Ojciec był zatrudniony w pałacu Branickich jako odźwierny przy głównej pałacowej bramie wjazdowej, rodzina zamieszkiwała w budynku należącym do folwarku Branickich, w bezpośredniej bliskości pałacu. Jakże ciekawe były opowieści Pani Marii o Wilanowie z czasów jej dzieciństwa: zapamiętane obyczaje, sylwetki osób, klimat otoczenia pałacu, piękno wiosennych magnolii, zasłyszane z dawna historie. W czerwcu 1946 r. Maria poślubiła Stefana Modzelewskiego, pochodzącego również z rodziny związanej pracą w dobrach wilanowskich. Przynależność do Armii Krajowej spowodowała przejściowo zagrożenie Stefana represjami, więc młodzi małżonkowie wyjechali na jakiś czas do Gdańska, potem jednak osiedli w rodzinnym domku w Powsinku koło Wilanowa i tu przyszły na świat dwie córki, Wiesława i Krystyna. Teściowa, p. Julia Modzelewska, podjęła pracę w Oddziale Wilanowskim Archiwum Głównego Akt Dawnych, a wkrótce i sama Maria została tam zatrudniona. Rozpoczęła pracę w AGAD w dniu 29 X 1951 r. jako pomoc laboratoryjna, w 1968 r. awansowała na starszego laboranta, w 1973 r. na technika laboratoryjnego, od 1974 r. do 31 III 1986 r. piastowała stanowisko konserwatora materiałów archiwalnych. Na prośbę dyrekcji AGAD, i zgodnie ze swoim gorącym życzeniem, kontynuowała dotychczasową pracę już jako pracownik emerytowany, w wymiarze 1/2 etatu, w okresie od dnia 1 IV 1986 r. do dnia 30 IX 1992 r.

Pani Maria była pierwszym pracownikiem technicznym Pracowni Chemiczno-Mikrobiologicznej AGAD na terenie Oddziału w Wilanowie. W ciągu 40 lat Jej pracy w archiwum wiele się zmieniało. Zmieniały się lokale: przestał istnieć Oddział w Wilanowie, Pracownia Chemiczno-Mikrobiologiczna, ulokowana początkowo w Pałacu pod Blachą, wraz z całym zasobem aktowym AGAD przeniosła się do Pałacu Raczyńskich przy ul. Długiej 7, a wkrótce zmieniła nazwę na Centralne Laboratorium Konserwacji Archiwaliów (CLKA) przy AGAD. Zmieniał się i rozszerzał zakres prac konserwatorskich w AGAD, stopniowo obejmując swoim zasięgiem archiwa państwowe i publiczne zbiory rękopiśmienne w całej Polsce. Przez wiele lat Pani Maria wykonywała podstawowe, konieczne zabiegi konserwatorskie, jak oczyszczenia akt oraz ich dezynsekcję i dezynfekcję, a z czasem przystąpiła do wzmacniania kart różnymi złożonymi metodami. Przeprowadzała ręczną laminację, kierowała zespołem wykonującym laminację mechaniczną, wzmacniała uszkodzone karty masą papierową. Włożyła wielki wkład pracy zwłaszcza w restaurację akt najbardziej zniszczonych. Przejawiała szczególne zdolności manualne, tak ważne zarówno przy zalewaniu kart płynną masą papierową w przeznaczonym do tego aparacie, jak przy wypełniania ubytków ich powierzchni metodami ręcznymi. Pani Maria była pracownikiem technicznym o najdłuższym stażu pracy w CLKA. Miała istotny udział we wprowadzaniu nowicjuszy do pracy. Doceniając osiągnięte przez Nią umiejętności i doświadczenie, powierzono Jej szkolenie i pokazy praktyczne w zakresie technik konserwacji, z czego korzystało wiele grup z różnych środowisk. Uratowane przez Nią rękopisy stanowiły eksponaty na wystawach AGAD i CLKA, a także innych instytucji. Z okazji Ogólnopolskich Tygodni Archiwów nieraz demonstrowała swoje umiejętności w telewizji, a w stołecznej prasie zamieszczano Jej fotografie przy pracy.

Była zdolna, pracowita i sumienna, łatwo przyswajała sobie nowe techniki i czynności, dobrze organizowała pracę własną i zespołową. Całym swoim postępowaniem, zdyscyplinowaniem i kulturą osobistą dawała przykład młodszym, „uczyła życia" w małym zespole CLKA, a gdy było to potrzebne „łagodziła obyczaje". Mówiła, że AGAD traktuje jak swój dom, i rzeczywiście, postawą na co dzień dawała temu wyraz — była dobrym gospodarzem w tym „swoim domu". W 1978 r. została odznaczona Honorową odznaką „Za zasługi dla archiwistyki", a w 1982 r. Złotym Krzyżem Zasługi.

U kresu życia dotknęła Ją ciężka, nieuleczalna choroba, której skutki łagodziła troskliwa opieka córek i wnuczki Agaty. Zmarła w Warszawie, została pochowana, w dniu 3 II 1997 r., w grobie rodzinnym na cmentarzu Wilanowskim.

Maria Brzozowska-Jabłońska (Warszawa)

KAZIMIERZ ALEKSANDER JASIŃSKI
(12 XII 1920 – 8 VIII 1997)

Dnia 8 VIII 1997 r. zmarł w Toruniu, w wieku 76 lat, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, w wieku 76 lat, prof. dr Kazimierz Aleksander Jasiński, jeden z najwybitniejszych mediewistów polskich, wychowawca wielu pokoleń historyków i archiwistów.

Urodził się 12 XII 1920 r. w Jankowicach, w powiecie grudziądzkim. Wykształcenie podstawowe uzyskał w pobliskim Szynwałdzie w latach 1927–1931. Od 1931 r. uczył się w Gimnazjum i Liceum im. Jana III Sobieskiego w Grudziądzu, tutaj też 19 V 1939 r. złożył egzamin dojrzałości. Okres okupacji spędził w rodzinnej wsi, pracując jako robotnik rolny.

W marcu 1946 r. K. Jasiński podjął studia historyczne na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Swoją pracowitością, a zwłaszcza nieprzeciętnymi zdolnościami, zwrócił na siebie uwagę prof. dra Bronisława Włodarskiego, który w grudniu 1947 r. powierzył mu funkcję zastępcy asystenta. 28 VI 1949 r. K. Jasiński, po przedłożeniu pracy *Przemysł I wielkopolski. Monografia z dziejów Polski dzielnicowej*, napisanej pod kierunkiem prof. dra B. Włodarskiego, uzyskał dyplom magistra historii. Z dniem 1 VII 1949 r. powołano go na stanowisko młodszego asystenta w Katedrze Historii Polski Średniowiecznej, kierowanej przez prof. Włodarskiego. Pod kierownictwem swojego mistrza kontynuował badania naukowe nad dziejami Wielkopolski w drugiej połowie XIII w., które zostały uwieńczone w 1950 r. rozprawą doktorską pt. *Dzieje społeczno-polityczne Wielkopolski w latach 1250–1279*. W 1952 r. K. Jasiński został powołany na stanowisko starszego asystenta, w 1954 został adiunktem, a w 1955 — zastępcą profesora. W 1957 r. otrzymał tytuł kandydata nauk, za pracę *Chronologia — część teoretyczna*, zamieszczoną w *Chronologii polskiej*, pod red. B. Włodarskiego, Warszawa 1957, s. 13–137. W 1958 r. został docentem, a w marcu 1968 r. Rada Państwa mianowała go profesorem nadzwyczajnym za całokształt dorobku naukowego i osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej. W 1977 Rada Państwa przyznała mu tytuł profesora zwyczajnego.

Przy omawianiu zasług organizacyjnych i dydaktycznych K. Jasińskiego, należy wspomnieć, że jako docent kierował w latach 1962–1967 Katedrą Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii. Należał więc — obok profesorów Ryszarda Mienickiego, Wojciecha Hejnosza i Andrzeja Tomczaka — do współtwórców specjalizacji archiwistycznej na UMK. Po reorganizacji wyższych uczelni w 1967 r. K. Jasiński objął kierownictwo Zakładu Nauk Pomocniczych Historii w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK. Funkcję tę piastował nieprzerwanie aż do przejścia na emeryturę w 1986 r. Warto w tym miejscu wspomnieć, że profesor był też w latach 1958–1962 wykładowcą w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku.

K. Jasiński sprawował również wiele innych odpowiedzialnych funkcji, był m.in: przewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Historii i Archiwistyki UMK (1970–1972 i 1982–1984); przewodniczącym Wydziału I Towarzystwa Naukowego w Toruniu (1980–1983); wiceprezesem Oddziału Toruńskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego (1975–1979); członkiem Rady Archiwalnej przy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (1969–1981). Jego wysoki kunszt badawczy został doceniony przez wiele instytucji naukowych, był m.in. członkiem Komitetu Nauk Historycznych PAN, członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Heraldycznego oraz od 1993 r. członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności. Za swoje wybitne zasługi został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Odznaką honorową „Za zasługi dla archiwistyki" oraz Medalem im. Oswalda Balzera.

Przy omawianiu sylwetki profesora nie można pominąć jego zasług dydaktycznych, gdyż jego zajęcia (ćwiczenia i seminaria) z nauk pomocniczych historii oraz wykłady monograficzne gromadziły zawsze liczne grono słuchaczy. Był on wytrawnym pedagogiem i wychowawcą. Wykształcił wielu magistrów i był promotorem kilkunastu rozpraw doktorskich.

Jednak o randze profesora jako badacza nie decydował jego dorobek organizacyjny czy dydaktyczny, ale naukowy. K. Jasiński był twórcą jednej z dwóch toruńskich szkół genealogicznych. Zdaniem prof. Janusza Bieniaka ,,mało kto uczynił tak wiele dla rozwoju nauk pomocniczych historii w Polsce, nigdy przy tym nie zapominając o szerszym kontekście dziejowym". Zdaniem prof. Jana Pakulskiego już w pracy magisterskiej K. Jasiński sformułował wnioski dotyczące panowania Henryka I i Henryka II w Wielkopolsce, które trwale weszły do nauki historycznej. Rozprawa doktorska przyniosła dalsze pogłębione wnioski na temat dziejów społeczno-politycznych w Wielkopolsce w latach 1250–1279. Bardzo pozytywne recenzje w czasopismach polskich i zagranicznych otrzymała również rozprawa kandydacka z zakresu chronologii polskiej.

Twórczość naukowa prof. Jasińskiego obejmuje ponad 200 prac różnego rodzaju, od czterotomowego *Rodowodu Piastów* (piąty tom w druku) poprzez połowę podręcznika *Chronologia polska*, liczne artykuły, biogramy, nekrologi, hasła słownikowe, recenzje. Pod względem merytorycznym można uszeregować ten dorobek w następujących działach badawczych: 1) historia społeczno-polityczna Polski XIII-XIV w. ze szczególnym uwzględnieniem Wielkopolski i Pomorza Gdańskiego; 2) genealogia, przede wszystkim dynastii piastowskiej; 3) onomastyka; 4) chronologia; 5) ikonografia; 6) dyplomatyka; 7) historiografia i historia kościoła na Pomorzu Gdańskim.

Przez cały okres działalności naukowej K. Jasiński wiele miejsca poświęcał badaniom historii społeczno-politycznej Polski w XIII i XIV w., koncentrując się głównie na problemach zjednoczenia państwa polskiego na przełomie XIII/XIV w., roli Pomorza Gdańskiego i Wielkopolski w polityce ogólnopolskiej, znaczeniu miast i możnowładztwa wielkopolskiego, zaborze Pomorza Gdańskiego przez zakon krzyżacki w 1308/1309 r. Nieobca mu była również

problematyka dotycząca stosunków króla Kazimierza Wielkiego z książętami mazowieckimi, zwłaszcza z Siemowitem III. Do cennych prac z zakresu historii politycznej należy zaliczyć:

Zapis Pomorza Gdańskiego przez Mszczuja w 1282 r., „Przegląd Zachodni", t. 8, 1952, z. 5/6, s. 176–182

Z problematyki zjednoczenia państwa polskiego na przełomie XIII i XIV w., „Zapiski Historyczne" (dalej: Zap. Hist.), t. 21, 1956, z. 1/2, s. 198–241

Porozumienie kujawsko-pomorskie w 1280 r., Zap. Hist., t. 21, 1956, z. 3/4, s. 7–44

Wyszelice. (Z dziejów możnowładztwa pomorskiego na przełomie XIII i XIV w.), Zap. Hist., t. 22, 1957, z. 1/3, s. 213–217

Tragedia rogozińska 1296 r. na tle rywalizacji wielkopolsko-brandenburskiej o Pomorze Gdańskie, Zap. Hist., t. 26, 1961, z. 4, s. 65–103

Rola polityczna możnowładztwa wielkopolskiego w latach 1284–1314, „Roczniki Historyczne", t. 29, 1963, s. 215–250

Zajęcie Pomorza Gdańskiego przez krzyżaków w 1308–1309, Zap. Hist., t. 31, 1965, z. 3, s. 7–61

Piastowie świdniccy a Wittelsbachowie w pierwszej połowie XIV wieku, Zap. Hist., t. 33, 1968, s. 95–109

Synteza dziejów Pomorza średniowiecznego, Zap. Hist., t. 36, 1971, z. 1, s. 89–99

Kazimierz Wielki jako polityk, Sprawozdania TNT, 1972, nr 24, s. 12–23

Zjazd na Mazowszu w kwietniu 1369 r. i jego geneza. Ze studiów nad itinerarium Kazimierza Wielkiego, „Acta Universitatis Nicolai Copernici" (dalej: Acta Univ. N. Copern.), Historia, 1973, z. 9, s. 59–69

Henryk Siemowitowic i jego żona Ryngałła [w:] *Słowianie w dziejach Europy*, Poznań 1973, s. 159–165

Uwagi o itinerarium króla Władysława Jagiełły, „Studia Źródłoznawcze", 1976, t. 20, s. 227–231

Zburzenie miasta Gdańska przez zakon krzyżacki w 1308 r., Zap. Hist., t. 41, 1976, z. 3, s. 25–39

Gdańsk w okresie panowania królów polskich i książąt pomorskich [w:] *Historia Gdańska*, t. 1, red. E. Cieślak, Gdańsk 1978, s. 266–330

Rola Siemowita, księcia dobrzyńskiego w stosunkach polsko-krzyżackich w 1308/1309 r., „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie" (dalej: Zap. Kujawsko-Dobrz.), Seria A, 1978, t. 1, s. 63–84

Studia nad wielkopolskim stronictwem książęcym w połowie XIII w. [w:] *Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 1, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1981, s. 161–201

Stosunki brandenbursko-pomorskie za panowania Mściwoja II [w:] *700 lat układu kępińskiego*, Gdańsk 1982, s. 9–20

Pomorsko-krzyżackie układy pokojowe z 1267 i 1268 roku, Zap. Hist., t. 47, 1982, z. 4, s. 103–114

Wojna domowa na Pomorzu Gdańskim w latach 1269–1272 [w:] *Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 3, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1985, s. 135–187; ibid., t. 4, *Działalność czeskich Dypoldowiców na Śląsku w pierwszej połowie XIII w.*, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1990, s. 171–203

Stosunki Przemysła II z mieszczaństwem [w:] *Czas, przestrzeń, praca w dawnych miastach. Studia ofiarowane Henrykowi Samsonowiczowi*, Warszawa 1991, s. 319–328.

Największy dorobek K. Jasińskiego dotyczył jednak genealogii dynastycznej. Był on bez wątpienia najwybitniejszym obok Oswalda Balzera znawcą genealogii Piastów. Poważne

luki w dotychczasowej historiografii Piastów (pomimo ukazania się już w 1895 r. pomnikowego dzieła Balzera) spowodowały, że profesor podjął się pełnego opracowania rodowodu Piastów. W latach 1973–1977 ukazały się trzy tomy *Rodowodu Piastów śląskich*, t. 1, *Piastowie wrocławscy i legnicko-brzescy*, Wrocław 1973; t. 2, *Piastowie świdniccy, ziębiccy, głogowscy, żagańscy i oleśniccy*, Wrocław 1975; t. 3, *Piastowie opolscy, cieszyńscy i oświęcimscy*, Wrocław 1977. Dzieło to przyniosło autorowi jak najpochlebniejsze recenzje i powszechne uznanie, nie tylko w Polsce, ale również za granicą. W 1992 r. ukazał się *Rodowód pierwszych Piastów*, a t. 5 *Rodowodu*, obejmujący Piastów mazowieckich, znajduje się obecnie w druku.

Pięciotomowy *Rodowód* jest osiągnięciem nieporównywalnym z dotychczasowym dorobkiem historiografii Piastów. Jest to dzieło genealogiczne nie mające równych sobie nie tylko w Polsce, ale chyba również w Europie.

Z innych prac genealogicznych powstałych w trakcie opracowywania *Rodowodu* warto wymienić m.in.:

Jeszcze o Zwinisławie, żonie Mszczuja I, Zap. Hist., t. 16, 1950, s. 81–101

Uzupełnienia do genealogii Piastów, cz. 1, „Studia Źródłoznawcze", 1958, t. 3, s. 199–212, cz. 2, 1960, t. 5, s. 89–111; ibid., *Uwagi o genealogii Piastów śląskich w XIII wieku*, 1965, t. 10, s. 141–147

Genealogia książąt zatorskich: ze studiów nad genealogią Piastów śląskich, Acta Univ. N. Copern., Historia, 1966, z. 2, s. 117–131

Beatrycze, pierwsza żona Ludwika Bawarskiego: ze studiów nad genealogią Piastów śląskich [w:] *Europa-Słowiańszczyzna-Polska*, Poznań 1970, s. 103–114

Powiązania genealogiczne Piastów (małżeństwa piastowskie) [w:] *Piastowie w dziejach Polski*, red. R. Heck, Wrocław 1975, s. 135–148

Drugie małżeństwo Bolesława Rogatki oraz problem „Zofii Doren", „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka" (dalej: Sobótka), 1979, t. 34, z. 3, s. 339–358

Annales Poloniae Jana Długosza jako źródło do genealogii Piastów [w:] *Dlugossiana*, Kraków 1980, s. 204–221

Związki Piastów mazowieckich z Uniwersytetem Jagiellońskim w świetle badań genealogicznych, Acta Univ. N. Copern., Historia, 1984, z. 19, s. 23–35

Przymierze polsko-austriackie w 1412 r. ze szczególnym uwzględnieniem małżeństwa Cymbarki, księżniczki mazowieckiej z Ernestem Żelaznym, księciem austriackim [w:] *Prace z dziejów państwa i zakonu krzyżackiego. Ordines militares*, t. 2, Toruń 1984, s. 127–145

Polsko-niemieckie powiązania dynastyczne w średniowieczu ze szczególnym uwzględnieniem małżeństw córek Siemowita IV [w:] *Niemcy-Polska w średniowieczu*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1986, s. 283–301

Genealogia Władysława Łokietka i jego najbliższej rodziny, Zap. Kuj. Dobrz., t. 6, Historia, 1988, s. 13–32

Małżeństwa córek Władysława Hermana. Fragment wczesnopiastowskiej genealogii, „Acta Universitatis Wratislaviensis" (dalej: Acta Univ. Wratisl.), Historia, t. 76, 1990, s. 51–64

Małżeństwa i koligacje polityczne Kazimierza Wielkiego, „Studia Źródłoznawcze", 1990, t. 32–33, s. 67–76

Małżeństwo Amelii Siemowitówny z margrabią miśnieńskim Wilhelmem II Bogatym [w:] *Genealogia. Polska elita polityczna w wiekach średnich na tle porównawczym*, red. J. Wroniszewski, Toruń 1993, s. 5–15

Genealogia Piastów Wielkopolskich. Potomstwo Władysława Odonica, „Kronika Miasta Poznania", nr 2, 1995, s. 34–66

Polityka małżeńska Władysława Łokietka [w:] *Genealogia. Rola związków rodzinnych i rodowych w życiu publicznym w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. A. Radzimiński, J. Wroniszewski, Toruń 1996, s. 9–28.

Bardzo cenne są ustalenia K. Jasińskiego z zakresu chronologii. Najwartościowszą pozycję zajmuje tutaj opracowana przez niego część teoretyczna do podręcznika *Chronologia polska* (s. 13–127) oraz publikacja najstarszych średniowiecznych kalendarzy polskich, zamieszczona we wspomnianym dziele (s. 131–285). Ponadto należy jeszcze wymienić m.in.:

Chronologia kościołów gdańskich XII i XIII w. Uwagi metodyczne., część 1 *(Na marginesie książki Heinza Lingenberga, Die Anfange des Kloster Oliva und die Entstehung der Deutschen Stadt Danzig* — Stuttgart 1982*)*, Zap. Hist., t. 50, 1985, z. 1, s. 55–77; ibid., *Chronologia kościołów gdańskich XII i XIII w. Uwagi metodyczne*, część 2, t. 50, 1985, z. 2, s. 69–89

Pięciu Braci Męczenników. Kwestie chronologiczne [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi*, Warszawa 1991, s. 355–364.

Kolejną dziedziną, w której widać było kunszt profesora, była dyplomatyka. Szczególną wartość mają jego ustalenia dotyczące kancelarii Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego (Zap. Hist., t. 19, 1953, z. 1/4, s. 57–101). Chociaż ten artykuł pochodzi z początków dorobku naukowego, zdaniem J. Bieniaka, „ogrom wykazanej tu wiedzy zadziwia i skłania do refleksji, kiedy [profesor] zdążył ją osiągnąć". Z innych prac dotyczących dyplomatyki warto wymienić m.in.:

Głos w dyskusji w sprawie dokumentu „Dagome iudex", „Zapiski Toruńskiego Towarzystwa Naukowego" (dalej: Zap. TNT), t. 19, 1953, z. 3/4, s. 363–367

Kilka uwag o najstarszych dokumentch Pomorza Gdańskiego, „Studia Źródłoznawcze", 1958, t. 2, s. 147–153

Dokument Władysława Hermana dla katedry bamberskiej, „Sprawozdania Toruńskiego Towarzystwa Naukowego" (dalej: Spraw. TNT), 1971, nr 23, s. 49–50

Rec. B. Trelińska, *Kancelaria i dokumenty książąt cieszyńskich 1290–1573*, Warszawa-Łódź 1983, „Studia Źródłoznawcze", t. 30, 1987, s. 204–207

Rec. K. Bobowski, *Dokumenty i kancelarie książęce na Pomorzu Zachodnim do końca XIII w.*, Wrocław 1988, Zap. Hist., t. 55, 1990, z. 4, s. 134–135

Przywilej księcia pomorskiego Świętopełka dla dominikanów z 22 I 1227 r., „Roczniki Humanistyczne" (dalej: Rocz. Hum.), r. 35, 1987, z. 2, s. 371–381

Dokumenty biskupa kujawskiego Michała dla dominikanów w Gdańsku. Kwestia datacji [w:] *Discernere vera ac falsa. Prace ofiarowane Józefowi Szymańskiemu*, Lublin 1992, s. 109–118.

Z zakresu historiografii i kalendografii bardzo cenne są następujące pozycje:

W kwestii autorstwa Kroniki wielkopolskiej, „Studia Źródłoznawcze", t. 1, 1957, s. 219–231

Ilustracje kalendarzowe w rękopisie wrocławskim z około 1300 r., „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej", r. 7, 1959, nr 2, s. 203–228

Najdawniejsze roczniki krakowskie, „Kwartalnik Historyczny", r. 88, 1981, s. 460–473

Ze studiów nad tzw. nekrologiem czesko-śląskim, „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego", Seria A, 1986, nr 40, s. 53–57

Nekrolog klasztoru norbertanek w Strzelnie. Uwagi krytyczno-erudycyjne [w:] K. Jasiński, *Prace wybrane z nauk pomocniczych historii*, Toruń 1996, s. 7–44.

Z kolei z dziedziny onomastyki warto wymienić następujące artykuły: *Dokumentacyjne funkcje imion w średniowieczu* [w:] *Powstanie — przepływ — gromadzenie informacji. Materiały I Sympozjum nauk dających poznawać źródła historyczne. Problemy warsztatu historyka, Kazimierz Dolny — Lublin 23–25 IX 1976*, Toruń 1978, s. 64–82; *Imie Aleksander*

wśród potomstwa Olgierda [w:] *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury ofiarowane prof. Aleksandrowi Gieysztorowi*, Warszawa 1976, s. 209–215; *Kult świętego Aleksego w średniowiecznej Łęczycy*, „Roczniki Historyczne", r. 62, 1996, s. 7–19.

Przy omawianiu dorobku naukowego K. Jasińskiego należy podkreślić bogactwo i walory pisanych przezeń recenzji, które obejmują kilkadziesiąt pozycji z różnych dziedzin, biogramów przygotowanych głównie do *Polskiego słownika biograficznego*, a także opracowań i wspomnień o zmarłych wybitnych historykach, m.in. o ks. S. Kujocie *(Stanisław Kujot, 1845–1944)* [w:] *Działacze Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, Toruń 1975, s. 85–179) oraz jego mistrzu prof. B. Włodarskim *(Profesor Włodarski — uczony i wychowawca)*, [w:] *Poloni et vicini in medio aevo. Księga ku czci Bronisława Włodarskiego (1895–1974)*, Acta Univ. N. Copern., Historia, 1990, z. 24, s. 13–21).

Kazimierz Jasiński był uczonym w pełnym tego słowa znaczeniu — wybitnym mediewistą, wspaniałym wychowawcą kadry naukowej, twórcą jednej z genealogicznych szkół toruńskich. Jego warsztat naukowy charakteryzował się umiejętnością wnikliwej inerpretacji, ostrożnością w stawianiu hipotez i wysokim kunsztem pisarskim. To wszystko, w zestawieniu z rzadko spotykaną skromnością osobistą, budziło powszechny szacunek i uznanie środowiska naukowego z całej Polski. Bez naukowego dorobku prof. Jasińskiego osiągnięcia polskiej mediewistyki, a zwłaszcza genealogii dynastycznej, byłyby bardzo mocno zubożone.

Profesor Kazimierz Jasiński pozostanie zawsze w naszej pamięci.

Janusz Grabowski (Warszawa)

ARCHEION, T. XCVIII
WARSZAWA 1997

BIBLIOGRAFIA ARCHIWISTYKI (lata 1993–1995)

Wykaz skrótów tytułów czasopism

Acta Pol. His.	Acta Poloniae Historica
Acta. Univ. Wratisl. Stud. Dziej. Uniw. Wrocł.	Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia Dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego
Analecta. Stud. Mat. Dziej. Nauk.	Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki
Arch. Bibl. Muz. Kośc.	Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne
Arch. Hist. Filoz. Med.	Archiwum Historii Filozofii Medycyny
Archiwista Biul. Stow. Arch. Pol.	Archiwista. Biuletyn Stowarzyszenia Archiwistów Polskich
Arch. Kryminol.	Archiwum Kryminologii
Arch. Kom. do Dziej. Nauk.	Archiwum Komisji do Dziejów Nauki
Aten. Kapł.	Ateneum Kapłańskie
Bibl. Krak.	Biblioteka Krakowska
Bibl. Arch. Pol. Podz.	Biblioteka Archiwum Polski Podziemnej
Bibl. Zach.-Pom.	Bibliotekarz Zachodniopomorski
Biul. Arch. PAN	Biuletyn Archiwum PAN
Biul. Bibl. Jagiell.	Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej
Biul. Hist. Sztuki	Biuletyn Historii Sztuki
Biul. Inform. Bibl. Nar.	Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej
Biul. Katyński	Biuletyn Katyński
Biul. Okr. Kom. Bad. Zbrod.	Biuletyn Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Biul. Wojsk. Służby Arch.	Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej
Biul. Żyd. Inst. Hist.	Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego
Czasop. Praw.-Hist.	Czasopismo Prawno-Historyczne
Czasop. Zakł. im. Oss.	Czasopismo Zakładu im. Ossolińskich
Darł. Zesz. Nauk.	Darłowskie Zeszyty Naukowe
Dok. i Mater. Arch. Pol. Podz.	Dokumenty i Materiały Archiwum Polski Podziemnej
Folia Hist.-Cracov.	Folia Historica-Cracoviensia
Kiel. Stud. Bibl.	Kieleckie Studia Biblioteczne
Kiel. Stud. Hist.	Kieleckie Studia Historyczne
Kom. Mazur.-Warmiń.	Komunikaty Mazursko-Warmińskie
Kontr. Państ.	Kontrola Państwowa
Krak. Rocz. Arch.	Krakowski Rocznik Archiwalny

Kron. M. Poznania	Kronika Miasta Poznania
Kron. Warsz.	Kronika Warszawy
Kron. Wielkpol.	Kronika Wielkopolski
Kron. Zamk.	Kronika Zamkowa
Kwart. Archit. i Urb..	Kwartalnik Architektury i Urbanistyki
Kwart. Hist.	Kwartalnik Historyczny
Kwart. Hist. Kult.	Kwartalnik Historyczno-Kulturalny
Kwart. Hist. Kult. Mater.	Kwartalnik Historii Kultury Materialnej
Kwart. Hist. Nauki.	Kwartalnik Historii Nauki
Kwart. Hist. Nauk. i Tech.	Kwartalnik Historii Nauki i Techniki
Kwart. Neofil.	Kwartalnik Neofilologiczny
Kwart. Opol.	Kwartalnik Opolski
Lituan.-Slov. Pos. Stud. Hist.	Lituana-Slovica Posnaniensia. Studia Historica
Łamb. Rocz. Muz.	Łambinowski Rocznik Muzealny
Mat. Dziej. Sztuk.	Materiały z Dziejów Sztuki
Misc. Hist.-Arch.	Miscellanea Historyczno-Archiwalne
Misc. Łódz.	Miscellanea Łódzkie
Muz. Ziem. Kuj.	Muzeum Ziemi Kujawskiej
Nadwarciań. Rocz. Hist.-Arch.	Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny
Nasz. Przeszł.	Nasza Przeszłość
Niepodl.	Niepodległość
Not. Płoc.	Notatki Płockie
Ochr. Zabyt.	Ochrona Zabytków
Pam. Ciesz.	Pamiętnik Cieszyński
Pam. Liter.	Pamiętnik Literacki
Podl. Kwart. Kult.	Podlaski Kwartalnik Kulturalny
Pol. Amer. Stud.	Polsko-Amerykańskie Studia
Pol. Inst.Pam. Narod.	Polski Instytut Pamięci Narodowej
Pol. Prz. Kartogr.	Polski Przegląd Kartograficzny
Pozn. Roczn. Arch.-Hist.	Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny
Pr. Bibl. Publ. m.st. Warsz.	Prace Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy
Prz. Hist.	Przegląd Historyczny
Prz. Hum.	Przegląd Humanistyczny
Prz. Kart.	Przegląd Kartograficzny
Prz. Prawosł.	Przgląd Prawosławny
Prz. Tyg.	Przegląd Tygodniowy
Prz. Wsch.	Przegląd Wschodni
Prz. Zach.	Przegląd Zachodni
Prz. Zach.-Pom.	Przegląd Zachodniopomorski
Res Pub. Nowa	Res Publica Nowa
Rocz. Bial.-Podl.	Rocznik Bialsko-Podlaski
Rocz. Hist.	Rocznik Historyczny
Rocz. Bibl. Nar.	Rocznik Biblioteki Narodowej
Rocz. Bibl. PAN w Krak.	Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie
Rocz. Dziej. Społ.	Roczniki Dziejów Społecznych
Rocz. Gdań.	Rocznik Gdański

Rocz. Hist.-Arch.	Rocznik Historyczno-Archiwalny
Rocz. Hum.	Roczniki Humanistyczne
Rocz. Inst.Pol.-Skand.	Rocznik Instytutu Polsko-Skandynawskiego
Rocz. Kaliski	Rocznik Kaliski
Rocz. Koszal.	Rocznik Koszaliński
Rocz. Lubus.	Rocznik Lubuski
Rocz. Muz. Nar. Kiel.	Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach
Rocz. Muz. Ziem. Kuj.	Rocznik Muzeum Ziemi Kujawskiej
Rocz. Warsz.	Rocznik Warszawski
Rozpr. z Dziej. Ośw.	Rozprawy z Dziejów Oświaty
Saec. Christ.	Saeculum Christianum
Siles. Antiqua	Silesia Antiqua
Stud. Hist.	Studia Historyczne
Stud. Legn.	Studia Legnickie
Stud. Łomż.	Studia Łomżyńskie
Stud. Mater. Hist.Wojsk.	Studia i Materiały do Historii Wojskowości
Stud. Mater.Muz. Spor. Turyst.	Studia i Materiały Muzeum Sportu i Turystyki
Stud. Pelp.	Studia Pelplińskie
Stud. Płockie	Studia Płockie
Stud. Podl.	Studia Podlaskie
Stud. Ross. Posnan.	Studia Rossica Posnaniensia
Stud. Theol. Vars.	Studia Theologica Varsaviensia
Stud. Ziel.	Studia Zielonogórskie
Stud. Źródłozn.	Studia Źródłoznawcze
Szkice Leg.	Szkice Legnickie
Śl. Kwart. Hist. Sobótka	Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka”
Śl. Misc.	Śląskie Miscellanea
Śl. Stud. Hist.-Teol.	Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne
Teki Arch.	Teki Archiwalne
Teki Krak.	Teki Krakowskie
Tyg. Pow.	Tygodnik Powszechny
Wiad. Hist.	Wiadomości Historyczne
Wiad. Konserw. Woj. Krak.	Wiadomości Konserwatorskie Województwa Krakowskiego
Wojsk. Prz. Hist.	Wojskowy Przegląd Historyczny
Zap. Hist.	Zapiski Historyczne
Zap. Koszal.	Zapiski Koszalińskie
Zap. Kuj.- Dobrz.	Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie
Zesz. Hist.	Zeszyty Historyczne
Zesz. Hist. WiN-u	Zeszyty Historyczne WiN-u
Zesz. Nauk. KUL	Zeszyty Naukowe KUL
Zesz. Nauk. Muz. Wojsk.	Zeszyty Naukowe Muzeum Wojska
Zesz. Nauk. Ostroł. Tow. Nauk.	Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego
Zesz. Nauk. UMK	Zeszyty Naukowe UMK
Ziem. Dobrzyń.	Ziemia Dobrzyńska
Ziem. Kuj.	Ziemia Kujawska

I. KONFERENCJE, SYMPOZJA, KONGRESY, ZJAZDY

1. KRAJOWE

a) ARCHIWALNE

1. BOGUNIOWSKI Wacław: Kolejny kongres archiwistów kościelnych. Arch. Bibl. i Muz. Kośc. T. 62: 1993 [druk.:] 1994 s. 380–381.

2. MOZOŁOWSKI Rafał: Kilka uwag o II Zjeździe Archiwistów Polskich. Archiwista. Biul. Stow. Arch. Pol. Rok. 29: 1995 nr 89 s. 91–94.

b) HISTORYKÓW POLSKICH

3. KOZŁOWSKA Zofia T[eresa]: XV Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Gdańsk, 19–21 września 1994. Wiad. Hist. 1995 nr 2 s. 82–88.

4. LASZUK Anna: XV Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 187–191.

Referat prof. dra Jerzego Skowronka, *Archiwa polskie wobec potrzeb nauk historycznych.* Przygotowany z drem Andrzejem Biernatem.

c) INNE

5. BADANIA księgozbiorów Radziwiłłów. [Materiały międzynarodowej sesji Olsztyn 6–7 października 1994 r.]. Red. tomu Zoja Jaroszewicz-Pieresławcew; Min. Kult. i Sztuki. Warszawa: Kom. Badań Nauk. 1995 s. 110 [1] (Polskie Dziedzictwo Kulturalne. Seria B. Wspólne Dziedzictwo).

Tekst w jęz. pol. i ros.

6. BANDUCH Roland: Posiedzenie zespołu naukowego do spraw oceny i opracowania dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 214–216.

7. CHORĄŻYCZEWSKI Waldemar: III Sympozjum: Problemy komputeryzacji archiwów. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 217–220.

8. CZTERDZIESTOLECIE Oddziału Archiwum PAN w Krakowie — spojrzenie w przeszłość i przyszłość [streszczenie referatu wygłoszonego 23 maja 1994 r. w Warszawie na jubileuszowej sesji naukowej z okazji czterdziestolecia działalności Archiwum Polskiej Akademii Nauk]. Oprac. Rita Majkowska. Krak. Rocz. Arch. T. 1: 1995 s. 171–173.

9. DYBAŚ Bogusław: Toruńska sesja poświęcona kancelariom okresu księgi wpisów w Prusach Królewskich. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 264–267.

10. GŁOWACKA-MAKSYMIUK Urszula: Sesja naukowa: Unici na ziemiach polskich. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 216–217.

11. JANOCIŃSKA Bożena: XX Ogólnopolska Konferencja Kartograficzna. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 269–270.

12. JUBILEUSZOWA sesja naukowa z okazji 40-lecia działalności Archiwum PAN. Biul. Arch. PAN. Nr 35: 1994 s. 5–7.

13. KANCELARIE okresu księgi wpisów w Prusach Królewskich: Materiały z sesji odbytej 20–21 listopada 1992 roku w Archiwum Państwowym w Toruniu. Pod. red. Andrzeja Tomczaka; Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, AP w Toruniu. Warszawa: DiG, 1994 s. 147.

Rec.: Mikulski Waldemar, Archeion. [T.] 95: 1995 s. 123–124.

14. KRESY północno-wschodnie Drugiej Rzeczypospolitej. (Stan badań). Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Filii UW w Białymstoku w październiku 1992 r. Pod red. Jana Jerzego Milewskiego. Białystok: UW, 1993 s. 84.

15. KULECKI Michał: Źródła do dziejów Polskiego Parlamentaryzmu w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych, Materiały z sesji naukowej odbytej 28 stycznia 1994 z okazji 500-lecia ukształtowania się Sejmu Polskiego. Piotrków 1995 s. 10.

16. KOWALSKI Zdzisław G.: Konferencja w 75-lecie Centralnego Archiwum Wojskowego. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 283–288.

17. MAJECKI Henryk: Konferencja naukowa: Źródła do dziejów kresów północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (1918–1945) w archiwach Litwy i Białorusi. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 212–214.

Konferencja naukowa w Białymstoku.

18. MAJECKI Henryk: Konferencja naukowa poświęcona źródłom archiwalnym do dziejów Białostocczyzny. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 267–268.

19. POLSKA i Pomorze Zachodnie w XVI–XVIII wieku. Pr. zbior. pod red. Kazimierza Kozłowskiego; Kuratorim Oświaty w Szczecinie, Pol. Tow. Hist., Archiwum Państwowe w Szczecinie. Szczecin: Wyd. AP „Dokument", 1994 s. 126 [1]. (Regiony w Dziejach Polski. Pomorze Zachodnie, z. 3).

Referaty i artykuły z konferencji zorganizowanej 28 IV 1994 r.

20. PROBLEMY opracowania archiwaliów staropolskich w skomputeryzowanych systemach informacyjnych. Materiały sympozjum, Toruń 9 i 10 września 1993 r. Pod red. Bohdana Ryszewskiego; Uniwersytet Mikołaja Kopernika.Toruń: UMK, 1994 s. 88 (Komputeryzacja archiwów, t. 1).

21. STRZYŻEWSKA Małgorzata: XVI Ogólnopolska konferencja historyków kartografii. Kom. Mazur.-Warmiń. 1995 nr 4 (210) s. 443–444.

22. SYMPOZJUM pracowników muzeów kościelnych zorganizowane przez Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych: „Gromadzenie zbiorów jako funkcja muzeum kościelnego". Lublin 6–7 X 1993. Arch. Bibl. i Muz. Kośc. t. 63: 1994 [druk.:] 1995 s. 75–127.

23. TRADYCJE i perspektywy nauk pomocniczych historii w Polsce. Materiały z sympozjum w Uniwersytecie Jagiellońskim dn. 21–22 października 1993 roku profesorowi Zbigniewowi Perzanowskiemu przypisane. Pod red. Mieczysława Rokosza. Kraków: UJ, 1995 s. 311 [1] (Uniwersytet Jagielloński Varia, t. 345).

24. WIECZOREK Henryk: Sesja naukowa i wystawa: Ród Ostrowskich w dziejach Tomaszowa i Rzeczypospolitej. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 262–264.

25. WOŹNIAKOWA Maria: O działalności Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, Biul. Inf. Bibl. Nar. 1995 [nr] 4 s. 35–36.

Sesja nt. „Sponsorowanie archiwów i bibliotek przez Fundacje na Rzecz Nauki Polskiej" w Toruniu.

26. ZARZYCKA Urszula: Sesja naukowa i wystawa w Łodzi: 200 rocznica Konstytucji 3 Maja. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 259–261.

27. ZIEMIA Konińska w czasie powstania styczniowego 1863–1864. Konin: Wydz. Spraw Społ. UW w Koninie, 1994.
T. 1. Pr. zbior. pod kier. nauk. Zygmunta Kaczmarka [wyd. 2 popr. i uzupeł.] s. 22 [4].
T. 2: (Archiwalia). Oprac. i komentarzem opatrzył Jerzy Stępień, s. 125.

Praca wyd. z okazji konferencji naukowej zorganizowanej w 130 rocznicę powstania styczniowego w Ciążniu, 24–25 IV 1993 r.

2. ZAGRANICZNE

28. KAZIMIERSKI Józef: Posiedzenie Grupy Roboczej MRA do Spraw Archiwów Architektury. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 374–375.

Międzynarodowa Rada Archiwów.

29. KŁOSSOWSKI Andrzej: Po raz pierwszy w Polsce. XVII Sesja Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie. Biul. Inf. Bibl. Nar. 1995 nr 3 s. 21–25.

30. KOPIEC Jan: Materiały XV Sesji Stałej Konferencji Archiwów, Bibliotek i Muzeów Polskich na Zachodzie 23–26 IX 1993. Rzym 1994. Arch. Bibl. i Muz. Kośc. R. 63: 1994 [druk.:] 1995 s. 484–486.

31. KRAJEWSKA Hanna, STĘPNIAK Władysław: Seminarium w Wiedniu na temat prawa archiwalnego. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 198–205.

32. MATERIAŁY XV Sesji Stałej Konferencji Archiwów, Bibliotek i Muzeów Polskich na Zachodzie 23–26 IX 1993. Red. Michał Jagosz. Rzym: Fundacja Jana Pawła II — Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu, 1994 s. 234 [20], tabl.

Rec.: Tomczak Andrzej, Archeion. [T.] 95: 1995 s. 131–132.

33. NIEZBORAŁA Jolanta: Seminarium na temat: Wpływ technik informacyjnych na teorię i praktykę archiwalną. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 389–391.

Veldhoven (Holandia), 11 – 15 X 1991 r.

34. SKRZYNIARZ Ryszard: XVII Sesja Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie. Arch. Bibl. i Muz. Kośc. T. 64: 1995 s. 643–444.

35. STĘPNIAK Władysław: Konferencja naukowa w Mińsku. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 251–253.
Konferencja poświęcona archiwoznawstwu, źródłoznawstwu i historiografii Białorusi.

36. STĘPNIAK Władysław: Program UNESCO „Memory of the World". Archeion. [T.] 93: 1994 s. 123–136.

37. STRYJKOWSKI Krzysztof: Seminarium: Organizacja archiwów państwowych w krajach Europy Wschodniej. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 205–210.

38. [SZESNASTA] XVI Sesja Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie, Londyn-Fawley Court, Henley-on-Thames, 8–11 IX 1994. [Materiały]. Not. Płoc. 1994 [nr] 3 s. 3–26.

39. URBANIAK Violetta: Konferencja międzynarodowa poświęcona Warszawskiemu Archiwum Radziwiłłów. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 210–212.

40. ZIELIŃSKA Teresa: Konferencja we Włoszech poświęcona archiwom rodzinnym i osobistym. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 338–341.
Capri, 9–13 IX 1991 r.

II. STOWARZYSZENIA I ORGANIZACJE ARCHIWALNE

1. KRAJOWE

a) STOWARZYSZENIE ARCHIWISTÓW POLSKICH

41. BOBUSIA Bogusław: XXX-lecie Stowarzyszenia Archiwistów Polskich Oddział Wojewódzki w Przemyślu (1965–1995). Rocz. Hist.-Arch. [T.] 10: 1995 s. 219–228.

42. MOTAS Mieczysław: O Stowarzyszeniu Archiwistów Polskich. Archiwista. Biul. Stow. Arch. Pol. Rok. 29: 1995 nr 89 s. 5–10.

43. MAJKOWSKA Rita: Informacja o działalności Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Krakowie. Krak. Rocz. Arch. [T.] 1: 1995 s. 167–168.

b) INNE

44. PASZTALENIEC-JARZYŃSKA Joanna: Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony Zasobów Archiwlnych i Bibliotecznych. Biul. Inf. Bibl. Nar. 1995 [nr] 1 s. 4–6.

2. MIĘDZYNARODOWE

a) MIĘDZYNARODOWY KOMITET SFRAGISTYCZNY

45. KUCZYŃSKI Stefan Krzysztof: Posiedzenie Komitetu Sfragistycznego Międzynarodowej Rady Archiwów. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 248–249.
Santiago de Compostela, 25–30 V 1992 r.

46. KUCZYŃSKI Stefan K[rzysztof]: Z obrad Komitetu Sfragistycznego Międzynarodowej Rady Archiwów. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 336–338.
Bolonia, 17–20 X 1991 r.

47. KUCZYŃSKI Stefan Krzysztof: Z prac Komitetu Sfragistycznego Międzynarodowej Rady Archiwów (1993 i 1994 r.). Archeion. [T.] 95: 1995 s. 191–194.

b) MIĘDZYNARODOWA RADA ARCHIWÓW

48. NAWROCKI Stanisław: Posiedzenie Międzynarodowej Rady Archiwów w Pradze. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 247–248.

III. BIOGRAFIE, WSPOMNIENIA, JUBILEUSZE

1. JUBILEUSZE

49. GOŁEMBIOWSKI Maciej: Jubileusz Profesora Andrzeja Tomczaka. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 325–334.

50. KOŁODZIEJ Edward: Pożegnanie dyrektora Archiwum Akt Nowych Bogdana Krolla. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 275–276.

51. LEWANDOWSKA Maria: Pożegnanie doktor Marii Tarakanowskiej. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 277–278.

52. ŁAPIŃSKI Krzysztof: Stulecie urodzin i pięćdziesiąta rocznica śmierci Adama Próchnika. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 275–276.

53. MATELSKI Dariusz: Jubileusz pięćdziesięciolecia profesora Stanisława Sierpowskiego. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 278–281.

54. PRZYWUSKA Aniela: Pożegnanie dyrektora Archiwum Państwowego w Gdańsku. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 274.

Prof. dra hab. Czesława Biernata.

55. SPOTKANIE z okazji zakończenia edycji serii źródłowej „Akta Stanów Prus Królewskich 1479–1526". Oprac. Bogusław Dybaś. Zap. Hist. 1995 z. 2/3 s. 109–116.

56. WOSZCZYŃSKI Bolesław: Przejście na emeryturę dr Marii Lewandowskiej. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 278–279.

57. WOSZCZYŃSKI Bolesław: Spotkanie profesorów i docentów zatrudnionych w państwowej służbie archiwalnej. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 341–344.

58. WOSZCZYŃSKI Bolesław: Uroczyste wręczenie odznaczeń państwowych. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 335–338.

2. BIOGRAFIE, WSPOMNIENIA

59. BANDURKA Mieczysław: Maria Karbowska (24 IV 1904 – 8 XI 1991): [nekr.]. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 367–368.

60. BUGAJSKI Julian: Henryk Barczak (9 X 1921 – 27 VII 1993): [nekr.]. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 320–321.

61. CIESIELSKI Jerzy: Zdzisław Lisek (9 III 1931 – 7 VI 1991): [nekr]. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 422–423.

62. DR [DOKTOR] Erich Randt w opinii archiwistów polskich. Oprac. Sławomir Radoń. Krak. Rocz. Arch. T. 1: 1995 s. 126–141.

63. HORN Maurycy: Pamięci Heleny Wajcman (1912–1995): [nekr.]. Biul. Żyd. Inst. Hist. 1994 nr 1/3 s. 189.

64. IGIELSKI Andrzej A.: Józef Mizikowski (30 V 1938 – 13 II 1991): [nekr.]. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 424–426.

Bibliografia prac J. Mizikowskiego s. 426.

65. JANICKA Stanisława: Archiwista miejski — Fritz Buchholz. Nadwarciań. Rocz. Hist.-Arch. Nr 2 1995 s. 171–177.

Bibliografia prac F. Buchholza s. 173–177.

66. JANICKA Stanisława: Jadwiga Bławatowa: [nekr.]. Nadwarciań. Rocz. Hist.-Arch. Nr 2 1995 s. 166–167.

67. JANICKA Stanisława: Jadwiga Bławatowa (1 VII 1912 – 7 V 1994): [nekr.]. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 322–323.

68. KAZIMIERSKI Józef: Stefan Kazimierz Hankiewicz — rajca miejski, metrykant koronny, archiwista warszawski z XVII w. Kron. Warsz. [R.] 97: 1995 [nr] 1 s. 71–89.

69. KOZACZKA Marian: Ordynacja nieświeska w latach 1914–1924. Kwart. Hist. R. 102: 1995 nr 2 s. 27–42.

70. KOZŁOWSKI Kazimierz: Henryk Lesiński (25 XI 1923 – 7 VIII 1994): [nekr.]. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 324–325.

71. LEWANDOWSKA Maria, TARAKANOWSKA Maria: Barbara Kubiczek (19 I 1935 – 16 IX 1993): [nekr.]. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 430–434.

Bibliografia prac B. Kubiczek s. 433–434.

72. MAMCZAK-GADKOWSKA Irena: Józef Paczkowski i jego wkład w budowę polskiej służby archiwalnej. Warszawa-Łódź, 1990 s. 209 [1].

Rec.: Tomczak Andrzej, Archeion. [T.] 93: 1994 s. 210–214.

73. MATELSKI Dariusz: Ad memoriam prof. Franciszkowi Paprockiemu. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 274–275.

74. NAWROCKI Stanisław: Czesław Skopowski (9 VI 1906 – 26 XII 1991): [nekr.]. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 369–374.
Bibliografia prac C. Skopowskiego s. 371–374.

75. PAWŁOWSKA Anna Teresa: Józef Tomczyk (28 II 1913 – 7 XI 1991): [nekr.]. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 427–429.

76. PAWŁOWSKA Anna Teresa: Stefania Wróblowa (24 I 1911–23 VII 1992): [nekr.] Archeion. [T.]94: 1995 s. 375–376.

77. PRZYWUSKA Aniela: Wanda Klesińska 27 II 1921 – 24 X 1993: [nekr.]. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 377–378.

78. RYMAR Dariusz: Kazimierz Bielecki. Nadwarciań. Rocz. Hist.-Arch. Nr 2: 1995 s. 168–170.

79. SKORWIDER Danuta: Jan Rogala (3 I 1934 – 27 IX 1990): [nekr.]. Archeion. [T:] 93: 1994 s. 419–421.
Bibliografia prac J.Rogali s. 420–421.

80. SUSZYCKA-TOMKIEWICZ Grażyna: Feliksa Pomarańska (21 V 1925 – 5 II 1995): [nekr.]. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 326–327.

81. SUSZYCKA-TOMKIEWICZ Grażyna: Wieczór wspomnień o Janie Riabininie. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 276–278.

82. TOMCZAK Andrzej: Tadeusz Manteuffel jako archiwista. Prz. Hist. T. 86: 1995 z. 3–4 s. 319–327.

83. WIRSKI Adam: Joanna Barbara Szafron (21 I 1949 – 27 I 1995): [nekr.]. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 328–329.

IV. BIBLIOGRAFIE

84. BERBELICKI Władysław: Bibliografia prac Karola Lewickiego. Biul. Bibl. Jagiell. R. 45: 1995 Nr 1 s. 195–209.

85. BIBLIOGRAFIA zawartości Rocznika Historyczno-Archiwalnego T. I–X. Oprac. Emilia Długosz. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 10: 1995 s. 333–348.

V. TEORIA I METODYKA ARCHIWALNA

1. ZAGADNIENIA OGÓLNE

86. CHMIELEWSKI Zdzisław: Polska myśl archiwalna w XIX i XX wieku. Warszawa-Szczecin: NDAP, Wyd. AP „Dokument" w Szczecinie, 1994 s. 189.

87. DEMBIŃSKI Paweł: National Cataloguing Unit for the Archives of Contemporary Scientists. Biul. Arch. PAN Nr 36: 1995 s. 104–106.

88. HISTORIA i archiwistyka. Księga pamiątkowa ku czci profesora Andrzeja Tomczaka. Red. nauk. Jerzy Dygdała, Bolesław Woszczyński. Toruń; Warszawa, 1992 s. 350 [1].
Rec.: Wyrozumska Bożena, Archeion. [T.] 93: 1994 s. 192–194.

89. METODYKA pracy archiwalnej. Pod red. Stanisława Nawrockiego i Stanisława Sierpowskiego: Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu. [Wyd. 2 popr. i uzup.]. Poznań: UAM, 1995 s. 295.

90. NAWROCKI Stanisław: Archiwistyka i regionalizm. Poznań: Inst. Hist. UAM, 1995 s. 416 [4] (Publikacje Instytutu Historii UAM).
Bibliografia prac S. Nawrockiego s. 11–34.

91. RADZIMIŃSKI Andrzej, TANDECKI Janusz: Projekt wytycznych w sprawie przygotowania do druku katalogu dokumentów i listów. Archeion. [T.] 1994 s. 39–47.

92. SIERPOWSKI Stanisław: Działalność Zakładu Archiwistyki UAM w Poznaniu w latach 1972–1992. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 340–346.

93. ŚWIĄTEK Szczepan: Uwagi o warsztacie archiwisty dziejów najnowszych. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 10: 1995 s. 217–218.

2. PROBLEMATYKA SZCZEGÓŁOWA

a) KONSERWACJA

94. CEGLARSKA Elżbieta: Akta sekcji konserwacji zabytków i dzieł sztuki Krakowskiego Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w zbiorach Archiwum Państwowego w Krakowie. Wiad. Konserw. Woj. Krak. [T.] 1: 1995 s. 181–182.

95. GROMNICKI Jan: Informator o archiwach dokumentacji prac PP [Przedsiębiorstwa Państwowego] Pracowni Konserwacji Zabytków. [wyd. 2 uzup.]. Warszawa: Wyd. PP PKZ, 1993 s. 32.

Rec.: Balcerzak E[lżbieta], Kwart. Hist. Kult. Mater. R. 42: 1994 nr 2 s. 251–252.

96. KONSERWACJA pieczęci w świetle doświadczeń archiwów zagranicznych. Oprac. Maria Brzozowska-Jabłońska. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 157–174.

97. STASIUK Maria: Pracownia konserwatorska Archiwum Państwowego w Przemyślu. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 7/8: 1994 s. 271–276.

b) KSZTAŁCENIE

98. LEWANDOWSKA Maria: Kształcenie archiwistów w Podyplomowym Studium Archiwistyki na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika (1973–1993). Archeion. [T.] 95: 1995 s. 222–226.

99. SIERPOWSKI Stanisław: Nowe kierunki kształcenia archiwistów. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 346–349.

c) KOMPUTERYZACJA

100. GALUBA Rafał, MATELSKI Dariusz: Pierwsza letnia szkoła komputerowa. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 393–394.

101. GALUBA Rafał, MATELSKI Dariusz: Zastosowanie techniki komputerowej w archiwistyce. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 391–393.

Seminarium, Poznań, 11–12 IV 1991 r.

102. MATELSKI Dariusz: Metody komputerowe w badaniach i dydaktyce historii polskiej. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 220–221.

103. MATELSKI Dariusz: Seminarium komputerowe w Toruniu. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 270–271.

104. MIĘDZYNARODOWY standard opisu archiwalnego: Część ogólna ISAD (G) (Norma przyjęta przez komisję ad hoc ds. standaryzacji opisów Sztokholm, Szwecja 21–23 styczeń 1993 r. Wersja końcowa, przyjęta przez Międzynarodową Radę Archiwów). Warszawa: NDAP, 1995 s. 22 [1].

105. NAWROCKI Stanisław: Hiszpańskie doświadczenia w zakresie komputeryzacji archiwów. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 271–273.

106. NAWROCKI Stanisław: Narada w sprawie stosowania komputerów w archiwach. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 394–396.

107. PROBLEMY opracowania archiwaliów staropolskich w skomputeryzowanych systemach informacyjnych. Materiały sympozjum, Toruń 9 i 10 września 1993 r. Pod red. Bohdana Ryszewskiego; Uniwersytet Mikołaja Kopernika.Toruń: UMK, 1994 s. 88 (Komputeryzacja archiwów, t. 1).

108. RYSZEWSKI Bohdan: Problemy komputeryzacji archiwów. Toruń: UMK 1994 s. 125 [1] (Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Rozprawy).

109. WAJS Hubert: Zastosowanie programu MICRO CDS/ISIS w Oddziale I AGAD do tworzenia baz danych. Archiwista. Biul. Stow. Arch. Pol. Rok. 29: 1995 nr 89 s. 77–81.

d) OPRACOWYWANIE

110. KŁYS Stanisław: Ewidencja i zabezpieczenie materiałów archiwalnych w archiwach państwowych. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 67–75.

111. PAWŁOWSKA Anna T [eresa]: Zasady porządkowania i ewidencjonowania zasobu archiwalnego. Arch. Bibl. i Muz. Kośc. T. 62: 1993 [druk.:] 1994 s. 29–38.

e) POMOCE ARCHIWALNE

112. BANDURKA Mieczysław: Międzyzespołowe katalogi archiwalne (opracowane w oparciu o inwentarze kartkowe). Archiwista. Biul. Stow. Arch. Pol. Rok. 29: 1995 nr 89 s. 23–30.

113. BANDURKA Mieczysław: Projekt uzupełnień jednolitego, rzeczowego wykazu akt dla urzędów gmin. Katowice: „Commercium" Agencja Gospodarcza, 1995 s. 36 (Biblioteka Wiedzy Samorządowej, 4).

f) REWINDYKACJE

114. MAJECKI Henryk: Porozumienie o polsko-litewskiej wspólpracy archiwalnej. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 194–195.

115. SKOWRONEK Jerzy: Misja archiwisty i problemy rewindykacji archiwów — specyfika Europy Środkowo-Wschodnej XIX i XX w. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 7–21.

116. SKOWRONEK Jerzy: Odzyskane zbiory archiwalne Poselstwa Polskiego w Meksyku (1918–1945). Charakterystyka zasobu. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 76–102.

117. STĘPNIAK Władysław: Sprawy archiwów w stosunkach Polski z jej wschodnimi sąsiadami. Archiwista. Biul. Stow. Arch. Pol. Rok. 29: 1995 nr 89 s. 43–56.

VI. ORGANIZACJA NACZELNEJ DYREKCJI ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

1. CIAŁA DORADCZE

118. BIERNAT Andrzej: O pracach Centralnego Ośrodka Informacji Archiwalnej. Archiwista. Biul. Stow. Arch. Pol. Rok. 29: 1995 nr 89 s. 15–21.

119. LEWANDOWSKA Maria: Centralna Komisja Metodyczna w latach 1986–1993. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 239–247.

120. TOMALA Tomasz: Czwarte i piąte posiedzenie Rady Archiwalnej. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 297–300.

121. TOMALA Tomasz: Szóste posiedzenie Rady Archiwalnej. Archeion. [T.] 1995 s. 235–236.

122. WOSZCZYŃSKI Bolesław: Rada Archiwalna kadencji lat 1992–1994. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 311–318.

123. WOSZCZYŃSKI Bolesław: Sprawozdanie z działalności Rady Archiwalnej za lata 1989–1991. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 236–239.

2. DZIAŁALNOŚĆ SŁUŻBY ARCHIWALNEJ

a) POSIEDZENIA

124. POSIEDZENIA naukowe w archiwach państwowych w roku 1990 i 1992. Zestawienie referatów ze streszczeniami. Barbara Kubiczek, Tomasz Tomala. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 396–417.

125. ROSOWSKA Ewa: Posiedzenie Komisji Metodycznych w 1993 r. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 185–187.

126. ROSOWSKA Ewa: Posiedzenia naukowe w archiwach państwowych w roku 1993. Zestawienie referatów ze streszczeniami. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 349–361.

b) SPRAWOZDANIA

127. KONIECZNY Zdzisław: Sprawozdanie Archiwum Państwowego w Przemyślu za lata 1993–1995. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 10: 1995 s. 279–314.

128. ROCKA Danuta: Sprawozdanie z działalności państwowej służby archiwalnej w roku 1990. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 300–324.

129. ROCKA Danuta: Sprawozdanie z działalności państwowej służby archiwalnej w 1994 r. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 279–311

c) WSPÓŁPRACA Z ARCHIWAMI ZAGRANICZNYMI

130. CHORĄŻYCZEWSKI Waldemar: Wizyta dyrektora Archiwum Miejskiego z Getyngi w Archiwum Państwowym w Toruniu. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 253–255.

131. CIARA Stefan: Kwerenda w archiwach wiedeńskich. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 248-253.

132. GAZIŃSKI Radosław: Z pobytu w archiwach poczdamskich. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 250–251.

133. GRABOWSKI Janusz: Z pobytu w archiwach węgierskich. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 245–247.

134. KAZIMIERSKI Józef: Z pobytu w archiwach Hagi. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 366–369.

135. KOŁODZIEJ Edward: Pobyt służbowy w Danii. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 365–366.

136. KULECKI Michał: Pobyt służbowy w Mińsku. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 371–374.
Rozpoznanie zespołów ksiąg ziemskich i grodzkich podlaskich w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym.

137. PĄTEK Krzysztof: Wyjazd służbowy do Maastricht. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 369–371.

138. PODRALSKI Jerzy: Pobyt służbowy w Sztokholmie. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 357–362.
Przegląd zespołów zawierających pommeranica.

139. STĘPNIAK Władysław: Archiwa Grecji. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 98–111.

140. STĘPNIAK Władysław: Pobyt służbowy w Arras. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 363–364.
Spotkanie przedstawicieli stowarzyszeń genealogicznych archiwów i bibliotek.

141. SKOWRONEK Jerzy: Z pobytu w archiwach amerykańskich i polskich w USA. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 7–38.

142. WYPRAWA krakowskich archiwistów do Pragi (27–30 kwietnia 1994). Oprac. Ewa Dziurzyńska, Wiesław Filipczyk, Piotr Milczanowski. Krak. Rocz. Arch. T. 1: 1995.

d) WYSTAWY KRAJOWE

143. BARANOWSKI Julian: Wystawa: Dziesięciolecie Muzeum Oświaty w Łodzi. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 270–271.

144. BIELECKI Robert: Pałac Staszica i okolice w Powstaniu Warszawskim. Katalog wystawy 26 VII – 4 VIII 1995 Warszawa: Wyd. „TRIO", 1995 s. 84 [20] il.

145. CHMIELEWSKA Mieczysława: Wystawa Archiwum we Wrocławiu: Herby śląskie. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 263–269.

146. CHRUŚCIAK Elżbieta: Wystawa włoskich materiałów i sprzętu konserwatorskiego. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 306–307.

147. DOKUMENTY — Skarby ziem zachodnich i północnych Polski. Katalog wystawy archiwalnej. Red. kat. Violleta Urbaniak, Maria Frankel; Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Zamek Książąt Pomorskich. Warszawa-Szczecin: Wyd. AP „Dokument", 1995 s. 55 [22].

148. DREŚCIK Jan: Pieczęcie powstańcze 1863–1864 w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie. Stud. Hist. R. 38: 1995 z. 2 s. 203–223.
„W 125 rocznicę powstania styczniowego", wystawa w Zbiorach Czartoryskich, styczeń-kwiecień 1988 r.

149. DZIEWAŁTOWSKA Jadwiga: Wystawy z okazji I Światowego Zjazdu Łodzian. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 294–297.

150. GĄSIOR Marcin, KOTEWICZ Ryszard: Obchody 500-lecia parlamentaryzmu polskiego w Piotrkowie. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 235–239.

151. KAZIMIERSKI Józef: Dwóchsetlecie powstania Magistratu Warszawy i Archiwum Generalnego miasta Warszawy 23 IV 1792 – 23 IV 1992. Rocz. Warsz. [T.] 23: 1993 [druk.:] 1994 s. 301–310.
Wystawa „Metryki Warszawy i Mazowsza XII–XX w.", otwarta w Bibliotece Królewskiej 23 IV 1992 r. oraz opis obchodów jubileuszowych.

152. KOŁODZIEJ Edward: Wystawa ze zbiorów Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze z lat 1936–1939. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 262–263.

153. KOŚCIÓŁ w Polsce. Dzieje klasztoru w Czerwińsku. Katalog wystawy w Czerwińsku 12–13 grudnia 1995. Wstęp Piotr Paweł Gach, scenariusz wyst. i oprac. Joanna Nastalska; PTH Oddz. w Czerwińsku nad Wisłą, Tow. Salezjańskie, TMH. w Warszawie, NDAP, Bibl. Uniw. KUL. Lublin: Lubelska Oficyna Wyd., 1995 s. 16 il. [16].

154. KOTEWICZ Ryszard: Metryka Piotrkowa Trybunalskiego i regionu. Piotrków Trybunalski: AP, 1994 s. 23 [1], tabl. [32].
Wystawa otwarta 3 V 1991 r.

155. KOTEWICZ Ryszard: Obchody dwusetnej rocznicy Powstania Kościuszkowskiego w Piotrkowie Trybunalskim. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 240–241.

156. KOTEWICZ Ryszard: Obchody rocznicy Konstytucji 3 Maja w Piotrkowie Trybunalskim. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 348–350.

157. KRAJEWSKA Hanna: Wystawa: Obecni… 200 lat cmentarzy ewangelickich na Woli. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 305–306.

158. MAROSZ Magdalena: Wystawa „Archiwalia Kościuszkowskie" (23 marca–20 kwietnia 1994). Krak. Rocz. Arch. T. 1: 1995 s. 165–167.

159. MAROSZ Magdalena: Wystawa: Krakowskie kopce. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 299–300.

160. MIESZKOWSKA Anna: Wystawa książek emigracyjnych w AGAD. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 273–274.

161. MOTAS Mieczysław: Pokaz dokumentów i materiałów pt. Zbrodnie na obywatelach polskich. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 350–353.
Wystawa ze zbiorów Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu — Instytut Pamięci Narodowej, 21–22 i 28 II 1991 r.

162. OSIECKA Małgorzata: Wystawa w Muzeum Niepodległości: Z Napoleonem do Moskwy. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 297–298.

163. PACYKOWSKI Przemysław: Wystawa: Plakat w zasobie A[rchiwum] P[aństwowego] w Przemyślu od początku XX w. do 1939 r. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 353–354.
Otwarta 11 VI 1992 r.

164. POTOCCY h. Pilawa. W kręgu aktywności rodu. Katalog wystawy 24 kwiecień – 13 maj 1995. Aut. katalogu J[olanta] Grala, V[ioletta] Urbaniak; NDAP Warszawa: Wyd. Fundacji „Historia Pro Futuro", 1995 s. 28.
Katalog wystawy materiałów z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie i Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku.

165. POWSTANIE Kościuszkowskie w dokumentach archiwalnych. Warszawa marzec – kwiecień 1994. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie s. 8.

166. [STO DWADZIEŚCIA] 120 lat Przemyskiego Archiwum. Katalog wystawy. Archiwum Państwowe w Przemyślu Sala Herbowa, ul. PCK 4 17 X – 31 X 1995 r. Scenariusz wystawy oprac. Bogusław Bobusia, Jacek Krochmal, wstęp B. Bobusia. Przemyśl: AP, 1995 s. 43.

167. SZCZEPAŃSKI Janusz: Tradycje obchodów święta 3 Maja w skupiskach polonijnych. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 344–348.
Wystawa archiwalna w Domu Polonii w Pułtusku otwarta 4 V 1991 r.

168. ŚRENIAWA-SZYPIOWSKI Romuald: Dokumenty Powstania Warszawskiego. Kron. Warsz. 1994 [nr] 1/2 s. 15–19.
Wystawa w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy.

169. URBANIAK Violetta: Wystawa w AGAD w rocznicę Powstania Kościuszkowskiego. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 256– 262.

170. URBANIAK Violetta: Wystawa w AGAD w pięćdziesiątą rocznicę Sierpnia 1944 r. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 271–272.

171. ZARZYCKA Urszula: Sesja naukowa i wystawa w Łodzi: 200 rocznica Konstytucji 3 Maja. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 259–261.

WYSTAWY ZAGRANICZNE

172. BODEK Andrzej: Laub der Geschichte oder Spuren des Lebens und Sterbens im Getto Lodz gesichtet und gesammelt. Tł. i streszcz. Marek Budziarek. [W:] Judaica łódzkie w zbiorach muzealnych i zasobach archiwalnych. Oprac. zbior. pod red. Marka Budziarka. Łódź: Muz. Hist., 1994 s. 158–185.
Tekst w jęz. niem.

173. MUZEA, biblioteki i archiwa na Zachodzie. Oprac. zbior. pod red. Hieronima Fokcińskiego [i in.]. Londyn 1991 s. 154, ilustr.
Rec.: Tomczak Andrzej, Archeion. [T.] 93: 1994 s. 218–219.

174. NATIO Polona. Le Universita in Italia e in Polonia. (Secc.XIII–XX). Mostra Documentaria = Uniwersytety w Polsce i we Włoszech (wiek XIII–XX). Wystawa archiwalna. Oprac. zbior. Polska 1991, Italia 1990 s. 300.
Rec.: Grabowski Janusz, Archeion. [T.] 94: 1995 s. 148–149.

175. PORAZIŃSKI Jarosław: Wystawa: 800 lat Zakonu Krzyżackiego. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 354–357.
Norymberga, VI–IX 1990 r.

176. TOMALA Tomasz: Wystawa: Polonika w Archiwum Narodowym Kanady. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 301–303.

VII. ORGANIZACJA I DZIAŁALNOŚĆ ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

1. OGÓLNIE

177. ARCHIWA w Polsce. Informator adresowy (stan z 1 sierpnia 1994 roku). Red. Marek Konopka; Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Centralny Ośrodek Informacji przy NDAP. Warszawa: NDAP, 1994 s. 186 [1].

178. BRECHTKEN Magnus: Zapiski z podróży badawczej do niektórych archiwów i bibliotek w Polsce. Inter. Finitimos. Nr 6: 1994 s. 21–21.

179. KRAJEWSKA Hanna: Polen-Österreich vom 16. bis zum 20. Jahrhundert. Ein Dokumentenführer. Warszawa: NDAP, Burgendlandlischen Archivs, 1995 s. 201, [21].

180. RELACJA Witolda Suchodolskiego o spaleniu archiwów warszawskich. Oprac. Władysław Stępniak. Misc. Hist.-Arch. T. 4: 1994 s. 285–293.

181. ROBÓTKA Halina: Archiwa państwowe i reforma biurowości w Polsce międzywojennej: [ref.]. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 83–95.

182. SAWIŃSKI Zbigniew: Uwagi na temat roli archiwów danych w naukach społecznych. Ask. 1995 nr 1 s. 125–128.

183. SKOWRONEK Jerzy: Głos w dyskusji o „Kodeksie etycznym archiwisty". Archeion. [T.] 94: 1995 s. 362–365.

184. STELMACH Mieczysław: Materiały geodezyjno-kartograficzne w zasobie wojewódzkich ośrodków dokumentacji. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 97–111.

Artykuł dyskusyjny, opracowany w ramach prac zespołu naukowego, kordynowanego przez ZNA NDAP.

185. ŚWIĄTEK Szczepan: Udział archiwów w badaniach nad naukami pomocniczymi historii. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 9: 1995 s. 91–96.

186. TEKI Archiwalne. Materiały źródłowe. T. 22. Oprac zbior. red. Bogdan Kroll. Warszawa-Łódź 1992 s. 308.

Rec.: Chodubski Andrzej, Archeion. [T.] 94: 1995 s. 164–167.

187. TOMCZAK Andrzej: Dyskusja panelowa na temat aktualnej kondycji archiwów polskich. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 196–198.

188. WOLNY Bolesław: Struktury organizacyjne państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego w latach 1945–1993. Prz. Zach.-Pom. T. 37: 1993 z. 4 [druk.:] 1994 s. 133–147.

2. AKTY PRAWNE

189. CHMIELEWSKI Zdzisław: Zasady zarządzania aktami w urzędach administracji w dobie rozwijającego się kapitalizmu. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 22–40.

190. TROJANOWSKA Maria: Współczesne państwowe normatywy kancelaryjno-archiwalne. Arch. Bibl. i Muz. Kośc. T. 64: 1995 s. 67–80.

191. WOSZCZYŃSKI Bolesław: Projekt ustawy archiwalnej. Achiwista. Biul. Stow. Arch. Pol. Rok. 29: 1995 nr 89 s. 11–14.

192. ZYŚKO Wojciech: Działania państwowej służby archiwalnej w zakresie opieki nad narastającym zasobem archiwalnym. Arch. Bibl. i Muz. Kośc. T. 62: 1993 [druk.:] 1994 s. 85–102.

3. INFORMACJE O MATERIAŁACH ARCHIWALNYCH

193. ABRAHAMOWICZ Sławomir: Materiały dotyczące getta łódzkiego w zasobach Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi [W:] Judaica łódzkie w zbiorach muzealnych i zasobach archiwalnych. Praca zbior. pod red. Marka Budziarka. Łódź: Muz. Hist. Miasta Łodzi, 1994 s. 130–141.

194. AKCJA „Wisła". Dokumenty. Oprac. Eugeniusz Misiło, Archiwum Ukraińskie. Warszawa, 1993 s. 523.

Rec.: Bobusia Bogusław, Rocz. Hist.-Arch. [T.] 10: 1995 s. 315–320

195. ALEKSANDROWICZ-SZMULIKOWSKA Małgorzata: Radziwiłłówny w świetle swoich testamentów. Przyczynek do badań mentalności magnackiej XVI–XVII wieku. Warszawa: Wyd. Semper, 1995 s. 66 [2] (Studia i Materiały Wydawnictwa Naukowego Semper, z. 3).

196. ALEKSIUN-MĄDRZĄK Natalia: Materiały dotyczące historii Żydów w Polsce w latach 1945–1950 w archiwach wojewódzkich. Biul. Żyd. Inst. Hist. 1994 nr 1/3 (169–171) s. 151–162.

197. BIELECKI Robert: Słownik biograficzny oficerów Powstania Listopadowego. T. 1: A–D. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwum Główne Akt Dawnych Warszawa: Wyd. „TRIO", 1995 s. 410 [32].

198. BRUSKI Klemens, DŁUGIKĘCKI Wiesław: Dwa dokumenty krzyżackie dla klasztoru Cystersów w Pelplinie z lat 1314–1315. [W:] Gdańskie studia z dziejów średniowiecza Nr 1: Ludzie, władza, posiadłości. Pod red. Jana Powierskiego i Błażeja Śliwińskiego. Gdańsk: Wyd. Uniw. Gdańskiego, 1994 s. 245–256.

199. CHOIŃSKA-MIKA Jolanta: Sejmiki mazowieckie z przełomu XVI i XVII w. O zagrożeniu bezpieczeństwa publicznego w Rzeczypospolitej. Misc. Hist.-Arch. T. 5: 1995 s. 19–28.

200. CZEPPE Maria: Działalność agenta hetmańskiego w Dreźnie w latach 1752–1756 w świetle raportów Andrzeja Protasowicza do Michała Kazimierza Radziwiłła. Stud. Hist. R. 38: 1995 z. 3 s. 495–504.

201. DUDEK Dobiesław: Nieznany artykuł Józefa Piłsudskiego. Prz. Hist. T. 86: 1995 z. 3–4 s. 369–374.

202. DYGDAŁA Jerzy: Dwaj Pijarzy Konarscy. Z tajemnic publicystyki politycznej bezkrólewia 1733 roku. Kwart. Hist. R. 101: 1994 nr 1 s. 81–90.

203. EXODUS Warszawy. Ludzie i miasto po Powstaniu 1944. Pod red. Emilii Boreckiej. Przedm. Marian Drozdowski. Wybór i oprac. Małgorzata Berezowska [i in.]. Warszawa: PIW, 1994. T. 1–2. Warszawa 1992–1993. T. 3: Archiwalia. Wybór i oprac. Józef Kazimierski, Danuta Skorwider, Romuald Śreniawa-Szypiowski. Wstęp J. Kazimierski s. 638. T. 4: Archiwalia. Wybrali i oprac. J. Kazimierski, D. Skorwider, R. Śreniawa-Szypiowski. Wstęp J. Kazimierski s. 660.

Rec.: [T. 1–2]: Wiśniewska Maria, Prz. Hum. R. 38: 1994 nr 2 s. 151–153.

204. GLUZA Zbigniew: Agencja byłego wieku. Karta. [Nr] 14: 1994 s. 144–145.

205. GOLIŃSKI Mateusz: Socjotopografia dużego miasta a źródła podatkowe. Wybrane problemy na przykładzie Wrocławia i Świdnicy w XIV–XV wieku. Kwart. Hist. Kult. Mater. R. 43: 1995 nr 1 s. 43–53.

206. HEMMERLING Zygmunt, NADOLSKI Marek: Opozycja antykomunistyczna w Polsce 1944–1956. Wybór dokumentów. Warszawa 1990.

Zbiór 95 dokumentów z archiwów zagranicznych i polskich.

Rec.: Magierska Anna, Archeion. [T.] 93: 1994 s. 188–191.

207. HERTZ Włodzimierz: Dorpat 1892–1897. Fragmenty wspomnień. (Z rękopisu opracował Włodzimierz Okoński). Arch. Hist. i Filoz. Med. T. 57: 1994 z. 4 s. 513–519.

208. JARCZYKOWA Mariola: Książka i literatura w kręgu Radziwiłłów birżańskich w pierwszej połowie XVII wieku. Katowice: Wyd. Uniw. Śląskiego, 1995 s. 154 [2] (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, nr 1536).

209. KAZIMIERSKI Józef: Miasta i miasteczka na Podlasiu (1808–1914). Zabudowa, ludność, gospodarka. Warszawa – Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych AP w Szczecinie, 1994 s. 311, il., mapy.

Rec.: Demidowicz Tomasz. Podl. Kwart. Kult. 1994 nr 4 s. 50–53; Osiecka Małgorzata, Archeion. [T.] 95: 1995 s. 128.

210. KAZIMIERSKI Józef: Źródła archiwalne do badań nad dziejami Mazowsza i Podlasia (XII–XX w.). [W:] Mazowsze i Podlasie w badaniach historycznych. Red. nauk. Benon Dymek. Warszawa – Płock: Mazowiecki Ośrodek Badań Nauk. im. St. Herbsta; Tow. Nauk. Płockie, 1994 s. 122 (Prace Mazowieckiego Ośrodka Badań Nauk., nr 57).

211. KAZIMIERSKI Józef, PLESKACZYŃSKA Małgorzata: Przewodnik po źródłach historycznych do dziejów ziem województwa ostrołęckiego. Ostrołęka: Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, 1994–1995. (Biblioteka Kurpiowska). T. 1: XV–XX wiek (do 1945 r.) 1994 s. 142 [2], [18] s. tabl. T. 2: 1944–1989 1995 s. 152.

212. KĄDZIELA Łukasz: Prymas Michał Poniatowski wobec Targowicy. Prz. Hist. T. 85: 1994 z. 4 s. 433–442.

List prymasa M. Poniatowskiego do I. Massalskiego.

213. KIELASIŃSKI Marek: Raport sądowy o morderstwach. Arch. Kryminol. T. 20: 1994 s. 97–135.

Wyroki śmierci wydane przez Sąd Wojskowy Lubelskiego Garnizonu na żołnierzy AK w latach 1944–1945.

214. KOKOSZA Janusz: Archiwalia archeologiczne z byłego powiatu Oława. Cz. 2. Siles. Antiqua. T. 36/37: 1994 s. 261–269.

215. KOLAK Wacław: Kultura umysłowa mieszczaństwa krakowskiego w epoce renesansu i źródła do jej badań. Krak. Rocz. Arch. T. 1: 1995 s. 13–19.

216. KORAL Piotr: Rodzina szlachecka w województwie sieradzkim i ziemi wieluńskiej w świetle rejestrów pogłównego z 1673 r. Prz. Hist. T. 86: 1995 z. 3–4 s. 361–367.

217. KOŚCIÓŁ — państwo w świetle akt wydziału d/s wyznań 1967–1968. Próby kontroli Kościoła. Wydarzenia marcowe. Interwencja sierpniowa w Czechosłowacji. [wyd.] Peter Raina. Warszawa: Książka Polska, 1994 s. 340.

218. KOŚCIÓŁ w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989. T. 1 — lata 1945–1959. [wyd.] Peter Raina. Poznań: „W drodze", 1994 s. 779 [5].

Rec.: Grajewski Andrzej, Chrześcijanin w świecie. R. 24: 1994 nr 1 s. 205–208; Prejs Roland, Nasza Przeszłość. [T.] 82: 1994 s. 404–406.

219. KOTOWSKI Wojciech: Quellen zur Geschichte der deutschen Minderheit in Polen von 1919 bis 1939 in deutschen und polonischen Archiven. Marburg 1992 Verlag. Johann-Gottfried-Herder-Inst. s. 89 (Dokumentation Ostmitteleuropa. H. 3/4).

Rec.: Matelski Dariusz, Archeion. [T.] 94: 1995 s. 133–135; tenże. Prz. Zach. R. 49: 1993 [druk.:] 1994 nr 4 s. 314–315.

220. KRAJEWSKA Hanna: Opieka nad ubogimi i zakłady dobroczynne Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie XVIII–XIX w. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 326–333.

221. KSIĘGA ławnicza miasta Płocka 1489–1517. W 175 rocznicę założenia Towarzystwa Naukowego Płockiego 1830–1995 = Acta scabinorum civitatis Plocensis 1489–1517. Oprac. Danuta Poppe. Warszawa: D. Poppe, 1995 s. XXI, 379 [18].

222. KUS Józef: Jarmarki jarosławskie i ich wpływ na rozwój miasta w XVI i XVII wieku. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 9: 1995 s. 29–43.

223. LASZUK Anna: Ludność Brańska na przełomie XVII i XVIII w. Białostocczyzna [nr] 4: 1994 s. 29–39.

224. LECHNIAK Ewa: Litewski paź na dworze Gonzagów w Mantui. Z nieznanych archiwaliów polsko-włoskich. Lituan.-Slav. Posnan. Stud. Hist. T. 6: 1994 [druk.:] 1995 s. 109–120.

225. LECHOWICZ Krzysztof: Judaica w zasobach archiwalnych Urzędu Miasta Łodzi. [W:] Judaica łódzkie w zbiorach muzealnych i zasobach archiwalnych. Praca zbior. pod red. Marka Budziarka. Łódź: Muzeum Hist. Miasta Łodzi, 1994 s. 154–157.

226. MASIARZ Władysław: Pod nadzorem policji na Syberii Wschodniej. Stud. Hist. R. 38: 1995 z. 2 s. 267–272.

227. MICHALEWICZ Jerzy: Żydowskie okręgi metrykalne i żydowskie gminy wyznaniowe w Galicji doby autonomicznej. Kraków: „Księgarnia Akademicka", 1995 s. 215.

228. MICHAŁOWSKA Anna: Protokół procesu o mord rytualny (fragment czarnej księgi krzemienieckiej z 1747 roku). Biul. Żyd. Inst. Hist. Nr 3/95 – 2/96: 1995/1996 s. 107–120.

229. NAGIELSKI Mirosław: Komput wojsk Rzeczypospolitej na projektowaną kampanię przeciwko Turcji w 1646 roku. Stud. Mater. Hist. Wojsk. Tom. 37: 1995 s. 319–326.

230. PAŁYS Piotr: Repatrianci z Czechosłowacji w aktach powiatowych oddziałów Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Śląsku Opolskim. Śl. Kwart. Hist. Sobótka. R. 49: 1994 nr 1–2 s. 129–136.

231. PROKSA Michał: Nieznane opisy Lwowa Jana Wincentego Smoniewskiego. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 10: 1995 s. 73–92.

232. PROTOKOŁY z posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej. Kraków: Wyd. i Druk „Secesja", 1994. T. 1: Październik 1939 – czerwiec 1940. Red. nauk. Marian Zagórniak. Oprac. Wojciech Rojek przy współpr. Andrzeja Suchcitza; PAU, Inst. Pol. i Muz. im. gen. Sikorskiego w Londynie. Arch. Kom. dla Badań Dziejów Władz Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie, 1939–1990 s. 347 [1]. Cz. 1: Druga wojna światowa. Ser. A: Protokoły z Posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej.

233. RAMOTOWSKA Franciszka: Dziedzictwo ideowe Konstytucji 3 Maja w Powstaniu Styczniowym. Misc. Hist.-Arch. T. 5: 1995 s. 67–84.

234. RAMOTOWSKA Franciszka: Legitymizm władz polskich w okresach powstań i ruchów wolnościowych (1830–1863). Misc. Hist.-Arch. T. 4: 1994 s. 33–73.

Referat wygłoszony w AGAD w siedemdziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości.

235. RASIŃSKI Edward: Z archiwum: „bolszewizacja smaku" i „sto przedstawień". Dialog. R. 39: 1994 nr 6 s. 136–142.

Wspomnienia związane z pracą wydawniczą w redakcji teatralnej Wydawnictw Artystycznych i Filmowych w latach siedemdziesiątych.

236. REWIZJA gruntów w komornictwie olsztyńskim z roku 1717. Wyd. Zenon Guldon i Jacek Wijaczka. Kom. Mazur.-Warmiń. 1994 nr 1 (203) s. 53–68.

Publikowany tekst źródłowy rewizji gruntów „Cameratus Capitularis Allensteinesis" z 1717 r.

237. SIERPOWSKI Stanisław: Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego, T. 1–3. Poznań 1989–1992.

Rec.: Nadolski Marek, Matelski Dariusz, Archeion. [T.] 93: 1994 s. 226–232.

238. SOBCZAK Jacek: Mapy departamentów litewskich Komisji Edukacji Narodowej. Lituan.-Slav. Posn. Stud. Hist. T. 6: 1994 [druk.:] 1995 s. 201–214.

239. STANEK Wojciech: „Opisanie" urzędu hetmańskiego z 1717 roku i jego polityczne następstwa. Stud. Mater. Hist. Wojsk. Tom. 37: 1995 s. 31–41.

240. STARNAWSKI Jerzy: Kulisy Biblioteki Narodowej w świetle archiwum Stanisława Kota. Sprawozd. z Czynności i Posiedzeń PAU. T. 57: 1993 [druk.:] 1994 s. 19–20.

241. STASZEL Jan: Jan Fijałek — kapłan, uczony. Działalność w ekspedycji rzymskiej Polskiej Akademii Umiejętności. Rocz. Bibl. PAN w Krakowie R. 39: 1994 s. 101–179.

242. STRZYŻEWSKA Zofia: Działalność egzekucyjna policji narodowej w Warszawie. Misc. Hist.-Arch. R. 4: 1994 s. 95–112.

243. SZCZUR Stanisław: Traktaty międzypaństwowe Polski piastowskiej. Kraków 1990 s. 183.

Rec.: Żerelik Rościsław, Archeion. [T.] 93: 1994 s. 235–238.

244. SZULIST Władysław: Materiały archiwalne do genealogii kaszubskiej Polonii. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 309–313.

245. ŚWIAT pod kontrolą. Wybór materiałów z archiwum cenzury rosyjskiej w Warszawie. Wybór, przekł. i oprac Maria Prussak. Warszawa: Wyd. Krąg, 1994 s. 187.

Rec.: Przybyła Zbigniew, Teksty Drugie. 1995 nr 3 s. 82–86; Karosińska Izabella, Res. Pub. Nowa. 1995 nr 6 s. 72–73; Godlewska Joanna, Teatr. 1995 nr 6 s. 46–47; Shemruk Chone, Biul. Żyd. Inst. Hist. nr 4/94 – nr 2/95 (172–174): 1994/1995 s. 144–145.

246. ŚWIĄTEK Szczepan: Druki ulotne w archiwach (uwagi i refleksje). Rocz. Hist.-Arch. [T.] 10: 1995 s. 207–209.

247. TANDECKI Janusz: Średniowieczne księgi wielkich miast pruskich jako źródło historyczne i zabytki kultury mieszczańskiej (organizacja władz, zachowane archiwalia, działalność kancelarii). Warszawa-Toruń, 1990 s. 273.

Rec.: Ciara Stefan, Archeion. [T.] 94: 1995 s. 162–163.; Długokęcki Wiesław, Zap. Hist. T. 59: 1994 z. 2/3 s. 98–100.

248. TYBUROWSKI Wiesław: Ruch naturalny ludności żydowskiej okręgu metrykalnego Brzostek w latach 1894–1938. [W:] Michalewicz Jerzy: Żydowskie okręgi metrykalne i żydowskie gminy wyznaniowe w Galicji doby autonomicznej. Kraków: „Księgarnia Akademicka", 1995 s. 193–215.

249. WIESIOŁOWSKI Jacek: Cech rymarzy chwaliszewskich w świetle swoich archiwaliów. Kron. M. Pozn. 1995 nr 1 s. 51–74.

250. WOJTYLAK Marek: Akta gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych powiatu łowickiego w XIX i XX w. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 43–57.

251. WRONCZAK Jerzy: Personel gminy żydowskiej w Królestwie Polskim w 1816 r. — charakterystyka materiału archiwalnego. [W:] Z historii ludności żydowskiej w Polsce i na Śląsku. Pod red. Krystyna Matwijowskiego. Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, 1994.

252. TARAKANOWSKA Maria: Seria wydawnictw źródłowych. Przywileje miast Polski południowo-wschodniej. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 225–226.

253. WIĘCH-TCHÓRZEWSKA Wanda: Źródła do dziejów ruchu ludowego na Podlasiu Południowo-Zachodnim, wytworzone przez lokalne władze administracyjne. Rocz. Bial.-Podl. T. 3: 1995 s. 317–324.

254. WYPRZEDAŻ mienia po Janie Kazimierzu w roku 1673=Vente du mobilier de Jean-Casimir en 1673. Oprac. Ryszard Szmytki. Warszawa: Wyd. Neriton, 1995 s. 398 [18] il. [16].

255. ZAJĄC Irena: Rozwój zabudowy przemyskich przedmieść. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 10: 1995 s. 93–124.

256. ZIELECKI Alojzy: Ruch niepodległościowy w Przemyślu i regionie na przełomie XIX i XX wieku. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 10: 1995 s. 125–147.

Na podstawie dokumentów z AP w Przemyślu i Krakowie.

257. ZWYCIĘSCY za drutami. Jeńcy polscy w niewoli (1919–1922). Dokumenty i materiały opracowali i do druku przygotowali Stanisław Alexandrowicz, Zbigniew Karpus, Waldemar Rezmer. Toruń 1995.

Rec.: Wojdyło Witold, Dzieje Najnowsze. R. 27: 1995 nr 4 s. 170–172.

258. ŻURKOWA Renata: Kłopoty z Temidą krakowskiego drukarza Macieja Jędrzejowczyka. Rocz. Bibl. PAN w Krakowie R. 40: 1995 s. 17–26.

VIII. ARCHIWA: DZIEJE I ZAWARTOŚĆ

1. ARCHIWA PODLEGAJĄCE NDAP

ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH

259. ARCHIWUM Główne Akt Dawnych w Warszawie: Informator o zasobie. Oprac. zbior. pod red. Teresy Zielińskiej. Warszawa 1992 s. 311.

Rec.: Roszak Stanisław, Archeion. [T.] 95: 1995 s. 118–119.

260. KRAJEWSKA Hanna: Dzieje i zasób Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Archiwista. Biul. Stow. Arch. Pol. Rok. 29: 1995 nr 89 s. 83–90.

261. POMNIKI dziejowe Archiwum Głównego Akt Dawnych. Warszawa 21–30 wrzesień 1995 r. Wybór dok. i foto. oprac. Violetta Urbaniak; Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, Archiwum Główne Akt Dawnych. Warszawa: SAP, 1995 s. 8 [6] il. [8] wkł. luz.

262. „SPRAWOZDANIE" Antoniego Rybarskiego z ratowania zasobu AGAD we wrześniu 1939 r. ze zbioru Adolfa Erazma Mysłowskiego. Oprac. Ryszard Kotewicz. Misc. Hist.-Arch. T. 4: 1994 s. 277–283.

263. STĘPNIAK Władysław: Jubileusz 185--lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych. Misc. Hist.-Arch. T. 5: 1995 s. 113–123.

264. URBANIAK Violetta: Spotkanie w AGAD w pięćdziesiątą rocznicę spalenia archiwów warszawskich. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 272–273.

265. WOŹNIAKOWA Maria: Udział AGAD w obchodach rocznicy Konstytucji 3 Maja. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 256–259.

Informacje o materiałach archiwalnych

266. BARTOSZEWICZ Agnieszka, BARTOSZEWICZ Henryk: Plany ogólne Warszawy w Archiwum Głównym Akt Dawnych (1809–1915). Archeion. [T.] 94: 1995 s. 52–75.

267. GRALA Jolanta: Kolekcja Michała Marczaka w zbiorach Archiwum Akt Dawnych: [ref.]. Misc. Hist.-Arch. T. 4: 1994 s. 223–232.

268. KANCELARIA koronna a Sejm Walny. Instructuarium. Oprac., przekł. i wstęp Wojciech Krawczuk. Warszawa: Wyd. Sejmowe, 1995 s. 102, [4].
Rec.: Wrede Maria, Kwart. Hist. R. 102: 1995 nr 2 s. 136–138.

269. KRAJEWSKA Hanna: Przemyśl w dokumentach Archiwum Głównego Akt Dawnych. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 10: 1995 s. 187–195.

270. KRAWCZUK Wojciech: Listy sejmikowe w świetle Instructuarium kancelarii koronnej. Czasop. Prawno-Hist. T. 46: 1994 [druk.:] 1995 z. 1/2 s. 63–68.

271. KRAWCZUK Wojciech: Metryka Koronna za Zygmunta III Wazy. Początki Archiwum Koronnego Warszawskiego w świetle spisów z 1620 i 1627 roku. Kraków: Uniwersytet Jagielloński, 1995 s. 55 (Uniwersytet Jagielloński. Varia 349).

272. KULECKI Michał: Archiwa dawnej Rzeczypospolitej do dziejów polskiego parlamentaryzmu. Misc. Hist.-Arch. T. 5: 1995 s. 41–55.

273. MATERIAŁY genealogiczne, nobilitacyjne, indygenaty w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Oprac. Anna Wajs. Warszawa: Wyd. DiG, 1995 s. 135.

274. MIKULSKI Waldemar: Gramota wielkiego księcia Kazimierza Jagiellończyka dla wojewody wileńskiego Dowgirda z 1442 r. Prz. Hist. T. 86: 1995 z. 1 s. 67–74.

275. OSIECKA Małgorzata: Materiały archiwalne dotyczące sejmu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Misc. Hist.-Arch. T. 5: 1995 s. 57–65.

276. PIETKIEWICZ Krzysztof: Metryka Litewska. Księga wypisów za lata 1516–1518. [AGAD, dz.II, ks.69/10]. Lituan.-Slav. Posn. Stud. Hist. T. 6: 1994 s. 159–199.

277. PIĘTKA Jan: Repertorium dokumentów mazowieckich i Mazowsza dotyczących z XIII w. — koncepcja edycji, pierwsze problemy. Kwart. Hist. R 101: 1994 nr 3 s. 55–64.

278. PROTOKOŁY Rady Stanu Księstwa Warszawskiego, Tom. III, cz. 1. Oprac. Tadeusz Mencel, Marian Kallas. Warszawa: Wyd. Sejmowe, 1995 s. 281 [2]. (Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Fontes, nr 79).

279. RACHUNKI królewskie z lat 1393–1395 i 1412. Rachunki podrzęctwa krakowskiego. Rachunki stacji nowosądeckiej. Oprac. Hubert Wajs. Warszawa, 1993 s. 180.
Rec.: Rutkowska Grażyna, Rocz. Hist. R. 60: 1994 s. 239–243.

280. RAMOTOWSKA Franciszka: Rok 1848 w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. [W:] Wiosna Ludów w Królestwie Polskin. Organizacja 1848 roku. Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakł. Narod. im Oss. Wyd. PAN, 1994 s. 47–60.

281. SEJM Królestwa Polskiego o działalności rządu i stanie kraju 1816–1830. Do druku przygot. i wstępem opatrzyły Janina Leskiewiczowa; Franciszka Ramotowska. Warszawa: Wyd. Sejmowe, 1995 s. 453 [1].

282. SIEDLECKI Jan: Spuścizna aktowa sądów ziemskiego i grodzkiego w Brańsku. Próba szacunku ilościowego. Białostocczyzna. 1994 [nr] 4 s. 98–104.

283. STĘPNIAK Władysław: Materiały dotyczące historii Białorusi w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. [W:] Polska – Białoruś 1918–1945. Zbiór studiów i materiałów pod red.nauk. Wiesława Balceraka. Cz. 3: Różne przyczynki do historii stosunków polsko-białoruskich. Warszawa: Inst. Hist. PAN; Stow. Współpr. Polska – Wschód; Stow. Polska – Białoruś, 1994 s. 211.

284. TARYFA łanów Warmii z 1718 roku. Wyd. Jacek Wijaczka. Kom. Mazur.-Warm. [R.38]: 1994 nr 4 s. 415–429.

Publikacja oparta na źródle znajdującym się w AGAD w Warszawie w zespole Archiwum Biskupstwa Warmińskiego i Kapituły Warmińskiej.

ARCHIWUM AKT NOWYCH

285. KOŁODZIEJ Edward: Zmiany w zasobie Archiwum Akt Nowych. Dzieje Najnowsze. T. 26: 1994 nr 3 s. 87–97.

Informacje o materiałach archiwalnych

286. ALEKSIUN-MĄDRZAK Natalia: Listy Konsula Generalnego RP w Tel-Awiwie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie nielegalnej emigracji Żydów. Biul. Żyd. Inst. Hist. Nr 4/94 – Nr 2/95 (172–174): 1994/1995 s. 113–122.

287. LISTY do pierwszego sekretarza KC PZPR (1944–1970). Wybór i oprac. Józef Stępień; Inst. Dok. Hist. PRL. Warszawa: Wyd. Fakt, 1994 s. 280.

Wybór około 100 listów skierowanych do Władysława Gomułki.

288. PASZTOR Maria: Sprawy polskie w korespondencji dyplomatycznej francuskich kół wojskowych w latach 1926–1932. Dzieje Najnowsze. R. 26: 1994 nr 4 s. 41–60.

289. RUDNICKI Szymon, WRÓBEL Piotr: Druga Rzeczypospolita. Wybór tekstów źródłowych. Warszawa 1990 s. 325.

Rec.: Jagóra Maciej L., Archeion. [T.] 94: 1995 s. 155–158.

290. TOMASZEWSKI Jerzy: Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wobec emigracji Żydów (interpelacje poselskie i odpowiedzi premiera). Biul. Żyd. Inst. Hist. Nr 4/94 – Nr 2/95 (172–174): 1994/1995 s. 99–111.

ARCHIWUM DOKUMENTACJI MECHANICZNEJ

291. BONIECKI Jan: Święto 3 Maja w fotografiach Archiwum Dokumentacji Mechanicznej (1925–1941). Misc. Hist.-Arch. T. 5: 1995 s. 103–111.

ARCHIWUM m.st. WARSZAWY

292. INFORMATOR o archiwum i zasobie. Archiwum Państwowe m. st. Warszawy. Oddział w Kutnie. Red. Henryk Fałek. Warszawa-Kutno: AP, 1994 s. 79.

293. KUBICZEK Barbara: Informatory Oddziałów Archiwum Państwowego m. st. Warszawy. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 132.

294. Z DZIEJÓW Łęczycy i ziemi łęczyckiej. Praca zbior. pod red. Henryka Fałka. Warszawa: AP m. st. Warszawy, 1995 s. 99 [21].

Materiały z uroczystego otwarcia nowej siedziby AP m. st. Warszawy — Oddział w Łęczycy w dniu 21 IV 1994 r.

AP w BIAŁYMSTOKU

295. KOCOŃ Leszek: Czterdziestolecie Archiwum Państwowego w Białymstoku, Oddział w Łomży. Stud. Łomż. T. 5: 1995 s. 227–281.

296. KOCOŃ Leszek: Czterdziestolecie Archiwum w Łomży. Archeion. [T.] 94 s. 291–293.

Informacje o materiałach archiwalnych

297. JEMIELITY Witold: Akta z XX wieku dotyczące spraw kościelnych w Archiwach Państwowych Białegostoku i Łomży. Stud. Łomż. T. 5: 1995 s. 97–102.

298. PRAWA i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV–XVIII w. Oprac. Józef Maroszek. Białystok: Filia Uniw. Warszawskiego w Białymstoku, 1994 s. 317.

Rec.: Marchwiński Roman T., Archeion. [T.] 95: s. 134–138.

AP w BYDGOSZCZY

Informacje o materiałach archiwalnych

299. BUDA Jan: Akta i księgi okresu księgi wpisów z Prus Królewskich w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy. Stan opracowania i pomoce archiwalne. [W:] Kancelarie okresu księgi wpisów w Prusach Królewskich. Warszawa: DiG, 1994 s. 133–136.

300. WAKULUK Lidia: Materiały źródłowe do dziejów przemysłu w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy Oddział w Inowrocławiu. Ziem. Kuj. T. 10: 1994 s. 91–99.

AP w CHEŁMIE

301. KURPIANOWICZ Grzegorz: Powstało chełmskie archiwum. Prz. Prawosł. R. 8: 992 nr 2 s. 5.

Powołanie w listopadzie 1991 r. Cerkiewnej Komisji Badań nad Dziejami Prawosławia i Kultury Ukraińskiej na Chełmszczyźnie „Archiwum Chełmińskie" z siedzibą w Chełmie.

AP w GDAŃSKU

Informacje o materiałach archiwalnych

302. BEDNARSKI Lech: Dokumenty starej księgowości w zbiorach gdańskich. Rachunkowość. R. 45: 1994 nr 6 s. 295–298.

303. PRZYWUSKA Aniela: Przydatność zasobu Archiwum w Gdańsku do badań nad kancelarią w Prusach Królewskich okresu staropolskiego. [W:] Kancelarie okresu księgi wpisów w Prusach Królewskich. Warszawa: DiG, 1994 s. 97–121.

AP w KATOWICACH

304. MACHEJ Anna: Informator o zasobie Archiwum Państwowego w Katowicach Oddział w Cieszynie. Cieszyn: Pol. Tow. Hist. Odd. Cieszyn, 1994 s. 19 [9].

Informacje o materiałach archiwalnych

305. GOJNICZEK Wacław: Archiwalia z okresu konfliktu o Śląsk Cieszyński w zbiorach Archiwum Państwowego w Cieszynie. Pam. Ciesz. T. 8: 1994 s. 100–103.

306. HUSAR Bożena: Materiały archiwalne dotyczące żywieckiej linii Habsburgów. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 313–319.

307. PANIC Idzi: Problem stratyfikacji szlachty w księstwie cieszyńskim w XV wieku w świetle źródeł kancelaryjnych. Prz. Hist. T. 85: 1994 z. 1–2 s. 22–33.

308. RĄCZKA Zofia: Akta miasta Jordanowa od XVI do XIX wieku. Charakterystyka kancelaryjno-archiwalna. Krak. Rocz. Arch. T. 1: 1995 s. 20–27.

AP w KIELCACH

309. ARCHIWUM Państwowe w Kielcach i jego oddziały w Jędrzejowie, Pińczowie i Starachowicach. Przewodnik po zasobie archiwalnym. Oprac. zbior. pod kier. Stanisława Marcinkowskiego, red. nauk Andrzej Tomczak. [Aut.] Irena Bałabuch [i in.].Warszawa-Łódź: AP, 1993 s. 464 [1], il. 22.

Rec.: Guldon Zenon, Rocz. Muz. Kiel. T. 18: 1995 s. 434–436; tenże, Archeion [T.] 93: 1994 s. 179–182.

310. GULDON Romana: Fotografie w zasobie Archiwum w Kielcach i oddziałach terenowych. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 325–326.

311. KATALOG rysunków architektonicznych z akt Dyrekcji Ubezpieczeń w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Kielcach. Oprac. Adam Penkalla, Jerzy Szczepański. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji Zabytków, IS PAN, Ministerstwo Kultury i Sztuki, 1993 s. 433 [2].

Rec.: Październik Marian, Kwart. Archit. i Urban. T. 39: 1994 s. 233–234; Kośka Małgorzata, Archeion. T. 99: 1998.

AP w KRAKOWIE

312. CZAJECKA Bogusława: Prace zespołu naukowego kancelarii austriackiej za rok 1993. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 335–340.

313. KIEŁBICKA Aniela: Archiwa krakowskie na tle polskiej nauki historycznej 1871–1951. Kraków: „Secesja", 1993 s. 271 [1], [16] tabl. (Biblioteka Krakowska, nr 130).

Rec.: Litewka Aleksander: Dzieje Archiwum Państwowego w Krakowie, t. 1. Krak. Rocz. Arch. T. 1: 1995 s. 145–153.

314. SPRAWOZDANIA z działalności Archiwum Państwowego w Krakowie w 1993 r. Oprac. Aleksander Litewka, Sławomir Radoń. Krak. Rocz. Arch. T. 1: 1995 s. 159–165.

315. ZACNY Franciszek, MARCINEK Roman: Inwentarze dóbr ziemskich w zbiorach oddziału wawelskiego Archiwum Państwowego w Krakowie. Teki Krak. [T.] 1: 1994 s. 123–135.

Dodatek do „Katalogu" wydanego w 1959 r.

Informacje o materiałach archiwalnych

316. ARCHIWUM związku żydowskich stowarzyszeń humanitarnych „B´nei B´rith" w Krakowie (1892–1938). Zarys dziejów związku. Historia zespołu i inwentarz. Oprac. Bogusława Czajecka. Kraków: UJ Międzywyd. Zakład Historii i Kultury Żydów w Polsce, 1994 s. 149 [1] (Studia Polono-Judaica: Series Fontium, 1).

317. BARON Alojzy: Exodus popowstaniowy ludności Warszawy do Krakowa — w świetle materiałów archiwalnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Krakowie. Krak. Rocz. Arch. T. 1: 1995 s. 80–91.

318. CEGLARSKA Elżbieta: Archiwum Teatru Rapsodycznego w Krakowie. Krak. Rocz. Arch. T. 1: 1995 s. 92–101.

319. CZAJECKA Bogusława: Profesor dr Mojżesz Schorr (1874–1942) jako działacz społeczny w świetle akt B'nei B'rith'u. Krak. Rocz. Arch. T. 1: 1995 s. 58–67.

320. FILIPCZYK Wiesław: Akta Komitetu Krakowskiego PZPR w Archiwum Państwowym w Krakowie 1945–1990. Krak. Rocz. Arch. T. 1: 1995 s. 102–109.

321. FOLLPRECHT Kamila: Dominia w Suchej i w Ślemieniu w latach 1799–1855. Krak. Rocz. Arch. T. 1: 1995 s. 28–35.

322. HANDEL żydowski w Krakowie w końcu XVI i w XVII wieku. Wypisy z krakowskich rejestrów celnych z lat 1593–1683.= Jewis trade in Cracow at the end of the XVI century and in the XVII. Selected records from Cracow customs registers 1593–1683. Oprac. Jan M. Małecki, współudz. Elżbieta Szlufik. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1995 s. 284 [1].

323. KSIĘGI przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507–1572. Libri iuris civilis Cracoviensis 1507–1572. Wyd. Aniela Kiełbicka i Zbigniew Wojas; Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Kraków: Wyd. „Secesja",1993. (Fontes Cracovienses I).

Rec.: Jelonek-Litewka Krystyna, Krak. Rocz. Arch. T. 1: 1995 s. 153–154.

324. MATERIAŁY źródłowe do dziejów Żydów w księgach grodzkich dawnego województwa krakowskiego z lat 1674–1696. Oprac. Kazimierz Kazimierczyk. Kraków: Tow. Aut. i Wyd. Prac Nauk. „Universitas", 1995. Tom I: Lata 1674–1683 s. 263 (5) (Studia Polono-Judaica. Series Fontium [Nr] 4).

325. MARCINEK Roman: Archiwum księdza Ludwika Ruczki i materiały do biografistyki powstańców styczniowych. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 41–51.

326. OSTROWSKA Elżbieta: Działalność Komisariatu Wojewódzkiego do Spraw Ludności Żydowskiej w Krakowie 1946–1947. Krak. Rocz. Arch. T. 1: 1995 s. 68–79.

327. STOKSIK Janina: Galicyjski kataster gruntowy — jego gromadzenie i opracowywanie w Archiwum Państwowym w Krakowie. Krak. Rocz. Arch. T. 1: 1995 s. 46–57.

328. ŚWIĄTEK Szczepan: Materiały do dziejów Przemyśla i regionu w zespołach Banków Krakowskich. (Komunikat źródłoznawczy). Rocz. Hist.-Arch. [T.] 10: 1995 s. 211–216.

329. URBAN Wacław: Dwa inwentarze mieszczan krakowskich. Wiadomości o modzie kozackiej w Krakowie w pierwszej połowie XVI wieku. Krak. Rocz. Arch. T. 1: 1995 s. 113–116.

330. WĄTOR Adam: Zapiski Tadeusza Cieńskiego z roku 1912. Stud. Hist. R. 38: 1995 z. 4 s. 559–566.

Archiwum Dzikowskie Tarnowskich.

331. ŻYDZI w średniowiecznym Krakowie. Wypisy źródłowe z ksiąg miejskich krakowskich. The Jews in mediaeval Cracow. Selected record from Cracow municipal books. Oprac.Bożena Wyrozumska; Tłum. ang. Krystyna Malcharek. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1995 s. 286 [1].

AP w LESZNIE

332. PIWOŃ Aleksander: Informator o zasobie archiwalnym Archiwum Państwowego w Lesznie. Leszno: AP, 1994 s. 80.

AP w LUBLINIE

Informacje o materiałach archiwalnych

333. POPEK Leon: Uchodźcy z Wołynia w latach 1943–1944 w świetle dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Lublinie. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 10: 1995 s. 175–185.

334. STOPNIAK Franciszek: Konsystorz lubelski na przełomie XIX i XX wieku w świetle materiałów i korespondencji biskupa F. Jaczewskiego. Arch. Bibl. i Muz. Kośc. T. 64: 1995 s. 25–36.

335. TOMCZYK Józef: Narastanie świadomości narodowej w Lubelskiem w latach 1864–1917 w świetle akt Kancelarii Gubernatorstwa Lubelskiego. [W:] Powstanie styczniowe. Sprawy, regiony, ludzie. Red. Wiesław Śladkowski. Lublin: Nakł. UMC, 1994. (Annales Univ. M. Curie-Słodowska, vol. 48).

336. WRZYSZCZ Andrzej: Prace nad powołaniem gubernialnych urzędów administracyjnych w guberni chełmskiej w latach 1913–1914. Czasop. Praw.-Hist. T. 46: 1994 [druk.:] 1995 z. 1/2 s. 77–88.

AP w ŁODZI

337. WILMAŃSKI Maciej: Udział Archiwum Państwowego w Łodzi w obchodach 75 rocznicy odzyskania niepodległości. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 261–262.

Informacje o materiałach archiwalnych

338. AKTA miasta Łodzi (1471/1794 – 1914/1918). Przewodnik po zespole. Oprac. Mieczysław Bandurka. Warszawa-Łódź 1990 s. 240 [4].

Rec.: Wasiak Julia, Archeion. [T.] 95: 1995 s. 117–118.

339. BANDURKA Mieczysław: Obchody trzeciomajowe w Łodzi. Misc. Hist.-Arch. T. 5: 1995 s. 85–95.

340. BANDURKA Mieczysław: Zmiany administracyjne i terytorialne ziem województwa łódzkiego w XIX i XX wieku. [Wyd. 2 uzup.]. Łódź: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Urząd. Woj. w Łodzi, Archiwum Państwowe, 1995 s. 260 [1].

341. BARANOWSKI Julian: Materiały źródłowe do zagłady Żydów z getta łódzkiego w Archiwum Państwowym w Łodzi. [W:] Judaica łódzkie w zbiorach muzealnych i zasobach archiwalnych. Praca zbior. pod red. Marka Budziarka. Łódź: Muz. Hist. Miasta Łodzi, 1994 s. 142–153.

342. DRAKONIEWICZ Andrzej: Świadectwa i dyplomy łodzian w wiekach XIX i XX w. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 293–294.

343. JUDAICA łódzkie w zbiorach muzealnych i zasobach archiwalnych. Praca zbior. pod red. Marka Budziarka. Łódź: Muz. Hist. Miasta Łodzi, 1994 s. 203 [1].

344. LECHOWICZ Krzysztof: Judaica w zasobach archiwalnych Urzędu Miasta Łodzi. [W:] Judaica łódzkie w zbiorach muzealnych i zasobach archiwalnych. Praca zbior. pod red. Marka Budziarka. Łódź: Muz. Hist. Miasta Łodzi, 1994 s. 154–157.

345. OLEJNIK Tadeusz: Materiały źródłowe do dziejów towarzystwa ochotniczych straży ogniowych w guberni piotrkowskiej (1871–1914) w zbiorach Archiwum Państwowego w Łodzi. Muz. Rocz. Poż. T. 5: 1994 s. 153–163.

Rec.: Ciesielski Stanisław, Dzieje Najnowsze R. 27: 1995 [nr] 1 s. 172–175.

AP w OLSZTYNIE

Informacje o materiałach archiwalnych

346. BIAŁUŃSKI Grzegorz: List Joachima Lempicy kapłana leckiego (giżyckiego) z 1588 roku. Kom. Mazur.-Warmiń. 1995 nr 2 (208) s. 167–170.

347. KARPIŃSKA Anna: O archiwach i aktach stanu cywilnego w Olsztyńskiem. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 380–384.

348. WACŁAWIK Beata: Archiwalia do dziejów Uniwersytetu Królewieckiego, przechowywane w Archiwum Państwowym w Olsztynie. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 58–66.

349. WARMIACY i Mazurzy w PRL. Wybór dokumentów. Rok 1945, przygot. do druku Tadeusz Baryła. Olsztyn: Ośr. Badań Nauk. im. W. Kętrzyńskiego, 1994 s. VIII, 170. (Rozprawy i Materiały, nr 140).

W zbiorze umieszczono 90 tekstów źródłowych z 12 zespołów archiwalnych.

AP w OPOLU

350. CZECH Stefan: Działalność popularyzatorska archiwów Opolszczyzny (1953 – 1987). Archeion. [T.] 93: 1994 s. 385–388.

351. PAŁYS Piotr: Szymon Koszyk a początki polskiej służby archiwalnej w Opolu w latach 1949–1951. Kwart. Opol. 1994 nr 4 s. 119 – 123.

352. UCZESTNICZKI Powstania Warszawskiego w obozie jenieckim IXC w Molsdorf. Wojsk. Prz. Hist. R. 39: 1994 nr 3 s. 221–225.

AP w PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM

353. ARCHIWUM i badania nad dziejami regionu. Red. Ryszard Kotewicz, Ryszard Szwed. Piotrków Trybunalski: AP; Wyd. Oświaty, Kultury i Redakcja Urzędu Miejskiego, 1995 s. 140 (Biblioteka Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim, z. 1).

354. PIASTA Aleksy: Obchody 75-lecia Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 226–230.

Pomoce archiwalne

355. INFORMATOR o zasobie archiwalnym. Oprac. Ryszard Kotewicz, Czesław Ogórek. Tomaszów Mazowiecki: AP w Piotrkowie Trybunalskim,1994 s. 44.

356. INFORMATOR o zasobie archiwalnym Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim. Oprac. Krzysztof Łapiński, Aleksy Piasta, Krzysztof Urzędowski; AP w Piotrkowie Trybunalskim Oddz. w Tomaszowie Maz. Piotrków Trybunalski: AP, 1994 s. 61.

Informacje o materiałach archiwalnych

357. KOTEWICZ Ryszard: Afisze i plakaty niemieckich władz okupacyjnych w zasobie Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim. Biul. Okr. Kom. Bad. Zbrod. T. 2: 1990 s. 99–104.

358. KOTEWICZ Ryszard: Antoni Ostrowski 1782–1845. Ziemianin-przemysłowiec założyciel Tomaszowa Mazowieckiego. Warszawa: Wyd. Neriton 1995 s. 23.

359. KOTEWICZ Ryszard: Metryka Piotrkowa Trybunalskiego i regionu. Piotrków Trybunalski: AP, 1994 s. 23 [1], [32] tabl.

360. KOTEWICZ Ryszard: Źródła do dziejów Legionów Polskich w Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 376–380.

361. KOŁODZIEJCZYK Ryszard, ZIELIŃSKA Teresa, KOTEWICZ Ryszard: Ród Ostrowskich w dziejach Tomaszowa i Rzeczypospolitej. Materiały z sesji naukowej 14 XII 1991 r. Piotrków Trybunalski: AP, 1994 s. 43 [2].

362. WOSKOWSKI Antoni: Archiwum Związku Walki Zbrojnej w Tomaszowie Mazowieckim. Opracowano na podstawie dokumentów odnalezionych w Tomaszowie Mazowieckim w posesji przy ul. Garbarskiej. Tomaszów Mazowiecki: AP w Piotrkowie Trybunalskim Oddz.w Tom. Maz., 1995 Cz. 1: s. 11 tab. [7] Cz. 2: s. 11, dok.luz. [13] (Źródła do Dziejów Regionu Piotrkowskiego, Nr 7 (1,2).

AP w PŁOCKU

363. STOGOWSKA Anna Maria: Archiwum Państwowe w Płocku. Płock: [AP], Urząd Miejski, 1995 s. 61 [2].

364. STOGOWSKA Anna: W 75-lecie Archiwum w Płocku. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 230–235.

365. TOMCZAK Andrzej, STOGOWSKA Anna: Kształtowanie się sieci archiwów państwowych w Polsce po odzyskaniu niepodległości w 1918 i powstanie Archiwum Państwowego w Płocku. Not. Płock. 1994 [nr] 4 s. 7–12.

AP w POZNANIU

366. NAWROCKI Stanisław: Prace zespołu problemowego „Informatyka i archiwa", a prace komputerowe w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Archiwista. Biul. Stow. Arch. Pol. Rok. 29: 1995 nr 89 s. 31–41.

367. SPIS zespołów. Informator o zasobie archiwalnym. [Archiwum Państwowe w Poznaniu]. Oprac. J. Miedzianowska. Poznań: AP, 1995.

368. ZARYS dziejów Archiwum Państwowego w Poznaniu. Pozn. Rocz. Arch.-Hist. R. 1: 1993 [druk.:] 1994 s. 7–14.

Informacje o materiałach archiwalnych

369. MIEDZIANOWSKA Jadwiga, RYBCZYŃSKI Piotr: Informacja o judaicach w zasobie aktowym Archiwum Państwowego w Poznaniu Oddziału Terenowego w Koninie. Pozn. Rocz. Arch.-Hist. R. 1: 1993 [druk.:] 1994 s. 65–68.

370. PATER Walter: Zasoby archiwalne izby pamięci Jerzego Pertka w Poznaniu. Nautologia 1995 nr 2 s. 22–24.

371. PRZYWILEJE miasta Poznania XIII–XVIII wieku. Wyd. Witold Maisel. Do druku przygot. Antoni Gąsiorowski. Poznań: Wyd. Pozn. Tow. Przyjaciół Nauk, 1994 s. 343 (Wydawnictwa Źródłowe Komisji Historycznej, t. 24).

372. RADTKE Irena: Akta organizacji kupieckich w Poznaniu w latach 1429–1939. Pozn. Rocz. Arch.-Hist. R. 1: 1993 [druk.:] 1994 s. 53–64.

373. RADTKE Irena: Źródła do dziejów powstania styczniowego z uwzględnieniem ziemi konińskiej przechowywane w Archiwum Państwowym w Poznaniu. [W:] Ziemia Konińska w czasie powstania styczniowego 1863–1864. T. 1. Praca zbior. pod kier. nauk. Zygmunta Kaczmarka. [wyd. 2 popr. i uzup.]. Konin: Wydz. Spraw Społ. UW w Koninie, 1994 s. [4] 222.

374. RYBCZYŃSKI Piotr: Materiały źródłowe do dziejów powstania styczniowegow zasobach Archiwum Państwowego w Poznaniu, Oddział w Koninie. [W:] Ziemia Konińska w czasie powstania styczniowego 1863–1864. T. 1. Praca zbior. pod kier. nauk. Zygmunta Kaczmarka. [wyd. 2 popr.i uzup.]. Konin: Wydz. Spraw. Społ. UW w Koninie, 1994 s. [4] 222.

375. STRYJKOWSKI Krzysztof: Fotografie w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 322–325.

376. STRYJKOWSKI Krzysztof: Materiały archiwalne dotyczące zbrodni okresu stalinowskiego w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Pozn. Rocz. Arch.-Hist. T. 1: 1993 [druk.:] 1994 s. 69–72.

377. WOJCIECHOWSKA Zofia: Akta klasztoru dominikanów w Poznaniu. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 49–65.

378. WOJCIECHOWSKA Zofia: Akta klasztoru dominikanów w Poznaniu w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Pozn. Rocz. Arch.-Hist. R. 1: 1993 [druk.:] 1994 s. 41–51.

AP w PRZEMYŚLU

379. DŁUGOSZ Emilia: Kronika archiwów południowo-wschodniej Polski za lata 1990–1992. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 7/8: 1994 s. 339–347.

Kontynuacja Kroniki za lata 1976–1989 opublikowanej w Rocz. Hist.-Arch. T. 3: 1989, T. 5: 1990, T. 6: 1991.

380. DŁUGOSZ Emilia: Kronika archiwów południowo-wschodniej Polski za rok 1993. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 9: 1995 s. 159–164.

381. DŁUGOSZ Emilia: Kronika Archiwum Państwowego w Przemyślu za rok 1994. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 10: 1995 s. 273–277.

382. KONIECZNY Zdzisław: Sprawozdanie Archiwum Państwowego w Przemyślu za lata 1993–1995. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 10: 1995 s. 279–314.

383. PACYKOWSKI Przemysław: Wystawa: Plakat w zasobie A [rchiwum] P [aństwowego] w Przemyślu od początku XX w. do 1939 r. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 353–354.

384. PRACOWNICY Archiwum Przemyskiego w latach 1874–1994. Wydano w 120-lecie Archiwum Przemyskiego 1874–1994. Red. nauk. Zdzisław Konieczny, oprac. Stanisława Dwernicka. Przemyśl: AP, 1995 s. 29 [1].

385. STASIUK Maria: Pracownia konserwatorska Archiwum Państwowego w Przemyślu. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 7/8: 1994 s. 271–276.

Pomoce archiwalne

386. DZIEDZIUK Aurelia: Akta notariuszy w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu: [Przewodnik]. Red. nauk. Zdzisław Konieczny. Przemyśl: AP, 1994 s. 255 [1].

387. EWIDENCJA ludności w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu i Oddziale w Przeworsku: [Informator]. Oprac. Bogusław Bobusia, A. Nowak, M[ichał] Proksa. Przemyśl: AP, 1994 s. VIII, 112 [1].

388. KROCHMAL Jacek: Akta Miasta Przemyśla (1402–1944). T. 1: Przewodnik po zespole archiwalnym. Przemyśl: AP, 1995 s. 220 [6].

389. PROKSA Michał: Akta wsi i dominiów w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu. [Informator]. Red. nauk. Z. Konieczny. Przemyśl: AP, 1995 s. 63.

390. PROKSA Michał: Informator dla korzystających z zasobu Archiwum Państwowego w Przemyślu. Przemyśl: AP, 1995 s. 33 [1].

391. PROKSA Michał: Przewodnik po zespole. Akta miasta Jarosławia. Przemyśl: AP, 1994 s. 172 [5].

392. PRZEWODNIK po zespołach starostw powiatowych. Oprac. Anna Dziedziuk, red. Zdzisław Konieczny. Przemyśl: AP, 1993 s. 105.

Rec.: Tarakanowska Maria, Archeion [T.] 94: 1995 s. 151.

393. SPIS zespołów całkowicie opracowanych w Archiwum Państwowym w Przemyślu. Oprac. Anna Dziedziuk pod red. Zdzisława Koniecznego. Przemyśl: AP, 1991 s. 92.

Rec.: Tarakanowska Maria, Archeion. [T.] 93: 1994 s. 235

Informacje o materiałach archiwalnych

394. AKT nadania wsi Horyniec z 1444 roku. Wydany z okazji 550-lecia pierwszej wzmianki o miejscowości.Wstęp i oprac. Michał Proksa, red. Zdzisław Konieczny. Przemyśl: AP, 1994 s. 20.

395. AKTA wyznaniowe w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu. Oprac. Anna Krochmal. Przemyśl: AP, 1993 s. [2], 189 [3].

Rec.: Tomczak Andrzej, Archeion. [T.] 94: 1995 s. 138–141.

396. BOBUSIA Bogusław: Przesiedlenia ludności ukraińskiej w ramach akcji „WISŁA" w świetle akt zespołu Głównego Pełnomocnika Rządu ds. Ewakuacji w Rzeszowie i wybranych akt PUR w Rzeszowie. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 7/8: 1994 s. 207–246.

397. DALECKI Maciej: Akta szkół i administracji szkolnej w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu. Przemyśl: AP, 1994 s. 160.

Rec.: Osiecka Małgorzata, Archeion. [T.] 95: 1995 s. 119–120.

398. DALECKI Maciej: Samosąd na moskalofilach w Przemyślu podczas pierwszej wojny światowej. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 7/8: 1994 s. 151–156.

399. DALECKI Maciej: Ukraińskie instytucje kredytowe w Przemyślu w latach 1894–1945. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 10: 1995 s. 149–160.

400. KONIECZNY Zdzisław: Akta dotyczące stosunków polsko-ukraińskich instytucji i organizacji ukraińskich w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 10: 1995 s. 197–202.

401. KONIECZNY Zdzisław: Łętownia. (Zarys dziejów). Red. nauk. Michał Proksa. Przemyśl: AP, 1994 s. 76 [5].

402. KONIECZNY Zdzisław: Materiały źródłowe do dziejów ruchu ludowego w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 9: 1995 s. 115–121.

403. KONIECZNY Zdzisław: Organizacje ukraińskie w świetle sprawozdań starostów z 1938 roku. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 7/8: 1994 s. 285–337.

404. KONIECZNY Zdzisław: Stronnictwo Ludowe w świetle wybranych dokumentów z zasobu Archiwum Państwowego w Przemyślu. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 9: 1995 s. 131–157.

405. KONIECZNY Zdzisław: Żydzi w świetle sprawozdań starostów z lat 1938, 1939. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 10: 1995 s. 255–272.

406. KROCHMAL Anna: Protestanckie ruchy religijne i sekty w greckokatolickiej diecezji przemyskiej w okresie II Rzeczypospolitej. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 7/8: 1994 s. 159–180.

407. KROCHMAL Anna: Regulacje prawne między kościołem łacińskim a cerkwią greckokatolicką w Metropolii Lwowskiej w okresie autonomi galicyjskiej. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 10: 1995 s. 161–173.

408. KROCHMAL Jacek: Ormianie przemyscy w XV wieku. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 10: 1995 s. 3–20.

409. KROCHMAL Jacek: Podwojewodziowie przemyscy (od końca XVI do XVIII wieku). Rocz. Hist.-Arch. [T.] 9: 1995 s. 45–54.

410. KROCHMAL Jacek: Żydzi w społeczności miejskiej Przemyśla w XVI–XVIII wieku. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 7/8: 1994 s. 43–109.

411. ŁOSOWSKA Anna: Echa legacji Filipa z Fermo w przemyskiej kolekcji „Liber Legum". Rocz. Hist.-Arch. [T.] 9: 1995 s. 124–130.

412. MIELNIK Andrzej Kazimierz: Działalność sądów radzieckich w prawobrzeżnym Przemyślu 1940–1941 w świetle dokumentów Sądu Ludowego II dzielnicy. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 7/8: 1994 s. 181–205.

413. MIELNIK Andrzej Kazimierz: Działalność oświatowo-kulturalna Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici" we Lwowie z siedzibą w Gaci (1927–1939) w świetle własnej dokumentacji. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 9: 1995 s. 77–89.

414. NOWAK Anna: Akta Józefa Benbenka w zasobie przeworskiego archiwum. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 10: 1995 s. 203–206.

415. PROKSA Michał: Budownictwo obronno-rezydencjonalne ziemi przemyskiej i sanockiej (połowa XIV w. – połowa XVII w.) w świetle badań archeologiczno-architektonicznych i źródeł pisanych. Pol. Tow. Hist. Oddz. w Przemyślu. Przemyśl: AP na zlec. Wydz. Kult. Sportu i Turystyki Urzędu Woj., 1994 s. 320 [2], tab. [15].

416. PROKSA Michał: Horyniec (Zarys dziejów). Przemyśl: AP, 1994 s. 88.

417. PROKSA Michał: Niektóre dwory murowane w Polsce południowo-wschodniej. Rocz. Hist.-Arch. [T.]: 1995 s. 55–76.

418. PROKSA Michał: Przywilej Anny ze Stemberku, księżnej Ostrogskiej, wojewodziny wołyńskiej dla Jarosławia z 1 sierpnia 1630 roku. Red. nauk. Zdzisław Konieczny. Przemyśl: Stowarzyszenie Archiwistów Polskich Oddz. Wojewódzki; Archiwum Państwowe w Przemyślu, 1995 s. 75.

419. PROKSA Michał: Zamki w południowo-wschodniej Polsce w świetle badań archeologiczno-architektonicznych i źródeł pisanych. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 7/8: 1994 s. 3–15.

420. PRZYWILEJ lokacyjny miasta Przeworska z 1393 roku. Wstęp i oprac. Zdzisław Konieczny. Przemyśl: AP, 1994 s. 11[1].

421. PRZYWILEJ lokacyjny wsi Brzozowa z 1359 roku.Wstęp i oprac. Michał Proksa, red. Zdzisław Konieczny. Przemyśl: AP, 1994 s. 21.

422. PRZYWILEJ lokacyjny wsi Radymno z 1377 roku. Wstęp i oprac. Jacek Krochmal, red. Zdzisław Konieczny. Przemyśl: AP, 1994 s. 18 [1].

AP w RADOMIU

423. INFORMATOR o zasobie Archiwum Państwowego w Radomiu. Oprac. Kazimierz Jaroszek. Radom: AP, 1995 s. 75.

Informacje o materiałach archiwalnych

424. PENKALLA Adam: Akta personalne rabinów guberni radomskiej z lat 1867–1914. Biul. Żyd. Inst. Hist 1994 nr 1–3 (169–171) s. 141–150.

425. PENKALLA Adam: Unikatowe archiwalia do dziejów radomskich Żydów po II wojnie światowej. Biul. Żyd. Inst. Hist. [R.] 44: 1993 [druk.:] 1994 nr 3/4 s. 147–149.

AP w RZESZOWIE

426. ARCHIWUM Państwowe w Rzeszowie. Informator archiwalny. Oprac. Z. Szulc. Rzeszów: AP, 1994 s. XXVI, 129.

Rec.: Dalecki Maciej, Rocz. Hist.-Arch. [T] 10: 1995 s. 321–323.

AP w SANOKU

427. MIELNIK Andrzej Kazimierz: Powiatowe Archiwum Państwowe w Sanoku w latach 1954–1976. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 7/8: 1994 s. 247–269.

AP w SIEDLCACH

428. KAZIMIERSKI Józef: Inwentarz majętności Kupientyna, Ząbkowa, Przeździatki i miasta Sokołowa z 1621 roku. Prace archiwalno-konserwatorskie na terenie województwa siedleckiego. Zesz. 9: 1995 s. 16–63.

429. KULIGOWSKI Janusz: Rocznice trzeciomajowe w Siedlcach od końca XIX w. Misc. Hist.-Arch. T. 5: 1995 s. 97–102.

AP w STARACHOWICACH

430. KRĘGIEL Tadeusz: Czterdziestolecie Archiwum w Starachowicach (1950–1990). Archeion. [T.] 94: 1995 s. 288–291.

AP w SUWAŁKACH

431. FILIPOWICZ Sławomir: Informator o zasobie archiwalnym Archiwum Państwowego w Suwałkach. Suwałki: AP; Urząd Miasta, 1995 s. 63, 10 s. faks.

AP w SZCZECINIE

432. FRANKEL Maria: Jubileusz w Archiwum Państwowym w Szczecinie. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 281–283.

433. PODRALSKI Jerzy: Archiwum Książąt Szczecińskich, cz. 1–2. Szczecin 1991 s. 245.
Rec.: Stelmach Roman, Archeion. [T.] 94: 1995 s. 149–150.

434. REGESTY dokumentów miasta Szczecina z lat 1243–1856. Oprac. i tłum. Radosław Gaziński, Jerzy Grzelak, Jerzy Podralski. Szczecin: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwum Państwowe w Szczecinie, 1993 s. 328, VII.
Rec.: Stelmach Roman, Archeion. [T.] 94: 1995 s. 154–155.

435. RYMAR Dariusz: Oddział Archiwum Państwowego w Gorzowie Wlkp. w latach 1950–1993. Nadwarciań. Rocz. Hist.-Arch. Nr 1: 1994 s. 9–19.

Informacje o materiałach archiwalnych

436. KOZŁOWSKI Kazimierz: Materiały archiwalne do „wydarzeń gryfickich" z 1951 r. Szczecin 1992 s. 449.
Rec.: Chmielewski Zdzisław, Archeion. [T.] 94: 1995 s. 135–138.

437. KOZŁOWSKI Kazimierz: Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim (1945–1955). Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych. Warszawa-Szczecin: Wyd. AP „Dokument", 1994 s. 412.

438. KOZŁOWSKI Kazimierz: Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego. Szczecin 1989 s. 332. (Wydawnictwo Źródłowe T. 4) s. 332.
Rec.: Potkowski Edward, Archeion. [T.] 93: 1994 s. 198–201.

439. KOZŁOWSKI Kazimierz, KRZYWICKI Stanisław: Historyczna droga do polskiego Szczecina. Wybór dokumentów i opracowań. Szczecin 1989 s. 180
Rec.: Potkowski Edward, Archeion. [T.] 93: 1994 s. 202–204.

440. KOZŁOWSKI Kazimierz, PODRALSKI Jerzy: Anna Jagiellonka i Bogusław X w świetle dokumentów archiwalnych. [W:] Polska i Pomorze Zachodnie w XVI–XVIII wieku. Oprac. zbior. pod red. K. Kozłowskiego. Szczecin: Wyd. AP „Dokument", 1994 s. 126 [1] (Regiony w Dziejach Polski. Pomorze Zachodnie, z. 3).

441. MAPY historyczne krain nadbałtyckich. Pomorze Zachodnie XVI–XVIII w. Oprac. Mieczysław Stelmach. Szczecin: Wyd. Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartogr. przy współpr. AP w Szczecinie, 1990 s. 18, mapy [23].
Rec.: Szeliga Jan, Pol. Prz. Kartogr. T. 25: 1993 [druk.:] 1994 nr 4 s. 193–194.

442. PODRALSKI Jerzy: Materiały źródłowe do dziejów Ziemi Darłowskiej w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie. Darł. Zesz. Nauk. Nr 5: 1994 s. 4–12.

443. STELMACH Mieczysław: Historia kartografii Pomorza Zachodniego do końca XVIII wieku. Szczecin 1991 s. 206.

Rec.: Bartoszewicz Henryk, Archeion. [T.] 94: 1995 s. 158–162.

444. SZUKAŁA Maciej: Materiały źródłowe do historii Pomorskiego Towarzystwa Historyczno-Archeologicznego w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie: (1824–1942). Prz. Zach.-Pom. 1994 z. 2 s. 141–153.

445. ŹRÓDŁA do dziejów Pomorza Zachodniego. Uniwersytet Szczeciński, Archiwum Państwowe w Szczecinie. Szczecin: „USPol", 1995. T. 6: Bezpieczeństwo i porządek publiczny w latach 1945–1950. Oprac. Tadeusz Białecki, Jan Macholak s. 436 (Wydawnictwa Źródłowe).

AP w TORUNIU

446. CHORĄŻYCZEWSKI Waldemar: Akta i księgi okresu księgi wpisów w Archiwum Państwowym w Toruniu. Systemy informacyjne. [W:] Kancelarie okresu księgi wpisów w Prusach Królewskich. Warszawa: DiG, 1994 s. 123–132.

447. RADZIMIŃSKI Andrzej, TANDECKI Janusz: Katalog dokumentów i listów krzyżackich Archiwum Państwowego w Toruniu. Warszawa: DiG, NDAP, 1994. T. I: (1251–1454) s. XX, 148.

AP we WŁOCŁAWKU

448. GRUSZCZYŃSKA Marianna: Włocławek XIX-wieczny w zasobie Archiwum Państwowego we Włocławku. Zap. Kuj.-Dobrz. T. 9: 1995 s. 287–305.

AP we WROCŁAWIU

Pomoce archiwalne

449. KACZMARCZYK Lidia: Pomoce ewidencyjno-informacyjne AP we Wrocławiu. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 333–335.

450. KATALOG dokumentów, listów oraz pieczęci królów i królowych polskich przechowywanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu. Oprac. M. Chmielewska. Wrocław 1991 s. 73.

Rec.: Harc Lucyna, Śl. Kwart. Hist. Sobótka. R. 50: 1995 nr 1–2 s. 130–131.

451. STELMACH Roman: Katalog dokumentów przechowywanych w Archiwach Państwowych Dolnego Śląska. T. 6: 1380–1391. Oprac. Mieczysława Chmielewska. Wrocław: AP, Uniwersytet Wrocławski. 1995 s. 147.

452. STELMACH Roman: Katalog dokumentów przechowywanych w Archiwach Państwowych Dolnego Śląska. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 124–127.

Informacje o materiałach archiwalnych

453. CHMIELEWSKA Mieczysława: Listy i dokumenty królów i królowych polskich w Archiwum Państwowym we Wrocławiu. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 67–82.

454. CHMIELEWSKA Mieczysława: Źródła do dziejów Ameryki w Archiwum Państwowym we Wrocławiu. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 320–325.

455. KUSIAK Franciszek: Osadnictwo reemigrantów z Niemiec na ziemiach zachodnich i północnych Polski w latach 1945–1950. Śl. Kwart. Hist. Sobótka. R. 50: 1995 nr 3–4 s. 211–229.

456. ORZECHOWSKI Kazimierz: „Reuino Catastrorum" z 1721 r. Śl. Kwart. Hist. Sobótka. R. 49: 1994 nr 1–2 s. 37–50.

457. STELMACH Roman: Dokumenty i akta Księstwa Cieszyńskiego w zasobie Archiwum Prowincjonalnego we Wrocławiu. Pam. Ciesz. T. 9: 1994 s. 144–147.

AP w ZIELONEJ GÓRZE

458. BUJKIEWICZ Zbigniew: Materiały kartograficzne i plany techniczne do historii Zielonej Góry w zbiorach Archiwum Państwowego w Zielonej Górze. Stud. Ziel.-Gór. T. 1: 1995 s. 59–68.

459. DZWONKOWSKI Tadeusz: „Akta miasta Zielonej Góry 1538–1945" — dzieje, stan zachowania i zawartość zespołu. Stud. Ziel.-Gór. T. 1: 1995 s. 35–50.

460. DZWONKOWSKI Tadeusz: Rok 1794 na Środkowym Nadodrzu w zasobach Archiwum Państwowego w Zielonej Górze. Rocz. Lubus. T. 19: 1994 s. 101–109.

2. ARCHIWA O POWIERZONYM ZASOBIE

ARCHIWA POLSKIEJ AKADEMII NAUK

461. CZTERDZIESTOLECIE Oddziału Archiwum PAN w Krakowie — spojrzenie w przeszłość i przyszłość [streszczenie referatu wygłoszonego 23 V 1994 r. w Warszawie na jubileuszowej sesji naukowej z okazji czterdziestolecia działalności Archiwum Polskiej Akademii Nauk]. Oprac. Rita Majkowska. Krak. Rocz. Arch. T. 1: 1995 s. 171–173.

462. KULECKA Alicja: Czterdziestolecie Archiwum Polskiej Akademii Nauk. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 241–243; taż.: Kwart. Hist. Nauki i Techn. R. 26: 1994 nr 3 215–217.

463. MARCINIAK Anna: Archiwum Polskiej Akademii Nauk — Oddział w Poznaniu. Kron. Wielkopol. [R.22]: 1994 nr 3 s. 112–115.

464. WOŁOSZYŃSKI Ryszard W.: Czterdziestolecie Archiwum PAN. Biul. Arch. PAN. Nr 35: 1994 s. 8–21.

Poszerzona wersja referatu, wygłoszonego 23 V 1994 r. na posiedzeniu Komitetu Historii Nauki PAN z okazji jubileuszu 40-lecia Archiwum PAN.

N a b y t k i

465. KULECKA Alicja, ZAMOYSKA Dorota: Nabytki Archiwum PAN w latach 1991–1993. Kwart. Hist. Nauki i Techn. R. 39: 1994 nr 2 s. 109–119.

W Warszawie i archiwach terenowych PAN.

466. KULECKA Alicja, ZAMOYSKA Dorota: Nabytki Archiwum PAN w latach 1993–1994. Kwart. Hist. Nauki. 1995 nr 2 s. 113–122.

S p r a w o z d a n i a

467. SPRAWOZDANIE z działalności Archiwum PAN w roku 1993. Biul. Arch. PAN. Nr 35: 1994 s. 107–120.

W aneksie nabytki Archiwum PAN w 1993 r.

468. SPRAWOZDANIE z działalności Archiwum PAN w roku 1994. Biul. Arch. PAN. Nr 36: 1995 s. 107–124.

P o m o c e a r c h i w a l n e

469. INWENTARZE zespołów archiwalnych ogłoszone w numerach 1–33 „Biuletyn Archiwum PAN". (Układ chronologiczny, alfabetyczny). Biul. Arch. PAN. Nr 35: 1994 s. 121–132.

470. INWENTARZE zespołów archiwalnych ogłoszone w numerach 1–35 „Biuletyn Archiwum PAN". (Układ chronologiczny i alfabetyczny). Biul. Arch. PAN. Nr 36: 1995 s. 125–136.

I n f o r m a c j e o m a t e r i a ł a c h a r c h i w a l n y c h

471. DOPIERAŁA Kazimierz: Materiały Anny Dembińskiej [1895–1954] (P.III–33). Biul. Arch. PAN. Nr 35: 1994 s. 95–106.

472. DZIURZYŃSKA Ewa: Spuścizny orientalistów w zbiorach Oddziału Archiwum PAN w Krakowie. Biul. Arch. PAN. Nr 36: 1995 s. 3–12.

473. KULECKA Alicja: Materiały Władysława Tomkiewicza [1899–1982] (III–280). Biul. Arch. PAN. Nr 35: 1994 s. 25–72.

474. KULECKA Alicja: Spuścizny uczonych jako materiał źródłowy do historii nauki. Analecta. Stud. Mater. Dziej. Nauk. R. 6: 1995 z 1 (7) s. 147–173.

475. KULECKA Alicja: Źródła do badań relacji Polski z Europą Wschodnią w zbiorach Archiwum PAN w Warszawie. Prz. Wsch. T. 2: 1992/93 [druk.:] 1994 z. 4 s. 895–898.

476. MATERIAŁY Zofii Wartołowskiej (I-II–231). Oprac. zbior. pod kier. Józefa Mizikowskiego. Biul. Arch. PAN. Nr 36: 1995 s. 98–103.

477. MIZIKOWSKI Józef: Materiały Włodzimierza Antoniewicza (III–222). Do druku przygot. Hanna Szymczyk. Biul. Arch. PAN. Nr 36: 1995 s. 16–97.

478. SZTRAJ Elżbieta, SZYMCZYK Hanna: Materiały Michała Walickiego [1904–1966] (III–178). Biul. Arch. PAN. Nr 35: 1994 s. 73–94.

3. ARCHIWA UNIWERSYTETÓW

479. DROZD Józef: 60 lat Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego. Acta Univ.Wratisl. Stud. Dziej. Uniw. Wrocł. T. 3: 1994 s. 91–97.

480. STROYNOWSKI Andrzej: Podstawowe problemy rozwoju archiwów szkół wyższych na przykładzie dziejów AUŁ. Archiwista. Biul. Stow. Arch. Pol. R. 29: 1995 nr 89 s. 57–65.

4. ARCHIWA WYDZIELONE RESORTOWE I PARTYJNE

481. CHONIAWKO Andrzej: Zasób archiwum byłego KW PZPR w Poznaniu i jego zawartość źródłowa. Pozn. Rocz. Arch.-Hist. R. 1: 1993 [druk.:] 1994 s. 73–79.

482. FRISZKE Andrzej: Tajemnice sejfów MSW. Więź 1995 nr 5 s. 8–9.

483. KOMUNIKATY informacyjne Komisariatu Rządu na m[iasto] st[ołeczne] Warszawę. [Red. tomu Irena Marczak]. Warszawa: MSW, 1994. Min. Spraw Wewnętrznych. Źródła do Hist. Polski XX wieku. Ze zbiorów Centr. Archiwum Min. Spraw Wewnętrznych. Seria A. T. 3 z. 1: (2 stycznia 1929 – 28 marca 1929) s. 395. T. 3 z. 2: (3 kwietnia 1929–28 czerwca 1929) s. [4] 397–817.

484. MIANOWICZ Tomasz: Archiwa, media, postkomunizm. (Uwagi historyka). Zesz. Hist. Z. 110: 1994 s. 93–109.

Kwestia agentów MSW w historii najnowszej.

485. PACZKOWSKI Andrzej: Historyk na Rakowieckiej. Rozm. przepr. Wiesław Władyka. Polityka 1995 nr 14 s. 24.

Udostępnienie akt MSW.

486. PZPR, ZSL i SD — Komisja Współdziałania.Wyd. Tadeusz Kisielewski. Dzieje Najnowsze. R. 26: 1994 nr 1 s. 145–158.

Protokół z posiedzenia Komisji Współdziałania z 26 X 1981 r.

487. TAJNE dokumenty Biura Politycznego i Sekretariatu KC. Ostatni rok władzy 1988–1989. W oprac. Stanisława Perzkowskiego. Londyn: Aneks, 1994.

Rec.: Jeżewski Daniel: Więcej pytań niż odpowiedzi. Nowe Książki. [R.] 45: 1994 nr 11 s. 10–11; omówienie: Moszczyński Tomasz. Dzieje Najnowsze. R. 26: 1994 nr 4 s. 186.

488. WŁADYKA Wiesław: Groch i kapusta. Polityka 1995 nr 14 s. 24.

Udostępnianie materiałów archiwum MSW.

CENTRALNE ARCHIWUM WOJSKOWE

489. CIESIELSKI Jerzy: Koncepcja informatora o zasobie Centralnego Archiwum Wojskowego. Biul. Wojsk. Służby Arch. Nr 17: 1994 s. 23–25.

490. MASŁOWSKI Jerzy: Gromadzenie wojskowego zasobu archiwalnego. Biul. Wojsk. Służby Arch. Nr 17: 1994 s. 5–22.

Informacje o materiałach archiwalnych

491. CIESIELSKI Stanisław: Liczebność zesłańców polskich w Kazachstanie 1940–1946. Dzieje Najnowsze R. 27: 1995 nr 4 s. 75–89.

492. CIESIELSKI Jerzy: Opracowania dotyczące wojny polsko-sowieckiej 1919–1920 w zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego. Biul. Wojsk. Służby Arch. Nr 18: 1995 s. 32–36.

493. CIESIELSKI Jerzy: Z prac Wojskowej Komisji Archiwalnej w archiwach rosyjskich. Łambin. Rocz. Muz. T. 17: 1994 s. 195–207.

494. DZIAŁALNOŚĆ Zbiorczej Dywizji Wojsk Wewnętrznych NKWD na terenie Polski w latach 1944–1946 w świetle wybranych dokumentów. Oprac. Wanda Roman. Biul. Wojsk. Służby Arch. Nr 17: 1994 s. 168–214.

495. FAC Lucjan: Ludomił Antoni Rayski w wojnie polsko-sowieckiej 1919–1920. Biul. Wojsk. Służby Arch. Nr 18: 1995 s. 97–110.

496. HANAK Danuta: Jeńcy sowieccy w obozach polskich 1919–1921. Biul. Wojsk. Służby Arch. Nr 18: 1995 s. 122–128.

497. JEŃCY polscy w niewoli sowieckiej 1919–1921. Oprac. Tadeusz Wawrzyński. Biul. Wojsk. Służby Arch. Nr 18: 1995 s. 129–169.

498. KOZAK Zygmunt: Udział lotników amerykańskich w wojnie polsko-sowieckiej. Biul. Wojsk. Służby Arch. Nr 18: 1995 s. 74–89 (5) zał.

499. KUDŁA Hanna: Wojna polsko-sowiecka na fotografiach w kolekcji Józefa Piłsudskiego. Biul. Wojsk. Służby Arch. Nr 18: 1995 s. 37–42.

500. KUDŁA Hanna: Zbiory fotograficzne Centralnego Archiwum Wojskowego. Biul. Wojsk. Służby Arch. Nr 17: 1994 s. 119–142.

501. MŁYNARSKA-KONDRAT Elżbieta: Zespół akt Związku Strzeleckiego 1919–1939. Biul. Wojsk. Służby Arch. Nr 17: 1994 s. 90–107.

502. NALEPA Edward Jan: Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim w latach 1949–1956. Problemy organizacyjno-kadrowe. Wojsk. Prz. Hist. R. 39: 1994 nr 1/2 s. 104 – 128.

Zawiera wykaz generałów radzieckich w Wojsku Polskim w latach 1950–1955, opracowany na podstawie sprawozdań Departamentu Personalnego (Kadr) w CAW.

503. NALEPA Edward J.: Wojskowe bataliony górnicze w Polsce w latach 1949–1959. Prz. Hist. T. 85: 1994 z. 1–2 s. 123–133.

504. ROMAN Wanda: Dokumentacja obozów specjalnych NKWD w zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego. Wojsk. Prz. Hist. 1995 nr 1/2 s. 374–387.

505. ROMAN Wanda: Dzieje i zawartość zespołu akt Oddziału VI Sztabu Głównego Naczelnego Wodza z lat 1940–1949. Biul. Wojsk. Służby Arch. Nr 17: 1994 s. 108–118.

506. ROMAN Wanda: Kapelani wojskowi — bohaterowie wojny polsko-sowieckiej 1919–1920. Biul. Wojsk. Służby Arch. Nr 18: 1995 s. 111–121.

507. SIWIŃSKI Jerzy: Wojna Polsko-Sowiecka 1919–1921 w zbiorach ikonograficznych Centralnego Archiwum Wojskowego. Biul. Wojsk. Służby Arch. Nr 17: 1994 s. 143–167.

508. WAWRZYŃSKI Tadeusz: Akta dotyczące wojskowych dziejów Lwowa w latach 1912–1939 w zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego. Stud. Mater. Hist. Wojsk. T. 36: 1994 s. 309–312.

509. WAWRZYŃSKI Tadeusz: Wojna polsko-sowiecka 1919–1920 — stan i perspektywy badań oraz charakterystyka akt proweniencji wojskowej. Biul. Wojsk. Służby Arch. Nr 18: 1995 s. 5–21.

510. WAWRZYŃSKI Tadeusz: Zespół akt Wojskowego Biura Historycznego [1919] 1927–1939. Biul. Wojsk. Służby Arch. Nr 17: 1994 s. 76–89.

511. WOYNO Jacek: Materiały do historii wojskowych stosunków polsko-francuskich 1917–1939 w Centralnym Archiwum Wojskowym. Biul. Wojsk. Służby Arch. Nr 17: 1994 s. 55–75.

512. WOYNO Jacek: Relacje do wojny polsko-sowieckiej 1919–1920. Biul. Wojsk. Służby Arch. Nr 18: 1995 s. 22–31.

513. WYBÓR dokumentów do agresji 17.9.1939 r. Cz. 5. [Wyd.] Czesław Grzelak. Wojsk. Prz. Hist. R. 39: 1994 nr 1 s. 184–230. Tamże. Cz. 6. [Wyd.] Stanisław Jaczyński. Tamże nr 4 s. 166–172

Cz. 1–4. R. 38: 1993 nr 1–4.

514. WYBÓR źródeł do bitwy pod Lwowem 1920 r. Cz. 2–4: Rozkazy, zarządzenia, komunikaty operacyjne. Materiały wybrał i oprac. zespół: Andrzej Bartnik, Tadeusz Rawski, Stanisław Sokół [i in.]. Wojsk. Prz. Hist. R. 39: 1994 nr 1/2 s. 160–183; nr 3 s. 191–220; nr 4 s. 135–157.

Cz.1. Tamże. R. 38: 1993 nr 4.

515. WYBÓR źródeł do bitwy warszawskiej 1920 r. Cz. XI: Raporty, sprawozdania. Materiał do druku wybr. i oprac. zespół: Andrzej Bartnik, Tadeusz Rawski, Stanisław Sokół. Wojsk. Prz. Hist. R. 40: 1995 nr 1–2 s. 201–213.

516. ZACISKANIE pętli. Tajne dokumenty dotyczące Czechosłowacji 1968 r. Wstęp i oprac. Andrzej Garlicki, Andrzej Paczkowski. Warszawa: Wyd. Sejmowe, 1995 s. 277 [2].

Rec.: Tomaszewski Jerzy, Prz. Hist. T. 86: 1995 z. 3–4 s. 402–405.

517. ZUZIAK Janusz: Służba Mariana Kukiela w Legionach Polskich. Stud. Mater. Hist. Wojsk. Tom. 37: 1995 s. 191–212.

INNE WOJSKOWE

518. ARCHIWUM Jawora — dokumenty obwodu Armii Krajowej Tarnobrzeg. Wybrał oraz wstępem i przypisami opatrzył Tadeusz Zych. Tarnobrzeg: Wyd. Samorządowe, 1994 s. 188 [3].

519. CZARNECKI Henryk: Informator o dokumentach sądowo-więziennych z lat 1944–1956. Poznań 1993.

Rec.: Przyjemski Stanisław Maria, Wojsk. Prz. Prawn. R. 66: 1993 nr 1 s. 101–103.

520. KOMOROWSKI Krzysztof: Powstanie warszawskie 1944. W 50 rocznicę. Warszawa: Wyd. „Czasopisma Wojskowe", 1994 s. 110 i teka k. tabl. [33].

521. NA TROPACH tragedii — Powstanie Warszawskie 1944. Wybór dokumentów wraz z komentarzem Jana Mieczysława Ciechanowskiego. Warszawa 1992.

Rec.: Janowski Andrzej, Kron. Warsz. [R.] 24: 1994 nr 1/2 s. 313–321.

522. RAPORT inspektora nowosądeckiego AK dla Komendy AK Kraków z akcji przeprowadzonych w ramach planu „Burza" w okresie od lipca do grudnia 1994 r. Oprac. Grzegorz Mazur i Wojciech Rojek. Stud. Hist. R. 37: 1994 z. 4 s. 541–555.

Raport mjra Adama Stabrawa ps. „Borowy". 1 VII – 4 XII 1944 r.

523. ROZBICIE IV Zarządu Głównego WiN i początek prowokacji w świetle dokumentów z Archiwum Delegatury Zagranicznej WiN. [Wyd.] Janusz Kurtyka. Zesz. Hist. WiN-u. R. 2: 1993 nr 4.

Sprost.: tamże R. 3: 1994 nr 5 s. 231–232.

524. SZCZUROWSKI Maciej: Wspomnienia gen. Stanisława Mayera jako źródło do dziejów wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. Stud. Mater. Hist. Wojsk. Tom. 37: 1995 s. 327–329.

525. ZAWACKA Elżbieta: Szkice z dziejów Wojskowej Służby Kobiet. Toruń: Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej", 1992 s. XVI, 413 [2] (Biblioteka Fundacji „Archiwum Pomorskie AK" w Toruniu, t. 3).

Rec.: Ney-Krwawicz Marek, Dzieje Najnowsze. R. 26: 1994 nr 2 s. 150–152.

ARCHIWUM POLSKI PODZIEMNEJ

526. ARCHIWUM Polski Podziemnej 1939 – 1956, zbiór prasy konspiracyjnej, inwentarz — cz. 1 — uzupełnienia. Przyg. Tomasz Łabuszewski i Kazimierz Krajewski. Dokumenty i Materiały Archiwum Polski Podziemnej Nr 2: 1994 s. 203–209.

527. MIESIĘCZNE raporty sytuacyjne i wywiadowczo-polityczne Komendy Okręgu AK Białystok za okres sierpień-grudzień 1944 r. (Dok. nr 7–10). Oprac. Kazimierz Krajewski i Tomasz Łabuszewski. Dokumenty i Materiały Archiwum Polski Podziemnej 1939 – 1956. Nr 2: 1994 s. 17–87.

528. OBSADA personalna Obywatelskiej Armii Krajowej na terenie Okręgu Białystok (1945). (Dok. nr 22–24). Oprac. Kazimierz Litwiejko. Dokumenty i Materiały Archiwum Polski Podziemnej 1939–1956. Nr 2: 1994 s. 141–156.

529. OBÓZ w Skrobowie w dokumentach (1944–1945). (Dok. nr 25–41). Opracował Jerzy Poksiński. Dokumenty i Materiały Archiwum Polski Podziemnej 1939–1956. Nr 2: 1994 s. 157–201.

530. OBWÓD Augustów Armii Krajowej i Obywatelskiej Armii Krajowej w okresie lipiec 1944 – maj 1945 r. (Dok. nr 11–21). Oprac. Kazimierz Krajewski i Tomasz Łabuszewski. Dokumenty i Materiały Archiwum Polski Podziemnej 1939–1956. Nr 2: 1994 s. 89–140.

531. OD „ŁUPASZKI" do „Młota": 1944–1949. Materiały źródłowe do dziejów V i VI Brygady Wileńskiej. Wybór i oprac. Tomasz Łabuszewski i Kazimierz Krajewski. Warszawa: Volumen, 1994 s. 321, tab. [22] (Bibl. Arch. Pol. Podz. 1939–1956).

Rec.: Michaluk Dorota: Źródła do dziejów białostockiego podziemia powojennego 1944–1949., Zesz. Nauk. Muz. Wojsk. [T.] 8: 1994 s. 156–158.

532. SCALANIE Konfederacji Narodu z Armią Krajową (1943). (Dok. nr 1–5). Oprac. Kazimierz Krajewski i Tomasz Łabuszewski. Dokumenty i Materiały Archiwum Polski Podziemnej 1939–1956. Nr 2: 1994 s. 5–15.

5. ARCHIWA INSTYTUTÓW I TOWARZYSTW NAUKOWYCH

533. CZARNUCH Zbigniew: Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości. Nadwarciań. Rocz. Hist.-Arch. Nr 1: 1994 s. 95–97.

534. CZARNUCH Zbigniew: Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości: sprawozdanie z działalności za okres 1.01.1993 – 30.09.1994. Nadwarciań. Rocz. Hist.-Arch. Nr 2: 1995 s. 221–224.

535. GAMŻA Juliusz: Z archiwum THK-SW (teksty źródłowe). [W:] Tajne Harcerstwo Krajowe — Szeregi Wolności w Lędzinach 1948–1953. Praca zbior. pod red. Edwarda Długajczyka. Lędzin: Urząd Miasta 1994 s. 111 (Widziane z Górki Klemensowej, z. 2).

536. JEDNOROWSKA Zofia: Archeologia w działalności Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Rocz. Bibl. PAN w Krakowie R. 40: 1995 s. 87–102.

ARCHIWUM ŻYDOWSKIEGO INSTYTUTU HISTORYCZNEGO

537. KOWALSKA Irena: Kartoteka TOZ z lat 1946–1947 (Żydowskie dzieci uratowane z Holocaustu). Biul. Żyd. Inst. Hist. Nr 3/95 – 2/96: 1995/1996 s. 97–106.

538. SZAYNOK Bożena: Początki osadnictwa żydowskiego na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej (Maj 1945 – styczeń 1946). Biul. Żyd. Inst. Hist. Nr 4/94 – Nr 2/95 (172–174): 1994/1995 s. 45–63.

6. ARCHIWA ZAKŁADOWE

539. KRYSTEK Henryk: Archiwa zakładowe resortowych placówek naukowo-badawczych w województwie poznańskim. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 76–86.

540. SZCZERBIŃSKI Jacek: Archiwum zakładowe Najwyższej Izby Kontroli. Kontr. Państ. 1995 nr 5 s. 90–94.

541. WOŁEK Marek: Archiwa zakładowe urzędów terenowych organów administracji państwowej województwa przemyskiego (1986–1990). Rocz. Hist.-Arch. [T.] 7/8: 1994 s. 277–283.

542. ZIELIŃSKI Edward: Archiwum Zakładowe Centralnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych. Archiwista. Biul. Stow. Arch. Pol. R. 29: 1995 nr 89 s. 67–76.

7. ARCHIWA KOŚCIELNE

a) POLSKIE

543. ALEKSANDROWICZ Marian: U źródła. Rozm. przepr. Zygmunt Rola. Prz.Tyg. nr 18 s. 21.

O Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie.

544. GIELA Joachim: Projekt statutu i regulaminu archiwum diecezjalnego. Arch. Bibl. i Muz. Kośc. T. 62: 1993 [druk.:] 1994 s. 109–112.

545. ŁOBOZEK Marcin Maksymilian: Archiwum i Biblioteka Bonifratrów w Cieszynie: [rozprawa doktorska]. Warszawa: PWT, 1995 s. 451 [1] (Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie. Sekcja św. Jana Chrzciciela).

546. NADOLNY Anastazy: Archiwum Diecezjalne w Pelplinie. Zarys dziejów i informacja o zasobie. Cz. 1: Zarys dziejów archiwum, Cz. 2: Zasób i jego charakterystyka. Stud. Pelp. T. 21/ 22: 1990/1992 [druk.:] 1994 s. 263–316.

547. PITALA Adam: Kolegium Pijarów w Krakowie. Kraków: Archiwum Pijarów. 1994 s. 274 [3].

548. RYŁ Jadwiga: Archiwum i biblioteka w Katedrze Gnieźnieńskiej.Gniezno: „Gaudentinum", 1994 s. 55, faks.

549. STOPNIAK Franciszek Ks.: Przydatność i formacja archiwów kościelnych do badań historycznych. Arch. Bibl. i Muz. Kośc. T. 61: 1992 s. 125–144.

550. TWIERDZA przy Czerniakowskiej. Książka wspomnień o Prywatnym Gimnazjum i Liceum Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu, na podstawie zbiorów archiwalnych Szkoły, publikacji, relacji byłych wychowanków. Zebrała i oprac. Teresa Sułkowska-Bojarska. Warszawa: First Business College, 1994 s. 324, tabl. [60].

551. WILCZEWSKI Waldemar: Losy archiwów kościelnych z terenu dawnej parafii suchowolskiej. Białostocczyzna. 1995 [nr] 1 s. 65–69.

552. WYCZAWSKI Hieronim Eugeniusz: Wprowadzenie do studiów w archiwach kościelnych.Warszawa: Druk. Związkowa, 1995 s. 159 (Wydział Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Skrypty, Nr 1).

553. WYCZAWSKI Eugeniusz Hieronim: Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych. Kalwaria Zebrzydowska: Wyd. Calvarianum, 1989. [1990?].

Rec.: Guldon Zenon, Kowalski Waldemar, Nasza Przeszłość. [T.] 82: 1994 s. 381–393; Kośka Małgorzata, Archeion. [T.] 95: 1995 s. 146–148.

554. ZAHAJKIEWICZ Marek T.: Kancelaria i archiwum kościelne. Wzajemne relacje z uwzględnieniem warunków polskich. Arch. Bibl. i Muz. Kośc. T. 64: 1995 s. 11–13.

G r o m a d z e n i e

555. LUTYŃSKI Konrad: Dopływ materiałów archiwalnych z centralnych agend diecezji do archiwum diecezjalnego oraz nabytki. Arch. Bibl. i Muz. Kośc. T. 62: 1993 [druk.:] 1994 s. 39–46.

556. PATER Józef: Dopływ materiałów archiwalnych z placówek terenowych do archiwum diecezjalnego. Arch. Bibl. i Muz. Kośc. T. 62: 1993 [druk.:] 1994 s. 47–56.

557. PREJS Roland: Kształtowanie się zasobu archiwalnego w zakonie męskim na przykładzie Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów. Arch. Bibl. i Muz. Kośc. T. 62: 1993 [druk.:] 1994 s. 57–70.

558. TRELA Krystyna: Kształtowanie się zasobu archiwalnego w żeńskich zgromadzeniach zakonnych na przykładzie Sióstr Imienia Jezusa. Oddziaływanie władzy zakonnej i rola archiwum głównego zakonu w kształtowaniu zasobu archiwalnego domów i placówek zgromadzenia. Arch. Bibl. i Muz. Kośc. T. 62: 1993 [druk.:] 1994 s. 71–84.

559. ZAHAJKIEWICZ Marek: Zagadnienia gromadzenia i kształtowania zbiorów archiwalnych. Arch. Bibl. i Muz. Kośc. T. 63: 1994 [druk.:] 1995 s. 489–490.

P o m o c e a r c h i w a l n e

560. DĘBOWSKA Maria: Informator o archiwach Kościoła katolickiego w Polsce. Archiwa diecezjalne i archiwa kapituł katedralnych (stan z 30 VI 1995 r.). Arch. Bibl. i Muz. Kośc. T. 64: 1995 s. 365–431.

561. LIBROWSKI Stanisław: Inwentarz realny dokumentów Archiwum Diecezjalnego we Włocławku. Włocławek: Nakł. własny (Wydawnictwo Ks[ięd za] Prof[esora] Librowskiego). Tom 1: Lata 1232–1550, 1994 s. 286 [1] (Seria 2, Inwentarze i Katalogi, t. 2) Tom 2: Lata 1551–1760, 1995, s. 295 (Seria 2, Inwentarze i Katalogi, t. 3) Tom 3: Lata 1416–1770, 1995, s. 331 (Seria 2, Inwentarze i Katalogi, t. 4).

Rec.: Radzimiński Andrzej, Zapiski Kuj.-Dobrz. T. 9: 1995 s. 331–333; Rulka Kazimierz, Aten. Kapł. T. 125: 1995 z. 1 s. 148–150.

562. MAZUR Zygmunt, GĄSIOROWSKI Stefan: Inwentarz archiwum klasztoru Dominikanów w Żółkwi. [W:] Petrus Jerzy T. 1: Kościoły i klasztory Żółkwi. Red. nauk. Jan K. Ostrowski. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie, 1994 s. 155–163. (Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej). T. 2, cz. 1: Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego.

563. NOWAK Lucyna, PIETRZYK Zdzisław: Katalog rękopisów Archiwum Klasztoru Ojców Reformatów w Bieczu. Arch. Bibl. i Muz. Kośc. T. 62: 1993 [druk.:] 1994 s. 269–312.

564. PAWŁOWSKA Anna T[eresa]: Opracowanie map archiwalnych w archiwach kościelnych. Arch. Bibl. i Muz. Kośc. T. 62: 1993 [druk.:] 1994 s. 103–108.

565. ZBUDNIEWEK Janusz: Katalog Archiwum Klasztoru Paulinów w Krakowie na Skałce. Arch. Bibl. Muz. Kośc. T. 64: 1995 s. 83–363.

I n f o r m a c j e o m a t e r i a ł a c h a r c h i w a l n y c h

566. BOBOWSKI Kazimierz: Skryptorium dokumentowe klasztoru cystersów w Dargunie do końca XIII wieku. Wrocław 1991 s. 101, 4 fot. (Acta Universitatis Wratislaviensis, No 1078, Historia 73) s. 101, fot. 4.

Rec.: Żerelik Rościsław, Archeion. [T.] 93: 1994 s. 182–185.

567. BORKOWSKA Małgorzata: Akta miechowskie w Pelplinie. Kiel. Stud. Hist. T. 12: 1994 s. 193–195.

568. DZIWOKI Julia, KOWALCZYK Halina: Kancelaria biskupa Stanisława Adamskiego w zbiorach Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach. Śl. Stud. Hist.-Teol. T. 27.28: 1994/95 s. 432–483.

569. GRUCZYŃSKI Krzysztof S: Zbiory archiwalno-muzealne krakowskiego kościoła garnizonowego św. Agnieszki. Pro Memoria 3.Warszawa-Kraków 1995.

570. KĘDREK Wojciech: Dzieje twierdzy jasnogórskiej w świetle źródeł archiwalnych w pierwszym etapie jej istnienia (1620–1670). Sprawozd. z Posiedzeń Komisji Nauk. PAN Oddz. w Krakowie. T. 37: 1993 [druk.:] 1994 [cz.]: 1 s. 131–132.

571. KNAPIŃSKI Ryszard: Anomalie składu ksiąg w „Biblii Płockiej" (przyczynek do badań nad kodeksem Ms. 2: Płock Archiwum Diecezjalne). Stud. Płockie. T. 21: 1993 [druk.:] 1994 s. 159–168.

572. KOMOROWSKI Paweł: Archiwum Pijarów w Krakowie. Analecta. Stud. i Mater. Dziej. Nauki. R. 3: 1994 z. 2 [6] s. 109–122.

573. KSIĘGA czynszów Fary chełmińskiej (1435–1496). Wyd. Zenon Hubert Nowak, Janusz Tandecki. Toruń: Tow. Nauk., 1994 s. 78 (Towarzystwo Naukowe w Toruniu Fontes 78).

574. ŁABOREWICZ Edyta: Źródła archiwalne do dziejów kościoła Mariackiego w Legnicy. Szkice. Legn. T. 15: 1994 s. 35–40.

575. ŁABOREWICZ Edyta: Materiały archiwalne Kościoła Pokoju w Jaworze w zasobie Archiwum Państwowego w Legnicy. Szkice Legn. T. 16: 1994 s. 43–47.

576. MIRONOWICZ Antoni: Księga metrykalna z lat 1751–1767 prawosławnej parafii rybołowskiej jako źródło do badań dziejów parafii i okolic. Rocz. Hum. 1991/ 1992 nr 7 s. 143–152.

577. RYŁ Jadwiga, ZIENTARSKI Władysław: Zamek Chrobrego na ostrowie przy Gnieźnie w zbiorach Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie. Stud. Legn. T. 2: 1991 s. 361–366.

578. SOBECZKO Helmut Jan: Liturgia Katedry Wrocławskiej według przedtrydenckiego „Liber Ordinarius" z 1563 roku (Opole, Archiwum Diecezjalne, rkps nr M 1). Opole: Inst.Teolog.-Pastoralny w Opolu, 1993 s. 594 (Seria Rozprawy i Opracowania [t.] 8).

Rec.: Skierska Izabela, Rocz. Hist. R. 60: 1994 s. 249–251; Swastek Józef, Arch. Bibl. i Muz. Kośc. T. 64: 1995 s. 645–649.

579. STOPNIAK Franciszek: Konsystorz lubelski na przełomie XIX i XX wieku w świetle materiałów i korespondencji biskupa F. Jaczewskiego. Arch. Bibl. i Muz. Kośc. T. 64: 1995 s. 25–36.

580. WILCZEWSKI Waldemar: Odnalezienie kopii bulli p[apieża] Benedykta XIV fundacji supraskiej rezydencji bazyliańskich w Warszawie i Kuźnicy w Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Tykocinie. Białostocczyzna. [R.9]: 1994 nr 2 s. 28–31.

581. ZWIĄZEK Jan: Akta biskupa Karola Skórkowskiego w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Saec. Christ. 1994 nr 2 s. 201–218.

b) ZAGRANICZNE

582. ACTA Nuntiaturae Polonae moderatore Henricus Damianus Wojtyska CP. Romae 1990–1994.

Rec.: [T. 2] Biskup Marian, Zap. Hist. T. 59: 1994 z. 1 s. 143–147; Barbiche Bernard, Rev. Hist. A. 116: 1992 t. 288 fasc. 583 [druk.:] 1993 s. 241; [1–2] Krahl Tadeusz, Stud. Theol. Vars. R. 30: 1992 nr 2 s. 191–195; Jerzy Cygan OFM Cap., Archeion. T. 96: 1996 s. 204–206; tenże, tamże T. 93: 1994.

583. AMBROSINI Maria Luisa, WILLIS Mary: Tajne Archiwa Watykanu. Przekł. z ang. Tadeusz Szafrański. [Wyd. 2]. Warszawa: „Pax", 1995 s. 441 [3], tabl. [8].

584. BULLARIUM Poloniae. Ed. et curaverunt Irena Sułkowska-Kuraś et Stanislaus Kuraś ac Hubertus Wajs. [T.] 4: 1417–1431. Romae-Lublin 1992 [druk.:] 1993 s. VII, 580 [T] 5: 1431–1449 (Cooperantibus Maria Kowalczyk et Anna ac Hubertus Wajs) 1995 s. IX, 356.

Polem. Fokciński Hieronim: W sprawie przedmowy do czwartego tomu Bullarium Poloniae. Uwagi o mikrofilmach ze zbiorów watykańskich. Kwart. Hist. R. 101: 1994 nr 4 s. 87–92.

585. DUMITRIU-SNAGOV Ion: La Romania nella diplomazia Vaticana 1939–1944. Roma 1987 s. 170.

Rec.: Dubicki Tadeusz, Kuczyński Krzysztof, Archeion. [T.] 94: 1995 s. 130–132. Nie publikowane dotąd materiały archiwalne z archiwów rzymskich i watykańskich.

586. DYLĄGOWSKA Hanna: Likwidacja unii w Królestwie Polskim w świetle archiwaliów watykańskich. Zesz. Nauk. KUL. R. 34: 1991 nr 1/2 [druk.:] 1994 s. 13–28.

587. FURIER Andrzej: Archiwum przy kościele św. Piotra i Pawła w Tbilisi. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 112–119.

588. GIELA Joachim: Niemieckie archiwa diecezjalne. Arch. Bibl. i Muz. Kośc. T. 62: 1993 [druk.:] 1994 s. 379–380.

589. NIR Roman: Archiwalia Polskiej Misji Katolickiej w Indiach. Arch. Bibl. i Muz. Kośc. T. 64: 1995 s. 435–460.

590. WOJTYSKA Henryk Damian: Kancelaria jako podstawa zbiorów w Archiwum Watykańskim. Arch. Bibl. i Muz. Kośc. T. 64: 1995 s. 59–66

8. INNE ARCHIWA

591. ARCHIWA bankowe. Pod red. Stanisława Sierpowskiego. Poznań: Uniwersytet im. A. Mickiewicza. Instytut Historii., 1995 s. 122 [1].

592. PACZKOWSKI Andrzej: Archiwum Solidarności. Karta. [Nr] 14: 1994 s. 148–149.

593. STELMACH Roman: Z dziejów archiwum miejskiego w Oławie. [W:] Stud. z przeszłości Oławy. Pod red. Krystyna Matwijowskiego. Wrocław: Inst. Hist. Uniw. Wrocławskiego, Wrocławskie Tow. Miłoś. Hist., 1994 s. 145 [3] (Prace Historyczne [nr] 11).

9. ARCHIWA ZAGRANICZNE

OGÓLNIE

594. WERBLAN Andrzej: Czy w 1981 roku groziła interwencja? Opinia o materiałach z archiwów państw obcych, a dotyczących wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, dla Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej Sejmu. Dziś. R. 5: 1994 nr 6 s. 38–48.

Sprost.: Redakcja, tamże nr 7 s. 141.

595. GUIDE des archives des Ministères des Affaires étrangères des Etats membres, des Communautés européennes et de la Coopération politique européenne. Luxembourg 1989 s. 78.

Rec.: Stępniak Władysław, Archeion. [T.] 93: 1994 s. 185–187.

ANGLIA

596. DAUKSZA Maria: Archiwa brytyjskie. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 87–97.

597. POMOC lotnicza Wielkiej Brytanii dla Powstania Warszawskiego: raport pułkownika H.M. Threlfalla. Oprac. Jan Ciechanowski. Warszawa 1994 s. 110.

Rec.: Kołodziej Edward, Archeion. [T.] 95: 1995 s. 132–134.

598. THE THIRTY-FIRST annual report of the Keeper of Public Records on the work of the work of the Public Record Office and the thirty-first report of the Advisory Council on Public Records 1989. London 1990 s. 39.

Rec.: Stępniak Władysław, Archeion. [T.] 94: 1995 s. 167–169.

AUSTRIA

599. HÜTTL-HUBERT Eva Maria: Nowy materiał archiwalny dotyczący budowy Ossolineum. Czasop. Zakł. im. Oss. Z. 5: 1994 s. 115–124.

Korespondencja między Peterem Nobile a Józefem Maksymilianem Ossolińskim z 1819 r. z Archiwum Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu.

600. LUKAN Walter, PEYFUSS Demeter Max: Ost-und Südosteuropa-Sammlungen in Österreich. Verzeichnis der Bibliotheken Institute, Archive und Museen. Wien 1990.

Rec.: Krajewska Hanna, Archeion. [T.] 95: 1995 s. 128–131.

BELGIA

601. ALGEMEEN Rijksarchief en Rijksarchief in de Provinciën.b.r. i m.w.

Rec.: Stępniak Władysław, Archeion. [T.] 94: 1995 s. 127–128.

BIAŁORUŚ

602. BIAŁAS Iwan: Represywno-karalna systema Ukrajini 1917–1953. Suspilno-politycznyj ta istoryko-prawowyj analiz, Łybid. T. 1, 2. Kijów 1994.

T. 2 zawiera wybór 285 dokumentów archiwalnych pogrupowanych wg pięciu rozdziałów z t. 1. Publ.

dotyczy m.in. wysiedlenia Polaków z Ukrainy.
Rec.: Sycz Mirosław, Dzieje Najnowsze. R. 26: 1994 nr 4 s. 127–133; omówienie: Jarosz Dariusz, tamże s. 182.

603. IWANIUK Sławomir: Z pobytu w archiwach białoruskich. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 253–256.

604. JASIEWICZ Krzysztof: Obywatele polscy aresztowani na terytorium tzw. zachodniej Białorusi w latach 1939–1941 w świetle dokumentacji NKWD/KGB. Kwart. Hist. R. 101: 1994 nr 1 s. 105–134.

605. KOZACZKA Marian: Ordynacja nieświeska w latach 1914–1924. Kwart. Hist. R. 102: 1995 nr 2 s. 27–42.

606. MAJECKI Henryk: Źródła do dziejów kresów północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w archiwach Litwy i Białorusi. Białostocczyzna. 1994 [nr] 3 s. 121–123.

607. SIEDLECKI Jan: Spuścizna aktowa sądów ziemskiego i grodzkiego w Brańsku. Próba szacunku ilościowego. Białostocczyzna. 1994 [nr] 4 s. 98–104.

BUŁGARIA

608. „IZWESTIJA na Dârżawnite Archiwi". Gławno Uprawlenie na Archiwite pri Ministerskija Sawet, t. 58, Sofia 1989; t. 59, 1990.
Rec.: Kośka Małgorzata, Archeion. [T]. 95: 1995 s. 158–162.

CZECHY

609. BENČIK Anton: Operace „Dunaj". Vojáci a Pražské jaro 1968. Studie a dokumenty, Ústav pro soudobné dějiny AV ČR, Sešity Ústavu pro soudobne dějiny AV ČR, svazek 18. Praha, 1994 s. 266, mapa 1.
Rec.: Tomaszewski Jerzy, Prz. Hist. T. 86: 1995 z. 3–4 s. 402–405.

FRANCJA

610. DYPLOMACI II RP w świetle raportów Quai d'Orsay. Wybór i oprac Józef Łaptos. Warszawa: Inst. Wyd. Pax. 1993 s. 316.
Rec.: Sierpowski Stanisław, Archeion. [T.] 93: 1994 s. 207–209; tenże: Polscy dyplomaci nad Sekwaną, Nowe Książki. [R.] 45: 1994 nr 1 s. 41–42; Wiśniewski Stanisław, Kwart. Hist. R. 101: 1994 nr 1 s. 190–192.

611. [GRINBERG Daniel]: Raport Tytusa Komarnickego z 1942 roku o sytuacji Żydów, obywateli polskich przetrzymywanych we francuskich obozach. Biul. Żyd. Inst. Hist. 1994 nr 1–3 (169–171) s. 121–140.

612. MELLER Stefan: Nielegalna imigracja z Polski w świetle archiwum prefektury Paryża, 1929 r. Biul. Żyd. Inst. Hist. Nr 4/94 – Nr 2/95 (172–174): 1994/1995 s. 95–97.

613. PEŁKA Bolesław: Archiwa departamentów Rodanu i Loary. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 137–147.

614. TÉMOINAGE oral aux archives. De la collecte à la communication. Paris 1990 s. 100.
Rec.: Kubiczek Barbara, Archeion. [T.] 93: 1994 s. 238–240.

615. TOCK Benoît-Michel: Une chancellerie épiscopale au XII^{ème} siècle: le cas d'Arras. Louvain-la-Neuve 1991 s. 310.
Rec.: Żerelik Rościsław, Archeion. [T.] 94: 1995 s. 169–170.

HOLANDIA

616. KWAADGRAS E. P.: Zbiory Wielkiego Wschodu Holandii. Doświadczenie i dorobek placówki. Tłum. z ang. Maria Cegielska. Ars Regia. 1994, nr 2 s. 148–151.
Archiwa, biblioteki i muzea masonerii holenderskiej.

IZRAEL

617. RAKOWSKI Shmuel: Judaica łódzkie w zasobach archiwalnych Instytutu Pamięci Yad Vashem w Jerozolimie. [W:] Judaica łódzkie w zbiorach muzealnych i zasobach archiwalnych. Praca zbior. pod red. Marka Budziarka. Łódź: Muzeum Hist. Miasta Łodzi, 1994 s. 102–116.

JUGOSŁAWIA

618. HOĐIĆ Nermana: Orijentalna zbirka 1578–1936. Analiticki inventar. Sarajevo 1990 s. 52.
Rec.: Stępniak Władysław, Archeion. [T.] 93: 1994 s. 195.
Inwentarz Regionalnego Archiwum Historycznego w Tuzli.

KANADA

619. SASKATCHEWAN Archives Reference Series, vol.1–6.

Rec.: Stępniak Władysław, Archeion. [T.] 93: 1994 s. 222–224. Seria wydawnicza publikowana przez Kanadyjskie Towarzystwo Historyczne.

LITWA

620. DZIAŁALNOŚĆ Oddziału Archiwalnego NKWD na Litwie 1940–1941.Wyd. Grzegorz Mazur. Dzieje Najnowsze. R. 26: 1994 nr 4 s. 81–89.

621. GRABOWSKA Jadwiga: Archiwalia wileńskie z zakresu historii nauk geologicznych. Kwart. Hist. Nauki Techn. R. 39: 1994 nr 3/4 s. 103–107.

622. KOCOJÓWNA Maria: Polonica w niektórych archiwach litewskich. [W:] Materiały XV Sesji Stałej Konferencji Archiwów, Bibliotek i Muzeów Polskich na Zachodzie 23–26 IX 1993. Red. Michał Jagosz. Rzym: Fundacja Jana Pawła II – Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu, 1994 s. 234.

623. ŁUCKA Anna: Państwowe Archiwum Historyczne Litwy. Zespół dokumentów pt. Uniwersytet Wileński. [W:] Materiały XV Sesji Stałej Konferencji Archiwów, Bibliotek i Muzeów Polskich na Zachodzie 23–26 IX 1993. Red. Michał Jagosz. Rzym: Fundacja Jana Pawła II – Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu, 1994 s. 234 [8].

624. MAJECKI Henryk: Źródła do dziejów kresów północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w archiwach Litwy i Białorusi. Białostocczyzna. 1994 [nr] 3 s. 121–123.

625. PACZKOWSKA Czesława: Komunikat. Powstanie Styczniowe i udział w nim ministra Józefa Kalinowskiego na podstawie archiwaliów litewskich. [W:] Materiały XV Sesji Stałej Konferencji Archiwów, Bibliotek i Muzeów Polskich na Zachodzie 23–26 IX 1993. Red. Michał Jagosz. Rzym: Fundacja Jana Pawła II — Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu, 1994 s. 234.

626. SAPIEGU Gimines Dokumentai Fondo aprasas F.No. 1292. = Recordes of the Sapiehas Family. Inventory of the Fond F. N. 1292. Lithuanian Archives Department. Lithuanian State Historical Archives. Vilnius: Lithuanian Archives Department, 1995 s. 73 [22].

627. TOMCZONEK Zofia: Źródła do dziejów kresów północno-wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej w archiwach białoruskich i litewskich. [W:] Kresy północno-wschodnie Drugiej Rzeczypospolitej. (Stan badań). Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Filii UW w Białymstoku w październiku 1992 r. Pod red. Jana Jerzego Milewskiego. Białystok: UW, 1993 s. 84.

Rec.: Kubiak Barbara: Nowe wydawnictwo Filii UW w Białymstoku, Zesz. Nauk. Muz. Wojsk. [Z] 8: 1994 s. 163–166.

628. TRUSOW Igor: Nowe źródła ikonograficzne do cerkwi Św. Borysa i Gleba na Kołoży w Grodnie. Ochr. Zabyt. [T.] 47: 1994 nr 3–4 s. 309–312 ŁOTWIA

ŁOTWA

629. SOZAŃSKI Jarosław: Polskie dokumenty archiwalne w państwowych zbiorach łotewskich. [W:] Kultura polska na Łotwie = Polu Kultura Latvija. Wersja polska. Ryga: Ambasada RP w Rydze, 1994 s. 72–77.

630. SOZAŃSKI Jarosław: Dokumenty historyczne z Państwowego Archiwum Historycznego Łotwy (Wykaz z wystawy „Łotwa – Polska 1447–1940"). [W:] Kultura polska na Łotwie = Polu Kultura Latvija. Wersja polska. Ryga: Ambasada RP w Rydze, 1994 s. 78–89.

NIEMCY

631. BOGDAN Danuta, POLAK Wojciech: Spis strat poniesionych przez mieszkańców komornictw reszelskiego i jeziorańskiego w 1608 roku. Kom. Mazur.-Warmiń. 1995 nr 2 (208) s. 171–181.

Publikowane źródło pochodzi z Geheimes Staatsarchiv.

632. DIE RAUMUNG des „Reichsgaus Wartheland" vom 16, bis 26. Januar 1945 im Spiegel amtlicher Berichte.Wyd. Joachim Rogall. Sigmaringen 1993 s. 226.

Rec.: Matelski Dariusz, Archeion. [T.] 94: 1995 s. 151–154.

58 dokumentów dotyczących ewakuacji, tj. rozporządzenia i sprawozdania Urządu Namiestnika Kraju Warty.

633. GAZIŃSKI Radosław: Akta miasta Brandenburgii przechowywane w Brandenburskim Archiwum Krajowym w Poczdamie. Nadwar. Rocz. Hist.- Arch. Nr 2: 1995 s. 78–87.

634. MÓRKE Fritz, PALM Wolfgang: Żydowskie rodziny w Choszcznie (Arnswalde). Tłum. Marian Frączak. Nadwarciań. Rocz. Hist.-Arch. Nr 2: 1995 s. 127–147.

Archiwum Choszczeńskie w Wunstof (Arnswalde Archiv).

635. PIIRAINEN Ilpo Tapani: Erforschung deutschsprachiger Handschriften des 14.–18. Jahrhunderts in schlesischen Archiven in Polen. Kwart. Neofil. 1994 nr 3 s. 239–250.

636. ROSZKOWSKI Janusz: Przemilczani partnerzy. Prz.Tyg. 1995 nr 10 s. 21.

Dokumenty w archiwum SED NRD dotyczące kryzysu polskiego w latach 1980–1981.

637. RUCHNIEWICZ Krzysztof: Jeszcze raz o spotkaniu Stresemanna z Piłsudskim w grudniu 1927 r. w Genewie. Kom. Mazur.-Warmiń. 1995 nr 2 (208) s. 183–188.

Politisches Archiv des Auswartingen Amtes.

638. SIERADZAN Wiesław: Nazwy miejscowości północnego Mazowsza w edycji źródłowej. Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemquae Cruciferorum. Przyczynek do dziejów osadnictwa na pograniczu mazowiecko-pruskim. Kom. Mazur.-Warmiń. 1995 nr 3 (209) s. 285–290.

Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie.

639. SIERADZKA Danuta: Materiały do dziejów powstań śląskich i plebiscytów w zbiorach Archiwum Auswärtiges Amt w Bonn. Stud. Hist. R. 38: 1995 z. 3 (150) s. 413–418.

640. WACŁAWIK Beata: Archiwum Państwowe w Sigmaringen. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 149–155.

NORWEGIA

641. DENKIEWICZ-SZCZEPANIAK Emilia: Źródła do Organizacji Toda — Einsatzgruppe Wiking — polska siła robocza. Rocz. Inst. Pol.- Skand. [R.] 8: 1992/1993 [druk.:] 1994 s. 26–31.

Toż w języku norweskim. Tamże s. 32–37. Materiały w norweskim Archiwum Państwowym (Riksarkivet).

642. SZYMAŃSKI. Jan: Przydatność zasobów Archiwum Państwowego (Riksarkivet) w Oslo do badań dziejów najnowszych Polski oraz Wolnego Miasta Gdańska. Rocz. Gdań. T. 55: 1995 z. 2 s. 111–115.

ROSJA

643. APPLEBAUM Anne: Sprzedaż dwudziestego wieku. Tłum. z ang. Paweł Mazur. Arka 1995 nr 2 s. 24–31.

644. DOKUMENTY KGB [dotyczące wymordowania oddziału „Kmicica" Antoniego Burzyńskiego przez partyzantkę sowiecką w sierpniu 1943 r.]. [Wyd.] Halina Martinowa. Zesz. Hist. Z. 108: 1994 s. 185–200.

645. DOKUMENTY rosyjskie do Powstania Warszawskiego. Wyd. Stanislaw Jaczyński. Dzieje Najnowsze. R. 26: 1994 nr 3 s. 99–128.

646. GŁOWACKI Albin: O deportacji osadników wojskowych w głąb ZSRR (w świetle dokumentów NKWD). Mars. T. 2: 1994 nr 1 s. 111–144.

647. GŁOWACKI Albin: Obozy pracy dla polskich jeńców wojennych na wschodniej Ukrainie (w świetle dokumentów sowieckich). Dzieje Najnowsze. R. 26: 1994 nr 1 s. 43–58.

648. GŁOWACKI Michał: Z archiwów postradzieckich. Pamięć i Sprawied. [T.] 38: 1995 s. 203–240.

Zbrodnie popełnione przez funkcjonariuszy NKWD w latach 1939–1941.

649. GNATOWSKI Michał: Dokumenty o stosunkach radzieckiego kierownictwa do polskiej konspiracji niepodległościowej na północno-wschodnich Kresach Rzeczypospolitej w latach 1943–1944. Z tajnych archiwów radzieckich, Cz. 1. Stud. Podl. T. 5: 1995 s. 211–317.

650. [GRIŠIN Jakov] Griszyn Jakow: Studenckie lata Jana Piłsudskiego w świetle archiwów kazańskich. Tłum. z ros. Stefan Rakowski, uzupeł. Juliusz Bardach. Prz. Wsch. T. 3: 1994 z. 2 s. 263–270.

651. GÖTZ Aly, HEIM Susanne: Das Zentrale Staatsarchiv in Moskau („Sonderarchiv") Rekonstruktion und Bestandsverzeichnis Verschollen Geglaubten Schriftguts aus der NS--Zeit. Düsseldorf 1992 s. 58.

Rec.: Staszków Antonina, Archeion. [T.] 95: 1995 s. 121–123.

Dotyczy Specjalnego Centralnego Archiwum w Moskwie.

652. GRUDZIEWA Jekatierina Ju.: O materiałach archiwalnych Bronisława Piłsudskiego w Sankt-Petersburgu. Prz. Hum. R. 38: 1994 nr 2 s. 127–131.

653. ISTORIJA russkoj prawosławnoj cerkwi w dokumientach regionalnych archiwow Rossii. Annotirowannyj sprawocznik--ukazatiel. Pod kier. Innokientija Prosirina. Moskwa 1993 s. 681.

Rec.: Grala Hieronim, Prz. Hist. T. 86: 1994 z. 1 s. 111–112.

654. KACNELSON Dora B.: Polscy spiskowcy lat 1848–1849 na katordze nerczyńskiej (na podstawie materiałów Państwowego Archiwum Okręgu Czytyńskiego). [W:] Wiosna Ludów w Królestwie Polskin. Organizacja 1848 roku.Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakł. Narod. im. Oss., 1994 s. 131–136.

655. KARPIEJEW Igor W.: Akta Warszawskiego Okręgu Wojennego w Królestwie Polskim (1862–1914). Tłum. z ros. Ewa Rosowska. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 30–42.

656. KATYŃ. Dokumenty zbrodni. T. I. Jeńcy nie wypowiedzianej wojny, sierpień 1939–marzec 1940. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych. Państwowa Służba Archiwalna Rosji w Moskwie, Inst. Hist. Powszechnej PAN, Inst. Słow. i Bałkanistyki PAN, Inst. Hist. Wojsk. MO FR, Cent. Arch. Feder. Służby Bezpieczeństwa FR, 1995 s. 548 (omówienia).

Rec.: Dalecki Ryszard, Rocz. Hist.-Arch. [T.] 10: 1995 s. 323–325.

657. KOWALSKA Ewa: Zesłańcze przesiedlenia obywateli polskich z kresów wschodnich II Rzeczypospolitej w głąb Związku Radzieckiego w latach 1940–1941 w świetle dokumentów Wojsk Konwojowych NKWD. Dzieje Najnowsze. R. 27: 1995 [nr] 4 s. 67–73.

658. KOZŁOW Władimir P.: Podstawy prawodawstwa Federacji Rosyjskiej o zasobie archiwalnym i archiwach. Tłum. z ros. Zofia Strzyżewska. Archeion. [T.] 93: 1994 s. 113–121.

659. KRIWIENKO S.: Teczka Stalina. Raporty z Polski.

Rec.: Achmatowicz Aleksander, Dzieje Najnowsze. R. 27: 1995 nr 4 s. 145–154.

660. MAJDOWSKI Andrzej: O zniesieniu diecezji podlaskiej w świetle źródeł rosyjskich. Białostocczyzna. [R.9]: 1994 nr 2 s. 56–69.

661. MAKAROWA Galina W.: Oblicze ideowo-polityczne „Organizacji 1848 roku" w Królestwie Polskim.Tłum. W[iktoria] Śliwowska. [W:] Wiosna Ludów w Królestwie Polskim. Organizacja 1848 roku. Wrocław--Warszawa-Kraków: Zakł. Narod. im. Oss., 1994 s. 19–46.

Artykuł oparty na materiałach śledczo-sądowych z Centralnego Państwowego Archiwum Wojskowo--Historycznego ZSSR w Moskwie.

662. MAKAROWA Galina W.: „Wychowankowie Królestwa Polskiego" — studenci Uniwersytetu Moskiewskiego w latach trzydziestych i czterdziestych XIX w. Tłum. W [iktoria] Śliwowska. [W:] Wiosna Ludów w Królestwie Polskin. Organizacja 1848 roku. Wrocław--Warszawa-Kraków: Zakł. Narod. im. Oss., 1994 s. 61–84.

663. MICHAJLENKO V.V., BUSLOVA L.: Polonica w Centralnym Archiwum Państwowym Marynarki Wojennej Federacji Rosyjskiej w Sankt Petersburgu. Wojsk. Prz. Hist. R. 40: 1995 nr 1/2 s. 303–306.

664. NA OCZACH Kremla. Tragedia walczącej Warszawy w świetle dokumentów rosyjskich. Aut. tekst. Andrzej Ajnenkiel [i in.] Oprac. nauk. dok. Józef Margules. Tłum. z ros. J. Margiles i Wanda Roman. Warszawa: Egros, WIH, 1994 s. 248.

665. NKVD i pol'skoje podpol'e 1944–1945. (Po „Osobym papkam" I.V. Stalina)". Red. A.F. Noskowa. Moskw: Ross. Akad. Nauk. Inst. Slovjanovedenija i Balkanistyki, Gosudarstvennyj Archiv Rossijskoj Federacji; Naučnyj Centr. Obsčšeslavjanskich Issledovanij, 1994 s. 304 [4].

666. NOWAK Edmund: Z archiwum obozu pracy w Łambinowicach (1945–1946). Zesz. Hist. Z. 107: 1994 s. 23–30.

667. OBUSZENKOVA Larisa A.: Materiały do dziejów Powstania Styczniowego w archiwach dawnego ZSRR. (Wynik kwerendy, przeprowadzonej dla potrzeb serii Powstanie Styczniowe. Materiały i dokumenty, t. 1–25, Moskwa-Warszawa-Wrocław-Kijów 1961 – 1986). Tłum. z ros. Wiktoria Śliwowska. Misc. Hist.-Arch. T. 4: 1994 s. 259–269.

668. PIERWSZE dni II wojny światowej na Kresach Wschodnich RP. Wyd. Mirosław Sycz. Dzieje Najnowsze. R. 26: 1994 nr 1 s. 121–125.

Meldunek naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu z 11 IX 1939 r. w sprawie działalności Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów.

669. POLONIKA w Państwowym Archiwum Obwodu Orenburskiego (do 1862 r.). [Wyd.] Vladimir Djakov, tłum. z ros. Stefan Rakowski. Archiwa na Wschodzie. Cz. 5. Prz. Wsch. T. 3: 1994 z. 2 s. 233–250.

Listy i raporty: W. Griegoriewa z 1853 r., E. Żeligowskiego z lat 1854–1855, W. Pietrowskiego gen.-gub. orenburskiego z 1839 r, gen. Własowa z 1840 r. Jana Witkiewicza z lat 1836–1839.

670. POPKOW Borys S: Edward Żeligowski w Pietrozawodsku. Tłum. W [iktoria] Śliwowska. [W:] Wiosna Ludów w Królestwie Polskim. Organizacja 1848 roku. Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakł. Narod. im. Oss., 1994 s. 103–115.

671. REICHSWEHR und Rote Armee. Dokumente aus den militärarchiven Deutschlands und Russlands 1925–1931. Oprac. Kai von Jena, Natalia E. Elisseeva, Koblenz 1995 s. 127.

Rec.: Materski Wojciech, Archeion. [T.]: 95: 1995 s. 138–142.

672. RUSSKIJ Archiv. T. 14: Wielikaja Otieczestwiennaja wojna, T. 3 (1). Moskva 1994 s. 201.

Źródła archiwalne dotyczące Powstania Warszawskiego.

673. SOWIECKIE dokumenty wojskowe dotyczące Powstania Warszawskiego. Wyd. Stanisław Jaczyński. Wojsk. Prz. Hist. R. 39: 1994 nr 3 s. 226–251.

674. „SPECJALNA teczka Stalina". Deportacje i reemigracje Polaków. [Wyd.] Nikolaj F. Bugaj. Zesz. Hist. Z. 107: 1994 s. 76–104.

Dokumenty z lat 1939–1959.

675. STRZYŻEWSKA Zofia: Działalność egzekucyjna policji narodowej w Warszawie. Misc. Hist.-Arch. R. 4: 1994 s. 95–112.

Centralnyj Gosudarstwiennyj Archiw Oktiabr'skoj Riewolucyi.

676. SZOSTAKOWICZ Bolesław S: Uczestnicy tajnych organizacji i ruchu rewolucyjnego okresu Wiosny Ludów na katordze i zesłaniu w Syberii Wschodniej (na podstawie materiałów Archiwum Państwowego Okręgu Irkuckiego). [W:] Wiosna Ludów w Królestwie Polskim. Organizacja 1848 roku. Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakł. Narod. im. Oss., 1994 s. 116–130.

677. SZYMANEL Halina: Polonika w niektórych archiwach na terenach b. ZSRR. [W:] Materiały XV Sesji Stałej Konferencji Archiwów, Bibliotek i Muzeów Polskich na Zachodzie 23–26 IX 1993. Red. Michał Jagosz. Rzym: Fundacja Jana Pawła II – Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu, 1994 s. 234.

678. TECHMAN Ryszard: Źródła do spraw morskich po 1945 r. w archiwach moskiewskich. Nautologia 1995 nr 3 s. 23–26.

679. TRUSOW Jewgenij Aleksandrowicz: Fotografie Warszawy Mikołaja Szczapowa z 1905 r. Kron. Warsz. [R.] 97: 1995 [nr] 1 s. 23–36.

680. [VOJKOV Petr]: 1921–1923. Dwa lata prac delegacji rosyjsko-ukraińskiej, rosyjsko-ukraińsko-polskich komisji mieszanych Rewakuacyjnej i Specjalnej nad wykonaniem ryskiego traktatu pokojowego. Sprawozdanie. [Wyd.] Jerzy Kumaniecki: Tajny raport Wojkowa, czyli radziecka taktyka zwrotu polskiego mienia gospodarczego i kulturalnego po pokoju ryskim. 1921–1923. Warszawa 1991 s. 194.

Rec.: Stępniak Władysław, Archeion. [T.] 93: 1994 s. 204–206.

681. WIOSNA Ludów w Królestwie Polskim. Organizacja 1848 roku. Red. tomu W. A. Djakow, Stefan Kieniewicz, Wiktoria Śliwowska; do druku przygot. W. A. Djakow [i in.]; PAN Inst. Hist., Kom. Nauk Hist., Inst. Badań Liter., Rossijskaja Akad. Nauk. Inst. Slovjanovedenija i Balkanistiki. Pol. Ruch Wyzwoleńczy i Polsko-Rosyjskie Więzi Społ.-Kult. w XIX wieku. Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakł. Nar. im. Oss., 1994 s. [6] 584.

Tytuł i tekst części w jęz. ros.

SŁOWACJA

682. CIESIELSKA Karola: Działalność Archiwum Państwowego w Trnavie. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 120–126.

STANY ZJEDNOCZONE

683. LIBISZOWSKA Zofia: Z archiwaliów amerykańskich. [W.]: Trudne stulecie. Studia z dziejów XVII i XVIII wieku ofiarowane Profesorowi Jerzemu Michalskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin. Pod red. Łukasza Kądzieli, Wojciecha Kriegseisena i Zofii Zielińskiej. Warszawa: Wyd. Nauk. Semper, 1994 s. 278.

684. THE NATIONAL Archives and Records Administration. Annual Report for the Year Ended. September 30.Washington 1989 s. 93.

Rec.: Nawrocki Stanisław, Archeion. [T.] 93: 1994 s. 220–222.

685. NIR Roman: Archiwa, biblioteki i muzea Polonii w Orchard Lake. [W:] Materiały XV Sesji Stałej Konferencji Archiwów, Bibliotek i Muzeów Polskich na Zachodzie 23–26 IX 1993. Red. Michał Jagosz. Rzym: Fundacja Jana Pawła II – Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu, 1994 s. 234; tenże. Arch. Bibl. i Muz. Kośc. T. 62: 1993 [druk.:] 1994 s. 113–146.

686. NIR Roman: Central Archives of Polonia. Pol. Amer. Studies. Vol. 15: 1994 No 1 s. 65–72.

SZWECJA

687. KRAWCZUK Wojciech: Księga wpisów Metryki Koronnej z lat 1628–1635 w szwedzkim Riksarkivet. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 307–309.

688. SZAJKO Urszula: Główne źródło do rekonstrukcji biblioteki książęcej w Szczecinie. Bibl. Zach.-Pom. R. 35: 1994 nr 3/4 s. 17–23.

Catalogus Librorum ex Ducali Pomeranorum Bibliotheca z 1643 r. przechowywany w Królewskim Archiwum w Sztokholmie.

689. TOLL Johan Christopher: Powstanie Kościuszkowskie w świetle korespondencji posła szwedzkiego w Warszawie. Raporty J. Ch. Tolla do regenta Szwecji księcia Karola Sudermańskiego i kanclerza Frederika Sparrego (styczeń–sierpień 1794). Z rękopisu [szwedzkiego] przeł., wstęp, przyp. opatrzyła Leokadia Postén. Warszawa-Kraków 1989 s. 197.

Rec.: Skowronek Jerzy, Archeion. [T.] 93: 1994 s.240–246.

UKRAINA

690. ARCHIWA rodzinno-majątkowe w zbiorach państwowych we Lwowie: [Informator]. Oprac. Stanisław Pijaj. Warszawa: ARX REGIA Ośrodek Wyd. Zamku Królewskiego w Warszawie, 1995 s. 181 [3] (Polskie Dziedzictwo Kulturalne. Seria B. Wspólne Dziedzictwo).

691. CHONIGSMAN Jakub, WIERZBIENIEC Wacław: Źródła do dziejów Żydów w zasobie Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy we Lwowie (Centralnyj Derżawnyj Istoricznyj Archiw Ukrainy u Lwowi). Biul. Żyd. Inst. Hist. Nr 3/95 – 2/96: 1995/1996 s. 39–56.

692. GŁOWACKI Albin: Obozy pracy dla polskich jeńców wojennych na wschodniej Ukrainie (w świetle dokumentów sowieckich). Dzieje Najnowsze. R. 26: 1994 nr 1 s. 43–58.

693. PRYSIAŻNYJ Teodozij: Udział Pijarów w rozwoju nauki i kultury na Ukrainie w XVII–XIX w. Analecta. Stud. Mater. Dziej. Nauk. R. 4: 1995 z. 2 s. 69–95.

694. TARNAWSKI Anatolij: Polonika w bibliotekach kijowskich. [W:] Materiały XV Sesji Stałej Konferencji Archiwów, Bibliotek i Muzeów Polskich na Zachodzie 23–26 IX 1993. Red. Michał Jagosz. Rzym: Fundacja Jana Pawła II – Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu, 1994 s. 234.

695. TORHIWLA na Ukrajini XIV — seredyna XVII stolittia. Wołyń i Naddnipriańszczyzna. Red. M.F. Kotlar. Kijew 1990 s. 404.

Rec.: Chynczewska-Hennel Teresa, Kwart. Hist. R. 102: 1995 nr 1 s. 107–108.

WĘGRY

696. SROKA Władysław A.: Kontakty Władysława Łokietka z Węgrami w świetle nowych dokumentów. Stud. Hist. R. 38: 1995 z. 3 s. 299–1307.

WŁOCHY

697. GRZYBOWSKI Stanisław: Geografia Polski na Uniwersytecie w Sienie w XVII wieku. Biul. Bibl. Jagiell. R. 45: 1995 Nr 1/2 s. 135–140.

Dotyczy rękopisów Padre Federico Burlamacchiego w Archiwum Państwowym w Lukce o treści geograficzno-historycznej, opisujących m.in. Rzeczpospolitą, oraz czterech ksiąg rękopiśmiennych Arnolfinich: Dell Regno di Polonia in Generali, o Koronie, o Litwie, o prowincjach zawisłych od Rzeczypospolitej.

698. LE SCRITTURE parrocchiali di Roma e del territorio vicariale, fonti per la storia della popolazione, T. 59. Roma: Ministero Per i Beni Culturali e Ambientali. Ufficio Centrale Per i Beni Archivistici, 1990 s. 129.

Rec.: Frankiewicz Bogdan, Archeion. [T.] 93: 1994 s. 224–225.

10. POLONIKA W ARCHIWACH I BIBLIOTEKACH ZAGRANICZNYCH

699. KATALOG mikrofilmów i fotokopii poloniców z archiwów zagranicznych, z. 7. Warszawa 1990 s. 84.

Rec.: Kubiczek Barbara, Archeion. [T.] 94: 1995 s. 133.

700. KOŁODZIEJ Edward: Archiwalia w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 103–115.

701. SKOWRONEK Jerzy: Między Hotelem Lambert a karierami rodziny. Papiery rodziny Sienkiewiczów w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Misc. Hist.-Arch. T. 4: 1994 s. 75–93.

702. SPRAWOZDANIE premiera Stanisława Mikołajczyka z jego podróży do Stanów Zjednoczonych w czerwcu 1944 r. Wyd. Eugeniusz Duraczyński. Dzieje Najnowsze. R. 26: 1994 nr 2 s. 93–107.

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie.

703. SUCHCITZ Andrzej: Źródła archiwalne do dziejów walki o niepodległość na ziemiach polskich w latach 1918–1921 w londyńskim Instytucie Polskim. [W:] Częstochowa w pierwszych latach Polski Odrodzonej. Pod red. Ryszarda Szweda, Jerzego Mizgalskiego, Waldemara Palusa. Rzeszów: Wyd. Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1994 s. 152 [4].

704. TARNAWSKI Anatolij: Polonika w bibliotekach kijowskich. [W:] Materiały XV Sesji Stałej Konferencji Archiwów, Bibliotek i Muzeów Polskich na Zachodzie 23–26 IX 1993. Red. Michał Jagosz. Rzym: Fundacja Jana Pawła II — Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu, 1994 s. 234.

705. WINID Bogusław: Współczesne archiwalia polskie i rosyjskie w zbiorach Instytutu Hoovera.Tłum. z ang. Ewa Rosowska. Archeion. [T.] 95: 1995 s. 243–245.

Polonika Instytutu Hoovera, Kalifornia.

706. ZANDERS Ojars: Materiały polskie z działu rękopisów i starodruków Biblioteki Akademickiej na wystawie (18. X – 10. XI. 1993) „Polsko-Łotewskie związki historyczne i kulturalne". [W:] Kultura polska na Łotwie = Polu Kultura Latvija. Wersja polska. Ryga: Ambasada RP w Rydze, 1994 s. 69–77.

707. ZANDERS Ojars: Polonica w łotewskiej Bibliotece Akademickiej. [W:] Kultura polska na Łotwie = Polu Kultura Latvija. Wersja polska. Ryga: Ambasada RP w Rydze, 1994 s. 66–68.

708. ZBIORY i prace polonijne Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu. Informator. [Całość oprac. J. Dembski, aut. oprac. J. Dembski i in.]; Bibl. Nar., Bibl. Raczyńskich. Warszawa: BN, 1994 s. 94 [2] (Zbiory i Prace Polonijne Bibliotek pol., t. 5).

11. ARCHIWA RODOWE, SPUŚCIZNY

709. SAWICKA Hanna: Nad listami do Marii Zientary-Malewskiej (czterdziestolecie powojenne). Kom. Mazur.-Warmiń. 1995 nr 3 (209) s. 291–299.

710. SAWICKA Hanna: Nad listami do Marii Zientary-Malewskiej (korespondencja ludzi kultury i nauki w czterdziestoleciu powojennym).Kom. Mazur.-Warmiń. 1995 nr 4 (210) s. 403–414.

711. SPUŚCIZNA epistolarna rodziny Fenrychów 1855–1875. W kręgu przeżyć i wyobrażeń wielkopolskiej rodziny ziemiańskiej. Teksty listów oprac., wstępem poprz. i przypis. opatrzył Wiktor Fenrych. Gdańsk: GNT, 1994 s. 222 [2] (Gdańskie Tow. Nauk. Wydz. I Nauk Społecz. i Humanist. Komisja Hist. Nr 97).

712. [SZEMBEKÓWNA Zofia]: …o losach archiwaliów Fredrowskich. Oprac. Bogdan Zakrzewski. Pam. Liter. R. 85: 1994 z. 1 s. 157–162.

Losy archiwum rodzinnego Fredrów z Beńkowej Wiszni; tekst napisany na prośbę Stanisława Pigonia w 1961 r.

713. SZTRAJ Elżbieta, SZYMCZYK Hanna: Materiały Michała Walickiego [1904–1966] (III–178). Biul. Arch. PAN. Nr 35: 1994 s. 73–94.

714. TUWIM Julian: Listy do Zofii Kochańskiej. Misc. Łódz. [R.] 11: 1994 nr 2 s. 27–32.

Pisane z Rio de Janeiro w latach 1940–1941; rękopisy w zbiorach Tomasza Niewodniczańskiego w Bitburgu.

Zob. też. poz. 476, 477, 478, 479, 481, 483, 723.

IX. MATERIAŁY W BIBLIOTEKACH I MUZEACH

1. BIBLIOTEKI

a) POLSKIE

715. DOMAŃSKA A.: Zbiory naukowe Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu. Informator. Poznań 1995 s. 56.

716. INWENTARZ rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Rękopisy 16801–17050. Archiwum Marii i Jerzego Kuncewiczów. Oprac. i przygot. Krystyna Korzon, pod red. Wandy Sanok. Wrocław: Zakł. Nar. im. Oss., Tow. Przyjaciół Ossolineum, 1995 s. VII [1], 177 [2].

717. JUDEK Cecylia: Rękopisy nie płoną (O długu Zygmunta III Wazy czyli rzecz o dokumentach królewskich w Książnicy Pomorskiej). Pogranicza 1995 nr 2–3 s. 91–97.

718. JUDEK Cecylia: Rękopisy nie płoną (radiowe rozmaitości w zbiorach rękopisów książnicy Pomorskiej). Pogranicza 1995 nr 4 s. 137–144.

719. JUDEK Cecylia: Rękopisy nie płoną: sekretne archiwum w Książnicy Pomorskiej. Pogranicza 1995 nr 2 s. 62–66.

720. KRAJEWSKA Hanna: Skarby Biblioteki Narodowej. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 303 – 304.

721. MURAWIEC Wiesław Franciszek: Księgozbiory krakowskie zakonu Braci Mniejszych — bernardynów i reformatów — w świetle not proweniencyjnych. Folia Hist. Cracov. Vol. 2: 1994 s. 41–59.

722. SKARBY Biblioteki im. Zielińskich TNP. Oprac. W. Kaczana. Płock, 1995 s. 26.

723. SZELONG Krzysztof: Książnica Cieszyńska (Informator). Cieszyn: „Akant", 1995 s. 55.

Także w wersji niemieckiej i angielskiej.

724. THULLIE Czesław: Widoki polskich miast i zabytków architektonicznych ze zbiorów graficznych Biblioteki Pawlikowskich we Lwowie. Szkicownik prof. Czesława Thullie. Oprac. i red. Andrzej Majdowski. Warszawa: Neriton; ODZ, 1994 s. 97 (Archiwalia Ośrodka Dokumentacji Zabytków, 1).

725. WAGNER Marek: Mikołaj Złotnicki i jego diariusz wojenny (1648–1696). Biul. Bibl. Jagiell. R. 45: 1995 nr 1/2 s. 101–133.

Dotyczy zespołu w Bibl. Jagiell., który zawiera materiały rękopiśmienne zebrane w XVIII w. przez wojewodę Piotra Małachowskiego, zwłaszcza Diariusza wojennego z drugiej poł. XVII w. Mikołaja Złotnickiego.

726. WENTA Jarosław: Informacja o 14 oryginalnych średniowiecznych dokumentach małopolskich, prawdopodobnie z aneksów

Prokuratorii Generalnej Królestwa Polskiego w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie. Stud. Hist. R. 37: 1994 z. 1 s. 117–123.

727. [WIKTOR Jan]: Listy z lat 1934–1936. [Wyd.] Urszula Gumała: Z archiwum literackiego Alfreda Jesionowskiego. Listy Jana Wiktora w zbiorach Biblioteki Śląskiej. Śl. Misc. T. 7: 1994 s. 86–99.

b) ZAGRANICZNE

728. RĘKOPIŚMIENNE opisy parafii litewskich z 1784 roku. Dekanat grodzieński. Oprac. Wiesława Wernerowa; Inst. Hist. PAN. Warszawa: IHN PAN, 1994 s. 168 [4].

729. ŠIŠKO Silvija: Wystawa „Stara książka polska" ze zbiorów łotewskiej Biblioteki Narodowej (12. XI. 1993– 31. I. 1994). [W:] Kultura polska na Łotwie = Polu Kultura Latvija. Wersja polska. Ryga: Ambasada RP w Rydze, 1994 s. 60–65.

730. ŠIŠKO Silvija: Zbiór ksiąg i rękopisów Domu Krasawskiego Zgromadzenia Św. Wincentego A Paulo w Bibliotekach Naukowych Łotwy. [W:] Kultura polska na Łotwie= Polu Kultura Latvija. Wersja polska. Ryga: Ambasada RP w Rydze, 1994 s. 52–59.

731. SOZAŃSKI Jarosław: Zarys historii bibliotek polskich na ziemiach łotewskich. [W:] Kultura polska na Łotwie= Polu Kultura Latvija. Wersja polska. Ryga: Ambasada RP w Rydze, 1994 s. 45–51.

Archiwa bibliotek

732. ARCHIWUM Biblioteki Publicznej m[iasta] st[ołecznego] Warszawy. Oprac. Kazimiera Sokołowska-Grzeszczyk. [T. 2]: Akta nr 246–595. Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich,1993 [druk.:] 1994 s. 203 [2] (Prace Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, Nr 14).

733. SOKOŁOWSKA-GRZESZCZYK Kazimiera: Archiwum Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy. Bibliotekarz. 1995 [nr] 3 s. 29–31.

2. MUZEA

734. AJEWSKI Konrad: Militaria w zbiorach Muzeum Ordynacji Zamojskiej w Warszawie. Kwart. Hist. Kult. Mater. R. 42: 1994 nr 2 s. 183–218.

735. BOKOTA Piotr: Tłoki pieczętne w zbiorach Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku, Cechu Rzemiosł Różnych we Włocławku, Muzeum im. St. Noakowskiego w Nieszawie i Muzum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie. Rocz. Muz. Ziem. Kuj. T. 5: (1994) s. 63–90.

736. BOKOTA Piotr: Uwagi o pieczęciach i herbie Włocławka w średniowieczu i okresie nowożytnym. Rocz. Muz. Ziem. Kuj. T. 5: (1994) s. 21–34.

737. DREŚCIK Jan: Pieczęcie powstańcze 1863–1864 w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie. Stud. Hist. R. 38: 1995 z. 2 s. 203–223.

„W 125 rocznicę powstania styczniowego", wystawa w Zbiorach Czartoryskich, styczeń–kwiecień 1988.

738. HANKE–STROIŃSKA Hanna: Książki, czasopisma i archiwalia turystyczno-krajoznawcze w zbiorach Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie. Stud. Mater. Muz. Sport. i Turyst. T. 8: 1995. s. 79–87.

X. NAUKI POKREWNE

1. DYPLOMATYKA

739. KOŚKA Małgorzata: Kolekcjoner i wydawca. Problemy edytorstwa źródeł średniowiecznych…,
Prz. Hum. 1994 / 3 s. 99–109.

740. WAŁKÓWSKI Andrzej: Poglądy na sprawę utraty Lubasza w świetle badań dyplomatycznych nad umową z 1249 roku. Nadwarciański Rocz. Hist.-Arch. Nr 1: 1994 s. 20–34.

a) KANCELARIE

741. BUJAK Grzegorz: Kuria Diecezjalna w Kielcach w latach 1918–1938. Studium kancelaryjno-archiwoznawcze. Zarys problematyki badawczej. Arch. Bibl. i Muz. Kośc. T. 64: 1995 s. 49–57.

742. CZAJECKA Bogusława: Prace zespołu naukowego kancelarii austriackiej za rok 1933. Archeion. [T.] 94: 1995 s. 335–340.

743. DALECKI Maciej: Z dziejów ustroju i kancelarii sądów w środkowej Galicji w latach 1855–1918. Rocz. Hist.-Arch. [T.] 9: 1995 s. 97–113.

744. GRABOWSKI Janusz: Dokumenty i kancelaria Kazimierza I Trojdenowica księcia warszawskiego (1349–1355). Archeion. [T.] 95: 1995 s. 7–29.

745. GRABOWSKI Janusz: Ze studiów nad dokumentami i kancelarią Siemowita III księcia mazowieckiego (1342–1360). Misc. Hist.-Arch. T. 4: 1994 s. 137–153.

746. INSTRUKCJA kancelaryjna. Kancelaria Sejmu [Gabinet Szefa Kancelarii Sejmu]. Warszawa: Wyd. Sejmowe, 1994 s. 41 [1].

747. KRUPSKA Zofia: Kancelaria i dokumentacja parafii rzymskokatolickich diecezji i południowo-wschodnich z okresu zaborów i II Rzeczypospolitej: [ref.]. Misc. Hist.-Arch. T. 4: 1994 s. 233–249.

748. KUMOR Bolesław: Kancelarie konsystorskie w zaborze austriackim. Arch. Bibl. i Muz. Kośc. T. 64: 1995 s. 37–40.

749. OLCZAK Stanisław: Kancelarie kościelne w okresie staropolskim. Arch. Bibl. i Muz. Kośc. T. 64: 1995 s. 15–24.

750. SZYPOSZ Jadwiga: Dzieje kancelarii urzędów i instytucji na terenie Galicji od 1772 do 1918 roku. Krak. Rocz. Arch. T. 1: 1995 s. 36–45.

751. WILK Stanisław: Kancelaria konsystorska z zaborze pruskim na przełomie XIX i XX wieku. Arch. Bibl. i Muz. Kośc. T. 64: 1995 s. 41–47.

b) DOKUMENTY

752. AKT zaślubin Anny Jagiellonki, córki króla polskiego Kazimierza Jagiellończyka z Bogusławem X, księciem pomorskim 1491. Szczecin: Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Państwowe w Szczecinie, 1991 5 kart nlb.

Rec.: Potkowski Edward, Archeion. [T.] 93: 1994 s. 177–179.

753. AKTA stanów Prus Królewskich. T. VIII: (1520–1526). Wydali Marian Biskup i Irena Janosz-Biskupowa. Warszawa-Toruń: TN, 1993 s. XXI, 468 (Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Fontes 77).

Rec.: Olszewski Henryk, Czasop. Praw.-Hist. T. 46: 1994 [druk.:] 1995 z. 1–2 s. 146–148.

754. BIAŁUŃSKI Grzegorz: List Joachima Lempicy kapłana leckiego (giżyckiego) z 1588 roku. Kom. Mazur.-Warmiń. 1995 nr 2 (208) s. 167–170.

755. JAŚKIEWICZ Leszek: Memoriał generał-gubernatora warszawskiego, ks. Aleksandra Imeretyńskiego z 15 listopada 1897 r. Prz. Hist. T. 85: 1994 z. 4 s. 443–448.

756. JARCZYKOWA Mariola: Problemy autorstwa dokumentów z kancelarii Radziwiłłów birżańskich w pierwszej połowie XVII wieku. Prace Nauk. Uniw. Śląskiego w Katowicach. Nr 1464: Stud. Bibliologiczne. 1994 s. 57–68.

757. JUREK Tomasz: Testament Henryka Probusa. Autentyk czy falsyfikat? Stud. Źródłozn. T. 35: 1994 s. 79–99.

758. ORZECHOWSKI Kazimierz: „Reuino Catastrorum" z 1721 r. Śl. Kwart. Hist. Sobótka. R. 49: 1994 nr 1–2 s. 37–50.

759. PIEROŻYŃSKI Jan: Paszkwil na Zygmunta Augusta z roku 1573 i replika w obronie zmarłego króla. Biul. Bibl. Jagiell. R. 44: 1994 Nr 1/2 s. 99–107.

760. [RADZIWIŁŁ Janusz]: Kondolencyjne listy Janusza II Radziwiłła do matki i siostry z 1626 roku. Wyd. Adam Jarosz i Mariola Jarczykowa. Biul. Bibl. Jagiell. R. 44: 1994 Nr 1/2 s. 145–151.

Listy J. Radziwiłła do Anny z Kiszkoł Radziwiłłowej oraz do Katarzyny Radziwiłłówny z 9 XI 1626 r.

761. SZCZUR Stanisław: Akta kolektora papieskiego Piotra syna Stefana z lat 1373–1374. Sprawozd. z czynności i posiedzeń PAU. T. 57: 1993 [druk.:] 1994 s. 42–45.

Opracowała:
Joanna Podobińska (Warszawa)